NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

XCVII

WARSZAWA 1997

ARCHEION

XCVII

PERIODICAL DEVOTED TO ARCHIVAL QUESTIONS
ORGAN OF THE POLISH
STATE ARCHIVES HEAD OFFICE

*

REVUE D'ARCHIVES
PUBLIÉE PAR LA DIRECTION GÉNÉRALE
DES ARCHIVES D'ÉTAT EN POLOGNE

OD REDAKCJI

Redakcja „Archeionu'' uprzejmie informuje Szanownych Czytelników,
że zamówienia na prenumeratę należy kierować pod adresem:
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Wydział Wydawnictw
ul. Długa 7, 00–263 Warszawa.
W Wydziale Wydawnictw NDAP można także nabyć tomy czasopism z ubiegłych lat.

UKAZAŁY SIĘ PUBLIKACJE ARCHIWALNE

Edward Kołodziej, *Emigracja z ziem polskich i Polonia 1939–1965. Informator o źródłach przechowywanych w centralnych archiwach państwowych w Polsce*, Warszawa 1996

Archiwum Państwowe w Radomiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym, oprac. Helena Kisiel, Warszawa 1996

Miscellanea historico-archivistica, t. 6, red. Franciszka Ramotowska, Warszawa 1996

Robert Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego*, t. 2, Warszawa 1996

Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym do 1945 roku, red. Andrzej Dereń i Rościsław Żerelik, Wrocław 1996

Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD (G), tłum. z angielskiego Hubert Wajs, Warszawa 1995

Teki archiwalne. Seria nowa, t. 1 (23), Warszawa 1996

Nowe Miscellanea Historyczne, t. 1, Nieznane listy i rozkazy Tadeusza Kościuszki, zestawił Władimir Michajlenko, Warszawa 1996

Listy, pisma ulotne, broszury i inne materiały z akt żandarmerii rosyjskiej guberni warszawskiej (1872- 1915). Katalog, oprac. Małgorzata Pleskaczyńska, Warszawa 1996

Protokoły posiedzeń Rady Narodowej Centralnej we Lwowie (14 IV — 29 X 1848), oprac. zbior., Warszawa 1996

Rejestr warszawskiej ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego z 1871 roku, indeks osobowy oprac. Małgorzata Kubaś, Warszawa 1996

Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog, oprac. Maria Lewandowska, Mieczysław Stelmach, pod kierunkiem Andrzeja Tomczaka, Warszawa 1996

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ARCHIWALNYM
ZAŁOŻONE PRZEZ STANISŁAWA PTASZYCKIEGO
W ROKU 1926

XCVII

WARSZAWA 1997

RADA REDAKCYJNA

Andrzej Biernat, Stanisław Kłys, Tadeusz Krawczak, Stefan Krzysztof Kuczyński, Daria Nałęcz, Sławomir Radoń, Władysław Stępniak, Józef Szymański, Andrzej Tomczak — przewodniczący, Bolesław Woszczyński

REDAKCJA

Stefan Krzysztof Kuczyński — redaktor naczelny
Stanisław Leliński — członek redakcji; Izabella Rdzanek — sekretarz redakcji

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Andrzej Pilich

ADRES REDAKCJI

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
00–263 Warszawa, ul. Długa 7, tel. 831–54–91 w. 441

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Warszawa 1997

ISSN 0066–6041

Printed in Poland
Skład i łamanie: EDUCATIO
Korekta: Ewa Stempniewicz

Wyd. 1. Nakład 600 egz. Ark. wyd. 40
Druk: Zakład Poligraficzny Ryszard Mazur i Jacek Witkowski, sp.c.,
Warszawa, ul. Stanisława Herbsta 1

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

SPIS TREŚCI

PROFESOR JERZY SKOWRONEK (21 VI 1937 – 23 VII 1996) (*Stefan K. Kuczyński*) 11
Wybór bibliografii prac prof. Jerzego Skowronka z dziedziny archiwistyki (oprac. *Edyta Dembińska)* 17

Od redakcji 19

Studia i materiały

Irena Radtke Dzieje i metody porządkowania akt miasta Poznania z okresu staropolskiego 21
Michał Kulecki Akta ziemskie i grodzkie podlaskie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych 43
Aniela Przywuska 50 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku 58

Archiwa za granicą

Jerzy Skowronek Współpraca z archiwami litewskimi: warunki — rezultaty — perspektywy 75
Stefan Hartmann Tajne archiwum w Berlinie-Dahlem. Dzieje, zadania i struktura zasobu. (Informacja dla użytkowników polskich) 86
Janusz Grabowski Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu 99
Władysław Stępniak Możliwości badawcze historyków polskich na Uniwersytecie Stanforda. Polonika w zbiorach Hoover Institution Archives 112
Eva Turbuly Archiwum w Sopron i jego zasób 132

Z warsztatu archiwisty

Akta hipoteczne i propozycje ich opracowania (*Mieczysław Bandurka)* 137
Zakończenie sporu między benedyktynami a premonstratensami wrocławskimi (*Roman Stelmach)* 141
Urbarze górnośląskie i ich znaczenie dla badań regionalnych *(Zdzisław Jedynak)* 147
Akta ziemi bytomskiej do połowy XVIII w. *(Zdzisław Jedynak)* 148
Źródła do dziejów kościoła w Legnicy *(Edyta Łaborewicz)* 149
Archiwum rodzinne Wysockich (1808–1960) (*Monika Andrasz-Mrożek)* 153

Materiały polskie w Rosyjskim Archiwum Państwowym Marynarki Wojennej w Sankt-Petersburgu *(W.W. Michajlenko, L. Busłowa)* 156
Źródła do dziejów wojny polsko-sowieckiej 1920 r. w archiwach moskiewskich *(Janusz Szczepański)* 159
Przydatność zasobu archiwów polskich w badaniach nad dziejami Niemców w Polsce (1919–1939) *(Dariusz Matelski)* 165
Źródła do dziejów harcerstwa wielkopolskiego w Archiwum Państwowym w Poznaniu *(Hanna Staszewska)* 168
Udostępnianie dokumentacji technicznej z zasobu archiwów państwowych w 1994 r. *(Sabina Klimkiewicz)* 179
Materiały do dziejów organizacji paramilitarnych na Pomorzu w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku *(Katarzyna Komsta, Stanisław Flis)* 182

Dyskusje

Czesław Biernat Drogi i bezdroża polskiej myśli archiwalnej. (W związku z pracą Zdzisława Chmielewskiego *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa-Szczecin 1994, ss. 190) 187

Recenzje i noty bibliograficzne

Archives in the European Union. Report of the Group of Experts on the Coordination of Archives, Brussels-Luxemburg 1994 *(Władysław Stępniak)* 195
Gérard Ermisse Les services de Communication des Archives au Public, München-New Providence-London-Paris 1994 *(Anna Laszuk)* 201
Les documents graphiques et photographiques. Analyse et conservation, réd. coll., Paris 1993 *(Anna Laszuk)* 206
Bohdan Ryszewski Problemy komputeryzacji archiwów, Toruń 1994 *(Andrzej Chodubski)* 210
Anne-Gaëlle Benard Guide des Archives Nationales Autrichiennes à l'usage du lecteur francophone, ,,Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs'', Inventare 1, Wien 1995 *(Adam Dąbrowski)* 213
Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Zwukozapisiej SSSR. Oczerk-Putiewoditiel, Moskwa 1991 *(Ewa Rosowska)* 216
Anna Maria Stogowska Archiwum Państwowe w Płocku, Płock 1995 *(Jadwiga Dziewałtowska)* 219
Informator archiwalny [AP w Rzeszowie], oprac. Zofia Szulc, Rzeszów 1994 *(Mieczysław Bandurka)* 221
Aleksander Piwoń Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Lesznie, Leszno 1994 *(Andrzej Chodubski)* 222
Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych ,,B'nei B'rith'' w Krakowie (1892–1938). Zarys dziejów Związku, historia zespołu i inwentarz, oprac. Bogusława Czajecka, Kraków 1994 *(Andrzej Żbikowski, Bożena Wyrozumska)* 224
Katalog dokumentacji PKZ zabytków Polski Zachodniej i Północnej 1951–1993, Warszawa 1995 *(Andrzej Chodubski)* 228

Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego, z. 6–9, red. Józef Szaflik, Siedlce 1989–1995 *(Małgorzata Osiecka)* 231
Z dziejów kartografii, t. 7, Dwudziestolecie Zespołu Historii Kartografii, red. Jerzy Ostrowski, Wiesława Wernerowa, Warszawa 1995 *(Maria Lewandowska)* 236
Stanisław Nawrocki Archiwistyka i regionalizm, Poznań 1995 *(Dariusz Matelski)* 238
Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517, oprac. Danuta Poppe, Warszawa 1995 *(Agnieszka Bartoszewicz)* 239
Robert Bielecki Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1879, Warszawa-Łódź 1992 *(Andrzej Chodubski)* 242
Franciszek Paprocki Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella 1830–1841, Poznań 1994 *(Dariusz Matelski)* 245
Janusz Szczepański Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu, Warszawa-Pułtusk 1995 *(Henryk Mierzwiński)* 246
Ukraiński ślad Katynia, oprac. Zuzanna Gajowniczek, Warszawa 1995 *(Sławomir Kalbarczyk)* 250
Kazimierz Kozłowski Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955), Warszawa-Szczecin 1994 *(Andrzej Chodubski)* . . . 255
U kresu samodzielnego ruchu ludowego. Polskie Stronnictwo Ludowe 1947–1949. Protokoły, sprawozdania, listy, oprac. i wstęp Józef Ryszard Szaflik, Romuald Turkowski, Warszawa 1995 *(Henryk Mierzwiński)* 257
Stanisław Jankowiak, Edmund Makowski Poznański czerwiec 1956 w dokumentach, Poznań 1995 *(Dariusz Matelski)* 259

Przegląd czasopism

„Der Archivar'', 1994, nr 1–4; 1995, nr 1–4 *(Hanna Krajewska)* 263
„Archives'', t. 22, 1995, nr 93 *(Edward Kołodziej)* 268
„Archiwista'', r. 25–29, 1989–1995, nr 85–89 *(Mieczysław Motas)* 272
„Archiwista Polski'', 1996, nr 1 *(Mieczysław Motas)* 275
„Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu'', t. 32–38, 1987–1995 (*Mieczysław Motas)* 278
„Cartographica Helvetica'', 1995–1996, nr 12–13 *(Anna Teresa Pawłowska)* . . . 284
„Izwiestija na Dyrżawnite Archiwi'', t. 61, 62, 1991; t. 63, 64, 1992; t. 65, 1993 *(Małgorzata Kośka)* 288
„Krakowski Rocznik Archiwalny'', t. 2, 1996 *(Anna Wajs)* 294
„Otieczestwiennyje Archiwy'', 1995, nr 1–6 *(Anna Wajs)* 296
„Solar'', 1995, nr 1–3; 1996, nr 4–5 *(Danuta Skorwider)* 308
„Zapiski Historyczne'', t. 60, Toruń 1995, z. 1, 2–3, 4 *(Roman T. Marchwiński)* 309

Kronika

Nominacja naczelnego dyrektora archiwów państwowych 315
Państwowa służba archiwalna w roku 1995 (oprac. *Bolesław Woszczyński)* 315
Międzynarodowa konferencja archiwalna w Puławach *(Bolesław Woszczyński)* . . 348

Przekazanie kopii archiwaliów Radia „Wolna Europa'' *(Krzysztof Pątek)* 354
Mikrofilmy z US Holocaust Memorial Council dla Archiwum Akt Nowych . . . 357
Sympozjum konserwatorów w Słowenii *(Agata Bąkowska)* 358
Sympozjum naukowe w Trenczynie: „Heraldyka na Słowacji''
(Leszek Pudłowski) 363
Międzynarodowa konferencja w AGAD poświęcona archiwom rodowym
(Violetta Urbaniak) 366
Seminarium informatyczne na Wawelu *(Ryszard Wojtkowski)* 368
Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu
(Bogusław Bobusia) 370
Pułtuskie obchody 75 rocznicy Bitwy Warszawskiej *(Janusz Szczepański)* 371
50 lat Archiwum Państwowego w Szczecinie 374
Jubileusz Archiwum w Jeleniej Górze *(Ivo Łaborewicz)* 377
45-lecie Archiwum Państwowego w Siedlcach *(Janusz Kuligowski)* 379
45 lat Archiwum w Mławie *(Andrzej Grochowski)* 381
Jubileusz profesora Stanisława Nawrockiego *(Dariusz Matelski)* 385
Wystawa: „Pomniki dziejowe Archiwum Głównego Akt Dawnych''
(Małgorzata Osiecka) 387
Wystawa: „Siedlce — historia miasta w dokumentach''
(Wanda Więch-Tchórzewska) 388
Wystawa: „Warszawa rozstrzelana w Katyniu'' *(Ryszard Wojtkowski)* 391
Wystawa archiwalna w Rawie Mazowieckiej *(Krystyna Jachimek)* 394
Posiedzenia naukowe w archiwach państwowych w roku 1995. Zestawienie tytułów
referatów *(*oprac. *Ewa Rosowska)* 395
Pobyt w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie
(Sławomir Filipowicz) 400
Pobyt w Państwowym Archiwum Obwodowym w Grodnie *(Robert Kuwałek)* 405
Kwerenda w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy
(Józef Kus) 407
Kwerenda archiwaliów w Mińsku *(Eugenia Szymczuk)* 408
Pobyt w Österreichisches Staatsarchiv — Archiv der Republik w Wiedniu
(Edward Kołodziej) 413
Pobyt w archiwach wiedeńskich *(Wacław Gojniczek)* 425
Podróż służbowa do Czech *(Henryk Krystek)* 426
Komunikaty 429

Wspomnienia pośmiertne

Anna Ptaśnikowa *(Karolina Rostocka)* 431
Janina Zakrzewska *(Maria Lewandowska)* 435

Streszczenia obcojęzyczne

Contents of the issue. Summary *(Ewa Nowowiejska-Kubów)* 439
Table des matières. Résumés *(Wojciech Gilewski)* 443
Sodervanie. Rez'me *(Zofia Strzyżewska)* 447

Dnia 23 lipca 1996 roku
zginął tragicznie we Francji

Prof. dr hab. Jerzy Skowronek

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych,
wybitny historyk, prawy i mądry Człowiek.
Kierował państwową służbą archiwalną
od 1 stycznia 1993 roku,
zabiegał o jej rozwój i uznanie w społeczeństwie
oraz na forum międzynarodowym,
z pasją poświęcił się dziełu ocalenia
i pozyskania dla archiwów polskich
bezcennych dokumentów i akt.
Jego nagłe odejście
stanowi dla nauki i kultury polskiej
ogromną i niepowetowaną stratę.

PROFESOR JERZY SKOWRONEK

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

PROFESOR JERZY SKOWRONEK
(21 VI 1937 — 23 VII 1996)

Dnia 23 VII 1996 r., w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym w pobliżu Chalon sur Saône we Francji, zmarł Profesor dr hab. Jerzy Skowronek, naczelny dyrektor archiwów państwowych, historyk z zamiłowania i pasji, wnikliwy badacz dziejów Polski XVIII i XIX w., specjalista historii Europy środkowowschodniej i południowej, dydaktyk i wychowawca.

Urodził się 21 VI 1937 r. w Radomiu. Całym życiem — od wczesnego dzieciństwa, poprzez szkoły, studia uniwersyteckie, pracę naukową i działalność społeczną — związany był z Warszawą. Swe powołanie już wcześnie odnalazł w poznawaniu i badaniu historii. Wcześnie odkryli je w Nim również Jego profesorowie, a zwłaszcza ten, którego uznawał za swego Mistrza — Stefan Kieniewicz. Był jednym z najznakomitszych uczniów Profesora, a z czasem młodszym kolegą i zaufanym współpracownikiem. Sprawił to niewątpliwy talent badawczy Jerzego Skowronka, Jego ogromna pracowitość i dociekliwość, konsekwencja w realizowaniu wyznaczonych celów naukowych, przy zachowanej do końca fascynacji osobą i twórczością Mistrza.

Studia historyczne ukończył w 1960 r., pozostając w Instytucie Historycznym UW jako asystent. Sześć lat później otrzymał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pt. ,,Adam Jerzy Czartoryski a polityka zagraniczna Rosji w latach 1802–1808'', której poszerzoną wersją była monografia *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego* (1969). Dał w niej znakomitą próbę swych możliwości badawczych, ukazując działalność księcia Adama na tle kluczowych problemów politycznych Europy początku XIX w. Kontekst europejski badań stale poszerzał, obejmując nimi także problem bałkański oraz historię Słowian południowych i zachodnich. Problematykę tę połączył z dalszymi studiami nad działalnością Czartoryskiego, których rezultatem była rozprawa habilitacyjna *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)* (1970). Z nadzwyczaj bogatej bibliografii publikowanych prac Jerzego Skowronka można wymienić jeszcze inne Jego książki, wszystkie poświęcone historii Polski

i powszechnej końca XVIII — pierwszej połowy XIX w.: *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich* (1983); *Józef Poniatowski* (1987); *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha* (1992); *Adam Jerzy Czartoryski* (1994). Dodać do nich trzeba udział w pracach zbiorowych (m.in. *Historia Słowian południowych i zachodnich*, 1977), często wznawiane podręczniki szkolne, edycje źródeł, biogramy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, inwentaryzację grobów polskich we Francji (zwłaszcza *Cmentarz polski w Montmorency*, 1986), hasła w encyklopediach i słownikach, redakcje prac zbiorowych, recenzje i komunikaty oraz publikacje popularnonaukowe. Często uczestniczył w międzynarodowych kongresach, konferencjach, sesjach i sympozjach, wygłaszając na nich drukowane później referaty i włączając się w dyskusje.

Z zamiłowaniem i odpowiedzialnością traktował dydaktykę akademicką, prowadząc licznie uczęszczane wykłady i seminaria, w które wkładał całą swą wiedzę i serce. Wypromował kilku doktorów i wielu magistrów. Stale związany z Uniwersytetem Warszawskim, był wicedyrektorem Instytutu Historycznego (w latach 1975–1978) i prorektorem uczelni (w latach 1985–1987). W 1984 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego.

Śmiało stawał na nowe wyzwania. W 1991 r. został dyrektorem Instytutu Nauk Humanistycznych Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie — już w nowych warunkach ustrojowych — realizował program obywatelskiego wychowywania kadry oficerskiej w poszanowaniu tradycji, podejmował też własne prace z zakresu od dawna bliskiej mu historii wojskowości. Było to nowe doświadczenie, ale szedł tu śladami swoich wielkich poprzedników na tym obszarze badań — Stanisława Herbsta i Andrzeja Zahorskiego.

Jego wysokie kompetencje naukowe, ale i znana pasja działania były powodem, że powoływano Go na wiele stanowisk i funkcji. Był zastępcą sekretarza generalnego Polskiego Towarzystwa Historycznego (w latach 1969–1971), sekretarzem naukowym Komitetu Nauk Historycznych (lata 1974–1976) i jego członkiem (lata 1987–1989), członkiem Międzynarodowej Komisji Studiów Europy Południowo-Wschodniej (od 1992 r.), przewodniczącym Społecznej Rady Programowej do Spraw Wychowania przy ministrze obrony narodowej (od 1991 r.), członkiem komitetów redakcyjnych kilku czasopism. Angażował się w społeczny ruch naukowy, działalność odczytową, oświatową i regionalistykę, niestrudzenie popularyzował historię w mediach. Blisko współpracował z Kościołem katolickim, uczestnicząc w wielu spotkaniach poświęconych historii Polski i Kościoła.

Dnia 1 I 1993 r. objął stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Ten wysoki urząd przyjmował nie bez wahań i ze świadomością, że sprawowanie go ograniczy Jego własną pracę badawczą i świetnie rozwijającą się twórczość pisarską. Ale decydował się na to niełatwe i odpowiedzialne stanowisko w poczuciu powołania do służby i pełnienia misji, w przekonaniu o szczególnym znaczeniu archiwów dla nauki i kultury polskiej.

Tragiczny los sprawił, że kierował archiwami państwowymi ledwo trzy i pół roku, był więc najkrócej działającym naczelnym dyrektorem archiwów. Czas ten wypełnił pracą niezwykle intensywną i efektywną — bo tylko tak potrafił pracować — działalnością dynamiczną, naznaczoną śmiałymi inicjatywami i pełną nowych zamierzeń, która przyniosła wiele osiągnięć trwale liczących się w dorobku naszych archiwów.

Przed objęciem urzędu pierwszego archiwisty Rzeczypospolitej archiwa znał tylko jako ich częsty użytkownik w kraju i za granicą. Szybko, dzięki umiejętności chwytania istoty spraw, ich wnikliwej analizy i trafnej syntezy, opanował najważniejsze problemy archiwów oraz zasady administracji i zarządzania. We wspomnieniu pośmiertnym („Archiwista Polski'', 1996, nr 3) Andrzej Biernat, jeden z najbliższych współpracowników Jerzego Skowronka, dobrze scharakteryzował istotę i styl Jego pracy: „Wniósł do archiwów swój zapał, chęć działania i zdawałoby się niespożytą energię oraz przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych do zrobienia. Wniósł też całą swoją osobowość człowieka czynu. Pragnął uczestniczyć bezpośrednio w wielu sprawach związanych z funkcjonowaniem archiwów. Wytyczał kierunki zmian i reform''.

W polu Jego widzenia i działania znajdowały się wszystkie istotne problemy polskich archiwów państwowych. Wiele starań poświęcił sprawie polepszenia bazy lokalowej archiwów, nie tylko dla posiadanego przez nie zasobu, ale i dokumentacji, którą należy przejąć z archiwów zakładowych. Przykładał dużą wagę do działań na tzw. przedpolu archiwalnym, pragnąc doprowadzić stosowany u nas system przejmowania akt przez archiwa państwowe do standardów zachodnioeuropejskich. To za Jego dyrekcji doszło do objęcia przez Archiwum Akt Nowych budynku Biblioteki Narodowej, od początku przeznaczonego na potrzeby archiwów centralnych. Jednym z ostatnich Jego wystąpień — kilkanaście dni przed śmiercią — był udział w inauguracji nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu, z której cieszył się i był dumny na równi z jego pracownikami. Przy Jego zaangażowaniu i współpracy powstał sygnowany przez NDAP, Radę Archiwalną i Stowarzyszenie Archiwistów Polskich alarmujący raport pt. „Zagrożenie archiwów — skarbnicy pamięci narodu i państwa''.

Zdając sobie sprawę z potrzeby nowej ustawy o archiwach doprowadził do zredagowania jej projektu pn. „Prawo archiwalne'', kontynuując tym wcześniej rozpoczęte prace, i skierował go na drogę legislacyjną. Z przekonaniem bronił podważanych niekiedy zapisów o nadrzędności swego urzędu nad całą działalnością archiwalną administracji państwowej, co równałoby się zniesieniu szczególnych uprawnień tzw. archiwów wyodrębnionych.

Stale podnosił potrzebę ratowania ginących lub ulegających rozproszeniu archiwaliów polskich znajdujących się za granicą, a w przypadkach, kiedy jest to zasadne i możliwe, sprowadzania ich do kraju. Jego staraniom należy zawdzięczać powrót do Polski ze Stanów Zjednoczonych części archiwum rodowego Potockich z Łańcuta. Doprowadził do podpisania umowy z Radiem

„Wolna Europa'', dzięki której archiwa polskie otrzymały kopie nagrań rozgłośni polskiej RWE i innych dokumentów związanych z jej funkcjonowaniem. Wysunął ideę utworzenia Archiwum Polonii jako placówki mieszczącej się w strukturze archiwów państwowych, której zadaniem byłoby ściąganie z całego świata i gromadzenie dokumentów wytworzonych przez osoby polskiego pochodzenia i organizacje polonijne.

Największym osiągnięciem okresu Jego dyrektury było — zapoczątkowane przez poprzednika — przygotowanie edycji źródeł do sprawy Katynia, zrealizowanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych wspólnie z Państwową Służbą Archiwalną Rosji i innymi instytucjami rosyjskimi. Opublikowanie w 1995 r. tomu 1 tego wydawnictwa (*Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny. Sierpień 1939 – marzec 1940)* stało się wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym i o szerokim oddźwięku społecznym. Kolejne tomy tego wydawnictwa odkryją rzeczywisty obraz bezprzykładnej zbrodni dokonanej na obywatelach polskich, ukażą jej motywy, rozmiary i skutki. Całość tego przedsięwzięcia będzie nie tylko rozrachunkiem z przeszłością, ale — jak napisano w przedmowie do książki — służyć ma „prawdzie jako podstawie rozumienia się i wzajemnego zaufania ludzi i narodów''.

Profesor Jerzy Skowronek przywiązywał duże znaczenie do międzynarodowych kontaktów naszych archiwów i uporczywie zabiegał o umocnienie obecności archiwistów polskich w międzynarodowym środowisku archiwalnym. Efektem tego były podpisane umowy z dyrekcjami archiwów Litwy, Ukrainy, Łotwy, Bułgarii, Czech, Kazachstanu i Rumunii, kontynuacja dawnych kontaktów, wzmożenie inwentaryzacji poloników i wymiany mikrofilmów, także zabiegi o rewindykacje. Osobiście angażował się w te akcje, a z częstych podróży zagranicznych przywoził cenne doświadczenia i nowe pomysły, zyskiwał też w nich uznanie międzynarodowych władz archiwalnych i zagranicznych partnerów. Wyrazem tego było powierzenie Mu jednego z głównych referatów na XIII Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Pekinie we wrześniu 1996 r., którego już nie wygłosił, oraz wysunięcie Jego kandydatury na wiceprezesa jednej z komisji działających w ramach Międzynarodowej Rady Archiwów.

Spowodował przybycie do Polski misji MRA w celu oceny funkcjonowania systemu archiwalnego w Polsce na tle standardów zalecanych przez Radę. Końcowy raport tej misji polecił opublikować, w nadziei, że „wzmocni on nieco słabnące dobre samopoczucie wszystkich archiwistów, a przede wszystkim pozwoli nam wszystkim skoncentrować większą uwagę na najważniejszych zadaniach''. Archiwom polskim przypisywał integracyjną rolę we współpracy archiwalnej byłych państw komunistycznych Europy środkowej i wschodniej. Doprowadził do zorganizowania w Polsce dwóch międzynarodowych konferencji archiwalnych poświęconych archiwom byłych partii komunistycznych (Stara Wieś, 1995 r.) oraz problemom archiwów tych państw w dobie przekształceń prawno-ustrojowych (Puławy, 1996 r.).

Stawiał wysoko rangę polskich archiwów, wskazując na ich ważną rolę w życiu państwa i narodu. W sprawach archiwalnych często interweniował u władz centralnych i szczebla lokalnego. Popularyzował archiwa w licznych wystąpieniach w prasie, radiu i telewizji. Na tematy fachowe wypowiadał się na łamach czasopism archiwalnych: ,,Archeionu'' i ,,Archiwisty Polskiego'', organu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (zob. bibliografia).

Wbrew przewidywaniom własnym i innych, kierowanie archiwami nie osłabiło Jego aktywności naukowej i dydaktycznej ani działalności społecznej. Do końca czynny w wielu dziedzinach nauki i życia publicznego, pozostawił po sobie trudną do wypełnienia pustkę.

Otrzymał wiele dowodów uznania, poczynając od nagród Rektora UW, ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki i sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk do wysokich odznaczeń państwowych polskich i obcych (Złoty Krzyż Zasługi, medal Komisji Edukacji Narodowej, medal 1300-lecia Bułgarii, francuskie Palmy Akademickie). Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Profesor Jerzy Skowronek — historyk, badacz, nauczyciel akademicki, społecznik, archiwista. I Jerzy Skowronek — człowiek wielkiej pracy i ogromnej samodyscypliny, twardych zasad moralnych i wysokich przymiotów ducha. Zarazem człowiek spolegliwy, życzliwy, pogodny i otwarty, lojalny w koleżeństwie i przyjaźniach, chętnie spieszący z dobrym słowem, radą i pomocą. Potrafił zarażać swym entuzjazmem, wolą czynu i działania, przekonywać do wspólnych inicjatyw i przedsięwzięć. Doświadczyłem tego będąc zaproszony przez Niego do bliższej współpracy z archiwami, do wejścia do Rady Archiwalnej i objęcia Redakcji ,,Archeionu''. I nie wiem, co w oczywistej przecież zgodzie na tę współpracę przeważyło, czy wzgląd na własne archiwalne ,,korzenie'', czy długie, ponad czterdziestoletnie nasze koleżeństwo, czy pamięć o tym, jak działaliśmy razem w Polskim Towarzystwie Historycznym. Pewnie wszystko naraz miało swoje znaczenie. Tylko tego nie można było przewidzieć, że wkrótce przyjdzie mi Go na tych łamach pożegnać, w imieniu całego środowiska archiwistów polskich, Rady Archiwalnej, Redakcji ,,Archeionu'' i własnym.

Dnia 12 VIII 1996 r. towarzyszyliśmy Mu w Jego ostatniej drodze na Cmentarz Wolski w Warszawie, po uroczystym nabożeństwie w archikatedrze warszawskiej, z udziałem Księdza Prymasa i grupy księży, kompanii honorowej Wojska Polskiego i dużego grona przyjaciół, kolegów, współpracowników i uczniów.

Pamięć o Profesorze Jerzym Skowronku przywołuje Pracownia Naukowa Archiwum Akt Nowych nosząca Jego imię oraz zawieszony w niej Jego portret. Wieczór wspomnień, zorganizowany w pół roku po Jego odejściu przez kolegów historyków i archiwistów, wymownie zaświadczył, jak trwały i niezatarty ślad po Nim pozostał.

Stefan K. Kuczyński

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

WYBÓR BIBLIOGRAFII PRAC PROF. JERZEGO SKOWRONKA Z DZIEDZINY ARCHIWISTYKI

Publikacje na łamach czasopism

Międzynarodowa współpraca archiwalna: cele — nadzieje — trudności, ,,Archeion'', t. 92, 1993, s. 7–29.

Między Hotelem Lambert a karierami rodziny. Papiery rodziny Sienkiewiczów w Bibliotece Polskiej w Paryżu [w:] *Miscellanea historico-archivistica,* t. 4, 1994, s. 75–93.

Jewish Genealogical Research in Polish Archives, ,,Avotaynu''. The International Review of Jewish Genealogy, t. 10, 1994, nr 2, s. 5–8.

Z pobytu w archiwach amerykańskich i polskich w USA, ,,Archeion'', t. 93, 1994, s. 7–38.

Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwów — specyfika Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX w., ,,Archeion'', t. 94, 1995, s. 7–21.

Głos w dyskusji o ,,kodeksie etycznym archiwisty'', ,,Archeion'', t. 94, 1995, s. 362–365.

Odzyskane zbiory archiwalne Poselstwa Polskiego w Meksyku (1918–1945) — charakterystyka zasobu, ,,Archeion'', t. 95, 1995, s. 76–102.

Międzynarodowa współpraca archiwów, ,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 19–25.

Archiwa belgijskie — w poszukiwaniu wzorów i poloników, ,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 144–156.

Archiwa wobec wyzwań współczesności (w świetle prac Międzynarodowej Rady Archiwów), ,,Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 18–30.

Współpraca z archiwami litewskimi: warunki — rezultaty — perspektywy, ,,Archeion'', t. 97, 1997, s. 75–84.

[rec.] *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego,* t. 1, ,,Przegląd Historyczny'', t. 52, 1961, z. 2, s. 388–390.

[rec.] *Debiut cennej serii. (Omówienie publikacji z serii Balcanica),* ,,Archeion'', t. 77, 1984, s. 212–215.

[rec.] *Inwentarz akt II Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1832–1841*, oprac. Franciszka Ramotowska, Warszawa, 1976 „Archeion'', t. 67, 1979, s. 237–239.

[rec.] Johan Christopher Toll, *Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji posła szwedzkiego w Warszawie*, Warszawa-Kraków 1989, „Archeion'', t. 93, 1994, s. 240–246.

Publikacje pamiętników i źródeł

Rozważania o pokoju i wojnie — Wasyla F. Malinowskiego [w:] *Teki archiwalne*, t. 17, 1978, s. 23–57.

Adam Jerzy Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809*, oprac., wstęp i przypisy, Warszawa 1986, ss. 777.

Walka o niepodległość czy defensywa. Programy pracy organicznej w Polsce, wstęp i wybór tekstów, wspólnie z T. Kizwalterem, Warszawa 1988, ss. 322.

Adam Jerzy Czartoryski, *„Polityką kieruje nie tylko interes, ale i moralność''. Wybór myśli politycznych i społecznych*, wybór i wstęp (s. 5–34), Kraków 1993, ss. 176.

Nieznane listy i rozkazy Tadeusza Kościuszki, zest. i oprac. Władimir Michajlenko, Jerzy Skowronek, Joanna Zimińska [w:] *Nowe miscellanea historyczne*, t. 1, Seria Powstania Narodowe, z. 1, Warszawa 1996.

Ostatnie wywiady prasowe

Archiwalne dylematy, „Rzeczpospolita'' nr 132 (4386) z dnia 8–9 VI 1996.

Tyle do odrobienia, „Tydzień Polski'' z dnia 17 VIII 1996 (Londyn).

Opracowała *Edyta Dembińska*

Professor Jerzy S k o w r o n e k (21 VI 1937 – 23 VII 1996) (Stefan K. K u c z y ń s k i). The obituary focuses on Professor's Skowronek life as a research worker of the Polish and East European countries history, his academic career and his significant contribution to the development of Polish archives when he was the General Director of the State Archives. The selected bibliography of Professor's publications from the field of archivistics has been prepared by Edyta D e m b i ń s k a.

Professeur Jerzy S k o w r o n e k (21 VI 1937 – 23 VII 1996) (Stefan K. K u c z y ń s k i).

L'auteur présénte la vie et l'activité du Professeur Skowronek comme l'historien de l'époque moderne. Le Professeur a consacré la plupart de ses travaux à l'histoire de Pologne et des pays de l'Europe orientale. L'attention de l'auteur est cocentrée sur la

contribution du Professeur à la condition des archives polonaises et sur son oeuvre, alors qu'il occupait la fonction du directeur en chef des archives d'État. Un recueil de la bibliographie du Professeur du domaine de l'archivistique englobe la liste préparée par Edyta D e m b i ń s k a.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

OD REDAKCJI

Wychodząc naprzeciw postulatom zgłaszanym przez czytelników ,,Archeionu'', pragnąc też ulepszyć podział treści pisma na działy tematyczne, Redakcja wprowadza pewne zmiany w układzie publikowanych materiałów. Z dotychczasowego działu ,,Studia i materiały'' wyodrębniony został, istniejący już kiedyś, dział ,,Archiwa za granicą''. Poczynając od niniejszego tomu inaugurujemy dział pod nazwą ,,Z warsztatu archiwisty'', przeznaczony głównie dla tekstów powstałych w toku prowadzonych prac archiwalnych oraz dla krótszych informacji archiwoznawczych, publikowanych dotąd w dziale ,,Kronika''. Tworzymy również dział ,,Dyskusje'', otwarty dla wypowiedzi dyskusyjnych i polemik na temat istotnych problemów archiwistyki oraz obszerniejszych merytorycznych recenzji. W przyszłości zajdzie może potrzeba utworzenia jeszcze innych lub przywrócenia niektórych dawniej istniejących działów czasopisma.

Mamy nadzieję, że zaproponowane zmiany pozwolą lepiej komponować treść kolejnych tomów ,,Archeionu'' i przyczynią się do lepszego funkcjonowania i odbioru pisma.

S T U D I A I M A T E R I A Ł Y

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

IRENA RADTKE
(Poznań)

DZIEJE I METODY PORZĄDKOWANIA AKT MIASTA POZNANIA Z OKRESU STAROPOLSKIEGO

Zarys dziejów ustrojowych

W skład archiwaliów miasta Poznania z okresu feudalnego wchodzi znaczna liczba materiałów obejmujących zarówno dokumenty, księgi kancelaryjne (księgi wpisu) oraz akta. Zostały one wytworzone w okresie od połowy XIII w. do końca XVIII w., a ściśle granicę końcową akt miasta Poznania z okresu staropolskiego stanowi rok 1793, data trzeciego rozbioru Polski i przejścia miasta pod panowanie pruskie. Materiały te obejmują 745 dokumentów (pergaminowych i papierowych) oraz 2214 ksiąg kancelaryjnych i akt luźnych. Tych ostatnich, zamieszczonych w teczkach, jest około 250 j. a. Wszystkie te archiwalia są produktem działalności władz miejskich, na czele których już od końca XIV w., tj. od czasu wykupu wójtostwa dziedziczonego, stała rada. Przewodniczył jej burmistrz. Przez cały omawiany okres wybór burmistrza (a potem burmistrzów, z których każdy sprawował rządy przez pół roku) zatwierdzał w imieniu króla starosta generalny Wielkopolski. Poznań był, jak wiadomo, miastem królewskim. Toteż niemały wpływ na ustrój miejski miał król i działający w jego imieniu starosta generalny Wielkopolski[1].

Rada miejska sprawowała ogólną administrację miasta oraz pełniła funkcje sądowe. Do zakresu jej kompetencji należało — podobnie jak w wielu innych miastach rządzących się prawem niemieckim — wydawanie wilkierzy miejskich, zatwierdzanie statutów cechowych i rozstrzyganie wynikłych na tym tle sporów, przyjmowanie do prawa miejskiego i jego pozbawianie. Jako władza policyjna rada czuwała także nad przestrzeganiem ustalonych w wilkierzach i statutach miar i wag, cen oraz jakości sprzedawanych towarów. Sądziła także przestępstwa targowe[2].

[1] APP, Wstęp do zespołu akt staropolskich miasta Poznania (zespół nr 474).

[2] W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI w.*, Poznań 1961, s. 27–47, 63–88.

Władzę sądową w mieście sprawował wójt i ława. Po wykupie wójtostwa dziedziczonego funkcję wójta, jako przewodniczącego kolegium ławy, sprawował wybierany przez radę wójt sądowy. Zakres kompetencji sądów miejskich rozciągał się tylko na osoby posiadające prawo miejskie. Sądy wójtowsko-ławnicze rozstrzygały zarówno sprawy cywilne, sporne i karne. Instytucją odwoławczą od tych sądów były sądy rady. Do zakresu kompetencji sądu ławy w zakresie spraw niespornych należało przyjmowanie tzw. spraw wieczystych, tj. transakcji nieruchomościami leżącymi na terenie miasta (akta kupna-sprzedaży, zamiany itp. nieruchomości)[3]. W okresie pomiędzy ustalonymi posiedzeniami sądu gajonego ławy sprawy te załatwiała także rada, zobowiązując jednakże każdorazowo zainteresowane strony do dokonania aktu ,,powzdania'' nieruchomości na najbliższym posiedzeniu sądu gajonego ławy[4].

Od końca XV w. stały wpływ (rosnący w następnych wiekach) miało kolegium starszych cechowych. Współuczestniczyło ono w zarządzaniu majątkiem miejskim, początkowo poprzez szafarzy miejskich, do których typowało swego kandydata. W skład kolegium szafarskiego wchodził jeden przedstawiciel rady, drugi ławy, a trzeci starszych cechowych. Do zakresu ich kompetencji należało administrowanie majątkiem miejskim oraz finansami władz miejskich, jak też sprawowanie sądownictwa we wsiach należących do miasta[5]. Jednakże nabywanie tego majątku, a także jego pozbywanie się mogło mieć miejsce początkowo tylko za zgodą rady, a później tzw. przedstawicieli trzech ordynków, których uchwały od drugiej połowy XVII w. wciągano do osobnej serii ksiąg. Każdego roku przed wyborem władz miejskich ustępujące władze składały radzie-ławie i trzeciemu ordynkowi, jako przedstawicielowi społeczeństwa miejskiego, sprawozdanie z dochodów i wydatków miasta. Wybory te przypadały jesienią na dzień św. Michała lub Mateusza i stanowiły również koniec ubiegłego i początek następnego roku obrachunkowego.

Zakres kompetencji władz miejskich niewiele się zmienił w ciągu ponad czterechsetletniej ich działalności. Również w zakresie organizacji sądownictwa nie przeprowadzono istotnych zmian. Przez cały omawiany okres obok sądu wójtowskiego działały sądy ławnicze. Dzieliły się one na sądy zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne odbywały się w ściśle określonych terminach, trzy lub cztery razy w ciągu roku. Nadzwyczajne (*iudicium neccesarium, iudicium opportunum*) powoływano wtedy, gdy zachodziła taka potrzeba. Toteż odbywały się one od kilkunastu do kilkudziesięciu razy w ciągu roku. Do zakresu kompetencji tych sądów należały wszystkie sprawy sporne i niesporne. Do sądzenia spraw kryminalnych kompetentny był sąd kryminalny. Należał on

[3] I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do 1570 r.*, Warszawa 1967, s. 16–18, 42–49.

[4] APP, Akta m. Poznania, I 14, f. 85v, I 15, f. 193, 227, I 124, f. 75.

[5] I. Radtke, *Kancelaria…*, op. cit., s. 50; APP, Akta m. Poznania, I 1315; J. Kądziołka, *Finanse miasta Poznania*, Poznań 1960.

także do sądów nadzwyczajnych (*iudicium criminale, iudicium bannitum, iudicium opportunum criminale*). Odbywał się on w dniu złapania złoczyńcy. W sprawach większej wagi uczestniczył w nim także sąd rady.

Wśród urzędników wybieranych na pierwszym miejscu należy wymienić burmistrza i wójta sądowego, szafarzy miejskich, pisarza (notariusza), a później także sekretarza i syndyka miejskiego, a po wojnach szwedzkich także kwatermistrza[6]. Efektem ich działalności są omawiane materiały archiwalne wchodzące w skład zespołu akt miasta Poznania. Obok nich należy także wymienić wybieranych poborców podatków miejskich oraz innych opłat, a także prowizorów przytułków miejskich, funduszy dobroczynnych oraz rektora szkoły parafialnej (przy kościele Marii Magdaleny).

Zasadnicze zmiany w ustroju władz miejskich nastąpiły dopiero w okresie sejmu czteroletniego i uchwalonej w 1791 r. konstytucji pt. *Urządzenie wewnętrzne miast wolnych*.

Wymienione władze miejskie obsługiwane były przez dwie kancelarie — radziecką i wójtowską. Szafarze przez cały omawiany okres — w przeciwieństwie do innych dużych miast polskich — nie dysponowali odrębną kancelarią. Ich dokumentację aktową prowadzili częściowo pisarze rady, częściowo wójta (i ławy). Była ona również przechowywana w ich kancelariach. Ponadto część dokumentacji wchodzącej w skład tej grupy materiałów jest również efektem działalności już wymienionych różnych poborców, rektora szkoły parafialnej, a także prowizorów przytułków miejskich.

W narastaniu tych materiałów w okresie ponad czterechsetletniej działalności władz miejskich występowały pewne różnice. Początkowo niewielka produkcja tych kancelarii wzrastała wydatnie w XVI w. Spowodowały ją różne czynniki, a wśród nich niebagatelną rolę odegrał rozwój społeczno-gospodarczy Poznania w tym okresie. Z dotychczasowej jednej serii ksiąg rady wyodrębniły się nowe serie. Były one do końca XVIII w. główną formą kancelaryjną narastającą w kancelariach omawianych urzędów. Obok nich jednak nadal ogromną rolę odgrywały dokumenty (do końca XIV w. były jedyną formą kancelaryjną), pieczołowicie przechowywane w skarbcu miejskim. Obejmowały bowiem różne przywileje otrzymane w XIII w. od książąt wielkopolskich, a później od królów polskich. W ich skład wchodziły również dekrety wydane przez sąd królewski w sporach z kapitułą poznańską i innymi podmiotami prawnymi oraz innej treści i pochodzenia dokumenty. Jedynie nieliczne z nich pochodziły z kancelarii miejskich[7]. Obok dokumentów i ksiąg kancelaryjnych już od końca XVI w., zwłaszcza jednak w XVII i XVIII w., zaczęto gromadzić w kancelariach miejskich pojedyncze pisma różnej proweniencji i różnej treści. Część z nich to

[6] J. Łukasiewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1, Poznań 1838, s. 163.

[7] I. Radtke, *Kancelaria* …, op. cit., s. 160–162.

brudnopisy wpisów do ksiąg lub różne notatki kancelaryjne. Inne to różne pisma, nierzadko posiadające formę dokumentów, przynoszone do urzędu lub sądu miejskiego przez interesantów. Tych ostatnich było wyjątkowo dużo w XVIII w.; uzupełniały one wpisy wciągane do ksiąg.

Trudno dziś określić wielkość materiałów przechowywanych w archiwum miejskim oraz w kancelariach przed ich zarchiwalizowaniem się po przejęciu Poznania przez wojska pruskie. Omówione dalej repertorium J. Muczkowskiego z pierwszej ćwierci XIX w. nie daje również pełnego poglądu ani na liczbę materiałów wytworzonych w okresie staropolskim, ani na ich objętość. Na podstawie tego repertorium można jedynie określić liczbę dokumentów wchodzących wówczas w skład zarchiwalizowanego zespołu.

Prace porządkowo-inwentaryzacyjne w kancelariach twórców zespołu

Nie sposób zrozumieć zasad zastosowanych przy porządkowaniu akt miasta Poznania z okresu feudalnego ani metod stosowanych w tych pracach, których końcowym efektem jest opracowany obecnie inwentarz, bez omówienia dziejów porządkowania akt miasta Poznania. O obecnym bowiem kształcie inwentarza zadecydowały w bardzo dużym stopniu prace porządkowe prowadzone nad zespołem zarówno w XIX w., jak i w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych obecnego stulecia. Niepodobna również pominąć prac podejmowanych w kancelariach miejskich w okresie działalności twórców zespołu w odniesieniu do tej części materiałów przez nich wytworzonych, które nie były potrzebne do bieżącego urzędowania, a w których zachodziła dość często potrzeba przeprowadzenia kwerend. Wykonywano je na użytek władz miejskich (wyjątkowo często w archiwum dokumentów), jak również na rzecz społeczności miejskiej. Te ostatnie przeprowadzano głównie w księgach kancelaryjnych. Informacje te są ważne przy podziale ksiąg wpisu na określone serie, jednakże w niniejszym artykule zostaną ograniczone do niezbędnego minimum.

Pierwsze prace porządkowe w kancelarii rady miejskiej podjął już w pierwszej połowie XVI w. pisarz rady Błażej Winkler. Zostały nimi objęte dokumenty miejskie, których drobiazgowa inwentaryzacja leżała w interesie rady, a których zgromadzono już 132 sztuki. Winkler uporządkował też nieliczne jeszcze księgi rady[8].

Dokumenty miejskie, będące wówczas w posiadaniu władz miejskich, zostały podzielone przez Winklera na grupy rzeczowe, osygnowane i w kolejności nadanej im sygnatury przepisane *in extenso* do kopiariusza. Kopiarz ten

[8] I. Radtke, *Błażej Winkler pisarz i kronikarz m. Poznania w XVI w. (1536–1569)*, „Archeion'' t. 38, 1962, s. 151–172; APP, Akta m. Poznania, I 1897; M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego w Poznaniu*, Warszawa 1975, s. 16. Kopiarz B. Winklera z późniejszymi uzupełnieniami objął 150 dokumentów, z których 55 z lat 1253–1482 nie zachowało się w oryginałach.

w okresie późniejszym był na bieżąco uzupełniany. Księgi rady B. Winkler ułożył w porządku chronologicznym, rozpoczynając od najwcześniejszej, z końca XIV w. Na ich tytułowych okładkach naniesiono kolejne napisy *Liber primus*, *Liber secundus*, *Liber tertius.*

Warto podkreślić, że już w tym okresie brudnopisy ksiąg stanowiły w odróżnieniu do czystopisów — indukt — odrębne serie. Były sygnowane kolejnymi liczbami rzymskimi. W tym samym czasie zaczęto również sygnować księgi rachunkowe przechowywane w kancelarii rady. Dotyczyło to jednak tylko ksiąg rozpoczętych w 1533/1534 r. Oznaczano je kolejnymi dużymi literami alfabetu łacińskiego.

Podczas gdy pomoc kancelaryjna sporządzona przez Winklera do dokumentów była typowym kopiariuszem, który nie tylko obejmował spis posiadanych przez miasto dokumentów, ale również zapoznawał szczegółowo z ich treścią, to cechy inwentarza nosi dopiero pomoc sporządzona w pierwszej ćwierci XVII w. przez syndyka miejskiego Daniela Wisnera. Jej wykonanie poprzedził również podział dokumentów na grupy rzeczowe oznaczone symbolami literowymi. Dokumenty przynależne od różnych grup przechowywano w odrębnych skrzynkach[9].

Z pierwszej połowy XVIII w. pochodzi drugi spis (inwentarz) dokumentów miasta Poznania. Objął on 228 j. a. z lat 1253–1647. W ich skład wchodziły głównie dokumenty, których wystawcą była kancelaria królewska. Układ dokumentów w spisie był zupełnie przypadkowy. Nie można w nim bowiem doszukać się ani chronologicznych, ani rzeczowych kryteriów podziału[10]. Wszystkie te prace, związane z porządkowaniem dokumentów miejskich i sporządzaniem ich ewidencji, były przeprowadzone w kancelarii radzieckiej.

Prace nad uporządkowaniem ksiąg kancelaryjnych podejmowano również w kancelarii wójtowskiej. Już w końcu XVI w. pisarz wójtowski Jan Schedel uporządkował księgi wójtowskie. Warto podkreślić, że księgi formatu *in quarto* (mały format) otrzymały odrębną numerację[11].

Wyjątkowe znaczenie dla prac porządkowo-inwentaryzacyjnych w drugiej połowie XIX w. i współcześnie miał inwentarz ksiąg wójta i ławy, sporządzony w 1641 r. przez pisarza wójtowskiego Stanisława Teceliusa Zachariaszewicza[12]. Objął wszystkie księgi wójtowsko-ławnicze, które zostały wytworzone w latach 1499–1641 r., czyli 121 ksiąg. Znaczenie tego spisu jest ważne, dlatego że księgi wytworzone przez wymienione sądy zostały podzielone na określone serie, tj. księgi sądu wójtowskiego, księgi rezygnacji, księgi sądownictwa spornego, księgi sądu kryminalnego oraz księgi testamentów. Spis ten uwzględniał również

[9] M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego* …, op. cit., s. 18.

[10] APP, Akta m. Poznania, I 1898; M. J. Mika, *Dzieje Archiwum* …, op. cit., s. 17–18.

[11] APP, Akta m. Poznania, I 542, I 552.

[12] M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego* …, op. cit., aneks 3 (s. 43–45) obejmuje wykaz ksiąg wójtowsko-ławniczych.

(prowadzone i przechowywane w kancelarii wójtowskiej) księgi urzędu i sądu szafarskiego. Należy dodać, że osobną serię stanowiły czystopisy *in folio*, oprawne w skórę, i osobną — brudnopisy *in quarto*, wiązane ,,w pergamin''.

Władze miejskie nie posiadały jednak pełnej ewidencji dokumentów oraz ksiąg wpisu wytworzonych w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej do 1793 r.

Porządkowanie akt miasta Poznania w latach 1793–1950

Uporządkowanie akt stało się potrzebne po wojnach napoleońskich i ponownym podporządkowaniu administracji miejskiej władzom pruskim. Brak ewidencji materiałów archiwalnych utrudniał, a często wprost uniemożliwiał przeprowadzenie w nich kwerend, zarówno na rzecz władz miejskich, jak i obywateli. Toteż już w latach dwudziestych XIX w. ówczesne władze miejskie poszukiwały osoby o odpowiednich kwalifikacjach, która podjęłaby się uporządkowania i spisania posiadanych przez miasto archiwaliów. Dopiero jednak w 1826 r. zlecono te prace dwom profesorom gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu: Janowi Kajetanowi Trojańskiemu oraz Józefowi Muczkowskiemu. Jak wynika z karty tytułowej, ukończone w marcu 1826 r. repertorium dokumentów ksiąg miejskich i akt obejmowało 56 ss. księgi, formatu dzisiejszego A4[13]. Pierwsza jego część, oznaczona cyfrą rzymską I, objęła spis ,,przywilejów i dokumentów'', które zostały złożone w czterech pudłach sygnowanych dużymi literami od A do D. W pierwszym pudle znalazły się głównie przywileje królewskie i inne dokumenty dotyczące ogólnych spraw miejskich. W drugim, sygnowanym literą B, umieszczono m. in. dokumenty królewskie dotyczące sądownictwa w mieście, ściągania różnych podatków i opłat, uprawnień szlachty oraz duchownych posiadających nieruchomości w mieście, a także przywileje wsi należących do miast. W pudle oznaczonym literą C zgrupowano dokumenty dotyczące głównie Żydów, cechów, szpitali i innych instytucji dobroczynnych. Ostatnie pudło, pod literą D, obejmowało przywileje dotyczące duchowieństwa i młynów. W dodatkowym pudle, oznaczonym literą E, zamieszczono księgi i sumariusze przywilejów miejskich, ponadto różne ,,dokumenty'', jak też książki złożone w archiwum. W ramach grup rzeczowych dokumenty zostały podzielone na dalsze podgrupy oznaczone właściwymi hasłami. Sygnatury zaś dokumentów w ramach grup rozpoczynały się od numeru 1-X.

Treść dokumentów została przez twórców repertorium określona przy pomocy krótkich haseł, np. *Privilegium Joannis Casimiri*, *Privilegium Joannis III*. Jednakże tytuł każdej podgrupy (do których je przydzielono w czasie porządkowania) dodatkowo sygnalizował ich treść. Ponadto przy każdym dokumencie podano datę i miejsce jego wystawienia. Mimo lakonicznych haseł, informacja

[13] APP, Akta m. Poznania, I 1984 obejmuje Spis przywilejów, dokumentów, akt i różnych ksiąg w Archiwum m. Poznania znajdujących się w miesiącu marcu roku 1826 zrobiony.

o nich w repertorium jest znacznie dokładniejsza aniżeli pozostałych materiałów; co wskazuje choćby porównanie liczby stron przeznaczonych na inwentaryzację dokumentów z liczbą stron, na których spisano księgi kancelaryjne. W 56-stronicowym repertorium dokumenty zajmują bowiem aż 31 ss., spisanie zaś pozostałych około 1800 jednostek ksiąg kancelaryjnych i akt zajęło zaledwie 25 stron. Wskazuje to niedwuznacznie, że władze miejskie zainteresowane były głównie ewidencją dokumentów stanowiących nadal ważne dowody prawne posiadanych przez miasto uprawnień.

Wchodzące w skład zespołu księgi kancelaryjne i akta zostały przed ich spisaniem podzielone na wiele grup rzeczowych. Na plan pierwszy wysunięto Akta Administracyjne z lat 1595–1793. Drugą grupę stanowią akta rachunków oraz podatków i opłat zachowanych od końca XV w. W trzeciej zamieszczono spis akt kryminalnych, czwarta obejmuje spis akt *iudicii banniti*, piąta *acta dispensatoria*, szósta *acta trium ordinum*, siódma *acta consularia* (ta ostatnia obejmuje najstarsze księgi rady), ósma zawiera spis akt wójtowskich i ławniczych, dziewiąta obejmuje ,,różne dokumenty w oryginałach, ekstraktach i kopiach miasta Poznania i obywateli'' (te ostatnie stanowiły m. in. dekrety i reskrypty królewskie, kwity, weksle, wizje taksy itp.). Dziesiątą grupę stanowią *acta testamentorum*, jedenastą *acta suburbiorum* (akta jurydyk miejskich), dwunasta grupa obejmuje *revisiones*, trzynasta *acta castrensia*, czternasta *Acta Palatinatuum Posnaniensis et Calisiensis*, ostatnia piętnasta grupa zawiera spis książek (*libri typis descripti*).

Podany w skrócie spis grup rzeczowych wymienionych w repertorium wskazuje, że księgi kancelaryjne objęte porządkowaniem zostały spisane bardzo ogólnikowo, a ponadto znaczna liczba materiałów została ujęta sumarycznie, tj. w spisie wydzielono jedynie podstawowe grupy rzeczowe materiałów, na które zostały podzielone w trakcie porządkowania. Toteż sporządzona pomoc nie daje ani obrazu rzeczywistej liczby materiałów archiwalnych wytworzonych przez władze miejskie w okresie staropolskim, ani nie sygnalizuje ich treści. Ponadto kolejność grup rzeczowych obejmujących księgi kancelaryjne i akta jest zupełnie przypadkowa, bo nie jest oparta na organizacji kancelarii miejskich ani strukturze organizacyjnej władz miejskich. Dziś już nie można ustalić, czy uporządkowanym materiałom nadano sygnatury zgodnie z repertorium, które umożliwiały dostęp do nich. Nie można ich bowiem zidentyfikować na księgach. Toteż nic dziwnego, że po niedługim czasie opracowane repertorium stało się bezużyteczne: nie spełniało oczekiwań władz miejskich i historyków dziejów miasta.

W latach trzydziestych władze miejskie poszukiwały osoby, która podjęłaby ponowne opracowanie zasobu. W tym celu w 1832 r. powierzono stanowisko archiwariusza miejskiego Józefowi Łukasiewiczowi, pracownikowi ufundowanej przez Edwarda Raczyńskiego biblioteki miejskiej[14]. Ten jednakże, mimo zamiaru

[14] M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego* …, op. cit., s. 26–27.

opracowania nowego inwentarza dokumentów i ksiąg miejskich, pracę w archiwum traktował głównie jako możliwość zebrania materiałów źródłowych do dziejów miasta Poznania w okresie przedrozbiorowym[15]. Po opublikowaniu pracy na ten temat zrezygnował ze stanowiska archiwisty miejskiego[16].

O skali różnych utrudnień przy porządkowaniu materiałów świadczy fakt, że w latach sześćdziesiątych nie chciał się także podjąć tych zajęć dr Samter, radca miejski. Swą odmowę argumentował nieznajomością języka polskiego oraz średniowiecznego języka niemieckiego, a także metod klasyfikacji archiwaliów miejskich z okresu feudalnego. Jego zdaniem, przed rozpoczęciem prac należałoby się zapoznać ze sposobami porządkowania archiwaliów miejskich w innych archiwach[17].

Tych zastrzeżeń nie miał Józef Lekszycki, sekretarz powołanego w 1869 r. Archiwum Państwowego. Umowa między nim a magistratem miejskim została zawarta 5 VI 1872 r., a już 13 listopada tego samego roku praca została wykonana. Datę tę nosi bowiem repertorium sporządzone przez J. Lekszyckiego[18].

Materiały archiwalne wchodzące w skład zespołu akt miasta Poznania zostały podzielone na pięć głównych grup rzeczowych. Pod literą A zamieszczono dokumenty, pod B księgi kancelaryjne będące produktem działalności rady oraz wójta i ławy. Litera C zarezerwowana była dla rachunków miejskich (głównie produktu działalności szafarzy miejskich), a pod literą D zamieszczono akta luźne określone jako *miscellanea*, pod E zaś nieseryjne księgi kancelaryjne, fragmenty ksiąg, a także częściowo akta luźne. Tę ostatnią grupę materiałów nazwano *varia*.

Dokumenty miasta Poznania, wystawione w latach 1254–1786 w liczbie 475, zostały spisane w porządku chronologicznym. Objęły one dokumenty pergaminowe i papierowe. Dalsze dokumenty, oznaczone numerami od 476 do 523, tego porządku nie posiadają. Jak wskazuje analiza pisma, dokumenty od numeru 476 zostały wciągnięte do repertorium również ręką Lekszyckiego. Fakt ten pozwala przypuszczać, że wpłynęły one do Staatsarchiv później i że w miarę ich przejmowania były na bieżąco wpisywane do repertorium. Dalsze dokumenty, oznaczone numerami od 528 do 543, wpisano różnymi rękami. Świadczy o tym zmieniający się dukt pisma.

Regesty dokumentów tego repertorium są w porównaniu z repertorium Muczkowskiego stosunkowo dokładne. Są one wprawdzie krótkie, ale sygnalizują treść dokumentów w sposób wystarczający. Poza regestem podano datę

[15] J. Łukasiewicz, *Obraz historyczno-statystyczny…*, t. 1–2, op. cit.

[16] M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego* …, op. cit., s. 27.

[17] Ibid., s. 28.

[18] Ibid., s. 28–29, oprac. przez Lekszyckiego repertorium wchodzi w skład zbioru: Dawne repertoria i inwentarze, sygn. 56, przechowywanego w APP. Jest to księga dużego formatu w twardej tekturowej oprawie.

i miejsce wystawienia dokumentu. Brak natomiast dalszych elementów ich opisu, tj. stanu zachowania, materiału pisarskiego, wymiarów, a także sposobu ich uwierzytelnienia.

W grupie oznaczonej literą B na pierwszym miejscu (zgodnie ze strukturą organizacyjną władz miejskich) zostały spisane księgi rady, i to osobno księgi zaliczone do czystopisów i osobno do brudnopisów. W ramach serii układ ksiąg jest chronologiczny. W serii głównej nie wydzielono jednak wyodrębniających się w XVI w. dalszych serii, które wprawdzie w drugiej ćwierci XVII w. zanikły, ale znowu pojawiły się w okresie reform w XVIII w., pod innymi jednak tytułami. Jak wskazują liczne notatki w tym repertorium, wciągnięte ręką kustosza Adama Kaletki, nie wszystkie księgi zostały poprawnie zaliczone do osobnych serii ksiąg czystopisów i brulionów.

Tę samą zasadę podziału na czystopisy i bruliony na pierwszym stopniu zastosował Lekszycki przy porządkowaniu grupy ksiąg wójtowskich i ławniczych, a także grup administracyjno-sądowych wytworzonych przez szafarzy miejskich. Jednak w ramach ksiąg ławniczych, dość zróżnicowanych, nie wydzielił różnych serii zgodnie ze strukturą organizacyjną ich twórców i zakresem działania. Podobnie jak Muczkowski, także Lekszycki księgi szafarskie określił jako administracyjne.

W tej samej grupie materiałów, jako osobne podgrupy na drugim stopniu podziału, zostały zamieszczone księgi jurydyk miejskich, i to św. Marcina, św. Wojciecha i św. Stanisława, a dalej akta *trium ordinum*, *acta testamentaria*, *acta puppilaria*, *libri inscripionum castrensium*, *fragmenta*, a na końcu akta rybaków i złotników poznańskich.

Następną grupę archiwaliów na pierwszym stopniu podziału stanowi bogata dokumentacja finansowo-rachunkowa miasta. Obejmuje ona, ułożone w porządku chronologicznym, zestawienia dochodów i wydatków (szczegółowe i zbiorcze), dokumentację związaną ze ściąganiem podatków i opłat oraz inne materiały treści finansowej.

Warto podkreślić, że numer kolejny, pod którym omawiane księgi w trzech pierwszych grupach zostały spisane w repertorium, nie stanowił ich sygnatury. Natomiast w repertorium znajdowały się rubryki, w których podawano miejsce ich przechowywania w archiwum. Numer oznaczający ich sygnaturę został wpisany do repertorium później, w Archiwum Państwowym, prawdopodobnie w okresie międzywojennym.

Zakres rzeczowy dwóch ostatnich grup materiałów, na pierwszym stopniu podziału, określonych jako *miscellanea* i *varia* był bardzo zróżnicowany. W skład powiatów wchodziły głównie księgi kancelaryjne, różnego pochodzenia, o bardzo dużej wartości źródłowej. Należała do nich księga statutów miejskich z XV w., kopiarze przywilejów miejskich z XVI w., kodeks prawa magdeburskiego itp. *Miscellanea* obejmowały zaś głównie materiały luźne różnego pochodzenia; tworzyły 16 pudeł (wiązek).

W skład tych ostatnich wchodziły materiały różnej treści i pochodzenia. Wyjątkowo liczne były archiwalia związane z postępowaniem sądowym, a wśród nich zestawy pytań dla świadków w sporach toczących się przed sądami miejskimi, oświadczenia wierzycieli o otrzymaniu zwrotu pożyczonych pieniędzy, teksty poręczeń, kontrakty kupna-sprzedaży nieruchomości miejskich, pozwy, dekrety sądów, zeznania, oświadczenia dłużników i inne podobnej treści materiały stanowiące kopie oryginałów, a także stosunkowo liczne oryginały uwierzytelnione gmerkami mieszczan lub pieczęciami sądów. Znaczną ich część można było podciągnąć pod pojęcie dokumentów; powinny zatem zostać sklasyfikowane w pierwszej grupie materiałów objętych repertorium. Jednakże należy tu podkreślić, że wśród nich nie było dokumentów wystawionych na pergaminie. Ponadto znaczna część tej dokumentacji luźnej dotyczyła wsi miejskich, kościołów, przytułków itp. Specjalnie liczne materiały dotyczyły cechów działających na terenie miasta, a także sporu władz miejskich z kapitułą poznańską i karmelitami Bożego Ciała. Obfite były rozmaite rachunki i inne dokumenty finansowe związane z prowadzeniem dokumentacji finansowej miasta. Wszystkie te archiwalia zostały uporządkowane w ramach 16 pudeł — wiązek, których treść zasygnalizowano w sposób bardzo ogólny[19]. Dokładniej zostały spisane *varia*, głównie dlatego objęły stosunkowo dużo ksiąg kancelaryjnych wyjątkowo cennych dla użytkowników archiwum.

Repertorium Lekszyckiego, w porównaniu z repertorium Muczkowskiego, stanowiło w odniesieniu do dokumentów i ksiąg stosunkowo dobrą pomoc archiwalną. Niewystarczające były natomiast informacje autora o zawartości *miscellaneów* i częściowo również *variów*. Trudno jednakże o to winić autora. Fizyczną niemożliwością bowiem było wykonanie tych prac w niecałe pół roku, i to w czasie pozasłużbowym. Ze zbyt powierzchownej inwentaryzacji *miscellaneów* i *variów* zdawał sobie sprawę sam autor repertorium, jak i władze miejskie, które, przekazując wkrótce archiwum miasta Poznania jako depozyt do ówczesnego Archiwum Państwowego (Staatsarchiv Posen)[20], zobowiązały władze archiwum do opracowania pomocy uzupełniających[21].

Wykonanie owego zobowiązania powierzono w Staatsarchiv Posen Adolfowi Warschauerowi, który opracował sumariusz wszystkich materiałów wchodzących w skład *miscellaneów* i *variów*. W wielu przypadkach, zwłaszcza w odniesieniu do jednostek szytych, zaopatrzonych tytułami, informacja o treści jednostek ograniczała się do podania jej tytułu w oryginalnym brzmieniu, tj. po

[19] W pierwszej obwolucie zamieszczono materiały dotyczące cechów z lat 1429–1772. Zostały one, łącznie z dokumentami, wydzielone z zespołu akt miasta Poznania i dołączone do zbioru cechy poznańskie. W drugiej: Schriftstücke und Dokumente dotyczące kościoła Marii Magdaleny i klasztorów. W trzeciej ,,sumariusze dokumentów miejskich'' itp.

[20] *Archiwum Państwowe m. Poznania i Województwa Poznańskiego. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, Warszawa 1969, s. 11–13.

[21] APP, Akta m. Poznania, sygn. 708.

polsku lub po łacinie. W innych treść jednostki (często pojedynczych pism) sygnalizowana była przy pomocy krótkiego regestu, najczęściej w formie kilkuwyrazowego hasła zredagowanego po niemiecku. Obok regestu podano datę powstania aktu (księgi) oraz jego wartość prawną (oryginał, kopia, ekstrakt z ksiąg sądowych itp.), a także sygnaturę, pozwalającą dotrzeć do poszukiwanych akt. Materiały włączone do *variów* (najczęściej szyte jednostki) sygnowano symbolem „V'' oraz kolejną liczbą w ich obrębie, *miscellanea* zaś numerem obwoluty (lub pudła), w ramach którego się znalazły oraz kolejnym numerem w jego obrębie.

W ostatecznej swej formie sumariusz ten przybrał formę dużej księgi formatu 26 cm x 41 cm[22]. Na początku znajduje się spis haseł-tytułów, według których zostały uporządkowane wszystkie regesty, sporządzone na małych fiszkach, z informacjami o treści konkretnych jednostek wchodzących w skład *miscellaneów* i *variów*.

Hasła główne (na pierwszym stopniu podziału) nie zostały usystematyzowane według alfabetu, lecz według kryteriów rzeczowych, tj. według ustalonej przez autora hierarchii ważności materiałów im podporządkowanych. Rozpoczyna je hasło Przywileje, po którym znajduje się spis statutów i wilkierzy miejskich, sumariuszy oraz spisy dokumentów.

W miarę potrzeby hasła główne (na pierwszym stopniu podziału) dzielą się na hasła dalszych stopni (niższego rzędu), które — jeśli materiały im podporządkowane dotyczą kościołów lub wsi miejskich — zostały usystematyzowane alfabetycznie. Zestaw haseł głównych, i im podporządkowanym hasłom dalszego rzędu, obejmuje 150 grup rzeczowych. Warto wspomnieć o metodzie zastosowanej przy opracowywaniu sumariusza. Regesty materiałów objętych inwentaryzacją zostały sporządzone na fiszkach formatu 10 cm x 4–4,5 cm. Następnie fiszki zostały podzielone według ustalonych haseł i naklejone, zgodnie z tym podziałem, na kolejne karty księgi, przy czym na każdej karcie (użytej tylko z jednej strony) fiszki zamieszczono w dwóch rzędach. Sporządzony w ten sposób sumariusz obejmuje 194 karty. W ostatniej grupie rzeczowej znajdują się fiszki sygnalizujące materiały obcego pochodzenia.

Repertorium to, częściowo uzupełniane przez archiwistów zatrudnionych w Archiwum Państwowym w Poznaniu w okresie pruskim i międzywojennym, służyło użytkownikom do 1939 r. Dzieje dwóch tych pomocy w czasie ostatnich lat II wojny światowej nie są znane. Nie wiadomo również, czy przekazano je miastu w 1943 r., razem z innymi archiwaliami miejskimi, które stanowiły od 1872 r. depozyt miasta Poznania w Archiwum Państwowym, który został zlikwidowany w 1943 r. Nie podzieliły one bowiem losów archiwaliów miejskich z okresu staropolskiego, które również w 1943 r. zostały wywiezione z Poznania w obawie przed bombardowaniem do Wąsowa, na teren powiatu nowotomys-

[22] APP, Akta m. Poznania, Dawne repertoria i inwentarze …, s. 58.

kiego. Nie było ich bowiem w lipcu 1945 r. wśród archiwaliów miejskich, które wróciły do Poznania[23].

Dziś już nie sposób ustalić, kiedy akta się odnalazły. W latach 1945–1951, tj. w okresie samodzielności Archiwum Miejskiego w Poznaniu, nie korzystał z nich Marian Mika przy opracowywaniu nowych pomocy archiwalnych. Nie można stwierdzić, czy weszły one w skład najstarszych archiwaliów, pochodzących z byłego Archiwum Państwowego, które w 1943 r. zostały wywiezione z Reichsarchiv Posen na teren Rzeszy, a które *via* Moskwa wróciły dopiero w 1958 r. do Poznania[24]. Przemawia jednak za tym fakt, że w skład odzyskanych w 1958 r. archiwaliów weszło kilka najstarszych ksiąg miasta Poznania. Spis tych materiałów ich wprawdzie nie wymienia, jednakże mogły one wchodzić w skład wyszczególnionych w nim sumarycznie pomocy archiwalnych[25].

W latach 1945–1952 w posiadaniu M. Miki był tylko spis ksiąg miasta Poznania z okresu staropolskiego, sporządzony przez archiwistów niemieckich prawdopodobnie w oparciu o repertorium Lekszyckiego. Warto podkreślić, że objęte nim jednostki archiwalne posiadały już sygnaturę. Umożliwił on udostępnienie tych materiałów z wyjątkiem dokumentów oraz *miscellaneów* i *variów*. Toteż już w 1946 r. M. Mika przystąpił do opracowania spisu dokumentów miejskich. Wykonana przez niego pomoc obejmowała jedynie krótkie streszczenie dokumentu oraz datę i miejsce jego wystawienia. Nie odpowiadała ona kryteriom stawianym już w tym okresie inwentarzom archiwalnym. Pozwalała jednakże udostępniać dokumenty, co w tym okresie ogromnego zainteresowania dziejami miasta było niezbędne[26].

Następną pomocą sporządzoną przez M. Mikę w 1947 r. był spis zawartości 16 pudeł *miscellaneów* w układzie nadanym im przez Lekszyckiego. Treść każdej jednostki zawartej w tych pudłach została podana przy pomocy krótkiego hasła oraz daty jej powstania, najczęściej rocznej[27]. W tym samym czasie M. Mika przystąpił do opracowywania nowego inwentarza do ksiąg kancelaryjnych. Warto tu podkreślić, że w Archiwum miasta Poznania nie obowiązywały zasady opracowywania materiałów archiwalnych stosowane w archiwach państwowych.

Prace porządkowo-inwentaryzacyjne w latach 1951–1992

Po włączeniu zasobu Archiwum Miejskiego w 1952 r. do Archiwum Państwowego w Poznaniu M. Mika kontynuował prace porządkowo-inwen-

[23] M. J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego*…, op. cit., s. 33.

[24] APP, akta własne, spis rewindykowanych z ZSRR materiałów.

[25] APP, zob. księga przybytków i ubytków z lat 1956–1971, poz. 31 a, oraz spis materiałów archiwalnych rewindykowanych z ZSRR w aktach własnych archiwum.

[26] APP, Archiwum Akt Dawnych st. m. Poznania — spis opracowany przez M. J. M. Dział I — Dokumenty. Pomoc objęła 543 dokumenty, nie podano daty jej wykonania.

[27] APP, Archiwum Akt Dawnych st. m. Poznania, Dział IV Miscellanea, oprac. M. J. M. 1947.

taryzacyjne nad zespołem akt miasta Poznania. Okazało się jednak, że pomoce opracowane przez niego w pierwszych powojennych latach, zwłaszcza zaś spis dokumentów miejskich oraz przegląd zawartości *miscellaneów*, nie odpowiadały wymogom, jakie w tym okresie stawiano pomocom w państwowej służbie archiwalnej. Toteż trzeba było ponownie opracować inwentarz dokumentów miejskich przy uwzględnieniu zasad ich inwentaryzacji opublikowanych przez J. Kaczmarczyka, J. Karwasińską i A. Wolffa[28].

Natomiast — jak wykazuje analiza planów pracy Archiwum Państwowego i sprawozdań z ich wykonania z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych — M. Mika nie porządkował w tych latach ksiąg miejskich z okresu feudalnego. Przedmiotem jego zainteresowań było bowiem opracowywanie ogromnej ilości, obejmującej ponad 30 tys. j. a., akt wytworzonych przez magistrat miejski w XIX–XX w.[29]

Nasilenie prac nad częścią zespołu akt miasta Poznania z okresu staropolskiego, jak wykazują te same sprawozdania, nastąpiło dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych przerywane ciężką i długotrwałą chorobą M. Miki. Do czasu przejścia w 1973 r. na emeryturę zdążył opracować inwentarz dokumentów miejskich i zaopatrzyć go osobnym wstępem.

Prace te poprzedziło (choć brak danych w sprawozdaniach) scalenie w ramach dokumentów wszystkich materiałów, które z uwagi na ich formę pod to określenie podpadały, a które, jak wynika z analizy repertorium opracowanego przez Lekszyckiego, znajdowały się także w znacznej liczbie w *miscellaneach* i *variach*. Dotyczyło to jednak głównie dokumentów papierowych. Wszystkie bowiem dokumenty wystawione na pergaminie były ujęte w tym repertorium.

Do zbioru dokumentów miasta Poznania zostały włączone także dokumenty miejskie, które od XIX w. do 1939 r. wchodziły w skład zasobu Archiwum Państwowego. Dołączono do nich także dokumenty dotyczące Poznania, z osobnego zbioru dokumentów personalnych (sygn. Pers.) tego samego archiwum. Scalono z nimi również znajdujący się w okresie międzywojennym w AP w Poznaniu depozyt dokumentów Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk[30].

W ten sposób w ramach zespołu akt miasta Poznania znalazły się wszystkie dokumenty, których odbiorcą względnie wystawcą były w okresie staropolskim władze miejskie, jego mieszkańcy, a także te, które zostały wystawione na rzecz

[28] K. Kaczmarczyk, J. Karwasińska, A. Wolff, *Opracowanie dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum*, „Archeion'', t. 19–20, 1951, s. 139–177.

[29] Opracowany przez M. Mikę inwentarz do akt Magistratur m. Poznania z XIX-XX w. nosi datę 1967 r. i obejmuje, zgodnie z kartą zespołową, 16 766 j. a. Składa się on (nie licząc załączników, tj. spisów akt osobowych) z 7 tomów.

[30] APP, Inwentarz dokumentów miasta Poznania (zespołu) nr 474 (m. in. dep. PTPP stanowi dokument o sygn. D 420 oraz D 346). Zob. także konkordancję dawnych sygnatur dokumentów z obecnymi, nadanymi przez M. Mikę w tymże inwentarzu.

kościołów leżących na terenie miasta i to głównie kościoła Marii Magdaleny. W mniejszym zakresie dotyczyły one innych kościołów i klasztorów na terenie miasta i poza jego granicami.

Należy tu również przypomnieć, że z *miscellaneów* i *variów* w czasie pierwszej segregacji materiałów przeprowadzonej w Archiwum Państwowym wydzielono także znaczną liczbę archiwaliów mających formę dokumentu a dotyczących cechów poznańskich, których akta tworzą odrębne zespoły[31].

Natomiast M. Mika pozostawił w zespole kilka dokumentów dotyczących gildii kupieckiej (Konfraterni Kupców Chrześcijańskich). Jak wskazuje jednak analiza materiałów archiwalnych wchodzących w skład zespołu gildii, dokumenty już na początku XIX w. nie należały do niej[32]. Autor inwentarza nie wydzielił również z zespołu kilku ksiąg kupieckich i to nie tylko z terenu miasta Poznania.

W wyniku tych prac scaleniowych wzrosła wydatnie liczba dokumentów. Repertorium Lekszyckiego obejmuje ich (z późniejszymi uzupełnieniami) niewiele ponad 530. Natomiast inwentarz opracowany przez Mikę obejmuje 745 dokumentów. Toteż w efekcie różnych prac scaleniowych liczba dokumentów miejskich wzrosła w porównaniu z XIX w. prawie o 1/3.

Inwentarz dokumentów został zaopatrzony przez M. Mikę w osobny wstęp. Autor omówił w nim dzieje dokumentów w okresie feudalnym, a także dość szeroko ich charakterystykę archiwalną. W metodach porządkowania brak jednakże uzasadnienia przyjętego układu. M. Mika odstąpił bowiem od stosowanego w polskich archiwach chronologicznego układu dokumentów na rzecz rzeczowego. Prawdopodobnie skłonił go do tego wspominany spis dokumentów miejskich sporządzony w XVII w. przez Daniela Wisnera oraz przez J. Muczkowskiego w pierwszej połowie XIX w., a także opublikowany w 1966 r. *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem*, opracowany przez Mariana Friedberga. Układ ten ma wprawdzie pewne zalety, ale posiada również wady. Wiele bowiem dokumentów wchodzących w skład zbioru można zaliczyć do dwóch lub więcej grup tematycznych. Toteż użytkownik tych archiwaliów przy przeprowadzaniu kwerendy źródłowej nie może ograniczyć poszukiwań jedynie do jednej grupy rzeczowej, której zawartość sygnalizuje jej tytuł.

Omawiane dokumenty zostały w inwentarzu podzielone na pierwszym stopniu podziału na dwie grupy. Pierwsza stosunkowo obszerna obejmuje dokumenty wystawione na rzecz miasta i jego mieszkańców, druga na rzecz kościołów. Dzielą się one na dalsze podgrupy.

Równolegle z opracowaniem dokumentów M. Mika prowadził prace nad sporządzaniem inwentarza do ksiąg kancelaryjnych i akt z okresu feudalnego. Jednakże prace te nie figurują w jego sprawozdaniach z wykonanej pracy.

[31] APP, Inwentarz akt cechów poznańskich, nr 636.

[32] APP, Wstęp do zespołu akt Konfraterni Kupców Poznańskich z lat 1714–1939, nr 2102.

Poprzedziło je wydzielenie z zespołu akt miasta Poznania dokumentów i ksiąg kancelaryjnych obcego pochodzenia. Wśród tych ostatnich na pierwszym miejscu należy wymienić akta jurydyk miejskich szlacheckich (Rybaków, Stanisławowa i Wenetowa), szpitalnych (św. Łazarza na Wenetowie) oraz duchownych (św. Marcina, św. Wojciecha, benedyktynek na Wenetowie oraz Ostrówka i Śródki)[33]. Zostały one potraktowane jako odrębne zespoły.

Ponadto, zwłaszcza z *miscellaneów* i *variów*, zostały wydzielone akta obce innych miast wielkopolskich oraz dość liczne materiały dotyczące cechów. Obok wymienionych dokumentów wchodziły w ich skład także księgi i akta luźne. Zostały one razem z dokumentami włączone do cechów miasta Poznania, a to: hafterzy, kapeluszników, krawców, mieczników, młynarzy, piwowarów, rybaków, rzeźników, stolarzy, sukienników, szewców i złotników.

Natomiast M. Mika pozostawił w zespole akta dotyczące przytułków miejskich oraz innych instytucji dobroczynnych, nad których działalnością rada sprawowała nadzór, a także dotyczące kościoła Marii Magdaleny (przy nim prowadziła działalność szkoła parafialna), nad którym rada miała prawo patronatu. W skład zespołu weszły także akta powołanej przez władze państwowe Komisji Dobrego Porządku działającej na terenie miasta w okresie reform stanisławowskich.

Pozostawienie tych wszystkich materiałów w zespole akt miasta Poznania jest w pełni uzasadnione. Rada miejska powoływała prowizorów przytułków i instytucji dobroczynnych i sprawowała nadzór nad ich gospodarką finansową. Akta te łączyły się treściowo z aktami rady i szafarzy miejskich. Jednakże materiały te, podobnie jak i akta różnych poborców podatków i opłat ściąganych na terenie miasta, nie były produktem kancelarii miejskich, tj. radzieckiej i wójtowskiej, lecz wymienionych prowizorów. Przechowywano je jednak w kancelariach lub archiwum władz miejskich.

Pewne wątpliwości nasuwa natomiast pozostawienie w zespole dokumentów i ksiąg dotyczących kupców poznańskich, a nawet w pojedynczych przypadkach kupców pochodzących z innych miast. Jednakże można by tu przytoczyć równą liczbę argumentów za wydzieleniem ich z zespołu, jak i za pozostawieniem. Wśród tych ostatnich istotny wydaje się argument, że do zakresu kompetencji rady miejskiej należało rozstrzyganie sporów pomiędzy cechami o zakres ich działalności (produkcji). Toteż archiwalia te, przedstawiane radzie jako dowody prawne, mogły wejść w skład jej materiałów aktowych. Ponadto rada, do której właściwości rzeczowych należało zatwierdzanie statutów cechowych, była również zainteresowana w ich posiadaniu.

Jak wynika z krótkiego protokołu Komisji Metodycznej, działającej przy tutejszym archiwum, M. Mika 7 XII 1971 r. przedstawił komisji plan układu ksiąg i akt miasta Poznania z okresu staropolskiego. Przewidywał utworzenie

[33] APP, Inwentarz jurydyk poznańskich, nr 1142.

w ramach materiałów z okresu staropolskiego pięciu głównych grup rzeczowych. Trzy pierwsze miały obejmować księgi kancelaryjne i akta rady (pierwsza grupa), wójta i ławy (druga grupa) i szafarzy miejskich (trzecia grupa). Pozostałe grupy miały tworzyć księgi i akta instytucji miejskich oraz mieszczan, a ostatnią (piątą grupę) nieseryjne księgi miejskie, jak np. kopiariusze przywilejów miejskich, księga statutów miejskich, kodeks prawa magdeburskiego i inne księgi, które w repertorium Lekszyckiego znalazły się w grupie *variów*[34].

Komisja Metodyczna plan ten przyjęła, zasugerowała jednakże pewne poprawki w układzie ksiąg. Dotyczyły one zwłaszcza nieseryjnych ksiąg kancelaryjnych, obejmujących bardzo ważne i często wykorzystywane materiały, które znalazły się w ostatniej grupie inwentarza kartkowego, a które zdaniem komisji winny być przesunięte bliżej właściwych serii ksiąg rady.

Już miesiąc później M. Mika sporządził kartę zespołową „A'' do akt staropolskich miasta Poznania stanowiących, jak wiadomo, w zespole akt miejskich wydzieloną grupę rzeczową[35].

Ostateczną liczbę jednostek, które miały wejść do tej części zespołu akt, M. Mika ustalił na 2090. Liczba ta, poza 2026 jednostkami, które otrzymały ostateczną sygnaturę, miała zapewne objąć także te jednostki, które zamierzał utworzyć z *miscellaneów* i *variów*. Prac tych jednakże nie zakończył, zdążył jednak opracować konkordancję nadanych przez siebie sygnatur od 1 do 2026 z dawnymi, którymi posługiwano się w archiwum co najmniej od lat czterdziestych[36].

Ciężka choroba, a potem przedwczesna śmierć nie pozwoliły mu zakończyć zamierzonych prac. Nie doprowadzili ich także do końca Janina Bielecka (która przejściowo inwentaryzowała jednostki utworzone z *miscellaneów*), a zwłaszcza Adam Bieniaszewski, młody wówczas absolwent UMK w Toruniu, który prowadził te prace w latach 1973–1976. Mimo to zespół nadal figurował w statystyce archiwalnej jako opracowany, a z inwentarza w pracowni naukowej korzystali użytkownicy. Przedwczesne uznanie przez M. Mikę zespołu akt miasta Poznania za opracowany, podczas gdy końcowa partia materiałów, obejmująca akta z *variów* i *miscellaneów* nie była jeszcze uporządkowana (część jednostek utworzonych z luzów nie była wcale zinwentaryzowana), było

[34] APP, akta własne. Protokoły posiedzeń Komisji Metodycznej z 1971 r. M. Mika, podejmując decyzję takiego układu, kierował się prawdopodobnie opublikowanym kilka lat temu *Inwentarzem archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem z lat 1335–1802*, oprac. M. Friedberg, Kraków 1966 w którym akta luźne ułożone w teczkach (m. in. sygn. 214 K 503 i inne) występują w inwentarzu na końcu właściwej serii ksiąg.

[35] APP, Kartoteka zespołów Archiwum Państwowego w Poznaniu.

[36] Dziś także nie można ustalić, kiedy otrzymały sygnaturę materiały należące do zespołu akt miasta Poznania z okresu staropolskiego. Repertorium J. Lekszyckiego nie obejmowało sygnatury. Została ona wpisana do repertorium w XX w., w Archiwum Państwowym. Obejmuje ją już spis archiwaliów z okresu okupacji.

zapewne skutkiem silnego nacisku wywieranego na archiwistę przez ówczesnego dyrektora archiwum.

Wiele usterek i niekonsekwencji popełnionych w trakcie opracowywania zespołu, i to również w tej części, która posiadała już ostateczną sygnaturę, stało się widocznych po zapoznaniu się z inwentarzem kartkowym w czasie przygotowania go do przepisania na maszynie. Już nawet pobieżny rzut oka na grupę materiałów szafarzy miejskich oraz na grupę nieseryjnych ksiąg pozwalał zauważyć brak określonych zasad stosowanych przy ich porządkowaniu. Konieczne stało się również przeprowadzenie skontrum. Wykazało ono, że kilkadziesiąt j. a. utworzonych z materiałów luźnych, znajdujących się dotychczas w *miscellaneach*, których karty znajdowały się w inwentarzu kartkowym, nie można było zidentyfikować w magazynie. Kilkadziesiąt dalszych jednostek nie miało kart w inwentarzu, a nawet tytułów na okładkach. Pierwsza usterka wynikała zapewne z faktu, że powstałe jednostki, które na bieżąco inwentaryzowano, zostały później włączone (lub połączone) z innymi, pod jednym wspólnym, szerszym tytułem, a ich kart inwentarzowych nie usunięto z inwentarza kartkowego.

Uzupełnienia tych wszystkich prac porządkowych podjęła się autorka artykułu. Po zinwentaryzowaniu jednostek nie objętych inwentarzem, należało przystąpić do analizy układu nadanego zespołowi przez Mikę, zwłaszcza zaś oceny zgodności z układem zaakceptowanym w 1971 r. przez Komisję Metodyczną archiwum. Natomiast w odniesieniu do zasady poszanowania przynależności zespołowej przyjęto stan, który ustalił M. Mika, a który został już omówiony. Ścisłe bowiem respektowanie zasady proweniencji jest w odniesieniu do archiwaliów dużych miast z okresu feudalnego prawie niemożliwe. Zespoły tych miast kształtowały się w archiwach i prawie zawsze stanowią wytwór wielu organizacji i instytucji miejskich. Ich podział na małe zespoły proste nasuwałby również sporo różnych wątpliwości. Toteż traktuje się je jako zespoły złożone.

Układ akt nadany przez M. Mikę jest generalnie oceniając słuszny. Odzwierciedla strukturę organizacyjną władz miejskich oraz zakres ich kompetencji, w mniejszym natomiast stopniu organizację kancelarii miejskich. Główna część zespołu, obejmująca księgi kancelaryjne trzech władz zarządzających miastem i sprawujących w nim sądownictwo, została podzielona na akta rady, wójta i ławy oraz szafarzy miejskich. Podczas gdy księgi kancelaryjne rady oraz wójta i ławy są wytworem kancelarii radzieckiej i wójtowskiej, akta szafarskie powstały w kancelarii radzieckiej i wójtowskiej, a także w oznaczonej liczbie, w wyniku działalności poborców podatków i opłat, prowizorów instytucji charytatywnych oraz pisarzy obsługujących np. Komisję Dobrego Porządku w drugiej połowie XVIII w. Jednakże połączenie ich w jednej grupie uzasadnia nie tylko interes badaczy, ale także zasady, zgodnie z którymi układano je w archiwum miejskim.

W układzie wewnętrznym w ramach wyróżnionych serii ksiąg rady oraz wójta

i ławy osobne serie tworzą czystopisy ksiąg (indukty), osobno brudnopisy (*Bruliones*).

Ponadto w ramach serii czystopisów ksiąg rady Mika wyodrębnił wszystkie pojawiające się w pierwszej połowie XVI w. (okres działalności Błażeja Winklera) nowe serie, do których wciągano określonej treści wpisy, po podzieleniu wpisów wciąganych dotychczas do jednej serii. Serie te ostatecznie przestano prowadzić w pierwszej ćwierci XVII w. Jednakże pojawiły się one znowu w okresie reform stanisławowskich.

Do serii ksiąg rady przyłączono także prowadzone w kancelarii rady *libri civium Posnaniensium*, trzech ordynków miejskich oraz księgi taks.

W grupie ksiąg wójta i ławy wydzielił autor inwentarza jako osobne serie nie tylko księgi wójtowskie, ale też sądów wójta i ławy zwyczajnych i nadzwyczajnych. Na podkreślenie zasługuje, że wszystkich omówionych rozróżnień serii nie ma w repertorium Lekszyckiego. Osobną wreszcie grupę rzeczową stanowią sądy miejskie, powołane na podstawie Konstytucji 3 Maja.

Jak wykazała analiza stanu wykonania prac przez Mikę i Bieniaszewskiego, materiały zespołu otrzymały sygnaturę ostateczną do numeru 2026. Jednakże układ archiwaliów w grupach nią objętych, jak już wspomniano, nie był konsekwentny, ponadto nie był zgodny z układem zatwierdzonym dla zespołu przez Komisję Metodyczną w grudniu 1971 r. W ramach grup rzeczowych znalazły się tylko księgi kancelaryjne. Brak natomiast przynależności do nich akt luźnych utworzonych z *miscellaneów*. Nawet fragmenty ksiąg rady znalazły się w dwóch miejscach: na końcu właściwej serii ksiąg (rady) i w grupie akt luźnych. Nie scalono również zeszytów rachunkowych, znajdujących się w byłych grupach *miscellaneów* i *variów* z tego samego typu i treści materiałami zamieszczonymi w grupie akt szafarskich.

Jeszcze więcej zastrzeżeń wzbudził układ materiałów, i to głównie pochodzących z *miscellaneów* i *variów*. Trudno było się w nim dopatrzyć jakichś konsekwentnie przeprowadzonych zasad podziału. Materiały szyte zamieszczono wprawdzie w tej grupie razem z luźnymi, lecz już same nazwy grup budziły zastrzeżenia. Niekonsekwencje te pogłębiły się po zinwentaryzowaniu materiałów nie objętych inwentarzem. Toteż przed autorką stanęło przede wszystkim pytanie, czy celowe jest zachowanie układu, który Mika chciał nadać zespołowi.

Konsekwentna korekta zastanego układu z planowanym przez Mikę musiałaby prowadzić do umieszczenia za księgami wpisu wszystkich przynależnych do nich akt luźnych, a także scalenia z tymi księgami szytych jednostek, które znalazły się w *miscellaneach* i *variach*. Pociągnęłoby to za sobą potrzebę przesygnowania prawie całego zespołu, rozpoczynając od sygn. 109. Zamierzenia te, z uwagi na sprzeciw użytkowników, jaki wywołałaby kolejna zmiana sygnatury akt miejskich, należało odrzucić.

Najbardziej słuszne wydawało się pozostawienie w dotychczasowym układzie, tj. w trzech pierwszych grupach materiałów (rady, wójta i ławy oraz szafarzy

miejskich), jedynie seryjnych ksiąg wpisu, a przynależne do nich akta luźne, z których w czasie porządkowania zostały utworzone teczki akt tej samej lub pokrewnej treści, zostaną zamieszczone w osobnej grupie materiałów luźnych, która znajdzie się na końcu inwentarza. Podział materiałów wytworzonych w okresie księgi wpisu na dokumenty, księgi kancelaryjne i akta luźne był powszechnie stosowany przy opracowywaniu materiałów archiwalnych z omawianego okresu.

Plan ten przyjęła[37] autorka artykułu i przedstawiła go na posiedzeniu Komisji Metodycznej w listopadzie 1991 r. Za jego przyjęciem przemawiało również to, że nie łączył się z radykalną zmianą sygnatur nadanych przez Mikę. Zmian tych wymagała jedynie końcowa część materiałów, zaklasyfikowanych ongiś do grupy akt szafarskich, oraz grupa nieseryjnych ksiąg rady i ksiąg różnej proweniencji, noszących sygnatury nadane im przez Mikę od nr 1855 do 2026.

W układzie ksiąg kancelaryjnych, sygnowanych od 1 do 1855, występują także różne usterki i niekonsekwencje, ale nie są tak wielkie, aby zachodziła potrzeba ich zmiany. Natomiast zmiana konieczna była w końcowej części grupy akt szafarzy miejskich, od nr 1855. Włączono do niej te wszystkie materiały szyte, obejmujące rachunki miejskie, które w układzie Lekszyckiego znajdowały się częściowo również w grupie *miscellaneów*.

Zasadniczą zmianę w układzie przeprowadzono również w grupie nieseryjnych ksiąg kancelaryjnych, zgodnie zresztą z postanowieniem Komisji Metodycznej w 1971 r. W ich obrębie księgi o największym znaczeniu dla władz miejskich znalazły się na pierwszym miejscu.

W efekcie tych prac układ nadany archiwaliom miasta Poznania z okresu staropolskiego z wyłączeniem dokumentów stanowiących odrębną grupę jest następujący: na pierwszym stopniu podziału dzieli on archiwalia na dwie grupy, i to na grupę obejmującą księgi kancelaryjne (księgi wpisu) i akta utworzone z luzów. W ramach pierwszej grupy osobne grupy na dalszym stopniu podziału tworzą księgi rady, wójta i ławy, szafarzy miejskich, a także nieseryjne księgi różnej proweniencji.

Najwięcej wątpliwości nasuwał układ w obrębie grupy materiałów powstałych z akt luźnych. Większość teczek została z nich utworzona zgodnie ze swą przynależnością rzeczową (przedmiotową). Z części jednakże materiałów pochodzenia sądowego nie utworzono teczek według ich przynależności rzeczowej, lecz według pochodzenia (taki sposób porządkowania części luzów przyjął również Lekszycki oraz później zaakceptował go Warschauer). Toteż grupa materiałów utworzonych z akt luźnych została podzielona na dalsze dwie grupy. W pierwszej z nich znalazły się teczki utworzone według pokrewieństwa treści, w drugiej według proweniencji. W grupie pierwszej na dalszych stopniach

[37] APP, akta własne, protokoły posiedzeń Komisji Metodycznej z 1991 r.

podziału, wtedy gdy utworzone teczki dotyczyły miejscowości, nadawano im układ według alfabetu.

Porządek materiałów w grupie ksiąg nieseryjnych oraz w grupie akt luźnych był kilkakrotnie zmieniony, gdyż ciągle budził wątpliwości. Wahania w takiej kwestii zawsze występują, gdy archiwista ma możliwości podziału porządkowanych materiałów według różnych kryteriów. W efekcie, w układzie ostatnich ponad 350 j. a. usunięto wiele istotnych omyłek i niekonsekwencji. Wszystkich zauważonych niedociągnięć nie można było zlikwidować. Wiązałoby się to z połączeniem niektórych materiałów ostatniej grupy z niektórymi materiałami oznaczonymi sygn. od 1 do 1855, których nie zmieniono. Pociągnęłoby to bowiem za sobą potrzebę zmiany sygnatury całego prawie zespołu.

Prace nad opracowaniem omawianej części zespołu akt miasta Poznania zakończyło opracowanie dość obszernego wstępu (około 70 ss.) oraz nadanie części materiałów przesygnowanych przez Mikę nowej sygnatury. Objęto nią jedynie archiwalia noszące sygn. od 1855 do 2026. Sygnatury nadane przez Mikę do numeru 1855 pozostały nie zmienione.

Ponadto przesygnowano materiały opracowane po śmierci Miki przez J. Bielecką i później przez A. Bieniaszewskiego. Nosiły one przejściowe sygn. od nr 1 do 52 (jedna seria) i od 3000 do 3155 (druga seria). Opracowana przez autorkę konkordancja sygnatur aktualnych z dawnymi obejmuje zarówno sygnatury nadane przez Mikę od nr 1885 do 2026 oraz sygnatury przejściowe obu grup, tj. od 1 do 52 i od 3000 do 3155. Te ostatnie musiały być również uwzględnione, z uwagi na fakt, że inwentarz był przez kilkanaście lat w pracowni naukowej i akta nimi objęte mogły być również przedmiotem zainteresowania użytkowników.

Długie i skomplikowane dzieje porządkowania omawianego zespołu wywołują refleksje i nasuwają uwagi krytyczne, które pozwalają wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość odnośnie do postępowania w analogicznych lub podobnych przypadkach. Kolejny raz potwierdzają — wysuwany od wielu lat przez teoretyków i praktyków archiwalnych — postulat, aby opracowanie każdego zespołu poprzedzić badaniami nad organizacją, zakresem właściwości rzeczowych oraz procesu narastania akt twórcy zespołu. Badania te były niezbędne także w odniesieniu do władz miasta Poznania w okresie feudalnym, w kancelariach o materiałach narosłych w ciągu ponad 500 lat. Tych badań nikt z porządkujących nie przeprowadzał.

Nie mniej ważna jest znajomość zasad opracowywania materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego, a ponadto predyspozycje psychiczne oraz zdolności organizacyjne, które winien posiadać archiwista do wykonywania tak długiej i odpowiedzialnej pracy. Tych ostatnich zalet nawet dobrzy archiwiści często nie posiadają. Co gorsza, przy przydzielaniu prac porządkowych na te cechy charakteru archiwisty na ogół nie zwraca się uwagi. Skutki zaś tego są dopiero widoczne później.

Błędów popełnionych przy opracowywaniu zespołów, zwłaszcza dużych, nie da się łatwo naprawić. Najczęściej trzeba zmienić cały układ materiałów do nich należących. W dalszej kolejności pociąga to za sobą zmianę sygnatur: z uwagi na komplikacje, jakie przez długie lata powoduje taki stan rzeczy w pracowniach naukowych, sygnatury nie powinny być zmieniane. I dlatego nadmierny pośpiech przy porządkowaniu zespołów dużych, o skomplikowanej strukturze organizacyjnej, może przysporzyć jedynie dalszych dodatkowych prac i utrudnić korzystanie z materiałów archiwalnych.

Irena R a d t k e, *History and methods of arranging old records of the city of Poznań*. The records of the city of Poznań discussed in the article were created in the period from the mid 13th c. till the end of the 18th c. i. e., till the year of 1793 when the third partition of Poland took place and the city was under the rules of Prussia. The materials include 745 parchment and paper documents as well as 2214 books and loose records of the volume of 250 archival units. In the introduction the author presents the structure, tasks and methods of the activity of municipal authorities of Poznań, indicating changes that took place during four centuries. Further on, she presents successive stages of arranging and cataloguing records from the remaining holdings made by archivists in the following time periods: till 1793, in the years 1793-1950, and 1951-1992. In a critical and vivid way the author clarifies the results of those works that had been of a crucial importance for the contents of the inventory of the holdings as prepared recently. In the conclusion, Irena Radtke admonishes against negative results of too hasty and careless elaboration of large fonds of records of complex organizational structure. Numerous bibliographical references accompany the text.

Irena R a d t k e, *Histoire et méthode de la mise en ordre des actes anciens polonais de la ville de Poznań* [*jusqu'à la fin du XVIII^e s.*]. Les actes de la ville de Poznań et de sa chancellerie sont nés au cours de la période s'étendant à partir du milieu du XIII^e s. jusqu'à la fin du XVIII^e s., c'est-à-dire 1793, avènement du troisième partage de la Pologne à la suite duquel la ville est passée sous la domination de la Prusse. Les matériaux comportent 745 documents sur parchemin et papier ainsi que 2214 livres et dossiers épars, ces derniers d'un volume de 250 unités d'archives. Au début, l'auteur présente la structure, les tâches et la façon d'agir des autorités municipales de la ville de Poznań, en soulignant les modifications intervenant à cet égard au cours de quatre centenaires. Suit une description des étapes successives des travaux d'ordonnancement et d'inventaire des actes du fonds d'archives restant, réalisés par les archivistes pendant les périodes suivantes: jusqu'à 1793, dans les années 1793 - 1950 et entre 1951 et 1992. C'est d'une manière vivante et critique que sont décrits les résultats des activités qui ont eu un impact essentiel sur le contenu de l'inventaire de l'ensemble du fonds élaboré à l'heure actuelle. Dans ses conclusions, I. Radtke met en garde contre les méfaits d'une élaboration rapide et irréfléchie d'importants fonds d'archives dont la structure organisationnelle est complexe. Le texte a été doté de riches références bibliographiques.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

MICHAŁ KULECKI
(Warszawa)

AKTA ZIEMSKIE I GRODZKIE PODLASKIE W ROSYJSKIM PAŃSTWOWYM ARCHIWUM AKT DAWNYCH

Podczas pobytu służbowego w Moskwie w dniach 16–27 X 1995 r. zająłem się rozpoznaniem przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych (RGADA, dawne Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych ZSRR — CGADA SSSR) ksiąg ziemskich i grodzkich z obszaru dawnego województwa podlaskiego. Przechowywane są one aktualnie w zespole nr 356, noszącym nazwę Sądy grodzkie i ziemskie Wielkiego Księstwa Litewskiego (Grodskije i ziemskije sudy Wielikogo Kniażestwa Litowskogo). Do tytułu tego można mieć pewnie zastrzeżenia natury merytorycznej. Określenie ,,sądy ziemskie i grodzkie'' nie w pełni oddaje charakter akt przechowywanych w zespole akt. Znalazły się w nim również akta miejskie, m. in. z Lublina, z Kowna i Knyszyna, a także wypisy z akt sądowych, które lepiej opatrzyć mianem dokumentów papierowych. Zastrzeżenie może budzić również umieszczenie w nazwie sądów grodzkich przed ziemskimi. W systemie prawnym dawnej Rzeczypospolitej było na odwrót. Sądy ziemskie należałoby umieścić na pierwszym miejscu, jako ważniejsze od grodzkich. Wymownym potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest obecność ziemskich urzędników sądowych, w przeciwieństwie do grodzkich (z wyjątkiem starosty), w staropolskiej hierarchii urzędniczej. Nie należy jednak przeceniać tego problemu. Dla archiwistów rosyjskich zespół ten nie ma dużego znaczenia, bo nie zawiera materiałów do dziejów Rosji. Ważniejsze wydają się być wątpliwości co do określenia terytorium, z którego pochodzą materiały archiwalne przechowywane w omawianym zespole. Nazwa sugeruje, że są to akta sądów ziemskich i grodzkich wyłącznie z terenów Litwy, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Do obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego nie można zaliczyć województwa lubelskiego ani ziemi chełmskiej. Również województwo podlaskie odpadło od Litwy w 1569 r. Obecność zaś w tym zespole najstarszej księgi ziemskiej przedeckiej jest przypadkowa.

Zespół ten dotychczas nie był znany badaczom polskim. Dopiero niedawno

jako pierwszy zwrócił na niego uwagę wytrawny znawca archiwów rosyjskich Hieronim Grala. Obok powszechnie znanych trudności z dostępem do archiwów radzieckich, na brak zainteresowania ze strony historyków polskich wpłynęło również stosunkowo późne opracowanie przechowywanych w byłym CGADA ksiąg ziemskich i grodzkich. Omawiany zespół powstał dopiero w 1954 r. Obecnie jest udostępniany tylko w postaci mikrofilmu inwentarz (*opis'1*) w swojej pierwszej części, liczącej 47 j. a.; nosi datę 7 VIII 1954 r. Do 17 VII 1958 r. dołączono do nich dalsze 11. Inwentarz jest pozbawiony wstępu i dopiero z jego dalszego ciągu (*opis' 2*) można dowiedzieć się, że księgi ziemskie i grodzkie wcześniej trafiły najpierw do Metryki Litewskiej (zespół nr 389). Potem zorientowano się zapewne, że akta te nie są wytworem kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego i zdecydowano się utworzyć z nich osobny zespół, początkowo oznaczony nr 400. Z przygotowanego przez G. Iwanową wstępu do części II wynika, że oprócz Metryki Litewskiej księgi ziemskie i grodzkie z terenów dawnej Rzeczypospolitej były przekazywane z obecnego Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF — dawne Centralne Państwowe Archiwum Rewolucji Październikowej — CGAOR). Wstęp, chociaż zbyt ogólnikowy z polskiego punktu widzenia, nie budzi większych zastrzeżeń. Słusznie uwypuklono w nim wpływ prawa polskiego na powstanie w Wielkim Księstwie Litewskim sądów ziemskich i grodzkich, najwcześniej na Podlasiu. Do wymienionych kategorii dokumentów wnoszonych do akt sądowych należy dodać akta publiczne: dokumenty królewskie i akta związane z dawnym parlamentaryzmem Rzeczypospolitej. Pominięcie ich być może zostało spowodowane faktem, że w omawianym zespole są one reprezentowane dość nielicznie. Jak wynika ze wstępu, jednostki archiwalne przechowywane w *opisie 2* opracował w latach 1978–1979 ówczesny aspirant Uniwersytetu Moskiewskiego (MGU) Stanisław W. Dumin, znany m. in. z późniejszych prac o systemie lennym stosowanym przez polskich królów z dynastii Wazów w województwie smoleńskim i powiecie starodubowskim[1]. Z tej zapewne przyczyny *opis' 2* opracowany jest znacznie bardziej szczegółowo.

Niniejszym podaję wykaz ksiąg ziemskich i grodzkich podlaskich przechowywanych w zespole nr 356 RGADA wraz z krótką charakterystyką ich zawartości.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 1. Księga grodzka brańska (*inscriptiones*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. Początkowo przechowywana w Metryce Litewskiej pod numerem 664. Zawiera 781 kart. Pod względem chronologicznym materiał obejmuje okres od 11 I 1633 r. do 14 I 1634 r. Księga posiada foliację

[1] S. W. Dumin, *Smolenskoje wojewodstwo w sostawie Rieczi Pospolitoj w 1618–1654 gg. (po matieriałam Litowskoj Mietriki). Awtoriefierat dissiertacyi na soiskanije uczonoj stiepieni kandidata istoriczeskich nauk*, Moskwa 1981; tenże*: K istorii razwitia lennogo ziemlewładienija w Rieczi Pospolitoj w XVII wiekie. (Smolenskoje wojewodstwo w ziemielnej politikie dinastii Wazow)*, „Sowietskoje Sławianowiedienije'', 1986, s. 43–57.

CGADA, nie w pełni zgodną z zachowaną fragmentarycznie dawną foliacją Centralnego Archiwum Wileńskiego. Kilkanaście początkowych i końcowych kart słabo czytelnych z powodu złego stanu zachowania. Do omawianej księgi wpisano trzy dokumenty królewskie wystawione przez Władysława IV: nominację Pawła Szczawińskiego kasztelana brzezińskiego na województwo podlaskie po śmierci Andrzeja Chądzyńskiego, wystawioną 28 II 1633 r. w Krakowie (k. 69–69v)[2], wyjęcie spod prawa miejskiego pewnych placów w Bielsku Podlaskim, kupionych przez tamtejszy konwent Karmelitów Bosych, wystawione 10 VI 1633 r. w Grodnie (k. 172) i nadanie Mateuszowi Jałbrzyk Wyszeńskiemu kaduka po zmarłym Janie Żmijewskim, wystawione w obozie pod Smoleńskiem 12 XII 1633 r. (k. 294). W tzw. inwentarzu Sprogisa[3] księga ta oznaczona jest sygn. 8021, natomiast w tzw. inwentarzu Horbaczewskiego[4] sygn. 8075. Porównanie stanu dzisiejszego z informacjami znajdującymi się w wymienionych powyżej inwentarzach pozwala stwierdzić, że księga zachowała się prawie w całości.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 8. Księga grodzka drohicka (*inscriptiones*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. Początkowo przechowywana w Metryce Litewskiej pod numerem 671. Zawiera 990 kart. Pod względem chronologicznym materiał obejmuje okres od 16 VIII 1632 r. do 29 VIII 1634 r. Zachowały się ślady po przesznurowaniu, pieczęć odciśnięta w czerwonym laku z doczepionym kawałkiem sznura, a także słabo obecnie czytelna dziewiętnastowieczna nota rosyjskiej komisji archiwalnej z informacją o liczbie kart w księdze. Obecnie zachowana foliacja została sporządzona częściowo w Centralnym Archiwum Wileńskim, częściowo zaś w CGADA. Do omawianej księgi wpisano wystawioną przez Władysława IV 28 IV 1633 r. w Warszawie nominację Mieczysława Mleczki na sęstwo ziemskie drohickie po rezygnacji Marcina Niemiery (k. 429–429v)[5]. W inwentarzu Sprogisa księga ta oznaczona jest sygn. 9203, w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 9240. Porównanie stanu dzisiejszego z informacjami znajdującymi się w wymienionych inwentarzach pozwala stwierdzić, że obecnie brak 202 kart.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 9. Księga grodzka drohicka (*inscriptiones*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. Początkowo przechowywana

[2] Dokument znany jest z wpisu do akt Metryki Koronnej, por. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 8, *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 1394.

[3] *Inwentarz byłego Wileńskiego Archiwum Centralnego,* cz. I, nr 1–11794, wyd. jako rękopis, Wilno 1929.

[4] *Katałog driewnim aktowym knigam gubiernii: Wilenskoj, Grodnienskoj, Minskoj i Kowienskoj, także knigam niekotorych sudow gubiernii Mogilenskoj i Smolenskoj, chraniaszczymsia nynie w Centralnom Archiwie w Wilnie,* oprac. N. Gorbaczewski, Wilna 1872.

[5] Dokument znany jest z wpisu do akt Metryki Koronnej, por. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej*, op. cit., nr 557.

w Metryce Litewskiej pod nr 672. Zawiera 480 kart. Pod względem chronologicznym materiał obejmuje okres od 9 VI do 31 XII 1634 r. Do omawianej księgi wpisano dwa dokumenty królewskie wystawione przez Augusta II: zezwolenie dla Józefa Kryńskiego na ustąpienie Janowi Błońskiemu 2 pustych włók w Czarnej w powiecie drohickim, wystawione 25 IV 1698 r. w Warszawie (k. 38–38v), i nominacja Kazimierza Tołkacza na stolnikostwo mińskie po śmierci Kazimierza Siesickiego, wystawiona 18 V 1698 r., również w Warszawie (k. 119–119v). W inwentarzu Sprogisa księga ma sygn. 9236, w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 9273. Księga zachowała się w całości.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 10. Fragment księgi grodzkiej drohickiej (*decreta*), poddany konserwacji i oprawiony w CGADA. Początkowo przechowywany w Metryce Litewskiej pod nr 673. Przy okazji konserwacji nadano nową foliację (k. 1–41), jednak w dalszym ciągu jest widoczna dawna, nadana w Centralnym Archiwum Wileńskim (k. 682–694, 696–723). Z powodu uszkodzenia karty nie można jednoznacznie ustalić, czy chodziło o pomyłkę Sprogisa, czy karty 695 brak. Wewnątrz znajduje się data 3 XI 1586 r. Podana w inwentarzu RGADA dawna sygn. 9215 nie zgadza się z wymienionymi zazwyczaj w tej roli sygnaturami z inwentarza Horbaczewskiego. W przypadku fragmentów identyfikacja nie zawsze może być całkowicie pewna, dlatego jest tylko domysłem. że omawiana j. a. pochodzi z księgi oznaczonej w inwentarzu Sprogisa sygn. 9330, zaś w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 9367.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 11. Trzy karty poddane konserwacji i oprawione w CGADA. Początkowo były przechowywane w Metryce Litewskiej pod nr 674. Na podstawie znajdujących się na nich wpisów można stwierdzić, że pochodzą z dwóch różnych ksiąg. Pierwsza karta zapewne pochodzi z tej samej księgi grodzkiej drohickiej, co fragment opisany pod nr 10. Pozostałe dwie, jak można sądzić na podstawie kroju pisma, przepisane w wieku XVIII, pochodzą z nie dającej się dziś zidentyfikować księgi ziemskiej drohickiej. Znajdujący się w tekście wypis z ksiąg grodzkich drohickich pochodzi z 1602 r., co pozwala tylko na przybliżone określenie czasu powstania na pierwsze dziesięciolecie XVII w. Na opisywanych kartach zachowała się dawna foliacja (k. 655–656). W inwentarzu RGADA niniejszą j. a. określono nieprecyzyjnie jako pochodzącą z księgi grodzkiej drohickiej z lat 1584–1586.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 12. Księga ziemska drohicka (*inscriptiones*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. W Metryce Litewskiej nadano jej nr 675. Na wierzchniej stronie oprawy naklejona nalepka z informacją w języku rosyjskim o charakterze i ramach chronologicznych księgi oraz z jej sygnaturą (nr 44). Autorem informacji był archiwista, sekretarz kolegialny Karol Stempkowski[6]. Ślady prowadzonych przez niego prac inwentaryzacyjnych zachowały

[6] Jest to dotychczas nieznana postać polskiego dziewiętnastowiecznego archiwisty. Nie był pracownikiem Centralnego Archiwum Wileńskiego (o pracujących tam Polakach zob. R. Mienicki,

się również w księgach ziemskich drohickich przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Obecnie księga ta ma 455 kart i obejmuje okres 3 X–24 XI 1588 r. Część kart przepisano w XVIII w. Luki w tekście wskazują bądź na uszkodzenia kart oryginalnych, bądź na słabą znajomość paleografii przepisujących. Na k. 439v zachowała się notatka rosyjskiej komisji rewidującej księgi ziemskie i grodzkie[7], zawierająca nieścisłą informację o liczbie kart (438) i pieczęć odciśnięta w czerwonym laku. (Pierwotnie księga była przesznurowana). Na k. 440 znajduje się analogiczna w treści notatka, również błędnie podająca liczbę kart (440), sporządzona przez K. Stempkowskiego. Różnice między stanem faktycznym a podanymi w księdze informacjami zostały spowodowane przez błędy popełnione przy foliowaniu księgi. Porównanie ze stanem podanym u Horbaczewskiego i Sprogisa wskazuje na zachowanie księgi prawie w całości. W inwentarzu Sprogisa odpowiada jej sygn. 10075, w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 10108.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 13. Księga ziemska drohicka (*inscriptiones*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. W Metryce Litewskiej odpowiadał jej nr 676. Wpisy znajdujące się na 661 kartach tej księgi pochodzą z okresu 6 V–19 XI 1610 r. Księga posiada foliację wykonaną w CGADA, która nie odpowiada w pełni zachowanej częściowo foliacji dawniejszej. Na karcie 661 znajdują się dwie notatki informujące o liczbie kart. Pierwszą sporządził K. Stempkowski, podając w niej również nadaną przez siebie sygnaturę (nr 71). Druga jest dziełem wspomnianej poprzednio komisji rosyjskiej, do niej należy też pieczęć odciśnięta w czerwonym laku. Obie informacje o liczbie kart w księdze nie są ścisłe. W inwentarzu Sprogisa ta zachowana w całości księga posiada sygn. 10102, natomiast w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 10035.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 26. Imponująca pod względem rozmiarów (1034 karty) księga grodzka mielnicka (*inscriptiones, relationes et decreta*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. Wszystkie trzy rodzaje wnoszonych do niniejszej księgi zeznań są przemieszane ze sobą. Obecnie część kart jest słabo czytelna, co wynika ze złych warunków przechowywania w okresie przed przeprowadzeniem konserwacji. Wpisy w tej księdze pochodzą z okresu od 2 XII 1592 r. do 28 XI 1594 r. Oprócz zdarzających się sporadycznie oblat dokumentów, przede wszystkim glejtów, wystawianych w kancelarii koronnej, co jest charakterystyczne dla ksiąg relacyjnych, znaleziono kilka dokumentów wystawionych przez Zygmunta III: polecenie wystawione w Warszawie 3 XII 1592 r. dla podskarbiego koronnego Jana Firleja, aby nie obciążał podatkami mieszczan mielnickich ponad posiadane przez nich przywileje (k. 195v-196),

Archiwum Akt Dawnych w Wilnie w okresie od 1795 do 1922 roku. Rys historyczny, Warszawa 1923, s. 79–82). Wobec tego należy przypuszczać, że pracował w archiwum gubernialnym w Grodnie (wskazywałaby na to ranga sekretarza kolegialnego) lub też jeszcze wcześniej w Drohiczynie.

[7] Jej przewodniczącym był ppłk Korpusu Żandarmów Popow, o działalności tych komisji zob. R. Mienicki, *Archiwum...*, op. cit., s. 40–42.

wystawione również w Warszawie 27 II 1593 r. polecenie dla Bohdana Tumińskiego podsędka brześciańskiego, Piotra Przelewki Litwinowskiego i Jana Telatyckiego, aby działając jako komisarze królewscy rozpatrzyli skargę Mikołaja Ustianowicza, mieszczanina z Milejczyc, na tamtejszy magistrat o napad na dom i rabunek pieniędzy (k. 228v–229). Kolejny dokument to wystawione w Warszawie 17 VII 1593 r. polecenie dla kasztelanowej podlaskiej Anny Leśniowolskiej, aby nie obciążała poddanych ze Szpaków i Skornicz w starostwie łosickim ponad wymiar powinności ustalony przez lustratorów (k. 392–392v). Do omawianej księgi wpisano dwa uniwersały królewskie: wydany 12 VII 1593 r. w Warszawie, w którym Zygmunt III nakazywał dzierżawcom królewszczyzn w województwach lubelskim i podlaskim oddać wybrańców pod dowództwo rotmistrza Szymona Charlińskiego (k. 635v-654) i wydany 3 X 1594 r. w Krakowie, w którym król zwracał uwagę na zagrożenie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Ten ostatni dokument niestety częściowo jest nieczytelny. Omawiana księga może być identyfikowana jako sygn. 10904 w inwentarzu Sprogisa i sygn. 100873 w inwentarzu Horbaczewskiego. Jeżeli informacje podawane przez Sprogisa przyjąć za dokładne, obecnie w księdze brak pięciu kart.

RGADA, t. 356, op. 1, nr 49. Księga grodzka brańska (*decreta*), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. W Metryce Litewskiej znajdowała się pod nr 708. Zachowana do dziś dawna foliacja, wykonana zapewne w Centralnym Archiwum Wileńskim, obejmuje karty 7–648. Znajdujące się na nich wpisy dotyczą okresu 12 IX 1644 r. — 26 III 1646 r. W niemożliwym dziś do precyzyjnego określenia czasie, być może przy pierwotnym oprawieniu, składki złożono razem niezgodnie z porządkiem chronologicznym. Wpłynęło to na błędne określenie zakresu chronologicznego w inwentarzu Sprogisa i RGADA. Inwentarz RGADA podaje przy tej księdze jako jej dawną sygn. nr 8086. Nie odpowiada to danym z inwentarza Horbaczewskiego, chociaż identyfikacja omawianej księgi na podstawie inwentarza Sprogisa również nie jest precyzyjna. Najprawdopodobniej chodzi tu o księgę oznaczoną sygn. 8180 (w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 8260). Oznaczałoby to, że księga aktualnie ma niewielkie ubytki w stosunku do stanu sprzed roku 1915.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 50. Księga ta nie została udostępniona z powodu (jak tłumaczono) złego stanu zachowania. Porównanie informacji o niej w inwentarzu RGADA (zakres merytoryczny i chronologiczny, liczba kart) z podanymi przez Sprogisa wskazuje jednoznacznie, że chodzi o zachowaną w całości księgę grodzką drohicką (*relationes*) z lat 1685–1687. W inwentarzu Sprogisa odpowiada jej sygn. 9493, w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 9610. W interesie polskich historyków i archiwistów leży uzyskanie jak najszybszego dostępu do tej księgi. Prace inwentaryzacyjne i rozmaite kwerendy prowadzone w AGAD w księgach przechowywanych w serii II ksiąg grodzkich drohickich, zawierających identyczne merytorycznie materiały, wskazują na występowanie

w dużych ilościach oblat dokumentów o charakterze publicznym (akta sejmikowe, nominacje na urzędy itd.). Nie ulega wątpliwości, że podobnej sytuacji należy się również spodziewać w przypadku omawianej księgi[8].

RGADA, f. 356, op. 1, nr 51. Księga ziemska drohicka (*inscriptiones*) w oryginalnej skórzanej oprawie. (Jest to jedyny taki przypadek wśród pochodzących z Podlasia ksiąg ziemskich i grodzkich, zachowanych w zespole nr 356). Burzliwe dzieje wchodzących w skład omawianego zespołu materiałów archiwalnych odcisnęły swoje piętno na stanie zachowania oprawy. Tył uległ całkowitemu zniszczeniu, natomiast grzbiet doznał mechanicznych uszkodzeń. Na grzbiecie zachował się fragment nalepki z sygnaturą Centralnego Archiwum Wileńskiego (10121). Odpowiada ona sygnaturze z katalogu Sprogisa, w inwentarzu Horbaczewskiego księga miała sygn. 10154. W Metryce Litewskiej odpowiadał jej nr 710. Omawiana księga zawiera obecnie 607 kart i wszystko wskazuje na to, że zachowała się w całości. Podobnie jak w przypadku wielu innych ksiąg ziemskich drohickich, przechowywanych zarówno w AGAD, jak i w RGADA, część kart przepisano w XVIII w. Znajdujące się w tej księdze wpisy pochodzą z okresu 22 VI–19 X 1626 r. Data krańcowa stoi w sprzeczności z notatką z k. 607, zgodnie z którą wpisy w tej księdze miałyby się kończyć na dniu 16 października tegoż roku. W XIX w. księgę przesznurowano, sznur kończył się na k. 606 pieczęcią odciśniętą w czerwonym laku. Towarzyszyła jej notatka z informacją o liczbie kart, sporządzona przez rosyjską komisję archiwalną. Na k. 607v zachowała się analogiczna notatka autorstwa K. Stempkowskiego, z dodaniem aktualnej wtedy sygn. 90. Inwentarz RGADA zawiera błędną informację, jakoby zakres chronologiczny niniejszej księgi miał obejmować lata 1626–1628.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 52. Obszerny (468 kart) fragment księgi grodzkiej mielnickiej (*inscriptiones, relationes et decreta*), poddany konserwacji i oprawiony w CGADA. W Metryce Litewskiej nadano jej nr 711. Księga obejmuje okres od 9 IV do 22 XII 1597 r. Foliacja nadana w CGADA nie zgadza się z zachowaną foliacją historyczną. W omawianej księdze znajdują się oblata wystawionej 12 I 1597 r. w Warszawie nominacji Wojciecha Dziatkowskiego, podsędka mielnickiego, na sęstwo ziemskie mielnickie, po śmierci Leonarda Mężeńskiego (k. 10–10v). Jest to istotne uzupełnienie cytowanego już spisu urzędników ziemskich województwa podlaskiego. W momencie jego opracowania akt nominacji Dziatkowskiego nie był znany[9]. Podany w inwentarzu RGADA jako dawna sygn. 10876 wymaga niewielkiej korekty. W rzeczywistości omawiana j. a. stanowi część księgi grodzkiej mielnickiej inwentarza Horbaczewskiego pod sygn. 10875, co odpowiada sygn. 10906 w inwentarzu Sprogisa.

[8] Już po zakończeniu prac nad niniejszym sprawozdaniem, w Moskwie przebywał H. Grala, któremu omawiana jednostka została udostępniona. Jego informacje potwierdzają w pełni przypuszczenia autora co do identyfikacji tej księgi.

[9] Przed odnalezieniem tego dokumentu można było tylko ogólnikowo określić czas pojawienia się Dziatkowskiego na sęstwie ziemskim mielnickim na rok 1597, por. *Urzędnicy...*, op. cit., nr 993.

RGADA, f. 356, op. 1, nr 53. Fragment księgi grodzkiej mielnickiej (*inscriptiones, relationes et decreta*), poddany konserwacji i oprawiony w CGADA. Zawiera karty 470–954 i stanowi ciąg dalszy pozycji przechowywanej pod nr 52. W Metryce Litewskiej znajdował się pod nr 712. Oblatowano w omawianej księdze instrukcję dla Hieronima Niemiery, łowczego podlaskiego, i Jana Kazanowskiego, posłów mielnickich na sejm, uchwaloną na sejmiku w Mielniku 4 II 1598 r. Warto z niej zacytować fragment poświęcony ówczesnym stosunkom Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim. „Iż Król Jegomość baczy to być za rzecz potrzebną, aby dla zjednoczenia z Moskwą komisarze były z obojga narodu naznaczeni, przypuszczamy to na zdanie wszystkich stanów i koła poselskiego zgodne, coby było *cum dignitate Reipublicae nostrae* i z ostrożeniem prerogatywy i przodkowania w takowem zjednoczeniu narodu naszego dla potężniejszego odparcia, (gdzieby do tego przyszło), nieprzyjacielowi wszystkiego Chrześcijaństwa''[10]. Na k. 954 zachowała się notatka rosyjskiej komisji archiwalnej z informacją o liczbie kart (919, tak dużą rozbieżność między stanem faktycznym a deklarowanym można tłumaczyć chyba tylko niestarannością foliujących). Towarzyszy jej kawałek sznura zakończony pieczęcią odciśniętą w czerwonym laku.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 2. Niewielki (18 kart formatu *folio fracto*) fragment księgi grodzkiej drohickiej, poddany konserwacji w CLKA. Prace konserwatorskie większość spośród jednostek archiwalnych przechowywanych w *opisie 2* zostały przeprowadzone później, niż w przypadku tych, które znajdują się w *opise 1*. Wskazuje na to pozostawienie odnowionych kart w postaci nieoprawnej oraz zastosowanie bardziej nowoczesnych technik konserwacji. Zachowała się częściowo dawna foliacja, wykonana przy pomocy numeratora (k. 162–179). Większość z zachowanych wpisów to dekrety wydane przez sąd grodzki drohicki. Wewnątrz opisywanego fragmentu znajduje się data 4 III 1521 r. Próba identyfikacji według inwentarza Sprogisa jest utrudniona. Format i wykonana przy pomocy numeratora foliacja mogą pozwolić na wysunięcie hipotezy o pochodzeniu z utworzonej w drugiej połowie XIX w. w Centralnym Archiwum Wileńskim serii określonej, nie w pełni zgodnie ze stanem faktycznym, jako *dissoluta* ziemskie drohickie[11]. Precyzyjna identyfikacja księgi, z której pochodzi omawiany fragment, jest niemożliwa, z uwagi na występowanie wpisów z tych samych lat w różnych księgach.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 6. Księga ziemska drohicka (*inscriptiones*), bez oprawy, poddana konserwacji w CGADA. Zachowała się prawie w całości poza oprawą oraz kilkoma początkowymi i końcowymi kartami, na których pierwotnie musiały znajdować się notatki Stempkowskiego i rosyjskiej komisji

[10] RGADA, f. 356, op. 1, nr 63, k. 601.

[11] Dwie księgi z tej serii, oznaczone obecnie jako drohickie nr 1 i drohickie grodzkie seria II nr 1, znajdują się w AGAD.

archiwalnej. Wpisy pochodzą z okresu 15 I 1562 r. — 30 IV 1565 r. Na wielu kartach zachowały się ślady wcześniejszych zapewne niż wiek XIX prób konserwacji przy pomocy podklejania ścinkami pochodzącymi z czternastowiecznych kodeksów. Identyfikacja wedle inwentarza Sprogisa jest utrudniona, ponieważ nie ma tam księgi ziemskiej drohickiej odpowiadającej chronologicznie wymienionym powyżej datom. Wydaje się jednak, że wystarczy przyjąć założenie o błędnej chronologii księgi oznaczonej sygn. 10046 (w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 10079), a wszystkie wątpliwości zostaną rozstrzygnięte.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 7. Fragment księgi grodzkiej drohickiej poddany konserwacji w CGADA. Format dudki i zachowana foliacja historyczna wykonana numeratorem (k. 349–352, 354–390, 397 — w CGADA nadano jednolitą foliację k. 1–43) wskazuje, podobnie jak w przypadku opisywanego fragmentu przechowywanego pod nr 2, na pochodzenie z dawnej serii *dissolutów* ziemskich drohickich. Znajdujące się w tym fragmencie wpisy pochodzą z okresu 31 I 1480 r. – 12 II 1481 r. Jest to tym cenniejsze, że oprócz wspomnianej księgi, oznaczonej jako drohicka grodzka seria II nr 1, zawierającej wpisy z lat 1473–1484, zachowała się tylko pojedyncza karta pochodząca zapewne z około 1425 r.[12] Natomiast zarówno z cytowanych inwentarzy Sprogisa i Horbaczewskiego, jak i z inwentarzy historycznych jednoznacznie wynika, że akta ziemskie i grodzkie na Podlasiu zaczęto prowadzić w XV stuleciu, znacznie wcześniej, niż na pozostałych obszarach Wielkiego Księstwa Litewskiego[13]. Podobnie jak w poprzednim przypadku, trudno precyzyjnie ustalić pochodzenie omawianego fragmentu, ze względu na pokrywającą się chronologię ksiąg.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 12a. Niewielki (16 kart) fragment księgi grodzkiej brańskiej (*inscriptiones*), poddany konserwacji w CGADA i pozostawiony w stanie nie oprawionym. Foliacja nadana w CGADA (k. 1–16) nie zgadza się z fragmentarycznie zachowaną foliacją historyczną. Zachowane wpisy pochodzą z okresu 1 I — 12 I 1593 r. Wprawdzie identyfikacja tak małego pod względem rozmiarów fragmentu jest zawsze niepewna, jednak w tym przypadku można sądzić, że pochodzi on z księgi oznaczonej w inwentarzu Sprogisa, sygn. 7981 (inwentarz Horbaczewskiego, sygn. 8034). Dwa inne fragmenty z tej samej księgi, bardzo nierówne pod względem rozmiarów, znajdują się obecnie w AGAD[14].

[12] AGAD, Drohickie grodzkie, seria II, nr 44, k. 139.

[13] O początkach prowadzenia akt ziemskich i grodzkich na Podlasiu zob. M. Kulecki, *Spuścizna aktowa sądów ziemskich i grodzkich województwa podlaskiego — źródło do dziejów tamtejszej szlachty* [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989)*, red. S. K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 141–149. Należy zaznaczyć, że pochodzące z XV w. księgi, czy też fragmenty ksiąg ziemskich drohickich przechowywane są w zespole nr 1759 Narodowego Archiwum Białorusi w Mińsku, zob. M. Kulecki, *Pobyt służbowy w Mińsku*, „Archeion'', t. 93, 1994, s. 371–374.

[14] AGAD, Brańskie grodzkie 6 (k. 5–299, 312–805, jak widać, jest to znaczna część pierwotnej księgi), Brańskie grodzkie 7, k. 1.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 14. Fragment (26 kart) księgi grodzkiej mielnickiej, poddany konserwacji i oprawiony w CGADA. Jego wcześniejszy stan był tak zły, że pomimo przeprowadzenia odpowiednich zabiegów konserwatorskich część wpisów pozostała nieczytelna. Obecna foliacja (k. 1–26) została nadana w CGADA. Zachowane wpisy to przemieszane ze sobą wyroki i relacje. Ponieważ z analizy przechowywanych w AGAD i RGADA innych ksiąg grodzkich mielnickich wynika, że w latach dziewięćdziesiątych XVI w. nie istniał jeszcze podział na odrębne serie, należy przyjąć, że w księdze, z której niniejszy fragment pochodzi, musiała pierwotnie znajdować się również trzecia kategoria wpisów — zapisy. Zachowane wpisy pochodzą z okresu 21 VIII – 7 IX 1595 r. Nie ułatwia to, niestety, odnalezienia księgi, z której dany fragment pochodzi. Według inwentarza Sprogisa wpisy z 1595 r. znajdowały się w trzech różnych księgach grodzkich mielnickich.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 15. Obszerny fragment księgi grodzkiej brańskiej (*inscriptiones*) poddany konserwacji w CGADA. Zachowana dawna foliacja obejmuje k. 315–676. Początkowe około 80 kart jest dziś praktycznie nieczytelne, z powodu dawniejszego zawilgocenia. Wpisy obejmują okres 5 V – 27 VII 1598 r. Na karcie 674 zachowała się notatka rosyjskiej komisji archiwalnej z informacją o liczbie kart w księdze (674), uszkodzony odcisk jej pieczęci w czerwonym laku i szczątek sznura pierwotnie przeciągniętego przez całą księgę. W rzeczywistości w omawianym fragmencie zachowały się jeszcze dwie karty, nie utrudnia to jednak identyfikacji księgi, z której pochodzi. Ponieważ zachował się koniec tejże, można stwierdzić, że w inwentarzu Sprogisa znajdowała się ona pod sygn. 7985 (u Horbaczewskiego sygn. 8038).

RGADA, f. 356, op. 2, nr 16. Podobnie jak w poprzednim przypadku jest to poddany konserwacji w CGADA i dla odmiany oprawiony fragment księgi grodzkiej brańskiej (*inscriptiones*). We fragmencie przechowywanym pod nr 15 znajduje się koniec księgi, natomiast tu zachował się początek księgi następnej. Zachowana dawna foliacja obejmuje karty 3–437, na których są wpisy pochodzące z okresu 9 IX 1588 r. — 22 III 1589 r. Można wśród nich znaleźć oblaty dwóch dokumentów wystawionych przez Zygmunta III. Pierwszy to zachowanie Marcina Święcickiego i jego żony przy dożywotnim posiadaniu trzech miar gruntu i innych dóbr leżących w powiecie parnawskim w Inflantach, wystawione w Warszawie na sejmie 19 X 1592 r. (k. 35–35v). W drugim, wystawionym w Krakowie 25 VIII 1595 r., Zygmunt III potwierdził — powtarzając dokument Jana Leśniowolskiego, kasztelana czerskiego i starosty parnawskiego, wystawiony 30 IV 1595 r. w Warszawie; Leśniowolski nadawał w nim Abrahamowi Skulskiemu w dożywocie pewne dobra w starostwie parnawskim — prawo Skulskiego do tychże dóbr (k. 35v–36v). Teksty obu dokumentów nie zachowały się w całości, ze względu na uszkodzenia wielu stron. Nie powinien dziwić ani fakt oblatowania wspomnianych dokumentów do ksiąg *inscriptionum*, ani zaskakujące z pozoru pojawienie się dokumentów

dotyczących Inflant w księgach grodzkich brańskich. W pierwszym przypadku należy pamiętać o tym, że wszelkiego rodzaju dokumenty monarsze dotyczące dóbr królewskich: nadania, zezwolenia na cesję, czy też rozszerzenia praw na osobę współmałżonka (tzw. *ius communicativum*), wnoszono równie często do ksiąg *inscriptionum* jak ksiąg *relationum*. Natomiast kasztelan czerski Jan Leśniowolski, oprócz starostwa parnawskiego w Inflantach, dzierżył również starostwo brańskie na Podlasiu[15]. To tłumaczy wystarczająco dobrze występowanie dokumentów dotyczących administrowania starostwem parnawskim w księgach grodzkich brańskich[16]. Omawiany fragment został zidentyfikowany jako pochodzący z księgi oznaczonej sygn. 7986 w inwentarzu Sprogisa i sygn. 8039 w inwentarzu Horbaczewskiego.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 19. Trzy luźne karty poddane konserwacji w CGADA. Dokładna analiza znajdujących się na nich wpisów pokazuje jednoznacznie, że pochodzą one z różnych ksiąg i zostały sztucznie połączone przy okazji zabiegów konserwatorskich. Karta 1, według nadanej w CGADA foliacji, zachowała również dawną (k. 13). Pochodzi z księgi grodzkiej brańskiej (*inscriptiones*) z początku stycznia 1691 r. Z uwagi na uszkodzenie można tylko stwierdzić, że wpisów dokonano między 1 (święto Obrzezania Pańskiego) a 6 stycznia (święto Trzech Króli) tego roku. Dwie pozostałe karty pochodzą z innej księgi grodzkiej brańskiej (*decreta*). Nie ma na nich dat i wyłącznie na podstawie kroju pisma można wnioskować, że zapisano je w pierwszej połowie XVII w. Również na nich zachowała się dawna foliacja, sporządzona zapewne przez Sprogisa (k. 769–770). Próba identyfikacji ksiąg, z których pochodzą te karty, jest praktycznie niemożliwa. Z pewnością natomiast wiadomo, że informacja z inwentarza RGADA, sugerująca pochodzenie omawianych kart z przełomu XVI i XVII w., jest błędna.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 20. Dwa fragmenty pochodzące z różnych ksiąg grodzkich brańskich (*inscriptiones*), poddane konserwacji w CGADA i — podobnie jak w przypadku omówionej uprzednio jednostki — sztucznie połączone w jedną całość. Oprócz jednolitej foliacji wprowadzonej w CGADA (k. 1–17), oba fragmenty zachowały własną, dawniejszą. Pierwszy (k. 499–508) zawiera w sobie datę 5 IV 1595 r. i pochodzi, tak jak przechowywany pod nr 16, z księgi oznaczonej w inwentarzu Sprogisa sygn. 7986, natomiast u Horbaczewskiego sygn. 8039. Drugi fragment (k. 995, 998–1003) zawiera wpisy z okresu 30 IX

[15] Leśniowolski otrzymał starostwo parnawskie już w 1582 r. *Urzędnicy*..., op. cit., t. 9, *Urzędnicy inflanccy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 2119, natomiast brańskie w 1590 r., ibid., t. 8, nr 328.

[16] Obecność w aktach ziemskich i grodzkich podlaskich dokumentów królewskich odnoszących się do Inflant nie dotyczy tylko osoby Leśniowolskiego i starostwa parnawskiego. W księgach grodzkich brańskich w AGAD można znaleźć wystawione 7 IV 1589 r. na sejmie w Warszawie nadanie starostwa lajskiego Andrzejowi Orzechowskiemu. AGAD, Brańskie grodzkie, 8 k. 218v--219v, por. *Urzędnicy*..., op. cit., t. 9, nr 2014 — na podstawie wpisu do Metryki Litewskiej.

– 16 X 1614 r. i pochodzi z księgi znajdującej się u Sprogisa pod sygn. 8001 (u Horbaczewskiego sygn. 8054). Inny fragment, pochodzący najprawdopodobniej z tej samej księgi, znajduje się teraz w AGAD[17].

RGADA, f. 356, op. 2, nr 21. Księga ziemska suraska (*inscriptiones*), zachowana prawie w całości (ubytki w stosunku do stanu sprzed 1915 r. są minimalne), poddana konserwacji i oprawiona w CGADA. Obejmuje okres 27 X 1631 r. — 25 IV 1633 r. Oblatowano w niej dwa tzw. kaduki, wystawione przez Zygmunta III. Pierwszy z nich, którego koniec tekstu razem z datą i miejscem wystawienia są niestety nieczytelne, to nadanie dóbr Stanisławowi Falkowskiemu po Januszu Małoszu (k. 67–67v). Drugi, wystawiony 27 I 1632 r. w Warszawie, dotyczył nadania Janowi Głębockiemu dóbr po rodzinie Skłodów: zmarłym Jerzym, jego żonie Zofii oraz ich synach, Janie i Wojciechu (k. 342–342v). W omawianej księdze oblatowano również dwa dokumenty Władysława IV. W wystawionym 20 IV 1633 r. w Warszawie uniwersale do wojska król zakazywał nakładać obciążenia na Wysokie Mazowieckie, miasteczko dziedziczne Makowieckich, pozostające w dzierżawie Bazylego Godebskiego starosty bielskiego (k. 723). Natomiast w dokumencie wystawionym 27 IV 1633 r., również w Warszawie, król zezwalał Sebastianowi Leszczyńskiemu i jego żonie Helenie ustąpić Maciejowi Gusckiemu prawo do pewnych dóbr w starostwie bielskim (k. 733–733v). Ciekawostkę stanowi notatka na karcie 326, sporządzona w czasie przeprowadzonej w roku 1711 rewizji ksiąg ziemskich suraskich. Wskazuje ona, że już w 1711 r. k. 326 pozostawała nie zapisana. Informacje znajdujące się w inwentarzu RGADA wymagają nieznacznego uściślenia. Wpisy w omawianej księdze nie obejmują, jak chce inwentarz, roku 1630. Określenie „księga sądu ziemskiego bielskiego'' należy zaś interpretować z uwzględnieniem obrad sądu ziemskiego bielskiego oprócz Suraża w Brańsku i Tykocinie. Dla każdej kadencji prowadzono odrębne serie ksiąg, co potwierdzają najstarsze znane nam inwentarze, spisane po śmierci pisarza ziemskiego bielskiego Pawła Ferdynanda Szczawińskiego w roku 1646[18]. Dlatego właściwsze byłoby określenie „księga ziemska suraska''. W inwentarzu Sprogisa ma sygn. 9129, a Horbaczewskiego sygn. 9163.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 24. Niniejszej j. a. nie udostępniono, ze względu na zły stan zachowania, pozostają więc tylko przypuszczenia, że nie zostały jeszcze zakończone prace konserwatorskie, bądź nawet, że nie zostały one rozpoczęte. Jednak na podstawie informacji z inwentarza RGADA można tę księgę zidentyfikować jako grodzką brańską (*decreta*) z 1640 r., figurującą u Sprogisa pod sygn. 8175, a u Horbaczewskiego — 8254.

[17] AGAD, Brańskie grodzkie 7, z wyjątkiem k. 1.

[18] AGAD, Kapicjana 18/148 (księgi ziemskie brańskie), 18/149 (księgi ziemskie tykocińskie), 18/150 (księgi ziemskie suraskie). Inwentarze te podano do oblaty w aktach grodzkich brańskich 19 I 1647 r.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 27 i 28. Księgi te, podobnie jak poprzednia, nie zostały udostępnione z powodu złego stanu zachowania. Posługując się jedynie informacjami z inwentarza RGADA, udało się ustalić, że pod sygn. 27 znajduje się prawdopodobnie księga grodzka brańska (*decreta*), posiadająca w inwentarzu Sprogisa sygn. 8028 (w inwentarzu Horbaczewskiego sygn. 8082). Co prawda, według Sprogisa księga ta obejmuje wpisy tylko z 1641 r., podczas gdy według inwentarza RGADA są tam również wpisy z roku następnego; ale u Sprogisa informacja o zakresie chronologicznym ksiąg nie zawsze odpowiada stanowi rzeczywistemu. Pod sygn. 28 natomiast jest księga ziemska suraska (*inscriptiones et relationes*), zanotowana przez Sprogisa pod sygn. 9133, zaś w inwentarzu Horbaczewskiego pod sygn. 9167. Różnice między informacjami z inwentarza Sprogisa i RGADA wskazują na brak końca księgi.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 38. Księga ziemska suraska (*inscriptiones*), szczęśliwie już po zabiegach konserwatorskich i wykonaniu oprawy w CGADA. Obejmuje okres od 23 X 1679 r. do 25 I 1683 r. Można w niej znaleźć m. in. kwity opłaconego pogłównego i fragment rejestru pospolitego ruszenia powiatu suraskiego (k. 135–190). Na k. 210 znajduje się notatka rosyjskiej komisji archiwalnej z informacją o liczbie kart, a na karcie następnej niezmiernie interesująca notatka o stanie zachowania ksiąg sądu ziemskiego ziemi bielskiej, a także o wakansach na tamtejszych urzędach sądowych. Opisywana notatka powstała najprawdopodobniej około 1709 r. i ma związek z pożarem kościoła parafialnego w Brańsku, w którym przepadły przechowywane tam księgi ziemskie bielskie[19]. W inwentarzu RGADA zakres chronologiczny tej księgi ograniczono do 1679 r. Dla odmiany liczba kart wskazuje, że jest to księga identyczna z oznaczoną w inwentarzu Sprogisa sygn. 9136 (u Horbaczewskiego sygn. 9169), przy czym Sprogis podał w zakresie chronologicznym 1684 r. jako końcowy zamiast 1683 r.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 43. Liczący 29 kart, nieoprawny fragment księgi grodzkiej drohickiej (*relationes*), oddany konserwacji w CGADA. Znajdujące się w nim wpisy zostały wniesione w okresie 21 XI – 7 XII 1694 r. Oprócz wprowadzonej w CGADA nowej foliacji (k. 1–29) zachowała się dawna (k. 722–749). Jest to tym ważniejsze, że pozwala na precyzyjne określenie niniejszego fragmentu jako bezpośredniego dopełnienia jednostki archiwalnej przechowywanej w AGAD[20]. Wynika stąd, że w porównaniu ze stanem sprzed 1915 r. nie zachowało się tylko kilka końcowych kart księgi z inwentarza Sprogisa pod sygn. 9501, a w inwentarzu Horbaczewskiego pod sygn. 9620.

RGADA, f. 356, op. 2, nr 46. W inwentarzu RGADA niniejsza j. a. została określona jako księga grodzka drohicka z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych

[19] Pożar ten miał miejsce 27 V 1709 r., zob. manifestację w tej sprawie przed aktami grodzkimi brańskimi Antoniego Kobylińskiego regenta ziemskiego bielskiego, złożoną 6 X 1710 r. AGAD, Kapicjana 25/150.

[20] AGAD, Drohickie grodzkie, s. II, nr 55.

XVIII w. Bliższe zapoznanie się z jej zawartością pozwala jednak na stwierdzenie, że w rzeczywistości są to dwa zasadniczo różniące się między sobą chronologicznie i merytorycznie fragmenty staropolskich ksiąg sądowych. Karty 1–69 pochodzą z księgi ziemskiej lubelskiej (*decreta*). Nie ma w nich daty podającej dokładny termin sesji sądowej, dlatego wyłącznie według dat pozwów wydanych przez sąd ziemski lubelski można wnioskować, że omawiane karty pochodzą z ostatnich lat panowania Zygmunta Augusta (1571 r., być może również 1572 r.). Karty następne (k. 70–137) reprezentują jedyny w całym zespole fragment rejestrów spraw (*regesty causarum*) sądu grodzkiego drohickiego. Zachowały się niewielkie, nie uporządkowane chronologicznie i przemieszane ze sobą fragmenty rejestrów z lat 1737–1763, razem z dawną foliacją (k. 774–840). Niestety, nie pozwala to na identyfikację księgi, z której pochodzą omawiane fragmenty rejestrów, bowiem chronologia ksiąg wymienionych przez Sprogisa jako rejestry spraw sądu grodzkiego drohickiego jest wyjątkowo zawikłana[21].

Reasumując, w omawianym zespole znajduje się dziewięć ksiąg i fragmentów ksiąg grodzkich brańskich z lat 1593–1691, cztery księgi ziemskie drohickie z lat 1563–1628, dziesięć ksiąg i fragmentów ksiąg grodzkich drohickich z lat 1480–1763, cztery księgi i fragmenty ksiąg grodzkich mielnickich z lat 1592–1598 oraz trzy księgi ziemskie suraskie z lat 1631–1683. Stanowią one tylko część materiałów archiwalnych przechowywanych w zespole nr 356 RGADA. Nie wyczerpują tego problemu poszukiwania prowadzone wcześniej przez dra Gralę. Zwrócił on bowiem uwagę przede wszystkim na księgi sądowe z województwa lubelskiego i ziemi chełmskiej. Pozostaje w dalszym ciągu kilkadziesiąt ksiąg sądowych, pochodzących z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, które stanowią część wspólnego dziedzictwa historycznego dawnej Rzeczypospolitej. Upowszechnienie rzetelnej informacji o nich powinno być umożliwione również polskim historykom i archiwistom.

Michał K u l e c k i, *Records of estates and municipalities from the region of Podlasie at the Russian State Archives of Historical Records*. The author presents the results of the archival queries he conducted during his stay in Moscow in October, 1995. He aimed at the records of courts, estates and municipalities from the region of the former Podlasie voivodeship (the region of Podlasie), preserved within the fond no 356 of the Russian State Archives of Historical Records (RGADA). The discussed fond included 9 whole books and some fragments of municipal books of the Brańsk region from the years of 1593-1691, 4 books of estates from the Drohiczyn region from the years of 1563-1628, 10 whole books and some fragments of municipal books of Drohiczyn from the years of 1480-1763, 4 whole books and some fragments of municipal books of Mielnik from the years of 1592-1598, as well as 3 books of estates from the region of Suraż from the years 1631-1683.

[21] *Inwentarz byłego...*, op. cit., s. 365–369.

The above books constitute significant addition to analogous archive materials preserved at the Main Archives of Old Records (AGAD) in Warsaw and at the National Archives of Belorussia (NARB) in Minsk.

Michał Kulecki, *Les actes fonciers et municipaux de la Podlachie dans les Archives d'État des actes anciens russes.* L'auteur y a présenté les résultats de recherche d'archives, réalisées au cours d'un voyage de service à Moscou, au mois d'octobre 1995. Cette recherche a porté sur les actes judiciaires fonciers et municipaux du territoire de l'ancienne voïvodie de Podlachie, conservés au fonds d'archives n^{0} 356 des Archives d'État des actes anciens russes (RGADA). Dans le fonds en question ont été retrouvés 9 livres et fragments de livres municipaux de la terre de Brańsk, datant des années 1593–1691; 4 livres de la terre de Drohiczyn, des années 1563–1628; 10 livres et fragments de livres municipaux de Drohiczyn des années 1480–1763; 4 livres et fragments de livres municipaux de Mielnik, des années 1592–1598, ainsi que 3 livres de la terre de Suraż, des années 1631–1683. Ces livres constituent un complément significatif des matériaux d'archives analogues conservés aux Archives centrales des actes anciens de Varsovie (AGAD) et aux Archives nationales de la République Bielarus de Minsk (NARB).

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

ANIELA PRZYWUSKA
(Gdańsk)

50 LAT ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU

Archiwum Państwowe w Gdańsku, stosownie do przyjętej w archiwistyce zasady pertynencji, gromadzi i przechowuje materiały aktotwórców, którzy działali na terenie Pomorza Gdańskiego[1] od czasów najdawniejszych do współczesnych. Urząd ten został powołany do życia z dniem 1 IV 1901 r.[2] Z krótką przerwą, spowodowaną skutkami II wojny światowej, spełnia swoje funkcje do chwili obecnej.

Za głównego sukcesora tradycji kształtowania się władz i rozwoju administracji na Pomorzu Gdańskim uznać należy obecne województwo gdańskie. Na jego obszarze znajdowały się siedziby władz i urzędów rangi ponadwojewódzkiej, centralnych dla całych Prus Królewskich, prowincji Zachodnio-Pruskiej czy Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W ciągu 50 lat istnienia województwo gdańskie kilkakrotnie zmieniało swój obszar. W latach 1945–1946 wchodziły w jego skład także powiaty Słupsk, Sławno, Bytów i Miastko. W 1975 r. wyodrębniły się w nową jednostkę administracyjną — województwo elbląskie — obszary położone po prawej stronie Wisły. System polskich władz, administracji, sądownictwa i innych jednostek organizacyjnych w ciągu 50 powojennych lat zmieniał się. Zmiany te, podobnie jak przedstawione zmiany państwowości oraz organizowanych w ich ramach systemów władz i administracji na terenie Pomorza Gdańskiego, rzutowały na stan i strukturę zasobu zgromadzonego w AP w Gdańsku[3].

Działalność władz i organów administracji pozostawiła swoje ślady w postaci materiałów archiwalnych. Zrazu nieliczne, w miarę upływu czasu stawały się coraz bardziej obfite, przechodząc w czasach współczesnych w potok dokumentacji. Archiwum Państwowe nie gromadzi już obecnie w odniesieniu do

[1] Zob. *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII w. do 1945 r.*, red. W. Odyniec, Gdańsk 1978; *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. 1–3, Poznań 1972–1994.

[2] „Danziger Neueste Nachrichten'', nr 82, Beilage, 9 IV 1901.

[3] Zob. prace jak w przyp. 1 oraz „Dzienniki Ustaw RP'' 1945–1994.

materiałów narastających w jednostkach organizacyjnych wszystkich akt, a tylko ich wybór, od 1 do 8 % dokumentacji powstałej tylko w niektórych instytucjach.

Działalność książąt na Pomorzu Gdańskim znana jest z informacji pośrednich już od X w. oraz z dokumentów wystawianych od XII w. w ich kancelariach dla zakładanych klasztorów, erygowanych kościołów, lokowanych miast, osad wiejskich oraz udzielanych duchownym i świeckim immunitetów. W XIII w. na terenach obecnego województwa elbląskiego, a od 1308 r. również gdańskiego, pojawiają się dokumenty wystawione w kancelarii Zakonu Krzyżackiego, a od 1454 r. w kancelarii królów polskich. Obok dokumentów od końca XIII w. (w kancelarii miasta Elbląga), w większej ilości od XV w., przede wszystkim w miastach, ale także w kancelariach rozwijających się instytucji publicznych jak sejmik pruski, urzędy i sądy grodzkie, ziemskie, ekonomie królewskie oraz w kościołach, klasztorach, wsiach, powstawać zaczynają księgi wpisów, kodeksy praw, księgi rachunkowe i gospodarcze. Produkcja własnych kancelarii oraz uzyskiwane dokumenty przechowywane były początkowo w tychże kancelariach, następnie we własnych archiwach instytucji.

Zaborcy w 1772 r. (w Gdańsku w 1793 r.) zlikwidowali polską administrację państwową i sądownictwo. Klasztory uległy sekularyzacji. Akta polskiej administracji, poniewierane przez pruskich urzędników, topniały. Zwiezione do Starogardu akta sądów grodzkiego w Skarszewach i ziemskich z województwa pomorskiego spłonęły w 1792 r. Akta z pozostałych województw zostały znacznie zdekompletowane. Przekazano je przeważnie sądom pruskim. Z archiwów miejskich i klasztornych bezceremonialnie zabierane były różne dokumenty i akta potrzebne urzędom. Nigdy nie zostały zwrócone ich właścicielom. Uległy zniszczeniu lub wchłonięciu do registratur urzędów pruskich władz centralnych lub lokalnych. Na siedziby władz samorządowych, ich archiwa i kancelarie nakładano tymczasowy areszt, pieczętowano je. Po pewnym czasie areszt ten uchylono. Administracja pruska zorganizowana na Pomorzu Gdańskim zaczęła wytwarzać własną dokumentację. Ta różniła się formą od dokumentacji poprzednich władz. Pruskie urzędy wytwarzały akta spraw.

W 1823 r. zorganizowane zostało w Królewcu Archiwum Prowincjonalne do przechowywania dokumentacji z terenu prowincji Prus Zachodnich oraz Prus Wschodnich. Obie prowincje aż do 1878 r. posiadały niektóre instytucje wspólne, w tym archiwum aż do 1901 r. W 1867 r. Archiwum Prowincjonalne w Królewcu przemianowane zostało na Archiwum Państwowe, podporządkowane zarządowi centralnemu w Berlinie. Do tego archiwum do końca XIX w. przekazane zostały archiwalia dawnych urzędów polskich oraz przekazane były materiały innych instytucji z terenu obu prowincji, których z różnych względów nie przechowywano w archiwach aktotwórców.

Po zorganizowaniu w 1878 r. odrębnej prowincji Prusy Zachodnie z siedzibą w Gdańsku dojrzała do realizacji sprawa utworzenia na jej obszarze własnego

archiwum państwowego. Po długich staraniach, gdy miasto Gdańsk zobowiązało się oddać do przyszłego archiwum własny cenny zasób i działkę pod jego budowę w dogodnym punkcie przy Hansaplatz 5, zapadło postanowienie władz centralnych o sfinansowaniu budowy gmachu archiwum, a jednocześnie utworzony został z dniem 1 IV 1901 r. urząd pod nazwą Królewskie Archiwum Państwowe dla Prowincji Prus Zachodnich w Gdańsku. Jego zadaniem było sprawowanie nadzoru nad dokumentacją wytworzoną i narastającą w registraturach urzędów na terenie prowincji. Dyrektorem archiwum został dr Meinhardus. Jak donosiła lokalna gazeta, do czasu ukończenia budowy gmachu archiwum siedziba urzędu mieściła się w ratuszu miejskim w Gdańsku. Budowa gmachu została szybko przeprowadzona. W początkach 1902 r. nastąpiło jego oficjalne otwarcie. Kierownictwo archiwum objął wytrawny archiwista dr Max Bär.

Głównym zadaniem, jakie przed Archiwum Państwowym w Gdańsku postawił Max Bär, i które zostało zrealizowane, było zgromadzenie w nim wszystkich zachowanych materiałów archiwalnych powstałych na Pomorzu Gdańskim (w granicach ówczesnej prowincji Prus Zachodnich) oraz wytworzonych poza tym terytorium, ale go dotyczących. Warunkiem było jednak, w odniesieniu do tych ostatnich, występowanie wyodrębnionych całości dokumentacji, możliwych do wydzielenia z zasobu innych archiwów państwowych. Chodziło o tę część zasobu Archiwum Państwowego w Królewcu, która zawierała dokumenty książąt pomorskich, dokumenty i akta władz krzyżackich oraz prowincjonalnych pruskich z XIX w., gdy prowincja zachodnich i wschodnich Prus posiadała wspólny zarząd w Królewcu.

Realizacja koncepcji Bära doprowadziła do zgromadzenia w Archiwum Państwowym w Gdańsku historycznego zasobu archiwalnego Pomorza Gdańskiego, stwarzającego dobre podstawy warsztatowe dla rozwijających się intensywnie badań naukowych.

Główną część tego zasobu stanowiły przejęte z Archiwum Państwowego w Królewcu materiały władz administracji państwowej, kościelnej, gospodarczej i sądów oraz archiwum miasta Gdańska, zawierające dokumentację od XIII w. do upadku Napoleona. Drugą grupę akt, obejmującą archiwalia instytucji niepaństwowych, zgromadzili archiwiści penetrując teren podległej prowincji. W archiwach prawowitych właścicieli — miast, wsi, bractw, cechów, stowarzyszeń, klasztorów i kościołów, względnie innych instytucji — leżały zapomniane stare dokumenty i księgi, najczęściej w złych warunkach. Część tych archiwaliów uległa w przeszłości zniszczeniu w wyniku różnych zdarzeń. Najlepszym dalszym ich zabezpieczeniem było przejęcie do nowo utworzonego Archiwum Państwowego, co nastąpiło w formie nieodpłatnych depozytów. Trzecim źródłem dopływu materiałów do AP w Gdańsku były współczesne instytucje państwowe.

Zgromadzony zasób został podzielony na zespoły według opracowanego przez Bära schematu historycznej struktury organizacji władz na Pomorzu

Gdańskim od XII w.[4] Koncepcja ta była wynikiem jego studiów nad ustrojem ziem wchodzących w skład prowincji Prusy Zachodnie[5]. Akta zespołów zostały szybko, w ciągu kilku lat zewidencjonowane i udostępnione do badań naukowych i celów urzędowych. Nie stosowano przy porządkowaniu odtwarzania kancelaryjnego układu akt w zespołach, lecz inwentaryzowano stos akt, a następnie samą ewidencję systematyzowano w grupy rzeczowe układane w kolejności alfabetycznej. Taki stan ewidencji akt zespołu utrwalono w repertoriach. Była to wydajna metoda pracy, znana w archiwistyce jako ,,metoda bärowska''. Prócz repertoriów opracowane zostały inne pomoce ewidencyjne do niektórych partii zasobu, jak skorowidze rzeczowe, geograficzne i osobowe, znakomicie ułatwiające korzystanie z akt.

Perspektywa utraty Pomorza Gdańskiego na rzecz państwa polskiego w wyniku niepowodzeń państwa pruskiego w I wojnie światowej, a później aż do 1939 r. nie rozstrzygnięta sytuacja prawna AP w Gdańsku[6] spowodowały ukrywanie, a następnie wywożenie materiałów archiwalnych z byłych registratur urzędów pruskich, Senatu Wolnego Miasta Gdańska i innych oraz z Archiwum Państwowego do ministerstw i urzędów w Berlinie oraz archiwów państwowych na terenie Niemiec — w Królewcu, Szczecinie, Berlinie. Łącznie wywieziono około 1000 m akt z okresu od XII w. do czasów współczesnych; wywieziono przede wszystkim *generalia*, akta o charakterze politycznym niezgodne z ówczesna polityką państwa pruskiego oraz *specialia* do terenów pozostałych w granicach państwa niemieckiego. Dla wywiezionych z Gdańska materiałów archiwalnych utworzone zostało w 1929 r. specjalne Archiwum Marchii Granicznej z siedzibą w Tajnym Archiwum w Berlinie-Dahlem. Wywożono do niego aż do 1938 r. z Archiwum w Gdańsku materiały dotyczące państwa polskiego. Po likwidacji Archiwum Marchii Granicznej archiwalia gdańskie pozostały w Tajnym Archiwum w Berlinie-Dahlem. Duża ich część uległa zniszczeniu podczas działań wojennych w 1945 r.; ocalałe materiały znajdują się tam nadal.

Po zakończeniu działań wojennych i objęciu okupacją Pomorza Gdańskiego w 1939 r. Niemcy przejęli akta wytworzone tu przez władze polskie. Część z nich, najważniejsze akta Komisarza Generalnego RP i Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, wywiezione zostały do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy w Berlinie. Resztę przejęło AP w Gdańsku, przemianowane z Archiwum Wolnego Miasta Gdańska (Das Staatsarchiv der Freien Stadt Danzig) na Archiwum Rzeszy w Gdańsku (Reichsarchiv Danzig). Przejęło ono

[4] M. Bär, *Das Königliche Staatsarchiv zu Danzig, seine Bergründung, seine Einrichtungen und seine Bestände*, Leipzig 1912.

[5] M. Bär, *Die Behördenverfassung in Westpreussen seit Ordenszeit*, Danzig 1912.

[6] Traktat wersalski przekazał wszelką własność, w tym Archiwum Państwowe na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, państwom zwycięskiej koalicji, która miała decydować o jej dalszych losach. Polska domagała się podziału zasobu archiwum, lecz archiwiści niemieccy do tego nie dopuścili. Polska odzyskała jedynie depozyty akt miast złożone w AP w Gdańsku.

także akta polskich organizacji, stowarzyszeń, urzędów i instytucji, które działały na terenie Wolnego Miasta. Zespoły akt ze szczebla wojewódzkiego, jak Urząd Wojewódzki Pomorski, przejęte zostały do filii AP w Gdańsku — AP w Bydgoszczy. Część zasobu wywieziona w latach 1919–1939 wróciła wówczas do Gdańska.

Od drugiej połowy 1944 r., gdy klęska Niemiec w II wojnie światowej stała się nieuchronna, rozpoczęła się ewakuacja na Zachód instytucji partyjnych i hitlerowskich urzędów działających na terenie Pomorza Gdańskiego. Znanymi miejscami ewakuacji były Schwerin, Sternberg, Wismar, Lubeka, Güstrow. Urzędy ewakuowały się z częścią zasobu archiwalnego: nie ustalono z jaką, a jaka pozostała na miejscu. Losy wielu grup dokumentacji nie są znane. Część materiałów została celowo zniszczona, w wyniku rozkazów komend wojskowych i policyjnych, część uległa zagładzie w wyniku działań wojennych, a także bezpośrednio po wojnie w różnych okolicznościach. Archiwum Państwowe w pierwszym etapie rozśrodkowywało swój zasób do bardziej bezpiecznych miejsc: zamku w Malborku, majątków ziemskich na Pomorzu Zachodnim, w samym Gdańsku do ratuszy Głównego Miasta oraz Starego Miasta i schronu przeciwlotniczego przy ul. Korzennej. Pod koniec 1944 i w początkach 1945 r. zaczęto przewozić archiwalia z wymienionych miejsc do Goslaru, Grasleben, Marburga i innych miejscowości w Niemczech. Na teren Niemiec wywiezione zostały także zgromadzone w Urzędzie Genealogicznym w latach czterdziestych księgi metrykalne parafii z terenu Pomorza[7].

Magazyn Archiwum Państwowego, ratusz Głównego Miasta i schron przy ul. Korzennej w Gdańsku oraz znajdujące się w nich archiwalia spłonęły w toku działań wojennych. Nie ustalono dokładnie, jakie znajdowały się w nich akta. Z zasobu archiwum ocalała jedynie większość materiałów wyewakuowanych poza miasto Gdańsk i niewielka grupa akt pozostawionych w piwnicach skrzydła administracyjnego gmachu archiwum.

Już w kwietniu 1945 r. budynkiem archiwum i wydobyciem akt, zasypanych gruzami w piwnicach, zajęli się bibliotekarze, przybyli dla zabezpieczenia zbiorów w sąsiednim budynku Biblioteki Miejskiej, dzisiaj Biblioteki Gdańskiej PAN. Dr Marcin Dragan, pełnomocnik Rzeczypospolitej w Komisariacie Rządu RP w Gdańsku do spraw kontaktów z Archiwum Państwowym w Wolnym Mieście Gdańsku, zorganizował systematyczny nadzór nad ocalałymi aktami i fragmentem budynku archiwum. Z dniem 16 XII 1945 r. dr Dragan uzyskał nominację na kierownika AP w Gdańsku[8].

Priorytetowymi zadaniami powołanego polskiego AP w Gdańsku były:

[7] Cz. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku. Przewodnik po zasobie do 1945 r.*, Warszawa-Łódź 1992; AP Gdańsk, zespół Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 1414 — akta dotyczące rewindykacji, sprawozdania z działalności archiwum.

[8] „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty'', 1946, nr 12, poz. 389 — powołanie archiwum; ibid. nominacja M. Dragana, 1946, nr 2/1946, poz. 66.

odbudowa spalonego gmachu, odbudowa historycznego zasobu, który był zgromadzony w AP w Gdańsku do 1945 r., zabezpieczenie i zgromadzenie akt pozostałych w archiwach zakładowych i registraturach opuszczonych poniemieckich urzędów. Zbierano również skrzętnie wszelkie informacje o miejscach, do których wywożone były akta z archiwum oraz registratur hitlerowskich urzędów i innych instytucji, przeszukiwano teren województwa gdańskiego, współpracowano także z władzami sąsiednich województw w celu odszukania rozproszonych archiwaliów.

W końcu 1947 r. archiwum uporało się z głównymi zadaniami. Nastąpiło oficjalne otwarcie placówki dla badań naukowych w wyremontowanym budynku administracyjnym[9]. Napływające archiwalia w latach 1945–1950 magazynowano w sąsiednich budynkach Biblioteki Miejskiej oraz Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Spalone magazyny archiwum, dzięki pomocy finansowej Pełnomocnika Rządu do Spraw Odbudowy Wybrzeża, Eugeniusza Kwiatkowskiego, zostały odbudowane w 1950 r. Stworzyło to dobre warunki przechowywania wszystkim uratowanym archiwaliom i perspektywę rozwoju przyszłej działalności.

W 1945 r. polscy archiwiści zabezpieczyli i przejęli zasób archiwum gromadzony w Niemieckim Archiwum Państwowym w Gdańsku do końca II wojny światowej; akta odnaleziono w jego piwnicach. W 1946 r. zwieziono archiwalia odnalezione na Pomorzu Zachodnim, głównie w Polanowie, Kręgu i Warcinie, nadto w Zamku Malborskim i Zaskoczynie. W 1947 r. uzyskano z rewindykacji z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec 10 wagonów archiwaliów z dawnego zasobu Archiwum w Gdańsku oraz całe Archiwum Miejskie Elbląga, które wywiezione było do Goslaru, Grasleben i Marburga. Archiwalia gdańskie rewindykowane były również do innych polskich archiwów, np. w Bydgoszczy, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i dopiero drogą pośrednią trafiły do Archiwum w Gdańsku. W latach 1957–1958 wpłynęły z rewindykacji z ZSRR materiały archiwum gdańskiego przejęte na Pomorzu Zachodnim w 1945 r.

Wymienione grupy akt stanowiły zasadniczy zrąb dokumentacji odzyskanej z zasobu przedwojennego archiwum gdańskiego. Późniejsze nabytki uzyskane do bieżącego roku obejmowały pojedyncze jednostki archiwalne[10].

W 1963 i 1965 r. wpłynęła ostatnia, niewielka partia akt z rewindykacji z NRD i ZSRR. Obejmowała szczątki archiwaliów 63 instytucji poniemieckich oraz polskich z okresu międzywojennego, które ewakuowane były na Zachód

[9] 17 X 1947, „Archeion'', t. 17, 1948, s. 236–238.

[10] Cz. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku*…, op. cit.; A. Przywuska, H. Polak, *Zasób Archiwum Państwowego w Gdańsku i jego wykorzystanie do badań naukowych nad historią Gdańska i Pomorza*, „Rocznik Gdański'', t. 50, z. 20, s. 86; ostatnio zakupiono cztery listy bpa Hozjusza pochodzące z zasobu przedwojennego archiwum.

bezpośrednio z registratur urzędów władz okręgu, rejencji w Gdańsku i Kwidzynie, kościołów, Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku i innych.

Drugim kierunkiem działania archiwum w zakresie zabezpieczenia i gromadzenia zasobu było przejmowanie ocalałych po wojnie akt pozostałych w opuszczonych poniemieckich urzędach i instytucjach. W tym zakresie jeszcze w 1945 r. przejęto akta kościołów ewangelickich w Gdańsku, Konsystorza Ewangelickiego, Rady Portu i Dróg Wodnych, Namiestnika Rzeszy Okręgu Gdańsk Prusy Zachodnie, szkół wyższych, NSDAP. Stanowiły one szczątki registratur wymienionych instytucji, nie odzwierciedlających ich działalności. Z tego źródła archiwum przejmowało materiały jeszcze przez okres kilku lat[11].

W rezultacie prowadzonej od 1945 r. działalności rewindykacyjnej polskich władz państwowych oraz starań AP w Gdańsku, polegających na odnalezieniu i przejęciu dokumentacji z zasobu archiwum gdańskiego, rozśrodkowanej na obszarze Polski poza Gdańskiem, oraz przejęciu z poniemieckich urzędów i instytucji pozostawionych w nich akt, zgromadzono zasób o wielkim znaczeniu dla badań naukowych, obejmujący okres od XII w. do 1945 r.

Zasób polskich archiwów państwowych od 1945 r. kształtowany jest ściśle według zasady pertynencji przy skrupulatnym przestrzeganiu zasady przynależności zespołowej. Dlatego w Gdańsku z przedwojennego zasobu archiwum pozostały zespoły o zasięgu przekraczającym granice województwa gdańskiego, o ile siedziby ich twórców znajdowały się na jego terenie, oraz zespoły archiwalne (podobnie spuścizny, kolekcje i zbiory) wytworzone w urzędach i instytucjach o charakterze lokalnym, których właściwość terytorialna mieściła się w granicach województwa. Pozostałe zespoły archiwalne przekazane zostały do właściwych archiwów państwowych: w Bydgoszczy, Olsztynie, Toruniu, Szczecinie. Wyjątek od tej reguły stanowią zespoły archiwalne wsi z Pomorza, które znalazły się na terenie województw gdańskiego, elbląskiego, koszalińskiego, słupskiego, bydgoskiego i toruńskiego. Połączono je w jeden zespół w przedwojennym archiwum gdańskim. Mimo rozdzielenia akt na właściwe zespoły nadal pozostają w AP w Gdańsku jako historycznie uformowana jedność. Podkreśla ją współoprawny inwentarz archiwalny.

Duża partia akt znalazła się — po rozbiorze archiwum gdańskiego w latach trzydziestych — w zasobie Tajnego Archiwum w Berlinie-Dahlem, obecnie Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz. Przechowywane są tam nadal m. in. fragmenty zespołów Kamery Wojennej i Domen w Kwidzynie (XVIII-XIX w.), Rejencji w Kwidzynie i Gdańsku (mapy i akta z XIX i XX w.), archiwum krzyżackiego (XIV-XVI w.), Starosty Krajowego Prowincji Prusy Zachodnie w Gdańsku (1878–1919), landratur w Gdańsku, Kartuzach, Kościerzynie, Starogardzie Gdańskim, Wejherowie (1813–1919), Prezydium Policji w Gdańsku (1849–1945) oraz pomoce ewidencyjne przedwojennego zasobu

[11] Księga akcesji Archiwum Państwowego w Gdańsku.

archiwum gdańskiego. W Archiwum Federalnym w Koblencji przechowywane są szczątki akt zespołów: Namiestnika Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (1940–1944), Urzędu Powierniczego Gdańsk Prusy Zachodnie, przedsiębiorstw komunalnych, banków i innych (1939–1944) oraz registratury Gdańskiego Archiwum Państwowego (1902–1945). W Archiwum MSZ w Bonn znajduje się zespół Niemieckiego Konsulatu Generalnego w Gdańsku (1921–1939). Centralne Archiwum Biskupie w Ratyzbonie przechowuje fragmenty wywiezionych akt kościołów katolickich z Gdańska i województwa z lat 1608–1944, a Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie podobne akta kościoła ewangelickiego z lat 1614–1944. W Specjalnym Archiwum w Moskwie (Osobyj Archiw) przechowywane są fragmenty zespołów archiwalnych Urzędu Melioracyjnego w Kwidzynie i registratury AP w Gdańsku, nadto akta osobowe prezydenta Senatu Gdańskiego H. Rauschninga[12].

Archiwalia z zasobu gdańskiego archiwum, przejęte po 1945 r. zgodnie z zasadą pertynencji przez inne polskie archiwa, a także zachowane w archiwach zagranicznych zwiększają objętość zasobu ocalonego z kataklizmu II wojny światowej.

AP w Gdańsku posiada obecnie około 2000 m. b. akt z zasobu przedwojennego archiwum, co stanowi około 50% tego zasobu. Nie udało się ustalić ilości archiwaliów znajdujących się w innych archiwach polskich i zagranicznych, jak też ilości zniszczonej dokumentacji (prof. Czesław Biernat przyjmuje, że stanowi ona około 30%).

Najdotkliwszą stratę stanowi brak w zasobie AP w Gdańsku dokumentów i akt książąt pomorskich, Zakonów Krzyżackiego i Joannitów, królów polskich oraz ich przedstawicieli. Znajdowały się one w zasobie przedwojennego archiwum, zostały z niego wywiezione, część bezpowrotnie zaginęła, a ocalałe nie zostały Polsce zwrócone.

Baza źródłowa zgromadzona w pierwszym pięcioleciu działalności archiwum została prowizorycznie uporządkowana i udostępniona zgodnie z oczekiwaniem społecznym do badań naukowych. Zadanie było utrudnione, bowiem do odzyskanych archiwaliów nie otrzymało archiwum pomocy ewidencyjnych.

[12] *Archiv in Ostpreussen vor und nach dem II Weltkrieg unter Einschluss des Memellands und Soldaugebietes*, bearb. von R. Teübruch, Bonn 1990; H. Braning, R. Bliss, *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchiv Berlin Dahlem*, Berlin 1966; *Übersicht über die Bestände des Deutschen Zentralarchiv Potsdam*, Berlin 1957; *Das Bundesarchiv und seine Bestände*, t. 3, Boppard a/R. 1977; A. Diestelkamp, *Die Lage der deutschen Ostarchive*, „Der Archivar'', t. 3, s. 81–83; Cz. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku…*, op. cit.; H. Hopf, *Archivalien zur Geschichte Westpreussens im Bundesarchiv. Beitragen zur Geschichte Westpreussens*, t. 3, 1970; J. Kap, *Quellennachweis für Ostdeutsche Kirchenbücher*, München 1962; *Schematyzm diecezji gdańskiej*, Gdańsk 1986 (tu spis ksiąg metrykalnych parafii diecezji przechowywanych w Centralnym Archiwum Biskupim w Ratyzbonie); C. Stache, *Verzeichniss der Kirchenbücher im Evangelischen Zentralarchiv in Berlin*, Berlin 1987; W. Bliss, *Die Plankammer Marienwerder im Geheimen Staatsarchiv Berlin*, „Beiträge zur Geschichte Westpreussen'', t. 5, 1976.

Ważnym osiągnięciem archiwum, poza zgromadzeniem zasobu, była odbudowa spalonego gmachu. Po 1950 r. do archiwum zaczęły systematycznie napływać archiwalia polskich jednostek organizacyjnych. Archiwum rozpoczęło również nadzorowanie i kształtowanie narastającej bazy źródeł historycznych. Uregulowana została sieć archiwów, zakres ich działania i organizacja. Uregulowania te zmieniały się w czasie. W 1950 r. powołano podległe Archiwum Wojewódzkiemu archiwa powiatowe w Elblągu, Gdyni i Wejherowie, w 1952 r. w Malborku, w 1955 r. w Tczewie, a w 1959 r. w Gdańsku. Wraz z reformami administracji terenowej i podziału terytorialnego kraju placówki powiatowe w latach siedemdziesiątych uległy zwinięciu. Gdyńska i wejherowska zostały przemianowane na ekspozytury. Wejherowska uległa likwidacji w 1990 r., gdyńska, po otrzymaniu w 1993 r. dużego lokalu magazynowego, prowadzi nadal działalność. W 1994 r. posiadała zasób liczący 1901 m, który ulega rozwojowi, gdyż przejmuje większość nabytków archiwum. W 1976 r. właściwość terytorialna AP w Gdańsku została ograniczona do zmniejszonego województwa. Wyodrębniły się byłe powiatowe placówki w Elblągu i Malborku. Z ich połączenia powstało archiwum państwowe dla województwa elbląskiego z siedzibą w Malborku.

Struktura AP w Gdańsku od początku lat siedemdziesiątych obejmuje trzy oddziały: 1) dokumentacji do 1945 r.; 2) dokumentacji i nadzoru po 1945 r.; 3) ewidencji i udostępniania zasobu, nadto pracowni konserwacji i reprografii. Archiwum miało specjalistyczną bibliotekę podręczną zawierającą 16 342 tomy książek i czasopisma, a do obsługi sekretariat i księgowość.

Archiwum realizowało w systematycznej pracy swoje zadania: gromadzenie, opracowywanie, konserwację i udostępnianie materiałów archiwalnych do badań naukowych, potrzeb urzędów i obywateli. Do końca 1994 r. zgromadziło zasób liczący 2219 zespołów, 8074,5 m. b. i 583 065 j. a., w tym dokumentów 29 476 j. a., dokumentacji technicznej 18 050 j. a., dokumentacji kartograficznej 18 864, fotografii 20 414 j. a.

W zasobie gdańskiego archiwum wyróżnić można dziewięć grup dokumentacji, a mianowicie materiały archiwalne wytworzone przez jednostki organizacyjne: 1) administracji ogólnej — państwowej i samorządowej; 2) wymiaru sprawiedliwości; 3) nauki, oświaty i kultury; 4) przemysłu, handlu, budownictwa, finansów i transportu; 5) rolnictwa i leśnictwa; 6) biura projektowe; 7) spółdzielczość, stowarzyszenia i partie; 8) kościoły i klasztory; 9) zbiory i kolekcje.

Połowa zasobu to wytwór organów administracji ogólnej. Ponieważ w gestii tych organów koncentrowały się funkcje organizowania życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na podległym terenie, a także zabezpieczenia praw i swobód mieszkańców, wytworzona przez nie dokumentacja zawiera pierwszorzędnej wagi informacje do badań historycznych.

W skład tej grupy materiałów wchodzą zespoły akt: Kwidzyńskiej Kamery Wojennej i Domen z lat 1772–1808, Naczelnego Prezydium Prowincji Prusy

Zachodnie z siedzibą w Gdańsku z lat 1815–1919, Rejencji w Gdańsku i Kwidzynie (łącznie z anteriorami) z lat 1747–1947, polskich władz rządowych i władz Wolnego Miasta Gdańska z okresu 1919–1939, urzędów domenalno-rentowych, landratur, starostw i wydziałów powiatowych z okresu od rozbiorów do 1945 r., akta miast i wsi z okresu od XIII w. do 1945 r. i urzędów stanu cywilnego od 1874 do 1994 r.

Z zestawienia tego wynika całkowity brak zespołów archiwalnych, które dokumentowałyby panowanie na terenie Pomorza Gdańskiego jego władców od czasów najdawniejszych do rozbiorów. Duże ubytki zawierają również materiały z okresu po 1815 r. Brak niektórych całych zespołów, w tym akt Magistratu Gdańskiego, a pozostałe mają duże luki. Akta polskiej administracji szczebla powiatowego z okresu międzywojennego oraz landratur z okresu okupacji to zespoły szczątkowe.

Mimo tych braków, zgromadzony zasób, w którym wyróżniają się znamienitymi materiałami zespoły akt miasta Gdańska i Elbląga, liczące łącznie ponad 850 m akt z okresu od XIII do XVIII w., zawierające znaczną liczbę akt z wczesnych okresów historycznych, jest kopalnią informacji do dziejów Prus Królewskich, regionu Bałtyku oraz wielu wątków historii Polski i Europy.

Okres Polski powojennej w omawianej grupie materiałów reprezentowany jest przez zespoły akt niemal wszystkich organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego z terenu województwa do 1989 r. W zespołach tych najważniejsza dokumentacja jest zachowana w wysokim procencie kompletności. Archiwalia te stanowią dobrą i interesującą bazę do badań nad rozwojem administracji, życia społecznego, gospodarki i kultury, częściowo również stosunków społeczno-politycznych na terenach województwa gdańskiego. Należy wspomnieć również o aktach Gdańskiego Wojewódzkiego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z lat 1945–1951, zawierających ewidencję ludności polskiej przemieszczonej z terenu byłego ZSRR.

Druga grupa materiałów obejmuje dokumentację sądów, więzień, policji oraz notariuszy. Okres przedrozbiorowy reprezentują sądy dla szlachty z terenu ówczesnego województwa malborskiego — Ziemski w Sztumie, Grodzki w Kiszporku i sądy dla poddanych w dobrach królewskich ekonomii malborskiej.

Z okresu pruskiego zachowały się zespoły: wyższych sądów krajowych w Gdańsku i Kwidzynie oraz sądów obwodowych, zawierające w większości akta hipoteczne i gruntowe, prokuratur z Gdańska i Kwidzynia, więzienia w Gniewie, Prezydium Policji w Gdańsku, nadto księgi notariuszy z ośrodków miejskich. Po działalności polskich organów w okresie międzywojennym ocalały jedynie niewielkie partie akt. Z okresu okupacji hitlerowskiej zachowały się w stanie szczątkowym akta — gestapo w Gdańsku, sądów (NSDAP), więzienia w Gdańsku, prokuratury w Elblągu oraz Izby Morskiej w Gdańsku. Zachowana dokumentacja instytucji wymiaru sprawiedliwości z okresu do 1945 r. wykazuje

duże braki. Dokumentacja instytucji wymiaru sprawiedliwości z okresu Polski Ludowej zawiera dokumentację karanych przez sądy specjalne oraz ewidencję osób uznanych za zmarłe.

Dział nauki, oświaty i kultury do 1945 r. reprezentują zachowane w stanie szczątkowym zespoły archiwalne: Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej, AP w Gdańsku, Archiwum Miejskiego w Elblągu, inspektoratów szkolnych, Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku i Elblągu z cennym zasobem od XVI w., Gimnazjum w Wejherowie, szkół średnich i powszechnych, teatrów w Elblągu, Muzeum Miejskiego w Gdańsku. Materiały z okresu powojennego są bardziej kompletne. Przejęto akta ze szkół wyższych, teatrów i szkolnictwa średniego oraz Wydawnictwa Morskiego w Gdyni.

Trzecią co do wielkości grupę w zasobie archiwum zajmują akta jednostek prowadzących w przeszłości lub obecnie działalność przemysłową, handlową, budowlaną, transportową lub finansową. Znajduje się wśród nich duża liczba instytucji specyficznych, jakich nie spotyka badacz w innych archiwach w Polsce. Wynika to z położenia województwa gdańskiego w delcie Wisły i regionie nadmorskim. Stałe zagrożenie Wisły spowodowało powstanie w regionie instytucji organizujących ochronę przeciwpowodziową, a nadmorskie położenie — zakładów i instytucji związanych z morzem. Dokumentacja niektórych z nich sięga XVI w.

Z okresu powojennego archiwum przejęło akta znacznej liczby przedsiębiorstw, spółek i instytucji prowadzących w pierwszym pięcioleciu odbudowę portów, miast, działalność gospodarczą lub usługową związaną w dużej mierze z pracami w portach, stoczniach oraz zajmujących się żeglugą i handlem. Z akt późniejszych przejęto materiały zjednoczeń i wojewódzkich zarządów przedsiębiorstw różnego typu.

Dokumentację techniczno-projektową przejęło archiwum z Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, Miastoprojektu, Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gdańsku oraz Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu. Wiele projektów dotyczy zabytkowych obiektów Gdańska.

Z okresu do 1945 r. dokumentacja projektowa, ocalała w niewielkiej liczbie, przechowywana jest jako część składowa zbiorów kartograficznych. Występuje również w formie załączników do dokumentacji pisanej w zespołach różnych urzędów, a przede wszystkim Policji Budowlanej w Gdańsku i Sopocie.

Grupa materiałów dotyczących gospodarki rolnej i leśnej ukazuje przemiany w rolnictwie i leśnictwie województwa w jego historycznych granicach od XIX w. do 1975 r.

W grupie akt instytucji spółdzielczych, stowarzyszeń i partii najstarszą metryką legitymują się akta bractw, cechów i gildii kupieckich. Obejmują okres od XIV w. do 1945 r. Dokumentację do 1945 r. zawierają również korporacje kupieckie i towarzystwa. Okres powojenny reprezentują akta wojewódzkich zarządów różnego typu spółdzielni, kółek i organizacji rolniczych, związków

zawodowych łącznie z ,,Solidarnością'', organizacji harcerskiej, ,,Służby Polsce'' oraz partii PPS, PPR, PZPR. Materiały tej grupy stanowią ciekawe i cenne źródła.

Akta powstałe w wyniku działalności kościołów i klasztorów na Pomorzu Gdańskim stanowią 2% zasobu archiwum. Główny zrąb tej dokumentacji wytworzony został przez Kościół ewangelicki. Kościół katolicki, kontynuujący swoją działalność, przechowuje materiały we własnym zakresie. Część akt kościołów zgromadzonych w archiwum przed rokiem 1945 wywieziono i w większości pozostają one w RFN. Obecny zasób archiwum tworzą: Konsystorz Ewangelicki superintendentury oraz akta kościołów ewangelickich. Akta kościołów ewangelickich zachowane od XVI w. do 1945 r. zawierają rejestry chrztów, ślubów, zgonów, akta personalne, kroniki, protokoły wizytacji oraz rachunki. Wyznanie katolickie reprezentuje zbiór szczątków akt 30 kościołów i akta kilku klasztorów sekularyzowanych przez władze pruskie. Wśród tej dokumentacji zachowało się kilka dokumentów książąt pomorskich sprzed 1308 r., w tym najstarszy obiekt archiwum z 1178 r.

Ostatnią grupę stanowią podworskie, spuścizny, zbiory i kolekcje. Po znanych pomorskich rodzinach: Sierakowskich, Ustarbowskich, Wejherach, Somnitzach i Wojanowskich zachowały się materiały szczątkowe. Większych rozmiarów jest jedynie archiwum Krokowskich. Akta podworskie zawierają głównie dokumentację licznych procesów toczonych w sprawach majątkowych, granicznych, spadkowych, zapisy testamentowe, pokwitowania i nieliczne tytuły własnościowe.

W zasobie archiwum znajduje się 20 spuścizn, kilka zbiorów fotogramów, kolekcji przezroczy i klisz, odlewów pieczętnych, planów i map. Dokumentacja kartograficzna zawiera wiele cennych obiektów (najstarszy z 1520 r.). Obrazuje ona m. in. kształtowanie się organizmów miejskich, rozwój linii brzegowej Bałtyku, sieci osadniczej, usytuowanie lasów, jezior, rzek, widoki Gdańska i Elbląga, budowli i fortyfikacji miejskich, głównie z XVIII-XX w., zniszczenia i odbudowę regionu po 1945 r., strajki 1980 r.

Przedstawiona krótka charakterystyka zasobu AP w Gdańsku świadczy o jego znacznych rozmiarach i różnorodności treści oraz formy. Dokumentuje on ze względu na historyczne uwarunkowania dzieje nie tylko ziem województwa gdańskiego. Obejmuje okres od XII w. do 1990 r. Zwłaszcza bogata w cenne informacje dla badań naukowych jest grupa materiałów administracji ogólnej, a w niej akta miasta Gdańska. Znaczenie Gdańska sprawia, że zgromadzone materiały dokumentują nie tylko wewnętrzne dzieje miasta, ale również stosunki gospodarcze, finansowe, handlowe, kulturalne i społeczne na całym obszarze przyległym do Bałtyku, stosunki ze stanami i królami polskimi oraz działalność stanów Prus Królewskich i dzieje Pomorza.

Przejmowanie materiałów archiwum poprzedza żmudna praca na jego przedpolu. W 1994 r. na terenie województwa gdańskiego AP nadzorowało 205

urzędów, instytucji i zakładów, w których narastają materiały archiwalne. Kontrolowało zabezpieczenie akt w ich archiwach zakładowych, sposób ich porządkowania, stosowanie normatywów kancelaryjnych, niszczenie dokumentacji niearchiwalnej. Przyjęte do zasobu archiwalia poddawane są pracom porządkowo-inwentaryzacyjnym oraz konserwacji. Pracownia introligatorsko-konserwatorska skleiła w okresie prowadzonej od 30 lat działalności 2500 m przejętych materiałów archiwalnych. Umyła i zabezpieczyła przed uszkodzeniem mechanicznym ponad 1500 pieczęci woskowych, wykonała kilkaset tek i pudeł do przechowywania dokumentacji, nakleiła około 1000 map na płótno, wykonała tysiące napraw uszkodzonych kart i opraw. Dla zabezpieczenia zasobu wykonuje się nadto w archiwum mikrofilmowanie najcenniejszej dokumentacji. Prace te prowadzą dwie osoby. Do końca 1994 zmikrofilmowano łącznie ponad 6 mln stron akt.

Zasób archiwum jest intensywnie wykorzystywany do badań naukowych. Rocznie korzysta z niego przeciętnie 320 badaczy, w tym 35 cudzoziemców, którym udostępnia się od 6000–10 000 j. a. Kwerend załatwia archiwum rocznie około 1500 pisemnie, a dwukrotnie tyle ustnie lub telefonicznie.

Około 90% przejętych akt jest udostępnianych. Inwentarze archiwalne opracowane są do 50% zasobu. Nie posiadają ewidencji zespoły archiwalne sądów z okresu pruskiego przejęte w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w stanie nie uporządkowanym oraz część dokumentacji PZPR. Zostały opublikowane dwa inwentarze oraz trzy przewodniki archiwalne po zasobie archiwum. Stanowiły dzieła życia pracowników, którzy je przygotowali, jak *Przewodnik po zasobie do 1945 r*. autorstwa prof. Czesława Biernata.

Część personelu archiwum w minionym pięćdziesięcioleciu zajmowała się także pracą naukową: tytuł profesora otrzymała jedna osoba, docenta dwie osoby, stopień doktora nauk historycznych trzy osoby. Pracownicy archiwum udzielali się w międzyarchiwalnych zespołach naukowych, opublikowali łącznie kilkadziesiąt książek i artykułów, byli członkami Rady Archiwalnej, Rady Redakcyjnej ,,Archeionu'', Centralnej Komisji Metodycznej i Komisji Oceny Dokumentacji przy NDAP. Opracowali także kilka wskazówek metodycznych do dokumentacji.

Od 1973 r. personel archiwum uczestniczył w szkoleniu studentów Specjalizacji Archiwistycznej Uniwersytetu Gdańskiego. Zajęcia te odbywają się w archiwum i na podstawie jego dokumentacji. Studenci specjalizacji odbywają tu również praktyki. Zajęcia w archiwum prowadzą również dla swoich studentów dydaktycy Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Interesuje ich przechowywany tu zbiór cennych rękopisów muzycznych z okresu od XVI w.

Archiwum prowadzi także działalność popularyzatorską. Urządza wystawy materiałów archiwalnych, przyjmuje wycieczki studentów polskich i zagranicznych, uczniów szkół średnich. Żadna wizyta ,,koronowanych głów''

w Gdańsku nie odbędzie się bez pokazu przepięknych dokumentów archiwalnych[13].

AP w Gdańsku jest znaczącym ośrodkiem badawczym, przede wszystkim w zakresie studiów nad Pomorzem, Gdańskiem i Elblągiem, dziejami Zakonu Krzyżackiego, polskiego i stanowego parlamentaryzmu oraz dziejami Hanzy. Zasób archiwum był podstawą licznych prac habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich, monografii i wydawnictw źródłowych. Wydawane na Pomorzu czasopisma historyczne, jak ,,Zapiski Historyczne'', ,,Gdańskie Zeszyty Humanistyczne'', ,,Rocznik Gdański'' i inne czerpią materiały do publikacji z zasobu AP w Gdańsku.

Aniela P r z y w u s ka, *50 years of the State Archives in Gdańsk*. The article summarizes the archievements and the holdings of the Archives and gives us a short outline of the history of the Archives that goes back to the Middle Ages. The author considers the present Gdańsk voivodeship to be the main successor of the tradition of the development of authorities and administration. Referring to the past she points out the links and the phenomenon of alternation in that region with regard to Polish and German administrations and the documents they created, finally terminated in 1772 when the whole region was included to Prussia. Monasteries became secularized, local records went to gradual ruin, they were burnt or taken over by new central and local authorities. Plundering tendencies of Prussia, revealed after the World War I, led to hiding archive documents, even those of Gdańsk provenience, taking them over or taking them to Germany. That tendency was observable till the end of the World War II. (Special archives for the transferred records were established in Berlin-Dahlem in 1929). Additional losses of records were caused by military operations during the war. In April, 1945 librarians took care of the building of the archives and started saving records. The archives were open to users by the end of 1947. Materials from successive revindications from the German Democratic Republic and the Soviet Union (last group in 1965) were gradually included. Preserved records of post-German offices were protected and taken over. The State Archives in Gdańsk possess about 2,000 current meters of records. The author presents the process of developing archives subordinated at first to the Archives of the Gdańsk Voivodeship: archives in Elbląg, Gdynia, Wejherowo, Malbork, Tczew. She mentions nine groups of records, showing their weaknesses, merits and particular values for research work (general, state, and self-government administration; jurisdiction; science, education, culture; industry, trade, construction industry, finances, transportation; agriculture and forestry; designing offices; cooperatives, associations, parties; churches and monasteries; holdings and collections).

[13] AP Gdańsk, 1414 — sprawozdania z działalności z lat 1947–1994.

Aniela P r z y w u s k a, *50 ans des Archives d'État de Gdańsk.* Dans cet article l'auteur dresse le bilan des réalisations et du fonds d'archives. Il y présente un aperçu historique des archives remontant aux temps moyenâgeux. L'actuelle voïvodie de Gdańsk a été reconnue comme le principal successeur de la tradition de formation du pouvoir et de développement de l'administration dans cette partie de la Poméranie. En s'inspirant du passé, Aniela Przywuska a souligné les liens et le phénomène d'alternance sur ces terrains de l'administration polonaise et allemande, ainsi que de leurs produits, auquel a finalement mis fin l'annexion de ce territoire à la Prusse, en 1772. Les couvents ont été sécularisés, les actes locaux périssaient, brûlaient, étaient absorbés par de nouvelles administrations d'enregistrement centrales et locales. Les tendances pillardes de la Prusse, dévoilées après la Grande guerre, ont fait receler, s'approprier et évacuer les matériaux d'archives, voire ceux provenant de Gdańsk, en Allemagne. Cette tendance s'est maintenue jusqu'à la fin de la seconde guerre mondiale (en 1929 des archives spéciales ont été créées à Berlin-Dahlem pour abriter des actes évacués).

Les hostilités ont provoqué des pertes supplémentaires aux documents d'archives. Au mois d'avril 1945, des bibliothécaires polonais se sont mis à sauver les actes et le bâtiment d'archives. Jusqu'à la fin de 1947 les archives ont été accessibles au public. Avec le temps venaient les enrichir des lots entiers de matériaux revendiqués successivement à la RDA et à l'URSS (le dernier d'entre eux — en 1965). On a réussi à protéger et à intercepter les actes conservés des ex-administrations allemandes. Les Archives d'État de Gdańsk disposent d'environ 2000 mètres courants d'actes. L'auteur de l'article a présenté le processus de séparation des archives relevant, dans un premier temps, des Archives de voïvodie — archives d'Elbląg, de Gdynia et de Wejherowo, de Malbork, de Tczew — et a distingué neuf groupes de documentation du fonds, en faisant état de leurs inconvénients et avantages, ainsi qu'en mettant en relief leur valeur scientifique concrète (administration générale, celle d'État et des collectivités locales; justice; science, culture et éducation; industrie, commerce, bâtiment, finances, transports; agriculture et économie forestière; bureaux d'études; coopérativisme, associations et partis; églises et couvents; collections).

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

JERZY SKOWRONEK
(Warszawa)

WSPÓŁPRACA Z ARCHIWAMI LITEWSKIMI: WARUNKI — REZULTATY — PERSPEKTYWY

W dniach 31 I – 2 II 1996 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych złożył wizytę w Departamencie Archiwów Litwy i centralnych archiwach litewskich. Jej celem było omówienie dotychczasowej współpracy archiwów Polski i Litwy, uzgodnienie jej konkretnego programu na najbliższe lata oraz wymiana poglądów na temat inicjatyw podejmowanych w zakresie wielostronnej współpracy międzynarodowej. Odrębny przedmiot rozmów stanowiły sprawy dokumentów i materiałów Armii Krajowej na Litwie przechowywanych w archiwach litewskich.

Rozmowy z kierownictwem Departamentu Archiwów Litwy (dyrektor generalny Gedyminas Ilgunas, jego zastępczyni i główny archiwista odpowiedzialny za współpracę zagraniczną dr Viktoras Domarkas), z dyrekcjami Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego, Centralnego Państwowego Archiwum Litewskiego, Litewskiego Archiwum Specjalnego i Litewskiego Archiwum Audiowizualnego doprowadziły do szczegółowej analizy współpracy polsko-litewskiej, uwzględniającej aktualną sytuację archiwów obu krajów.

Archiwa państwowe Litwy odznaczają się w ostatnich latach dynamicznym rozwojem. W grudniu 1995 r. parlament litewski niemal jednogłośnie przyjął nową ustawę o archiwach państwowych, przygotowaną w ciągu dwu lat. Zagwarantowała ona jednolitość i silną pozycję państwowej służby archiwalnej, a zarazem pełną realizację zasad zalecanych przez Międzynarodową Radę Archiwów.

Organizacja państwowej służby archiwalnej Litwy odznacza się prostą a zarazem pragmatyczną strukturą. W kierowaniu państwową służbą archiwalną dyrektorowi Departamentu Archiwów (dyrektorowi generalnemu archiwów) pomagają: zastępca dyrektora, główny archiwista i centralna komisja nadzoru archiwalnego oraz kolegium złożone ze ścisłego kierownictwa i dyrektorów najważniejszych archiwów (zwoływane jest jeden lub dwa razy w roku, dla przedyskutowania najważniejszych spraw prawno-organizacyjnych i budżeto-

wych). Departament Archiwów dzieli się (oprócz wzmiankowanej komisji) na sekretariat i cztery wydziały: organizacji pracy archiwów, ogólnonarodowej komputerowej bazy danych i informacji, finansów i rachunkowości oraz gospodarczy (zaopatrzenie i zarząd budynkami archiwów). Istnieje ponadto grupa robocza dla opracowania szczególnie ważnych dokumentów.

Departamentowi podlega siedem archiwów centralnych (oprócz wymienionych — Centralne Archiwum Metrykalne Litwy, Archiwum Literatury i Sztuki, Państwowe Archiwum Współczesne Litwy, Biblioteka Archiwów Litewskich) oraz dziesięć archiwów regionalnych.

Departament Archiwów Litwy uzyskał status centralnego urzędu administracji państwowej (podlegającego bezpośrednio premierowi rządu) i nadzór nad archiwami bieżącymi wszystkich centralnych władz państwowych, łącznie z sejmem, prezydentem oraz ministerstwami spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i obrony narodowej.

Przejął archiwa litewskiego KGB, MSW i Archiwum Komunistycznej Partii Litwy tworząc z nich Litewskie Archiwum Specjalne (około 18 km akt). W ciągu najbliższego roku całość dokumentacji zostanie przeniesiona do nowego budynku archiwum zbudowanego w ciągu ostatnich dwu lat. Magazyny pomieszczą tu 32 km b. akt (wyposażenie w regały kompaktowe kosztować będzie około 1 mln dolarów). Pod tym samym dachem ulokowane zostaną dokumenty z ostatnich 30 lat przejmowane przez Centralne Państwowe Archiwum Litewskie (obejmujące zbiory akt centralnych władz litewskich i Wileńszczyzny z lat 1918–1990) oraz przyszłe Państwowe Archiwum Współczesne, gromadzące dokumenty od 1990 r. (a obecnie prowadzące głównie nadzór archiwalny nad archiwami bieżącymi centralnych władz państwowych).

W najbliższych miesiącach zostaną sprecyzowane i ogłoszone w formie zarządzenia premiera zasady udostępniania i korzystania ze zbiorów Litewskiego Archiwum Specjalnego. Dyrektorem tego archiwum został energiczny młody historyk Arunas Bubnys, który zakończył właśnie pracę nad swą habilitacją, poświęconą litewskiemu ruchowi niepodległościowemu w okresie II wojny światowej.

Ze względu na brak stabilnych, wystarczających źródeł dochodów dla władz i instytucji samorządowych w nowej ustawie świadomie zrezygnowano z zachodniego standardu w zakresie archiwów samorządowych i regionalnych, przewidującego ich przyporządkowanie (odpowiednio) — władzom samorządowym i administracji regionalnej. Uchwalona w grudniu 1995 r. nowa ustawa przewiduje włączenie historycznych archiwów samorządów do właściwego dla danego terenu archiwum regionalnego i utrzymanie podległości archiwów regionalnych Departamentowi Archiwów Litwy (co oznacza finansowanie tych archiwów z budżetu Departamentu).

Sytuacja lokalowa archiwów litewskich należy do lepszych w Europie. Po 1945 r. zbudowano siedziby dla ośmiu archiwów obwodowych, Litewskiego

Państwowego Archiwum Historycznego (16 km akt), ogromnego Litewskiego Archiwum Audiowizualnego i Centralnego Państwowego Archiwum Litewskiego (obecnie 21 km akt). W ciągu ostatnich czterech lat archiwa otrzymały wielki budynek po Archiwum Komunistycznej Partii Litwy (będzie tam ulokowane nowo utworzone Archiwum Okręgowe Wileńskie, częściowo Centralne Archiwum Współczesne Litwy), a w stanie surowym istnieje już wzmiankowany na początku budynek na 32 km akt (wzniesiony kosztem ponad 3 mln dolarów). Cały zasób archiwów państwowych Litwy obliczany jest na około 80 km akt, przy czym — inaczej niż w Polsce — nie ma akt oczekujących na włączenie dziesiątki, a nawet 200 lat!

Dynamicznie rozwija się również proces wyposażania archiwów w nowoczesny sprzęt. Za pośrednictwem swych partnerów skandynawskich Departament Archiwów zakupił kompletną linię techniczną dla mikrofilmowania (łącznie z automatycznym wywoływaniem filmów, urządzeniami kopiującymi mikrofilmy i kserokopie z pozytywów i negatywów) za 150 tys. dolarów. W następstwie zaczętej przed dwoma laty współpracy z polskim Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie zorganizował też pierwszą pracownię tego rodzaju (lokując ją — podobnie jak pracownię mikrofilmów — przy Litewskim Archiwum Audiowizualnym), a pierwszych zakupów jej wyposażenia dokonał właśnie w Polsce.

Dynamicznie rozbudowuje się baza komputerowa archiwów. Dzięki ścisłej współpracy z archiwami skandynawskimi i ich szkoleniowej pomocy w sprawach wykorzystania techniki komputerowej w archiwach, litewscy archiwiści wprowadzają komputeryzację jako podstawowe źródło informacji o niektórych zespołach i do standardowego opisu archiwalnego uzgadnianego w archiwach krajów nordyckich. Wobec szybko rosnącej liczby użytkowników informacji genealogicznych, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne przystępuje właśnie do zorganizowania samoobsługowej pracowni dla tych użytkowników, wyposażonej w mikrofilmowe kopie około 65 tys. ksiąg metrykalnych i kilkanaście czytników. Środki na te poważne inwestycje czerpie służba archiwalna z opłat za usługi, których liczba rośnie w ostatnich latach bardzo szybko.

Kierownictwo archiwów, uzyskawszy prawo pobierania opłat za poszukiwania genealogiczne i własnościowe oraz kopiowanie dokumentów (ceny są znacznie wyższe niż w Polsce), rozwinęło taką działalność na ogromną skalę. Sprzyjają temu procesy reprywatyzacji ziemi i innych majątków nieruchomych, ale także współczesna genealogia. Cała dokumentacja dotycząca poszukiwań genealogicznych i starsza dokumentacja własnościowa skoncentrowane są w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym, a dokumentacja własnościowa po 1918 r. w Centralnym Państwowym Archiwum Litewskim. Dlatego też kwerendy własnościowe i genealogiczne prowadzą dosłownie wszyscy archiwiści z tych dwu archiwów — w godzinach pracy i poza pracą etatową (w CPAL, zatrudniającym 85 archiwistów plus 20 osób personelu pomocniczego

w 1991/1992 r. zgłoszono zapotrzebowanie na ponad 200 tys. kwerend własnościowych, obecnie ta fala zaczyna nieznacznie opadać). Ustalone zostały w sposób racjonalny normy związane z pracą etatową. Archiwiści osiągający wyższe od tych norm rezultaty otrzymują specjalne premie. Fundusz premiowy tworzony jest z 50 % dochodów za kwerendy i rozdzielany w ustalonych proporcjach między różne kategorie pracowników archiwum, także tych, którzy za archiwistów zaangażowanych w kwerendach muszą wykonywać inne, konieczne dla archiwum prace codzienne. Druga połowa dochodów z tytułu opłat za usługi jest wykorzystywana na zakupy sprzętu stymulowane przez Departament Archiwów.

Przy tej okazji warto przypomnieć jeszcze jedną specyfikę litewskiego systemu archiwalnego. Oto wszelkie dokumenty i materiały historyczne sprzed 1917 r. (także dotyczące regionów, miast etc.) są gromadzone w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym. Oprócz wszelkich dokumentów własnościowych skupiono tu wszystkie księgi metrykalne (w sporadycznych wypadkach starsze księgi mogą znajdować się w archiwach kościelnych, głównie parafialnych), mające więcej niż 75 lat (księgi metrykalne z ostatnich 75 lat przechowywane są w Centralnym Archiwum Metrykalnym). Należy przyznać, że system ten jest przejrzysty i funkcjonalny, chociaż stał się w ostatnich kilku latach przyczyną nagłego i gruntownego zachwiania proporcji w wielokierunkowej normalnej działalności archiwum historycznego (system ów utrudnia rozwój badań regionalnych, prowadzonych przez historyków i regionalistów).

Archiwa litewskie szybko nadrabiają dystans dzielący je od archiwów zachodnich. Podobnie jak archiwa Łotwy i Estonii swą współpracę międzynarodową koncentrują na aktywnym udziale w inicjatywach archiwów państw nordyckich i nieformalnej, ale bardzo czynnej grupy nadbałtyckiej — Litwy, Łotwy i Estonii. Systematyczna współpraca międzynarodowa przynosi znaczne rezultaty, a zarazem tworzy ramy dla konkretnych inicjatyw, zarówno wielostronnych, jak bilateralnych, przy czym ich głównym partnerem i animatorem, a zarazem gwarantem wysokiego poziomu są niewątpliwie archiwa szwedzkie.

Szanse na stałe wejście do wymienionych grup mimo prób podejmowanych ze strony kierownictwa polskich archiwów — są raczej minimalne (aczkolwiek ostatnio pojawiły się realne nadzieje na nawiązanie współpracy z archiwami Szwecji). Natomiast archiwa polskie powinny dążyć do rozwoju współpracy bilateralnej, zwłaszcza z Litwą i Łotwą.

Dobrym punktem wyjścia są tu umowy bilateralne, podpisane w 1993 r. między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych a Departamentem Archiwów Litwy i Dyrekcją Generalną Archiwów Łotwy. Tworzą one typowe ramy tej współpracy w postaci: wymiany informacji o dokumentach interesujących każdą ze stron (my oczekujemy możliwie precyzyjnych danych o polonikach w archiwach Litwy i Estonii); wymiany wydawnictw archiwalnych oraz informacji o seminariach, kolokwiach, konferencjach archiwalnych or-

ganizowanych przez partnerów; wymiany mikrofilmów całych jednostek lub części zespołów; przygotowania wspólnych wystaw i publikacji dokumentów archiwalnych; wymiany doświadczeń w zakresie archiwistyki i prawa archiwalnego.

Nie włączono do tych umów wymiany krótkoterminowych staży archiwalnych ze względu na kłopoty naszych partnerów w realizacji podobnych zobowiązań, ale strona polska zapewniła przedstawicielom obu partnerów udział w stażach CLKA, subsydiowanych przez UNESCO w ramach programu ,,Pamięć świata''.

Początkowo bardziej dynamicznie zaczęła się współpraca z Łotwą — niewątpliwie dzięki wielkiej życzliwości i aktywności ambasadora RP w Rydze — Jarosława Lindenberga i radcy kulturalnego tej ambasady Jarosława Sozańskiego. Efektem była bardzo wartościowa wystawa poloników w archiwach i zbiorach bibliotecznych Łotwy (ze świetnym ich katalogiem), jednorazowa wymiana staży archiwalnych w zakresie komputeryzacji informacji archiwalnej (Łotwa ma w tej dziedzinie pierwsze konkretne sukcesy) i rozpoczęcie poszukiwania i opisywania staropolskich dokumentów (subsydiowane przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej). Niestety, w ostatnim roku inicjatywy powyższe uległy zamrożeniu.

Natomiast dynamicznie zaczyna się rozwijać współpraca z archiwami litewskimi. Zrealizowano właśnie pierwszą wymianę krótkoterminowych staży archiwalnych, a co najważniejsze w nadgranicznym Mariampolu dnia 26 X 1994 r. kierownictwa archiwów Polski i Litwy podpisały wstępny protokół o przygotowaniu wymiany dokumentów metrykalnych zgodnie z zasadą przynależności terytorialnej archiwów.

Na obecnym spotkaniu strona litewska poinformowała o pełnej gotowości do realizacji powyższego protokołu w rozmiarze około 13,5 m.b. akt metrykalnych (67 tys. klatek mikrofilmowych kopii tych akt). Akta te obejmują dekanaty: białostocki, knyszyński i sokólski, głównie z pierwszej połowy XIX w. (w wypadku Białostocczyzny bodajże z lat 1795–1865). Są to ogromne księgi, nie zawsze najlepiej zachowane. W wyniku rozmów w Departamencie Archiwów i Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym uzgodniono, że:

1. Obie strony przygotują ekwiwalentną wymianę oryginałów i mikrofilmowych kopii ksiąg metrykalnych (o objętości 13,5 m.b.).

2. Wymiana mikrofilmów nastąpi w postaci kopii pozytywowych przeznaczonych do czytania (najprawdopodobniej — pozytywy diazo).

3. W najbliższym czasie każda ze stron przygotowuje (i prześle partnerowi) dokładny wykaz j.a. przygotowanych do rewindykacji wymiennej (z dokładnym określeniem liczby stron, klatek mikrofilmowych i m.b.).

4. Przedstawiciele (po jednym) archiwów z Wilna i Suwałk, realizując wzmiankowaną rewindykację, odbędą jednodniowe wizyty robocze, aby zaznajomić się ze stanem przygotowywanych do rewindykacji ksiąg i ich mikrofilmami oraz aby uzgodnić szczegóły dokonania tej rewindykacji.

5. Strona litewska zobowiązana jest uzyskać zgodę specjalnej komisji rządowej (i premiera), a strona polska aprobatę Rady Archiwalnej na dokonanie tej wymiany.

6. Strona litewska weźmie pod uwagę możliwość uwzględnienia w tej wymiennej rewindykacji ponadto 16 j.a. z Centralnego Archiwum Metrykalnego.

7. Najdalej w ciągu 4–5 miesięcy zostanie przeprowadzona wymienna rewindykacja ksiąg metrykalnych. Obie strony zadeklarowały chęć nadania temu aktowi uroczystego symbolicznego charakteru, zarówno na Litwie, jak w Polsce (wzajemne przekazanie akt odbędzie się prawdopodobnie etapami po obu stronach).

Możliwe, że w przyszłości akcja rewindykacyjna będzie kontynuowana i rozszerzona na inne rodzaje dokumentów, ale ostre zasady przyjęte przez stronę litewską w nowej ustawie, zakazujące jakiegokolwiek wywozu archiwaliów z kraju, stawiają pod znakiem zapytania rozwój tej formy współpracy.

W toku dalszych rozmów w Departamencie Archiwów Litwy (z udziałem dyrektorów centralnych archiwów państwowych) zadeklarowano wstępnie potrzebę wymiany staży krótkoterminowych (strona litewska jest zainteresowana stażami w CLKA) i umożliwienie stażystom wykonania po kilkaset (około 600–800) kart kserokopii na potrzeby uzupełnienia zasobów archiwów (nie na własne badania stażystów).

Obie strony postanowiły w ciągu najbliższego półtora roku przygotować wspólne wystąpienie (uzgadniane i rekomendowane przez Komitety Narodowe UNESCO Polski i Litwy) do UNESCO o zaaprobowanie i finansowanie wspólnej inicjatywy polsko-litewskiej w postaci opracowania komputerowej bazy danych o polonikach w archiwach (i ewentualnie zbiorach rękopisów bibliotek) litewskich i lituanikach w archiwach (i bibliotekach) polskich. Baza ta powinna zostać opracowana z zastosowaniem możliwie najwyższych standardów realizowanych w podobnych opracowaniach przez archiwa zachodnie, zwłaszcza kanadyjskie.

Dlatego niezbędne będzie uzyskanie kilku staży dla przygotowania archiwistów realizujących ten projekt. Jego wdrożenie i realizacja powinny stać się pierwszym krokiem w procesie wprowadzenia bardziej zunifikowanego komputerowego opisu zbiorów archiwalnych, uwzględniającego międzynarodowe standardy. W ciągu najbliższego roku strony opracują i uzgodnią wystąpienie w tej sprawie do UNESCO, tak aby cały program był realizowany w latach 1998–1999.

Na prośbę strony polskiej, jednym z głównych tematów rozmów i ustaleń stały się sprawy udostępniania zbiorów dokumentów dotyczących Armii Krajowej, zwłaszcza tych niedawno odnalezionych. W lutym 1995 r. ekipa prowadząca prace remontowe w kościele ojców bernardynów w Wilnie natknęła się w skrzyniach na materiały archiwalne wymagające natychmiastowej pracy

konserwatorów archiwalnych. Na podstawie relacji prof. Ryszarda Kiersnowskiego można przypuszczać, że jest to jakaś część różnorodnych dokumentów, materiałów, a nawet orderów i odznaczeń, które młodzi konspiratorzy przekazywali ks. Chlebowiczowi — proboszczowi w kościele bernardynów, gdzie odbywała się nauka na tajnych kompletach. Ksiądz przejmował i chował tego rodzaju obiekty, zapewniając, że o miejscu ukrycia będzie wiedział tylko on i dzwonnik. W czasie okupacji niemieckiej ks. Chlebowicz wyjechał do Połocka i tam pod koniec wojny został rozstrzelany. Prof. Kiersnowski wspomina, że zdeponował u niego w 1939 r. ordery i odznaczenia ojca i dokumenty majątkowe rodziców (te ostatnie odebrał w czasie niemieckiej okupacji). Może więc w murach czy zakamarkach świątyni ocalały jeszcze inne obiekty? Materiały, mocno zawilgocone, przechowywane w takich warunkach przez ponad 50 lat, jedynie we fragmentach dały się uratować. Dzięki rzetelnej, pieczołowitej pracy konserwatorów uratowano około 2080 kart znaleziska (cześć była już nie do uratowania, tworząc bezkształtną, zlepioną masę papierową). Wbrew oczekiwaniom i nadziejom polskich historyków i kombatantów znalezione materiały nie stanowią cząstki urzędowego archiwum Armii Krajowej na Litwie. Są to jedynie materiały Biura Informacji i Propagandy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej z lat 1941–1945, zwłaszcza 1943–1944. Dzięki uprzejmości gospodarzy, niżej podpisany przejrzał w ciągu kilku godzin niemal całość uratowanego zbioru, tzn. wszystkie dokumenty i materiały poddane już zabiegom konserwacyjnym wedle najlepszych reguł tej sztuki (n. b. jest to zarazem debiut litewskich archiwalnych służb konserwatorskich, utworzonych w ubiegłym roku w ścisłym współdziałaniu z CLKA). Akta zajmują cztery duże pudła (107 j.a.), są wstępnie uporządkowane i opisane przez kierowniczkę działu akt z lat 1918–1990. Warto podkreślić, że Departament Archiwów i Centralne Państwowe Archiwum Litewskie zajęły się z wielkim pietyzmem i zaangażowaniem konserwacją, porządkowaniem i inwentaryzowaniem materiałów AK. To naprawdę piękny gest i konkretny przejaw przyjacielskiej współpracy służb archiwalnych Polski i Litwy.

Uporządkowane zbiory otrzymały sygnaturę R-601, inwentarz (opis) nr 1. Do ważniejszych dokumentów i materiałów należą: ,,Wytyczne organizacyjne akcji pomocy żołnierzom, 17 marca 1943'' (szczególnie starannie zakonserwowane); kilka zeznań świadków o indywidualnym terrorze partyzantów radzieckich przeciw przedstawicielom polskiego społeczeństwa na Litwie; ,,Rozporządzenie o tymczasowym uregulowaniu stanu prawnego na terenie Wileńskiego Okręgu Wojskowego'', z uwagami napisanymi ołówkiem na marginesach (prawdopodobnie bazujące na jakimś akcie sprzed wojny lub z września 1939 r.); Rozkaz ,,Wilka'' nr 4, z 9 IV 1944 r.; rozkaz organizowania służb ochrony powszechnej; przegląd prasy nielegalnej i legalnej na Litwie; ,,Instrukcja w sprawie zagwarantowania bezpieczeństwa wewnątrz kraju w okresie przejściowym'' (29 kart); ,,Instrukcja grup dywersyjnych «N» i «Wyżły»''; instrukcje

sanitarne; materiały i instrukcje dotyczące przygotowania przemysłu wojennego, prawdopodobnie jako element przygotowań do realizacji akcji ,,Burza''; Liga Służby Polsce (publikacja periodyczna ,,Czyn''); instrukcja o szkoleniu kadry instruktorskiej; instrukcja o organizacji Biura Informacji i Propagandy Armii Krajowej na Litwie; sprawy wyznaniowe i stosunki narodowościowe na Litwie (anonimowa ekspertyza); ,,Instrukcja dla «E»'' (Kowno); korespondencja między dowódcami partyzantów polskich i radzieckich; instrukcja dotycząca Referatu ,,K'' (antykomunistycznego); ekspertyzy i informacje dotyczące narodu białoruskiego i działań Generalnego Komisarza Białoruskiego; Litewski Biuletyn Informacyjny (,,Przegląd Prasy''); instrukcja o walce przeciw niemieckim związkom zawodowym na Litwie; ekspertyza o systemie aprowizacyjnym; ekspertyza o rolnictwie na Litwie; ,,Uchwała Rady Narodowościowej określająca stosunki polsko-ukraińskie''; ,,Sytuacja Niemców, Polaków i Rosjan na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej''; ,,Zarys stosunków polsko-litewskich od 1918 r.'' (26 kart); ,,Komunikaty Biura Informacji i Propagandy o Litwie''; ,,Sprawozdanie z podróży do Rygi''; sprawozdanie ,,Nemo'' za maj 1944 r. (głównie — o sytuacji w poszczególnych miastach); sprawozdanie ,,Wiano'' dla ,,Konga'' (?) 1944 r.; ,,O niemieckiej prasie i cenzurze'' (ekspertyza); komunikaty radia ,,Świt''; szkic historyczny o powstaniu i organizacji brygady Łupaszki; wezwanie mobilizacyjne (w przewidywaniu działań powstańczych); relacje o więzieniu i śledztwie w Gestapo i pobycie w więzieniu; spis Polaków i osób innych narodowości podejrzanych o nielojalność wobec AK i współpracę z Niemcami (lista 750 nazwisk, uwzględnia następujące dane: imię i nazwisko — adres — wiek — zawód — powód umieszczenia w spisie); raport o polskich oddziałach partyzanckich; sprawozdanie Inspektoratu ,,Wir'' i ,,A''; informacje o ruchach i transportach wojsk, o akcjach partyzanckich; ,,Statut tajnego szkolnictwa polskiego na terenie gminy''; dwie teczki rozsypów, których nie podobna podzielić na wyraźnie wyodrębnione grupy.

Duża część zbioru to prasa polskiego podziemia. Znalazły się tu pojedyncze numery lub po kilka numerów następujących periodyków: ,,Ojczysta Orka'', ,,Niepodległość. Organ Ziemi Wileńskiej'', ,,Świt Polski'' (wyd. w Nowogródku), ,,Echa leśne'', ,,Sztandar Wolności'' (organ Związku Patriotów Polskich), ,,Rzeczpospolita Polska'' (wyd. w Warszawie, z lat 1943–1944), ,,Insurekcja'', ,,Archiwum Litewskie'', ,,Biuletyn Informacyjny'' (zeszyt ze szczegółową instrukcją, jak należy zbierać i przekazywać informacje), ,,Biuletyny BIP-u'' (Oddziału Wileńskiego), ,,Biuletyny PAT-a'', ,,Biuletyn Okresowy PAT-a'', ,,Biuletyn informacyjny radia wileńskiego'', ,,Liga Silnej Polski — Czyn'', ,,Orka. Organ katolicki'', ,,Jednością silni'', ,,Sursum Corda. Organ duszpasterstwa Polskich Sił Zbrojnych'', ,,Polska w walce'', ,,Pobudka'' (wyd. w Wilnie), ,,Wiadomości Polskie'', ,,Program Polski Ludowej'', ,,Litwa wczoraj — dziś i jutro'', ,,Uderzenie''.

W rozmowach uzgodniono, że w ciągu najbliższego czasu zostanie zakończone konserwowanie, porządkowanie i mikrofilmowanie zbioru. Będzie on udostępniany historykom bez żadnych ograniczeń, a NDAP otrzyma kopię pozytywową (w drodze wymiany mikrofilmów).

Odnaleziona kolekcja wzbogaci dostępną w kraju bazę archiwalną badań nad dziejami AK na Litwie. W Archiwum Akt Nowych znajdują się zaledwie szczątki, głównie w zespołach: Armia Krajowa (sygn. 203/XVI), Delegatura Rządu RP na Kraj (202), Związek Patriotów Polskich (216/61) i Społeczny Komitet Antykomunistyczny ANTUK (228). Być może jakieś niewielkie odpryski dokumentacji (przy okazji śledztw) pozostały w Archiwum MSW? Szczegółowej penetracji pod tym względem wymagają zbiory polskie w Londynie.

Dla dalszego wzbogacenia tej bazy informacyjno-dokumentacyjnej podjęto również rozmowy z dyrektorem Litewskiego Archiwum Specjalnego, który jest rzetelnym badaczem dziejów Litwy okresu II wojny światowej. Ustalono, że będą udostępniane materiały dotyczące represji władz radzieckich wobec AK. Ilustrująca je dokumentacja obejmuje około 250 teczek spraw (tzw. śledztw i kar dotyczących przedstawicieli, działaczy czy instytucji AK). Wstępnie uzgodniono możliwości opracowania dokładniejszej informacji o tym zasobie, a nawet uzyskania mikrofilmowej kopii, jeśli znajdą się środki na sfinansowanie tych inicjatyw.

Ukoronowaniem dobrej woli litewskich gospodarzy stała się błyskawicznie zorganizowana (z inicjatywy przewodniczącego Litewskiego Komitetu UNESCO prof. Bronislovasa Genzelisa) konferencja prasowa w parlamencie litewskim w dniu 2 II 1995 r. Uczestniczyło w niej 14 redaktorów prasy, radia, telewizji i agencji prasowych oraz kilku członków parlamentu. Dyrektor Ilgunas poinformował zebranych o szeroko zakreślonej współpracy archiwów Polski i Litwy, o przygotowywanej obustronnej rewindykacji ksiąg metrykalnych, a nade wszystko o znalezionej kolekcji materiałów AK, jej dalszych losach i poczynionych uzgodnieniach w jej sprawie. W imieniu polskich archiwów państwowych podziękowałem za bardzo rzetelną pracę archiwistów litewskich nad tym zbiorem, a zarazem pogratulowałem nowoczesnej, klarownej i odpowiadającej najlepszym standardom europejskim, ustawy o archiwach, przyjętej przez parlament w grudniu 1995 r.

Najwięcej uwagi i czasu poświęciłem sprawie niefortunnego nagłośnienia i tendencyjnego przedstawienia charakteru i treści tych materiałów w prasie litewskiej, głównie w cyklu siedmiu artykułów opublikowanych w ,,Lietuvos-Aidas'' w dniach 24 V – 3 VI 1995. Autorzy błędnie sugerowali, że odnaleziono niemal urzędowe archiwum AK na Litwie. Cytując wybrane fragmenty jednej z kilkunastu anonimowych opinii na temat stosunków polsko-litewskich (wybrali jedyną tak wrogą Litwinom), przedstawiali ją niemal jako oficjalne stanowisko kierownictwa AK. Podobnie sprawozdanie jakiegoś lokalnego działacza AK

z rozmów, które z nim prowadził miejscowy dowódca niemiecki, zabiegający o osobiste bezpieczeństwo w warunkach bliskiej już klęski Niemców na Litwie, zostało uznane w tym artykule za walny dowód pełnej kolaboracji AK z faszystowskimi Niemcami. Polemika z tymi tendencyjnymi twierdzeniami została przyjęta przez uczestników z pełnym zrozumieniem.

W toku rozmów z kierownictwem archiwów litewskich uzgodniono podniesienie zakresu kserokopiowania dokumentów archiwalnych, na zamówienie stażystów — archiwistów drugiej strony, do kilkuset kart. Obie strony wyraziły również chęć systematycznej wymiany staży archiwistów Polski i Litwy oraz przygotowania wspólnej wystawy dokumentów archiwalnych.

Jerzy S k o w r o n e k, *Co-operation with Lithuanian archives: conditions — results — prospects*. The article constitutes a report written by the General Director of State Archives from his visit at the Department of Archives of Lithuania on January 31 - February 2, 1996. The author gives basic information on the structure and the holdings of the state archives of Lithuania, mentioning among others: establishing new archives that took over materials of the KGB, Ministry of Internal Affairs, Archives of the Communistic Party of Lithuania. He stresses that the local situation of Lithuanian archives is one of the best in Europe since after 1945 as many as 8 new buildings were constructed, and some archives were given new premises left by other institutions. J. Skowronek claims that dynamic development is characteristic for Lithuanian archives, that statement being justified with information about the new Act on Archives approved by the Parliament in December 1995, purchases of modern equipment for archives. Swedish microfilming equipment was bought, archive conservator's workshop was organized (with the support of the Polish Central Laboratory of Archival Conservation), computer network is being developed. As far as making materials accessible is concerned, growing number of genealogical data prevails, and charges for queries and copying are higher than in Poland. The author devoted a lot of attention to the Polish-Lithuanian archival co-operation commenced with the conclusion of bilateral co-operation agreement in 1993. The author also mentions the most important provisions of the protocol of agreement on co-operation signed on October 26, 1994, as well as the results of his visit. Polish side considered receiving microfilms, revindication procedures (including materials of the Home Army), and the exchange of professional practices as the most important issues.

Jerzy S k o w r o n e k, *Coopération avec les archives lituaniennes: conditions — résultats — perspectives.* C'est la relation du directeur en chef des archives d'État de sa visite au Département des archives de la Lituanie, effectuée en janvier 1966. L'auteur y présente les informations de base sur la structure et le fonds des archives d'État de la Lituanie en rappelant entre autres la création de nouvelles archives qui ont intercepté les matériaux du KGB, du ministère de l'intérieur et des Archives du Parti communiste de la Lituanie. Il souligne que la situation en matière des locaux des archives lituaniennes comptent parmi les meilleures d'Europe car, après 1945, ont été construits jusqu'à 8 nouveaux sièges, une

partie des archives ayant hérité les bâtiments des autres institutions. J. Skowronek relève que les archives lituaniennes se caractérisent par un développement dynamique, ce dont témoigne l'adoption par le Parlement, en décembre 1995, d'une nouvelle loi sur les archives et l'équipement des archives en un matériel moderne. Des dispositifs suédois de réalisation de microfilms ont été achetés, un atelier de conservation des documents d'archives a été mis sur pied (avec assistance du Laboratoire central de conservation des archives polonais), le réseau informatique est en train de s'élargir.

S'agissant de la communication au public, le nombre des informations à caractère généalogique est prépondérant, tandis que les droits de recherche et de reproduction sont supérieurs à ceux pratiqués en Pologne. L'auteur a consacré le plus clair de son temps au problème de la coopération en matière d'archives entre la Pologne et la Lituanie, lancée en 1993 par la signature d'un accord de coopération bilatérale. Il a cité par la suite les dispositions les plus importantes du protocole de l'accord de coopération, signé le 26 octobre 1994 et en résultat de l'actuel séjour. La partie polonaise a mis un grand accent sur l'accès aux microfilms et l'action de revendication (y compris des matériaux de l'AK [Armée du pays]), de même que sur l'échange des stagiaires.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

STEFAN HARTMANN
(Berlin)

TAJNE ARCHIWUM W BERLINIE-DAHLEM. DZIEJE, ZADANIA I STRUKTURA ZASOBU (INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW POLSKICH)

Tajne Archiwum w Berlinie-Dahlem należy obecnie do Stiftung Preussischer Kulturbesitz. Na czele Fundacji stoi prezes, który ją reprezentuje na zewnątrz.

Dzieje tego archiwum sięgają średniowiecza. Wywodzi się z archiwum margrabiów brandenburskich w Stendalu, które było przechowywane w zbudowanym w drugiej połowie XV w. zamku w Cölln nad Szprewą w pobliżu Berlina. Listę archiwistów otwiera Heinrich Howeck, który za czasów elektora Fryderyka II sporządził pierwszy spis dokumentów i zaczął je systematycznie porządkować. W połowie XVI w. elektor Joachim II podporządkował archiwum kanclerzowi, co wskazuje na znaczenie tej placówki w państwie brandenburskim i jej rolę w systemie władz i zarządzania.

Początkowo dokumenty gromadzono jako dokumentację tytułów własności, dopiero z czasem zaczęto doceniać ich funkcję jako narzędzia administracji. Poczynając od XV w. w traktatach coraz częściej zaczęły pojawiać się klauzule archiwalne. Wobec podziałów elektorów brandenburskich na różne linie zaprzestano praktyki dzielenia archiwaliów, pozostawiając jedno archiwum i zapewniając równoprawny dostęp do akt. Później linia elektorska sama już rozporządzała dokumentami archiwum brandenburskiego.

Pod koniec XVI w. elektor Joachim Fryderyk polecił Erazmowi Langenheinowi ponownie uporządkować archiwum, gdyż potrzebował dokładnych informacji o zawartości archiwum w związku z otwartą sprawą spadkową. Langenhein jako pierwszy połączył zespoły w repozyturach. W połowie XVII w. Christopher Schönebeck uporządkował zespoły według zasady pertynencji i ułożył repertorium ogólne. Na początku XVIII w. oddział dokumentów został połączony z archiwum gabinetowym obejmującym tajne akta państwowe. Za panowania królów pruskich Fryderyka Wilhelma I, Fryderyka II i Fryderyka Wilhelma II wiele akt włączono do archiwum gabinetowego; stały się one zaczątkiem nowego oddziału tego archiwum. Po rozwiązaniu tajnej kancelarii

archiwum zostało włączone do dokumentacji departamentu spraw zagranicznych. Jego minister hr. Haugwitz nadał mu nazwę Tajnego Archiwum (Geheimes Staatsarchiv), która dotychczas pozostała w użyciu. Później powrócono do dawnej tradycji podporządkowując archiwum kanclerzowi stanu, a potem ministrowi stanu.

Od połowy XIX w. archiwum, z wyjątkiem archiwum domu królewskiego, było podporządkowane pruskiemu prezesowi ministrów. Po wojnie prusko-francuskiej 1870 r. i powstaniu Rzeszy generalny dyrektor pruskich archiwów państwowych Max Duncker połączył tajne archiwum ministerialne i zespoły tajnego archiwum umieszczając je na zamku berlińskim. W ten sposób powstało archiwum centralne, przeznaczone dla gromadzenia dokumentacji wszystkich urzędów wyższego szczebla, obejmujące obszar całej prowincji brandenburskiej. Następca Dunckera — Heinrich von Sybel — zainicjował serię wydawniczą pt. *Publikationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven*. Ogłosił również regulamin prac porządkowych w Tajnym Archiwum oraz wprowadził w pracach archiwalnych zasadę proweniencji, zamiast dotychczas stosowanej zasady pertynencji. Znaczący wpływ na to wywarł memoriał Maxa Lehmanna o porządkowaniu archiwów w ogólności i Tajnego Archiwum w szczególności. Mimo rozwoju teorii i poczynionych zmian, zasada proweniencji była podstawą działań archiwistów w Prusach i w zakresie międzynarodowym. Następca Sybela Reinhold Koser, pierwszy, który otrzymał tytuł naczelnego dyrektora archiwów państwowych, wydał zezwolenie na korzystanie z inwentarzy archiwalnych oraz zapoczątkował wydawnictwo pt. *Mitteilungen der K. Preussischen Archivverwaltung*, przeznaczone dla fachowych publikacji i dyskusji archiwalnych. Koser utworzył też pruskie archiwum w Gdańsku, obejmujące archiwalia państwowe z terenu prowincji Prus Zachodnich. Zapoczątkował również budowę nowego pomieszczenia Tajnego Archiwum w Berlinie-Dahlem, zrealizowaną dopiero po I wojnie światowej, którą zainaugurował premier rządu pruskiego Otto Braun.

W nowym gmachu akta Tajnego Archiwum zostały ponownie uporządkowane. Zasób powiększył się o akta wojskowe, przechowywane dotychczas w Reichsarchiv. W 1937 r. akta te przeszły do nowego Archiwum Wojskowego, gdzie uległy zniszczeniu pod koniec II wojny. Natomiast archiwum rodowe Hohenzollernów w 1943 r. zostało pomieszczone w siedzibie w Berlin-Dahlem.

Po II wojnie archiwum zostało w krótkim czasie odbudowane. Otrzymało wówczas nazwę Archiwum Główne Berlińskie dla akt urzędowych. Nie wszystkie akta powróciły jednak do macierzystego archiwum. Większa część materiałów, przechowywanych w czasie walk w szybach kopalń w Schönebeck i Stassfurt, została w rękach Rosjan, którzy planowali wywieźć je do Związku Radzieckiego. Rosjanie, przejmując akta, skoncentrowali się głównie na materiałach dotyczących spraw zewnętrznych i wojskowych. Chociaż Tajne Archiwum czyniło starania o zwrot swoich zespołów, pozostały one na terenie okupowanym przez Armię Czerwoną. Powstanie dwóch państw: Niemieckiej

Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, całkowicie uniemożliwiło realizację tego celu. NRD utworzyła nowe archiwa; w Merseburgu — dla akt pruskich urzędów centralnych i w Poczdamie — dla zespołów archiwum prowincjonalnego brandenburskiego.

W pierwszych latach po wojnie Archiwum Główne Berlińskie działało w trudnych warunkach. Sytuacja uległa poprawie po przejściu archiwum w 1962 r. do Stiftung Preussischer Kulturbesitz. Dzięki pozyskaniu nowych zbiorów udało się częściowo wypełnić braki w dokumentacji. Zwiększono zatrudnienie archiwistów i pracowników naukowych, przyspieszyło się porządkowanie akt. Rezultatem tych prac było opublikowanie inwentarza zespołów Archiwum w Berlin-Dahlem w dwóch tomach (1966, 1967). Obecnie, na skutek pozyskania nowych zespołów i zbiorów, jest on częściowo już nieaktualny. W 1979 r. część zasobu archiwum w Królewcu, która po II wojnie znajdowała się w Staatliches Archivlager w Getyndze, przeszła do Tajnego Archiwum. Obejmuje ona cenne archiwum Zakonu Krzyżackiego i książąt pruskich, zespoły akt Etatsministerium w Królewcu i Nadprezydium Prowincji Prusy Wschodnie, ten ostatni z wieloma brakami.

Zjednoczenie Niemiec spowodowało wielkie zmiany zasobu. Dopiero teraz zespoły akt centralnych urzędów pruskich mogły powrócić z Merseburga do Berlina. Transport tych materiałów trwał tylko dziewięć miesięcy. Obecnie są one w całości udostępniane.

W zasobie archiwum znajduje się wiele zespołów szczególnie interesujących dla badaczy i użytkowników polskich. Zasób liczy 10 km akt bieżących w Dahlem i 25 km b. w Westhafen. Trwają prace nad połączeniem zespołów, głównie akt ministerialnych, rozdzielonych dawniej między Dahlem i Merseburgiem (ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych, rolnictwa, domen i lasów, sprawiedliwości, spraw wyznaniowych i oświaty). Prace te potrwają jeszcze kilka lat i stworzą podstawę do opracowania szczegółowego przewodnika po zasobie archiwum. Będzie on użyteczną pomocą dla badaczy zajmujących się zwłaszcza dziejami Prus. Źródła pruskie znajdujące się w archiwum dotyczą bowiem nie tylko szczebla centralnego, ale i prowincjonalnego, bazując na strukturach mieszanych pruskiej administracji. Mimo tradycji władzy absolutnej i rozwiniętego biurokratyzmu, administracja państwa pruskiego w czasach nowożytnych nie miała jednolitego charakteru. Urzędy centralne mogły również wypełniać funkcje prowincjonalne; w ten sposób zasada centralizacji konkurowała z decentralizacją. Prowincje były samodzielnymi jednostkami administracyjnymi, natomiast rejencje miały charakter jednostek technicznych administracji. Nadprezesi byli komisarzami ministerstw w prowincjach.

Jak wiadomo, Prusy odegrały dużą rolę w systemie polityki międzynarodowej. Akta urzędów centralnych, i nie tylko one, zawierają wiele informacji o stosunkach i kontaktach państwa Hohenzollernów z obcymi państwami, np. z wielkimi mocarstwami: Rosją, Anglią, Francją i Austrią.

Po rozbiorach w granicach państwa pruskiego znalazło się wielu poddanych polskich. Największymi ośrodkami zamieszkania Polaków były Prusy Zachodnie i Wielkie Księstwo Poznańskie; Polacy znajdowali się też w prowincjach wschodnich Prus. Mniejszość polska była ważnym czynnikiem społecznym, z którym władze pruskie musiały się liczyć. W zasobie Tajnego Archiwum znajduje się więc wiele zespołów zawierających ważne polonika.

Najdawniejsze tego rodzaju materiały znajdują się w archiwum Zakonu Krzyżackiego. Zespół zwany Ordensbriefarchiv zawiera listy i dokumenty, rachunki i inne źródła, pisane na papierze, dotyczące dziejów Zakonu w średniowieczu, w tym wiele listów książąt i królów polskich oraz innych polskich wystawców. W serii Ordensfolianten można znaleźć przywileje, statuty zakonne, księgi wpisów, protokoły sądowe dotyczące spraw cywilnych i karnych, księgi miast, spisy i inwentarze oraz inne materiały dotyczące spraw wewnętrznych państwa zakonnego. Do archiwum Zakonu należą również dokumenty w szufladach. Wszystkie te zespoły i zbiory przedstawiają duży interes badawczy, zarówno dla historyków niemieckich, jak i polskich. Z archiwum Zakonu Krzyżackiego organicznie związane jest archiwum książąt pruskich, zawierające cenne źródła do dziejów Księstwa Pruskiego pod panowaniem Hohenzollernów. Twórcą tego zespołu była kancelaria książąt pruskich w Królewcu. Składa się on z dużej liczby listów księcia Albrechta i jego potomków oraz ksiąg wpisów, do których należą registry, dzienniki, memoriały, protokoły, księgi miast, wilkierze, konfirmacje, relacje, uchwały, ordynacje i personalia urzędników. Korespondencja przechowywana jest w szufladach i skrzyniach. Tajne Archiwum zaczęło udostępniać te materiały w formie regestów. Wymienić tu trzeba publikacje Stefana Hartmanna: *Herzog Albrecht von Preussen und das Bistum Ermland* w dwóch tomach i *Die Herzöge Albrecht Friedrich und Georg Friedrich von Preussen und das Bistum Ermland*. Ursula Benninghoven opublikowała pracę *Die Herzöge in Preussen und das Bistum Kulm*. Dieter Heckmann przygotowuje regesty korespondencji książąt pruskich z Francją i Anglią, wkrótce będzie też opublikowana praca Ulricha Müllera *Herzog Albrecht von Preussen und Livland*. W materiałach tych i publikacjach polscy badacze mogą znaleźć dużo informacji o relacjach książąt pruskich z Polską za ostatnich Jagiellonów, zwłaszcza w aspekcie stosunku lennego.

Zespół Etatsministerium w Królewcu składa się ze 142 wydziałów. Dla strony polskiej ważne są zwłaszcza wydziały: Warmia, Elbląg, Królewiec, organa władzy, stany, lenna, Polska, uniwersytet w Królewcu i akta mniejszych miast. W zespole tym dominują akta luźne z XVI, XVII i XVIII w. Niewielką część tego zespołu przechowuje AP w Olsztynie. Na akta Etatsministerium składają się: supliki, kontrakty, sprawozdania urzędowe, mandaty, reskrypty, pisma wewnętrzne kancelarii itp., stanowiące bogaty materiał tak dla badań archiwalnych jak i aktoznawczych. Aby zrozumieć strukturę tego zespołu, należy poznać organizację kancelarii i registratury. Kancelaria obsługiwała

zarówno całe kolegium Izby, jak i jej członków, w tym kanclerza jako członka Rady odpowiedzialnego za nadzór nad administracją. Kanclerz był doradcą prawnym Izby, kierował korespondencją, kancelarią, zasobem archiwalnym i archiwum. Odgrywał on najważniejszą rolę w pracach Izby. Organizację kancelarii pruskiej w XVI w., częściowo także w XVII w., przedstawił Kurt Forstreuter w monografii archiwum pruskiego w Królewcu. Kancelaria Księstwa Pruskiego była kontynuacją kancelarii państwa krzyżackiego z przełomu XV i XVI w. Zasadniczymi pomocami kancelaryjnymi były rejestry (registranty). Registratura listów miała liczne spisy, sporządzane w większości w wąskich poszytach, według układu rzeczowo-terytorialno-chronologicznego, i oznaczone numerami. Prowadzono także spisy wpływów już od momentu utworzenia Księstwa. Obecnie cały zespół Etatsministerium jest udostępniany do badań.

Dawne repozytury magdeburskie, oznaczone numerami od 1 do 69, obejmują zespoły będące produktem kancelarii elektorskiej i Tajnej Rady Brandenburskiej. Materiały te pochodzą z okresu od XV w. do reform Steina i Hardenberga. Stanowią one bardzo ważne źródło do dziejów państwa brandenbursko-pruskiego w tym czasie. Można wśród nich wymienić cztery grupy zespołów. Pierwsza odnosi się do spraw rzeczowych — administracja ogólna, sprawy wyznaniowe i inne. Druga dotyczy odrębnych prowincji państwa — Klewe, Marchia, Revensberg, Halberstadt, Minden itd. Trzecia obejmuje wydarzenia polityczne i wojenne, a czwarta stosunki z państwami obcymi — Austrią, Francją, Anglią, Rosją, Bawarią i innymi. Wiele repozytur zawiera materiały nie tylko do dziejów brandenbursko-pruskich, ale też dziejów całych Niemiec i Europy. Dla badaczy polskich szczególnie interesujące są m. in.: nr 7: Prusy — konwoluty: Preussische Landtagssachen, Polnische Reichstage [Polskie Sejmy], Polnische Könige [Królowie polscy], Relacje rezydentów pruskich w Warszawie, Uniwersytet w Królewcu, Gdańsk, Sprawy wyznaniowe; nr 7 B: Prusy Zachodnie — konwoluty: wzięcie w posiadanie, hołdy, dominium warmińskie, sprawy wyznaniowe, miasta; nr 7 C: Prusy Południowe — konwoluty: wzięcie w posiadanie, szlachta, sprawy finansowe, wymiar sprawiedliwości; nr 9: Polska — konwoluty: Brandenburgia i Polska do 1581 r., Polska i cesarz, Polska i Moskwa, Polska i Szwecja, Interregna, elekcje, stosunki brandenbursko-polskie, Księstwo Warszawskie; nr 29 A: Granica brandenbursko-polska; nr 30: Pomorze, Lębork i Bytów, szlachta; nr 42: Nowa Marchia — przywileje, stany, szlachta, consistorialia; nr 46: Śląsk — stare dokumenty. Dotyczy książąt śląskich (Strzelce, Żagań, Opole) i różnych majątków ziemskich na Śląsku. Rejestr aktów pochodzi z XVIII w.; nr 46 B: Śląsk od 1740 — sprawy podatkowe, biskupi, miasta, sprawy wyznaniowe, książęta; nr 51: Uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą — fundacja, wykazy studentów, stypendia, metoda nauczania; nr 67 A: Polska wojna sukcesyjna — tylko parę aktów.

Do największych zespołów Tajnego Archiwum należy Generaldirektorium. Składa się on z 36 wydziałów. Generaldirektorium było jednym z najważniej-

szych urzędów pruskich i podstawą władzy absolutnej Hohenzollernów. Współistnienie departamentów rzeczowych i terenowych odzwierciedla mieszany charakter tego urzędu. Zespół ten zawiera ważne informacje dotyczące administracji, skarbowości i gospodarki państwa pruskiego w XVIII w. W aktach departamentów prowincjonalnych można znaleźć informacje o dziejach oddzielnych prowincji państwa. Wśród departamentów rzeczowych największe znaczenie mają wydziały fabryk i podatków. Dla polskiej strony ważne są: nr 7: Prusy Wschodnie i Litwa — starostwa, miasta, dzierżawy, sprawy najemne, majątki; nr 8: Serrey i Tauroggen; nr 9: Prusy Zachodnie i Netzedistrikt — sprawy katastralne, kamery wojenne i domen, urzędy, sądy, kanał bydgoski, sprawy żydowskie, młyny, departament policji, magistraty i rady, sprawy wyznaniowe, prawo patronackie, warunki sanitarne, kościoły i szkoły, księgi ziemskie; nr 12: Pomorze — Generalia i akta ministerialne, sprawy urzędowe, akta nominacji, majątki duchowne, sprawy ubezpieczeniowe, gospodarka, dzierżawy, rolnictwo, sprawy podatkowe; nr 13: Nowa Marchia — sprawy urzędowe, melioracje, miasta, regulacje rzek; nr 13 A: Melioracje i inne sprawy urzędowe ministra Brenckenhoffa; nr 23–35: Różne dokumenty rzeczowe (monety, leśnictwo, hodowla jedwabników, górnictwo).

Najwyraźniejszą cezurę w historii państwa pruskiego stanowi okres wojen napoleońskich i reform Steina-Hardenberga. Reforma administracji dotyczyła urzędów centralnych i tworzyła struktury, na których opierał się ustrój państwa pruskiego do czasów I wojny światowej. Zarządzeniem z 13 XII 1808 r. wprowadzony został ustrój ministerialny. Powstały ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych, sprawiedliwości, finansów i wojskowości. W ciągu XIX i XX w. powstały inne ministerstwa, jak spraw wyznaniowych i oświaty, handlu, przemysłu i rolnictwa, leśnictwa i domen. Zespoły archiwalne wszystkich tych urzędów mogą być interesujące dla badaczy polskich. Są one przydatne zwłaszcza dla opracowania takich zagadnień, jak polityka zagraniczna, handlowa, celna, finansowa, czy etatyzm państwa pruskiego. Interesujące są również sprawozdania komisarzy specjalnych ministerstw. W omawianych zespołach często występują wycinki prasowe, z których wiele dotyczy Górnego Śląska, Poznańskiego i innych ziem wschodnich zaboru pruskiego. Bardzo cenna jest dokumentacja Izb Handlowych, które były nie tylko organizacjami handlowo-przemysłowymi, ale zarazem politycznymi; władzom centralnym uzasadniały one znaczenie przemysłu i handlu na podległym im terenie.

Na osobną uwagę zasługuje centralna repozytura nr 77 obejmująca akta ministerstwa spraw wewnętrznych. Ten wielki objętościowo zespół stanowi podstawę dla badań organizacji administracji pruskiej na wszystkich szczeblach. Znajdują się w nim materiały dotyczące ustroju państwa, organizacji prowincji i powiatów oraz spraw komunalnych. Najważniejsze wydziały to generalia, policja, wydział zapomogowy, wydział komunalny, wydział wojskowy. Akta odnoszą się również do spraw żydowskich, cenzury, tajnych organizacji i partii

politycznych, np. Partii Socjaldemokratycznej i polskich ugrupowań niepodległościowych. Szczególnie interesujące są sprawozdania o działaniach powstańczych w czasie Powstania Listopadowego i Powstania Styczniowego. Akta te zawierają również informacje o postanowieniach traktatu wersalskiego po zakończeniu I wojny światowej oraz wynikających z nich skutkach dla zwycięzców i zwyciężonych. Wiele akt dotyczy sporów granicznych na wschodzie, szczególnie zatargów polsko-niemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku i na Pomorzu Gdańskim.

Repozytura nr 151 obejmuje akta ministerstwa skarbu. Podstawowe znaczenie ma tu dokumentacja podatników i zagadnień celnych w czasach napoleońskich i późniejsza z XIX wieku. Znajduje się tu najważniejsza dokumentacja Niemieckiego Związku Celnego, który doprowadził do likwidacji barier celnych w Niemczech. Dzięki nowoczesnym przepisom celnym Prusy stały się promotorem jedności gospodarczej Niemiec. Kilka lat temu piszący te słowa przygotowywał wystawę na temat Związku Celnego w kościele św. Pawła we Frankfurcie nad Menem, w którym w 1848 r. obradowało Zgromadzenie Narodowe.

Akta ministerstwa sprawiedliwości znajdują się w repozyturze nr 84a. Zespół ten jest pierwszorzędnej wagi dla badaczy zajmujących się ustawodawstwem państwa pruskiego. Można tu znaleźć wiele materiałów na temat położenia prawnego szlachty pruskiej oraz poddanych polskich. Badacz natrafi tu także na informacje o majątkach szlacheckich na Pomorzu, w Prusach Zachodnich i Wschodnich, w Wielkim Księstwie Poznańskim i na Śląsku.

Repozytura nr 76 zawiera zespół akt ministerstwa spraw wyznaniowych i oświaty. Znajduje się tu bogata dokumentacja dziejów, organizacji i działania pruskich uniwersytetów i politechnik. Dla badacza polskiego szczególnie ważne są akta uniwersytetów we Wrocławiu, Królewcu, Poznaniu i politechniki w Gdańsku. Materiały te zawierają m. in. dane biograficzne profesorów oraz — w ramach matrykuł — wykazy studentów (w tym wielu polskiego pochodzenia). Interesujące są grupy akt dotyczących kwestii wyznaniowych i kościelnych oraz położenia duchowieństwa polskiego w Prusach. Bardzo gruntowne są informacje o szkolnictwie średnim i szkołach wiejskich. Wspomnieć również trzeba o materiałach związanych ze sprawami wyznaniowymi, w tym z wyznaniem mojżeszowym, oraz z zagadnieniami stanu zdrowotnego ludności.

Repozytura nr 87 to akta ministerstwa rolnictwa, leśnictwa i domen. Są to konwoluty dotyczące produkcji agrarnej i warunków życiowych na wsi. Szczególnie bogata jest podstawa źródłowa dotycząca dziejów i organizacji domen (majątków ziemskich należących do państwa lub głowy państwa), zwłaszcza z terenu prowincji wschodnich — Śląska, Pomorza oraz Prus Wschodnich i Zachodnich. Przedstawia ona dużą wartość dla badaczy polskich, rzadko jest jednak wykorzystywana. Ważne są także różnego rodzaju tabele, spisy bydła i sprzętów rolniczych oraz sprawozdania dzierżawców dóbr państwowych.

Ministerstwo handlu i przemysłu ma swoje akta zgromadzone w repozyturze nr 120. Znajdujące się tu konwoluty zawierają dokumenty informujące o ustawodawstwie przemysłowym państwa, urzędach patentowych oraz o położeniu społecznym czeladników i robotników. Interesujące są informacje o bankach, giełdach i ubezpieczeniach. Ponadto złożone są tu akta dotyczące komunikacji kolejowej, morskiej i lotniczej, także sportu i żeglugi.

Repozytura nr 109 zatytułowana Preussische Seehandlung nie należy do repozytur urzędów centralnych, ale połączona jest z zespołem ministerstwa handlu i przemysłu. Można tu znaleźć wiele materiałów źródłowych odnoszących się do handlu zagranicznego. W tym zakresie kontakty z Polską były szczególnie ożywione. W zespole tym znajduje się np. dokumentacja małopolskiej kopalni soli w Wieliczce i Bochni.

Poza zakresem kompetencji urzędów ministerialnych znalazły się trzy grupy instytucji centralnych. Należą one do najwyższego szczebla pruskiej administracji. Pierwsza grupa to pruskie parlamenty, takie ciała przedstawicielskie, jak sejmy, sejmiki i zgromadzenia narodowe. Do drugiej grupy należą Tajny Gabinet Cywilny, bezpośredni organ administracyjny króla dla spraw niewojskowych; ten zespół akt obejmuje dokumentację pruskiej administracji państwowej niższego szczebla, m. in. ministerstwo rodu Hohenzollernów (z bogatymi materiałami do dziejów różnych linii tego rodu), urząd heraldyczny, kompetentny dla spraw stanowych szlachty, czy urząd wielkiego marszałka nadwornego dla administracji nadwornej. Trzecia grupa dotyczy urzędów na szczeblu prezesa ministrów. Zasadnicze znaczenie ma tu urząd kanclerz państwa. Po śmierci Hardenburga urząd ten przestał istnieć, a jego kompetencje przejęło ministerstwo stanu. Zespół akt obu tych urzędów ma duże znaczenie dla badań ustroju i administracji państwa pruskiego w XIX w. (zwłaszcza protokoły z posiedzeń ministerstwa stanu).

Oprócz zespołów urzędów centralnych interesujące dla badań są również repozytury urzędów prowincjonalnych. Są to zespoły przynależne do archiwum prowincjonalnego Brandenburgii, tylko częściowo przechowywane w Tajnym Archiwum. Największa ich część znajduje się w Brandenburskim Głównym Archiwum Krajowym w Poczdamie. Dla badaczy polskich ważniejsze są zespoły dotyczące dziejów Prus Zachodnich w XIX i XX w. Na czele stoją repozytury rejencji gdańskiej i kwidzyńskiej zawierające wiele informacji o zaludnieniu, melioracjach, regulacjach rzek, cechach, handlu i przemyśle, majątkach, rybołówstwie, podatkach, większych i małych miastach, rachunkowości, sprawach personalnych, gminach wiejskich, kościołach i szkołach, sądach, urzędach stanu cywilnego, parafiach katolickich i ewangelickich, starostwach powiatowych, urzędach katastralnych, klasztorach, jezuitach, stronnictwach politycznych (z danymi o działalności Polaków), więzieniach, urzędach budownictwa lądowego i wodnego oraz o zarządach policji.

Warte uwagi są zespoły: Deputacja Kamery Wojennej Bydgoskiej, urzędy

dóbr państwowych, urzędy nadzoru wałów, starostwa powiatowe, wydziały okręgowe, Główna Dyrekcja Pocztowa w Gdańsku i Kwidzynie, Prezydent Policji w Gdańsku i Związek Prowincjonalny Prus Zachodnich. Tematycznie bliska jest tym zespołom repozytura pod nazwą Komisja Kolonizacyjna dla Prus Zachodnich i Prowincji Poznańskiej. Znajdują się w niej materiały dotyczące osiedlania Niemców na tych terenach oraz przekazywania majątków stronie polskiej po I wojnie światowej (m. in. wykazy tych majątków, rokowania polsko-niemieckie w tej kwestii, sprawa odszkodowań). Pozwalają one lepiej zrozumieć przebieg likwidacji na tych terenach. Problemów tych dotyczy praca Wiktora Sukiennickiego o polityce kolonizacyjnej w zaborze pruskim.

Zespół akt Prowincji Poznańskiej zawiera akta nadprezydium poznańskiego, prowincjonalnego kolegium szkolnego, naczelnej dyrekcji celnej w Poznaniu, rejencji bydgoskiej i poznańskiej z wieloma informacjami o osadnictwie, melioracjach, domenach, sporach granicznych, leśnictwie i podatkach. Ważne są też materiały kartograficzne Plankamery bydgoskiej.

Akta Nadprezydium w Królewcu przynoszą informacje o położeniu politycznym, gospodarczym i społecznym w Prusach Wschodnich w XIX i na początku XX w. Mimo licznych braków materiały te są wielce przydatne dla badaczy dziejów Prus Wschodnich i Królewca pod panowaniem pruskim. Wiele akt tego zespołu dotyczy polityki asymilacyjnej wobec mniejszości polskiej na terenach Warmii i Mazur.

Tajne Archiwum posiada także materiały dotyczące Śląska (repozytura nr 46 z zespołów merseburskich), także księstwa wrocławskiego i Wrocławia od czasów średniowiecza; najstarszy dokument pochodzi z drugiej połowy XIV w. Wiele interesujących dokumentów dotyczy hrabstwa kłodzkiego i księstwa głogowskiego, oleśnickiego, żagańskiego, świdnickiego i nyskiego. Wymienić tu można również zespół pod ogólnym tytułem Ogólne Archiwum Austriackie, zawierający materiały dotyczące całego Śląska, oraz zespoły Archiwum Pruskie — z okresu pruskiego panowania, Biskupstwo wrocławskie (tylko pięć pozycji), klasztory cystersów w Kamieńcu Ząbkowickim i w Lubiążu, Fundacja kolegiacka w Nysie oraz depozyty miast i archiwów książęcych i stanowych. Na uwagę zasługują również spuścizny archiwalne rodów szlacheckich oraz tajna registratura departamentu prowincji śląskiej. Nieco materiałów dotyczy stosunku Prus do Księstwa Warszawskiego. Wspomnieć też trzeba o szczątkach zespołów rejencji we Wrocławiu i Legnicy oraz różnych starostw powiatowych. Repozytura pod nazwą Urzędy podatkowe i celne zawiera ponad tysiąc jednostek archiwalnych, które odnoszą się do okręgów powiatowych w Brzegu, Gliwicach, Grodkowie i Nysie.

Nie można również pominąć spuścizn znajdujących się w Tajnym Archiwum. Badacze polscy mogą być zainteresowani spuścizną kanclerza Fryderyka II Samuela von Coceji, ministra Henryka von Hoyma, kanclerza państwa Karla Augusta von Hardenberga i Wilhelma von Priesdorff; ta ostatnia zawiera ważne

źródła do dziejów wojskowości. Interesujące są również materiały biograficzne oficerów pruskich oraz raporty twierdz granicznych na Śląsku i na Pomorzu. Dla danych osobowych oficerów i żołnierzy armii pruskiej duże znaczenie mają księgi gmin garnizonowych (blisko 2000 j. a.).

Bardzo bogate są zbiory kartograficzne Tajnego Archiwum. Zawierają one około 120 000 map, planów, szkiców i rysunków ze wszystkich zakresów działalności administracji pruskiej.

Kilka słów warto poświęcić strukturze wewnętrznej Tajnego Archiwum. Na jego czele stoi dyrektor. Archiwum składa się z wydziału centralnego, który obejmuje pracownię naukową, bibliotekę, dział inwentarzy, magazyny, pracownie konserwacji i mikrofilmową, administrację, sekretariaty, redakcje serii *Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz*, dział projektów badawczych, i trzech wydziałów specjalistycznych, z których każdy składa się z czterech referatów. Wydział pierwszy obejmuje zespoły archiwalne z okresu od XIII do początku XIX w. (cezurą jest tu okres reform Steina-Hardenberga). Wydziałowi drugiemu podlegają zespoły ministerialne, objętościowo największe. W gestii wydziału trzeciego znajdują się spuścizny i zbiory niepaństwowe.

Realizacja zamówień na mikrofilmy, z uwagi na ich dużą liczbę, trwa obecnie około sześciu tygodni. Korzystający z pracowni muszą wypełnić stosowny formularz podając dane osobowe, adres prywatny i służbowy, tytuł pracy oraz nazwisko opiekuna naukowego. Użytkownicy archiwum mogą korzystać z biblioteki podręcznej. W pracowni naukowej można zamówić pięć j. a. dziennie. Zamówienia materiałów merseburskich realizowane są w ciągu dwóch lub trzech dni; dla przyjezdnych wskazane jest składanie zamówień na te materiały wcześniej. Korzystanie z akt jest bezpłatne. Każdy użytkownik powinien skontaktować się z referentem kompetentnym dla tematyki badań. Zastępca dyrektora, znający język polski, udziela informacji badaczom polskim. Dr Peter Letkemann zajmuje się zwykle użytkownikami pragnącymi korzystać z akt dotyczących dziejów Prus Zachodnich i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a dr Bernhart Jähnig służy pomocą badaczom dziejów Zakonu Krzyżackiego i Prus Wschodnich. Pracownia naukowa jest otwarta codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, we wtorki do godz. 19.30. Biblioteka archiwum otrzymuje egzemplarze i odbitki wszystkich prac opartych na archiwaliach Tajnego Archiwum.

Do najważniejszych zadań pracowników merytorycznych archiwum należy opracowywanie przewodników, inwentarzy i indeksów archiwalnych. Zajmują się oni również udostępnianiem materiałów, przygotowują kartoteki i przeprowadzają liczne kwerendy. Głównym przedmiotem opracowania są materiały archiwalne o trwałej wartości. Archiwum przejmuje również narastający zasób własny Stiftung Preussischer Kulturbesitz. Dużo uwagi poświęca się zabezpieczeniu materiałów archiwalnych, co w dużym stopniu zależy od stanu pomieszczeń archiwalnych. Dawny spichlerz Westhafen, gdzie znajdują się magazyny archiwalne, jest przebudowany i przystosowany do swoich celów. Od

wielu lat czynione są starania o wprowadzenie do obiektów archiwalnych niezbędnego sprzętu do fizycznego zabezpieczania materiałów aktowych, tj. dokumentów pergaminowych i papierowych. Brak środków finansowych i niedobór kadr stanowi poważną barierę dla osiągnięcia zadowalających rezultatów w zakresie konserwacji, toteż duża część zasobu Tajnego Archiwum wymaga niezbędnych zabiegów konserwatorskich. Personel archiwum liczy obecnie 100 osób zatrudnionych na etacie. Archiwiści z wyższym wykształceniem muszą wypełniać rozmaite funkcje, jak opracowywanie i udostępnianie zasobu, prowadzenie działalności naukowej i wydawniczej, przygotowywanie wystaw dotyczących dziejów państwa pruskiego. W związku z powrotem archiwaliów merseburskich do Berlina znacząco wzrosła liczba użytkowników archiwum, co wymaga większego nakładu pracy ze strony archiwistów.

Dyrekcja i pracownicy Tajnego Archiwum pragną polepszenia stosunków z polską państwową służbą archiwalną. Wskazane byłoby zawarcie porozumienia o wzajemnej współpracy, m. in. w zakresie wymiany wydawnictw archiwalnych, mikrofilmów i fotokopii oraz podjęcia wspólnych badań. Nastąpił już znaczny postęp w tej dziedzinie, np. autor tego artykułu opublikował kilka artykułów w polskich pracach zbiorowych, będzie też uczestniczyć w opracowaniu indeksu korespondencji biskupa warmińskiego Jana Dantyszka.

Reasumując można powiedzieć, że polepszenie współpracy obu stron jest właściwą drogą do osiągnięcia dobrych rezultatów naukowych. Strona niemiecka pozostaje otwarta na polskie propozycje w tym zakresie. Zespoły Tajnego Archiwum wchodzące w skład dziedzictwa kulturalnego państwa pruskiego mają duże znaczenie dla badań w zakresie historii politycznej, gospodarczej, społecznej oraz dziejów kultury na styku obu państw. Należy żałować, że badacze niemieccy dotychczas tylko w niewielkim stopniu zajmowali się stosunkami polsko-pruskimi. Tym chętniej udostępniamy nasze zbiory badaczom polskim zajmującym się tą problematyką. Sądzę, że polscy użytkownicy naszego archiwum znaleźli w nim i znajdą w przyszłości dobre przyjęcie i skuteczną pomoc.

Bibliografia

Zimmermann Gerhard, *Das Geheime Staatsarchiv*, „Jahrbuch der Stiftung Preußischer Kulturbesitz'', 1, 1962/63, s. 303–323; idem, *Das Ringen um die Vereinheitlichung des Archivwesens in Preußen und im Reich von 1933–1945*, 5, 1968, s. 129–142.

Brenneke Adolf, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, Leipzig 1953.

Posner Ernst, *Der Neubau des Geheimen Staatsarchivs in Berlin-Dahlem*, „Archivalische Zeitschrift'', 35, 1924, s. 22–40.

Vogel Werner, *Zur Geschichte des Geheimen Staatsarchivs Preußischer*

Kulturbesitz, „Der Archivar'', 45, 1992, szp. 338–343.

Henning Eckart, Christel Wegeleben, *Archivare beim Geheimen Staatsarchiv in der Berliner Kloster- und Neuen Friedrichstraße 1874–1924*, „Jahrbuch für brandenburgische Landesgeschichte'', 29, 1978, s. 25–61.

Lehmann Joachim, *Die Bestände des Geheimen Staatsarchivs PK, Abteilung Merseburg*, „Forschungen zur brandenburgischen und Preußischen Geschichte'', Neue Folge, 2, 1992, s. 267–279.

Cosmar Carl Wilhelm, *Geschichte des Koniglich-Preußischen Geheimen Staats- und Kabinettsarchivs bis 1806*, Herausgegeben, eingeleitet und erläutert von Meta Kohnke, Köln-Weimar-Wien 1993 („Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz'', 32).

Henning Eckart, *Der erste Generaldirektor der Preußischen Staatsarchive Reinhold Koser*, „Neue Forschungen zur Brandenburg-Preußischen Geschichte'', 1, 1979, s. 259–293.

Kohnke Meta, *Die Ordnung des Bestände im Geheimen Staatsarchiv zu Berlin vor und nach Einführung des Provenienzprinzips*, „Archivmitteilungen'', 11, 1964, s. 111–116.

Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs in Berlin-Dahlem, cz. 1, *Provinzial- und Lokalbehörden*, wyd. von Hans Braning, Ruth Bliß, Winfred Bliß, Köln-Berlin 1966; cz. 2, *Zentralbehörden, andere Institutionen*, Sammlungen, oprac. von Hans Braning, Winfried Bliß, Werner Petermann, Köln-Berlin 1967.

Stefan H a r t m a n n, *Secret Archives in Berlin-Dahlem. History, tasks, and the structure of the holdings. (Information for Polish users).* The author presents the outline of the history of archives reaching back to the Middle Ages. The archives originate from the archives of the Brandenburg margraves in Stendal. From the mid 19th c. the archives, apart from the very archives of the royal family, were subordinated to the Prime Minister of Prussia. After 1870 ministerial archives and secret were combined. Thus, the central archives were established designed to preserve records of higher offices of the province of Brandenburg. The construction of a new building in Berlin was completed after the World War I. The author presents the holdings and the state of the archives after the World War II, gives information on arranging and cataloguing works, the result of which was publishing of the inventory of archive fonds in two volumes in 1966 and 1967. The recent unification of two German states brought about further changes with regard to the state of the holdings: some records were transferred to Berlin from Merseburg. The author continues with the review of archive materials from the point of view of users from Poland. He mentions, among others, the following documents as the most sought for: documents of the Teutonic Order, records from Królewiec (Königsberg), Generadirektorium connected with the Hohenzollerns family, records from the Napoleonic times, sources regarding Silesia and Polish national liberation uprisings. He also gives some bibliographical notes.

Stefan Hartmann, *Archives secrètes à Berlin-Dahlem. Histoire, mission et structure du fonds. (Information destinée aux utilisateurs polonais).* L'auteur présente un aperçu historique des archives, remontant à l'époque moyenâgeuse. Elles puisent leurs origines aux archives des margraves brandebourgeois de Stendal. À partir de la moitié du XIX^{e} s., les archives — mis à part les archives mêmes de la maison royale — relevaient du premier ministre prussien. Après 1870, les archives ministérielles et secrètes ont fusionné pour donner naissance à des archives centrales, destinées à rassembler des actes des administrations d'un rang supérieur de la province de Brandebourg. La construction d'un nouvel bâtiment à Berlin a pris fin après la Grande guerre. L'auteur y présente le fonds et l'état des archives après la seconde guerre mondiale, donne une information sur les travaux d'ordonnancement réalisés dont le résultat a été la publication d'un inventaire des fonds d'archives en deux volumes, en 1966 et 1967. La récente réunification de l'Allemagne a entraîné des modifications consécutives de l'état du fonds: une partie des actes ont quitté Merseburg pour Berlin. Ensuite l'auteur a passé en revue les archives sous l'angle de l'intérêt qu'y attachent les utilisateurs polonais. Parmi les matériaux recherchés il a distingué entre autres les documents de l'Ordre Teutonique, les actes de Königsberg, le Generldirektorium lié à la famille des Hohenzollern, les actes des temps napoléoniens, les sources relatives à la Silésie ainsi qu'aux insurrections de libération nationale polonaises. Il y a également fait comporter des références bibliographiques.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

JANUSZ GRABOWSKI
(Warszawa)

KOLEKCJA TOMASZA NIEWODNICZAŃSKIEGO W BITBURGU

Chociaż kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu (RFN) należy do największych i najcenniejszych prywatnych zbiorów poloników znajdujących się poza krajem, to jednak w dotychczasowej literaturze historycznej brak jest należytych informacji na jej temat. Niniejszy artykuł jest pierwszą próbą przedstawienia kolekcji z Bitburga polskim historykom i archiwistom[1]. Jej właściciel, Tomasz Niewodniczański jest drem h. c. Uniwersytetu w Trewirze, postacią niezwykłą ,,na polskim i niemieckim firmamencie''[2]. Z wykształcenia fizyk jądrowy, a obecnie biznesmen i kolekcjoner na wielką skalę, gromadzi kartografię i dokumenty historyczne oraz rękopisy literackie. Jego kolekcja pełni obecnie taką samą funkcję, jak niegdyś wielkie archiwa i zbiory najwybitniejszych polskich rodów arystokratycznych, śmiało konkurując również z państwowymi archiwami i bibliotekami w dziedzinie konserwacji i opracowania zbiorów.

Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, której najpoważniejszą część stanowi kartografia, zaczęła powstawać w latach sześćdziesiątych, ale dopiero emigracja właściciela zbiorów (na początku lat siedemdziesiątych) spowodowała właściwy jej rozwój. Niewątpliwy wpływ na to miał fakt opuszczenia ojczyzny i tęsknota za krajem oraz objęcie przez Niewodniczańskiego w 1974 r. stanowiska członka zarządu w browarze Bitburger Brauerei Th. Simon w Bitburgu.

[1] Artykuł powstał w związku z przygotowywaną w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wystawą pt. ,,Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu'', której inicjatorami byli dyrektor AGAD dr W. Stępniak i dyrektor NDAP śp. prof. J. Skowronek.

[2] Tomasz Niewodniczański (ur. w Wilnie, 1933 r.) ukończył Liceum im. B. Nowodworskiego w Krakowie, studiował fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, magisterium z dziedziny fizyki doświadczalnej uzyskał w 1955 r. Do 1957 r. był zatrudniony w Instytucie Badań Jądrowych (Zakład Fizyki Jądra Atomowego). Po półtorarocznym stażu naukowym w Instytucie Fizyki Politechniki

Największą i zarazem najwartościowszą częścią kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego są kartografika. Zbiór ten, który ograniczał się początkowo wyłącznie do map i widoków miast dawnej Polski, obecnie liczy około 3,5 tys. pozycji i zawiera, z pewnymi małymi wyjątkami, większość ważniejszych map Rzeczypospolitej opublikowanych przed 1815 r. Później właściciel kolekcji, poza wspomnianym zbiorem, gromadzić zaczął również mapy dawnych Prus, Śląska, Inflant, Ukrainy oraz zabytkowe mapy innych krajów. Obok map całych Niemiec, których kolekcja liczy dziś blisko 1000 pozycji, w zbiorach bitburskich znajdują się mapy Luksemburga (do którego należało do Kongresu Wiedeńskiego miasto Bitburg) oraz bardzo unikatowe mapy wielu obszarów świata. W kolekcji kartografików w Bitburgu znajduje się co najmniej kilkanaście nadzwyczaj cennych obiektów, w tym też map ściennych, które poza egzemplarzami we wspomnianej kolekcji nie są reprezentowane w żadnej lub najwyżej w jednej kolekcji na świecie. Ważnym momentem w rozwoju zbiorów był rok 1976, w którym Niewodniczański zakupił zbiór map od Walentyny Janta Połczyńskiej, pozostałych po śmierci jej męża Aleksandra, znanego emigracyjnego pisarza i kolekcjonera.

Właściciel zbiorów nie tylko zajmuje się z pasją działalnością kolekcjonerską, ale również organizuje badania swoich zbiorów i je sponsoruje[3]. Obok własnych publikacji z dziedziny kartografii wydaje niezwykle cenną serię pt. *Cartographica Rarissima*, w ramach której najwybitniejsi fachowcy z dziedziny kartografii opracowują unikalne eksponaty z jego zbiorów. Dotychczas ukazały się dwa monumentalne tomy z tej serii. Tom 1, w opracowaniu prof. Güntera Schildlera (Uniwersytet w Utrechcie), obejmuje dzieło Pietera van den Keere pt. *Nova et accurata geographica descriptio Inferioris Germanae* (Amsterdam 1607). Natomiast tom 2, który ukazał się w 1996 r., zawiera dzieło Wilema Jansza Blaeu'a pt. *Nova et accurata totius Germaniae tabula* (Amsterdam 1612). Wymieniony tom został opracowany przez dra Petera H. Meurera (Uniwersytet w Trewirze). W przygotowaniu znajdują się jeszcze dwa inne unikatowe dzieła z dziedziny

Federalnej w Zurychu, pracował tam do 1963 r., kiedy to doktoryzował się w zakresie fizyki jądrowej. Po uzyskaniu stopnia doktora powrócił do Instytutu Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą, gdzie w 1965 r. został kierownikiem Samodzielnego Laboratorium Budowy Akceleratora Liniowego. Po uruchomieniu akceleratora liniowego protonów w 1970 r., przez trzy lata był pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Ciężkimi Jonami w Heidelbergu, następnie w Darmstadcie. W latach 1955–1973 ogłosił wiele artykułów w międzynarodowej prasie naukowej. W 1973 r. podjął pracę w browarze Bitburger Brauerei Th. Simon GmbH (w Bitburgu, RFN), obejmując po roku stanowisko członka zarządu tej firmy. Działa naukowo w dziedzinie historii kartografii, uczestnicząc w konferencjach i publikując artykuły w Polsce i za granicą. W 1991 r. Uniwersytet w Trewirze przyznał mu tytuł dra h. c. tej uczelni.

[3] Nad opracowaniem zbioru dokumentów pergaminowych z kolekcji w Bitburgu pracuje od kilku lat mgr Janina Tomaszewicz z Krakowa, autorka drukowanego katalogu dokumentów pergaminowych z Biblioteki Czartoryskich.

kartografii, m. in. Michaela Florisa van Langrena, *Luxemburgensis Ducatus et Trevirensis Archiepiscopatus* (Brussels 1644/1671), w opracowaniu Emile van der Vekene oraz Stanisława Pachołowieckiego, *Descriptio Ducatus Polocensis* (Romae 1580) w opracowaniu prof. Stanisława Alexandrowicza (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Wspomniane publikacje są opracowywane w języku angielskim, niemieckim, holenderskim i francuskim, co niewątpliwie przyczynia się do lepszego poznawania na całym świecie kartograficznych unikatów z kolekcji zgromadzonej w Bitburgu.

Oprócz starych map i planów kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego zawiera również kilkaset atlasów, w tym wiele niezwykle cennych pozycji, m. in. pierwsze wydanie autorstwa de Jode z 1576 r. (którego jest tylko kilka egzemplarzy na świecie), edycje Ptolemeusza z 1508 r., 1511 r., 1525 r. i 1535 r., 11 tomów *Geografii* Blaeu'a z 1662 r., atlasy Mercatora, Orteliusza, de Witta, Ottensa, Janssona, Schenka, Homanna, Sautera, wiele atlasów morskich oraz 38 wydań *Geografii* Beauffiera. Osobną grupę stanowią niezwykle cenne wydawnictwa, dosłownie z całego świata, z dziedziny kartografii, których może pozazdrościć wiele polskich bibliotek naukowych.

W oparciu o własny zbiór kartograficzy i kwerendę, przeprowadzoną w około 300 bibliotekach i zbiorach na całym świecie, Niewodniczański przygotowuje od kilkunastu lat monumentalny katalog, obejmujący wszystkie drukowane mapy Polski. Opracowanie, pod roboczą nazwą *Imago Poloniae*, ma nie tylko zawierać opisy i podobizny map, ale i ich analizę, zarówno geograficzną, historyczną, jak i bibliofilską.

Warto także dodać, że zbiory kartograficzne z kolekcji w Bitburgu były już wielokrotnie prezentowane na różnych światowych wystawach, m. in. w Amsterdamie, Leuven, Madrycie, Barcelonie, Trewirze, Berlinie[4]. W Polsce dotychczas tylko raz można było podziwiać te wspaniałe zbiory, mianowicie we wrześniu 1981 r., kiedy to ponad 350 dawnych map Polski właściciel zbiorów pokazał na wystawie w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z okazji 350-lecia powstania w Polsce pierwszej katedry geodezji na tej uczelni.

Chociaż kartografika stanowią najważniejszą część kolekcji przechowywanej w Bitburgu, to jednak nie tylko one stanowią o jej bogactwie. Niewodniczański, równolegle do zbiorów kartograficznych, gromadzi od wielu lat cenne archiwalia (głównie polonika), m. in. dokumenty pergaminowe i papierowe władców polskich i obcych, autografy, korespondencje i fotografie wybitnych osobistości życia politycznego oraz pisarzy, poetów, malarzy i muzyków. W zbiorach

[4] We wrześniu 1996 r. została otwarta w Berlinie wystawa około 130 unikatowych map Niemiec ze zbiorów bitburskich, przygotowana przez T. Niewodniczańskiego i Zakład Kartografii Państwowej Biblioteki Funduszu Kultury Pruskiej. Wystawę pokazano kolejno w wielu miastach niemieckich.

znajdują się również rozkazy, patenty i plany operacji wojskowych oraz starodruki, pisma ulotne i bilety skarbowe.

Niezwykle cenną częścią tego zbioru są dokumenty pergaminowe, w liczbie około 380 pozycji, pochodzące głównie z archiwum łańcuckiego Potockich, wywiezionego na Zachód w 1944 r. przez Alfreda Potockiego, ostatniego prywatnego właściciela Łańcuta. Zbiór ten zakupił Niewodniczański na aukcji w Londynie w 1983 r. Spośród dokumentów łańcuckich na szczególną uwagę zasługują dyplomy pergaminowe z archiwum Piotra Kmity, wojewody krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego, najwybitniejszego przedstawiciela tego rodu[5]. Znajdują się tam m. in. dokumenty nominacyjne Zygmunta I dla Piotra Kmity na urząd marszałka nadwornego z 28 III 1518 r., na kasztelanię sandomierską z 3 III 1532 r., na urząd wojewody sandomierskiego z 15 III 1536 r. i województwo krakowskie z 6 IV 1537 r., a także dyplom Zygmunta I z 24 III 1539 r., w którym król akceptuje rozliczenie Piotra Kmity, wojewody krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego, z dochodów ze starostwa spiskiego i dóbr Rytro. Warto zwrócić uwagę także i na inne dokumenty pochodzące z archiwum Kmitów, m. in. na dyplom Kazimierza Wielkiego z 12 V 1364 r., w którym król polski potwierdził podział dóbr Wiśnicz Wielki i Mały pomiędzy Kmitą ojcem i synem Janem, a także na dokument księcia Władysława Opolczyka z 12 XI 1376 r., nadający Jaśkowi Kmicie z Wiśnicza gród i miasto Busk wraz z całą okolicą w ziemi lwowskiej. Warto wymienić także dokument nominacyjny Kazimierza Jagiellończyka z 2 X 1486 r. dla Andrzeja Kmity na urząd wojskiego ziemskiego krakowskiego, nominację Zygmunta I z 6 IV 1537 r. dla Stanisława Kmity na urząd wojewody bełskiego, jak również dyplomy prywatne, wystawione przez przedstawicieli tego rodu. Na przykład Piotr Kmita starosta łęczycki w 1378 r. (bez daty dziennej) nadał swemu słudze sołectwo w dobrach Kobyle, a Piotr Kmita, w obecności notariusza i świadków, podyktował swoją ostatnią wolę dokonując podziału dóbr 4 IV 1505 r. Ten niezwykle interesujący dokument nosi znak i potwierdzenie Andrzeja z Dynowa, notariusza publicznego[6].

W kolekcji zgromadzonej w Bitburgu znajdują się dokumenty pergaminowe i papierowe wszystkich królów polskich od Kazimierza Wielkiego do Stanisława Augusta. Jest tam przechowywany m. in. dyplom królowej Jadwigi z 6 III 1387 r., w którym nadaje Jaśkowi ze Sprowy cztery wsie w powiecie przemyskim[7]. Na

[5] Archiwum Kmitów w postaci odbitek kserograficznych przechowywane jest od kilku lat w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

[6] Wśród dokumentów zgromadzonych w Archiwum Kmitów znajduje się również kilkanaście falsyfikatów (m. in. rzekomy dokument Mikołaja wojewody krakowskiego z 1182 r. oraz dyplom Leszka Białego z 1206 r.), które miały udowodnić starożytność rodu Lubomirskich.

[7] Oryginał wspomnianego nadania królowej Jadwigi z 6 III 1387 r. nie był znany dotychczasowym wydawcom tego dokumentu, por. *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 4, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Wrocław 1969, nr 1074.

uwagę zasługuje zwłaszcza pieczęć średnia królowej przywieszona przy tym dokumencie, ze względu na fakt, że dotychczas znany jest tylko jeden zachowany egzemplarz tej pieczęci. Z pozostałych dokumentów warto odnotować dyplom Władysława Jagiełły (z 5 IV 1399 r., nie znany wydawcom i literaturze przedmiotu) wystawiony w Buku, w którym król potwierdza transakcję Dymitra z Goraja, marszałka Królestwa, na rzecz biskupa poznańskiego Mikołaja z Kurowa[8], a także dokument tegoż władcy z 24 VIII 1429 r., w którym na prośbę Barbary, wdowy po Zawiszy Czarnym, transumuje i potwierdza dokument cesarza Zygmunta Luksemburskiego z 5 VI 1429 r.

Z dokumentów nominacyjnych (poza już wymienionymi na rzecz Kmitów) znajdują się trzy inne nominacje: Zygmunta Augusta, z 4 XII 1570 r., dla Stanisława Barzego, wojewody krakowskiego, na urząd starosty generalnego krakowskiego; Henryka Walezego, z 2 III 1574 r., dla Mikołaja Radziwiłła — na urząd wielkiego łowczego litewskiego oraz Augusta II, z 25 IX 1696 r., dla Stanisława Denhoffa — na urząd wielkiego łowczego litewskiego.

Trzeba też wymienić dyplom Henryka Walezego, wystawiony w Paryżu 20 IX 1573 r., w którym zawiadamia landgrafa heskiego o planowanym przejeździe do Polski przez terytorium jego państwa, dyplom Zygmunta III Wazy z 18 IV 1589 r. potwierdzający przywileje dla miasta Wschowy, dokument papierowy Władysława IV z 20 X 1634 r., w którym król potwierdza Albrychtowi Radziwiłłowi, kanclerzowi wielkiemu litewskiemu, i jego żonie Reginie von Eisenreich posiadanie miasteczka Nobel w starostwie pińskim oraz dyplom Augusta III z 20 XII 1752 r., w którym król potwierdził przywileje cechu piwowarów warszawskich.

Sporą część kolekcji tworzą listy wystawione przez władców obcych, m.in. Gustawa II Adolfa z 12 XII 1625 r., z wiadomością o wymarszu wojsk z Upplandii na czas przygotowań do wojny z Polską; królów angielskich: Karola I Stuarta (9 VII 1641 r.) do senatorów Królestwa Polskiego, z poparciem dla Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna; Karola II Stuarta (28 III 1676 r.) z gratulacjami dla Jana III Sobieskiego z okazji koronacji. Ponadto należy wymienić list Piotra I z 14 II 1721 r. do Adama Mikołaja Sieniawskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, w sprawie projektu małżeństwa syna Jana Sapiehy z córką Aleksandra Mienszykowa, feldmarszałka rosyjskiego; carycy Katarzyny II z informacjami o zwrocie skonfiskowanych dóbr Ludwice Chodkiewiczowej Rzewuskiej; carewicza Aleksandra Pawłowicza z 24 IX 1796 r. do swej ukochanej babki Katarzyny II oraz list gratulacyjny tego monarchy z 20 I 1805 r. do Ferdynanda IV Burbona, króla Neapolu i Sycylii, z okazji urodzin syna. Warto też wymienić list Anny Iwanowny z 26 II 1736 r. do Mikołaja Faustyna Radziwiłła, wojewody nowogrodzkiego, pochodzący

[8] Dokumentu tego nie uwzględnia prof. A. Gąsiorowski w pracy *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434,* Warszawa 1972.

z archiwum tego magnata, który wraz z innymi dokumentami Radziwiłłów został zakupiony na aukcji w 1985 r.

Zbiór radziwiłłowski liczy obecnie około 400 pozycji. Znajdują się w nim nie tylko dokumenty i listy, ale także nie znany polskim badaczom rękopiśmienny dziennik Hieronima Floriana Radziwiłła, podczaszego litewskiego, „jednego z największych okrutników w Rzeczpospolitej'', spisany przez niego w1746 r. Do zbiorów odnoszących się do rodu Radziwiłłów należą m. in. odręczny list Barbary Radziwiłłówny z 1 VI 1550 r. do jej małoletnich bratanków Mikołaja i Krzysztofa Radziwiłłów, synów Mikołaja Rudego, oraz księga pamiątkowa z nazwiskami i autografami gości odwiedzających w Antoninie pałac myśliwski Antoniego Henryka Radziwiłła, namiestnika księstwa poznańskiego, m.in. z podpisami Fryderyka Chopina i jego najbliższej rodziny.

Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego jest stosunkowo młoda, gdyż liczy zaledwie około trzydziestu lat, ale skupia naprawdę imponujące archiwalia ze zbiorów polskich i zagranicznych. Zastanawiające jest, jak udało się w tak krótkim czasie zgromadzić tyle niezwykle wartościwych i różnorodnych eksponatów. Prawie wszystkie obiekty (poza nielicznymi wyjątkami) zostały zakupione na Zachodzie. Głównymi dostarczycielami były domy aukcyjne Sotheby's i Christie's w Londynie i w Nowym Jorku, firma Stargard w Berlinie, Brandes w Brunszwiku, domy aukcyjne w Niemczech: Reiss & Auverman, Hauswedell, Hartung & Karl, jak i liczni antykwariusze i handlarze rękopisami w Paryżu. Dzięki obecności na wielu aukcjach, Tomasz Niewodniczański nawiązał kontakty także z wieloma zbieraczami i handlarzami na całym świecie, którzy od wielu lat składają mu oferty korespondencyjne zakupu archiwaliów.

Zbiory bitburskie zawierają także kolekcję listów i dokumentów wystawionych przez polskie królowe. Poza wspomnianym już dokumentem Jadwigi Andegaweńskiej i listem Barbary Radziwiłłówny, należy wymienić list Bony Sforzy z 29 VI 1550 r. do Kamila Lampugnano, jej zaufanego informatora w Mediolanie; list Anny Jagiellonki z 27 IV 1587 r. do papieża Sykstusa V z zapewnieniem, że dopilnuje, żeby przyszły wybrany król polski był władcą katolickim; Cecylii Renaty z 7 II 1643 r. do kardynała Marcello Santa Croce; Ludwiki Marii z 28 V 1658 r. do papieża Aleksandra VII; Eleonory z 24 I 1674 r. do kardynała Pallavicina; Marii Józefy z 26 II 1746 r. do Barbary Radziwiłłowej, żony Mikołaja Faustyna, oraz prawdopodobnie nieznany list Konstancji, żony Zygmunta III, z 9 VII 1627 r., do jej brata, cesarza Ferdynanda II, w sprawie Ludwika, hr. Palatynatu i króla Bawarii, przybyłego do Polski i szukającego u niej opieki i wstawiennictwa.

Nie można także pominąć przy omawianiu kolekcji znajdujących się tam dokumentów nobilitacyjnych wystawionych przez królów polskich, np. Zygmunta Augusta z 1 XII 1550 r. dla doktora medycyny Bonawentury Gardaniego; Stanisława Augusta z 17 III 1791 r. dla Jana Dawida Heislera, a zwłaszcza pięknego dyplomu tego samego władcy z 22 X 1773 r., w którym

nadawał tytuł barona konsulowi angielskiemu w Gdańsku Trevorowi Cor-ry'emu i jego potomstwu.

Wielkość i różnorodność kolekcji nie pozwala na wymienienie wszystkich godnych tego obiektów z okresu od połowy XIV w. do końca istnienia I Rzeczypospolitej. Warto jednak wspomnieć jeszcze m. in. o dyplomie Janusza II księcia mazowieckiego z 10 V 1473 r. (z pięknie zachowaną pieczęcią pieszą); dokumencie królowej Marii Kazimiery z 30 IX 1702 r. dla jej nadwornego architekta Tomasso Mattei; odręcznych listach polskich królów: Augusta III (do jego zięcia Karola, króla Neapolu, 1760 r. i syna Franciszka Ksawerego, 1763 r.); Stanisława Leszczyńskiego do Ludwika ks. Bourbon-Condé, wnioskodawcy małżeństwa Ludwika XV z jego córką Marią, i Stanisława Augusta do: Antoniego Mokronowskiego z 1777 r., a także lorda Horacego Walpole'a z 1786 r., Adama Ponińskiego z 1788 r. oraz listach: Woltera, Fryderyka II Wielkiego (z kondolencjami dla króla Leszczyńskiego po śmierci żony); pismach Józefa i Kazimierza Pułaskich z czasu Konfederacji Barskiej czy rękopiśmiennym diariuszu z podróży po Europie Zachodniej w latach 1682–1688, jaką odbyli Jan i Aleksander Jabłonowscy, synowie Jana Stanisława, hetmana wielkiego koron-nego. Na szczególną uwagę zasługuje inny diariusz, z lat 1755–1756, pochodzący z podróży odbytej do Konstantynopola przez Michała Jerzego Wandalina Mniszcha, towarzyszącego ojcu Janowi Karolowi, łowczemu koronnemu, w pose-lstwie do Turcji wraz z krótką historią Porty, wykazem panowania władców tureckich i ilustracjami.

Podobnie należy wymienić piękny adres pochwalny skierowany przez schola-rów narodowości polskiej do Francesca Monariego profesora prawa rzymskiego i kanonicznego Uniwersytetu w Bolonii, na którym złożyli podpisy m. in. Wincenty Gosiewski, późniejszy hetman polny litewski, i Krzysztof Pac, późniejszy kanclerz wielki litewski. Ten wspaniały zabytek, nazywany *Epistula Gratulatoria*, został wydany w 1992 r. (w ramach serii *Imago Poloniae — Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*) przez prof. prof. Ryszarda Ergetows-kiego i Karolinę Targosz jako druk bibliofilski w celu (jak napisał we wstępie do tej publikacji Niewodniczański) ,,przypomnienia zbiorów bitburskich wszystkim, którzy je widzieli, i dać próbkę tym, którzy do nich jeszcze nie dotarli''[9].

W omawianej kolekcji niezwykle cenną jej część tworzą archiwalia z końca XVIII i XIX w., dotyczące powstań narodowych, Legionów Polskich we Włoszech oraz Wielkiej Emigracji. Znajdują się tu dokumenty dotyczące Powstania Kościuszkowskiego: rozkazy i patenty wypełnione własnoręcznie przez wybitnych dowódców Insurekcji, jak gen. Filip Hauman, gen. Józef Zajączek, gen. Michał Wedelstaedt oraz Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusz Kościuszko, a także m. in. bardzo interesujący list ks. Hugona Kołłątaja

[9] *,,Epistula Gratulatoria'' studentów polskich z 1637/38 roku do Francesca Monari, profesora praw obojga w Uniwersytecie Bolońskim*, wstęp R. Ergetowski; biogramy K. Targosz, Bitburg 1992.

do Tadeusza Kościuszki z 13 VII 1794 r., relacjonujący rozmowę z gen. Jakubem Jasińskim; rękopiśmienne plany przedstawiające miejsca obozowania wojsk polskich oraz bilety skarbowe i druki ulotne. Z dokumentów związanych z osobą Kościuszki warto wymienić jego odręczne listy: do Thomasa Jeffersona (15 IX 1799 r.), do ministra policji Republiki Francuskiej Josepha Fouchego (12 II 1801 r.) czy do Henry'ego Broughama (14 III 1815), znanego działacza i polityka angielskiego.

Dokumenty Legionów Polskich we Włoszech zawierają m.in. nominację rządu Republiki Cisalpińskiej z 1796 r. dla gen. Karola Kniaziewicza na dowódcę I Legionu Polskiego oraz pisma polskich generałów: Jana Henryka Dąbrowskiego (20 V 1797 r.) do gen. Marcina Vignola, ministra wojny w Republice Cisalpińskiej, i Józefa Wielhorskiego (20 IV 1798 r.) do gen. Foissac-Toura, komendanta twierdzy w Mantui.

W zbiorze reprezentowane są także archiwalia z epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Znajdują się tu odręczne listy ks. Józefa Poniatowskiego, ministra wojny w Księstwie Warszawskim, do jego siostry Marii T. Tyszkiewiczowej; do gen. hr. Rappa, gubernatora Gdańska; do ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego, a także pisma, nominacje i rozkazy podpisane przez niego oraz gen. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, Michała Wielhorskiego i Wincentego Krasińskiego. Na uwagę zasługują również listy Wincentego Niemojowskiego z okresu Królestwa Kongresowego, imienny wykaz członków Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1828 r.) czy rękopiśmienny adres do hr. Antoniego J. Ostrowskiego, senatora Królestwa i dowódcy Gwardii Narodowej (31 I 1831 r.), wystosowany przez 54 członków Gwardii Narodowej wyznania mojżeszowego.

W kolekcji T. Niewodniczańskiego znajdują się bardzo cenne dokumenty dotyczące osoby Napoleona i jego stosunku do Polski i Polaków. Są to pisma i rozkazy podpisane przez Napoleona, m. in. do Aleksandra Bertiera, z 19 X 1802 r. w sprawie wyprawy na Santo Domingo; do gen. Henryka Clarke'a, z 7 I 1807, 10 VII 1809 i 5 I 1814 r.; do gen. Gougisa, z 12 I 1807 r., z rozkazami dotyczącymi ruchów armii francuskiej na terenie Polski; do jego adiutanta, płka Stanisława Dunin Wąsowicza, z 4 IV 1814 r., dwa dni przed abdykacją, oraz raport stwierdzający stan osobowy i wyposażenia 8-go Korpusu Polskiego po Bitwie Narodów pod Lipskiem, sporządzony pomiędzy 20 listopada a 1 XII 1813 r., z dopisanym przez Napoleona rozkazem do ministra wojny. Równie interesujące są listy skierowane do Napoleona, m. in. od gen. Jana Henryka Dąbrowskiego z 14 VIII 1794 r. i ks. Józefa Poniatowskiego z 23 X 1809 r., prawdopodobnie po otrzymaniu od cesarza, dekretem z 16 X 1809 r., ,,złotej szabli'', za zwycięstwo nad armią austriacką.

W kolekcji szczególne znaczenie mają archiwalia polskiego wychodźstwa, a zwłaszcza Wielkiej Emigracji. Znajdują się tu odręczne listy ks. Adama J. Czartoryskiego; Joachima Lelewela, prezesa Komitetu Narodowego Polskiego;

gen. Józefa Bema, hr. Władysława Platera, działacza Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich; hr. Ludwika Platera, prezesa Wydziału Statystycznego Towarzystwa Literackiego Polskiego; gen. Józefa Dwernickiego; Juliana Ursyna Niemcewicza; Leonarda Chodźki, a także pismo markiza La Fayette'a, prezesa Komitetu Centralnego Pomocy Polakom, oraz odręczny list Ludwika Filipa króla Francuzów do prezesa rządu francuskiego Kazimierza Périera, informujący o 300 Polakach czekających w Weimarze na wyjazd do Francji. W zbiorach bitburskich można znaleźć unikatową dokumentację działalności Polaków w Komunie Paryskiej, jak np. odręczne pisma i rozkazy gen. gen. Walerego Wróblewskiego i Jarosława Dąbrowskiego, z kwietnia i maja 1871 r., pisane podczas pełnienia przez niego najwyższych funkcji dowódczych.

Właściciel zbiorów przywiązuje także znaczną wagę do gromadzenia archiwaliów z lat II Rzeczpospolitej, okresu okupacji oraz najnowszej historii Polski. Z tego okresu wymienić można przykładowo: odręczne listy, notatki, autografy, fotografie, wpisy do sztambucha wybitnych polityków i mężów stanu XX w., jak np. Ignacego Daszyńskiego, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego (listy, rozliczenia finansowe, fotografie oraz dyplom obywatelstwa honorowego Warszawy przyznany 9 I 1919 r.), Edwarda Rydza-Śmigłego, Wincentego Witosa, Ignacego Mościckiego, Felicjana Sławoja-Składkowskiego, Władysława Raczkiewicza, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Sikorskiego, Tadeusza Komorowskiego ,,Bora'', Władysława Andersa, Karola Wojtyły (jeszcze jako biskupa krakowskiego), kardynała Stefana Wyszyńskiego, Lecha Wałęsy, a także Semena Petlury (list z 16 VII 1920 r. do premiera rządu ukraińskiego), Charlesa de Gaulle'a (odręczny list z 3 IX 1920 r. relacjonujący jego udział w Bitwie Warszawskiej) oraz kanclerza Niemiec Helmuta Schmidta. W Bitburgu znajdują się również dokumenty dotyczące Reichsführera SS Heinricha Himmlera, marszałka Hermanna Göringa (dyplom obywatelstwa honorowego miasta Gdańska z 12 I 1943 r.), Alberta Förstera, gauleitera Gdańska (m. in. odręczne notatki i prośby pisane przez niego z więzienia w języku polskim), Bolesława Bieruta, Michała Żymierskiego i Wojciecha Jaruzelskiego.

Warto również wspomnieć o kolekcji listów obozowych z okresu II wojny światowej, zwłaszcza pisanych z różnych obozów koncentracyjnych przez członków tej samej rodziny. Wspomniana korespondencja obozowa pochodzi głównie z aukcji filatelistycznej, zorganizowanej przez firmę Felzmann w Düsseldorfie.

Najnowszą historię Polski reprezentuje niezwykle ciekawa i bardzo rzadka (z uwagi na niszczenie tego typu akt) spuścizna po działalności sądów doraźnych w 1946 r. Znajdują się w niej listy osób skazanych na śmierć, sentencje wyroków, protokoły z egzekucji i wiele innych niezwykle ważnych dokumentów świadczących o bezprawiu i ludobójstwie, jakiego dopuszczały się państwowe organa bezpieczeństwa (UB i KBW) oraz prokuratorzy i sędziowie na społeczeństwie

polskim. Dokumentacja zawiera nie tylko wykazy osób skazanych na śmierć, ale także nazwiska członków sądów doraźnych, np. przewodniczącego Sądu Doraźnego w Białymstoku Włodzimierza Ostapowicza, który z całą pewnością zasłużył na miano ,,kata Białostocczyzny''.

Miejsce wyjątkowe zajmuje w zbiorach bitburskich spuścizna zachowana po najwybitniejszych polskich przedstawicielach świata kultury i sztuki od XVII do XX w., wśród niej rękopisy utworów poetyckich i literackich, notatki, rysunki, autografy, dedykacje własnych utworów i fotografie, m. in. Bernarda Belotta de Canaletto, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Artura Grottgera, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Henryka i Józefa Wieniawskich, Ignacego J. Paderewskiego, Karola Szymanowskiego, Artura Rubinsteina (zbiór listów do Zofii Kon, późniejszej żony wybitnego skrzypka Pawła Kochańskiego), Heleny Modrzejewskiej, Teofila Lenartowicza, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Gabrieli Zapolskiej, Władysława Reymonta (listy do przyjaciółki — Wandy Szczukowej), Zofii Nałkowskiej, Władysława Broniewskiego, Jana Lechonia, Jarosława Iwaszkiewicza, Witolda Gombrowicza, Stefana Żeromskiego, Adama Ważyka (rękopis ,,Poematu dla dorosłych''), Kornela Makuszyńskiego, Jana Sztaudyngera, Konstantego I. Gałczyńskiego, Mariana Hemara, Kazimierza Wierzyńskiego (niezwykle bogata korespondencja tego poety, licząca około 250 pozycji), Władysława Orkana, Jana Kasprowicza, Józefa Conrada, Cypriana Kamila Norwida, Czesława Miłosza i Juliana Tuwima, którego fragment spuścizny z Bitburga wydało wydawnictwo ,,Czytelnik'' w 1989 r.[10]

Nie można pominąć przy omawianiu rękopisów Adama Mickiewicza, częściowo znanych historykom literatury, dzięki wspaniałemu dwutomowemu wydawnictwu *Mickiewicziana*, opracowanemu przez Marię Danilewicz-Zielińską we współpracy z wieloma instytucjami i osobami, a zwłaszcza z dyrektorem Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie Januszem Odrowążem-Pieniążkiem. *Mickiewicziana* w zbiorach Niewodniczańskiego w Bitburgu zawierają m. in. listy Adama Mickiewicza do Antoniego E. Odyńca i innych adresatów z lat 1828–1852, ,,Dzienniczek podróży'' Antoniego E. Odyńca z lat 1830–1832 oraz listy i wiersze Celiny z Szymanowskich Mickiewiczowej (żony poety) z lat 1834–1848[11]. Natomiast najsłynniejszy obiekt ze zbiorów rękopisów bitburskich, tzw. Album Moszyńskiego, zawierający rękopisy 47 poematów Adama Mickiewicza (opublikowany w t. 2 *Mickiewiczianów*, Warszawa 1993) — został skradziony zbieraczowi po wernisażu tej książki, który miał miejsce 12 II 1993 r. w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

[10] J.Tuwim, *Z wierszy ocalałych*, wstęp T. Januszewski, Warszawa 1989.

[11] Wymienione rękopisy zostały opublikowane w *Mickiewiczianach*, t. 1, Warszawa 1989. Teksty odczytali M. Danilewicz-Zielińska i T. Niewodniczański, opracowanie i komentarz M. Danilewicz-Zielińska, redakcja naukowa i posłowie J. Odrowąż-Pieniążek.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że zbiory w Bitburgu zawierają również pokaźną liczbę starodruków, w tym wszystkie wczesne wydania polskich biblii, kronik, roczników i herbarzy, a także kolekcję druków ulotnych (również z lat ,,Potopu'' szwedzkiego), biletów skarbowych (akcji, obligacji, weksli) oraz prasy polskiej od XVII do XX w.

Przedstawiona tu ogólna prezentacja wspaniałych zbiorów z Bitburga jest pierwszą próbą ich zarekomendowania polskim archiwistom i historykom oraz wyrazem wielkiego uznania dla niestrudzonej pasji Tomasza Niewodniczańskiego, któremu nauka polska już tak wiele zawdzięcza, a ,,znacznie więcej będzie zawdzięczać''[12].

Janusz G r a b o w s k i, *Tomasz Niewodniczański's collection in Bitburg*. The article presents information on the contents of Tomasz Niewodniczański's collection in Bitburg (former Federal Republic of Germany). The author shortly portrays the owner of the collection, Tomasz Niewodniczański, Ph. D., and continues with a presentation of the history and the contents of holdings gathered in Bitburg. It is clearly emphasized in the article that cartographic materials including, among others: wall maps, unique in the world-wide scale, maps and views of Polish towns (about 4000 items), maps of Germany, and very rare maps of other regions of the world constitute the largest and the most valuable part of the collection. The cartographic part includes also an outstanding collection of atlases, including the first edition of maps of de Jode from 1576, editions of Ptolemy from the year of 1508, as well as extremely valuable literature regarding cartography. The collection of parchment and paper documents includes diplomas and letters of all the Polish rulers, starting from Kazimierz the Great to Stanisław August, as well as documents and letters of Polish queens and foreign rulers. Parchment diplomas coming from the Kmitas' Archives (taken from Łańcut by the Potockis in 1944), as well as documents regarding the Kościuszko Uprising of 1794, Polish Legions in Italy (1797), and Great Emigration of the 19th c. deserve particular attention. Napoleon's autographs, Tadeusz Kościuszko's and Józef Poniatowski's hand written letters are also remarkably interesting and valuable. Documents of the 20th c. include letters and autographs of outstanding statesmen such as: Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Ignacy J. Paderewski, Edward Rydz Śmigły, Władysław Anders, Charles de Gaulle. Posthumous works of the most eminent Polish representatives of culture and science from the 17th c. till the 20th c. constitute a separate, extremely interesting group. It includes manuscripts of literary works, notes, drawings, autographs, dedications of own works of such eminent persons as, among others: Bernardo Belotto Canaletto, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Witold Gombrowicz, Fryderyk Chopin, Karol Szymanowski.

Janusz G r a b o w s k i, C*ollection Tomasz Niewodniczański à Bitburg.* L'article présente une information sur le contenu de la collection Tomasz Niewodniczański à Bitburg (RFA). L'auteur caractérise la silhouette du propriétaire de la collection, dr h.c.

[12] T. Januszewski, wstęp do J. Tuwima, *Z wierszy...*, op. cit., s. 9.

T. Niewodniczański, pour discuter, plus loin, l'historie et le contenu des collections rassemblées à Bitburg. Dans l'article il a été souligné que la partie la plus importante et la plus précieuse de la collection est constituée par les documents cartographiques comportant entre autres des cartes murales uniques à l'échelle mondiale, des cartes et des vues de villes polonaises (environ 4 mille pièces), des cartes d'Allemagne ainsi que de très rares cartes d'autres régions du monde. La partie cartographique contient également une remarquable collection d'atlas, dont la première édition de cartes de Jode de 1576 et les éditions de Ptolémée de 1508, de même qu'une littérature cartographique fort précieuse.

La collection des documents sur parchemin et papier comporte des diplômes et des lettres de tous les souverains polonais, à partir de Casimir le Grand jusqu'à Stanislas Auguste, de même que des documents et des lettres des reines polonaises et des souverains étrangers. Une attention particulière méritent les diplômes sur parchemin provenant des archives des Kmita (transférées de Łańcut par les Potocki en 1944) ainsi que des documents concernant l'insurrection de Kościuszko, de 1794, les Légions polonaises en Italie, de 1797, et la Grande émigration du XIX^{e} siècle. Les autographes de Napoléon de même que les lettres manuscrites de Tadeusz Kościuszko et du prince Józef Poniatowski y sont particulièrement intéressants et précieux. La documentation du XX^{e} siècle comporte des lettres et des autographes d'éminents hommes d'État: Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Ignacy J. Paderewski, Edward Rydz-Śmigły, Władysław Anders, Charles de Gaulle. Un groupe à part, fort intéressant, est constitué par le patrimoine des plus illustres représentants polonais du monde de la culture et des arts, depuis le XVII^{e} jusqu'au XX^{e} siècles. Il y a là des manuscrits des oeuvres poétiques et littéraires, des notes, des dessins, des autographes, des dédicaces des oeuvres propres, comme par exemple celles de Bernardo Bellotto dit Canaletto, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Witold Gombrowicz, Fréderic Chopin et Karol Szymanowski.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

WŁADYSŁAW STĘPNIAK
(Warszawa)

MOŻLIWOŚCI BADAWCZE HISTORYKÓW POLSKICH NA UNIWERSYTECIE STANFORDA. POLONIKA W ZBIORACH HOOVER INSTITUTION ARCHIVES

Liczne związki, a także swoiste przywiązanie Herberta Hoovera do Polski[1], pozostawiły po sobie trwały ślad w postaci bogatej kolekcji materiałów archiwalnych i bibliotecznych, które przechowywane są w działającej przy Uniwersytecie Stanforda Hoover Institution On War, Revolution and Peace[2]. Zgromadzone tam zostały duże zasoby archiwaliów polskiej proweniencji. Instytucja ta powołana została w 1918 r. przez przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, w celu prowadzenia zaawansowanych badań nad problematyką decydującą o ładzie międzynarodowym i rozwoju społeczeństw. Hoover zaplanował zgromadzenie materiałów archiwalnych i bibliotecznych, które byłyby podstawą badań, i cele te zostały w pełni osiągnięte. Będące jedną z komórek organizacyjnych tej instytucji Hoover Institution Archives jest placówką o charakterze prywatnym, posiadającą jedną z największych i najwartościowszych, wśród tego rodzaju instytucji, kolekcji archiwalnych na świecie[3]. Szczególnie wartościowe są zbiory dotyczące Rosji i Polski. Występują w nich znaczne ilości materiałów archiwalnych będących wytworem oficjalnych władz państwowych, instytucji i organizacji oraz spuścizny osób prywatnych. Kolekcja polska uchodzi za najbardziej wartościową. Zbiór obejmuje kilkadziesiąt zespołów,

[1] Zob. *Herbert Hoover and Poland. A Documentary History of a Friendship*, oprac. i wstęp Georg J. Lerski, przedmowa Mark O. Hotfield, Stanford 1977, Hoover Institution Press; H. Parafianowicz, *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera (1929–1932)*, Białystok 1991.

[2] Instytucja ta dzieli się na kilka działów, z których najważniejszymi są instytut naukowy, archiwum (jego oficjalna nazwa to: Hoover Institution Archives) i biblioteka.

[3] Jest jedną z wielu tego rodzaju instytucji w Stanach Zjednoczonych, niemniej posiada wielkie znaczenie. *A Guide to Archives and Manuscripts in the United States*, oprac. dla National Historical Publications Commission Philip M. Hamer, New Haven 1965; *Archival and Manuscript Repositories in California. Directory*, b. m. w. 1991, Society of Californian Archivist.

które w zdecydowanej większości trafiły do Stanfordu po zakończeniu II wojny światowej przekazane przez przedstawicieli polskich środowisk emigracyjnych, w tym w imieniu władz polskich na emigracji. Najważniejsze znaczenie posiadają te, które dotyczą losów Polaków w czasie II wojny światowej w ZSRR (Ambasada RP w Kujbyszewie, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, kolekcja gen. W. Andersa) oraz będące wytworem polskich władz centralnych i naczelnych (wielkie ilości akt polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz podległych mu przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych, głównie z lat II wojny światowej), polskich instytucji i organizacji o charakterze społecznym i spuścizny osób indywidualnych (przede wszystkim spuścizna Stanisława Mikołajczyka, zawierająca archiwum premierów polskiego rządu emigracyjnego i materiały dotyczące kilkudziesięciu innych polskich polityków, dyplomatów czy twórców kultury). Oddzielny dział stanowią materiały wytworzone w Polsce w okresie PRL, w tym bogata kolekcja dotycząca opozycji politycznej[4].

Obok jednak bardzo znacznej ilości dokumentacji wytworzonej przez polskie władze, instytucje, organizacje działające w kraju i na emigracji jest tam także wiele materiałów dotyczących Polski i Polaków, słowem poloników. Jest to sytuacja, na którą zwrócić należy uwagę historyków i archiwistów. Archiwalia proweniencji polskiej są już znane, tzn. wiadomo, jakie znajdują się tam zespoły i kolekcje archiwalne[5]. Dzięki przyjętym w HIA metodom opracowywania zbiorów i stosowanym tam środkom ewidencyjnym istnieje także ułatwiony dostęp do wielu poloników. Ujęte są one w ogólnym wykazie akt dotyczących Polski, który w postaci wydruku komputerowego dostępny jest w czytelni[6]. Podobne zestawienia dotyczące kontynentów, państw i tematów występują w dużej ilości[7]. Poloników poszukiwać należy w większości z nich. Najważniejsze z naszego punktu widzenia są materiały archiwalne proweniencji rosyjskiej lub dotyczące historii Rosji i ZSRR, które pod względem ilościowym przewyższają

[4] Zob. W. Stępniak, *Źródła do dziejów Polski zgromadzone w Stanfordzie*, „Archiwista Polski'', 1996, nr 2.

[5] Przygotowana została już do druku praca *Archiwalia polskie w zbiorach Hoover Institution Archives.*

[6] Mówimy o: Hoover Institution Archives Holdings on Poland, mps, b. d. i m. w., s. 22 (zawarte w tych zestawieniach informacje aktualizowane są na bieżąco. Oznacza to, że czytelnicy otrzymują już zmienioną wersję zestawienia).

[7] Ważne znaczenie posiadają również publikowane pomoce naukowe, na czele których postawić należy przewodnik: Ch. G. Palm, D. Reed, *Guide to the Hoover Institution Archives*, Stanford University, Stanford 1980. Widać na jego przykładzie, że duże znaczenie mają zbiory dotyczące Rosji i Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Tych pierwszych dotyczy: *Guide to the Collections in the Hoover Institution Archives Relating to Imperial Russia, The Russian Revolutions and Civil War, and First Emigration*, oprac. Carol A. Leadenham, Stanford 1986, Stanford University.

zbiory polskie[8]. Istnieje potrzeba przeprowadzenia w tych materiałach specjalistycznej kwerendy. W ramach tego opracowania możliwe jest tylko wskazanie na najważniejsze zespoły i kolekcje, w których poszukiwać należy materiałów dotyczących historii Polski[9]: Wladimir Bazarewicz (rosyjski attaché wojskowy działający na Bałkanach, 1919–1924), Mikołaj A. Bazyli (rosyjski dyplomata, 1881–1959), A. W. Czeriaczoukin (ambasador Republiki Kozackiej Donu w Ukraińskiej Republice Ludowej, akta 1918–1919), J. Epstein (pisarz amerykański zajmujący się zbrodniami stalinowskimi, w tym sprawą katyńską — materiały 1939–1975), M. M. Judenicz (generał rosyjskiej armii imperialnej, akta 1918–1920), A. F. Kiereński (materiały 1945–1965, w tym dotyczące okresu wojny domowej w Rosji i Rządu Tymczasowego), A.W. Kołczak (korespondencja z 1919 r.), P. A. Kusonski (generał białogwardyjski, akta 1918–1926), A. S. Łukomski (generał białogwardyjski, materiały 1914–1939), W. A. Makłakow (przedstawiciel dyplomatyczny Rządu Tymczasowego w Paryżu, materiały 1917–1956), E. K. Miller (generał białogwardyjski — przedstawiciel Wrangla w Paryżu, materiały 1917–1924), Mikołaj II (różnorodne materiały 1890–1917), N.W. Swiatopołk-Mirskij — rosyjski arystokrata, emigrant przebywający po wybuchu rewolucji październikowej w Jugosławii i Szwajcarii (13 pudeł materiałów 1737–1984).

Na oddzielne omówienie zasługują akta, które dostarczył Boris I. Nikołajewski[10] (archiwista rosyjski i kolekcjoner, wieloletni pracownik HIA: materiały z lat

[8] *Hoover Institution Archives Holdings on Russia*, mps, b. d. i m. w., s. 87; zob. także: *The Russian Empire and Soviet Union. A guide to manuscripts and archival materials in the United States*, Steven A. Grant, John H. Brown, Boston 1981, Kennan Institute for Advanced Russian Studies. The Wilson Center.

[9] Wśród tych materiałów jest sporo archiwaliów wytworzonych przez oficjalne instytucje rosyjskie, w tym przede wszystkim placówki dyplomatyczne i konsularne. Są to poważne ilości materiałów archiwalnych, które w HIA przechowywane są w pudłach liczących do 1000 kart. Kolejne numery pudeł w ramach danych zespołów czy kolekcji wyznaczają sygnaturę akt. Zdarza się często, że akta wewnątrz pudła dzielą się jeszcze na mniejsze podjednostki: foldery. Najważniejsze spośród omawianych tu placówek dyplomatycznych to misje w Grecji (92 pudła akt z lat 1874–1925), Norwegii (128 pudeł akt z lat 1781–1924), Francji (37 pudeł z materiałami z lat 1916–1924), Stanach Zjednoczonych (aż 383 pudła dokumentów wytworzonych począwszy od roku 1897 do roku 1947, co oznacza, iż znajduje się tu sporo źródeł dotyczących emigracji rosyjskiej), Hesse (17 pudeł akt z lat 1857–1913), Saxe-Weimar-Eisenach (2 pudła akt z lat 1902–1908), Würtemberg (16 pudeł z materiałami z lat 1828–1904). Obok wspomnianych niżej akt konsulatu rosyjskiego we Wrocławiu są tu jeszcze akta konsulatu w Lipsku (7 pudeł, 1830–1914). Nie brakuje także akt (w mniejszych już ilościach i nie o tak istotnym znaczeniu) kilku rosyjskich i sowieckich urzędów centralnych. Są to czasami kolekcje oficjalnych publikacji tych instytucji, lecz występują także akta, m. in. wymienionej w innym miejscu „Ochrany'' oraz agentów wywiadu rosyjskiego w Niemczech (3 pudła, 1873–1912), Francji (6 pudeł, 1935–1876), Japonii (16 pudeł, 1906–1921), szczątki akt Dumy i rządów carskiej Rosji.

[10] Kolekcja ta (jedna z największych w zbiorach HIA — liczy 811 pudeł) posiada oddzielny, obszerny inwentarz: *Guide to the Boris I. Nicolaevsky Collection in the Hoover Institution Archives*, cz.1, oprac. Anna M. Bourguina, Michael Jakobson, cz. 2, oprac. Michael Jakobson, Stanford 1989, Hoover Institution.

1801–1982 dotyczące rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego oraz sytuacji w Rosji i ZSRR). Ta ogromna kolekcja podzielona została na 293 serie tematyczne według kryterium proweniencji (akta instytucji i osób). Ilość poloników jest tu znaczna. Dostęp do nich ułatwia powielony inwentarz z rozbudowanymi indeksami. Jedna z tych serii, oznaczona numerem 215, zawiera wyłącznie dokumenty dotyczące stosunków polsko-sowieckich z lat 1939–1949 (pudło 275). Są to publikacje polskiego rządu emigracyjnego dotyczące zbrodni katyńskiej[11] oraz publikacje polskie i obce na temat losu polskich jeńców wojennych w ZSRR. Pozostałe polonika rozrzucone są wśród wielu innych serii, dotyczących różnych osób i problemów w historii Rosji i Związku Sowieckiego. W pudłach nr 19 i 182 znajdujemy materiały dotyczące emigrantów rosyjskich w Polsce po roku 1918, w pudle nr 27 sowieckie materiały propagandowe z 1920 r. dotyczące wojny z Polską, w pudle nr 103 wśród papierów księcia P. Bermond-Awałowa materiały dotyczące kontaktów z Polską rosyjskich kontrrewolucjonistów w okresie międzywojennym. W dalszej kolejności polonika występują wśród materiałów Związku Rosyjskich Socjal-Demokratów i dotyczą kontaktów tej partii z socjalistami polskimi na przełomie XIX i XX w. (pudło 171). Historii polskiego ruchu socjalistycznego w ostatniej dekadzie XIX w. dotyczą też materiały znajdujące się w pudle 179. W pudle nr 185 występują natomiast materiały dotyczące polskiego ruchu socjalistycznego w latach 1912–1913. Stosunków z socjalistami polskimi dotyczy także część korespondencji S. M. Kogana (E. P. Siemionow) z lat 1917–1941. Wśród akt Dumy znalazła się kolekcja dokumentów dotyczących sprawy polskiej w 1909 r. (m. in. wystąpienie posłów polskich w parlamencie Austro-Węgier do deputowanych Dumy) — pudło nr 190. Propagandy prosowieckiej, uprawianej przez polskich komunistów w okresie międzywojennym, dotyczą materiały w pudle 374. Materiałów dotyczących Polaków należy poszukiwać w aktach związanych z obozami pracy przymusowej w ZSRR w serii 236 (pudła 408–412, z tym że w tym ostatnim pudle znajduje się także rękopiśmienne opracowanie na temat sowieckiej okupacji ziem polskich w 1940 r.). Polonika występują także w bogatej korespondencji Nikołajewskiego, który utrzymywał kontakty z polskimi działaczami emigracyjnymi po II wojnie światowej (pudło 476, 496), oraz w kolekcji materiałów dotyczących ruchu socjalistycznego i myśli marksistowskiej (pudło 532, 534 — tu dość obfite materiały dotyczące sprawy polskiej w XIX w. i emigrantów polskich we Francji). W papierach rosyjskiego socjalisty R. Abramowicza (1900–1963) występuje nieco różnorodnych materiałów dotyczących Polski (pudło 611). Wśród papierów E. Fuchsa, niemieckiego socjaldemokraty, znaleźć można materiały na temat okupacji Polski przez Niemcy w czasie II wojny światowej (pudło 622). W zawierającej sporo materiałów

[11] M. in.: *Facts and documents concerning Polish prisoners of war captured by the USSR during the 1939 campaign*, London, February 1946, s. 454.

serii nr 278, gdzie przechowuje się archiwum emigracyjnej gazety rosyjskiej „Poslednije Nowosti'', ukazującej się w Paryżu w latach 1924–1936, w pudle nr 650 występuje kolekcja materiałów dotyczących Polski. Największa ilość poloników w archiwum Nikołajewskiego znalazła się w serii 281, gdzie stworzono podgrupę materiałów dotyczących Polski, które pomieszczono w pudłach 698–699. Są to źródła o bardzo zróżnicowanej tematyce, pochodzące z okresu od 1864 r. po czasy współczesne. Obok materiałów związanych z Powstaniem Styczniowym, polskim ruchem socjalistycznym (w tym z Józefem Piłsudskim) znajdziemy tu także maszynopis wspomnień gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, zbiór wycinków prasowych dotyczących zbrodni katyńskiej oraz publikacje dotyczące Józefa Światły. Seria nr 291 to kolekcja różnych materiałów dotyczących Związku Sowieckiego. W jej ramach, w pudle 780, znajdują się materiały dotyczące spraw narodowościowych, w tym sytuacji Polaków w tym państwie.

Kolejnymi interesującymi z polskiego punktu widzenia spuściznami, zespołami i kolekcjami są: W. P. Płatonow (Sekretariat Stanu do Spraw Królestwa Polskiego, materiały z lat 1832–1868; także mikrofilmy akt ze zbiorów Instytutu Piłsudskiego w Ameryce)[12], M. W. Rodzianko (przewodniczący Dumy Państwowej, papiery z lat 1914–1921), Diepartamient policyi. Zagranicznaja agientura — Paris (206 pudeł z dokumentami z lat 1883–1917 „Ochrany''), Gosudarstwiennaja Duma (akta z lat 1906–1916), Konsulat Rosji we Wrocławiu (1860–1914), B. W. Sawinkow (lider Rosyjskiej Socjalistycznej Partii Rewolucyjnej, pisma z lat 1920–1924), S. Sazanow (minister spraw zagranicznych Rosji, papiery z lat 1861–1927), A. W. Szwarc (generał armii rosyjskiej, papiery z lat 1874–1955), Rząd Tymczasowy Syberii (1917–1918), P. B. Struwe (minister spraw zagranicznych w rządzie P. Wrangla, papiery z lat 1890–1982), Kolekcja L. Trockiego (materiały zawierające m. in. jego korespondencję)[13], Woorużonnyje Siły na Jugie Rosii — Naczalnik Snabżyja i Sudboje Oddielenije (akta z lat 1916–1927), Kolekcja P. Wrangla (158 pudeł materiałów z lat 1916–1929).

Materiałów dotyczących historii Czechosłowacji (dzisiaj Czech i Słowacji)[14] jest nieporównywalnie mniej, niż akt wytworzonych przez instytucje i osoby pochodzenia polskiego czy rosyjskiego. Historycy wśród nich poszukiwać mogą

[12] Mikrofilm tego zespołu władze Hoover Institution przekazały w formie daru — dla potrzeb archiwistyki polskiej — naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych, prof. drowi hab. Jerzemu Skowronkowi. Spuścizna ta zawiera materiały wytworzone w okresie 1832–1868. W pudle 1 (i częściowo w następnym) zawarta jest korespondencja Platonowa z wieloma osobami — Polakami (np. Aleksander i Zygmunt Wielopolscy) i Rosjanami (np. ks. Konstanty, hr. Berg, A. Gorczakow i M. Gorczakow czy też D. Milutin i N. Milutin). W dalszej części kolekcji występują materiały archiwalne dotyczące sytuacji wewnętrznej Królestwa Polskiego i Powstania Styczniowego (Register.Valerian P. Platonov Papers, oprac. Ron Bulatoff, mps, HIA, August 1980).

[13] Trotsky Collection. A register of the collection in the Hoover Institution Archives, oprac. Dale Reed, mps, Stanford 1992.

[14] Hoover Institution Archives Holdings on Czechoslowakia, mps, June 1994, s. 8.

poloników. W materiałach tych przeważa problematyka związana z obecnością wojskowych jednostek czechosłowackich na terytorium Rosji w okresie wojny domowej i Rewolucji Październikowej. Są to głównie spuścizny osób. Polskich badaczy dziejów współczesnych zainteresuje w pierwszej kolejności spuścizna (44 pudła z aktami z lat 1934–1966) Juraja Slavika — polityka i dyplomaty, który był m.in. posłem Czechosłowacji w Polsce w latach 1936–1939, a następnie ministrem w rządzie czechosłowackim do roku 1946, po czym objął stanowisko szefa misji w Waszyngtonie (do roku 1948). Równie ważne znaczenie posiada spuścizna Stefana Osuskiego (102 pudła akt z lat 1910–1981), który w okresie międzywojennym był posłem Czechosłowacji w Wielkiej Brytanii i Francji, a w czasie II wojny światowej członkiem rządu emigracyjnego. Odnotować warto także, że znajdują się tutaj papiery Ivo Duchaczka, szefa gabinetu czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych w czasie II wojny światowej. Ze względu na wielość problemów łączących Polskę i Czechosłowację w tym okresie, prawdopodobieństwo występowania w tej spuściźnie znacznych ilości poloników jest wysokie, podobnie jak i w aktach Edwarda Taborskiego (sekretarza prezydenta E. Benesza) oraz Jarosława Stranskiego, ministra rządów czechosłowackich w latach 1945–1948.

Materiały dotyczące Rumunii[15], która była bardzo ważnym partnerem i sojusznikiem Polski w okresie międzywojennym, nie występują na większą skalę w zbiorach HIA. Znajduje się wśród nich jednak kilka spuścizn polityków i dyplomatów tego państwa posiadających poważne znaczenie naukowe. Oto ich nazwiska: Ion D. Duca (minister spraw zagranicznych i premier rządu, akta z lat 1914–1933), Dimitri Ghika (dyplomata i minister spraw zagranicznych, wspomnienia z lat 1894–1940), Nicolae Petrescu-Comnen (dyplomata i minister spraw zagranicznych, materiały z lat 1917–1958) oraz Nicolae Titulescu (dyplomata i polityk, w tym piastujący stanowisko ministra spraw zagranicznych, materiały z lat 1923–1938). Materiały te są istotne dla badań nad stosunkami polsko-rumuńskimi ze względu na bardzo fragmentaryczny stan zachowania źródeł polskich dotyczących tej problematyki[16].

W Stanfordzie znalazły się także akta dotyczące historii Estonii[17]. Wśród nich historyków polskich winny zainteresować spuścizny Antoniusa Piipa, premiera tego kraju w latach 1920–1921 i Karela R. Pusty, ministra spraw zagranicznych w latach 1924–1925. Ciekawe są także wspomnienia Estończyka Alfreda Nii z czasów jego pobytu na terytorium Polski w okresie II wojny światowej. W zbiorach HIA[18] niewiele można znaleźć materiałów dotyczących innych państw bałtyckich. Wspomnimy tylko, że spuścizna łotewskiego

[15] Hoover Institution Archives Holdings on Romania, mps, June 1994, s. 7.

[16] W HIA przechowywana jest spuścizna polskiego dyplomaty Alfreda Ponińskiego, który w latach 1935–1940 był radcą Ambasady RP w Bukareszcie.

[17] Hoover Institution Holdings on Estonia, mps, June 1994, s. 3.

[18] Hoover Institution Archives Holdings on Baltic States (General), mps, June 1994, s. 2.

dyplomaty Julesa Feldmansa dotyczy istotnych kwestii związanych z agresją niemiecką i sowiecką w czasie II wojny światowej. Wśród materiałów prowenienc-cji litewskiej polonika występują w spuściźnie historyka Bronisa J. Kaslasa; odnoszą się one do sowieckiej okupacji państw tego regionu oraz Polski.

Kolekcja dokumentów niemieckich i dotyczących Niemiec jest bardzo obszerna[19]. Z obecnego terytorium Polski pochodzi niewielki zespół Geheime Staatspolizei. Aussendienstelle Beuthen [Bytom]; obejmuje materiały z lat 1935–1936. Wchodzi w skład nieco większej kolekcji oryginalnych materiałów wytworzonych przez niemieckie władze cywilne i wojskowe, organizacje i instytucje[20]. W ramach tego artykułu wskazać jesteśmy w stanie najważniejsze materiały. Oto wykaz: P. Blunk (prezydent prowincji Prusy Wschodnie, przemówienie na temat ,,korytarza'' z 1933 r.), O. Braunn (kilkakrotny premier Prus w okresie międzywojennym, papiery z lat 1943–1944), Obóz koncentracyjny Dachau (pudło akt z lat 1943–1945), Falk K. L. (kolekcjoner, który zgromadził pudło materiałów z lat 1923–1937, w tym w sprawie stosunków polsko-niemieckich w związku ze sprawą ,,korytarza''), Foster A. B. (opracowanie: The Free City of Danzig: a Study in Politics and Economics, mps, 1935, s. 402 + XXV), F. Jezierska (sekretarz Róży Luksemburg, korespondencja z lat 1916–1939, m.in. z K. Zetkin, A. Einsteinem i W. Brandtem), G. King (opracowanie: Gdańsk, Dantzig, Danzig, mps, 1940, s. 135).

Zbiory HIA pochodzą przede wszystkim z okresu po 1918 r. Obok archiwaliów powstałych na terytoriach sąsiadów Polski duże znaczenie mają

[19] Hoover Institution Holdings on Germany, mps, June 1994, s. 56.

[20] Oto niektóre spośród niemieckich zespołów archiwalnych przechowywanych w HIA: Deutsche Kongress — Zentrale (380 pudeł akt z lat 1870–1943), Grosses Hauptquartier (pudło telegramów z lat 1915–1917), Heer. Generalstab. Feldpressestelle Westfront (1 jednostka z lat 1917–1918), Konsulat w San Francisco (j. a. z 1933 r.), Oberst Heeresleitung (2 pudła akt z lat 1914–1918), Reichskanzlei. Adjutantur dez Führers (3 pudła akt z lat 1934 oraz z lat 1934–1944), Reichsministerium für Volksauklarung und Propaganda (4 pudła akt z lat 1939–1943), Reichsrat (pudło akt z lat 1928–1929), Reichssicherheitshauptamt. Sicherheitsdients (pudło akt z lat 1935–1944), Gesamtverband deutscher antikomunistischer Vereinigungen (172 pudła akt z lat 1935–1944). Obok akt będących wytworem urzędów i instytucji niemieckich występują tutaj także spuścizny. Jedną z nich są papiery J. Goebelsa (8 pudeł z papierami ministra oświaty i propagandy III Rzeszy, z których większość nie jest jeszcze dostępna). Dotarły tu także 3 pudła materiałów A. Hitlera z lat 1937–1941. Poważną grupę materiałów stanowią akta Nationalsozialistische deutsche Arbeiter-Partei z lat 1923–1944 w ilości 61 j. a. (pudeł). Są także akta National-demokratische Partei Deutschlands (1 j. a. z roku 1949). Wspomnijmy, że trafiły tu także pewne fragmenty papierów Konrada Adenauera (j. a. z lat 1953–1957). Zespołem największym jest: Notgemeinschaft für eine Freie Universität Berlin, który liczy aż 1573 pudła z materiałami z lat 1953–1991. Na uwagę historyków zasługują jeszcze akta alianckiej administracji Niemiec po zakończeniu II wojny światowej (69 pudeł akt z lat 1945–1955). Podkreślić należy także, że w HIA jest bardzo wiele materiałów dotyczących polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec, głównie w postaci spuścizn polityków, dyplomatów i wojskowych. Istotna jest także informacja, że w HIA zgromadzono w postaci reprodukcji akta niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych z lat 1923–1945 w liczbie 489 pudeł.

źródła dotyczące wielkich mocarstw, a wśród nich archiwalia proweniencji francuskiej[21]. Było to państwo sojusznicze Polski, stosunki z którym do roku 1940 miały bardzo poważne znaczenie[22]. W odróżnieniu jednak od polskiej kolekcji w HIA nie ma tu wielu akt władz czy urzędów francuskich[23]. W tej sytuacji spuścizny osób są tutaj najważniejsze i wśród nich poszukiwać należy materiałów mających związek z historią naszego kraju. W sposób bezpośredni stosunków polsko-francuskich dotyczy jedynie wiązka akt z lat 1940–1941, wytworzonych przez francuską organizację charytatywną ,,Amis de la Pologne'', zajmującą się udzielaniem pomocy polskim uchodźcom.

Poza tym warto zwrócić uwagę na następujące spuścizny: G. Bergery (dyplomata i polityk, m. in. dyrektor gabinetu w MSZ Francji — 44 pudła materiałów z lat 1909–1973); H. M. Berthelot (szef francuskiej misji wojskowej na południu Europy po I wojnie światowej, pudło materiałów wspomnieniowych); M. G. Gamelin (dowódca armii francuskiej w 1940 r., wiązka materiałów z lat 1934–1942); G. Scapini (polityk i dyplomata, 27 pudeł z materiałami z lat 1928–1976). Więcej jest materiałów proweniencji polskiej, które dotyczą stosunków polsko-francuskich, a wśród nich najwięcej akt Ambasady RP w Paryżu (17 pudeł, 1919–1943).

Nie brakuje akt proweniencji polskiej, o podstawowym znaczeniu do badań nad dziejami stosunków polsko-brytyjskich (akta Ambasady RP w Londynie, 133 pudła z materiałami z lat 1918–1945). Wśród materiałów proweniencji brytyjskiej prawie nie występują akta będące wytworem władz państwowych[24]. Na kolekcję tę składają się spuścizny, w tym kilku brytyjskich dyplomatów i działaczy ruchu robotniczego (np. 8 pudeł materiałów z lat 1917–1960 E. W. Darlinga, przywódcy brytyjskich komunistów). Spraw polskich dotyczyć mogą akta P. Duka, szefa wywiadu brytyjskiego w Rosji w okresie I wojny światowej i po jej zakończeniu (2 pudła) oraz dyrektora generalnego Political Intelligence Department Foreign Office (1940–1945, 6 pudeł)[25].

[21] Hoover Institution Archives Holdings on France, mps, June 1994, s.20.

[22] H. Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*. cz. 1 *(1922–1932)*, Warszawa 1993.

[23] Oto kilka ich przykładów: France. Armée. Detachement d'armée de l'Atlantique. Etat — major. Troisiéme Bureau (1 pudło materiałów z roku 1945); France combattante. Afrique française libre (1 j. a. z lat 1940–1942); France. Commissariat général à la famille. Pamphlets (pudło z materiałami z lat 1941–1943); France. Direction de la Sureté Générale (pudło akt z lat 1910–1929); France. Militarbefehlshaber in Frankreich. Biarritz. Feldkommandatur (7 pudeł akt okupacyjnych władz niemieckich z lat 1940–1943) oraz Metz. Polizeipräsident (pudło z materiałami z lat 1937–1944).

[24] Jeśli nie liczyć wiązki akt z zespołu Great Britain. Special Operations Executive, 1939–1943 oraz publikowanych materiałów kilku urzędów centralnych, jak np. Foreign Officer, Ministry of Home Security czy Ministry of Information (materiały z lat 1918–1945).

[25] Tu wiele ważnych materiałów dotyczących stosunków brytyjsko-sowieckich!

Oprócz USA[26] wspomnieć należy jeszcze o kilku innych partnerach Polski na arenie międzynarodowej, których dzieje reprezentowane są w źródłach zgromadzonych w HIA. Polonika występują w spuściźnie E. Reale, włoskiego komunisty, w latach 1944–1945 wiceministra spraw zagranicznych i ambasadora w Polsce w latach 1945–1947. Wśród materiałów dotyczących Węgier przeważają zdecydowanie spuścizny, głównie emigrantów politycznych z okresu po II wojnie światowej, lecz występują także akta proweniencji państwowej[27]. Są to materiały archiwalne węgierskich placówek dyplomatycznych w ZSRR (4 pudła akt z lat 1934–1941), Hiszpanii (5 pudeł akt z lat 1937–1944), Szwajcarii (2 pudła, 1920–1945) oraz szczątek materiałów ministerstwa spraw zagranicznych (akta z lat 1915–1922). Wśród spuścizn mogących zainteresować polskich historyków także występują dyplomaci: N. G. Barcza (w okresie międzywojennym poseł w Watykanie i w Wielkiej Brytanii, 12 pudeł, 1911–1961), T. Eckhardt (także polityk, przedstawiciel w Lidze Narodów, 24 pudła, 1921–1972), S. D. Kertesz (zawodowy dyplomata, 180 pudeł materiałów z lat 1932–1986), F. Morosy (dyplomata działający w czasie II wojny światowej w Chorwacji, Finlandii, Hiszpanii), J. Peleneyi (ambasador w USA, 1 pudło materiałów z lat 1923–1975), E. Radisics (dyplomata i historyk, 5 pudeł materiałów z lat 1920–1964), J. Radowanyi (pracownik ambasady Węgier w USA w latach 1962–1967, pudło papierów).

Więcej jest materiałów dotyczących byłej Jugosławii[28]. Przechowywany jest fragment akt Poselstwa RP w Belgradzie z lat 1936–1939, który składa się głównie z odszyfrowanych depesz tej placówki dyplomatycznej (wysyłanych i otrzymywanych). Kolejnym polskim akcentem w tej kolekcji jest zbiór fotografii Krzysztofa Millera, dokumentujących sytuację w obozach koncentracyjnych na terenie Bośni w czasie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie. Bez przeprowadzenia specjalistycznej kwerendy w archiwaliach pochodzących z byłej Jugosławii nie sposób wskazać na występujące w nich polonika. Są to ważne materiały dla badań nad dziejami współczesnymi, choć nie ma wśród nich akt urzędów jugosłowiańskich. Występuje natomiast wiele spuścizn polityków zajmujących kluczowe pozycje w państwie. Ich wykaz rozpocząć należy od ostatniego monarchy Piotra II (folder z materiałami archiwalnymi z okresu II wojny światowej i 6 kaset magnetofonowych). A oto znane osobistości jugosłowiańskiego życia politycznego: D. Cvetković (premier rządu w latach 1939–1941, 2 pudła materiałów archiwalnych z lat 1928–1965), M. Dżilas (w czasie wojny bliski współpracownik J. Broza-Tity, po 1948 r. dysydent, wspomnienia na temat przyjaźni z jugosłowiańskim dyktatorem wyłączone od

[26] H. H. Fisher, *America and the New Poland*, New York 1928.

[27] Hoover Institution Archives Holdings on Hungary, mps, June 1994, s. 6.

[28] Hoover Institution Archives Holdings on Yugoslavia, June 1994, s. 10.

udostępniania na czas życia Dżilasa), K. Fotić (dyplomata, m. in. 1935–1944 poseł w Stanach Zjednoczonych, 58 pudeł z materiałami z lat 1934–1964), M. Gavrilović (polityk i dyplomata, członek jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w czasie II wojny światowej, materiały w liczbie 52 pudeł z lat 1938–1979), D. Jovanović (działacz polityczny, pudło papierów z lat 1932–1976), V. J. Milanović (dyplomata i polityk, w latach 1941–1944 minister spraw zagranicznych w rządzie emigracyjnym, 13 pudeł z materiałami z lat 1918–1972, lecz zawartość pudeł 12–13 dostępna będzie po 8 IX 1999 r.), B. Purić (premier rządu emigracyjnego w 1944 r., 3 pudła z niedostępną jeszcze zawartością z lat 1942–1957), D. T. Simović (premier rządu w latach 1941–1942, jedno pudło nie udostępniane).

Źródeł do dziejów Bułgarii nie jest wiele. Bezpośrednim akcentem polskim są materiały Poselstwa RP w Sofii z lat 1919–1931 (1 pudło)[29]. Brak w tej kolekcji materiałów będących wytworem bułgarskich władz państwowych i urzędów[30]. Wśród kilkunastu spuścizn kilka posiada fundamentalne znaczenie dla badań nad dziejami tego państwa i jego międzynarodowych stosunków. Rozpocząć wypada od spuścizny Ferdynanda I (w 1887–1908 księcia, a w 1908–1918 cara[31] Bułgarii). Są to materiały w liczbie 88 pudeł za lata 1846–1956. Można w nich poszukiwać poloników ze względu na znaczne zainteresowanie Ferdynanda I sprawami polskimi[32]. Wskazać można też kolekcję K. Drenikoffa (doradcy cara Symeona II i działacza emigracyjnego, 196 pudeł oraz sporo fotografii, nagrań itp. z lat 1894–1983) oraz D. Stančova (polityka i dyplomaty, 1 pudło akt z lat 1909–1934).

Na temat źródeł do dziejów Grecji[33] także niewiele można powiedzieć. W HIA nie ma akt proweniencji greckiej. Przeważają spuścizny osób, głównie amerykańskiego pochodzenia, które w swym działaniu zawodowym i politycznym miały kontakty z tym krajem lub jego problemami, głównie w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Najważniejszym zespołem archiwalnym związanym z historią Grecji są akta rosyjskiej misji dyplomatycznej w tym kraju w liczbie aż 92 pudeł z lat 1874–1925. Po roku 1917 była to misja reprezentująca siły białogwardyjskie.

Badaczy dziejów Europy Południowo-Wschodniej i Bliskiego Wschodu, także tych, którzy zajmują się tym regionem w aspekcie spraw polskich, zainteresują materiały dotyczące Turcji[34]. Materiały proweniencji tureckiej

[29] Posiadają one poważne znaczenie naukowe ze względu na zaginięcie akt Poselstwa RP w Sofii z okresu międzywojennego.

[30] Hoover Institution Archives Holdings on Bulgaria, mps, June 1994, s. 3.

[31] Władcy Bułgarii na zewnątrz używali tytułu króla.

[32] W. Stępniak, *Obecność polska w Bułgarii i innych państwach bałkańskich w czasie I wojny światowej* [w:] *Polska–Bułgaria przez wieki XVII–XX*, Warszawa 1991, s. 64–65.

[33] Hoover Institution Archives Holdings on Greece, mps, June 1994, s. 3.

[34] Hoover Institution Archives Holdings on Turkey, mps, June 1994, s. 6.

wydają się mało istotne, jak np. mps wspomnień znanego tureckiego dyplomaty i polityka Tevfik Rustu Arasa odnoszący się do okresu międzywojennego. Kolekcja archiwalna Michała Sokolnickiego obejmuje w sumie 15 pudeł materiałów z lat 1908–1968, z których większość związana jest z misją dyplomatyczną na stanowisku ambasadora RP, a następnie pobytem i pracą w Turcji po zakończeniu II wojny światowej. Kolejny akcent polski związany z Turcją to spuścizna D. Shalikashvili, Gruzina, który w latach 1920–1921 był emisariuszem w Turcji, a następnie majorem Wojska Polskiego[35] (3 pudła jego materiałów z lat 1920–1960 dotyczą pobytu na emigracji w Turcji i w Polsce).

Wśród archiwaliów proweniencji amerykańskiej występują w HIA największe ilości poloników. Ta część zbiorów zasługiwałaby na bardziej wnikliwe omówienie. Ze względu na ograniczenie miejsca podam ogólną charakterystykę materiałów proweniencji amerykańskiej, zdominowanych przez spuścizny[36]. Obficie występują przede wszystkim odnoszące się do osoby Herberta Hoovera[37]. Papiery prezydenta stanowią w tej grupie akt zespół największy, 367 pudeł z materiałami z lat 1895–1987 oraz wiele materiałów audiowizualnych (130 filmów, 3 kasety wideo, 91 kopert, taśmy magnetofonowe, rzeczy osobiste itp.). Te przekazy dokumentują działalność polityczną i społeczną (w tym

[35] Na temat związków polsko-gruzińskich w tym okresie: W. Materski, *Polsko-gruziński sojusz wojskowy 1920 r.* [w:] *Wojna polsko–sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, Warszawa 1991, s. 203–208.

[36] Informacja o materiałach proweniencji amerykańskiej podzielona została na dwie grupy — spraw wewnętrznych i polityki zagranicznej (Hoover Institution Archives Holdings on United States — Politics and Government, mps, June 1994, s. 46; Hoover Institution Archives Holdings on United States — Foreign Relations, mps, June 1944, s. 79). Znaczenie posiadają materiały wymienione w pierwszym z wykazów, są to znaczne ilości dokumentów, np. akta American Council on Education z lat 1918–1933 liczą 1326 pudeł, a kolekcja archiwalna Ronalda Reagana (udostępniana na podstawie zgody byłego prezydenta) pomieszczona została w 4319 pudłach! Zawarte są w niej materiały z lat 1967–1989. Obok polityków przekazują tu swe zbiory amerykańscy uczeni i twórcy kultury. Znalazły się tu także akta proweniencji rządowej, jak np. United States. Commission on Organization of the Executive Branch of the Government (36 pudeł, 1947–1949), United States. Food Administration (321 pudeł, 1917–1919), United States. Office of War Information (9 pudeł, 1941–1945), United States. Subversive Activities Control Branch (70 pudeł, 1950–1972). Tego rodzaju materiały uzupełniają akta organizacji społecznych, jak na przykład Citizens Committee for Recognition of the Executive Branch of the Government (103 pudła, 1949–1958), Citizens Committee for a Free Cuba (58 pudeł, 1962–1974), Committee on the Present Danger (494 pudła, 1967–1992). Przekazują tu także swe archiwalia partie polityczne. Uczyniła tak Socialist Workes Party (130 pudeł, 1929–1993) czy Libertarian Party of California (6 pudeł, 1976–1981). Zdarzają się także akta organizacji międzynarodowych, na przykład Committee for the Free World (89 pudeł, 1980–1991).

[37] Hoover Institution Archives Holdings on Hoover Herbert, 1874–1964, mps, June 1994, s. 13.

charytatywną w skali międzynarodowej)[38]. Licznie występujące w nich polonika wymagają przeprowadzenia rutynowej rejestracji. W ramach tego opracowania możliwe jest tylko wskazanie dotąd nie wymienionych zespołów, w których one występują[39]:

Abramson Joan, A Page of glory — mps liczącej 1033 ss. powieści poświęconej sytuacji Żydów na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Barber Alvin B. (5 pudeł, 1919–1922). Członek organizacji The European Technical Advisors, działający w Polsce w tych latach. Spuścizna zawiera jego korespondencję oraz materiały dotyczące kolei i zasobów surowcowych Polski (Gdańsk i Górny Śląsk).

Chang Hsin-hai (ur. 1898, 19 pudeł, 1936–1976). Spuścizna chińskiego dyplomaty, w latach 1934–1937 szefa placówki dyplomatycznej tego państwa w Polsce i Czechosłowacji. Materiały dotyczące głównie stosunków amerykańsko-chińskich w czasie i w związku z II wojną światową.

Central and Eastern European Planning Board (1 folder, 1942–1943). Sprawozdania i protokoły obrad wspólnego komitetu rządów emigracyjnych: polskiego, czechosłowackiego, greckiego i jugosłowiańskiego.

Claremont Graduate School. Oral History Program (1 pudło, 1964–1966). Zapisy wywiadów na temat prześladowań Żydów na terytorium Polski i Austrii w czasie II wojny światowej.

Cleveland Public Library Collection (19 pudeł, 1915–1946). Materiały dotyczące okupacji niemieckiej państw europejskich, w tym Polski. Głównie wydawane przez przedstawicieli ruchów oporu. Częściowo związane z udziałem wojsk amerykańskich w działaniach wojennych na kontynencie europejskim w czasie I wojny światowej.

Coleman Arthur P. (1 folder, 1937–1942). Korespondencja i materiały publikowane dotyczące historii Polski zgromadzone przez tego kolekcjonera.

Commission for Polish Relief (51 pudeł, 1939–1949). Akta amerykańskiej organizacji o charakterze prywatnym, powołanej w celu niesienia pomocy Polsce w czasie II wojny światowej. Organizacja ta została zarejestrowana już 22 IX 1939 r. z główną siedzibą w Dover, stan Delaware[40]. Komisja stosunkowo szybko

[38] Dość liczne są opracowania naukowe dotyczące H. Hoovera wydawane przez instytucję, której jest on fundatorem. Są to m. in.: E. E. Robinson, V. D. Bornet, *Herbert Hoover. President of the United States*, Stanford 1975; L. Nash, wyd., *Understanding Herbert Hoover. Ten Perspectivers*, Stanford 1988; G. D. Best, *Herbert Hoover. The Post-Presidential Years, 1933–1964*, t. 1–2, Stanford 1983; G. N. Nash, *Herbert Hoover and Stanford University*, Stanford 1988.

[39] Autor przeprowadził osobiście kwerendę tylko w kilku spośród prezentowanych kolekcji i zespołów. Pozostałe informacje pochodzą z cytowanego już na wstępie zestawienia materiałów dotyczących Polski.

[40] Cel działania w akcie rejestracyjnym został określony następująco: „[…] To solicit, collect, remit and disburse funds for medical aid, food and clothing and to distribute the same to reliev human suffering among the population of Poland and its refugees in other countries and destitution caused by war […]''. HIA, Commission for Polish Relief, Box 34.

nawiązała kontakty i współpracę z wieloma innymi organizacjami, w tym z Radą Polonii, The Paderewski Fund for Polish Relief, The Polish National Council of New York, The Catholic Bishops' Committee, The Kościuszko Educational Foundation, The English Relief Fund of London, The Children's Crusade for Children, The American Jewish Joint Distribution Committee, The American Friends Service Committee oraz z Czerwonym Krzyżem i polskim rządem emigracyjnym. W 1940 r. jej przedstawiciele działali w Londynie, Paryżu i Vichy, Warszawie (do czasu przystąpienia USA do wojny), Wilnie, Bukareszcie i Budapeszcie, Bergen (Norwegia) i Lizbonie. Na terenie Polski w tym czasie działały centrale w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Radomiu. W tym roku wartość udzielonej Polakom pomocy (w kraju i na emigracji) wyniosła 901. 721. 69 dolarów USA. Działalność, w której uczestniczył aktywnie H. Hoover i która podlegała oczywiście wpływom zmieniającej się sytuacji na frontach II wojny światowej, trwała do roku 1948. Wtedy to, 20 marca, nastąpiło rozwiązanie Komisji. Jej prezydentem i sekretarzem był Maurice Pate[41], a wśród 11 członków Zarządu znajdował się były prezydent Stanów Zjednoczonych[42]. Dzieje tej organizacji, która sprowadzała do Polski i dla Polaków rozrzuconych w różnych krajach pomoc żywnościową i materialną, docierając także w 1947 r. do Polski, zasługuje na opracowanie monograficzne. Wystarczającą bazą materiałową jest zawartość zespołu, którego akta zawierają przy tym wiele danych na temat badań naukowych prowadzonych w Stanfordzie nad sytuacją żywnościową w Europie (materiały w pudle 1, wytworzone przez Stanford Food Research Institute) oraz współpracy w zakresie udzielanej pomocy między różnymi instytucjami amerykańskimi (m. in. U. S. Department of Agriculture — pudło 2). Bardzo ciekawe są akta z lat 1940–1941, dotyczące działalności Komisji na terytorium Niemiec (pudło 3). W dalszej części (pudła 4–6, 9–16, 40–49) zgromadzone akta podzielono na instytucje i osoby współpracujące z Komisją. Kilka pudeł zawiera dokumentację organizowanych transportów, a pozostałe dotyczą współpracy z instytucjami polskimi, belgijskimi, czechosłowackimi i radzieckimi związanej z realizacją jej zadań statutowych. Wiele materiałów dotyczących bezpośrednio sytuacji Polaków w czasie II wojny światowej zawierają pudła 24–27, 32–39.

Cooper Merian C. (1 pudło, 1917–1958). Spuścizna generała brygady U. S. Air Force, w latach 1919–1921 członka Eskadry Kościuszkowskiej w Polsce. Obok materiałów dotyczących udziału w wojnie polsko-sowieckiej są także źródła dokumentujące działalność U. S. Food Administration in Poland w tym samym okresie.

[41] Pierwszym prezydentem był natomiast Chauncey McCormick.

[42] Zasiadali w nim także: P. C. Galpin, Ch. A. Herter, Ch. Mc Cormick, E. Rickard, R. Sawtelle, E. P. Shattuck, L. L. Strauss, W. H. Tuck, F. C. Walcott.

Crary Catherine S. (1 folder, 1934–1938). Maszynopisy opracowań dotyczących Gdańska.

Dewey Charles S. (18 pudeł, 1897–1942). Spuścizna bankiera i polityka amerykańskiego, który w latach 1927–1931 przebywał w Polsce jako doradca do spraw finansowych.

European Pictorial Collection (27 j. a. zawierających m. in. fotografie z czasów przewrotu majowego 1926 r.).

European Technical Advisers (69 pudeł, 1918–1923)[43]. Organizacja o charakterze prywatnym stworzona przez H. Hoovera w roku 1919, szefa American Relief Administration[44]. Podjęła szeroką akcję spieszenia z pomocą państwom i narodom, które ucierpiały w wyniku wojny światowej, zwłaszcza dzieciom. Polska należała do krajów, które skorzystały z tej formy pomocy materialnej. Pomysł Hoovera, by nowe kraje europejskie mogły korzystać z wiedzy i doświadczenia USA w sprawach gospodarczych, zrealizowany został właśnie w postaci ,,Technical Advisers'', którzy stawali się doradcami rządów. Ideę tę zaakceptował premier rządu polskiego I. J. Paderewski. Na stanowiska doradców amerykańskich przy rządzie polskim wyznaczeni zostali płk A. B. Barber (sprawy komunikacyjne) i dr E. D. Durand (zagadnienia żywnościowe)[45]. Misja amerykańska działała w Polsce do roku 1922 i była jedną z czterech wysłanych do Europy. Spośród 69 pudeł z aktami tego zespołu niemalże 50 % dotyczy Polski (pudła 32–62). Reszta to akta centrali (pudła 1–14, wśród których sprawy dotyczące Polski zawarte są w pudłach 3–6) i pozostałych misji w Europie, które wysłano również do Austrii (pudła 24–29), Czechosłowacji (pudła 29–32) i Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (pudła 63–69). Wśród akt dotyczących Polski jest sporo materiałów związanych z pomocą materialną za pośrednictwem wspomnianej organizacji, lecz przeważają akta wytworzone w trakcie działalności Barbera i Duranda dotyczące wielu zagadnień polskiego życia gospodarczego i spraw transportowych. Obok korespondencji i różnorodnych materiałów informacyjnych istotne znaczenie mają sprawozdania i raporty, jak np. *Report on European Technical Mission to Poland 1919–1922*, oprac. A. B. Barber, New York 1923, s. 76.

L' Extermination des Juifs polonais (1 folder, 1943). Wspomnienia nieznanej osoby pochodzenia żydowskiego dotyczące sytuacji Żydów w okupowanej Polsce.

Foster Andrew B. (1903–1963). Opracowanie (s. 402): ,,The Free City od Danzig; Study in Politics and Economics'', mps, 1935 r.

[43] European Technical Advisers. A Register of the Papers in the Hoover Institution Archives, oprac. Rebecca J. Mead, mps, Hoover Institution, Stanford 1987, s. 25.

[44] Na temat działalności tej instytucji w Polsce zob. H. H. Fisher, *America and the New Poland*, op. cit., s. 176–178.

[45] Ibid., s. 276–277.

Fullller Adaline W. (1 folder, 1919–1920). Spuścizna związana z udziałem tej osoby w pracach American Relief Administration w Europie, m. in. w Polsce.

Fullller William P. (3 pudła, 1920–1962). Spuścizna przedstawiciela w Polsce European Children's Fund w ramach American Relief Administration, 1919–1921.

Gibson Hugh (126 pudeł, 1900–1957)[46]. Obszerna spuścizna dyplomaty amerykańskiego, który od 16 IV 1919 r. do marca 1924 r. był posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie, 1940–1941 dyrektorem generalnym na Europę Commission for Polish Relief (także Commission for Relief in Belgium). Bliski współpracownik H. Hoovera, z którym wspólnie opublikował kilka prac dotyczących problemów stosunków międzynarodowych. Dyplomata, który w okresie trwania swej misji w Warszawie i po jej zakończeniu zajmował wyjątkowo życzliwe stanowisko wobec Polski i jej problemów[47]. Wiele dowodów na to jest w jego spuściźnie, zwłaszcza pudła 92–93, 100–101. Z okresu pełnienia misji dyplomatycznej w Warszawie — kopie raportów dla Departamentu Stanu (głównie ,,Weekly political reports. Confidential for the Secretary and Under — Secretary''), telegramy 1919–1923 oraz obfita korespondencja z polskimi czynnikami oficjalnymi, głównie MSZ. Materiałów dotyczących spraw polskich 1940–1941 jest tu znacznie mniej, przeważa raczej korespondencja w sprawach organizacyjnych.

Kolejną partią poloników w ramach tej spuścizny jest korespondencja Gibsona z Polakami, wśród których występuje wielu polityków i przedstawicieli arystokracji oraz polskich instytucji (m. in. M. Kwapiszewski, K. Lubomirski, S. Mikołajczyk, M. Mościcki, H. Paderewska, Alfred, Jerzy, Henryk i Józef Potoccy, F. Radziwiłł, L. Sapieha, A. Skrzyński, W. Sikorski, W. Sobański, F. Sokal, A. Zamoyski, M. Zamoyski). Gibson był nadzwyczaj czynnym politykiem i dyplomatą reprezentującym m. in. swój kraj w działaniach związanych z problematyką rozbrojeniową oraz szefem lub członkiem placówek dyplomatycznych w Paryżu, Bernie, Brukseli, Rio de Janeiro. Większość materiałów w jego spuściźnie związana jest z tymi właśnie funkcjami.

Goodyear Anson C. (3 pudła, 1919–1922). Spuścizna płka armii amerykańskiej, który m. in. w 1919 r. był członkiem Inter-Allied Commission na Górnym Śląsku oraz przewodniczył Allied Coal Mission to Central Europe. Zawiera znaczne ilości źródeł dotyczących sytuacji ekonomicznej Śląska i byłej Galicji po zakończeniu I wojny światowej oraz sytuacji politycznej w Polsce.

Groenen Jan Henry (1 pudło, 1966–1973). Papiery amerykańskiego politologa związane z polityką zagraniczną i wewnętrzną Polski.

[46] Hugh S. Gibson. A Register of His Papers in the Hoover Institution Archives, mps, oprac. Linda M. Bernard, Stanford 1981, Hoover Institution, s. 127.

[47] H. H. Fisher, *America and the New Poland*, op. cit., s. 294–295.

Hamilton Henry W. (1 pudło, 1920–1931). Przedstawiciel organizacji charytatywnej American Friends Service Committee w Polsce i Związku Sowieckim 1923–1924.

Hammon W. P. (3 pudła, 1915–1930). Biznesmen amerykański współpracujący m. in. z polskim przemysłem węglowym.

Hoover Institution on War, Revolution and Peace. Parabel Project (4 pudła, 1949–1950). Materiały powstałe w wyniku realizacji projektu badawczego nad problemami ruchów podziemnych w Chinach, Francji, Włoszech, Kurdystanie i w Polsce 1939–1947.

Kellogg Charlotte Hoffman (1 pudło, 1916–1948). Pisarka amerykańska i członkini misji charytatywnych w Europie, w tym w Polsce, po zakończeniu I wojny światowej oraz w czasie II wojny światowej.

Leman J. Howard (1 folder, 1926). Agent firmy Paine, Webber and Company. Raporty dotyczące sytuacji ekonomicznej Polski.

Losh William J. (3 pudła, 1917–1967). Dziennikarz amerykański, 1920–1921 pracował na stanowisku sekretarza w Poselstwie Polski w Waszyngtonie. Materiały związane m. in. z tą polską placówką dyplomatyczną i posłem K. Lubomirskim.

McCormick Chauncey (1 pudło, 1917–1954). Członek U. S. Food Administration Mission to Poland w 1919 r. Materiały dotyczące sytuacji ekonomicznej i społecznej w Polsce.

National Committee on Food for the Small Democracies (124 pudła, 1940–1942). Amerykańska organizacja charytatywna o charakterze prywatnym, powołana w celu niesienia pomocy ofiarom wojny w Europie. Znacznych rozmiarów zespół wymagający przeprowadzenia kwerendy. Sprawy polskie występują w stopniu największym w pudle 78, gdzie obok raportów Commission for Polish Relief i wykazów pomocy znajduje się korespondencja z Radą Główną Opiekuńczą w Krakowie, materiały związane ze współpracą z polskim rządem emigracyjnym i jego wkładem finansowym do tej działalności, materiały informacyjne, w tym prasa, sięgające 1943 r.

Paderewski Testimonial Fund (72 pudła, (1939) 1941–1956). Instytucja charytatywna o charakterze prywatnym, powołana 14 III 1941 r. Część związanych z nią materiałów występuje w tym fragmencie spuścizny Paderewskiego[48], która w ilości 7 pudeł (1860–1941) przechowywana jest także w HIA[49]. Zakres oddziaływania tej instytucji w Stanach Zjednoczonych był rozległy. Większość zachowanych akt dotyczy spraw administracyjnych (centrali i oddziałów terenowych) i finansowych. Dość liczne są dokumenty związane

[48] Zgodnie z wolą I. J. Paderewskiego spuścizna jego miała być przekazana do Polski. Stało się tak w odniesieniu do materiałów, które przechowywane były w Szwajcarii. Tę jej część przechowuje Archiwum Akt Nowych (4498 j. a., 36,5 m.b.).

[49] L. Bernard, *Ignacy Jan Paderewski. A register of his papers in the Hoover Institution Archives*, Stanford University 1995, Hoover Institution.

z funkcjonowaniem w Szkocji ruchomego szpitala (400 łóżek), a następnie jego przeniesieniem do Polski po zakończeniu wojny. Występują tu w znacznej ilości akta związane ze współpracą Paderewski Testimonial Fund z dziesiątkami instytucji i organizacji polskich i amerykańskich, w tym z oficjalnymi władzami państwowymi. Archiwalia posiadają istotne znaczenie do badań nad dziejami uchodźstwa polskiego w czasie i po zakończeniu II wojny światowej.

Picket Carrie (1 pudło, 1919–1921). Pracownica Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w misjach na Syberii i w Polsce 1919–1921. Korespondencja, raporty i przedmioty materialne związane z tą działalnością.

Poland William B. (1 pudło, 1922). Fotografie obrazujące działalność American Relief Administration w Polsce.

Polish Grey Samaritans (3 pudła, 1918–1965). Kolekcja materiałów związanych z pobytem w Polsce w latach 1920–1923 kilkudziesięcioosobowej grupy Szarych Samarytanek z USA (kobiet w znacznym procencie polskiego pochodzenia), które współpracowały z innymi instytucjami amerykańskimi w Polsce w przeprowadzaniu akcji charytatywnych, głównie American Relief Administration i European Children's Fund. Wiele materiałów powstałych w okresie pobytu w Polsce (korespondencja, memoranda, sprawozdania i publikacje); materiały wspomnieniowe i fotografie.

Scott Merle (3 pudła, 1923–1927). Sekretarz generalny oddziału warszawskiego Young Men's Christian Associations (YMCA) w latach 1923–1927. Materiały (korespondencja, raporty i publikacje) związane z działalnością w Polsce oraz kolekcja filatelistyczna.

Shrewsbury Kenneth O. (1 pudło, 1919–1922). Ochotnik amerykański w Eskadrze Kościuszkowskiej. Materiały dotyczące udziału lotników amerykańskich w wojnie polsko-sowieckiej.

Sino-Judaic Institute Collection (1 pudło, 1917–1988). Zawiera m. in. kopię wykazu obywateli polskich przebywających w Szanghaju 1934–1942.

Smith Henry Bancroft (28 pudeł, 1919–1928). Wieloletni przedstawiciel amerykański w Polsce (doradca do spraw technicznych, attaché handlowy 1919–1923, przedstawiciel Departamentu Handlu USA 1923–1928). Kolekcja materiałów dotyczących amerykańskiej pomocy ekonomicznej i technicznej oraz sytuacji finansowej i gospodarczej Polski.

Society of Friends. War Victims Relief Committee (2 pudła, 1914–1923). Akta organizacji kwakrów działających charytatywnie w Europie, m. in. w Polsce, w czasie i po zakończeniu I wojny światowej. Materiały dotyczące spraw polskich znajdują się w pudle 2 (obok spraw austriackich, holenderskich, węgierskich i niemieckich). Zawierają dane na temat sytuacji żywnościowej w różnych częściach Polski i dostaw środków spożywczych oraz organizacji pomocy w okresie 1919–1921.

Stader James A. (1 pudło, 1910–1924). Oficer amerykański, członek American Relief Administration na Górnym Śląsku. Dokumenty i fotografie

związane z tą działalnością oraz sporem terytorialnym polsko-niemieckim i sytuacją polityczną na tym terenie.

Sullivant Robert S. (1 folder, 1948). Opracowanie pt. ,,The problem of Eastern Galicia'', s. 171.

Przegląd materiałów dokonany w ramach tego artykułu wykazuje, że Hoover Institution On War, Revolution and Peace byłaby ważnym partnerem polskiej państwowej służby archiwalnej, gdyż jej zbiory posiadają istotne znaczenie dla badań nad najnowszymi dziejami Polski. Znaczna odległość dzieląca nasz kraj od Kalifornii powoduje, że bez zorganizowanego współdziałania polsko-amerykańskiego te cenne dla naszych historyków zbiory będą nadal niedostępne. Zwracamy na to uwagę osobom i instytucjom odpowiedzialnym za organizację warsztatu prac badawczych w Polsce. Powinno się podjąć na znaczną skalę wymianę lub zakup mikrofilmów poloników.

Władysław S t ę p n i a k, *Research opportunities for Polish historians at the Stanford University. Archive materials of Polish origin within the holdings of the Hoover Institution Archives*. Impressive holdings of the Hoover Institution Archives of the Stanford University, California are hardly accessible for Polish historians. Very few of them have managed to reach those holdings so far. Moreover, historians conduct studies connected with fragmentary subjects, not aiming at the penetration of entire holdings of a given foreign institution with regard to the number and types of existing archive materials of Polish origin. That is evidently the task of archivists. It was taken up in 1994. Abundance and variety of archive materials preserved at Stanford caused the necessity to conduct at first studies on materials created by Polish state authorities, institutions, organizations, as well as posthumous works of prominent persons. In the course of studies on materials of the above category, the initial identification of archive materials of Polish origin included into files of other provenance, mostly Russian (Soviet), or of Central and South-Eastern Europe and of great powers was accomplished. The number of archive materials of Polish origin present among the above mentioned files and materials is significant. The article gives us their short description. They mostly refer to the history of the Polish state and nation in the 19th and 20th centuries. Archives materials of Polish origin are, however, the most numerous among files and materials of the American provenance (USA). Their number is so great that it was possible only to mention fonds and collections with a short description of their contents. Those collections are of significant importance for studies on the recent history of Poland, however, organizing Polish-American co-operation in order to facilitate the access to valuable archive materials seems to be indispensable.

Władysław S t ę p n i a k, *Possibilités d'investigation des historiens polonais à l'Université Stanford. Les pièces polonaises dans les collections de Hoover Institution Archives.* Les imposantes collections de Hoover Institution Archives de l'Université Stanford en Californie sont, pratiquement parlant, inaccessibles aux historiens polonais.

Très peu d'entre eux ont réussi à y avoir accès pour le moment. Qui plus est, les historiens réalisent des recherches liées à des sujets partiels et il ne leur appartient pas de reconnaître l'ensemble des collections d'une institution étrangère donnée du point de vue du nombre et des catégories des pièces polonaises y présentes. C'est là, évidemment, une tâche pour les archivistes. Elle a été entreprise en 1994. La quantité et la diversité des matériaux d'archives conservés à Stanford ont fait l'objet de recherche les matériaux produits par les autorités d'État polonaises, les institutions, les organisations, ainsi que le patrimoine d'éminents personnages. En recherchant des matériaux de ce genre, on a également procédé à une prospection liminaire des pièces polonaises contenues parmi les actes d'une autre provenance, principalement russe (soviétique), celle des pays d'Europe centrale et du Sud-Est, ainsi que des grandes puissances. Le nombre des pièces polonaises apparaissant parmi ces actes et matériaux est considérable. L'article comporte leur brève caractéristique. Elles concernent principalement l'histoire de l'État et de la nation polonaise au cours des XIX^{e} - XX^{e} siècles.

Les pièces polonaises sont cependant les plus fréquentes parmi les actes et les matériaux de provenance américaine (USA). Leur nombre est tellement important que dans le cadre de cet article il n'a été possible que d'énumérer les fonds et les collections concernés et de présenter uniquement une caractéristique concise de leur contenu. Ces collections revêtent une importance essentielle pour les recherches dans le domaine de l'histoire la plus récente de la Pologne, mais il est indispensable d'organiser une coopération polono-américaine afin de faciliter l'accès à ces importants matériaux d'archives.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

EVA TURBULY
(Sopron)

ARCHIWUM W SOPRON I JEGO ZASÓB*

Archiwum w Sopron (niem. Ödenburg) powstało w 1950 r., z połączenia dwóch archiwów: miejskiego i powiatowego (komitat). Dzisiaj próbuje prowadzić działalność jako samodzielna instytucja pod nazwą Soprońskie Archiwum im. Györ-Moson — Komitat w Sopron, podległa jedynie Radzie Powiatowej. Sprawy zawodowe znajdują się w gestii Sekcji Archiwistyki przy Ministerstwie Kultury. Ze względu na dużą liczbę unikatowych, średniowiecznych dokumentów praca w archiwum jest interesująca, ale też i trudna. Sopron był stolicą komitatu, leży na zachodzie Węgier, przy granicy z Austrią. To położenie miało i ma ogromny wpływ na dzieje tego regionu i jego rozwój.

Miasto i okolice były zamieszkane już w IV w. p.n.e. Nieco później byli tu Ilirowie i Celtowie, wypędzeni z Rzymu w I w n.e. W IX-XI w. obszar ten zajęty został przez Węgrów, a Sopron stał się niedługo później ośrodkiem królewskiego komitatu. Węgierska nazwa Sopron pochodzi prawdopodobnie od imienia pierwszego komitatu w królewskiej twierdzy. Osiadłą ludność można podzielić na trzy grupy: poddanych chłopów, którzy zostali przesiedleni z pobliskiego Lövern, wojskowych oraz niemieckich osadników zajmujących się handlem i przemysłem. Miasto otrzymało przywileje i wolności w 1277 r. od króla Władysława IV. Z biegiem czasu liczba przywilejów stale rosła. W 1291 r. król Andrzej III zapewnił wolność ceł, a Karol I uwolnił Sopron na początku XIV w. od podatków na rzecz korony. Królowie Ludwik I i Maciej nadali miastu w XIV i XV w. prawo odbywania jarmarków. Dzięki tym zdobyczom miasto Sopron już w XV w. miało swoich przedstawicieli w parlamencie.

Zamieszkała ludność dość długo walczyła o prymat jednej z grup. W konsekwencji zwyciężył niemiecki element mający większą liczebność i znaczenie, które uzyskał dzięki różnym przywilejom. Miasto stało się ważnym ośrodkiem handlowym i rzemieślniczym. W tym czasie rozpoczęła się również kariera Sopron, m. in. jako ośrodka współpracującego z siedmioma gminami. Mate-

* Tłumaczyła z niemieckiego Hanna Krajewska.

rialne położenie mieszkańców wpłynęło na wzrost miasta. Już w 1330 r. powstał potrójny mur i kościoły. Podczas najazdów tureckich, gdy kraj podzielony był na trzy części (1541–1699), Sopron nigdy nie znalazł się w rękach najeźdźców. W mieście znalazło schronienie wielu uciekinierów. Od końca XVI w. napłynęli liczni protestanci wypędzeni przez Habsburgów, dość szybko rządy dostały się w ich ręce i niektórzy dopomogli swoim kapitałem do wzrostu materialnego znaczenia miasta. W Sopron często odbywały się stanowe zebrania, np.: w latach 1553, 1622, 1625, 1634–1635, 1681. Cechy rzemieślnicze rozkwitały pomimo konkurencji niemieckiego kapitału. Na przełomie XVI/XVII w. nieprzeciętną osobowością był burmistrz Kristóf Lackner. Z jego imieniem związane jest utworzenie kuriozalnego towarzystwa szlacheckich uczonych, którzy w celach kulturalnych założyli własną bibliotekę. Pomagali również finansowo młodym ludziom, którzy chcieli studiować. W XVIII w., gdy Śląsk dostał się w pruskie ręce, Sopron stracił swoją dominującą pozycję w produkcji wina, co spowodowało zniszczenie winnic i przekształcenie ich w pola uprawne. Mur otaczający miasto z biegiem czasu rozpadł się, na jego miejscu wyrosły nowe domy. W XIX w. miasto nie rozwijało się już tak prężnie. W 1921 r., po pokoju w Trianon i Saint Germain, przeprowadzono w tym rejonie plebiscyt. W jego wyniku rozstrzygnięto przynależność Sopron do Węgier. Na mapie widać dokładnie, że obszar ten jest półwyspem wysuniętym w Burgenlandzie. II wojna światowa spowodowała wielkie straty ludzkie i materialne. Bombardowania zniszczyły wiele budynków i pomników sztuki.

Sopron od 1277 r. był niezależnym, wolnym miastem królewskim. Ratusz jako samodzielna administracja i sąd wydał po raz pierwszy 10 XII 1422 r. dokument podpisany przez króla Zygmunta w Pozsony. Pergamin ten był prośbą burmistrza i notariusza, aby dom po zmarłym Żydzie Wolfie, który przypadł koronie, został podarowany na potrzeby ratusza. Dotychczas wszystkie oficjalne interesy załatwiane były w domu sędziego miejskiego.

Pierwsze prace porządkowe dotyczące dokumentów zostały przeprowadzone w XV w., gdy podzielono je na dwie grupy, a notariusz miejski zaczął notować krótką treść na odwrotnej stronie. Prawdopodobnie była to inicjatywa notariusza Johanna, który w 1469 r. wszystkie przywileje miasta zebrał i opisał w księdze pt. *Registrum super universis litteraribus civitatis Soproniensis.* Spis ten zaginął, nie można więc ocenić tej pracy jednoznacznie.

W tym czasie ratusz był już zbyt mały na potrzeby archiwum. Kupiono więc za 200 forintów przylegający plac od biskupa Egeru i królewskiego podskarbiego. Budynek, w którym teraz mieści się archiwum, został przebudowany w 1497 r. Służył następnie przez cztery wieki, aż do 1894 r. Później na tym placu powstał nowy ratusz.

Następna próba uporządkowania akt sięga XVII w. Przywileje zostały opisane w formacie *in folio*, chronologicznie według panowania królów i podzielone na 18 fascykułów. Każdemu fascykułowi nadano kolejny numer. 26 XI

1679 r. wybuchł w mieście wielki pożar. Dokumenty, przeniesione w wielkim pośpiechu do sali urzędu podatkowego, do dzisiaj jeszcze noszą ślady nadpalenia i ognia. W tej sytuacji archiwalia były przechowywane w przypadkowym miejscu, poza miastem, aż wreszcie rada miejska zażądała od gminy regulacji w sprawach archiwalnych (*electa communitas*) i utworzenia registratury (*registratura*).

Na parterze w ratuszu zostały wydzielone dwa pokoje z dziesięcioma szafami, w których dokumenty znalazły schronienie na blisko 100 lat, do 1760 r. Ich porządkowaniem zajął się Johann Karl Oertel. Za sumę 100 kremnickich dukatów został zobowiązany do rozpoczęcia pracy. Otrzymał dodatkowe pomieszczenie i pod kontrolą rady uporządkował fascykuły, nadając im sygnaturę i tworząc tym samym registraturę. Prace ukończył w 1786 r. Jego opracowanie do dziś funkcjonuje w archiwum, natomiast nie znaleziono szaf, w których przechowywano akta.

Następne porządkowanie wiąże się z działalnością archiwisty Jenö Házi. Zebrał on i wydał drukiem 4 tysiące dokumentów, które powstały przed 1526 r. 13-tomowa seria wydana w latach 1924–1943 stanowiła monografię królewskiego wolnego miasta Ödenburg. Obok pergaminów i dokumentów papierowych w archiwum w Sopron znajduje się 311 kodeksów i 49 fragmentów kodeksów żydowskich. Od 1535 r. zachowały się protokoły i akta rady miejskiej oraz okolicznych gmin pisane w języku niemieckim. Były one od 1617 r. oprawione w tomy i tworzyły księgi mieszczańskie, rachunkowe, protokoły i inwentarze. Ten zbiór można porównać tylko z ilością archiwaliów znajdujących się w Bratysławie. Ogromną wartość przedstawiają protokoły Rady. W niedługim czasie planuje się ich wydanie. W protokołach tych widać, jak przedstawiało się w praktyce funkcjonowanie prawa, co w okresie kapitalizmu było sprawą niezmiernie ważną. Materiały pokazują również zachowania ludzkie, począwszy od małych złodziejaszków, poprzez osoby uwikłane w konflikty małżeńskie, czy posuwające się aż do morderstw. Dzięki tym dokumentom odkryć można rodzinne powiązania, nieraz dość zagmatwane i w inny sposób trudne do ustalenia.

Proces nabywania majątków ukazuje stosunki finansowe miasta. Ogromna liczba wpisów informuje o rodzaju wykonywanej wówczas pracy, o sukcesach i pomyłkach posłów służących monarchii, czy w urzędach wojskowych, o zebraniach różnych komitetów itp. Można również uzyskać wiele wiadomości o cechach, ich strukturze i działalności.

W archiwum znajdują się również protokoły mieszczańskich zebrań generalnych zwanych ,,Ersamen Gemein'', w których uczestniczyło albo całe miasto, albo duże grupy ludności. Z czasów Reformacji zachowały się debaty o przyjęciu bądź wydaleniu duchownych i pastorów oraz dyskusje o kształcie Kościoła. Wiele spraw dotyczy szkół, wychowania młodzieży i pozyskiwania odpowiednich nauczycieli.

Życie codzienne znalazło odzwierciedlenie w podatkach, cenach na mięso, wino, chleb. Obrona przed Turkami prowadziła do większych wydatków na rzecz umocnienia miasta, organizacji straży, stworzenia systemu bezpieczeństwa. W protokołach generalnych zebrań widoczny jest puls miasta: akcje czystości, ochrony przed pożarem, problemy z chorobami i epidemiami. Poddani z okolicznych wsi musieli składać miastu daniny w winie i zbożu.

Akta od początku XIX w. zachowały się niemal w komplecie. Na podstawie akt urzędów podatkowych, sądowych, policyjnych i miejskich można dobrze zrekonstruować całą historię miasta. Po 1945 r. archiwum otrzymało akta towarzystw, podworskie, prywatne, szkolne, kościelne i różnych zakładów przemysłowych.

Badania regionalne miały w Sopron długą tradycję. Powstałe w 1937 r. radio Ödenburg funkcjonuje do dzisiaj i jest znane również poza granicami kraju. Dzięki częstym kontaktom z archiwum powstały audycje i artykuły w rzetelny sposób informujące o przeszłości i dziejach tej ziemi i miasta Sopron.

Eva Turbuly, *Archives in Sopron and their fonds.* The Director of the Hungarian Archives in Sopron, near the Hungarian-Austrian border, presents the origin and the holdings of the archives in the light of the history of the region. Sopron was the town that played significant role as the center of crafts and trade in the 16th c. with its representatives in the Parliament. Protestant traditions were of a great influence there; forceful German elements were intense (Hungary won the plebiscite after the World War I). The beginning of the archives can be traced back in the 15th c., while the next attempt to arrange documents took place in the 17th c. Records since the 19th c. have been preserved; after 1945 the archives acquired records of associations, courts, schools, as well as private, church and industrial records.

Eva Turbuly, *Archives de Sopron et leurs collections.* La directrice des archives hongroises de Sopron (près de la frontière autrichienne) nous présente la genèse de son établissement ainsi que ses archives sur le fond de l'histoire de la région. La ville a joué un rôle important au XVI^{e} siècle en tant que centre d'artisanat et de commerce disposant de sa représentation au Parlement. La tradition protestante y est particulièrement forte, de même que l'élément allemand (après la Grande guerre la Hongrie a gagné le plebiscite). Les origines des archives municipales remontent au XV^{e} siècle, une tentative d'ordonnancement ayant été entreprise au XVII^{e} s. Les actes se sont conservés à partir du XIX^{e} siècle. Après 1945, ils ont été enrichis par les actes des sociétés, les archives des familles nobles, celles des établissements scolaires, privées, ecclésiastiques et industrielles.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

AKTA HIPOTECZNE I PROPOZYCJE ICH OPRACOWANIA

Zgodnie z zapisem w ustawie o hipotece, księgi hipoteczne wprowadzono po to, ,,aby wszelkie czynności między żyjącymi, których skutkiem ma być przeniesienie własności dóbr nieruchomych, ścieśnienie, obciążenie, uwolnienie od obciążeń tej własności; wszelkie podobne czynności, które się ściągają do praw hipotekowanych'' były zapisywane w tych księgach[1].

Duża ilość akt hipotecznych, a jednocześnie olbrzymia ich wartość naukowa i dowodowa sprawiły, że w ostatnim okresie akta te stały się przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony historyków, architektów, geodetów, konserwatorów zabytków itp. Poważnie też wzrosły zapotrzebowania dla celów administracyjno-majątkowych, co sprawiło, że międzyarchiwalny zespół naukowy, w ramach planu badawczego koordynowanego przez Zakład Naukowy Archiwistyki, postanowił zająć się metodą ich opracowania, by użytkownikom ułatwić w nich poszukiwania.

Niniejsze opracowanie poprzedził artykuł *Problemy metodyczne i propozycje opracowania akt sądowych okresu międzywojennego*, opublikowany w ,,Archeionie'' w 1974 r.[2] oraz *Wskazówki metodyczne dotyczące opracowania akt sądowych* i *Wskazówki metodyczne dotyczące opracowania akt notarialnych XIX i XX w.*, opracowane przez tenże zespół w 1991 i 1994 r., rozesłane do archiwów, celem ich próbnego stosowania i zgromadzenia krytycznych uwag i propozycji do wprowadzenia korekt, by następnie zarządzeniem NDAP wprowadzić do powszechnego stosowania[3].

Aktualne propozycje *Wskazówek* dotyczą opracowania w archiwach państwowych ksiąg i akt hipotecznych nieruchomości, wytworzonych głównie w XIX i XX w. na obszarze wszystkich ziem wchodzących w skład RP.

Opracowanie akt hipotecznych

Akta hipoteczne, w zrozumieniu niniejszych *Wskazówek*, to część dokumentacji wytworzonej przez wydziały hipoteczne różnego szczebla sądów, np. trybunałów cywilnych I instancji, sądów okręgowych, sądów powiatowych i państwowych biur

[1] K. Hube, *O instytucji hypotecznej w Królestwie Polskim*, Warszawa 1896, s. 2–8.

[2] M. Bandurka, ,,Archeion'', t. 60, 1974, s. 45–50.

[3] Propozycje rozesłane przy pismach NDAP, ZN-601–2/91, 30 XII 1991 r. oraz ZN-601–3/94, 22 II 1994 r.

notarialnych oraz różnych urzędów działających jako sądy, które prowadziły księgi dóbr tabularnych oraz księgi gruntowe i hipoteczne.

Analogicznie jak przy opracowywaniu akt sądowych i notarialnych należy kierować się ogólnie przyjętymi zasadami archiwistyki oraz ogólnymi normami metodycznymi dotyczącymi opracowywania archiwalnych pomocy ewidencyjno-informacyjnych.

Celem ujednolicenia metod opracowania akt hipotecznych, pierwszym etapem prac powinno być określenie zespołu, zbioru, grupy zespołów, grupy szczątków zespołów. W polskiej rzeczywistości w stosunku do akt hipotecznych należy uwzględniać warunki, w jakich te akta powstawały i były prowadzone. Powinny zostać uwzględnione zmiany organizacyjne i terytorialne organów wymiaru sprawiedliwości oraz organów władz administracyjnych w danym zaborze, które te akta tworzyły. Dotyczą one głównie okresu XIX i XX w., aczkolwiek pierwszy zapis w konstytucji dotyczący tworzenia oddzielnych ksiąg zapisywania transakcji dotyczących dóbr ziemskich pochodzi z XVI w. (1588 r.). Ustalono wówczas, że ,,każda majętność ziemska będzie miała oddzielną księgę, choćby się składała z różnych części do różnych właścicieli należących, byleby te części w jednym obwodzie położone były i majętność pod jednym imieniem składały, które to jednak części w wykazie hipotecznym oznaczone będą podług alfabetu''. Główne założenia tego zapisu obowiązywały i były przestrzegane bez przerwy, dlatego winny stanowić wytyczne przy opracowywaniu, szczególnie przy systematyzacji omawianych akt.

Kolejne ważne normatywy pochodzą z końca XVIII w. (1794 r.). W XIX stuleciu należy uwzględniać przepisy trzech zaborów w odniesieniu do konkretnych terenów. Polskie warunki sprawiają, że należy tworzyć zbiory ponadzespołowe, zbiory ksiąg hipotecznych z obszaru sądu okręgowego, sądu powiatowego, sądu pokoju czy grodzkiego, albo miasta, województwa czy powiatu, tak jak zostało ukształtowane i usankcjonowane w danym archiwum, ułożone w kolejności alfabetycznej siedzib tych sądów. W obrębie tych działów księgi miejscowości należy układać również w porządku alfabetycznym i numerycznym. Najczęściej będzie to układ według właściwości terytorialnej, stąd często sztuczny fizyczny podział.

Zbiory akt należy tworzyć dla całego województwa, ewentualnie innego obszaru administracyjnego, ukształtowanego na danym terenie (np. w Krakowie dla obszaru Wolnego Miasta Krakowa). Naturalnie należy uwzględniać przy tym dotychczasowe zwyczaje i normy przyjęte na tym obszarze i w danym archiwum. Należy ich też konsekwentnie przestrzegać. Do takich zbiorów trzeba włączyć dopływy merytoryczne i terytorialne należące do danego zbioru.

W różnych miejscowościach i sądach funkcjonowały różne wydziały. Na przykład w Warszawie, przy Sądzie Okręgowym, funkcjonowały dwa wydziały hipoteczne ,,ziemski'' i ,,miejski''. Stan taki winien być zachowany podczas archiwizacji akt oraz ich opracowywania w archiwum.

W przypadku np. Krakowa dokumentacja powinna być dodatkowo podzielona na dzielnice katastralne, w kolejności ich numerów. Kolejne działy zbioru to hipoteka z różnych sądów grodzkich (wcześniej — powiatowych), ułożonych w kolejności alfabetycznej tych sądów. Również w obrębie sądów (działów), księgi dotyczące rozmaitych miejscowości należy układać w porządku alfabetycznym i numerycznym. W Warszawie, obok hipoteki tzw. gubernialnej, prowadzono hipotekę powiatową, zwaną hipoteką okręgową. Zmiany administracyjne i terytorialne, przeprowadzone po ukształtowaniu akt hipotecznych, nie mogą mieć wpływu na ich ,,zespołowość''. Zbiorów już

ukształtowanych historycznie nie należy dzielić (rozbijać). Należy je jednak traktować jako ,,zespoły'' (zbiory) otwarte, do których można włączyć akta ,,wykryte'' już po opracowaniu zbioru (zespołu).

Przed przeprowadzeniem ewidencyjnego scalania (inwentaryzacji) akta hipoteczne powinny być poddane melioracji. Należy ostatecznie ustalić twórcę księgi (hipoteka gubernialna czy powiatowa, sąd okręgowy czy powiatowy itd.), a następnie określić kolejność tomu księgi i kolejność tomu zbioru dokumentów. Przed ostatecznym scaleniem Komisja Metodyczna archiwum powinna podjąć decyzję dotyczącą właściwego miejsca przechowywania ksiąg i dokonać niezbędnych korekt, np. przy rozbiciu kolejnych tomów dotyczących tej samej nieruchomości pomiędzy różne zbiory (zespoły) czy oddziały terenowe, np. Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy.

Kolejnym etapem będzie nadanie nazwy ,,zespołu'' (zbioru). Ponieważ nazwa zespołu nie pochodzi od nazwy twórcy zespołu, dlatego najczęściej będzie to nazwa umowna, bowiem hipoteka często przeżywała kilka zmian i reorganizacji. ,,Zaszłości historyczne'' i praktyczne wywierają często wpływ na przyjęte nazwy. Np. w AP m. st. Warszawy dla całego zbioru przyjęto nazwę Hipoteka Warszawska, zaś dla jej części przyjęto następujące nazwy: Księgi Hipoteczne Warszawy, Księgi Hipoteczne Pragi, Księgi Hipoteczne Osiedli Podwarszawskich, Księgi Dóbr Ziemskich.

Przy formułowaniu nazw zespołów (zbiorów), których twórcy nosili nazwy obcojęzyczne, podobnie jak przy aktach sądowych należy przestrzegać przepisów wprowadzonych zarządzeniem nr 9 NDAP z 16 III 1968 r.

Datą początkową zespołu (,,zbioru'') powinna być data założenia najstarszej zachowanej księgi, końcową — ostatni chronologicznie wpis do jednej z ksiąg. W przypadku terenów byłej Galicji cezurą wewnętrzną może być data zaprzestania prowadzenia ,,starych'' ksiąg gruntowych danego miasta lub wsi, czy np. hipoteki Wolnego Miasta Krakowa przez sąd krajowy, obwodowy lub powiatowy i rozpoczęcie prowadzenia nowych ksiąg. Brakowania akt hipotecznych nie przewiduje się.

Opracowywanie pomocy ewidencyjno-informacyjnych

Podczas inwentaryzacji należy stosować ogólne zasady obowiązujące w archiwach, a zwłaszcza wskazówki metodyczne stanowiące załącznik do *Pisma okólnego nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 20 V 1984 r.*, dotyczące sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie akt spraw (XIX–XX w.). Wystarczy stosować inwentaryzację jednostopniową, tj. inwentarz książkowy (sporządzanie wcześniej inwentarza kartkowego uzależnia się od decyzji komisji metodycznej). Jednostkę archiwalną winna stanowić księga oprawna i poszyt, a w przypadku akt luźnych plik — wiązka akt, utworzona w kancelarii hipotecznej, w archiwum hipoteki lub w archiwum państwowym.

Zbiór dokumentów stanowią postanowienia sądu, decyzje administracyjne, odpisy akt notarialnych, opisy majątku, wnioski, plany, mapy oraz inne dokumenty, które stanowiły podstawę wpisów w księgach i aktach wieczystych. Uzupełnienie tytułu należy formułować przy użyciu słów kluczowych, dla potrzeb elektronicznego przetwarzania danych.

Załączniki w postaci map i planów przestrzennych oraz architektonicznych lub inną dokumentację należy zanotować w rubryce szóstej inwentarza książkowego. Pozostałe rubryki inwentarza wypełniamy stosując ogólne zasady metodyczne.

Mapy, plany przestrzenne i architektoniczne oraz innego rodzaju dokumentację, np. ikonograficzną, stanowiącą załączniki do akt hipotecznych, należy inwentaryzować według zasad obowiązujących dla danego rodzaju dokumentacji. Przy opisywaniu akt hipotecznych prowadzonych w języku rosyjskim lub niemieckim trzeba zastosować zasady obowiązujące dla takich akt.

Obok inwentarzy dla akt hipotecznych zaleca się opracowanie indeksów (skorowidzów): indeks imienny osób (kolejnych właścicieli nieruchomości będącej przedmiotem zapisu hipotecznego), indeks miejscowości, indeks nieruchomości z odsyłaczem do miejscowości ewentualnie numeru hipotecznego, indeks załączników (zastanowić się, czy ze względu na geograficzny układ akt, opracowywać indeks miejscowości?).

Formę i technikę indeksów proponujemy stosować jak w aktach sądowych i notarialnych, tj. w oparciu o instrukcje w sprawie sporządzania indeksów do inwentarzy archiwalnych (załącznik do zarządzenia nr 3 NDAP z dnia 20 I 1974 r.) oraz wytyczne w sprawie sporządzania indeksów do inwentarzy akt sądowych i notarialnych. Karty indeksowe do różnych zbiorów akt hipotecznych można łączyć w jedną całość tworząc w ten sposób indeks międzyzespołowy (?). Indeks taki ułatwia przepływ informacji o poszukiwanych księgach (sprawach) pomiędzy ,,zbiorami'' (zespołami) i archiwami.

Na zakończenie zastanowić się należy, czy nie trzeba pomyśleć o konkordancji ,,starych'' i ,,nowych'' numerów hipotecznych z numerami ksiąg wieczystych. Zastanowić się też należy, w jaki sposób wykorzystać pomoce ewidencyjno-informacyjne z oddziałów ksiąg wieczystych po przejęciu tych akt do archiwum. Przykładowo: w Łodzi (AP w Łodzi jeszcze nie przejęło akt hipotecznych) w Oddziale Ksiąg Wieczystych są następujące kartoteki: Imienna — do ksiąg XIX w. i okresu międzywojennego (obok nazwiska właściciela nieruchomości znajduje się numer księgi wieczystej); dla akt powojennych — kartoteka ułożona ulicami, nieruchomościami przejętymi przez Skarb Państwa, z podaniem ulicy, numeru policyjnego, numeru działki i jej powierzchni oraz numeru księgi wieczystej; Imienna — z podaniem numeru księgi, położenia działki, aktualnych pomiarów oraz numeru zbioru dokumentów (aneksów).

Praktyczną pomoc stanowią znajdujące się w archiwum tzw. ,,Taryfy posesji miasta Łodzi'' w układzie alfabetycznym ulic, zawierające: numer policyjny, numer hipoteczny, numer rejestru hipotecznego, okręg sądu oraz rewir śledczy, opracowanie specjalne dla *Informatora m. Łodzi na rok 1920*[4], na podstawie danych z ksiąg hipotecznych m. Łodzi. Analogiczne ,,taryfy'' były publikowane w *Kalendarzu ,,Czas''*, przy czym w kalendarzu ułożone były ulicami według numerów policyjnych i numerów hipotecznych. Archiwum posiada wymienione kalendarze od 1894 r. do 1910 r. (cytowane *Taryfy* wielokrotnie wykorzystywano w opracowaniach Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Łodzi oraz Oddziału Ksiąg Wieczystych). Podobne *Taryfy* posiada Archiwum Państwowe w Krakowie.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wyczerpałem w pełni poruszonego zagadnienia; nurtują mnie zwłaszcza różnice między dokumentacją różnych zaborów. Sprawa niewątpliwie wymaga szerszego potraktowania — teoretycznego i praktycznego — w różnych ośrodkach archiwalnych. Zamierzeniem moim było wysunięcie problemu. Kwestia

[4] *Informator m. Łodzi z kalendarzem na rok 1920*, Łódź 1920, oprac. i wyd. Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, ss. 515, *Taryfa*, s. I–CXXVIII.

jest otwarta i żywa, o czym świadczyły dyskusje na posiedzeniach zespołu, na zebraniu wyjazdowym Komisji Metodycznej w AP w Płocku oraz na posiedzeniach Wspólnej Komisji Metodycznej w AP m. st. Warszawy.

Mieczysław Bandurka (Łódź)

ZAKOŃCZENIE SPORU MIĘDZY BENEDYKTYNAMI A PREMONSTRATENSAMI WROCŁAWSKIMI*

Tematem opracowania jest dokument (zachowany w trzech ekspedycjach), wystawiony przez opatów klasztorów benedyktyńskich w Tyńcu, Mogilnie i na Łysej Górze 6 VII 1233 r. Wszystkie ekspedycje zachowane są w AP we Wrocławiu w Zbiorze dokumentów dawnego klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, Rep. 67, sygn. 26, 27 i 28.

Dokumenty te, wraz z innymi, pochodzącymi z tego klasztoru z chwilą jego utworzenia i ufundowania były gromadzone w powstałym wtedy archiwum zakonnym. Brak jest wzmianek źródłowych o jego istnieniu; nie dysponujemy również opracowaniami, które podjęłyby tę tematykę badawczą. Można przypuszczać, że z chwilą sprowadzenia premonstratensów do Wrocławia w 1190 r. powstał skarbiec-archiwum, gdzie zaczęto przechowywać dokumenty, później kopiarze, księgi i akta do dziejów zgromadzenia. Zawikłane losy klasztoru, a przede wszystkim obawa przed oblężeniem tureckim w XVI w. oraz wojny w XVII i XVIII w., sprawiły, że nie wszystkie ocalały i zachowały się do dnia dzisiejszego. Zasadniczym przełomem był dla klasztoru i archiwum rok 1810 i przeprowadzona na Śląsku sekularyzacja zgromadzeń zakonnych. Na mocy edyktu Fryderyka Wilhelma III z 8 XI 1810 r. śląskie archiwalia poklasztorne zawieziono do Wrocławia[1] i złożono w utworzonym nowym archiwum prowincjonalnym (od 1867 r. państwowym). Wraz z dziesiątkami tysięcy dokumentów, ksiąg i akt trafiły tu też archiwalia po dawnym klasztorze św. Wincentego we Wrocławiu. Proces gromadzenia archiwaliów był długi i ciągnął się kilka lat. Z likwidowanych klasztorów nie można było wydobyć dokumentów na skutek oporu bądź to dawnych władz duchownych, bądź nowych władz samorządu terytorialnego, które chciały pozostawić na miejscu te cenne pamiątki. Jednak postawa zarówno G. A. Stenzla, długoletniego dyrektora, jak i przedtem J. G. G. Büschinga doprowadziła do ich ostatecznego przejęcia przez Archiwum Prowincjonalne. Wspomniany J. G. G. Büsching włączył te materiały początkowo w skład zespołu Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek), później przeniesiono je do zbiorów Archiwum Prowincjonalnego (Provinzialarchiv)[2].

Od 1813 r. przystąpiono do ich ewidencjonowania i opracowania. Prace nad chronologicznym i sumarycznym spisem dokumentów podjęli archiwiści — Worbs,

* Artykuł opracowany na podstawie referatu z konferencji w Tyńcu poświęconej 950 rocznicy fundacji klasztoru tynieckiego, w dn. 14 X 1995 r.

[1] B. Krusch, *Geschichte des Staatsarchiv zu Breslau,* Leipzig 1908, s. 3 nn.; A. Dereń, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (z okazji 150 rocznicy założenia),* „Archeion'', t. 35, 1961, s. 75–88.

[2] B. Krusch, *Geschichte…,* op. cit., s. 14.

Büsching, Neuman i Stenzel[3], ale zasadnicze prace spadły na barki doskonale przygotowanego i niezwykle przy tym pracowitego absolwenta Uniwersytetu Wrocławskiego F. Jarricka[4]. Był on autorem jednolitego systemu opracowania dokumentów klasztornych, opartego na sporządzaniu wykazów — repertoriów, zawierających tak istotne dane dla badaczy, jak dokładny regest dokumentu, data i miejsce wystawienia, opis pieczęci i lista świadków.

W ten sposób w 1820 r. opracował on m. in. repertorium dokumentów klasztoru św. Wincentego — prace nad t. 1, zawierającym dokumenty z lat 1193–1423 w liczbie 1018 j.a,. trwały trzy miesiące, od września do listopada 1820 r.[5] Wśród nich znalazły się również interesujące nas dokumenty tynieckie. W następnych latach zbiór ten był uzupełniany, a nowo odnalezione dokumenty dopisywano na końcu inwentarza bądź doklejano w formie luźnych zapisek w odpowiednich miejscach, najczęściej pod datą aktualną. Cały zbiór, liczący razem 3634 dokumenty, przetrwał w tej postaci do końca II wojny światowej.

Pod koniec działań wojennych (od 1943 r.) władze państwowe i archiwalne zdecydowały o wywiezieniu z Wrocławia najcenniejszego zasobu dla ochrony przed bombardowaniami (wbrew zasadom proweniencji i pertynencji terytorialnej) poza granice Śląska[6]. Dokumenty, głównie z XIII w.[7], w tym i tynieckie, spakowano w specjalne pudła kartonowe i wywieziono do Niemiec. Pozostałe materiały na Śląsku, których Niemcy nie zdążyli wywieźć, zostały zabezpieczone w różnych miejscowościach, skąd trafiły później do Wrocławia.

Po utworzeniu polskiej państwowej sieci archiwalnej, uporządkowaniu i skatalogowaniu ocalałego zasobu, okazało się, że najstarsze, trzynastowieczne dokumenty naszego klasztoru nie znalazły się w zbiorach archiwum. Poza trzema wyjątkami, tj. dokumentami Henryka Brodatego z 1204 r. oraz dwoma dokumentami opata Gerarda z 1206 r.[8], 128 dokumentów z XIII w. znalazło się poza granicami kraju[9].

Starania polskich władz archiwalnych o odzyskanie utraconych zbiorów były długoletnie. Zakończone zostały nawiązaniem współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie i Zarządu Archiwów Państwowych NRD i rewindykowaniem 22 V 1981 r. do AP we Wrocławiu ponad 15 000 j. a. (z najstarszym dokumentem z 1175 r.), stanowiących teraz najcenniejszy zasób[10].

W tej partii rewindykowanych dokumentów znalazły się trzy ekspedycje dokumentu opata Lutfryda z 26 VII 1233 r.[11] oraz kopiarz dokumentów klasztoru opracowany w XV w. przez Mikołaja Libentala, do którego przepisano także i omawiane dokumenty[12].

---

[3] Por. inwentarz — repertorium dokumentów klasztoru magdalenek w Szprotawie, Rep. 120 w AP we Wrocławiu.

[4] B. Krusch, *Geschichte…*, op. cit., s. 144 nn.

[5] AP Wrocław, Dokumenty klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, Rep. 67.

[6] Por. E. Kobzdaj, *Wrocławskie archiwalia rewindykowane z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Kalendarz wrocławski 1982*, s. 252; A. Dereń, *Zarys…*, op. cit., s. 79 nn.

[7] Podobnie nie ocalały dokumenty klasztorów śląskich z XIII w., które jako najcenniejsze były ewakuowane przez Niemców w pierwszej kolejności poza Śląsk.

[8] AP Wr., Rep. 67 nr 6, 7 i 10.

[9] Ibid., nr 1–5, 8–9, 11–128, s. 5366–5461.

[10] E. Kobzdaj, *Wrocławskie…*, op. cit., s. 251.

[11] AP Wr., Rep. 67, nr 26, 27 i 28.

[12] AP Wr., Zbiór rękopisów, Rep. 135, D. 90, l. k. 143.

Tematyka omawianych dyplomów wiąże się ściśle z dziejami klasztoru premonstratensów św. Wincentego we Wrocławiu i ze sporem toczonym przez blisko 45 lat z osiadłymi w nim poprzednio benedyktynami[13].

Opactwo benedyktynów na wyspie Ołbin (Elbląg) we Wrocławiu ufundował Piotr Włost, w nieznanym bliżej czasie. W przybliżeniu jego początki datujemy na okres pontyfikatu biskupa wrocławskiego Haymona, tzn. na lata 1120–1126, a przed 1139 r., kiedy klasztor otrzymał nadania od biskupa Roberta w postaci kaplicy św. Michała[14]. W 10 lat później, w 1149 r., Bolesław Kędzierzawy zatwierdził benedyktynom wszelkie darowizny, w tym kaplicę św. Benedykta w Legnicy, targ w dniu św. Wincentego, most miejski we Wrocławiu, wsie Kostomłoty, Pełcznicę, Grabiszyn, Sokolniki i inne[15]. Benedyktyni, będący pod opieką klasztoru tynieckiego[16], posiadali na terenie diecezji krakowskiej wieś Wawrzeńczyce, w dawnym powiecie miechowskim. Spór o dziesięciny z tej wsi toczył się między opatem Chwaliszewem z klasztoru wrocławskiego a biskupem krakowskim Gedką, w latach około 1167–1185, i zakończył się wyrokiem zapadłym na synodzie w Jeżowie, kiedy to legat papieski Rainald przyznał ją dożywotnio opatowi Chwaliszowi[17].

Spór o dziesięciny był zapewne jednym z powodów wypędzenia benedyktynów z Wrocławia, ale zasadniczych przyczyn tego kroku nie znamy — mogły to być czynniki moralne, np. gorszące życie mnichów czy ich niegospodarność. Jak jednak słusznie zauważył T. Silnicki, badacz dziejów Kościoła na Śląsku, były to przyczyny ogólnikowe i podejmowane przy okazjach, w których chodziło o rugowanie mnichów z jednego klasztoru i zastępowanie ich zakonnikami innej reguły. W stosunku do benedyktynów nie był to wypadek wyjątkowy — dawną fundację benedyktynów w Lubiążu zastąpiono cystersami w sześćdziesiątych latach XII w., na Ślęży benedyktynów zastąpiono augustianami w początkach XII w.

W połowie XIII w. Henryk Pobożny nosił się z zamiarem oddalenia benedyktynów. W późniejszych latach awansował nowych zakonników na dwie stolice biskupie w Lubuszu (do 1207 r.) i we Wrocławiu (1207–1232)[18]; cieszyli się oni znacznym poparciem najwyższych władz, skoro już 7 IV 1193 r. papież Celestyn III zatwierdził ich wprowadzenie do klasztoru wrocławskiego, za zgodą patronów klasztoru arcybpa gnieźnieńskiego Piotra, bpa wrocławskiego Żyrosława, ks. Bolesława Wysockiego i poddanych komesowi[19], a już w następnym roku wziął ich pod opiekę Stolicy

[13] F. X. Görlich, *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser und ihrer Abtei zum heiligen Vincenz vor Breslau*, cz. 1 i 2, Breslau 1836; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV. Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 2, Kraków 1939, s. 90–95; ostatnio M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa 1992, s. 234, p. 502.

[14] *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t.1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951, nr 16, s. 41–43 (dalej: CDS).

[15] Ibid., nr 25, s. 59–66.

[16] T. Silnicki, *Dzieje*…, op. cit., s. 91.

[17] CDS, nr 50, s. 121–123.

[18] T. Silnicki, *Dzieje.*..,op. cit., s. 92; F. Görlich, *Urkundliche..*, op. cit., s. 14 nn.; T. Szczaniecki, *Benedyktyni polscy*, Tyniec 1989, s. 69–75.

[19] CDS, I, nr 69, s. 162–164.

Apostolskiej i potwierdził jego dobra, odziedziczone w całości po benedyktynach[20]. Postanowienia biskupa Żyrosława o usunięciu benedyktynów zatwierdził też legat papieski Piotr z Kapui[21]. Szybko rosły dochody i dobra klasztoru nadawane przez panujących i zatwierdzane przez kolejnych papieży[22].

Benedyktyni nie zaprzestali jednak dochodzić swych praw, a po ich stronie stanęli opaci polskich klasztorów tej reguły. Dnia 2 IV 1218 r. papież Honoriusz III zatwierdził jednakże dawniejszy wyrok bpa Żyrosława, podkreślając, że benedyktyni zostali usunięci na skutek swych nieprawości, oraz wyrok legata Piotra z Kapui[23]. Ustanowił też komisję złożoną z Piotra plebana głogowskiego, Jakuba archidiakona wrocławskiego i Alberta kanonika wrocławskiego, mającą jeszcze raz zbadać przyczyny sporu. Celem tego kroku było zabronienie benedyktynom niepokojenia premonstratensów wrocławskich, w przeciwnym wypadku winni mieli być obłożeni klątwą[24]. Ostateczna decyzja zapadła prawdopodobnie 18 X 1219 r. na synodzie w Wiślicy. Opat klasztoru w Jędrzejowie, Wisław dziekan krakowski, Andrzej archidiakon, Benedykt scholastyk i Grzegorz kanonik, nieznany proboszcz wiślicki, Idzi scholastyk wrocławski i Dionizy opat klasztoru w Brzesku powiadomili wymienionych uprzednio sędziów z ramienia Stolicy Apostolskiej o zakończeniu sporu, na znak czego benedyktyni kaliscy otrzymali 12 grzywien czynszu ze wsi Donaborów koło Kępna[25], a opat klasztoru św. Wincentego zobowiązał się nie wnosić pretensji do domu klasztornego w Kaliszu[26]. Tekst tej umowy zatwierdziła nowa komisja w składzie: Hartmut archiprezbiter głogowski, Andrzej i Albert Sas kanonicy wrocławscy[27]. Warunki ugody nie zostały jednak dopełnione. Spór rozgorzał na nowo, tocząc się m. in. o kościół św. Wawrzyńca w Kaliszu, do którego pretensje wnieśli jeszcze augustianie z wrocławskiego klasztoru NMP na Piasku[28].

Ostateczną ugodę zawarto 6 VII 1233 r., na synodzie w Siewierzu. Co do tego miejsca trwa spór wśród naukowców, przy czym tylko T. Silnicki[29] opowiada się za Sieradzem, tłumacząc błąd złym odczytem nazwy „Zsevor'' z oryginału dokumentu, i tym, że 3 lipca odbywał się synod duchowieństwa polskiego w Sieradzu, na którym arcybp Pełka ustanowił nowe statuty dla kleru polskiego. Tymczasem w datacji aktu zapisano wyraźnie miejsce obrad i wystawienia dokumentu „in Syradia''[30]. Rozważania Silnickiego podważają i fakty, że w synodzie sieradzkim nie uczestniczyli wymienieni opaci synodu siewierskiego, a w Siewierzu nie było arcybiskupa i wyższego duchowieństwa krajowego. Obrady obu synodów dzieliła przerwa 2 dni; w Sieradzu duchowni zebrali się 3 lipca, a w Siewierzu 6 lipca.

[20] Ibid., nr 70, s. 164–173.

[21] Ibid., nr 73, s. 182–183.

[22] Innocenty III w 1201 r., ibid., nr 87, s. 208–210.

[23] CDS, II, nr 196, s. 197–198.

[24] Ibid., nr 197, s. 198–200.

[25] Ibid., nr 221, s. 235–237.

[26] Ibid., nr 222, s. 238–239.

[27] Ibid., nr 223, s. 239–243; F. Görlich, *Urkundliche*…, op. cit., s. 38–39.

[28] T. Silnicki, *Dzieje*.., op. cit., s. 95; *Regesten zur schlesischen Geschichte*, Breslau 1878, nr 256 (dalej: SR); *Schlesische Urkundenbuch*, ed. H. Appelt, t. 1 (dalej: SUb).

[29] T. Silnicki, *Dzieje*.., op. cit., s. 95, p. 4.

[30] *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. S. Kętrzyński, S. Smolka, nr 13, SR 411, por. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, op. cit., nr 150, SUb, II, nr 4.

W obradach synodu siewierskiego uczestniczyli opaci polskich klasztorów benedyktyńskich: z Tyńca opat Lutfryd[31], z Łysej Góry opat Bogusław i z Mogilna opat Mikołaj. Zebrali się w celu zakończenia sporu, długoletniego oraz kosztownego dla obu stron. Wyroku synodu mieli dopilnować członkowie specjalnie powołanej komisji — bp wrocławski Tomasz I, dziekan kościoła św. Floriana w Krakowie Florian i magister Reginald archidiakon opolski. Wynikiem obrad synodu był dokument wystawiony w trzech ekspedycjach, z których redakcja pierwsza[32] opatrzona była czterema pieczęciami — trzema opatów i nieznaną (te pieczęcie nie zachowały się, wbrew uwadze jego ostatniego wydawcy W. Irganga)[33], a na dwóch pozostałych redakcjach zachowały się pieczęcie opata i konwentu tynieckiego. Dokument publikowany był przez A. Mosbacha[34] oraz Kętrzyńskiego i Smolkę w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*[35], a w ostatnich latach przez W. Irganga[36]. U żadnego z badaczy dokument nie wzbudził podejrzeń. W formie regestu wydał go C. Grunhagen[37]. Porównując teksty trzech ekspedycji i kopii dokumentu w kopiarzu Libentala z XV w. dostrzeżemy pewne, drobne różnice w pisowni imion opatów łysogórskiego (Boguslauus[38], Boguszlaus[39] lub Boguslaus[40]) i mogilneńskiego (Niccholaus[41], Nicolaus). Pewne różnice dostrzegamy też w pisowni imion archidiakona opolskiego — Rinaldo, Reginaldo i Rynaldo.

Najwięcej kontrowersji i dyskusji wśród badaczy wzbudziło miejsce wystawienia dokumentu. Oryginał Rep. 67 nr 28 ma następującą wersję datacji: ,,Actum in synodo episcopum Polonie in Zsevor''[42], pozostałe dwie ekspedycje ,,Sevor''[43]. Może te różnice spowodowały u Silnickiego konstatację nazwy przez Sieradz[44].

Wymienione oryginały spisane zostały ręką jednego nieznanego pisarza. Pismo dokumentów to wczesna kursywa dokumentowa. Pismo jest staranne, wersy są równe, z identycznymi odstępami i równymi marginesami. Dukt nie jest ozdobny. Brak wyróżnika w inicjale. Do charakterystycznych liter tego duktu należą majuskulne N przedzielone w połowie kreseczką, pełne i okrągłe O, P, B. System skrótów jest różny w tych ekspedycjach, co zależało od ich wielkości. W sumie brachygrafia tekstów jest czytelna i nieskomplikowana, nie ma zasadniczych różnic w pisowni.

Wersje Rep. 67, 26 i 27 zaopatrzone są dwiema pieczęciami — opata Lutfryda i konwentu tynieckiego. Przy dokumencie Rep. 67, 28 brak pieczęci. Pieczęcie te

[31] Przedtem był opatem na Łysej Górze. O opacie Lutfrydzie, por. P. Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, ,,Nasza Przeszłość'', t. 49, 1978, s. 30–35; M. Derwich, *Benedyktyński klasztor*…, op. cit., s. 16–172.

[32] AP Wr., Rep. 67, nr 28.

[33] Ibid., nr 29 i 30.

[34] A. Mosbach, *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincji Śląskiej*, Wrocław 1860, s. 11 nn.

[35] S. Kętrzyński, S. Smolka, *Kodeks*.., op. cit., nr 15.

[36] SUb, II, nr 35, s. 23.

[37] SR 412.

[38] Rep. 67 nr 26 — z tej wersji korzystał Libental, Rep. 135, D 90a.

[39] Rep. 67 nr 27.

[40] Rep. 67 nr 28 — tę redakcję opublikował W. Irgang w SUb, II.

[41] Rep. 67 nr 26, 27, 28, SUb, II, 35.

[42] Rep. 67 nr 28, tak również W. Irgang.

[43] Rep. 67 nr 26 i 27, por. też Rep. 135, D 90 I.

[44] Por T. Silnicki, *Dzieje*…, op. cit., oraz KDW, I.

przywieszono na paskach pergaminowych. Wymienione dokumenty różnią się między sobą wymiarami. Dokument uznany przez Irganga za podstawowy oryginał, tzn. Rep. 67, 28, jest najmniejszy z tych trzech i liczy sobie 137 mm szerokości x 77 mm wysokości + 8 mm zakładka. Ekspedycja Rep. 67, 26 jest z nich największa — 229 x 74 + 9, a Rep. 67,27 ma odpowiednio 212 x 82 + 7 mm.

Analizę pieczęci zacznę od pieczęci opata Lutfryda. Ma ona kształt mandorli, o wymiarach 43,5 mm x 27,5 mm, jest odciśnięta w bordowym wosku. W polu pieczęci widnieje postać siedzącego na tronie opata w stroju pontyfikalnym. Opat przybrany jest w drapowany ornat, na głowie ma infułę, prawą rękę wsparł na pastorale, którego górna część jest zakręcona w prawą stronę, odchyloną na zewnątrz, co sugerowałoby władzę opata, jaką ma ,,na zewnątrz'', czyli nad wszystkimi podległymi mu oddziałami. W prawej ręce opat trzyma przy piersi księgę. Poręcze tronu po obu stronach zakończone są lwimi głowami symbolizującymi władzę opata. Tło pieczęci z lewej strony jest wypełnione ornamentem roślinnym. Wewnętrzne pole pieczęci jest oddzielone od legendy potrójną linią wypukłą o kształcie mandorli. Podobną linią obramowany jest brzeg pieczęci. W otoku pieczęci napis majuskułą gotycką: + SD.ABBATIS. S. PETRI DE TINCIA[45].

Pieczęć kapituły tynieckiej św. Piotra odciśnięta jest również w bordowym wosku, ma ona kształt mandorli i wymiary 53,5 x 33 mm. W polu pieczęci widać postać św. Piotra *en face*, pieszo, z kluczami trzymanymi w prawej ręce uniesionymi do góry i odchylonymi w lewo skrzydełkami[46]. Przy piersi trzyma on księgę w lewej ręce. Postać świętego ubrana jest w drapowane szaty sięgające kostek, z głową na tle kulistej aureoli. Wewnętrzne pole pieczęci i brzeg obramowane są linią wypukłą o kształcie mandorli. Napis majuskułą gotycką: S. PETRUS.

Definitywne zakończenie sporu nastąpiło w pół roku później, kiedy to kolejna komisja złożona z Tomasza bpa wrocławskiego, Grzegorza plebana w Skarbimierzu i archidiakona opolskiego Reginalda wydała 6 II 1234 r. wyrok, wzywający obie strony do zgody i przyznający ostatecznie benedyktynom kościół w Kaliszu. Ów dokument zachował się również w oryginale (a raczej w dwóch ekspedycjach)[47]. Zaopatrzony jest pieczęciami wymienionych sędziów i kapituły wrocławskiej, przewieszonymi na paskach pergaminowych.

W archiwum wrocławskim brak innych dokumentów i pieczęci tynieckich, co wiąże się z likwidacją na Śląsku klasztorów benedyktyńskich w średniowieczu. Późniejsze klasztory żeńskie zgromadzeń benedyktynek w Legnicy, Strzegomiu i Lubomierzu oraz prepozytura średzka i klasztor w Legnickim Polu nie miały już powiązań z Tyńcem, a związane były z czeskimi Opatovicami[48].

Roman Stelmach (Wrocław)

[45] Opis pieczęci sporządzony przez W. Fabijańskiego, w AP Wr., Kartoteka pieczęci, Rep. 67 nr 27. Autor ten sugeruje, że poręcze tronu opatrzone są psimi główkami, co symbolicznie wiązać by można tylko z wiernością. Przy dokumencie Rep. 67 nr 26 wisi ta sama pieczęć zachowana w bardzo złym stanie, brak jej prawej strony. Por. też Z. Piech, *Średniowieczne pieczęcie tynieckie* [w druku].

[46] Opis autorstwa j. w., Rep. 67 nr 26. Przy dokumencie Rep. 67 nr 27 ta sama pieczęć zachowana w złym stanie, ze znacznym ubytkiem w dolnej części (do 1/3 pieczęci).

[47] Rep. 67 nr 29 i 30, SUb, II, nr 61.

[48] M. Derwich, *Rola Tyńca w rozwoju monstycyzmu na ziemiach polskich* [w druku].

URBARZE GÓRNOŚLĄSKIE I ICH ZNACZENIE DLA BADAŃ REGIONALNYCH

Urbarz (*urbarium*) to wykaz powinności ludności miast i wsi podlegającej określonemu władcy sporządzony na zlecenie panującego księcia lub króla. Nazwa wywodzi się ze staroniemieckiego — w średniowiecznych dialektach południowoniemieckich (*mittelhochdeutsch*) występował zwrot *urbar machen*, co oznaczało przystosowanie jakiegoś gruntu do uprawy (np. lasu czy bagna) poprzez karczowanie lub osuszanie. Urbarze były prototypem stosowanych od połowy XIX w. ksiąg gruntowych.

Pierwsze urbarze na Górnym Śląsku (w księstwie opolsko-raciborskim) pojawiły się w latach 1532–1534, kiedy obszar ten po śmierci ostatniego księcia z rodu Piastów Jana II przeszedł w ręce Jerzego Hohenzollerna. Dwa obszerne tomy tych urbarzy znajdowały się do II wojny światowej w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Niepowetowaną stratę, jaką stanowi zaginięcie tych urbarzy, rekompensuje częściowo fakt, że w archiwach państwowych w Katowicach i Opolu zachowały się fragmenty jednego z odpisów dotyczące Opola i okolic oraz ziemi bytomskiej.

W zasobie AP we Wrocławiu znajdują się urbarze zamku i okolic Opola z 1566 r., z Raciborza z 1567 r. i 1595 r. Interesujące, że urbarz z Głogówka został opublikowany w postaci drukowanej w 1635 r. Urbarze górnośląskie, które udało się odszukać, zostały zamieszczone w zbiorze *Urbarze śląskie*, t. 1–3, pod redakcją Józefa Gierowskiego i Stefana Inglota, Wrocław 1956–1963. W t. 1 i 3 opublikowano urbarze z lat 1566–1640, natomiast t. 2 zawiera urbarze z końca XVIII w. W wydawnictwie pominięto dwa gliwickie urbarze: z 1534 r. i 1580 r., których teksty niżej podpisany opublikował we współpracy z Włodzimierzem Błaszczykiem i Jerzym Horwatem w 1988 r. Nieznane w opracowaniach są dwa urbarze zachowane w AP w Katowicach, mianowicie z 1603 r., dotyczący wsi Studzienna koło Raciborza i dóbr Koszęcin z 1646 r. Są to piękne rękopisy, oprawne w pergamin, sporządzone przez Cesarską Komorę Śląską (Kayserliche Schlesische Cammer).

Interesującą grupę stanowią urbarze piwne i gorzałczane, które obejmowały wykaz opłat z tytułu produkcji i wyszynku trunków; źródła tego rodzaju z XVIII w. przechowuje Oddział w Pszczynie.

W AP w Katowicach zachowała się dość duża liczba urbarzy z końca XVIII w., sporządzonych na podstawie edyktu króla Fryderyka II z 1784 r. W wymienionym wydawnictwie *Urbarze śląskie*, t. 2, pod redakcją S. Inglota, przygotowanym przez Kazimierza Orzechowskiego i Zygmunta Szkurłatowskiego (Wrocław 1961), opublikowano tekst dotyczący wsi Siemianowice. Później zostały znalezione tego typu urbarze z Radzionkowa, Bańgowa i Przełajki.

Dane, które obejmują urbarze z XVI–XVIII w., stanowią cenny materiał do poznania stosunków ludnościowych, topografii i onomastyki Górnego Śląska.

Zdzisław Jedynak (Katowice)

AKTA ZIEMI BYTOMSKIEJ DO POŁOWY XVIII W.

Obszar, który można określić jako ,,ziemia bytomska'', to teren należący w średniowieczu do kasztelanii bytomskiej powstałej na początku XIII w. Kasztelania ta wchodziła w skład księstwa opolskiego.

Do końca XV w. wydano na terenie ziemi bytomskiej ponad 100 dokumentów. Ezechiel Zivier (1868–1925), archiwista książąt pszczyńskich, podjął się na zlecenie magistratu miasta Bytomia nie tylko uporządkowania (w latach 1912–1919) zachowanych w tutejszym Archiwum Miejskim dokumentów, ale też przygotowania do druku Bytomskiego Kodeksu Dyplomatycznego (*Beuthener Urkundenbuch*), a więc opublikowania zbioru tekstów źródłowych do dziejów Bytomia do końca XV w. Sporządził też odpisy wielu dalszych dokumentów, dotyczących głównie historii górnictwa w ziemi bytomskiej. Zamiar Ziviera został zrealizowany dopiero w 1985 r., kiedy Jan Drabina, Jerzy Horwat i Zdzisław Jedynak wydali książkę *Bytom średniowieczny — przekazy źródłowe (1123–1492),* stanowiącą zbiór wszystkich źródeł dotyczących dziejów miasta w tym czasie, które przetłumaczono na język polski. Odpisy Ziviera zostały wzbogacone niemal pięciokrotnie.

Niewiele dokumentów wydanych w średniowieczu na terenie ziemi bytomskiej zachowało się w oryginale. Liczne znane są tylko z odpisów w kopiarzach i regestach, np. tak podstawowy dla dalszego rozwoju miasta dokument, jak akt nadania prawa niemieckiego (magdeburskiego) przez Władysława księcia opolskiego w 1254 r. Nie wiadomo, z jakiego powodu uwzględniony został dokument lokacji na prawie niemieckim wsi Bronowice pod Krakowem przez Reinbolda, proboszcza kościoła mariackiego. Być może Reinbold pochodził z Bytomia.

Najstarszym śladem działalności kancelarii miejskiej w Bytomiu jest dokument wydany przez Luzemana (wójta) i radę w 1315 r., zatwierdzający współwłasność młyna Jana prepozyta parafii św. Małgorzaty i Mikołaja. Ponieważ kościół ten był zarządzany przez klasztor norbertanów na Ołbinie we Wrocławiu, dokument trafił do archiwum klasztornego, a po kasacie tegoż klasztoru w 1810 r. znalazł się podobnie jak wszystkie akta w nowo utworzonym Archiwum Prowincjonalnym (obecnym Archiwum Państwowym).

Jeśli chodzi o dokumenty pergaminowe i papierowe z lat 1412–1742 (ich liczba ogólna wynosi około 4000 sztuk), to opracowywał je na zlecenie Magistratu wspomniany E. Zivier. Sporządzał on bardzo dokładne regesty wykazujące wielką znajomość paleografii, języków (niemieckiego, łaciny, polskiego i czeskiego), a także historii powszechnej (Niemiec, Czech i Polski), a zwłaszcza samego Śląska. Jednak choroba przyczyniła się do przerwania tych prac w 1919 r. Regesty Ziviera umieszczone na ,,koszulkach'', w których znajdują się dokumenty, były stopniowo przepisywane na karty inwentarzowe, spośród których zachowało się tylko kilka egzemplarzy. Prawdopodobnie po śmierci Ziviera nie podjęto już inwentaryzacji tych dokumentów.

Począwszy od 1992 r. referujący podjął się uporządkowania tychże dokumentów z lat 1412–1742. W AP w Katowicach znajduje się 9 dokumentów pergaminowych miasta Bytomia z lat 1412–1580 oraz cztery cechów bytomskich z lat 1544–1703, które zostały opracowane przez dr Zofię Boda-Krężel. Wkrótce uporządkowana zostanie grupa zespołów o nazwie Cechy bytomskie, włączając w to ewidencyjnie także wspomniane cztery dokumenty pergaminowe. Jednocześnie sporządzany jest inwentarz kartkowy

dokumentów miasta Bytomia (radzieckich i ławniczych) oraz starosty ziemskiego bytomskiego z lat 1412–1742. Wymienionych 9 dokumentów pergaminowych oraz niedawno odnaleziony jeden w Muzeum Górnośląskim z 1506 r. zostaną włączone ewidencyjnie do zespołu Dokumenty miasta Bytomia, 1412–1742.

Zdzisław Jedynak (Bytom)

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA W LEGNICY

Kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny jest — jak wynika z badań archeologicznych — najstarszą świątynią w Legnicy. Powstała ona przypuszczalnie około 1192 r. jako kamienna budowla romańska, a pierwsza o niej wzmianka w dokumencie pochodzi dopiero z roku 1203[1]. Obecnie mija 800 lat dziejów kościoła, a mimo to nie doczekał się on własnego, pełnego opracowania. Istniejące prace są dość fragmentaryczne i oparte w dużej części nie na źródłach, lecz na wcześniejszej literaturze[2]. Tymczasem materiały archiwalne dotyczące kościoła Mariackiego są stosunkowo bogate i bardzo interesujące. Ich małe wykorzystanie może wiązać się z brakiem dokładniejszych informacji na temat ich zawartości. Tę lukę pragnie choćby w małej części wypełnić niniejsze opracowanie.

Przed przystąpieniem do omawiania źródeł przypomnijmy znane daty z historii kościoła, co umożliwi lepszą orientację wśród prezentowanych archiwaliów; 1192 — prawdopodobna data powstania świątyni jako romańskiej budowli z bazaltowych bloków; 1203 — pierwsza wzmianka w dokumencie; 1338 — pożar miasta i kościoła; 1362–1386 — odbudowa kościoła w kształcie gotyckiej świątyni halowej; 1438 — kolejny pożar i odbudowa w latach 1450–1463 jako bazyliki; 1522 — w kościele Mariackim odprawiono pierwsze w Legnicy nabożeństwo ewangelickie; 1813 — kościół zamieniony przez wojska francuskie na lazaret; 1822 — wielki pożar spowodowany uderzeniem pioruna; 1824–1828 — odbudowa kościoła; 1905–1908 — kolejny, ostatni remont budowli. Większość z tych wydarzeń, zwłaszcza od drugiej połowy XVI w., znajduje odbicie w zachowanych do dzisiaj materiałach źródłowych, które przechowywane są w AP w Legnicy oraz, w dużo skromniejszej ilości, we Wrocławiu.

Najstarszymi źródłami do dziejów kościoła Mariackiego są dokumenty pergaminowe wchodzące w skład przechowywanego w legnickim Archiwum zespołu Akta miasta Legnicy. Najstarszy ze wzmiankujących o kościele wystawiony został przez księcia Wacława I w Legnicy dnia 3 IV 1362 r. i informuje m. in. o istnieniu cmentarza przykościelnego oraz o proboszczu parafii Mikołaju de Ponkow[3]. W dokumencie z 18 III 1388 r., wystawionym w Legnicy przez bpa wrocławskiego Wacława, występuje altarzysta

[1] Dokument wystawiony przez ks. Henryka Brodatego 28 VI 1203, zob. *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, wyd. C. Grünhagen, Breslau 1868, s. 66–67.

[2] Stan badań przedstawia T. Chołubek, *Rozwój architektoniczny kościoła NM Panny w Legnicy*, „Szkice Legnickie'', t. 14, s. 17–20. Autorka błędnie podaje jedno z nazwisk jako „Lutsch'', powinno być „Luchs''.

[3] Akta miasta Legnicy, dokumenty pergaminowe, sygn. 90; *Urkunden-Buch der Stadt Liegnitz und ihres Weichblides bis zum Jahre 1455*, wyd. F. W. Schirrmacher, Liegnitz 1866, nr 231 (dalej *Urkunden*, sygn…, nr…).

kościoła Reynold Kaczbach, zawierający z radą miejską Legnicy układ w sprawie zmiany czynszu rocznego[4]. Sporządzony również w Legnicy w 1395 r. dokument przynosi wiadomość o zarządcy kościoła Marii Panny i rajcy miejskim imieniem Piotr Jauwor[5]. Z 1403 r. pochodzi dokument biskupa wrocławskiego Wacława, stwierdzający przekazanie przez dwoje mieszczan legnickich pewnej sumy rocznie na rzecz ołtarza w kościele Mariackim[6]. W dokumencie z 1404 r. wymieniony jest ówczesny proboszcz Jacobus Leonardi de Esculo[7], zaś dokumentem z 1410 r. bp wrocławski Wacław poświadcza podarowanie przez Jana Stregonis z Luboradza rocznego czynszu na ołtarz kościelny[8]. Dyplom z 1426 r. wymienia imię kolejnego, nieżyjącego już wówczas proboszcza Łukasza Hezeler[9], a następny z 1437 r. informuje o mszach śpiewanych w kościele Mariackim w każdą sobotę za duszę zmarłej mieszczanki Anny Rechinberg[10]. Dwa dokumenty, z lat 1438[11] i 1446[12], przynoszą wiadomości o dalszych legatach na rzecz kościoła NMPanny.

Obok dokumentów, najstarszymi archiwaliami dotyczącymi świątyni Mariackiej są, pochodzące również z zespołu Akta miasta Legnicy, akta zawierające korespondencję w różnych sprawach kościelnych z lat 1500–1737, listy czynszowe z początku XVI w., sprawy majątkowe duchowieństwa z pierwszej połowy XVI stulecia oraz materiały dotyczące jałmużnika w latach 1556–(1682)[13].

Głównym zbiorem akt poświęconym w całości kościołowi Najświętszej Marii Panny jest zespół Kościół Mariacki w Legnicy, obejmujący lata 1574–1944. Swymi początkami sięga zatem rozkwitu reformacji, kończy się w latach II wojny światowej. Liczy 255 j. a., w tym około 60% ksiąg i 40% akt szytych.

Najdawniejszą częścią zespołu są księgi metrykalne[14]: księga chrztów z lat 1574–1877, księgi małżeństw od 1592 do 1934 r., księgi zgonów — 1574–1875. Późniejsze są księgi pochówków z lat 1798–1828 oraz zapowiedzi przedmałżeńskich — 1854–1872. Księgi metrykalne to około dwie trzecie całego zespołu; ogromna ich większość pochodzi z XIX w., tym bardziej cenne stają się więc te starsze, szczątkowo zachowane, z których część zawiera zapiski kronikarskie (z lat 1599–1696) oraz listę protestanckich pastorów kościoła, od pierwszego, Fabiana Eckela, tj. roku 1522, do 1801[15]. W kilku księgach widnieją wpisy chrztów dzieci nieślubnych, urodzonych w latach 1745–1766; księgi dziewiętnastowieczne odnotowują śmiertelne wypadki zachorowań na cholerę (w latach 1832–1866). Zachowało się również kilka ksiąg urodzeń dzieci płci męskiej, sporządzonych dla potrzeb ewidencji wojskowej (1849–1889). Korespondencja i inne dokumenty dotyczące chrztów, ślubów i pogrzebów pochodzą z lat 1745–1839. Dwie interesujące

[4] *Urkunden*, sygn. 126, nr 341.
[5] Ibid., sygn. 150, nr 362.
[6] Ibid., sygn. 166, nr 398.
[7] Ibid., sygn. 168, nr 405.
[8] Ibid., sygn. 187, nr 447.
[9] Ibid., sygn. 256, nr 567.
[10] Ibid., sygn. 284, nr 641.
[11] Ibid., sygn. 288, nr 649.
[12] Ibid., sygn. 311 c, nr 701.
[13] Akta miasta Legnicy, sygn. II/1112, II/1139, II/1140, II/1150.
[14] Kościół Mariacki w Legnicy, 1574–1944, sygn. 1–144.
[15] Ibid., sygn. 7 Series pastorum Lignicensium ab Initio Reformationis Evangelicae Ecclesiae ad B. Virginem.

jednostki z lat 1934–1939 zawierają długie spisy nazwisk osób udowadniających swoją „aryjskość''[16]. Do grupy ksiąg metrykalnych dołączono korespondencję w sprawach ludności żydowskiej, z lat 1768–1805[17].

Z omawianego zespołu pochodzą także: księga przystępujących do komunii (1768–1776), zawierająca 1980 nazwisk, księga bierzmowanych (1823–1875), dobrze zachowała się księga psalmów i pieśni kościelnych wraz z nutami (1682) oraz księga pieśni z lat 1802–1805[18]. Dziesięć jednostek dotyczy spraw osób duchownych i służby kościelnej. Informują one o stanowiskach i posadach, uposażeniu, ofiarach składanych na pastorów i dzwonnika, a pochodzących z datków za udzielane sakramenty (1742–1843)[19]. Kilka jednostek przynosi materiały dotyczące funkcjonowania samorządu kościelnego: protokoły posiedzeń rady gminy parafialnej i kolegium kościelnego z lat 1824–1940 oraz listy wyborcze do samorządu (1921–1928)[20].

Znaczną grupę stanowią akta spraw budowlanych: korespondencja (1763–1829), księgi wydatków na odbudowę kościoła po katastrofalnym pożarze w 1822 r., wpływy pieniędzy i innych darów na ten cel, kosztorysy remontu z 1837 r. Przeważającą część tej grupy akt tworzą materiały związane z generalną przebudową świątyni w latach 1905–1908: liczne umowy zawierane z rzemieślnikami i artystami zatrudnionymi przy tej pracy, a więc malarzami, witrażystami (m. in. z Wrocławia i Berlina), murarzami, cieślami, kamieniarzami, dekarzami. Akta informują o robotach oświetleniowych, ceramicznych, o zakładaniu ogrzewania, pracach rzeźbiarskich, licowaniu ścian, zawieszeniu dzwonów, instalowaniu organów, stalli, ławek, wstawianiu drzwi i okien, dekorowaniu ołtarza i ambony. Zachował się zbiór pięknych szkiców — projektów ornamentów zdobiących stalle, autorstwa Huberta Kratza, głównego architekta podczas ostatniej wielkiej renowacji kościoła[21].

Akta spraw finansowych, z lat 1710–1930, to m. in. korespondencja, roczne zestawienia wydatków, różnego rodzaju rozliczenia[22]. Materiały dotyczące majątku parafii i wyposażenia kościoła, z lat 1761–1944; obejmujących zestawienia sprzętów kościelnych i wewnętrznego wyposażenia budowli, jak organy, a także — co jest pewną ciekawostką — dokładny spis użytkowników miejsc w ławkach kościelnych podczas nabożeństw, z podaniem nazwiska każdej osoby, pochodzący z pierwszej połowy XIX w.[23] Istnieje również Inwentaryzacja majątku kościelnego na wypadek szkód wojennych, sporządzona w lipcu 1944 roku. Równie ciekawą pozycją jest katalog biblioteki kościelnej z lat 1758–1909[24].

Obszerne wiadomości o zbiorze bibliotecznym i archiwalnym kościoła Mariackiego znajdują się także w zespole Akta miasta Legnicy, w dwóch jednostkach osiemnastowiecznych[25]. Z zespołu tego pochodzą też akta dotyczące budowy ołtarza w latach 1756–1773 i jego dekoracji oraz budowy organów w długim przedziale czasu: 1605–1750[26].

[16] Ibid., sygn. 143, 144.
[17] Ibid., sygn. 142.
[18] Ibid., sygn. 145–148.
[19] Ibid., sygn. 153–162.
[20] Ibid., sygn. 163–195.
[21] Ibid., sygn. 186–221.
[22] Ibid., sygn. 222–233.
[23] Ibid., sygn. 234–237.
[24] Ibid., sygn. 238.
[25] Akta miasta Legnicy, sygn. III/2586, III/2677.
[26] Ibid., sygn. III/1287 — 1288, III/2679.

Akta miejskie Legnicy niewątpliwie kryją w sobie wiele nie wykorzystanych i nieznanych materiałów. Wiele informacji zawartych w kronikach miasta, jak np. Osobliwościach miasta Legnicy 1554–1740 z połowy XVIII w.[27], czy też wcześniejszym tego typu opracowaniu z podtytułem Sprawy kościołów, spisanym w latach 1676–1707[28], które odnosi się do wydarzeń ściśle związanych z dziejami kościoła Mariackiego. Kronik miejskich zachowało się kilkadziesiąt[29]. Osobnej wzmianki wymaga kronika poświęcona w całości historii świątyni z około 1843 r., przedstawiająca wydarzenia od XI w. do 1843 r.[30]

W aktach Legnicy zachowała się dość pokaźna ilość materiałów dotyczących duchowieństwa ewangelickiego kościoła NMPanny, od połowy XVI do końca XIX w., jak np. Evangelische Geistlichkeit, obejmująca lata 1554–1729, z obfitą korespondencją związaną z obsadą stanowisk pastorów i diakonów[31]. Zachowały się m. in. cztery jednostki dotyczące kolejno: wyboru zastępcy czasowo emerytowanego diakona Feldnera, ustanowienia opiekunów dla tegoż, uznanego za obłąkanego, przeniesienia chorego w stan spoczynku i wreszcie jego śmierci w roku 1814[32]. Sprawom duchowieństwa poświęconych jest około trzydziestu jednostek. Materiały o podobnej zawartości występują również w zespole Superintendentura w Legnicy, 1599–1945, a pochodzą one głównie z wieku XIX i XX. Zespół zawiera ponadto akta spraw finansowych kościoła Mariackiego, opisy wizytacji świątyni przez zwierzchnie władze kościelne, kontrole rachunków i roczne sprawozdania[33].

Do najstarszych zachowanych źródeł do dziejów kościoła Mariackiego w Legnicy należą prawdopodobnie akta z zespołu Księstwo legnickie 1329–1818 (AP we Wrocławiu). Spraw kościołów legnickich dotyczy ponad dziewięćdziesiąt jednostek, jednak brak nazwy kościoła NMPanny w ich tytułach (wg inwentarza zespołu) uniemożliwia uzyskanie pewności, czy i ile zawierają materiałów na tematy związane z dziejami tej świątyni, nie sprawdziwszy uprzednio zawartości poszczególnych jednostek.

W przechowywanym również we wrocławskim archiwum zespole Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu 1614–1945 znajdują się akta dotyczące kwestii duchowieństwa i obsady stanowisk kościelnych, pochodzące z okresu od drugiej połowy XIX w. do 1944 r.[34] W skład zespołu wchodzą też materiały informujące o zagadnieniach finansowych i majątku kościoła, fundacjach, personelu pomocniczym oraz o licznych remontach i przebudowach świątyni[35]. Dokumentację kościoła Mariackiego jako zabytku sztuki i architektury zawiera jednostka z zespołu Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu 1896–1944 (AP we Wrocławiu)[36].

[27] Ibid., sygn. II/4.

[28] Ibid., sygn. II/6.

[29] Ibid., sygn. II/1 — 8, III/I — 30.

[30] Ibid., sygn. III/30.

[31] Ibid., sygn. II/1098.

[32] Ibid., sygn. III/2601–2604.

[33] Superintendentura w Legnicy 1599–1945, sygn. 41–46, 64, 198, 222, 225, 244, 245, 247, 288.

[34] Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu (Evangelisches Konsistorium für die Provinz Schlesien in Breslau), 1614–1945, sygn. III/6066–6070, III/6075–6076, III/6078–6086.

[35] Ibid., sygn. j. w. oraz III/6065, III/6071–6074, III/6077.

[36] Konserwator Zabytków Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu (Provinzial–Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesiens zu Breslau), 1896–1944, sygn. 473.

Nie wszystkie zachowane materiały archiwalne dotyczące świątyni Mariackiej znalazły się w archiwach państwowych: legnickie Muzeum Okręgowe Miedzi posiada około dwudziestu arkuszy dokumentacji technicznej kościoła z lat 1903–1904, wykonanej przed jego wielką przebudową w latach 1905–1908. Są to rysunki całości budowli, fragmentów wnętrza, jego wyposażenia, rzuty poziome itp. Dokumentacja ta nie została jeszcze zinwentaryzowana; przypuszcza się, niewątpliwie słusznie, że jest ona tylko częścią większej całości, szczęśliwie ocalałą mimo burzliwych losów Legnicy w ostatnich dziewięćdziesięciu latach.

W trakcie bardziej dokładnych poszukiwań mogą odnaleźć się materiały dotąd nie zauważone, a równie ciekawe. Trud ten jednak oraz satysfakcję odkrywcy pozostawiamy badaczom, którzy zechcą zajmować się przeszłością legnickiego kościoła Mariackiego w latach jego jubileuszu.

Edyta Łaborewicz (Legnica)

ARCHIWUM RODZINNE WYSOCKICH (1808–1960)

W 1904 r. Ferdynand Kalkstein jako pełnomocnik właścicielki Jadwigi z Załuskich Kwileckiej przeprowadził parcelację folwarków należących do dóbr siedliszowickich. Jako wynagrodzenie otrzymał działkę oraz część wyposażenia pałacu, m. in. rodzinne akta. W 1908 r. przekazał otrzymane materiały do Archiwum Krajowego Aktów Ziemskich i Grodzkich w Krakowie. Dwa lata wcześniej, w 1906 r., do Archiwum Krajowego trafił plik papierów stanowiących część archiwum siedliszowickiego, złożony przez adwokata Adama Bogusza. Gdy w 1954 r. przystąpiono do zinwentaryzowania archiwaliów, połączono depozyt Kalksteina i akta otrzymane od Adama Bogusza. Inwentarz opracowała Anna Palarczyk[1]. I właśnie ona uzyskała informację, że w rękach Henryka Wysockiego znajduje się część akt Załuskich. Niestety, z powodu nieufności właściciela i warunków, w jakich akta były przechowywane, nie udało się wówczas ocenić tych materiałów. Dopiero po jego śmierci w 1969 r. AP w Krakowie odkupiło akta od Elżbiety Stojowskiej, spadkobierczyni Henryka Wysockiego[2]. Następnie w latach siedemdziesiątych dokonano uzupełniających zakupów od Juliusza Ostrowskiego[3] i Hieronima Wysockiego[4]. Akta te otrzymały wówczas tymczasową sygnaturę. W 1990 r. przystąpiono do opracowania zespołu.

Już na początku porządkowania zorientowano się, że wśród dokumentacji znajdują się papiery dwóch rodzin: Załuskich i Wysockich. Zgodnie z sugestią Komisji Metodycznej akta Załuskich zostały włączone do zasobu Archiwum Siedliszowickiego Załuskich jako aneks, a reszta dokumentacji stworzyła zespół Archiwum Wysockich, który liczy ok. 1,5 m. b. akt, tj. 225 j. a. Dokumentacja niezwykle różnorodna, typowa dla akt dworskich, zachowała się ogólnie w dobrym stanie. Są to materiały fragmentaryczne, dotyczące

[1] A. Palarczyk, *Archiwum Siedliszowickie Załuskich*, „Archeion'', t. 32, 1960, s. 57–77.

[2] 284/70, 309/70.

[3] J. Ostrowski akta nabył przy okazji kolekcjonowania materiałów do historii własnej rodziny, 73/73.

[4] 1477/75, 386/76.

spraw prywatnych, majątkowych oraz gospodarczych, stanowiące przed uporządkowaniem chaotyczny zbiór. Twórcy archiwum nie prowadzili żadnego rejestru dokumentacji, łącząc akta w grupy w zależności od potrzeb. Najwięcej zachowało się papierów prywatnych, głównie Wysockich. Obok nich występują pojedyncze akta rodziny Brzostowskich, a to w wyniku pierwszego małżeństwa księżniczki Emmy Ogińskiej z Hipolitem Brzostowskim. Największą część zespołu stanowią akta luźne, poszytów i ksiąg jest zaledwie ok. 0,05 m.b. Ponadto wśród materiałów znajdują się także portrety rodzinne, fotografie posiadłości (Grabki, Jasienica) oraz plany gruntowe i pojedyncze mapy.

Antonin Wysocki, herbu Godziemba, był ziemianinem litewskiego pochodzenia. Urodził się w 1796 r. w Dagdzie koło Dyneburga. Rodzina Wysockich jeszcze w XVII w. posługiwała się przydomkiem Woyszkiewicz[5]. Antonin Wysocki ożenił się w 1844 r. z Emmą z ks. Ogińskich *primo voto* Brzostowską, po unieważnieniu jej pierwszego małżeństwa z Hipolitem Brzostowskim wiosną 1843 r., decyzją Sądu Duchownego Archidiecezji Warszawskiej[6]. Emma z pierwszego małżeństwa miała dwoje dzieci: Helenę (ur. 1834) i Adama (ur. 1839). Ze związku Emmy i Antonina narodziło się troje dzieci: Michał (ur. 1847), Stanisław (ur. 1850) i Amelia (ur. 1853). Michał Wysocki ożenił się z Olgą z Chylińskich *primo voto* Miączyńską[7]. Amelia Wysocka była uczennicą Wydziału Sztuk Pięknych, zwanego Wydziałem Artystycznym; przez długie lata zajmowała się malarstwem. Pod koniec życia wstąpiła do Zgromadzenia Służebnic Przenajświętszego Sakramentu w Krakowie, gdzie zmarła w 1920 r.[8] Stanisław Wysocki ożenił się w 1881 r. z Zofią Załuską, wnuczką gen. Józefa Załuskiego. Stanisław Wysocki prowadził ożywioną działalność publiczną, m. in. dwukrotnie wybrany był na posła do Izby Deputowanych Rady Państwa w Wiedniu (w roku 1885 i 1897). Ze związku jego z Zofią Załuską narodziło się dwóch synów: Stanisław (ur. 1882) i Henryk (ur. 1884)[9]. W 1881 r., po śmierci żony gen. Józefa Załuskiego, Zofii, majątek Załuskich przypadł wnuczkom: Jadwidze Kwileckiej i Zofii z Załuskich Wysockiej. Jadwiga otrzymała połowę Grabek i Siedliszowice, Zofia drugą część klucza grabeckiego i Jasienicę. Po dokonanej przez Jadwigę Kwilecką w 1904 r. parcelacji Siedliszowic, Henryk Wysocki, syn Zofii, odkupił od ciotki część majątku wraz z dworem[10]. W latach 1928–1939 Henryk Wysocki w imieniu swojej matki Zofii starał się odzyskać skonfiskowane w XIX w. majątki na Wołyniu. Proces trwał długie lata, by zakończyć się w 1939 r. Wysockim przyznano teren o powierzchni około 3000 ha[11]. Po wojnie, w wyniku reformy rolnej i przesunięcia granic, Wysoccy stracili wszystkie swoje posiadłości, ale akta rodzinne zostały zachowane.

Wśród materiałów, które tworzą obecnie zespół Archiwum Wysockich, najwięcej zachowało się papierów prywatnych: korespondencja, luźne notatki, zbiory wierszy. Ciekawą partię materiałów stanowią akta po Emmie z ks. Ogińskich *primo voto* Brzostowskiej, *secundo voto* Wysockiej. Zachowało się świadectwo zgonu jej ojca Michała

[5] H. Wysocki, *Przemówiły stare listy*, Kraków 1986, s. 9–10.
[6] Ibid., s. 22.
[7] Ibid., s. 283.
[8] Ibid., s. 265–266.
[9] Ibid., s. 264, 283.
[10] AW 120.
[11] AW 164.

Kleofasa Ogińskiego w 1833 r.[12], próby poetyckie Emmy[13] oraz bogaty zbiór korespondencji[14]. Wśród nadawców listów znajdujemy takie nazwiska jak: Lubomirscy, Łubieńscy, Ogińscy, Platerowie, Sanguszkowie, Dunin-Wąsowiczowie, Załuscy. Syn Wysockich, Emmy i Antonina, Stanisław, ożeniony z Zofią Załuską, prowadził szeroką działalność polityczną: był szefem Cesarskiego Austriackiego Konsulatu Generalnego w Tesalii, konsulem w Belgradzie (1882–1884), został dwukrotnie wybrany posłem do Rady Państwa w Wiedniu (1885 i 1897 r.)[15]. Niestety, świadectwem jego działalności publicznej w Archiwum Wysockich jest tylko korespondencja do siostry Amelii Wysockiej (227 listów)[16]. Najwięcej materiałów pozostało po Henryku Wysockim. Tutaj zwracają uwagę akta dotyczące wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w powiecie stopnickim. W 1919 r. Henryk Wysocki z ramienia Obozu Narodowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego organizował przeprowadzenie wyborów do Sejmu w powiecie stopnickim. Udzielał się w Komisji Wyborczej, prowadził szeroką korespondencją, zbierał fundusze wyborcze[17].

Wśród dokumentacji dotyczącej dóbr na szczególną uwagę zasługują akta procesu przeciwko Skarbowi Państwa o odzyskanie dóbr skonfiskowanych przez rząd rosyjski po Powstaniu Listopadowym[18]. Czynności procesowe prowadził Henryk Wysocki w imieniu swojej matki — Zofii z Załuskich Wysockiej — wnuczki gen. Józefa Załuskiego, na mocy plenipotencji z 22 X 1928 r.[19] Adwokat Władysław Szyszkowski, pełnomocnik Zofii Wysockiej, 5 XI 1928 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w Równem przeciwko Skarbowi Państwa ,,z powództwem o dobra klucz krupiecki i klucz ptycki, w tym składzie, w jakim te dobra znajdują się w posiadaniu Skarbu Państwa, twierdząc, że władze rosyjskie skonfiskowały oba te klucze Józefowi Załuskiemu za jego udział w powstaniu 1831 r. Dobra te w 1920 r., rozkazem Naczelnego Wodza, zostały przekazane Liceum Krzemienieckiemu''[20]. W trakcie procesu nastąpił spór, czy majątek Liceum może być traktowany jako majątek Skarbu Państwa, a więc podlegający rewindykacji. Sąd Najwyższy orzeczeniem z 4–9 V 1937 r. stwierdził, że poprzez przekazanie majątku jednej z instytucji państwowych Państwo Polskie (Skarb Państwa) nie wyzbyło się posiadania tych dóbr w rozumieniu art. 3 *Ustawy z dnia 18 III 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość* (Dz. U. nr 24, poz. 189)[21]. Potem stała się ważna kwestia ustalenia, czy dobra będące pod zarządem Liceum są właśnie tymi dobrami skonfiskowanymi. Powołano biegłych oraz świadków[22]. Proces trwał 10 lat. Ostatecznie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 XII 1938 r. Wysockim przyznano uroczysko Michałówkę (374,76 ha), Karpiłówkę (714,8 ha) oraz obręb koziński (1942

[12] AW 16.
[13] AW 18.
[14] AW 24–AW 26.
[15] H. Wysocki, op. cit., s. 264, 283.
[16] AW 43.
[17] AW 88–AW 94.
[18] AW 159–AW 174.
[19] AW 159.
[20] AW 160.
[21] AW 164.
[22] AW 162.

ha)[23]. Proces ten jest odbiciem istotnego problemu prawnego, typowego dla dwudziestolecia międzywojennego. Wielu zainteresowanych wystąpiło wówczas o oddanie im dóbr skonfiskowanych przez rządy zaborcze. Sprawy toczyły się długie lata, kres położyła im II wojna światowa i powojenna reforma rolna.

Akta zachowane w Archiwum Wysockich odzwierciedlają typowe życie rodziny ziemiańskiej. Z jednej strony rodzina prezentowała wykształcenie, wysoki poziom kultury, z drugiej, duże kłopoty materialne związane z nieumiejętnością gospodarowania. Wysoccy angażowali się w różne przedsięwzięcia gospodarcze. Zakładali spółki, kupowali majątki, by je później rozparcelować. Uzupełnieniem omawianej tematyki jest praca Hieronima *Przemówiły stare listy*[24], napisana w oparciu o zbiór ponad tysiąca listów, które nadal pozostają własnością Hieronima Wysockiego, a niewątpliwie ściśle łączą się z korespondencją i aktami wchodzącymi w skład Archiwum Wysockich.

Monika Andrasz-Mrożek (Kraków)

MATERIAŁY POLSKIE W ROSYJSKIM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM MARYNARKI WOJENNEJ W SANKT-PETERSBURGU

Rosyjskie Archiwum Państwowe Marynarki Wojennej (dalej: RAP MW) znajduje się w Sankt-Petersburgu i należy do wojskowych instytucji archiwalnych. W związku z tym dostęp do niego badaczy polskich był przez długi okres bardzo ograniczony. Dlatego też większa część materiałów archiwum, zwłaszcza dotyczących tematyki polskiej, była praktycznie nieznana w Polsce.

W przewodnikach po archiwum, poczynając od pierwszego (XIX w.)[1] i kończąc na ostatnim (1989)[2], i w innych informatorach i wydawnictwach naukowych, nie ma bezpośrednich informacji o polskich dokumentach i materiałach. Dlatego należało wykonać żmudną pracę, aby według katalogów i inwentarzy wykryć i w miarę możliwości wydzielić tę określoną etniczną i geograficzną grupę źródeł jako samodzielny rozdział. W przyszłości będzie to dobra podstawa dla pełnego przewodnika po materiałach polskich w RAP MW. Należy dodać, że autorzy nie próbowali podawać w każdym konkretnym przypadku źródeł zbiorów, opisów i spraw. Wszystko to można będzie łatwo odnaleźć, pracując w samym archiwum (dostęp jest teraz wolny) i mając pod ręką niniejszy tekst.

RAP MW jest jednym z najstarszych w Rosji i ma swoją długą i trudną historię. Zalążkiem jego było utworzone w 1794 r. archiwum Admiralicji-kolegium, które było najwyższym organem zarządzania flotą, utworzonym przez Piotra I. Archiwum zaczęło przyjmować na przechowanie dokumenty podwładnych kolegiów i jednostek marynarki wojennej. Po likwidacji Admiralicji-kolegiów w 1827 r. dokumenty z jej archiwów były przekazane do III wydziału Departamentu Inspekcji Ministerstwa Morskiego (ogólne

[23] AW 164.

[24] H. Wysocki, *Przemówiły...*, op. cit.

[1] *Opisanije dieł Archiwa Morskogo Ministierstwa*, t. 1–10, Sankt-Petersburg, 1877–1907.

[2] *Gosudarstwiennyje archiwy SSSR. Sprawocznik*, cz. 1, Moskwa 1989.

archiwum). W 1860 r. archiwum stało się instytucją samodzielną: Archiwum Ministerstwa Morskiego. Dokumenty tego archiwum w 1918 r. weszły w skład jednolitych państwowych zbiorów archiwalnych. W taki sposób archiwum przekształciło się z wydziałowego w państwowe. Zbiory nadal były uzupełniane dokumentami instytucji i formacji radzieckiej Marynarki Wojennej. W 1937 r. archiwum przemianowano na Centralne Archiwum Państwowe Marynarki Wojennej ZSRR (Gosudarstwiennyj Archiw Wojenno-Morskogo Fłota, obecnie Rossijskij gosudarstwiennyj archiw Wojenno-Morskogo Fłota)[3] . Taka nazwa funkcjonowała do 1992 r. Dokumenty przechowywane w archiwum były zebrane przez instytucje Marynarki Wojennej Rosji i są odzwierciedleniem jej historii od końca XVII w. do 1940 r. W zbiorach archiwum znajduje się ponad 12 mln dokumentów dotyczących utworzenia, przygotowania bojowego, udziału w operacjach bojowych rosyjskiej i radzieckiej marynarki wojennej, rozwoju sztuki morskiej i techniki wojennej, odkryć geograficznych i naukowych, historii budowy okrętów, morskiej medycyny wojskowej, budowy portów i stoczni dla marynarki wojennej, obiektów hydrotechnicznych i umocnień nadbrzeżnych.

W RAP MW znajdują się materiały odzwierciedlające historię polityczną i gospodarczą Rosji i ZSRR, kulturę i byt narodów Imperium Rosyjskiego, zagospodarowanie Dalekiego Wschodu, Syberii, obszarów nad Morzem Czarnym i in., w tym także terytoriów przyłączonych, także Królestwa Polskiego, rozwoju wielu miast, budowę zakładów przemysłowych, rozwój komunikacji i łączności oraz handlu morskiego. Duża liczba dokumentów zawiera materiały dotyczące hydrografii, hydrologii, meteorologii i astronomii. Archiwum przechowuje wiele kolekcji, w tym dzienniki pokładowe i wachtowe okrętów floty rosyjskiej od XVIII do początku XX w., będące cennym źródłem do badań historii odkryć geograficznych, rejsów arktycznych i rejsów dookoła świata. W archiwum znajduje się też kolekcja dzienników wachtowych okrętów Marynarki Wojennej ZSRR od 1918 do 1940 r.

Unikatowa jest kolekcja rysunków floty żeglarskiej i wiosłowej XVIII–XIX w., floty parowej i pancernej z 1861–1917 r. Rysunki wykorzystywane są do badania historii budownictwa okrętowego oraz do modelarstwa. Znaczne są też kolekcje map, atlasów i planów Rosji, Niemiec, Finlandii, Polski i innych krajów z okresu od XVII do XX w. oraz rysunki techniczne związane z tematyką morską.

Jedną z największych jest kolekcja stanów służby urzędników z resortu morskiego od połowy XVIII w. do 1917 r. Zawiera ona informacje o pochodzeniu, wykształceniu i służbie wielkiej liczby oficerów, medyków, nawigatorów i innych urzędników resortu morskiego (wśród nich było wiele osób polskiego pochodzenia). W archiwum przechowywane są osobiste zbiory wybitnych działaczy marynarki wojennej, żeglarzy, uczonych, wśród nich zbiory W.M. Gołowina, I.F. Kruzenszterna, S.O. Makarowa, W.S. Zawojki, I.I. de Traverse, A.W. Kołczaka, A.S. Mieńszykowa, W.A. Belli, N.N. Matusiewicza i innych. W archiwum znajdują się dokumenty o działalności Piotra I i jego zwolenników: F.A. Apraksina, K.I. Krujsa, I.M. Gołowina; o działalności admirałów: G.A. Spiridowa, F.F. Uszakowa, M.P. Łazariewa, P.S. Nachimowa; żeglarzy: A.I. Czirikowa, F.F. Bellinhauzena, W.I. Beringa, G.I. Niewielskiego, G.J. Siedowa; uczonych i wynalazców: D.I. Mendelejewa, A.I. Możajskiego, A.N. Kryłowa, I.G. Bubnowa, A.S. Popowa, N.N.

[3] Autor jest przewodniczącym Zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego w Sankt-Petersburgu, a L. Busłowa głównym archiwistą RAP MW.

Mikłucho-Makłaja, N.I. Pirogowa; osobistości państwowych: wielkiego księcia Konstantego, G.A. Potiomkina, P.J. Dybienki, F.F. Raskolnikowa; architektów: A.D. Zacharowa, D. Trezziniego, Ch. Camerona; malarzy: I.K. Ajwazowskiego, A.P. Bogolubowa i innych działaczy kultury.

Dokumenty RAP MW zawierają informacje o stosunkach politycznych i dyplomatycznych Rosji z innymi państwami, w tym także jest sporo materiałów ukazujących różne aspekty wzajemnych stosunków z Polską. Duża grupa dokumentów (dekrety, zarządzenia, doniesienia, pisma itd.) dotyczy translokacji wojsk rosyjskich i działań bojowych na terytorium Polski w czasie Wojny Północnej 1700–1721 r. W dokumentach znajdują się informacje o sytuacji politycznej Polski, o utworzeniu konfederacji, zawartych umowach, o stosunkach handlowych i gospodarczych Polski i Rosji, wyznaczeniu statków do łączności pocztowej między Polską i Rosją. Są informacje o udziale Rosji w rozbiorach Polski, tworzeniu administracji na ziemiach będących pod zaborem rosyjskim, powołaniu namiestnictw i guberni, rozdawaniu na własność i w dzierżawę ziemi i miejscowości na tych terytoriach. Dokumenty przynoszą też wiadomości o sytuacji kościoła prawosławnego w Polsce w XVIII w., sytuacji kościoła katolickiego i unickiego na przyłączonych do Rosji ziemiach polskich, zachodnioukraińskich, białoruskich i litewskich. Jednakże większość tych materiałów jest w petersburskim Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym (Rossijskij gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw — RGIA)[4].

Cenne są dokumenty (chociaż objętościowo jest ich znacznie mniej) o lasach, zalesianiu i wydzieleniu zagajników dla potrzeb budownictwa okrętowego oraz eksploatacji lasów na terytorium Polski.

W zbiorach archiwum zachowały się w bardzo dobrym stanie kolekcje kartograficzne, zawierające różne mapy Polski, plany Warszawy i innych miejscowości. Zachowały się szczegółowe dokumenty o budowie statków dla floty na Wiśle. Dość szeroki wybór przedstawiają archiwalia historii ruchu narodowowyzwoleńczego w Polsce i walki z nim, przede wszystkim Insurekcji 1794 r.: przebiegu działań wojennych, klęski wojsk polskich, wzięcia do niewoli Tadeusza Kościuszki itd. Dla przykładu można przytoczyć grupę akt zbioru 245, w których znajduje się korespondencja, raporty, doniesienia generałów i admirałów rosyjskich N.S. Mordwinowa, I.M. De-Ribasa, A.W. Suworowa, P.A. Rumiancewa i innych o przebiegu kampanii polskiej, o bitwie pod Szczekocinami, Maciejowicami, zdobyciu Warszawy, zesłaniu polskich jeńców[5]. Nie mniejszą wartość przedstawia mało znane źródło, jak dekrety Katarzyny II dla Państwowego Kolegium Admiralicji, odnoszące się do zakończenia walki z ,,polskimi buntownikami'', nagradzania najbardziej wyróżniających się ze strony rosyjskiej i tych, którzy wykazali lojalność ze strony polskiej[6].

Temat walki narodowowyzwoleńczej, w oparciu o spisy, wystarczająco obszernie przedstawiony jest w innych zbiorach archiwalnych. Dotyczy rozwiązania armii polskiej po Powstaniu 1830–1831 r., nadzoru nad ,,nieprawomyślnymi'' Polakami, aresztowań,

[4] Rossijskij gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw (RGIA), zb. 46, d. 2102 (1799–1918); z. 1822, d. 86 (1824–1919) i in.

[5] Rossijskij gosudarstwiennyj archiw Wojenno-Morskogo Fłota (RGA WMF), z. 245, op. 1, d. 82, 103.

[6] Ibid., z. 212, op. 2, d. 61.

sytuacji politycznej w Polsce przed i po Powstaniu 1863 r., nasilenia się propagandy rewolucyjnej w szeregach służących we flocie, udziału w tym oficerów rosyjskich i Polaków (informacje o kontaktach lekarza klipera ,,Ałmaz'' Witkowskiego z Aleksandrem Hercenem).

Dokumenty archiwalne ukazują politykę rządu carskiego w sferze praw majątkowych, prawa do oświaty, przyznania ulg dla ludności polskiej. Wśród różnorodnych dokumentów archiwalnych o wynalazkach, odkryciach i innowacjach znaczna grupa materiałów mówi o działalności S. K. Drzewieckiego, znanego polskiego uczonego-hydrodynamika, konstruktora łodzi podwodnych.

Niewątpliwie, bardzo interesujące są dane o przyjmowaniu do marynarki i służbie w szeregach floty morskiej, umundurowaniu, dystynkcjach, systemie nagradzania, a także przekazy o odznaczeniach dla oficerów marynarki, szeregowych i urzędników resortu morskiego za zasługi bojowe i udział w ekspedycjach naukowych i hydrograficznych. Należy wyróżnić materiały dokumentujące skład osobowy oficerów marynarki. Zbiór ten pozwoli wyjaśnić losy wielu osób pochodzenia polskiego, które służyły w marynarce rosyjskiej i radzieckiej. Oprócz stanów służby są też dokumenty wychowanków szkół morskich, opinie o służbie, polecenia dotyczące składu osobowego itd., materiały podają dane o pochodzeniu, dacie urodzenia, śmierci, powiązaniach rodzinnych, odznaczeniach, miejscach pochówku[7].

Należy zaznaczyć, że dla okresu od 1917 r. do 1940 r. jest znacznie mniej materiałów odnoszących się do spraw polskich. W zbiorach radzieckiej Marynarki Wojennej znajdują się dokumenty potwierdzające udział Polaków w wydarzeniach rewolucyjnych 1917 r. w Rosji, dokumenty o sowiecko-polskiej wojnie 1920 r., o ochronie morskich granic, wyznaczeniu i działalności agenta marynarki w Polsce, wzajemnych wizytach okrętów, organizacji związku Polaków w 1917 r. Istnieją także świadectwa kontaktów politycznych, naukowych i kulturalnych między Polską i Rosją (1917–1920 r.), a potem ZSRR.

Ten krótki zarys nie naświetla wszystkich materiałów o historii Polski i stosunków rosyjsko-polskich, wymienia jedynie najbardziej typowe dokumenty. Różnorodność tych archiwaliów stworzy podstawy do wieloaspektowych badań naukowych w wielu dziedzinach. Mamy nadzieję, że informacja ta dotrze do badaczy polskich i pozwoli im ujawnić wiele nowych nieznanych faktów i materiałów o historii Polski XVII–XX w.

W.W. Michajlenko, L. Busłowa (Sankt-Petersburg)

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW WOJNY POLSKO-SOWIECKIEJ 1920 R. W ARCHIWACH MOSKIEWSKICH

W dniach od 4 do 23 czerwca 1994 r. przebywałem służbowo w Moskwie, dokąd zostałem oddelegowany w celu przeprowadzenia kwerendy wśród materiałów archiwalnych dotyczących wojny polsko-sowieckiej 1920 r. Kierownik Wydziału Zagranicznego Gosudarstwiennoj archiwnoj służby Rossii ,,Rosarchiw'' Kirił Czernienkow dopomógł mi w uzyskaniu zezwolenia na korzystanie z akt w archiwach wojskowych Moskwy.

[7] Materiały na dany temat znajdują się też w Centralnym Archiwum Marynarki Wojennej w Gatczynie pod Sankt-Petersburgiem.

Kwerendę źródłową przeprowadziłem w trzech najważniejszych placówkach archiwalnych.

1. W zasobie RGWIA (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw) znajduje się pełna dokumentacja Dowództwa Armii Czerwonej (fond 6) Frontu Zachodniego (fond 104) oraz armii i mniejszych bojowych formacji sowieckich, operujących na terytorium Polski w sierpniu 1920 r.: 3 Armii (fond 177), 4 Armii (fond 182), 15 Armii (fond 200), 16 Armii (fond 201), Grupy Mozyrskiej (fond 258), 3 Korpusu Konnego Gaja (fond 31 750).

Akta te zawierają pełny wykaz rozkazów operacyjnych, wiadomości o stanach liczebnych i uzbrojeniu formacji Armii Czerwonej, przebiegu działań w każdym dniu kampanii wojennej. Są w nich meldunki o działalności wywiadowczej, nastrojach żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, zdobyczach sprzętu wojennego, liczbie ujętych jeńców, dezercji. Wśród żołnierzy-dezerterów przeważali żołnierze wyznania mojżeszowego.

Nieoceniony materiał historyczny stanowią akta Wydziałów Rewkomów Frontu Zachodniego i armii uczestniczących w Bitwie Warszawskiej. Najbogatsza pod względem źródłowym jest dokumentacja Wydziału Rewkomów 15 Armii Korka. W sierpniu 1920 r. operowała ona na obszarze północnego Mazowsza. Z archiwaliów Wydziału Rewkomów 15 Armii można się dowiedzieć o tworzeniu zalążków władzy rewolucyjnej na północnym Mazowszu, datach powstawania rewkomów w miejscowościach i ich obsadzie personalnej. Przewodniczącym każdego rewkomu był delegat 15 Armii. W aktach 15 Armii zachowało się wiele rozkazów komitetów rewolucyjnych, np. powiatowego rewkomu w Ostrowi (fond 200, op. 2, d. 121, l. 1–13) oraz protokołów rewkomów wiejskich, m.in. ze wsi Kleszewo i Obryte, leżących pod Pułtuskiem (fond 200, op. 2, d. 171, l. 12–18 a). Znamienne, iż działalność każdego z komitetów rewolucyjnych, zarówno powiatowego, miejskiego i wiejskiego, finansowana była przez Wydział Rewkomów 15 Armii (fond 200, op. 2. d. 128).

Wiele miejsca w aktach Frontu Zachodniego i armii radzieckich biorących udział w Bitwie Warszawskiej 1920 r. zajmuje działalność propagandowa. Przy dowództwie każdej z armii sowieckich funkcjonował Wydział Polityczny. Prowadził naukę czytania i pisania wśród żołnierzy, organizował szkolenia w formie odczytów i pogadanek oraz akcję kolportażu ulotek wśród polskich jeńców. Dokumenty ukazują liczebność jaczejek w dywizjach i pułkach Armii Czerwonej. W połowie sierpnia 1920 r. Wydział Polityczny Frontu Zachodniego na rozkaz Michaiła Tuchaczewskiego troszczył się o to, by w każdym pułku, każdej dywizji proporcjonalnie rozlokować komunistów mających zagrzewać czerwonoarmistów do walki. Działalność polityczna w Armii Czerwonej nasiliła się wyraźnie po klęsce w Bitwie Warszawskiej. W opinii większości dowódców radzieckich niedoskonałość akcji propagandowej była jedną z przyczyn porażki planu przeniesienia idei rewolucji komunistycznej nad Wisłę. Akta armii zawierają m.in. informacje o liczbie i trasach ewakuacji rannych i chorych w drugiej połowie sierpnia 1920 r., m.in. Grupy Mozyrskiej (fond 258, op. 1, d. 318–319).

2. Duże znaczenie dla historyków wojny 1920 r. winny mieć polskie akta, przed laty wywiezione do ZSRR, a przechowywane w CCHIDK (Centr Chranienija Istoriko-Dokumientalnych Kolekcyji). Są tu m.in. dokumenty Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (fond 308). Charakteryzują one współpracę Niemiec i niemieckich komunistów — spartakusowców z dowództwem Armii Czerwonej, a zwłaszcza z dowództwem 4 Armii, prowadzącej działania bojowe wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi.

Ilustrują sytuację wewnętrzną Polski wobec zagrożenia bolszewicką agresją, stanowisko partii politycznych, warstw polskiego społeczeństwa wobec groźby ponownej utraty niepodległości przez państwo polskie. Obrazują m.in. pomoc Polonii niemieckiej, która rozpoczęła werbunek młodzieży polskiej, zamieszkałej w Niemczech do Armii Ochotniczej formowanej w Polsce (fond 308, op. 9, d. 419, l. 196–197).

W aktach Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski (fond 476) znalazły się m.in. wypowiedzi Marszałka Piłsudskiego na temat postawy warstw polskiego społeczeństwa, mniejszości narodowych, a zwłaszcza ludności żydowskiej w sierpniu 1920 r.

W zespole zatytułowanym Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywersyjne (fond 482) na uwagę zasługują akta Związku Obrony Ojczyzny, powołanego w sierpniu 1920 r. przez Ministerstwo Spraw Wojskowych (op. 5, d. 1152). Miał on za zadanie prowadzić m.in. działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej.

3. Cenne źródła do dziejów wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. są przechowywane w RCCHIDNI (Rosijskij Centr Chranienija i Izuczenija Dokumientow Nowiejszej Istorii). Wartościowe materiały występują w zespole Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) (fond 63). Obrazują one stanowisko polskich komunistów zamieszkałych w Rosji Radzieckiej wobec faktu wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie rdzennie polskie. Na ich podstawie można się przekonać, że Lenin, Trocki i in. członkowie rządu sowieckiego wiązali nadzieje na sprawne przeprowadzenie ,,polskiej rewolucji'' nie z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski, a jedynie z polskimi komunistami przebywającymi w Rosji Radzieckiej, na czele z Feliksem Dzierżyńskim (fond 63, op. 1, d. 232, l. 207).

Akta wspomnianego zespołu obrazują także wkład członków Polskiego Biura Agitacji i Propagandy przy CK RKP(b) w organizację Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, który rozpoczął działalność w Białymstoku oraz w kształtowanie władzy ludowej na terenach zajmowanych przez wojska radzieckie. Znamienne są ich opinie na temat szans zwycięskiego zakończenia wojny 1920 r. Omawiane dokumenty dają pogląd na temat metod pracy propagandowej wśród ludności polskiej, żołnierzy Wojska Polskiego, znajdujących się zarówno na froncie, po przeciwnej stronie barykady, jak i przebywających w sowieckich obozach jenieckich.

Unikalne są akta, mówiące zarówno o dyslokacji polskich obozów jenieckich w Rosji Radzieckiej w 1920 r. jak i o liczbie przebywających tam Polaków (fond 63, op. 1, d. 205, l. 1–4). Do polskich obozów jenieckich, usytuowanych głównie przy liniach kolejowych, docierali m.in. Dzierżyński, Feliks Kon i agitowali na rzecz wstępowania w szeregi partii komunistycznej i Polskiej Armii Czerwonej. Interweniowali u władz Rosji Radzieckiej w sprawie poprawy warunków bytowych polskich jeńców. Intensywna agitacja polityczna była również prowadzona wśród polskiej ludności, przebywającej w Rosji, ewakuowanej z Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej.

Archiwalia Polskiego Biura Agitacji i Propagandy przy CK RKP(b) zawierają interesujące materiały o pomocy finansowej rządu sowieckiego dla KPRP w pierwszej połowie 1920 r., próbie nawiązania kontaktów Polskiego Biura w Moskwie z członkami KPRP, m.in. Werą Kostrzewą-Koszutską, aresztowanymi prewencyjnie przez władze polskie latem 1920 r. Wskazują także na fakt nasilenia wyjazdów agitatorów komunistycznych do Polski w pierwszej połowie 1920 r.

W zbiorach RCCHIDNI występują również akta Tymczasowego Komitetu Rewo-

lucyjnego Polski (fond 68). Z części przysłanych fotokopii tego zespołu można było korzystać w pracowni naukowej CA KC PZPR w Warszawie, a od 1990 r. — bez ograniczeń — w pracowni naukowej AAN w Warszawie. Wartościową część zespołu stanowią rozkazy, protokoły posiedzeń TKRP, wykazy jego członków. Dla badaczy regionu mazowieckiego i podlaskiego ważne będą protokoły posiedzeń rewkomów, tworzonych w miejscowościach zajmowanych przez oddziały bolszewickie 3, 15 i 16 Armii. Akta TKRP charakteryzują m.in. starania polskich komunistów o utworzenie Polskiej Armii Czerwonej, omawiają stosunki z białostocką instancją PPS, która poparła ideę tworzenia władzy ludowej w Polsce. Zawierają one również opinie dowódców radzieckich o postawie warstw polskiego społeczeństwa w sierpniu 1920 r. Niezmiernie ciekawe są opinie polskich komunistów w konfrontacji z wypowiedziami dowódców oddziałów sowieckich na temat przyczyn klęski Rosji Radzieckiej w wojnie 1920 r. Surowej analizie poddano działalność komitetów rewolucyjnych, m.in. walkę o wpływy w rewkomach między komunistami polskimi i żydowskimi. Akta rewkomów wiejskich rzucają snop światła na program polityki agrarnej TKRP, wytyczonej przez Juliana Marchlewskiego, i jej konfrontację z oczekiwaniami mas chłopskich na terenach opanowanych przez wojska sowieckie.

Kwerenda, którą przeprowadziłem w trzech archiwach Moskwy upoważnia do stwierdzenia, że materiały przechowywane w archiwach Rosji, stanowią kapitalne źródło do badań nad dziejami wojny polsko-sowieckiej 1920 r. i nie mogą być przez polskich historyków pominięte.

ANEKS 1
Wykaz polskich archiwaliów
CCHIDK

L.p.	Nazwa zespołu	Nr fondu	J.a.
1	Oddział II Sztabu Generalnego WP	308	3391
2	Ministerstwo Spraw Wojskowych Polski	307	37
3	Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego	471	194
4	Oddział I Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych Polski	472	21
5	Oddział III Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych Polski	473	37
6	Oddział IV Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych Polski	474	265
7	Ekspozytura nr 1 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski w Wilnie	460	343
8	Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski w Warszawie	461	644
9	Ekspozytura nr 5 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski we Lwowie	462	95
10	Ekspozytura nr 6 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski w Brześciu n/B.	463	57

11	Biuro Inspekcji przy Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych RP w Warszawie	464	672
12	Ekspozytura nr 3 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski w Bydgoszczy	467	16
13	Ekspozytura nr 4 Oddziału II Sztabu Generalnego Polski w Krakowie	468	17
14	Ekspozytura Wydziału II DOG Lublin w Kowlu	498	11
15	Wyższa Szkoła Wojenna w Warszawie	456	3
16	Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie	478	22
17	Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie	480	6
18	Sejm RP	301	13
19	Rada Ministrów RP	302	2
20	Ministerstwo Komunikacji RP	306	6
21	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	309	24
22	Ministerstwo Skarbu	359	4
23	Ministerstwo Przemysłu i Handlu	402	9
24	Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	407	6
25	Ministerstwo Poczt i Telegrafów	434	10
26	Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych	443	3
27	Materiały okręgowych komisji wyborczych z wyborów do Sejmu i Senatu RP	372	25
28	Główny Urząd Statystyczny w Warszawie	452	2
29	Zbiór Ustaw RP	387	123
30	Komisarz Rządu RP na m.st. Warszawa	401	4
31	Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu	363	15
32	Poselstwa i Konsulaty RP	465	101
33	Komisarz Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsk	481	15
34	Delegacja Polska Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie	470	87
35	Delegat Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przy Polskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża do Spraw Jeńców	418	21
36	Materiały o działalności wywiadu Polski burżuazyjnej przeciw ZSRR	453	89
37	Materiały dotyczące działaczy państwowych, społeczno-politycznych i wojskowych RP	479	25
38	Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywersyjne	482	2377
39	Polskie instytucje burżuazyjne i organizacje polityczne z okresu I wojny światowej	483	487
40	Instytut Józefa Piłsudskiego poświęcony badaniu najnowszej historii Polski	476	174
41	Komunistyczna Partia Polski	304	8
42	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	448	5
43	Zarząd Główny Obozu Zjednoczenia Narodowego	419	33
44	Komenda Główna Związku Legionistów Polski	369	72
45	Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny	370	84

46	Komenda Główna Związku Legionistek Polskich	410	6
47	Materiały Związku Strzeleckiego	414	5
48	Komitet Organizacyjny Zjazdu Byłych Więźniów Ideowych z lat 1914–1921	487	3
49	Związek Żydowskich Spółdzielni w Polsce	371	72
50	Materiały Dowództw Okręgów Wojskowych i uczelni wojskowych RP	373	133
51	Młodzieżowe Organizacje Uniwersytetu Robotniczego	437	2
52	Zarząd Główny „Legionu Wołyńskich Powstańców''	455	2
53	Ukraiński Instytut Naukowy	431	7
54	Instytucje policyjne Polski (kolekcja)	444	2
55	Komenda Główna Policji Państwowej	312	232
56	Szkoła Szeregowych Policji Państwowej w Wielkich Mostach	313	5
57	Komenda Policji Państwowej m.st. Warszawy	351	7
58	Komenda Powiatowa PP w Świętochowicach	339	12
59	Komenda Powiatowa PP w Nowym Tomyślu	334	28
60	Komenda Powiatowa PP w Brodnicy	341	11
61	Komenda Policji Państwowej w Lublinie	449	1
62	Komenda Policji Państwowej w Chorzowie	352	11
63	Prezydium Dyrekcji Policji w Krakowie	475	5
64	Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie	454	3
65	Ekspozytura Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK 6 przy Dowództwie Dywizji Piechoty	354	496
66	Komenda Główna Straży Granicznej RP	355	5
67	Korpus Ochrony Pogranicza RP	356	22
68	Dywizja Żandarmerii KOP, pluton przy Brygadzie „Podole''	416	7
69	Komenda Obwodu Straży Granicznej m. Brodnica	378	12
70	Komenda Obwodu Straży Granicznej m. Łomża	379	2
71	Pluton Żandarmerii „Tarnopol'' KOP m. Tarnopol	380	49
72	Batalion „Skałat'' KOP m. Skałat	381	28
73	Batalion „Krasne'' KOP m. Krasne	385	13

ANEKS 2
Wykaz akt zespołu (fond 479)
Działacze polityczni i wojskowi Polski 1882–1939
CCHIDK

sygn.	
1–5	— Edward Rydz Śmigły
6–24	— Aleksander Prystor
25–37	— Ignacy Mościcki
38–42	— Kazimierz Sosnkowski
43–62	— Władysław Sikorski
63–74	— Józef Haller

75 — Adam Koc
76–86 — Artur Śliwiński
87–93 — Hipolit Śliwiński
94 — Michał Sokolnicki
95–98 — Maria Paszkowska
99–102 — Władysław Plater
103–107 — Zygmunt Klemensiewicz
108–109 — Helena Radlińska
110–122 — Tadeusz Szpotański
123–128 — Bronisław Piłsudski
129–130 — Bronisław Malinowski
131–134 — Zofia Kruszewska
135–136 — Józefa Krasińska
137–138 — Julian Zubczewski
139–141 — Bronisław Regulski
142–145 — Edmund Knoll-Kownacki
146–147 — Władysław Bortnowski
148–155 — Ignacy Börner
156-158 — Władysław Jagniątkowski
159–161 — Konstanty Aleksandrowicz
162–164 — Adam Nieniewski
165–168 — Michał Tokarzewski-Karaszewicz
169–170 — Tadeusz Rozwadowski
171–177 — Bolesław Dąbrowski
178–189 — Materiały różne

Janusz Szczepański (Pułtusk)

PRZYDATNOŚĆ ZASOBU ARCHIWÓW POLSKICH W BADANIACH NAD DZIEJAMI NIEMCÓW W POLSCE (1919–1939)*

Badania nad dziejami ludności niemieckiej w Polsce, prowadzone w latach rządów komunistycznych, miały za zadanie udowodnienie tezy, iż Niemcy w Polsce byli głównie kolumną niemieckiego imperializmu. Spoglądano wówczas na mniejszość niemiecką jako na potencjalnego sprawcę klęski polskiej we wrześniu 1939 r. oraz okupacji nazistowskiej. Całość jej poczynań rozpatrywano w negatywnej konwencji badawczej, stosując jedynie dwie barwy, czarną — dla charakteryzowania Niemców oraz białą — przy wyjaśnianiu polskich postaw, działań i zamierzeń. Stąd w narracji autorów polskich dały znać o sobie

* Głos w dyskusji na konferencji polsko-niemieckiej w Marburgu w dniach 28–30 XI 1994 r., zorganizowanej przez Johann-Gotfried-Herder-Institut w Marburgu i Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Sprawozdanie z przebiegu konferencji zob. D. Matelski, *Historia i kultura niemiecka w dzisiejszej Polsce — metodologia i przedmiot badań*, „Studia Historica Slavo-Germanica'', t. 20, Poznań 1995.

emocje i zaangażowanie publicystyczno-polityczne, a nawet agitacyjne i propagandowe[1]. Dotyczy to nie tylko literatury komunistycznej, lecz także endeckiej (nacjonalistycznej) i sanacyjnej[2].

Wysuwane w badaniach historyków polskich tezy oparto w większości na wspomnieniach pracowników polskiego kontrwywiadu i wywiadu wojskowego, spisanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Zawarte we wspomnieniach różnego rodzaju rewelacje, posłużyły np. do sformułowania tezy o istnieniu zbrojnej V kolumny niemieckiej w Wielkopolsce latem 1939 r.[3]. Tezy te trafiły do podręczników historii, kształtując negatywny stereotyp Niemca[4]. Cenzura skutecznie blokowała upowszechnianie w badaniach naukowych odmiennych punktów widzenia. Dotyczyło to także wykorzystywania Polaków w Niemczech przez polski wywiad wojskowy do działań szpiegowskich w latach dwudziestolecia międzywojennego, co potwierdziły najnowsze badania Henryka Chałupczaka z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie[5]. Owych rewelacji z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych o piątej kolumnie zbrojnej nie potwierdzały zachowane w kompletach archiwalia, wytworzone przez komórki obydwu służb specjalnych II RP. Spowodowało to konfiskatę z zasobu archiwów państwowych w Polsce wszystkich materiałów archiwalnych, które miały oznaczenia tajne i poufne oraz symbole Policji Państwowej, Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i innych miastach wojewódzkich oraz Oddziału Drugiego Sztabu Głównego Wojska Polskiego i Dowództw Okręgów Korpusów. Zarekwirowane akta trafiły do Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Centralnego Archiwum KC PZPR w Warszawie, gdzie udostępniano je wyłącznie historykom-członkom partii komunistycznej. Taki stan rzeczy trwał aż do jesieni 1989 r., gdy pierwszy w powojennej Polsce niekomunistyczny premier Tadeusz Mazowiecki podjął decyzję o zwrocie do archiwów państwowych akt zagrabionych przez MSW. Jednocześnie rozwiązanie w 1990 r. partii komunistycznej spowodowało przejęcie przez archiwa państwowe jej zasobów archiwalnych[6].

Podjęto wówczas w ośrodkach naukowych Polski kwerendy archiwalne dotyczące dziejów mniejszości niemieckiej w okresie międzywojennym. W odniesieniu do Wielkopolski badania te w latach 1990–1991 przeprowadzili Olgierd Kiec (Oddział PAN w Poznaniu) i Dariusz Matelski (Instytut Historii UAM w Poznaniu). O. Kiec opracował

[1] W. Wrzesiński, *O potrzebie nowego spojrzenia na polski program badań niemcoznawczych*, „Przegląd Zachodni'', 1990, nr 4, s. 147–156.

[2] D. Matelski, *Niemcy i mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w historiografii* [w:] *Polska — Niemcy — mniejszość niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Sakson, Poznań 1994, s. 227–256.

[3] D. Matelski, *Niemcy w Wielkopolsce w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni'', 1994, nr 1, s. 77–101.

[4] P. Hauser, *Kolonista niemiecki w Polsce w XIX-XX w. Uwagi i refleksje na temat funkcjonowania mitu oraz rzeczywistości* [w:] *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994, s. 212–213.

[5] H. Chałupczak, *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*, Poznań 1992. Zob. obszerne omówienie rozprawy przez D. Matelskiego na łamach „Studia Historica Slavo-Germanica'', t. 8, 1991–1992, s. 231–234.

[6] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2, Poznań 1993, s. 180, przyp. 101.

w 1993 r. dzieje kościołów ewangelickich w Wielkopolsce w latach II Rzeczypospolitej[7], a D. Matelski w 1994 r. ukończył monografię Niemców Wielkopolskich w latach 1919–1939[8].

Przeprowadzone na początku lat dziewięćdziesiątych poszukiwania źródłowe w archiwach polskich zaowocowały opracowaniem Adalberta S. Kotowskiego z 1992 r. oraz wspólną pracą A. S. Kotowskiego i D. Matelskiego w 1993 r., które opublikował J. G. Herder-Institut na łamach „Dokumentation Ostmitteleuropa''[9]. Pozwalają one na dobrą orientację w zasobie archiwów polskich. Penetracji źródłowej nie ograniczono jedynie do zespołów tradycyjnie przeglądanych przez historyków w Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Prezydium Rady Ministrów, Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydziału Narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Badaniami źródłowymi objęto również polskie placówki dyplomatyczne i konsularne w okresie międzywojennym. Praktyką polskiego MSZ było bowiem przesyłanie do wiadomości tzw. strategicznym ambasadom (Berlin, Paryż, Londyn, Moskwa, Waszyngton i Rzym) oraz placówkom w państwach posiadających duży odsetek mniejszości niemieckiej na swoim terytorium, materiałów o mniejszościach narodowych w Polsce. Bazę źródłową znacznie wzbogaciły również archiwalia przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie — Rembertowie, zwłaszcza zespoły: Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych oraz Kampania wrześniowa 1939 r., a także kwerendy w archiwach szczebla wojewódzkiego w Bydgoszczy, Katowicach, Poznaniu i Toruniu.

Zachowane źródła w zasobie archiwów polskich pozwalają na rzeczową krytykę oraz weryfikację wielu utrwalonych w świadomości Polaków i Niemców stereotypów i skrótów myślowych, a także na całościowe omówienie życia politycznego, społeczno-kulturalnego, religijnego i gospodarczego oraz świadomości narodowej mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1919–1939. Jednocześnie nastał już czas na odrzucenie uprzedzeń i wrogości wobec Niemców, jakie niejednokrotnie musiały towarzyszyć licznym badaczom polskim, ciężko doświadczonym przez rasistowską politykę III Rzeszy, co z pewnością pozwoli bardziej obiektywnie spojrzeć na dzieje mniejszości niemieckiej w Polsce międzywojennej. Ponadto również rezygnacja historiografii niemieckiej z pomijania drażliwych dla Polaków problemów związanych z działalnością irredentystyczną Niemców w II Rzeczypospolitej — czego w 1993 r. dokonali w swych pracach Richard Blanke i Joachim Rogall[10] — wpłynie na rozpoczęcie rzeczowej dyskusji wokół wspólnej

[7] O. Kiec, Działalność społeczno-polityczna kościołów ewangelickich w Wielkopolsce w latach 1918–1939, mps rozprawy doktorskiej, Biblioteka Główna UAM, sygn. 303864 III, Poznań 1993, s. 358.

[8] D. Matelski, Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939, mps rozprawy doktorskiej, Biblioteka Główna UAM, sygn. 303897 III, Poznań maj 1994, s. 656.

[9] W. S. Kotowski, *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven*, „Dokumentation Ostmitteleuropa'', r. 18, 1992, z. 3/4, s. 129–216; A. S. Kotowski, D. Matelski, *Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polnischen Archiven sowie in polnischen Bibliotheken*, „Dokumentation Ostmitteleuropa'', r. 19, 1993, z. 6, s. 277–329.

[10] R. Blanke, *Orphans of Versailles. The Germans in Western Poland 1918–1939*, Kentucky 1993; J. Rogall, *Die Deutschen im Posener Land und in Mittelpolen*, München 1993.

przeszłości. Może to w konsekwencji doprowadzić także do oczyszczenia historiografii polskiej i niemieckiej z jątrzących politycznie agitek, pisanych na zamówienie określonych kręgów politycznych (nacjonalistów i komunistów w Polsce oraz narodowych socjalistów i komunistów w Niemczech). Mam nadzieję, że tak się w przyszłości stanie, czego jestem gorącym orędownikiem. Bez tego nigdy nie znajdziemy wspólnego języka pojednania w historiografii oraz nie podejmiemy budowy dobrosąsiedzkiej koegzystencji.

Dariusz Matelski (Poznań)

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW HARCERSTWA WIELKOPOLSKIEGO W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W POZNANIU

Powstanie harcerstwa, nazywanego początkowo skautingiem, przypada na lata 1909–1911, kiedy na pozostające pod zaborami ziemie polskie dotarły wiadomości o skautingu — systemie wychowania młodzieży, wypracowanym przez gen. Roberta Baden-Powella w Wielkiej Brytanii. Ruch skautowy trafił w Polsce na podatny grunt i szybko zaczęły powstawać pierwsze organizacje skautowe. W zaborze pruskim pierwszą Komendę Skautową powołano w Poznaniu w 1912 r. Na jej czele stanął Ksawery Zakrzewski, wiceprzewodniczący „Sokoła''. W 1912 r. Cezary Jindra założył pierwszy zastęp skautowy, który przekształcił się w I Poznańską Drużynę Skautową „Piast''. W następnym roku powstał hufiec „Piast'', a potem drugi, działający niezależnie hufiec „Zorza''.

Skauci wielkopolscy zaznaczyli swoją obecność w Powstaniu Wielkopolskim: w ramach 1 Pułku Strzelców Wlkp. działała 1 kompania skautowa, a w Kościanie powołana została Rezerwa Skautowa. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. doszło do zjednoczenia ruchu skautowego. Związek Harcerstwa Polskiego (bo taką nazwę przyjęto) liczył już wtedy ponad 33 tys. harcerek i harcerzy. W okresie międzywojennym ZHP należał do największych organizacji młodzieżowych w Polsce. Składał się z trzech członów: Organizacji Harcerzy, Organizacji Harcerek oraz Organizacji Przyjaciół Harcerstwa, dzielącej się na koła. Organizacje harcerek i harcerzy dzieliły się na oddzielne chorągwie, hufce, drużyny, przy czym nie zawsze odpowiadało to administracyjnemu podziałowi kraju.

Do władz całego ZHP należały: Walny Zjazd, Naczelna Rada Harcerska, przewodniczący ZHP, Naczelnictwo ZHP (m. in. przewodniczący i wiceprzewodniczący ZHP, naczelnik harcerzy i naczelniczka harcerek), Komisja Rewizyjna oraz Naczelny Sąd Harcerski. W 1936 r. harcerstwo otrzymało status stowarzyszenia wyższej użyteczności. ZHP był w tym czasie członkiem Międzynarodowego Biura Skautów, harcerze m. in. brali udział w międzynarodowych zlotach skautowych (Jamboree).

W czasie II wojny światowej ZHP przybrał kryptonim „Szare Szeregi'', włączając się czynnie do walki z okupantem. Harcerze Szarych Szeregów wykonali setki akcji w zakresie małego sabotażu i dywersji, a szczególnym bohaterstwem wykazali się w czasie Powstania Warszawskiego. Ogółem w 1944 r. było 18 chorągwi harcerzy i 14 chorągwi harcerek (liczby te nie obejmują środowisk, które na skutek utraconej łączności działały samodzielnie). Nie ulega wątpliwości, że konspiracyjny ZHP był najliczniejszym związkiem młodzieży w Polsce w latach 1939–1945.

Po wojnie władze oświatowe i dawni instruktorzy inicjowali odrodzenie ogniw i jednostek harcerstwa[1]. Niestety, w latach 1948–1949 nastąpiło w Polsce wiele niekorzystnych zmian politycznych. ZHP, ze swymi tradycjami, kadrą instruktorską, powiązaniami międzynarodowymi, był nie do przyjęcia w nowym modelu państwa.

Tendencje te doprowadziły do likwidacji ZHP jako samodzielnej jednostki. Do 1956 r. harcerstwo działało jako Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej. Generalnie Organizacja Harcerska ZMP wzorowała się na strukturach i programie radzieckiej Organizacji Pionierskiej im. W. Lenina. Pracą OH kierowały wydziały harcerskie przy zarządach ZMP różnych szczebli[2].

Reaktywowanie ZHP nastąpiło na fali popaździernikowej odwilży (Walny Zjazd w Łodzi, grudzień 1956 r.). Jednak w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych można zaobserwować ponowne uzależnienie ZHP od władz partyjnych i państwowych. Wydarzenia sierpnia 1980 r. spowodowały nasilenie się ruchów dążących do odnowy ZHP. Efektem tego było kilka niezależnych inicjatyw, a do najważniejszych należały kręgi instruktorów harcerstwa im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM), założone przy współudziale działaczy poznańskich[3]. Wprowadzenie stanu wojennego przerwało rozwój niezależnych organizacji harcerskich tylko na pewien czas. W 1983 r. powstał Ruch Harcerski, który w lutym 1989 r. przekształcił się w Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR). Obecnie należy on, obok Związku Harcerstwa Polskiego, do najsilniejszych organizacji harcerskich w Polsce. Ograniczoną działalność prowadzą także duszpasterstwa harcerskie przy kościołach lub przy klubach inteligencji katolickiej[4].

Archiwum Państwowe w Poznaniu gromadzi i przechowuje materiały archiwalne, odzwierciedlające wszelkie przejawy działalności administracyjnej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej na terenie Wielkopolski. Wśród nich można znaleźć sporo materiałów do dziejów harcerstwa wielkopolskiego. Pierwszą informację na temat ich obecności w archiwum poznańskim sporządziła B. Cabałowa w 1974 r.[5] Autorka tego opracowania wymieniła tylko 3 j. a. z zespołu polskich organizacji i stowarzyszeń[6]. Od tego czasu liczba archiwaliów w zasobie APP dotycząca harcerstwa znacznie wzrosła i wzbogaciła się. W związku z tym cytowana informacja jest już całkowicie nieaktualna. Uaktualnia i poszerza ją niniejsza publikacja.

Wśród akt harcerskich największą wartość źródłową posiadają niewątpliwie Spuścizny harcerskie lat 1912–1990[7]. Akta te przekazał do APP prof. Edward Serwański, historyk, pracujący obecnie w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Jego związki z harcerstwem datują się od 1926 r., kiedy to wstąpił do gimnazjalnej drużyny im. T. Zana w Ostrowie Wlkp. W czasie studiów na Uniwersytecie Poznańskim był członkiem

[1] *Historia harcerstwa* [w:] *Leksykon harcerstwa*, red. O. Fietkiewicz, Warszawa 1988, s. 52, 66–67, 155–163.

[2] R. Luciński, Harcerstwo poznańskie w latach 1980–1989, praca magisterska, Zakład Historii Gospodarczej UAM, Poznań 1992, s. 26–28.

[3] Ibid., s. 73.

[4] Ibid., s. 91.

[5] B. Cabałowa, *Informacja: Sprawy skautingu i harcerstwa wielkopolskiego w archiwaliach i materiałach ewidencyjnych w Polsce*, 1974, wydawnictwo powielane do użytku wewnętrznego.

[6] Ibid., s. 24.

[7] APP, Spuścizny harcerskie 1912–1920.

„AKAHY'', czyli Akademickiego Koła Harcerskiego im. Heliodora Święcickiego. W czasie okupacji hitlerowskiej współorganizował Szare Szeregi w Wielkopolsce. Po wojnie kierował wydziałem programowym Komendy Chorągwi Wlkp., a także przewodniczył Chorągwianej Komisji Historycznej w Poznaniu. W 1977 r. otrzymał honorowy stopień harcmistrza Polski Ludowej, a w 1980 r. Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP[8].

W skład Spuścizn harcerskich wchodzą materiały zgromadzone przez E. Serwańskiego oraz akta przekazane mu przez działaczy harcerskich z terenu Wielkopolski: Ignacego Andrzejewskiego, Karola Sługockiego, Bolesława Szczerkowskiego, Henryka Śniegockiego i Stefana Trzewikowskiego[9]. Spuścizna I. Andrzejewskiego obejmuje przede wszystkim opracowania i referaty jej twórcy. Przedstawiają one historię harcerstwa kościańskiego i jego udział w Powstaniu Wielkopolskim[10]. Na uwagę zasługuje tu 6 opisanych fotografii uczestników Powstania Wielkopolskiego: niektóre z frontu pod Lesznem. Akta zgromadzone przez E. Serwańskiego otwiera korespondencja profesora, obrazująca jego bogatą i wszechstronną działalność na polu naukowym i w ramach ZHP [11].

Interesujące materiały wytworzyła Komisja Historyczna, działająca przy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP[12]. Na podstawie tych akt można odtworzyć strukturę organizacyjną i główne kierunki działania. Informacje odnośnie do osiągnięć komisji zawierają sprawozdania z lat 1972–1987. Protokoły zebrań dostarczą wiadomości na temat spraw badawczych, wydawniczych a także biografistyki. Następne materiały dotyczą uroczystości harcerskich[13]. Są tu m. in. sprawozdanie ze spotkania ze Stanisławem Broniewskim „Orszą'' (drugim naczelnikiem Szarych Szeregów), które odbyło się w Poznaniu w 1969 r., oraz informacje dotyczące Zlotu Harcerstwa Wielkopolskiego w 1981 r. Poznań był dwukrotnie (w 1968 i 1973 r.) miejscem organizacji sesji naukowych poświęconych dziejom harcerstwa. Kolejne akta odzwierciedlają te wydarzenia. Jest to korespondencja, protokoły posiedzeń, notatki prasowe[14].

Następne materiały dotyczą Henryka Śniegockiego (1893–1971), jednego z najwybitniejszych działaczy harcerskich, współtwórcy skautingu wielkopolskiego, uczestnika Powstania Wielkopolskiego, komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w latach 1926–1928. Kontynuował on swoje związki z harcerstwem również w okresie powojennym[15].

Wśród akt dotyczących H. Śniegockiego godne uwagi są jego *Wspomnienia o pracy skautowo-niepodległościowej w Poznaniu w latach 1912–1920*, ilustrowane zdjęciami drużyny skautowej „Piast''. Na szczególną uwagę zasługuje też zbiór 50 fotografii, przedstawiających H. Śniegockiego z drużyną, członków drużyn skautowych, zloty i obozy. Jedno zdjęcie upamiętnia Walny Zjazd ZHP w 1927 r. Ciekawostką jest

[8] Obszerniejsza informacja biograficzna, zob. wstęp do: Spuścizny…, op. cit.

[9] Ibid.

[10] APP, Spuścizny harcerskie — I. Andrzejewski, sygn. 1–6.

[11] APP, Spuścizny harcerskie — E. Serwański, sygn. 1.

[12] Ibid., sygn. 2–8.

[13] Ibid., sygn. 9.

[14] Ibid., sygn. 10.

[15] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa-Poznań 1981, s. 756–757.

fotografia posła polskiego w Londynie, K. Skirmunta z harcerzami polskimi na zlocie w Anglii (1929 r.)[16].

Kolejne materiały dotyczą harcerstwa międzywojennego (wspomnienia, wycinki prasowe). Warto tu wspomnieć o wywiadzie z F. Laurentowskim, który od lutego 1939 r. był komendantem Chorągwi Wielkopolskiej ZHP[17]. Wywiad dotyczy struktury organizacyjnej Komendy Chorągwi (wykaz hufców, nazwiska kierowników wydziałów). Ciekawa może tu być informacja o przygotowaniach harcerzy wielkopolskich na wypadek wojny. Badaczy mogą zainteresować także Wykazy personalne Chorągwi Wlkp., gdzie znajdą m. in. wykaz instruktorów i instruktorek — stan na 1 IX 1939 r.[18]

Interesujące dla dziejów kontaktów międzynarodowych harcerstwa poznańskiego okażą się materiały dotyczące wyprawy harcerzy do Francji w 1939 r.[19] Znajdują się tu: sprawozdania z wyprawy, tłumaczenia z prasy francuskiej omawiające te wydarzenia oraz cztery zdjęcia.

Następne materiały zawierają informacje o harcerstwie żeńskim. Szczególnie ciekawa wydaje się być historia żeńskich drużyn w Wielkopolsce w latach 1912–1919 (drużyny w Poznaniu, Pleszewie, Środzie, Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Ostrowie Wlkp.). Dzieje tych drużyn opracowano, wobec braku dokumentów, na podstawie wspomnień[20].

Wśród drużyn żeńskich w szczególnych okolicznościach działała Drużyna Harcerek ,,Mury'', która powstała w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. W aktach znajduje się krótki zarys historii drużyny oraz materiały dotyczące zjazdu harcerek ,,Murów'', który odbył się w Poznaniu w 1975 r.[21]

Największa grupa akt dotyczy Szarych Szeregów[22]. Są to relacje, wspomnienia, wywiady (m. in. z J. Śmigajem, komendantem Szarych Szeregów na miasto Poznań w latach 1939–1941), referaty i opracowania. Warto podkreślić, że materiały te dotyczą nie tylko Poznania, ale także Krotoszyna, Ostrowa Wlkp. i powiatu kościańskiego.

Niezwykle interesujące są archiwalia zawierające informacje na temat różnych drużyn harcerskich. W tej grupie można znaleźć ciekawe akta drużyn żeglarskich[23]. Wśród nich wyróżnia się Księga Pamiątkowa Harcerskiej Drużyny Wilków Morskich z Poznania, wydana w 1934 r. (z historią drużyny, jej strukturą organizacyjną, informacjami o sportach wodnych i o ośrodku żeglarskim w Kiekrzu, są tu też liczne zdjęcia).

Godny uwagi jest też zestaw fotografii 7 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej im. S. Czarnieckiego z lat 1928–1939. Fotografie te zebrał i opisał M. Sławiński, były członek ,,Siódemki''. Omawiane zdjęcia przedstawiają członków zastępów i całej drużyny na obozach, zbiórkach, w czasie zabaw i gier harcerskich[24]. Ciekawy zbiór fotografii zgromadziła także W. Szafranówna, komendantka Chorągwi Wielkopolskiej Harcerek

[16] APP, Spuścizny harcerskie — E. Serwański, sygn. 17.
[17] Ibid., sygn. 23.
[18] Ibid., sygn. 24.
[19] Ibid., sygn. 22.
[20] Ibid., sygn. 25.
[21] Ibid., sygn. 27.
[22] Ibid., sygn. 30–43.
[23] Ibid., sygn. 51–54.
[24] Ibid., sygn. 49.

w latach 1932–1933. Fotografie upamiętniają m. in. Jubileuszowy Zlot ZHP w Spale w 1935 r. oraz Żeńską Drużynę Harcerską im. Królowej Jadwigi z Poznania[25].

Wśród materiałów drużyn znajdują się również akta poświęcone drużynom działającym poza Poznaniem. Na uwagę zasługują tu materiały organizacyjne (m. in. kronika drużyny, Książka Rozkazów) 19 Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego w Mosinie z lat 1931–1939[26]. Kolejna podgrupa akt zawiera materiały biograficzne wybitnych działaczy harcerskich[27]. Cenne są ankiety harcmistrzów Polski Ludowej Chorągwi Wlkp., z dokładnym opisem przebiegu służby harcerskiej, z podaniem motywacji wstąpienia do ZHP, największych sukcesów itp. (uzupełnione fotografiami).

Wartościowym źródłem do dziejów harcerstwa jest także prasa. W spuściźnie prof. Serwańskiego znajduje się ciekawy zbiór czasopism harcerskich z lat międzywojennych i powojennych[28]. Można tu znaleźć 11 numerów ,,Ruchu Harcerskiego'' z lat 1919–1920. Zawierają one materiały szkoleniowe, informacje o najważniejszych wydarzeniach harcerskich, komunikaty, a także ciekawe dane na temat działalności I Berlińskiej Drużyny Skautowej im. S. Czarnieckiego. Rozmaite drużyny wydawały, w miarę oczywiście swoich możliwości, własne pisemka. Przykładem tego typu wydawnictw są: ,,Bemak'' — organ 16 Drużyny Harcerskiej im. gen. J. Bema w Poznaniu z 1930 r., ,,Lilijka'' — Miesięcznik 27 Drużyny Harcerskiej im. K. Chodkiewicza przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Poznaniu ze stycznia 1932 r., ,,Patrol'' — Pisemko Harcerskie Drużyny im. J. Kilińskiego (bez daty) oraz 2 numery ,,Płomienia'' — Pisemka 13 Poznańskiej Drużyny im. J. Zamojskiego z początku 1921 r.

Wśród tej grupy akt na uwagę zasługuje komplet roczników Pisma Młodzieży Harcerskiej ,,Czuj Duch'' z lat 1922–1923, wydawany przez Chorągiew Poznańską ZHP. Roczniki te wydają się być cenne, ponieważ w tych właśnie latach było to jedyne pismo harcerskie o szerszym zasięgu (inne przeżywały trudności finansowe)[29]. Pismo to zawiera ogromną ilość informacji dotyczących nie tylko harcerstwa wielkopolskiego, ale także ogólnopolskiego. Jest tu systematycznie prowadzona kronika wydarzeń, obrazująca działalność drużyn z całej Polski (uroczystości, obchody rocznic, obozy, wyjazdy zagraniczne), a także działalność naczelnych władz harcerskich. W większości numerów mieści się też rubryka poświęcona skautingowi za granicą. Bardzo ciekawe są również przeglądy i oceny innych pism i wydawnictw harcerskich, młodzieżowych i sportowych (wydawanych także za granicą). ,,Czuj Duch'' sporo miejsca poświęcał wychowaniu fizycznemu młodzieży i zachęcał członków drużyn harcerskich do uprawiania sportu. Redakcja prowadziła też stałe rubryki porad praktycznych, m. in. dla drużynowych i zastępowych, często zamieszczała opisy gier i zabaw, przykłady ćwiczeń, które można było wykorzystać na obozach. Niektóre numery pisma zawierały bardzo ciekawą rubrykę ,,Z życia drużyn wiejskich''. Z krótkiego omówienia wynika, że roczniki ,,Czuj Ducha'' — Pisma Młodzieży Harcerskiej są niewyczerpanym wprost źródłem do dziejów harcerstwa nie tylko wielkopolskiego, ale również ogólnopolskiego.

[25] Ibid., sygn. 71.
[26] Ibid., sygn. 81.
[27] Ibid., sygn. 55–57.
[28] Ibid., sygn. 62, 64, 101, 106.
[29] *Leksykon harcerstwa*…, op. cit., 367.

W zasobie APP znajdują się także rozkazy i okólniki Komendy Wielkopolskiej ZHP z lat 1924–1936[30] oraz ABC Wielkopolskiej Komendy Harcerzy z lat 1937–1939[31]. Do tej grupy akt należą również Rozkazy Komendy Harcerzy na m. Poznań z lat 1934–1936, Rozkazy Komendanta II Hufca Męskiego w Poznaniu (1933–1934)[32] oraz Wiadomości Urzędowe naczelnictwa ZHP, obejmujące lata 1923, 1935–1936 (oficjalny, urzędowy organ najważniejszych władz harcerskich)[33]. Wśród akt różnych niewątpliwą ciekawostką są m. in. ,,proletariackie życzenia'' z okazji ślubu[34] od gromady Czerwonych Harcerzy[35], datowane w Poznaniu 23 IV 1938 r., a także Dziennik skautki Marii Czekalskiej, prowadzony od sierpnia 1918 r.[36] W spuściźnie prof. Serwańskiego znajdują się materiały do dziejów hufców poznańskich: głównie Hufca ZHP im. J. Krasickiego Poznań-Nowe Miasto i Hufca ZHP im. J. Kasprowicza Poznań-Wilda. Akta dotyczące Hufca Poznań-Nowe Miasto obejmują lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte. Są to: plany działania, rozkazy komendanta, protokoły posiedzeń Komendy Hufca oraz sprawozdania z Akcji Letnich i Zimowych, uroczystości harcerskich, Turniejów Wiedzy Obywatelskiej organizowanych przez Hufiec[37].

Działalność Hufca Poznań-Wilda odzwierciedlają m. in. informacje o uroczystościach, rocznicach, korespondencja w sprawach organizacyjnych. Jest tu także Kalendarium Harcerstwa Wildeckiego 1913–1982 oraz wykazy poległych harcerzy w latach 1939–1945[38]. Sprawozdania z działalności Chorągwi Poznańskiej za lata 1976–1980, Komisji Instruktorskiej (1976) i Komisji Rewizyjnej (1981–1984) Chorągwi Poznańskiej zawierają m. in. ankiety zbiorcze hufców, rozkazy komendantów hufców i harcmistrzów Polski Ludowej, sprawozdania z akcji letnich[39]. Niezwykle ciekawe są także materiały dotyczące działalności drużyn i szczepów Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej na terenie Poznańskiej Chorągwi ZHP na początku lat siedemdziesiątych. Są tu m. in. założenia programowe drużyn HSPS[40], zasady organizowania szczepów i drużyn, zasady współpracy HSPS z Komendą Chorągwi oraz informacja na temat wdrażania programu HSPS w szkołach ponadpodstawowych w Chorągwi Wlkp. — stan na 1 I 1975 r.[41]

[30] APP, Spuścizny harcerskie — E. Serwański, sygn. 75–76.

[31] Ibid., sygn. 79.

[32] Ibid., sygn. 77.

[33] Ibid., sygn. 74.

[34] W życzeniach brak adresata.

[35] Pierwsze gromady Czerwonego Harcerstwa TUR powstały w 1926 r. Działały pod ideowym wpływem PPS, a ich celem było wychowanie dziecka na świadomego swych celów bojownika socjalizmu. *Leksykon harcerstwa*…, op. cit., s. 56.

[36] Spuścizny harcerskie — E. Serwański, sygn. 105.

[37] Ibid., sygn. 82, 85–87.

[38] Ibid., sygn. 60–61.

[39] Ibid., sygn. 90–91.

[40] V Zjazd ZHP uchwalił projekt działania harcerstwa na terenie szkół ponadpodstawowych pod nazwą Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. W 1979 r. istniało 27 621 drużyn HSPS, w których formalnie skupiono 820 tys. harcerek i harcerzy, co oznaczało 68,5% zorganizowania młodzieży szkolnej w wieku 15–20 lat. W praktyce ten wysoki stopień zorganizowania osiągnięto przez przymusowe zapisywanie młodzieży do tych drużyn i manipulację wynikami spisów. *Leksykon harcerstwa*…, op. cit., s. 78.

[41] APP, Spuścizny harcerskie — E. Serwański, sygn. 93.

Sytuację w szkołach średnich na terenie Chorągwi Poznańskiej ZHP w grudniu 1981 r. (po wprowadzeniu stanu wojennego) przedstawiają krótkie informacje, sporządzone w Komendzie Chorągwi[42]. W spuściźnie Karola Sługockiego najbardziej wartościowe wydają się być jego wspomnienia z lat 1922–1926, kiedy to był komendantem Okręgu V–A kaliskiego[43].

Kolejne materiały zostały zgromadzone przez B. Szczerkowskiego. Otwierają je dokumenty osobiste: książka służbowa, listy mianowania na harcmistrza i hufcowego w Szamotułach i in. Następne archiwalia świadczą o organizowaniu przez działaczy Kręgu Starszo-Harcerskiego im. gen. W. Sikorskiego w Murnau na terenie Niemiec życia harcerskiego (1945 r.)[44]. Są to egzemplarze ,,Zucha'' (pisemka wydawanego dla dzieci polskich) i broszury szkoleniowe dla tworzącej się kadry harcerskiej.

Do odtworzenia przebiegu i atmosfery Jubileuszowego Zlotu ZHP w Spale w 1935 r. przydatne mogą być następujące materiały: Przewodnik po zlocie, Dzienniczek uczestnika, regulamin hufców, a przede wszystkim album fotograficzny, który w kilkudziesięciu zdjęciach pokazuje różne strony tej imprezy[45]. Następna grupa akt to spuścizna H. Śniegockiego. Na uwagę zasługują tu wspomnienia kilkunastu działaczy harcerskich, których związki z ruchem harcerskim sięgają początków skautingu w Wielkopolsce (W. Błażejewski, A. Henke, J. Jęczkowiak, S. Nogaj, E. Węcławski, S. Saroszewski, A. Grodzki, C. Jindra, W. Kaźmierczak, F. Konopczyk, M. Lisowski, S. Olenderczyk, T. Powidzki, K. Sadowski, I. Sypniewski, L. Szukała, E. Tarnogórski)[46]. Wspomnienia te są znakomitym źródłem do odtworzenia początków skautingu wielkopolskiego oraz udziału harcerzy w Powstaniu Wielkopolskim. Cenne są też z pewnością ankiety harcerzy — byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego[47], w których ankietowani podają czas i miejsce wstąpienia do organizacji skautowej oraz opis udziału w powstaniu. Z tymi zagadnieniami łączy się Lista odznaczonych 1 Kompanii Harcerskiej 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich[48].

Kolejne akta przedstawiają początki drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki na Łazarzu i Górczynie w latach 1912–1915, które spisał J. Pawełczak, były członek tej drużyny (uzupełnione dwoma fotografiami)[49]. Dalsze materiały to druki harcerskie[50], wśród których zwraca uwagę *Pamiętnik z wycieczki skautów wielkopolskich* z roku 1916. Nakładcą i redaktorem odpowiedzialnym tego wydawnictwa był H. Śniegocki. Inne ciekawe druki to: Odezwa Komendy Skautowej podpisana przez H. Śniegockiego do skautów z okazji pięciolecia istnienia skautingu w Rzeszy Niemieckiej (październik 1917 r.) oraz wzór ankiety historycznej opracowany w 1936 r. przez Komisję do badań historii harcerstwa wielkopolskiego.

Ostatnia grupa Spuścizn harcerskich to akta zebrane przez Stefana Trzewikowskiego, który od 1947 r. był komendantem Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy. Otwierają ją

[42] Ibid., sygn. 94.
[43] APP, Spuścizny harcerskie — K. Sługocki, sygn. 10.
[44] APP, Spuścizny harcerskie — B. Szczerkowski, sygn. 2–3.
[45] Ibid., sygn. 4.
[46] APP, Spuścizny harcerskie — H. Śniegocki, sygn. 13–33.
[47] Ibid., sygn. 36.
[48] Ibid., sygn. 37.
[49] Ibid., sygn. 34.
[50] Ibid., sygn. 39.

zaproszenia na różne uroczystości harcerskie, organizowane tuż po wojnie, jest tu także: Regulamin Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej (1956 r.) oraz Protokół zdawczo-odbiorczy Komendy Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy z marca 1947 r.[51] Kolejne materiały to okólniki, rozkazy i ABC Wlkp. Chorągwi Harcerzy z lat 1946–1947 oraz wykaz hufców wchodzących w skład Chorągwi Wlkp. z podaniem nazwisk hufcowych i adresów siedzib (1947 r.)[52]. Wielu zainteresują z pewnością akta polityczne, pokazujące problemy, z jakimi hufce wielkopolskie stykały się w swej pracy w okresie powojennym. Akta te świadczą o nieprzychylnym stosunku ówczesnych władz do harcerstwa[53].

W Spuściźnie S. Trzewikowskiego znajdują się również pojedyncze egzemplarze wydawnictw harcerskich. Otwiera je Księga pamiątkowa ku czci Jana Kasprowicza, pt. *Janowi Kasprowiczowi — młodzież harcerska*, wydana w 1939 r., z okazji przyjęcia przez VIII Hufiec Harcerzy w Poznaniu imienia poety[54]. Następna pozycja to opracowane przez Stanisława Sedlaczka *Sprawności harcerskie*, zaopatrzone w liczne rysunki pomocnicze i skorowidz sprawności[55]. Sprawy obyczajowości harcerskiej naświetla *Harcerski kodeks honorowy. Zasady postępowania w sprawach honorowych, wykluczające pojedynek*. Kodeks ten wszedł w życie i obowiązywał wszystkich członków ZHP od 1925 r.[56] Kolejne wydawnictwo to zebrane przez H. Śniegockiego *Piosenki harcerskie*[57]. Materiały S. Trzewikowskiego zamykają przykłady druków urzędowych ZHP[58]. Są to: *Książka inwentarzowa ZHP* (1937 r.), *Książka kasowa ZHP* (1938 r.), *Książka gospodarcza obozu — kolonii — zimowiska ZHP* (1935 r.), *Książka ewidencji krzyży i książeczek służbowych ZHP* (1946 r.).

Oprócz Spuścizn harcerskich są w zasobie AP w Poznaniu inne zespoły, które zawierają materiały do dziejów harcerstwa. Jednym z nich jest zespół polskich organizacji i stowarzyszeń[59]. Część z tych akt dotyczy przedwojennego harcerstwa leszczyńskiego. Zachowały się m. in. fragmentaryczne okólniki i rozkazy komendanta Hufca Harcerzy w Lesznie z 1933 r.[60] W tej samej teczce można znaleźć także materiały II Drużyny Harcerskiej im. J. Słowackiego, działającej przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Lesznie. Akta z lat 1921–1931 obejmują historię drużyny, wykazy jej członków, miesięczne i kwartalne raporty obrazujące szczegółowo działania i osiągnięcia zespołu (m. in. dane na temat stanu osobowego, liczby zdobytych sprawności). Za ciekawostkę natomiast należy uznać Szkic przejazdu i przemarszu polskich harcerzy biorących udział w IV Jamboree w Budapeszcie przez teren Czechosłowacji.

Kolejne akta przedstawiają działalność Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Komendzie Hufca ZHP w Lesznie[61] (1922–1927). Są tu bardzo cenne sprawozdania z działalności koła

[51] Spuścizny harcerskie — S. Trzewikowski, sygn. 1.
[52] Ibid., sygn. 2–5.
[53] Ibid., sygn. 7.
[54] Ibid., sygn. 14.
[55] Ibid., sygn. 12.
[56] Ibid., sygn. 11.
[57] Ibid., sygn. 16.
[58] Ibid., sygn. 17–29.
[59] APP, Polskie partie polityczne, organizacje, stowarzyszenia i związki — zbiór szczątków zespołów.
[60] Ibid., sygn. 216.
[61] Ibid., sygn. 217.

za rok 1924 i 1925, zawierające spisy członków, tematykę zebrań oraz opis form opieki nad młodzieżą harcerską. Ciekawym materiałem mogą okazać się też odezwy informujące o imprezach organizowanych przez koło, zaproszenia na imprezy, pozwolenia wojewody poznańskiego na urządzanie kwest i regulamin koła. Następna teczka zawiera korespondencję Komendy Chorągwi Poznańskiej z Komendą Hufca Leszczyńskiego z 1926 r.[62] Są to głównie zaproszenia i zawiadomienia o różnych konferencjach odbywanych w Komendzie Chorągwi.

Harcerstwa leszczyńskiego dotyczą także karty ewidencyjne członków 5 Drużyny Harcerskiej im. Stasia Tarkowskiego z Leszna[63]. Ciekawych informacji (nazwiska drużynowych i opiekunów, stan liczebny, opis działalności) dostarczą z pewnością sprawozdania z wizytacji drużyn w szkołach powszechnych w Jarocinie, Środzie Wlkp., Wrześni, Śremie, Pleszewie, Inowrocławiu, Lesznie, Rawiczu, Sierakowie, Trzemesznie, Wolsztynie, Mogilnie, Strzelnie, Ostrowie Wlkp., Kępnie z lat 1932–1934[64]. Interesującym przykładem głównej książki obozu jest kronika obozu 13 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Zamojskiego w Głogówku (1922 r.) i w Wysokiej (1923 r.)[65] oraz kronika obozu 16 Poznańskiej Drużyny w Nowych Trokach (1927 r.)[66]. Zawierają one prospekt obozu, regulamin, rozkazy komendanta, listy uczestników. Nieliczne, ale bardzo cenne archiwalia dotyczące harcerstwa można znaleźć w aktach gimnazjów poznańskich.

W Gimnazjum im. Bergera[67] działała 13 Poznańska Drużyna Harcerska im. J. Zamojskiego („Czarna Trzynastka''). W jednej z teczek zachowały się zestawienia stanu liczebnego drużyny, sporządzone wg klas i wieku w 1947 r. Z 1949 r. pochodzi „Jednodniówka'', wydana z okazji trzydziestolecia działalności drużyny, zawierająca m. in. jej krótki rys historyczny oraz wykaz kolejnych drużynowych[68]. W aktach Gimnazjum im. K. Potockiej[69] na szczególną uwagę zasługuje Kronika szkolna z lat 1929–1939. Wśród licznych informacji na temat życia szkoły znajduje się sporo wzmianek o Kole Przyjaciół Harcerzy i drużynach: im. E. Plater i A. Tułodzieckiej. Informacje dotyczą głównie stanu liczebnego drużyn oraz ich działalności (wieczorki, odczyty, loterie, pogadanki, wycieczki, kolonie)[70]. Dokonania drużyny im. E. Plater znalazły swoje odbicie w sprawozdaniu rocznym drużyny za rok 1947/1948[71].

Kolejne akta dotyczą 20 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej im. R. Traugutta, istniejącej przy Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Jest to m. in. ewidencja członków drużyny z 1923 r., program zlotu Chorągwi Wielkopolskiej (czerwiec 1922 r.) oraz kwestionariusz szkolnych drużyn harcerskich[72]. Interesujące z pewnością okażą się także sprawozdania z działalności drużyny za rok szkolny 1933/1934, 1937/1938, 1938/1939[73].

[62] Ibid., sygn. 218.
[63] Ibid., sygn. 219.
[64] Ibid., sygn. 221.
[65] Ibid., sygn. 222.
[66] Ibid., sygn. 223.
[67] APP, Gimnazjum i Liceum im. Bergera w Poznaniu.
[68] Ibid., sygn. 20.
[69] APP, Gimnazjum Żeńskie im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu.
[70] Ibid., sygn. 5.
[71] Ibid., sygn. 9.
[72] APP, Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, sygn. 2431.
[73] Ibid., sygn. 2437–2439.

Ciekawe materiały źródłowe znajdują się również w zespole Kuratorium Poznańskiego z lat międzywojennych[74]. Na uwagę zasługują tu sprawozdania ze stanu organizacyjnego i pracy drużyn działających przy gimnazjach w Bydgoszczy, Czarnkowie, Gnieźnie, Gostyniu, Grodzisku, Międzychodzie, Ostrzeszowie, Poznaniu, Chodzieży, Jarocinie, Kępnie, Kościanie, Krotoszynie, Ostrowie Wlkp., Lubawie, Nakle, Rawiczu, Rogoźnie, Śremie, Środzie Wlkp., Szamotułach, Trzemesznie, Wągrowcu, Wolsztynie, Wrześni, Żninie. Powyższe sprawozdania obejmują 1932 r. Omawiana teczka zawiera także statut Koła Starszo-Harcerskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej przy Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu[75]. Wiele interesujących danych można znaleźć również w Aktach miasta Poznania[76]. Wśród nich chyba najcenniejsze są sprawozdania z działalności poznańskich szkół powszechnych, przesyłane do Wydziału Szkolnego Magistratu. Niestety zachowały się tylko te, które obejmują rok szkolny 1938–1939 (szkoły nr 10–12, 15–27, 40–49). Mimo to zawierają one ciekawy materiał dla historyków. Każde sprawozdanie zawiera dział poświęcony drużynie harcerskiej na terenie szkoły. Są tu następujące informacje: nazwa drużyny, nazwisko opiekuna i drużynowego, liczba zuchów i harcerzy (z uwzględnieniem tych, którzy uczą się w innych szkołach), obecność harcówki, biblioteki i Koła Przyjaciół Harcerzy. Uzupełnieniem tych danych jest opis działalności drużyny, sporządzany przez jej opiekuna[77].

Dalsze materiały dotyczą wizyty skautów angielskich w Poznaniu w kwietniu 1930 r.[78] Jest tu spis członków Komitetu Organizacyjnego i podziękowanie przewodniczącego Zarządu Oddziału Wielkopolskiego ZHP, skierowane do prezydenta miasta C. Ratajskiego. W lipcu 1929 r. w Poznaniu odbył się II Zlot Narodowy ZHP i II Harcerskie Związkowe Zawody Strzeleckie, a okazją do ich organizacji właśnie w tym mieście była Powszechna Wystawa Krajowa, którą zwiedziła spora liczba harcerzy. W aktach zachowały się m. in. zaproszenia na różne imprezy towarzyszące zlotowi, wykaz wydanych kart wstępu na defiladę harcerską, listy zaproszonych gości oraz korespondencja w sprawach organizacyjnych[79].

Drużyny harcerskie często korzystały z pomocy materialnej Magistratu. W zespole Akt miasta Poznania znajduje się teczka, która zawiera korespondencję dotyczącą tych spraw w latach 1926–1935[80]. Są to głównie prośby o subwencje na obozy i kolonie, zestawienia subwencji (np. jedno obejmuje wszystkie kolonie harcerskie drużyn poznańskich w 1927 r.), pokwitowania odbioru pieniędzy, podania o wypożyczenie sal gimnastycznych i dziedzińców szkolnych. Zachował się także program Zjazdu Walnego Oddziału Wielkopolskiego ZHP z lutego 1929 r. Natomiast w alfabetycznym spisie organizacji i stowarzyszeń, subwencjonowanych przez miasto Poznań, są wymienione szkolne drużyny harcerskie oraz Komitet Budowy przystani harcerskiej Wilków Morskich (b. d.)[81].

[74] APP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu 1919–1939.
[75] Ibid., sygn. 39.
[76] APP, Akta miasta Poznania 1794–1945.
[77] Ibid., sygn. 3128–3130.
[78] Ibid., sygn. 2202.
[79] Ibid., sygn. 2468.
[80] Ibid., sygn. 3301.
[81] Ibid., sygn. 3547.

Nieliczne, ale interesujące wzmianki odnoszące się do działalności ZHP w okresie międzywojennym można znaleźć w aktach Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego[82]. Wzmianki te znajdują się w sprawozdaniach z życia polskich związków i stowarzyszeń społecznych. Dotyczą one przede wszystkim imprez, rocznic, udziału harcerzy w obchodach uroczystości państwowych, są tu też oceny ruchliwości drużyn harcerskich[83]. Natomiast w zespołach akt przejętych z byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR można znaleźć dane na temat działalności ZHP w Polsce Ludowej, głównie informacje przesyłane do Komitetu Wojewódzkiego PZPR przez komitety powiatowe, miejskie, dzielnicowe z lat 1949–1975, później w latach 1975–1987 przez komitety miejskie, miejsko-gminne i gminne dotyczące ruchu młodzieżowego, w tym także harcerstwa (dane liczbowe, opis działalności). Podobne informacje zawierają sprawozdania aktywu z pobytu w terenie (w powiatach i gminach) oraz oceny ruchu młodzieżowego na posiedzeniach plenarnych i egzekutywach Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych PZPR (1956–1975), następnie komitetów miejskich, miejsko-gminnych, dzielnicowych. Materiały te są często niepełne i o różnym stopniu szczegółowości, jednak mogą zainteresować wielu badaczy.

W zasobie APP znajduje się również zbiór nagrań dźwiękowych, gdzie zachowano wspomnienia harcerzy z okresu międzywojennego i z lat okupacji. W nagraniach występują: M. Marciniak (podharcmistrz, brat naczelnika Szarych Szeregów), I. Tarnowska, I. Mańska, J. Szafrański, S. Jaśkowiak, S. Wietrzykowski[84].

Natomiast w Zbiorze afiszów i plakatów[85] można znaleźć trzy afisze o tematyce harcerskiej. Pierwszy z nich, podpisany przez komendanta Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy Antoniego Balcerka, dotyczy 25-lecia harcerstwa w Wielkopolsce (1937 r.)[86]. Następny przedstawia program zlotu drużyn zuchowych i harcerskich powiatu jarocińskiego w październiku 1960 r.[87] Z kolei Migawki Harcerskie Chorągwi Wielkopolskiej z grudnia 1946 r. to gazetka ścienna prezentująca działalność Chorągwi w 1946 r. Jest ona ilustrowana licznymi zdjęciami, z których jedno przedstawia premiera E. Osóbkę-Morawskiego z wizytą u harcerzy na obozie w Wiórkach[88].

W zasobie AP w Poznaniu znajduje się spora ilość materiałów źródłowych do dziejów harcerstwa wielkopolskiego. Niestety, *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 VII 1983 r.* nie daje pracownikom państwowej służby archiwalnej prawa do nadzoru nad archiwaliami wytwarzanymi przez organizacje harcerskie. Może to spowodować rozproszenie lub wprost zaginięcie wielu cennych źródeł.

Wśród akt znajduje się nie tylko dokumentacja aktowa, ale również fotografie, prasa, nagrania, druki. Obrazują one wszystkie okresy działalności harcerstwa w Wielkopolsce (zarówno męskiego, jak i żeńskiego), jednak największa ich część dotyczy harcerstwa międzywojennego. Wartość źródłowa tych materiałów jest oczywiście różna. Niektóre z nich mogą stanowić uzupełnienie akt znajdujących się w Archiwum Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, AAN w Warszawie i innych zbiorach. Jednak archiwum poznańskie posiada w swoim zasobie takie archiwalia, których nie ma w innych instytucjach. Chodzi

[82] APP, Urząd Wojewódzki Poznański 1919–1939.
[83] Ibid., sygn. 231–234.
[84] APP, Nagrania dźwiękowe — zbiór, T. 3, 347.
[85] APP, Zbiór afiszów i plakatów.
[86] Ibid., sygn. T. XI/7.
[87] Ibid., sygn. T. XXXV/12.
[88] Ibid., sygn. T. XXXV/11.

tu głównie o Akta miasta Poznania, zespoły: Kuratorium Poznańskiego, gimnazjów czy Urzędu Wojewódzkiego. Są też akta, które wydają się być podstawowym źródłem do odtworzenia dziejów drużyn. A zatem historyk zajmujący się dziejami harcerstwa wielkopolskiego z pewnością znajdzie w zasobie AP w Poznaniu wiele pożytecznych i przydatnych dlań materiałów. Informacja o nich jest jednak niewystarczająca i nie zawsze dociera do zainteresowanych. Dlatego też celowe wydaje się szersze poinformowanie o tych zbiorach.

Hanna Staszewska (Poznań)

UDOSTĘPNIANIE DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ Z ZASOBU ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W 1994 R.

Informacja o udostępnianiu dokumentacji technicznej została opracowana na podstawie danych przekazanych przez kilka archiwów państwowych, reprezentowanych przez członków zespołu naukowo-badawczego do spraw dokumentacji technicznej, tj. AP w Bydgoszczy, AP w Gdańsku, AP w Katowicach, AP w Kielcach, AP w Poznaniu, AP w Radomiu i AP w Szczecinie. Dane dotyczące wielkości całego zasobu tych archiwów i ogólnej liczby udostępnień zostały zaczerpnięte ze sprawozdań statystycznych za rok 1994. Zostały wykorzystane również, w celach porównawczych, wyniki ankiety dotyczącej dokumentacji technicznej w archiwach państwowych.

Dużą trudność w rozważaniach na temat wykorzystania dokumentacji zgromadzonej w archiwach państwowych (nie tylko technicznej) stanowi fakt, że pracownie naukowe nie ewidencjonują udostępnień rodzajami dokumentacji (oprócz Szczecina, gdzie od niedawna prowadzi się dokładniejszą statystykę). W ewidencji pracowni naukowych odnotowuje się tylko nazwę zespołu i sygnatury udostępniania jednostek. W związku z tym dane liczbowe dotyczące dokumentacji technicznej mogą być tylko szacunkowe. W zestawieniach liczbowych zostały wzięte pod uwagę liczby jednostek inwentarzowych, ponieważ w pracowniach naukowych nie operuje się metrami bieżącymi. Wielkość udostępniania dokumentacji technicznej w roku 1994 obrazują tabele 1–4.

Tabela 1
Stosunek procentowy udostępnień w zasobie

Archiwum	Zasób ogółem j. inw.	Udostępnienia ogółem j. inw.	%
Bydgoszcz	772 239	16 471	2,13
Gdańsk	583 562	6 587	1,16
Kielce	665 129	11 356	1,71
Katowice	1101 804	15 279	1,39
Poznań	890 622	19 849	2,22
Radom	249 015	2 685	1,08
Szczecin	641 954	7 436	1,16

Tabela 2
Stosunek procentowy udostępnień dokumentacji technicznej w zasobie dokumentacji technicznej

Archiwum	Zasób dok. techn. j. inw.	Udostępnienia dok. techn. j. inw.	%
Bydgoszcz	16 516	363	2,19
Gdańsk	35 184	502	1,43
Kielce	57 278	55	0,10
Katowice	46 204	470	1,02
Poznań	7 603	1 000	13,15
Radom	1 114	0	0
Szczecin	31 422	3 000	9,55

Tabela 3
Udział procentowy dokumentacji technicznej w zasobie

Archiwum	Zasób ogółem j. inw.	Dok. techn. j. inw.	%
Bydgoszcz	772 239	16 516	2,01
Gdańsk	583 562	35 184	6,03
Kielce	665 129	57 278	8,61
Katowice	1101 804	46 204	4,19
Poznań	890 622	7 603	0,85
Radom	249 015	1 114	0,44
Szczecin	641 954	31 422	4,89

Tabela 4
Udział procentowy udostępnień dokumentacji technicznej w udostępnieniach zasobu

Archiwum	Liczba udostępnień ogółem j. inw.	Liczba udostępnień dok. techn. j. inw.	%
Bydgoszcz	16 471	363	2,20
Gdańsk	6 587	502	7,62
Kielce	11 356	55	0,48
Katowice	15 279	470	3,08
Poznań	19 849	1 000	5,04
Radom	2 685	0	0
Szczecin	7 436	3 000	40,34

Z porównania wskaźnika procentowego wynika, że w czterech archiwach, na siedem, wskaźnik wykorzystania dokumentacji technicznej jest wyższy od przeciętnego wykorzystania dokumentacji, tzn. w AP Poznań procent udostępnień ogółem z całego zasobu wynosi 2,22, natomiast dokumentacji technicznej z zasobu dokumentacji technicznej wynosi 13,15%, w Szczecinie te same wskaźniki wynoszą 1,16% i 9,55%, w Gdańsku 1,16% i 1,43%, w Bydgoszczy 2,13% i 2,19%.

Obliczenie udziału procentowego dokumentacji technicznej w zasobie ogółem i udziału udostępnień dokumentacji technicznej w udostępnieniach ogółem, a następnie zestawienie wskaźników przynosi podobne wyniki. W tych samych czterech archiwach wskaźnik udostępnień dokumentacji technicznej w udostępnieniach ogółem jest wyższy, niż udział procentowy dokumentacji technicznej w zasobie ogółem i wynosi w Szczecinie 4,89% (udział dokumentacji technicznej w zasobie ogółem) i 40,34% (udział udostępnień dokumentacji technicznej w udostępnieniach ogółem), w Gdańsku — w tej samej kolejności — 6,03% i 7,62%, w Poznaniu 0,85% i 5,04%, w Bydgoszczy 2,01% i 2,20%.

Nieco niższy od przeciętnego jest wskaźnik wykorzystania dokumentacji technicznej w Katowicach i niższy w Kielcach i w Radomiu. Niższe od przeciętnego wykorzystanie dokumentacji technicznej w Katowicach i w Kielcach może być uwarunkowane inną niż w pozostałych archiwach państwowych i bardziej zróżnicowaną strukturą branżową dokumentacji technicznej. W Archiwum w Katowicach jest duży zbiór dokumentacji górniczej, która nie cieszy się specjalnym zainteresowaniem badaczy i większy niż w innych archiwach zbiór dokumentacji maszyn i urządzeń, z wykorzystaniem której jest podobnie jak z dokumentacją górniczą. Z kolei Archiwum w Kielcach posiada największy zbiór dokumentacji maszyn i urządzeń.

Nie odwołuję się do liczb zawartych w wynikach ankiety dotyczącej dokumentacji technicznej, ponieważ pochodzą one z roku 1993, a przedstawiona przeze mnie informacja oparta jest na danych z roku 1994, sądzę jednak, że struktura branżowa dokumentacji, a także jej proporcje chronologiczne nie uległy w ciągu roku poważniejszym zmianom.

W Kielcach przejęto wprawdzie w 1994 r. około 40 tys. j. inw. dokumentacji technicznej, ale jest to, według uzyskanych informacji, dokumentacja maszyn i urządzeń, a zatem struktura branżowa nie uległa zmianie. Przegląd nazw zespołów najczęściej udostępnianych i ich chronologii pozwala wysunąć następujące wnioski:

1. Spośród zgromadzonej w archiwach państwowych dokumentacji technicznej częściej jest udostępniana dokumentacja sprzed 1945 r. Tej dokumentacji jest na ogół więcej w archiwach państwowych (jak wynika z ankiety) i takie same proporcje występują również w udostępnianiu. Wyjątkiem jest AP w Gdańsku, ale stosunek ilościowy dokumentacji technicznej sprzed 1945 r. i po 1945 r. jest w Gdańsku również inny, niż w większości archiwów.

2. Zainteresowanie korzystających budzi dokumentacja wchodząca najczęściej w skład zespołów akt miast, urzędów miast (przedwojennych i powojennych), prezydiów rad narodowych, urzędów powiatowych i wojewódzkich, a ściślej rzecz biorąc wydziałów architektoniczno-budowalnych tych urzędów, policji budowlanej działającej w ramach tych urzędów, wydziałów komunikacji, następnie akta głównych architektów i konserwatorów wojewódzkich. Dokumentację tę wykorzystuje się podczas prac związanych z renowacją zabytków, modernizacją urządzeń komunalnych, przebudową fragmentów zabudowy miejskiej.

3. W mniejszym stopniu jest wykorzystywana dokumentacja biur projektów, ale

i w tej grupie można dostrzec większe zainteresowanie dokumentacją architektoniczną, mniejsze natomiast dokumentacją konstrukcyjną, dokumentacją sieci łączności lub telekomunikacji. Dokumentacja górnicza udostępniana jest rzadko (z wyjątkiem kartograficznej, która jest w większym stopniu wykorzystywana i również zalicza się do dokumentacji górniczej). Zaliczyć do niej można projekty rozbudowy zakładów górniczych, plany ruchu kopalń, dokumentację szybów i poziomów wydobywczych, dokumentację urządzeń wydobywczych.

O wykorzystaniu dokumentacji technicznej w archiwach państwowych decydują przede wszystkim względy utylitarne, a w mniejszym stopniu związane z badaniami naukowymi, takimi jak monografie miast, wydawnictwa dotyczące historii przemysłu, prace magisterskie powstające na uczelniach politechnicznych i opracowania planistyczne. Udostępnianie dokumentacji do tych celów sygnalizowały AP w Poznaniu, Katowicach, Kielcach i Szczecinie.

Trudno dostrzec jakieś prawidłowości w zainteresowaniach korzystających, podyktowanych np. potrzebami związanymi z przystąpieniem do realizacji większych inwestycji, renowacji zabytków dzielnic wielu miast albo zabytkowych budynków. Ponieważ tego rodzaju prace są prowadzone przez samorządy miejskie i gminne, w ostatnich latach dość intensywnie są wykorzystywane dokumentacje architektoniczno-budowlane. Mniej korzysta się z dokumentacji maszyn i urządzeń, a także dokumentacji górniczej. Sądzę, że dokumentacja górniczo-geologiczna, bez względu na stopień jej wykorzystania, powinna być przez archiwa państwowe przejmowana, ale czy nie należałoby wyciągnąć wniosków z niewielkiego wykorzystania dokumentacji maszyn i urządzeń przy ocenie jej wartości archiwalnej?

Warunkiem koniecznym szerokiego udostępniania dokumentacji technicznej jest jej opracowanie, niezależnie od inwentarza zespołu, wydawnictw w postaci katalogów i informatorów. Tego typu publikacje posiadają archiwa państwowe w Poznaniu i Szczecinie, co wywarło, jak sądzę, wpływ na znacznie wyższy niż w innych archiwach stopień wykorzystania dokumentacji technicznej. Niewielkie zainteresowanie materiałami źródłowymi wynika często z niewiedzy instytucji i władz miast o istnieniu opracowań projektowych.

Sabina Klimkiewicz (Katowice)

MATERIAŁY DO DZIEJÓW ORGANIZACJI PARAMILITARNYCH NA POMORZU W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU

Zbiory Archiwum Państwowego w Gdańsku (dalej: APG) stwarzają możliwości badań nad działalnością organizacji paramilitarnych na Pomorzu Gdańskim w dwudziestoleciu międzywojennym. Problemem dla badaczy jest znaczne rozproszenie materiałów w zasobie APG. Jedynie niewielka ilość tych akt stanowi odrębne zespoły. Dość bogate w informacje są akta administracji rządowej, w tym z terenu Wolnego Miasta Gdańska. W aktach starostw powiatowych spotyka się teczki dotyczące działalności rozmaitych organizacji, natomiast wiele informacji zachowało się w sprawozdaniach starostów. Szczególnie obszernie zrelacjonowany jest rozwój organizacji paramilitarnych w tzw. sprawozdaniach z życia polskich związków i stowarzyszeń. Materiał ten rozłożony jest

nierównomiernie pod względem chronologicznym, dlatego jest trudno prześledzić na jego podstawie działalność i rozwój organizacji w ciągu dłuższego czasu.

W APG znajdują się tylko dwa małe, wyodrębnione zespoły akt organizacji, które możemy określić mianem paramilitarnych. Pierwszym z nich jest Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Gdyni (APG 2824). Materiały pochodzą z 1935 r. i zawierają głównie okólniki Zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów OK VIII w Toruniu oraz okólniki wydawane przez Zarząd Powiatowy w Gdyni. Ponadto w zespole znajdują się materiały związane z powołaniem Powiatowej Rady Rodziny Rezerwistów w Gdyni. Drugim zespołem są akta Legii Mocarstwowej — Kwatery Ziemi Kaszubskiej w Gdyni (APG 2823). Jego zawartość stanowią materiały i rozkazy Kwatery Głównej w Warszawie (w sprawie organizacji, zaopatrzenia w mundury i wyceny broni) z lat 1930–1932.

Wiele faktów z życia tych organizacji na Pomorzu zostało zawartych w sprawozdaniach starostów powiatowych i Komisarza Rządu w Gdyni. W zespole akt Komisariatu Rządu w Gdyni omawiana tematyka znajduje najpełniejsze odbicie w kwartalnych i półrocznych sprawozdaniach z życia polskich związków i stowarzyszeń z lat 1929–1938 (APG 124/2299–2301). Osobną partię akt stanowią teczki odnoszące się do działalności Miejskiego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (PW i WF). Badacz odnajdzie w nich akta organizacyjne, budżety i listy członków z lat 1933–1939 (APG 124/1426–1435). Ponadto w zespole znajdują się pojedyncze teczki dotyczące działalności i organizacji Związku Legionistów (APG 124/2049) oraz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Podokrąg w Gdyni (Federacji PZOO), zawierające statut oraz ogólny plan działania dla Federacji Pomorskiej z 1937 r.

W aktach starostw powiatowych najobszerniej rejestrują działalność organizacji paramilitarnych sprawozdania sytuacyjne starosty kartuskiego z lat 1929–1936 (APG 1630/2, 4, 5, 18) oraz sprawozdania z życia polskich związków i stowarzyszeń starosty tczewskiego z lat 1934–1937 (APG 26/21–25). Podobne materiały z lat 1927–1932 zachowały się w aktach starostwa powiatowego gniewskiego (APG 28/28–29, 40–42, 46–48). Zdecydowanie mniej szczegółowe są sprawozdania starosty kościerskiego z lat 1920–1938 (APG 1631/1, 2, 10) oraz starosty starogardzkiego, ogólnie traktujące zagadnienia związane z działalnością omawianych organizacji (APG 1632/18; 223–224).

W aktach Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim poza sprawozdaniami zachowały się pojedyncze teczki dotyczące Towarzystwa Powstańców i Wojaków (APG 1632–251), Komitetu PW i WF (APG 1632/252) oraz Związku Rezerwistów, Sokoła i Związku Strzeleckiego z lat 1923–1937 (APG 1632/245, 248, 250). Uzupełnieniem danych o składzie i wpływach politycznych w organizacjach na terenie powiatu starogardzkiego są zestawienia organizacji społecznych (w tym paramilitarnych) z 1934 r. z procentowym określeniem wpływów partii politycznych (APG 1936/67). W zespole akt Starostwa Morskiego w Wejherowie występują sprawozdania sytuacyjne z lat 1926, 1929–1930, zawierające istotne informacje o rozwoju najprężniej działających na terenie powiatu organizacji, takich jak Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Związek Strzelecki, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), Katolickie Towarzystwo Młodzieży Męskiej, Sokół i Związek Rezerwistów (APG 1939/3227–3228, 3241).

Obok sprawozdań interesujący materiał stanowią pojedyncze teczki Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Federacji PZOO — Zarządu Powiatowego w Wejherowie. Pierwsza z nich zawiera podstawowe informacje o siedzibach, zarządach i liczbie członków kół Towarzystwa Powstańców i Wojaków Okręgu Wejherowo, Puck, Kartuzy

w latach 1924–1925 (APG 1939/76). Druga teczka obejmuje wykazy organizacji wchodzących w skład Federacji PZOO, informacje o zebraniach oraz programy strzelań i szkoleń.

Ponadto zachowały się deklaracje członkowskie Związku byłych Ochotników Armii Polskiej z 1939 r. (APG 1939/3227) oraz sprawozdania Związku Strzeleckiego z granicznej służby wartowniczej z dni 29 i 30 VIII 1939 r. (APG 1939/3229). We fragmentarycznie zachowanych aktach policyjnych pochodzących z lat międzywojennych nie odnajdziemy rewelacji. Tylko dwa zespoły komendy policji są warte przejrzenia. Pierwszym z nich jest Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Kartuzach, w której zachowała się teczka z działalności stowarzyszeń i organizacji (w tym wieców i zebrań) w latach 1925–1928 (APG 44/4). Drugim zespołem są akta Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Pucku, a w nim teczka z materiałami informacyjnymi o Towarzystwie Powstańców i Wojaków oraz Katolickim Związku Młodzieży Polskiej z 1927 r.

Informacje o miejscowych kołach lub oddziałach organizacji paramilitarnych można znaleźć w aktach miast pomorskich. Wartościowe materiały zawiera zespół Akt miasta Skórcza, a w nim teczki Związku Strzeleckiego w Skórczu z danymi o zebraniach, ćwiczeniach wojskowych, odznakach strzeleckich, tworzeniu orkiestry oraz ewidencji członków pododdziałów z lat 1935–1936. Zachowały się również deklaracje członkowskie Oddziału w Skórczu oraz pododdziałów w Barłożnie, Wielbrandowie i Wielkim Bukowcu z 1935 r. (APG 532/634–638). Ponadto badacz odnajdzie tutaj akta o działalności Podkomitetu PW i WF w Skórczu: okólniki, regulaminy, zawiadomienia o zebraniach, z których część dotyczy przysposobienia wojskowego kobiet (APG 532/748–751). Zachowała się także teczka dotycząca działalności LOPP z lat 1924–1934 (APG 532/752).

Nieco mniej bogate w informacje są Akta miasta Kościerzyny. Odnajdziemy tam teczkę Towarzystwa Powstańców i Wojaków z lat 1927–1931 (APG 506/1383), zawierającą statuty, korespondencję w sprawach ćwiczeń i zapomóg. Większą serię teczek stanowią materiały Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich RP z lat 1926–1929 — ewidencja członków i protokólarze z zebrań koła (APG 506/1377–1381). Oprócz tego dwie teczki dotyczą działalności Sokoła w latach 1913–1937 (APG 506/1391–1392).

Nieco inna jest specyfika przekazu zawartego w aktach Wolnego Miasta Gdańska. Pierwszym z omówionych zespołów jest Komisariat Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku (KGRP). Najlepiej udokumentowana jest działalność Związku Harcerstwa Polskiego z lat 1936–1939, są to akta wytworzone przez Instruktora Harcerskiego przy urzędzie Komisarza Generalnego (APG 259/664–692, 770). W materiale tym przeważają okólniki Gdańskiej Chorągwi Harcerzy, protokoły zebrań i odpraw hufcowych oraz sprawozdania z działalności drużyn, akcji letnich, obozów, wycieczek.

Pokaźna grupa informacji dotyczy akcji sportowych oraz programów szkoleniowych, przysposobienia wojskowego, kursów spadochronowych (lista uczestników) i zawodów strzeleckich. W czasie akcji letnich w Polsce organizowano ćwiczenia wojskowe dla harcerzy gdańskich. W aktach KGRP odnajdujemy ich ślad w postaci fotografii z akcji letniej w 1937 r., przedstawiających ćwiczenia polowe z bronią w Rozłuczu (APG 259/677). Ponadto w materiałach tych znajdziemy wykazy osobowe różnych drużyn harcerskich. Poza aktami ZHP na uwagę zasługują tutaj dwie teczki dotyczące organizacji struktury i działalności Strzelca na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1931–1932 (APG 259/696, 1078).

Pewnym uzupełnieniem akt mówiących o działalności ZHP na terenie Wolnego

Miasta Gdańska jest teczka z zespołu akt Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Wolnym Mieście Gdańsku. Znajdziemy tu akta IV Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury, działającej przy Gimnazjum w latach 1937–1938 (APG 984/5). Inną dokumentację polskich organizacji zawierają akta Senatu Wolnego Miasta Gdańska z lat 1931–1939 (APG 260/2204–2206, 2211). Informacje zawarte w tych aktach zostały zdeterminowane spojrzeniem Niemców na problem działalności polskich organizacji na terenie miasta, jak i sposobem zbierania informacji. Trzeba dodać, że w oczach władz Wolnego Miasta Gdańska pojęcie organizacji paramilitarnych odnosiło się do większości polskich związków i stowarzyszeń działających na tym terenie. Są to często szczegółowe raporty policji kryminalnej na temat funkcjonowania składu osobowego, struktury, statutów oraz siedzib: Związków Rezerwistów, Związku byłych Ochotników Armii Polskiej oraz Federacji PZOO. Ich uzupełnieniem są wykazy polskich organizacji i stowarzyszeń (w tym organizacji paramilitarnych) z lat 1938–1939. Informacje o organizacjach są często dość obszerne, większość z nich zebrała policja miejska. Znajdziemy tutaj szczątkowe dane dotyczące działalności Zrzeszenia byłych Ochotników Armii Polskiej przy Towarzystwie Sokół na terenie Wolnego Miasta w 1934 r. (APG 260/2212), LOPP z 1932 r. (APG 260/2216) oraz materiały związane z działalnością PCK w Gdańsku z lat 1933–1939 (APG 260/2215). Materiał z działalności Polskiego Harcerstwa w latach 1934–1939 (APG 260/2211, 2214) stanowi ciekawe uzupełnienie akt KGRP. Policja interesowała się strukturą, składem, metodami działania harcerzy oraz ich umundurowaniem. Obserwowano także przebieg akcji letnich.

W aktach zawierających relacje i wspomnienia spisane po II wojnie światowej odnajdziemy szczątkowe informacje dotyczące przedwojennych organizacji paramilitarnych. Interesującą grupę akt stanowi zespół Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku. Można różnie oceniać przydatność zgromadzonych tam relacji do badań naukowych, jednakże są wśród nich także materiały przydatne do badań. Pierwsza grupa dotyczy organizacji dywersyjnej „Grunwald'', utworzonej przed wybuchem II wojny światowej (APG 1634/29). Teczka zawiera relacje osób należących do tej organizacji, tj. Kazimierza Cyganka (wiadomość o szkoleniu), Bernarda Mizerskiego (struktura i działalność placówki konspiracyjnej Lotnisko Bydgoskie Przedmieście) oraz Franciszka Husarka (metody werbunku i próby działalności). W teczce oznaczonej sygn. APG 1634/23 znajduje się interesujący maszynopis Teofila Kulkowskiego z Sopotu, charakteryzujący organizacje polskie działające w Wolnym Mieście Gdańsku. W kolekcji fotografii znajduje się pięć reprodukcji fotografii przedstawiających członków placówek OWP (w tym bojówki) z Pińczyna, Tczewa, Liniewa i Pogódek oraz członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Pogódek (APG 1158/F/IX/14–15).

Katarzyna Komsta, Stanisław Flis (Gdańsk)

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

CZESŁAW BIERNAT
(Gdańsk)

DROGI I BEZDROŻA POLSKIEJ MYŚLI ARCHIWALNEJ

(w związku z pracą Zdzisława Chmielewskiego, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa-Szczecin 1994, ss. 190)

Wiele dyscyplin podejmuje podsumowanie oraz ocenę swojego dorobku z okazji okrągłych rocznic, momentów przełomowych, albo jako punkt wyjścia do formułowania nowych zadań. Archiwistyka polska posiada tego rodzaju opracowania z okresu przedwojennego i powojennego. Taki charakter podsumowujący posiada też synteza Zdzisława Chmielewskiego. Od analogicznych prac różni ją sposób ujęcia, zasięg chronologiczny oraz zakres przedmiotowy. Pod względem chronologicznym autor doprowadził charakterystykę do początków bieżącego dziesięciolecia, co wiąże się z próbą zbilansowania kończącego się obecnie okresu archiwistyki w systemie socjalistycznym oraz z zamiarem wytyczenia kierunku jej dalszego rozwoju. Takie zamierzenia deklaruje autor we *Wstępie.*

Natomiast początki polskiej myśli archiwalnej łączy, podobnie jak inni archiwiści, z pierwszymi publikacjami dotyczącymi archiwaliów i archiwów, w wyodrębnionych od XIX w. archiwach publicznych, powołanych do gromadzenia i opracowywania zasobu. Dla porządku można przypomnieć również inny pogląd, który przyjmuje, że ,,myśl archiwalna'' zaczyna się od momentu opracowania informacji (katalogów, inwentarzy, regestów, stanowiących równocześnie podstawę porządku zasobu), dotyczących archiwaliów (i archiwów) od czasów najdawniejszych. Natomiast genezy archiwistyki (rozumianej jako podstawa teoretyczna) doszukuje się w opracowaniach odnoszących się do zasad gromadzenia i opracowania zasobu, połączonych również z przekształceniami organizacyjno-prawnymi archiwów w samodzielne instytucje publiczne. Takie różnicowanie nie pozostaje bez wpływu na cezury chronologiczne oraz odmienność terminologiczną i znaczeniową ,,myśli archiwalnej'' i ,,archiwistyki''.

Również zakres przedmiotowy ma różnić ,,myśl archiwalną'' od archiwistyki. Wiąże się on przede wszystkim ze sposobem rozumienia terminu ,,myśl archiwalna''. Słowniki terminologiczne definiują ,,myśl'' w znaczeniu stosowanym przez Chmielewskiego jako ,,pogląd na coś'', ,,idea przewodnia'', ,,koncepcja'' (np. myśl polityczna, myśl niepodległa). Jest to zatem termin nieostry i wieloznaczny, a co najważniejsze, jego wprowadzenie do nauk stosowanych (których przedmiotem jest byt materialny) należy uznać za błąd metodyczny.

Autorowi nie udało się w sposób jednoznaczny określić znaczenia terminu ,,myśl

archiwalna''. Już w pierwszym zdaniu *Wstępu* powiada, że ,,myśl archiwalna'' oscyluje wokół archiwaliów, a ściślej: wokół zabezpieczenia, gromadzenia i udostępnienia archiwaliów. Dalej powiada, że ,,myśl archiwalna'' wyraża się przede wszystkim w dokonaniach koncepcyjnych, jest utożsamiana z podstawami archiwistyki jako dyscypliny naukowej, a więc podstawami teoretycznymi archiwistyki. Niemniej, według Chmielewskiego, obejmuje również praktykę, jak organizację, sprawy kadrowe, lokalowe, konserwację, a także archiwoznawstwo (jednak tylko w wybranym zakresie). Wreszcie z innego fragmentu wypowiedzi we *Wstępie* wynika, że autor zamierza po prostu przedstawić dorobek archiwistyki polskiej w ujęciu (jak powiada) panoramicznym i wieloaspektowym, zarówno jej aspekty teoretyczne, jak i metodyczne, jednak z uwypukleniem wpływu teorii na praktykę archiwalną. Pragnąłbym jednak dodać, że nie można pomijać faktu, iż rezultaty praktyczne, np. w postaci opracowanego zasobu, stanowią także wyraz ,,myśli archiwalnej'', a więc w określonym stopniu mogą oddziaływać na kształtowanie lub modyfikację ustaleń teoretycznych.

Autor ma dobre prawo ustalenia znaczenia terminu ,,myśl archiwalna'' według własnych założeń metodycznych i uzasadnionych oczekiwanymi rezultatami poznawczymi. Jednak trudno akceptować taką próbę rozszerzenia znaczeniowego terminu, która umożliwia różną wykładnię. Zamieszanie terminologiczne powiększa jeszcze przyjęcie w streszczeniu niemieckim terminu ,,Archivkunde'', który według miarodajnej wykładni Johannesa Papritza oznacza nic innego jak dzieje (historię) najważniejszych archiwów historycznych i charakterystykę (znajomość) ich zasobu, a więc odpowiada polskiemu archiwoznawstwu, które Chmielewski w przyjętej przez siebie konstrukcji traktuje marginalnie. Tak więc mamy do czynienia z przykładem próby wprowadzenia nowego terminu (do tego nieostrego) w sytuacji, gdy dotychczasowe terminy dają wystarczające możliwości przedstawienia ,,myśli archiwalnej'' w zakresie przyjętym przez autora. Jest to przykład kreowania nowego bytu ponad rzeczywistą potrzebę.

Pod względem konstrukcyjnym cezury w latach 1918, 1945 i 1990 (zamykająca) stanowią ogólnie przyjęte daty graniczne w dziejach archiwistyki. Natomiast w okresie zaborów cezury powstaniowe, szczególnie rok 1830, nie mają wystarczającego uzasadnienia merytorycznego. Bardziej zasadne byłoby traktowanie okresu rozbiorowego jako całości, z ewentualnymi podziałami wewnętrznymi. Za takim rozwiązaniem przemawiałby np. okres międzypowstaniowy, kiedy faktycznie brak istotniejszych przejawów ,,polskiej myśli archiwalnej''.

Poza tym autor posługuje się różnymi cezurami cząstkowymi w obrębie rozdziałów, które charakteryzują tylko wybrane, ale ważne aspekty, np. formalnoprawne (od dekretu do dekretu, od ustawy do ustawy), metodyczne (rozwój archiwistyki do 1956 r., czy też do 1961 r.). Cezury takie są uprawnione, jakkolwiek ich wpływ na kształt ,,myśli archiwalnej'' będzie niewątpliwie jeszcze przedmiotem dalszych badań.

Istotnym zagadnieniem, które należałoby wyjaśnić, są kryteria zaliczania dorobku archiwalnego (,,myśli'') w archiwach w okresie zaborów (przykładowo, dla przeciwstawienia: Wilno i Lwów oraz Szczecin i Wrocław). Przy tym podkreślam, że nie chodzi o dzieje tych archiwów, ale ,,polskiej myśli archiwalnej''.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Każdy rozdział posiada cztery działy z wyjątkiem drugiego (tylko dwa działy). Są to: uwarunkowania ogólne, podstawowa problematyka organizacyjna i badawcza, opracowania syntetyczne (podręcznikowe) i ujęcia problemowe. Każdy rozdział kończy podsumowanie, a niekiedy też wnioski

wybiegające w przyszłość. Forma przedstawienia to krótkie omówienia publikacji, połączone niekiedy z ich oceną. Działy zatytułowane: opracowania syntetyczne i problemowe niekiedy krzyżują się, co powoduje powtórzenia. W istocie jednolite konstrukcyjnie są ostatnie dwa rozdziały.

Wątpliwości wywołuje wykorzystanie jedynie drukowanych pozycji bibliograficznych. Co prawda, taką podstawę źródłową przyjmowano dotychczas przy omawianiu osiągnięć i potrzeb badawczych archiwistyki. Jednak pozostawanie nadal przy tego rodzaju ograniczeniach źródłowych utrudnia (lub nawet wprost uniemożliwia) analizę rozwoju archiwistyki i krytyczną merytoryczną ocenę jej dorobku. Dlatego też zamierzone wyniki badawcze należy osiągać nie tylko przez zastosowanie lepszych metod badawczych, ale również rozszerzanie podstawy badawczej.

Dla w miarę obiektywnego przedstawienia rozwoju ,,myśli archiwalnej'' niezbędne jest uwzględnienie normatywów archiwalnych, mianowicie zarządzeń i instrukcji dotyczących wszystkich aspektów gromadzenia, opracowania i udostępniania zasobu. Mimo że posiadają one charakter normatywny, i najczęściej nie były ogłaszane drukiem, stanowią rezultaty prac zespołów naukowo-badawczych, innych specjalnie powoływanych gremiów oraz odpowiednich komórek Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (głównie Wydziału lub Biura Prac Naukowych, a potem Zakładu Naukowego Archiwistyki). Posiadały nawet większy stopień oddziaływania aniżeli różnego rodzaju opracowania publikowane, miały bowiem charakter obligatoryjny. Większość normatywów nadal obowiązuje i jest wykorzystywana w praktyce archiwalnej. Podobnie należałoby uwzględnić inne typy źródeł prymarnych, które posuwały naprzód ,,polską myśl archiwalną'', mianowicie wyniki obrad centralnych komisji metodycznych, komisji oceny materiałów archiwalnych, ustalenia kongresów nauki polskiej, czy nawet wyniki niektórych wizytacji kompleksowych. Sposób pewnych ujęć (lub ich brak) dotyczących rozwoju ,,polskiej myśli archiwalnej'' po II wojnie światowej skłania do uzupełnienia zachowanych przekazów źródłowych relacjami świadków wydarzeń. Odnosi się to zarówno do faktów nie znajdujących odbicia w publikacjach, jak i do zdarzeń ujmowanych formalistyczno-faktograficznie, bez wystarczającej analizy, genezy, przebiegu i ich skutków.

Dla zrozumienia rozwoju ,,polskiej myśli archiwalnej'' niezbędne jest poznanie genezy przeniesienia na grunt polski oraz dalsze rodzime rozwijanie i interpretacja zasady przynależności zespołowej w okresie międzywojennym i powojennym. Na podstawie wywodów Chmielewskiego nie sposób ustalić najważniejszych momentów jej przejmowania. Trzeba podkreślić, że wiele spraw dotyczących początkowego okresu powstawania ,,myśli archiwalnej'' w Polsce Odrodzonej wyjaśniła Irena Mamczak-Gadkowska w biografii Józefa Paczkowskiego (*Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa — Łódź 1990) oraz sprostowała krzywdzące i jednostronne opinie na temat dokonań tego zasłużonego archiwisty. Jej ustalenia pozostają aktualne, pomimo podnoszonych zastrzeżeń. Niestety, autor pominął tę pozycję, chociaż ukazała się już cztery lata przed opracowaniem Chmielewskiego. Takie niedopatrzenie stawia pod znakiem zapytania wywody autora dotyczące rozwoju ,,polskiej myśli archiwalnej'' w latach 1919–1926.

Spośród archiwistów polskich, którzy tworzyli trzon powstającej państwowej służby archiwalnej w 1919 r., J. Paczkowski znał zasadę przynależności zespołowej, podręcznik holenderski oraz uchwały Kongresu Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli. Powołany na stanowisko kierownika archiwów polskich m.in. przygotował i niezwłocznie wprowa-

dził w życie regulamin, zatytułowany ,,Porządkowanie archiwaliów będących własnością państwa polskiego'', który ustalał zasady porządkowania (według pierwotnego układu ,,pochodzenia kancelaryjnego'') oraz sporządzania pomocy archiwalnych. Otóż regulamin ten miał podstawowe znaczenie dla archiwów i archiwistów polskich i może być porównywalny ze znanym powszechnie i wysoko ocenianym w rozwoju europejskiej myśli archiwalnej regulaminem Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie Dahlem z roku 1896, czy też wcześniejszym regulaminem francuskim. Tymczasem jego znaczenie w rozwoju ,,polskiej myśli archiwalnej'' jest pomijane milczeniem lub deprecjonowane.

Właśnie ów regulamin oraz wystąpienia Paczkowskiego podczas spotkań archiwalnych i historycznych powodowały natychmiastowe i bezdyskusyjne przejęcie zasady holenderskiej przez archiwistów polskich oraz przez Marcelego Handelsmana w jego *Historyce* z 1921 r. Natomiast podręcznik nauk pomocniczych historii z uwzględnieniem archiwistyki Stanisława Ptaszyckiego (1921) opierał się na przestarzałych i nieaktualnych metodycznie podręcznikach Loehra i Holtzingera, reprezentujących dziewiętnastowieczny stan wiedzy. Nie wiadomo, jakie poglądy reprezentował Stanisław Kętrzyński, ponieważ w literaturze brak informacji na temat treści jego wykładów dotyczących teorii archiwistyki. (Zapowiadany artykuł na ten temat jeszcze do mnie nie dotarł).

Kamieniem milowym w rozwoju archiwistyki polskiej był IV Powszechny Zjazd Historyków w Poznaniu w 1925 r. Wówczas z inicjatywy Paczkowskiego powołano osobną sekcję archiwalną. Centralnym tematem obrad była zasada przynależności zespołowej oraz rozgraniczenie zespołowe według tejże zasady. Referaty Józefa Paczkowskiego, Adama Kaletki oraz Józefa Siemieńskiego, stanowiąc jednolitą całość, zostały opracowane według wskazówek metodycznych i pod redakcją Paczkowskiego. Na to wskazuje metodyczna i logiczna analiza ogłoszonych tekstów referatów. Nie wyklucza to oczywiście indywidualnego wkładu referentów. Jednak wysuwane sugestie o inicjatywnej roli Siemieńskiego w przygotowaniu Zjazdu, z racji przewodnictwa obrad sekcji archiwalnej, nie mają uzasadnienia. Jak wiadomo, przewodniczącym sekcji był Paczkowski, który jednak ze względu na konieczny wyjazd służbowy za granicę powierzył w zastępstwie prowadzenie obrad Siemieńskiemu. Nieobecność Paczkowskiego wykorzystano do rozgłaszania oszczerczych pomówień (podobnie jak w 1921 r. w Gdańsku).

Zjazd poznański stanowił podnietę do samodzielnego rozwijania przez archiwistów problematyki badawczej z zakresu terminologii, teorii, wartościowania, opracowania zasobu, pertynencji, archiwoznawstwa. Badania okresu międzywojennego charakteryzowały się oryginalnym wkładem w rozwój zasady pertynencji terytorialnej w aspekcie podziałów rozbiorowych i jej praktycznym zastosowaniem podczas rewindykacji archiwaliów polskich.

Ważnym osiągnięciem, wybiegającym poza ustalenia archiwistyki europejskiej, były problemy rozgraniczania zespołowego i dziedziczenia archiwaliów oraz porządku wewnętrznego zespołów w warunkach częstych zmian kompetencyjno-organizacyjnych, przy braku dostatecznie wykształconej registratury. Takie przemiany zachodziły właśnie w dziewiętnastowiecznych instytucjach zaboru rosyjskiego, których dokumentacja stała się przedmiotem badań archiwistów warszawskich. Rezultatem była modyfikacja samej zasady przynależności zespołowej. Do podobnych wniosków doszli archiwiści zachodnioeuropejscy dopiero po II wojnie światowej, tworząc zasady cząstkowe dotyczące rozmaitych typów wytwarzanej dokumentacji. Doświadczeń archiwistów polskich nie wykorzystano, ponieważ ze względu na barierę językową nie wchodziły do szerszego

obiegu naukowego, a poza tym nie miały dostatecznego stopnia uogólnienia.

Ważne jest również wyjaśnienie wpływu po 1945 r. teorii radzieckiej (tj. marksistowsko-leninowskiej) na archiwistykę polską. Problematyka taka była poruszana od 1948 r. Natomiast oficjalne stanowisko władz archiwalnych przedstawił naczelny dyrektor archiwów Rafał Gerber na I Kongresie Nauki Polskiej w Warszawie w 1951 r. Wychodząc z założenia, że archiwistyka nie należy do nauk ideologicznych (nauk humanistycznych i społecznych) w marksistowskim rozumieniu, a tylko do nauk stosowanych, które rządzą się innymi regułami, nie przeprowadził krytyki dotychczasowych tzw. burżuazyjnych dokonań (zwłaszcza „burżuazyjnej'' zasady przynależności zespołowej). Co więcej, żaden z przedwojennych archiwistów nie został imiennie napiętnowany, a taka procedura należała do podstawowego kanonu rozliczeniowego.

Próby wprowadzenia teorii radzieckiej do archiwów były podejmowane w następnych latach. Najbardziej spektakularne było wystąpienie na ogólnopolskiej konferencji metodycznej w Rogowie w 1952 r., które zakończyło się niemal skandalem. Dalsze próby, podejmowane do 1955 r. włącznie, były zręcznie tonowane przez najwyższe kierownictwo archiwalne. Nie znajdowały też znaczącego poparcia u znanych teoretyków archiwistyki oraz młodszego pokolenia archiwistów.

Nie znaczy to oczywiście, że archiwiści polscy nie przejmowali żadnych ustaleń archiwistów marksistowskich mających dla rozwoju archiwistyki istotne znaczenie. Regułą było jednak opieranie się na wynikach badawczych archiwistów wschodnioniemieckich lub czeskich. W uproszczeniu można stwierdzić, że odrzucano uzasadnienia ideologiczne, nie rezygnując z ustaleń merytorycznych, jeżeli spełniały ogólne warunki metodyczne.

Istotne znaczenie dla uzupełnienia zasobu archiwalnego miał nadzór nad kształtowaniem dokumentacji i kontrola archiwów zakładowych w instytucjach. Konieczność zajęcia się tym odcinkiem prac dostrzegali archiwiści od początku powstania państwowej służby archiwalnej w okresie międzywojennym. Było to następstwem katastrofalnego w wielu przypadkach stanu biurowości i archiwów zakładowych instytucji publicznych. Dobitnym tego świadectwem może być wypowiedź Józefa Rokosznego na IV Powszechnym Zjeździe Historyków w Poznaniu. Drugą przyczyną zajmowania się przez archiwa państwowe registraturami i archiwami zakładowymi był prawdopodobnie brak rozwiniętego specjalistycznego ośrodka pozaarchiwalnego. W państwach o rozwiniętej służbie biurokratycznej (np. w Niemczech) istniały samodzielne placówki, które zajmowały się reformowaniem i doskonaleniem systemów zarządzania dokumentacją. Tam służba archiwalna co najwyżej z nimi współpracowała, a w istocie je sobie przyswajała.

W Polsce, zarówno przedwojennej, jak i powojennej, istniały również tego rodzaju placówki. Wiadomo że posiadały własne publikacje. Jednak ich wpływ na rozwój systemów zarządzania dokumentacją nie był znaczący. Istotne zasługi położył Karol Weyman, który po przejściu w 1954 r. do Naczelnej Dyrekcji Archiwów był twórcą przykładowego jednolitego wykazu akt.

Podobnie brak wzmianki o innych przedstawicielach i ich pracach, żeby dla przykładu wymienić tylko Witolda Jarzębowskiego. Archiwiści wykorzystywali swoje uprawnienia kontrolne (w tym zatwierdzanie normatywów kancelaryjnych) dla zmonopolizowania tego wycinka działania instytucji i sprowadzenia go do jednego wzorca (przykładowy wykaz akt i wzorcowa instrukcja kancelaryjna). Ten punkt widzenia miał odzwierciedlać

wielokrotnie wznawiany *Korespondencyjny kurs archiwalny* pod redakcją Czesława Skopowskiego, gdzie na plan pierwszy wysuwano podstawy teoretyczne archiwistyki, łącznie z zasadą proweniencji, rozgraniczenia zespołowego, archiwalnego porządkowania zespołów, udostępniania. Podręcznik ten — w swoim założeniu przeznaczony dla archiwów zakładowych — w istocie miał stworzyć równocześnie popularną syntezę dla pracowników archiwów wieczystych. Z tym nie kryli się twórcy, co podkreśla Chmielewski. Takie podejście świadczyło jednak i nadal świadczy o pomieszaniu adresatów i celów podręcznika. Jeżeli już ktoś chciałby wiedzieć, jak mogłoby wyglądać opracowanie dla zarządzania dokumentacją w instytucjach, mógł sięgnąć choćby do pracy Boto Brachmanna *Schriftgutverwaltung.*

Odrębnej analizy wymagają opracowania syntetyczne archiwistyki polskiej. Ponieważ w pracy omawiana jest również moja publikacja, pomijam ten dział świadomie, żeby nie być posądzonym o subiektywną i jednostronną ocenę. Nie oznacza to jednak, że akceptuję w tym punkcie pogląd autora.

Rozwój myśli archiwalnej i jej realizacja zależały w niemałym stopniu od przygotowania merytorycznego personelu archiwalnego. Autor podkreśla, że w okresie międzywojennym obowiązywała reguła przygotowania naukowego i zawodowego na najwyższym poziomie. Po II wojnie światowej od lat pięćdziesiątych następowały zmiany w polityce kadrowej, największy nacisk kładziono na kształcenie specjalistyczne na kursach zawodowych dokształcających oraz szkolenie specjalistyczne na kierunkach uniwersyteckich i specjalizacjach archiwistycznych.

Niezależnie od tych tendencji zaczęto także stosować kryteria doboru politycznego, przede wszystkim dla obsady tworzonych wówczas oddziałów akt specjalnych. Na stanowiska kierowników tych oddziałów powoływano często osoby bez przygotowania archiwalnego, a nawet uniwersyteckiego. Równocześnie od 1952 r. stanowiska dyrektorów naczelnych, a także sukcesywnie stanowiska dyrektorów ówczesnych archiwów wojewódzkich, były traktowane jako stanowiska nomenklaturowe. Przy ich obsadzie kryteria doboru politycznego (przynależność partyjna) odgrywały rolę decydującą. W rezultacie zarówno naczelni dyrektorzy, jak i dyrektorzy archiwów wywodzili się spoza państwowej służby archiwalnej, często z aparatu politycznego. Pozostałe stanowiska piastowali pracownicy z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym i stażem archiwalnym. Sytuacja uległa zmianie po 1990 r., kiedy posady kierownicze w państwowej służbie archiwalnej obejmowane są drogą konkursu. Jednakże ich wyniki wskazują na słabość kadry archiwalnej, kiedy to pracownicy archiwów albo przegrywają z innymi kandydatami, albo w ogóle nie przystępują do konkursu. Sytuacja ta, jak i przyszły status zawodowy archiwistów wymagają osobnej analizy.

W liczących się państwach zachodnioeuropejskich obsada stanowisk archiwalnych jest uzależniona od właściwego przygotowania merytorycznego. W takich państwach jak Francja, RFN, Holandia nie do pomyślenia jest obejmowanie stanowisk kierowniczych przez osoby nie posiadające stażu i doświadczenia archiwalnego. Natomiast ostatnio mianowanym (w 1995 r.) szefem federalnej służby USA (naczelnym dyrektorem) jest były gubernator stanowy, który co prawda w życiorysie wykazuje nikłe związki organizacyjne z historią, jednak nie ma przygotowania archiwalnego, jeżeli nie liczyć jego wsparcia w tworzeniu regionalnego muzeum historycznego w Kansas. O przeznaczeniu tego stanowiska w istocie decydowały powiązania polityczne z władzami federalnymi.

Nie przesądzając o ostatecznym kierunku polskiej polityki kadrowej w przyszłości,

analiza doświadczeń archiwalnych w minionym pięćdziesięcioleciu powinna prowadzić do sukcesywnego unormowania dawnych zaszłości w archiwach szczebla wojewódzkiego.

Przedstawione uwagi dyskusyjne na marginesie pracy Z. Chmielewskiego nie wynikają z błędów faktograficznych, ponieważ jest ich niewiele. Zarysowane różnice poglądów nie mają na celu pomniejszenia wartości pracy, której walorem jest umiejętne zebranie i zestawienie dotychczasowych osiągnięć i uwypuklenie istotnych momentów rozwojowych. Natomiast różne oceny nierzadko identycznych faktów mogą stanowić punkt wyjścia do bardziej krytycznej analizy dotychczasowych dziejów naszej archiwistyki.

Czesław B i e r n a t, *Various paths of the Polish archival thought. (Comments to the review of Zdzisław Chmielewski's publication: „Polish archival thought'',* Warsaw--Szczecin 1994). The author, a well-known theoretician and editor of numerous works from the field of archivistics, presents his own ideas and reflections on the theory and directions of archivistics disputing with Z. Chmielewski on the problems of defining the origin of „archival thought'', the subject-matter of archivistics, on the terminology used in the book and adopted chronological caesura. He reproaches not taking into consideration by the author of some bibliographical titles as well as their interpretation, or some sources including Józef Paczkowski's works - fundamental for the issue. Together with other explanations concerning the problem of the „archival school'' of the Polish territory under the Russian rules, Czesław Biernat clams that: „Experience of Polish archivists was not used since due to the language barrier it did not enter wider scientific circulation, moreover, it was not of an adequate degree of generality''. Considering the principles of qualifying various of created documents, Professor Biernat refers to unsuccessful attempts to introduce Russian theory to Polish archives. Discussing issues connected with the improvement of system of managing documents, the states that in Poland, contrary to Germany - the country of well developed beaurocratic services, it was already after the World War II, thanks to the activity of the General Directorate of State Archives, that establishing and implementation of a uniform list of files and chancellery directions regarding institutions, current and perpetual records was taken care of.

Czesław Biernat, *La gloire et la misère de la pensée d'archives polonaise. (En marge de l'ouvrage de Zdzisław Chmielewski „Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku''* [Pensée d'archives polonaise aux XIX^{e} - XX^{e} siè*cles*], Warszawa-Szczecin 1994. L'auteur — historien et théoricien archiviste ayant publié de nombreux ouvrages du domaine de l'archivistique — y fait état de ses propres opinions et réflexions au sujet de la théorie de l'archivistique, et de ses orientations, tout en polémiquant avec Z. Chmielewski, entre autres en la question de la détermination de la genèse de la „pensée d'archives'', de la définition de l'objet de l'archivistique, de la terminologie utilisée dans l'ouvrage et des césures chronologiques employées. Il reproche à l'auteur de ne pas avoir tenu compte de certains titres de la bibliographie, et de leur interprétation, ainsi que d'avoir omis de présenter certaines données de sources, dont l'oeuvre de Józef Paczkowski, d'une importance fondamentale pour le sujet traité. Parmi d'autres éclaircissements concernant „l'école d'archives sur les territoires occupés par la Russie'', Cz. Biernat formule la conclusion suivante: „Les expériences des archivistes polonais n'ont pas été utilisées car, vu la barrière linguistique, elles ne faisaient pas l'objet d'une circulation scientifique plus

élargie et — qui plus est — n'avaient pas un degré suffisant de généralisation''. À considérer les principes de qualification de divers types de la documentation produite, le professeur Biernat renoue aussi avec les tentatives avortées d'introduction de la théorie soviétique aux archives polonaises. En soulevant les questions relatives au perfectionnement des systèmes de gestion de la documentation, il a constaté qu'en Pologne — au contraire de l'Allemagne — où les services bureaucratiques étaient bien développés, seulement après la seconde guerre mondiale — grâce aux activités de la Direction générale des Archives d'État — on a pris soin de créer et de populariser un registre homogène des actes et une instruction-modèle en matière de chancellerie à destination des institutions, des archives d'entreprises et de celles foncières.

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

ARCHIVES IN THE EUROPEAN UNION. REPORT OF THE GROUP OF EXPERTS ON THE COORDINATION OF ARCHIVES, Brussels-Luxemburg 1994, European Commission. Secretariat General, ss. 102.

Polska jest krajem ubiegającym się o członkostwo w Unii Europejskiej. Trwa już proces przystosowawczy polskiego systemu prawnego i ekonomicznego. Dotyczy to także szeroko rozumianej sfery działania archiwów, którym w ramach integracji europejskiej państwa członkowskie wyznaczają konkretne zadania. Wyrazem tego rodzaju działalności jest prezentowana tu publikacja, z którą zapoznać się powinni także polscy archiwiści; ich udział w międzynarodowej współpracy archiwalnej odpowiada już randze i znaczeniu zbiorów archiwów państwowych i kościelnych[1].

W dniu 14 XI 1991 r. Rada Wspólnoty Europejskiej i ministrowie kultury państw członkowskich przyjęli rezolucję w sprawie działalności archiwów. Problematyka ta nabrała jeszcze większego znaczenia w świetle ustaleń Traktatu w Sprawie Unii Europejskiej (Maastricht Treaty) z 1 XI 1993 r. Uznano, że archiwa państw Unii Europejskiej spełniać powinny ważną rolę w realizacji bardzo trudnego zadania, jakim jest przezwyciężenie podziałów występujących na kontynencie i tworzenie związku państw przy poszanowaniu zasad wolności i demokracji. Rezolucja wzywała do wprowadzenia zasady otwartego dostępu do zbiorów archiwalnych zarówno dla uczonych, jak i zwykłych obywateli, w przekonaniu, że pozwoli to na nieskrępowane prezentowanie problemów historii całego kontynentu. Wskazując na potrzebę odpowiadającego temu wyzwaniu współdziałania archiwów państw członkowskich Rada Wspólnoty Europejskiej wskazuje równocześnie na konieczność obejmowania zakresem tego działania państw starego kontynentu. Zgodnie z traktatem Unii Europejskiej „[…] the Community shall contribute to the flowering of the cultures of the Member States, while respecting their national and regional diversity and at the same time brining the common cultural heritage to the fore […]''.

[1]Jednym z wyrazów międzynarodowej współpracy archiwalnej w Europie są konferencje poświęcone zarządzaniu sprawami archiwalnymi na naszym kontynencie. Odbyły się one w 1991 w Maastricht i w 1994 r. w Lancaster. Kolejna odbędzie się w 1997 r. w Barcelonie (materiały konferencji z 1994 r. zostały opublikowane w nr 1 z 1995 r. czasopisma Międzynarodowej Rady Archiwów „Janus''). Systematycznie funkcjonują organy MRA poświęcając uwagę aktualnym problemom archiwistyki światowej: zob. J. Skowronek, *Archiwa wobec wyzwań współczesności (w świetle prac MRA*), „Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 18–30. O dynamice rozwoju międzynarodowej współpracy archiwów polskich świadczą ostatnie publikacje MRA. Zestawienie opracowane przez Coordinating Board for the European Programme, *Projects in the archival field in Europe* na s. 62–64 wymienia polskie inicjatywy o imponującym zakresie.

Polecając grupie ekspertów, reprezentujących kraje członkowskie Unii, opracowanie raportu dotyczącego spraw archiwów postawiono przed nimi zbadanie, w jakim zakresie występują potrzeby rozwoju współpracy między tego rodzaju instytucjami krajów członkowskich[2]. W opracowaniu raportu uczestniczyło 30 przedstawicieli państw członkowskich Unii oraz jej instytucji, w tym European University Institute we Florencji, który wyznaczony został jako miejsce wieczystego przechowywania materiałów tego związku państw. Nad treścią raportu pracowało więc wiele osób, w tym uznane autorytety archiwistyki zachodnioeuropejskiej.

W celu zaprezentowania współczesnych problemów archiwów europejskich wydzielono dziesięć tematów, co stanowi zasadniczą część raportu, poprzedzoną ogólną charakterystyką struktury organizacyjnej i mechanizmów zarządzania nią w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Stwierdzono znaczne różnice organizacyjne w przyjętych systemach zarządzania służbami archiwalnymi, co dotyczy głównie występowania modelu scentralizowanego i zdecentralizowanego. W zdecydowanej większości państw archiwa podlegają ministerstwom edukacji lub kultury. Jedynie w Niemczech Bundesarchiv (występuje tu zdecentralizowany system zarządzania) podlega resortowi spraw wewnętrznych. Najwyższą podległość organizacyjną wykazują archiwa portugalskie (odpowiadają bezpośrednio przed premierem rządu) i brytyjskie Public Record Office, podporządkowane lordowi kanclerzowi. W raporcie wskazuje się na historyczne przyczyny występujących różnic, stwierdzając przy tym prawne niedostatki podstaw działalności archiwalnej w kilku krajach. Z punktu widzenia toczonej na ten temat dyskusji w Polsce interesujące jest, jak wygląda status prawny akt wytworzonych przez ministerstwa obrony narodowej i spraw zagranicznych oraz parlament. Pominięto tu akta resortów spraw wewnętrznych, lecz pamiętać należy, że w ustrojach państw demokratycznych muszą one posiadać inne kompetencje, skoro w odróżnieniu od tego, co występuje u nas, nie są one zaliczone do kategorii wymagającej specjalnych uregulowań prawnych i nadzoru nad dostępem do nich. W publikacji zamieszczono bardzo pouczające zestawienie na ten temat. Otóż archiwa ministerstwa spraw zagranicznych nie podlegają centralnemu zarządowi państwowej służbie archiwalnej lub archiwum narodowemu w Belgii, Grecji, Hiszpanii, Francji, Portugalii oraz we Włoszech. Ministerstwa obrony narodowej następujących państw posiadają samodzielne służby archiwalne: Belgii, Grecji, Hiszpanii, Francji, Irlandii, Włoch, Portugalii. Niesamodzielną pozycję mają archiwa parlamentów tylko we Francji i Holandii. Wspomina się w tym zestawieniu także o archiwach radia i telewizji, banków narodowych itp. instytucji. Zróżnicowanie rozwiązań prawnych jest więc tu znaczne. Ta sytuacja dowodzi, że model występujący w Polsce prezentuje się wcale nie najgorzej.

[2] Było to wyrazem dążenia do podniesienia na wyższy poziom dotychczasowej współpracy w dziedzinie archiwalnej państw członkowskich. Współdziałanie w tym zakresie, rozpoczęte w 1983 r., przyniosło w pierwszej kolejności powszechną akceptację zasady udostępniania materiałów archiwalnych po 30 latach od momentu ich utworzenia (tzw. *30 — year rule*) oraz podjęcia dyskusji nad statusem archiwów dyplomatycznych, co zaowocowało m. in. publikacją wspólnego przewodnika po ich zbiorach: *Guide to the archives of the European Ministers of Foreign Affaires of the Member States of the European Communities and of the European Cooperation*, Luxemburg 1989 Office for Official Publications of the European Communities, zob. omówienie: ,,Archeion'', t. 93, 1994, s. 185–187.

W raporcie znajdujemy informację na temat relacji zachodzących między centralnymi instytucjami archiwalnymi a archiwami terenowymi. Sytuacja jest tu zróżnicowana i nie ma dotąd jakiegoś rozwiązania modelowego. Zainteresowanie wywołuje model włoski, gdzie władze regionalne i miejskie zobowiązane są do utrzymywania własnej sieci archiwów, podlegających jednak kontroli archiwum narodowego. Sytuacja odwrotna istnieje natomiast w Wielkiej Brytanii, gdzie kompetencje Public Record Office (w Londynie i Edynburgu) nie obejmują akt władz lokalnych. Bardziej szczegółowo omówione zostały sprawy zarządzania archiwami bieżącymi i przejściowymi, co w odniesieniu do sytuacji w Polsce oznacza grupę problemów łączących się ze sprawami narastającego zasobu archiwalnego.

Pierwszym z dziesięciu tematów, omawianych w zasadniczej części raportu, są właśnie sprawy zarządzania dokumentacją archiwalną. Problemem podstawowym jest ocena wartości powstającej dokumentacji, a głównie jej brakowanie. Stwierdzono brak jakiejś standardowej metody selekcji. Wyrażając troskę z powodu występującego zróżnicowania w tym zakresie, odwołano się do wyobraźni archiwistów, którzy podejmując decyzje związane z oceną wartości dokumentacji archiwalnej winni antycypować zainteresowanie nią przyszłych pokoleń. Zalecono ścisłe współdziałanie zarządów służb archiwalnych z odpowiednimi resortami, zapowiadając zarazem powołanie grupy ekspertów do opracowania podręcznika poświęconego zarządzaniu dokumentacją archiwalną sektora publicznego w państwach członkowskich Unii. Kolejne zalecenia w tym zakresie dotyczą komputeryzacji działalności archiwalnej w oparciu o wspólne programy pozwalające na powszechne wykorzystywanie ich przez pracowników.

Wiele uwagi poświęcono sprawom związanym z warunkami wieczystego przechowywania materiałów archiwalnych (temat drugi). Omówiono tu w kolejności problemy budownictwa archiwalnego[3], zabezpieczenia fizycznego jednostek archiwalnych, wymogów technologicznych stawianych nośnikom informacji (głównie papier, lecz także fotografie, filmy, taśmy dźwiękowe itp.), organizacji działalności reprograficznej, planowaniu zagrożeń i katastrof oraz ochrony przed kradzieżą. Spośród sformułowanych rekomendacji, a jest ich piętnaście, wymienić warto choć kilka. Najciekawsza, czwarta zaleca „[…] That the word «archival» should become a word which imples a particular standard of manufacture or performance […]''. W polskich warunkach powinny znaleźć zastosowanie (skoro nie można liczyć na podjęcie budownictwa archiwalnego) rekomendacje dotyczące stosowania w praktyce kancelaryjnej trwałego, bezpiecznego (bezkwasowego) papieru oraz podjęcie zaawansowanych badań nad zwalczaniem zakwaszenia zbiorów już posiadanych. Ważne jest zalecanie używania mikrofilmów zamiast oryginałów w trakcie prowadzonych w archiwach badań z dość wyraźnym zdystansowaniem się od możliwości zastępowania oryginałów materiałów archiwalnych mikrofilmami. Na podkreślenie zasługiwałaby tez rekomendacja, że mikrofilmowanie powinno być przeprowadzone tylko jeden raz i przy użyciu najlepszych jakościowo materiałów. Ważne są zobowiązania do międzynarodowego współdziałania w wypadku klęski i katastrofy oraz zwalczania kradzieży materiałów archiwalnych. W tym ostatnim wypadku wzywa się do podawania do wiadomości publicznej zaistniałych przypadków kradzieży.

[3] Część raportu najbardziej stresująca polskiego archiwistę!

Kolejny, trzeci temat dotyczy stworzenia właściwych warunków fizycznych do udostępniania materiałów archiwalnych. Znajomość tych spraw jest ważna dla planowania międzynarodowej współpracy archiwalnej. Motywem głównym jest stworzenie warunków, w których zbiory będą udostępniane na różnych prawach obywatelom własnego państwa i cudzoziemcom oraz, że wszelkie ułatwienia techniczne będą przystępne po niskich cenach. Dla kilku dużych archiwów europejskich to ostatnie zalecenie powinno oznaczać wstrząs. Jednym z wielu szczegółowych zaleceń jest określenie odpowiedniego standardu podstawowych pomocy archiwalnych oraz czas pracy czytelni nie krótszy niż 40 godzin tygodniowo. Wzywa się także do nieograniczania liczby jednostek archiwalnych, które zamawiać może czytelnik uznając limit trzech za dalece niewystarczający. W dalszej kolejności występują propozycje wydawania wielojęzycznych przewodników po zbiorach archiwów, wymiany inwentarzy i publikacji, a nawet należytego przeszkolenia osób obsługujących czytelnie. Znaczenie zasadnicze ma wezwanie do stosowania kompatybilnych w skali wspólnoty systemów komputerowych.

Systemy prawne i udostępnianie materiałów archiwalnych to zespół zagadnień potraktowanych najbardziej wnikliwie (temat czwarty). Uwaga autorów raportu skupia się w tym wypadku na zasadach udostępniania oraz prawa obywateli do dotyczącej ich dokumentacji administracyjnej. Mimo że nie wyrażono tego *expressis verbis* to dążenie do ujednolicenia w skali całej wspólnoty przepisów prawnych dotyczących tych aspektów działalności archiwalnej jest dość czytelne. Przewiduje się nawet stworzenie listy odstępstw od ogólnie przyjętych reguł i rozwiązanie tego problemu w ramach zawartego w przyszłości porozumienia archiwalnego między państwami członkowskimi. Porozumienie to wyjaśnić powinno sprawę okresów, po których udostępnia się materiały archiwalne, zakresu prawa do informacji oraz konieczności ochrony pewnych kategorii informacji przez okres trzydziestoletni. Prawo dostępu do archiwaliów warunkują względy konserwatorskie, konieczności ochrony pewnych kategorii akt będących wytworem organów administracji państwowej, co nie powinno jednak przeczyć generalnej zasadzie prawa dostępu obywateli do akt administracyjnych. Mówi się w tych warunkach o potrzebie znalezienia właściwych proporcji między prawem do wykorzystywania dokumentów a prawem do prywatności i konfidencyjności z różnych powodów „[…] appropriate balance between the right of access and the right to privacy and to confidentality for other reasons […]''. W raporcie zawarto dość szczegółowe informacje na temat zasad udostępniania archiwaliów w krajach członkowskich, koncentrując uwagę na ograniczeniach w dostępie ze względu na prawo do poszanowania prywatności i ważnych interesów państwa. Różnice w praktyce państw Unii Europejskiej w tym zakresie są duże, nawet zasadnicze. Niektóre z nich nie określają czasu, na jaki mogą akta być wyłączone od udostępniania (Belgia, Niemcy) lub wprowadzają długie okresy wyłączania (np. Francja, gdzie dokumenty wytworzone w urzędach prezydenta i premiera oraz akta państwowe dotyczące spraw obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego udostępnia się po 60 latach, podobnie jak związane ze sprawami handlu zagranicznego i stosunków dyplomatycznych; Włochy stosują okres 50 lat dla akt związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym i wewnętrznym; Wielka Brytania wprowadza okres utajnienia, sięgający do 100 lat, włączając do akt tak pilnie strzeżonych także dokumentację podatkową). Jest to więc problematyka bardzo złożona. Stwierdza się, że iluzją jest rozwiązanie możliwe do przyjęcia przez wszystkie państwa, wyraża się jednak równocześnie nadzieję, że uda się znaleźć rozwiązania zbliżające do siebie regulacje dotyczące

różnych kategorii materiałów archiwalnych. Jako przykład podaje się akta stanu cywilnego czy też akta personalne (cezura 100 lat), wzywając do wspólnych badań tych problemów i podejmowania dalszych ustaleń.

Mniej problemów mieli eksperci Unii Europejskiej podejmując temat szósty, dotyczący zarządzania i przechowywania dokumentów archiwalnych powstałych przy użyciu techniki komputerowej. Tu w chwili obecnej otwierają się największe możliwości międzynarodowej współpracy w dziedzinie archiwalnej. Tę część raportu rozpoczęto w tonie jednak dość dramatycznym: „[…] Are we to witness a loss of memory in computerized societies? […]''. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna. Ochrona prywatności czy tajemnicy państwowej lub służbowej nakazuje prawodawcom w wielu państwach niszczenie baz danych zawierających tego rodzaju informacje. Wzywa się do wypracowania modelu zarządzania bazami danych, zakładając osiągnięcie pewnego poziomu uzgodnień w skali międzynarodowej obejmujących problematykę przechowywania i udostępniania. Skala skomplikowania tych problemów rodzi obawę, że koniec XX w. może się okazać najgorzej udokumentowanym okresem w historii. Jakkolwiek to stwierdzenie autorów wydaje się mimo wszystko przesadzone, problem wymaga jak najpoważniejszego potraktowania, kiedy urządzenia elektroniczne wykorzystane są nie tylko do zapisu informacji, ale także ich szerokiej transmisji (na bardzo wielu poziomach — od pojedynczej instytucji po całą społeczność międzynarodową). Powstaje tu dodatkowo pytanie, czy wyznaczona została granica między dokumentacją o charakterze archiwalnym i bieżącym. Jak dotąd z problemem tym rozmaite państwa radzą sobie w ten sam sposób, że na drodze prawnej wprowadza się ograniczenia komputeryzacji danych dotyczących prywatnych spraw obywateli z równoczesnym wprowadzeniem ścisłej kontroli wykorzystywania tego rodzaju baz danych. Kolejnymi kwestiami są względy konserwatorskie oraz sprawa copyright. Archiwa sporadycznie zajmują się tą problematyką, w ramach nadzoru archiwalnego. Uwzględniając aspekty finansowe wykorzystywania informacji na tej drodze powstaje wiele problemów dotąd nie rozwiązanych. Doświadczenia międzynarodowe w ramach Unii nie są zbyt bogate. Autorzy odwołują się do działalności w tym zakresie archiwów niemieckich i duńskich, które podjęły uregulowania prawne dotyczące przekazywania materiałów, powiedzielibyśmy, komputerowych[4]. Wzywając do wspólnego rozwiązywania tych spraw, opracowano swego rodzaju katalog zagadnień dotyczących uzgodnienia zasad zarządzania i tworzenia instytucji zajmujących się materiałami komputerowymi, określenia standardów ich zabezpieczenia, podjęcia badań związanych z perspektywicznym zarządzaniem i określaniem zasad udostępniania łącznie z opracowaniem regulaminów dotyczących różnych rodzajów baz danych, np. zawierających dane osobiste.

Podejmując temat kolejny — międzynarodową wymianę informacji archiwalnej — uwzględnić musiano także problem sieci komputerowych. Stwierdzono z naciskiem, że wykorzystując współczesną technologię stworzyć należy kompatybilny system informacji archiwalnej i zintegrować go z sieciami narodowymi i europejskimi. Dążąc do tego na początek określić należy, jakie rodzaje zastosowań komputerów w archiwach europejskich występują, a następnie wprowadzić standardy opisu właściwe dla tego rodzaju działalności. Nie oznacza to, że w chwili obecnej nie istnieją już sieci wymiany informacji.

[4] W raporcie używa się określenia *computerized archives*.

Podaje się ich kilka przykładów, m. in. narodowych (w Polsce NASK) i tzw. *research library information network* (np. na Uniwersytecie Stanforda, nie w Europie). Jednym z możliwych rozwiązań na obecnym etapie może być także wykorzystanie CD-Romów (prościej i taniej). Działania archiwów powinny uwzględniać plany i osiągnięcia muzeów i bibliotek w tym zakresie.

Problemy związane ze szkolnictwem archiwalnym (m. in. wzajemne uznawanie dyplomów) także zaliczone zostały do kategorii zagadnień wymagających odpowiednich uregulowań (temat siódmy). W ramach raportu opracowano kilka zaleceń i projektów, mających na celu podkreślenie specyficznego charakteru wymogów szkolnictwa archiwalnego oraz stworzenie warunków do oficjalnego uznania tytułu archiwisty na podstawie odpowiednich dyplomów. Położono też nacisk na rozwój szkolnictwa archiwalnego w krajach, gdzie jego poziom nie jest wystarczający, wskazując na duże możliwości, jakie daje współpraca międzypaństwowa, m. in. poprzez uczestnictwo archiwistów w programach międzynarodowych.

W ramach polskich przygotowań do uczestnictwa w Unii Europejskiej być może w stopniu szczególnym powinny być uwzględnione wytyczne integracji działalności archiwalnej w Europie, które są związane z archiwami o charakterze prywatnym (temat ósmy). Konstatacją podstawową w tym wypadku jest, że materiały archiwalne tego rodzaju muszą być przechowywane i powinny być udostępniane. Nie ma natomiast wspólnej definicji archiwów prywatnych, chociaż dla potrzeb raportu uznano, że są nimi wszystkie archiwalia nie publiczne. Nie rozwiązuje to sprawy, gdyż różnice między państwami członkowskimi są tu bardzo znaczne. We Włoszech np. uznaje się za publiczne materiały wytworzone przez takie instytucje, jak uniwersytety, szpitale czy placówki kulturalne. Sprawą podstawową jest kwestia nadzoru archiwalnego. W ramach wspólnoty przyjęto już regulacje wolnego obrotu dobrami kulturalnymi, do których zaliczono archiwalia w wieku ponad 50 lat bez względu na nośnik informacyjny. By pretendować do jakiejś formy ochrony czy opieki nad tego rodzaju dobrami kultury, konieczne jest stworzenie warunków, w których będą one bezpiecznie przechowywane i udostępniane w oparciu o odpowiedniego rodzaju inwentarze. Dotyczyć ich powinny także działania związane z mikrofilmowaniem zabezpieczającym oraz wdrażaniem nowoczesnych systemów informacyjnych. W świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawnych sytuacja jest oczywiście bardzo zróżnicowana. W niektórych państwach członkowskich nie występują żadne instytucje upoważnione do sprawowania nadzoru nad archiwami prywatnymi. W innych, chociaż istnieją tego rodzaju możliwości prawne, instytucje takie jeszcze nie zostały powołane. Są także kraje, w których na posiadaczu prywatnych zbiorów archiwalnych nie ciążą żadne obowiązki i takie, gdzie te zobowiązania są określone. Najbardziej restrykcyjny jest włoski system prawny. Uznając taki stan rzeczy za niezadowalający, autorzy raportu sugerują potrzebę poddania pewnej kontroli państwa archiwów prywatnych doradzając stosowanie brytyjskiego, francuskiego i włoskiego systemu ulg podatkowych dla osób i instytucji prywatnych, które poddają się tej kontroli. We Włoszech państwo partycypuje także w kosztach utrzymania takich archiwów.

Formą współdziałania archiwów państwowych z prywatnymi może być także przejmowanie tych ostatnich do zbiorów publicznych (na stałe lub czasowo). Przydaje się także archiwom publicznym prawo nadzoru obrotu handlowego archiwaliami prywatnymi.

W raporcie znalazł się także rozdział poświęcony archiwaliom wytwarzanym w wyniku funkcjonowania instytucji Unii Europejskiej, utrzymany w formie instrukcji kancelaryjno-

-archiwalnej, która nakazuje przekazywanie akt niepotrzebnych do bieżących potrzeb administracyjnych do wspomnianego European University Institute we Florencji.

Archiwistów z państw nie będących jeszcze członkami Unii Europejskiej zainteresuje zapewne ostatni temat raportu, poświęcony stosunkom między służbami archiwalnymi wszystkich państw europejskich. Przewiduje się nawiązywanie coraz bliższej współpracy z archiwami państw członkowskich EFTA. Podkreśla się znaczenie archiwów w państwach Europy Środkowej i Wschodniej dla wzmocnienia demokracji w Europie, przewidując zarazem możliwości zawarcia wielostronnego układu europejskiego o współpracy archiwalnej. Tak jak Unia Europejska ma być dostępna dla wszystkich demokratycznych państw na naszym kontynencie akceptujących zasady jej funkcjonowania, tak i służby archiwalne winny solidarnie współpracować nad ochroną i udostępnianiem tej części kulturalnego dziedzictwa europejskiego, która została powierzona ich pieczy.

Raport zatwierdzony został przez Radę Unii Europejskiej 17 VI 1994 r.[5] W rezolucji Rada zawarła kilka zaleceń dotyczących dalszej działalności tej komisji. Pierwsze związane jest z organizacją interdyscyplinarnego forum (obok środowiska naukowego mają w nim uczestniczyć przedstawiciele przemysłu), które zajmować się będzie problemami dokumentacji komputerowej. Wezwano też do wymiany studentów i archiwistów oraz doskonalenia programów kształcenia archiwalnego oraz opublikowania praktycznego przewodnika, przedstawiającego zasady udostępniania materiałów archiwalnych na obszarze Unii. Wezwano do upowszechniania wiedzy na temat warunków przechowywania i konserwacji zbiorów oraz propagowania wiadomości o samych zbiorach.

Władysław Stępniak (Warszawa)

GÉRARD ERMISSE, *LES SERVICES DE COMMUNICATION DES ARCHIVES AU PUBLIC*, München-New Providence-London-Paris 1994, G. Saur, ss. 306.

Praca jest dziewiątym tomem serii podręczników wydawanych przez Międzynarodową Radę Archiwów[1]. Składa się ze wstępu, czterech części i załączników obejmujących prawie połowę tomu. W zamierzeniu inicjatorów dzieła (m.in. Charles Kecskeméti i Peter Walne) i autora ma być przedstawieniem organizacji i działania służb udostępniania w archiwach. W trakcie pisania autor korzystał z opinii archiwistów z różnych krajów, m.in. Francji, Holandii, Kanady, Wielkiej Brytanii i Włoch.

[5] *Council Conclusions of 17 June 1994 concerning greater cooperation in the field of archives* (945/C 235/ 03), „Official Journal of the European Communities'', No C 235/ 3, 23. 8. 94.

[1] Por. m.in. tomy z tejże serii: H. A. Taylor, *The Arrangement and Description of Archival Materials*, t. 2, 1980; *Dictionary of Archival Terminology. Dictionnaire de terminologie archivistique*, t. 3, 1984 (rec. M. Tarakanowska, „Archeion'', t. 86, 1989), wyd. 2, t. 7 serii, 1988; *Glossary of Basic Archival and Library Conservation Terms*, t. 4, 1988; *Manual of Archival Reprography*, t. 5, 1989; M. Duchein, *Archive Buildings and Equipement*, t. 6, 1988; A. C. Ulfsparre, *The Management of Business Records*, t. 8, 1988.

Autor stara się pogodzić dwa zagadnienia — w istocie swej głęboko sprzeczne — przechowywanie i udostępnianie archiwaliów. We wstępie kładzie nacisk na konieczność nadążania za zmianami w różnych dziedzinach. Kształtują one nową mentalność użytkownika archiwalnych pracowni naukowych, przyzwyczajanego do szybkiej i sprawnej informacji i niesformalizowanego dostępu do poszukiwanych materiałów.

Pierwsza część przybliża wizerunek ,,klienteli'' archiwalnej. Wraz ze znacznym wzrostem liczbowym zmienił się też jej skład. Ewolucję tę obrazuje kilka liczb odnoszących się do archiwów państwowych we Francji: w 1969 r. badacze naukowi stanowili 76% użytkowników, w 1985 r. — jedynie 43%; genealodzy — w 1969 r. — 3%, w 1974 r. — 8%, w 1979 r. — 30% i w 1985 r. — 44%. W Québec zaś odsetek genealogów-amatorów osiągnął na przełomie 1990/1991 r. aż 70%. Użytkownicy przybyli z terenów odległych od archiwum mają zazwyczaj mało czasu i wymagają sprawnej obsługi. Zmusza to archiwa do odpowiedniego przygotowania pracowni i informacji. G. Ermisse przywiązuje wielką wagę do wizerunku archiwów, jaki pozostaje u korzystających. Udziela drobiazgowych wskazówek, jak należy z nimi postępować, począwszy od pierwszego zetknięcia. Do zadań tych należy wybrać osoby, które trafnie oceniają żądania petentów i umieją im udzielić właściwej informacji wstępnej. Zadaniem takich pracowników byłoby, paradoksalnie, nie przyjmowanie wszystkich, lecz skuteczne zniechęcenie osób, które mogłyby gdzie indziej (np. w bibliotekach lub innych archiwach) znaleźć potrzebne materiały. Użytkownicy, którym zezwoli się na korzystanie z archiwaliów, powinni być odpowiednio zarejestrowani. W dziedzinie tej brak jest jednolitości. Obecne wymagania służb archiwalnych są bardzo różne — od konieczności wcześniejszego uzyskania zgody (np. Europa Wschodnia, Chile, India), przez zapisy bezpośrednie, do braku jakichkolwiek formalności (Finlandia, Nowa Zelandia, Seszele). W niektórych archiwach niemieckich sprawdzana jest znajomość paleografii i języka, w którym napisane są dokumenty. Archiwa francuskie organizują kursy paleografii dla użytkowników. W odniesieniu do czytelników zagranicznych stosowane są trzy rozwiązania: równorzędne traktowanie z użytkownikami krajowymi, wymaganie zaświadczeń z kraju pochodzenia lub z Ministerstwa Spraw Zagranicznych kraju, w którym znajduje się archiwum. Możliwe są również rozwiązania pośrednie, o których autor nie wspomina, lecz które są znane np. w polskiej praktyce archiwalnej. G. Ermisse proponuje prowadzenie dokładnej ewidencji użytkowników — kart bieżących w miarę rejestracji kolejnych osób oraz kartoteki alfabetycznej, tworzonej metodą tradycyjną i przy użyciu komputera[2]. Niektóre archiwa wprowadzają też legitymacje czytelnika o różnych terminach ważności, np. w CARAN od 1988 r. wydawane są karty magnetyczne, a pobierane przy tym opłaty mają zwrócić koszty nowoczesnych urządzeń.

Kolejną grupą zagadnień opisanych przez autora są prawa i obowiązki użytkownika. Istotną ich częścią jest możliwość korzystania z pracowni naukowej. Wyjątkowym i jedynym, jak dotąd, przykładem jest Narodowe Archiwum w Ottawie, czynne 24 godziny na dobę przez 365 dni w roku. Inne archiwa mniej lub bardziej ograniczają czas pracy. Przerwy południowe są zwyczajem zanikającym. Skądinąd wiadomo jednak, że niektóre pracownie skracają czas pracy, jak np. wspomniany CARAN, który nie przyjmuje użytkowników w poniedziałki. Kolejnym ograniczeniem są dość restrykcyjne

[2] Niektóre z polskich archiwów już wprowadziły to rozwiązanie i posiadają komputerowe rejestry użytkowników pracowni, tematów badawczych, a także wykonywanych kwerend.

zasady udostępniania archiwaliów. Powszechne są zakazy korzystania z dokumentów wrażliwych lub uszkodzonych. Coraz częstsze mikrofilmowanie łagodzi skutki tych niedogodności. Wiele archiwów ogranicza też liczbę j.a. udostępnianych w ciągu jednego dnia (w zbadanych krajach — od 4 do 50, najczęściej 5–12), co może wydłużać czas pracy użytkownika. W związku z tym, że archiwiści nie nadążają z porządkowaniem przejmowanych materiałów archiwalnych, zakazuje się lub surowo ogranicza dostęp do zespołów jeszcze nie zinwentaryzowanych.

We wszystkich krajach istnieją też ograniczenia prawne, polityczne i administracyjne, które muszą być dobrze znane każdemu archiwiście, aby mógł poinformować ewentualnych użytkowników o terminie udostępnienia konkretnych archiwaliów. Ermisse nie rozwija zagadnień związanych z okresami karencji. Są one różnorodne i często bardzo długie (np. we Francji akta zawierające informacje o charakterze medycznym są udostępniane po 150 latach od wytworzenia). Wielu użytkowników występuje więc z prośbą o wcześniejsze udostępnienie, co powoduje, że takie wyjątki stają się powoli regułą i pojawia się pytanie o sens tak sformułowanej zasady.

Wyjaśniając niektóre zakazy udostępniania archiwaliów, pokazuje autor konkretne szkody, jakie mogą wyrządzić użytkownicy (np. kradzież, zalanie atramentem, notowanie na marginesach). Ich wyliczenie oraz pokazanie konkretnych sposobów zapobiegania (np. nakaz korzystania jednorazowo z jednego woluminu, używania rękawiczek, zakaz jedzenia w pracowni, kopiowania dokumentów przez kalkę) zajęło kilka stron. Nie zaproponowano jednak żadnego modelowego regulaminu pracowni, jako że każde archiwum ma swoją specyfikę i do niej powinny odnosić się tworzone zasady. Jako przykładowe podano regulaminy kilku pracowni (załączniki nr 11–19), m.in. z Archiwum Państwowego w Wenecji, z Watykanu, Palatynatu, Moskwy i CARAN.

Ostatni rozdział pierwszej części został poświęcony sposobom porozumiewania się z szerokim odbiorcą, który nie trafi do pracowni archiwalnych. Archiwiści mają do dyspozycji wiele środków umożliwiających popularyzację. Wśród wymienionych przez autora nie ma jednak odkrywczych propozycji: ograniczył się do podania środków masowego przekazu oraz nadzwyczajnych okoliczności (dni otwarte, wystawy). Podkreślił też znaczenie wydawania przewodników i informatorów, utrzymywania kontaktów z ośrodkami naukowymi oraz kształtowania oblicza i umiejętności odbiorcy. W tej dziedzinie nastąpiły ostatnio znaczne zmiany, filmy wideo, CD-ROM, foldery o archiwach coraz częściej docierają do szerokiego odbiorcy.

Druga część publikacji omawia organizację i obsadę personalną działów udostępniania w archiwach. Uczyniony przez autora przegląd pokazuje, że w przeważającej większości archiwów jest tylko jedna pracownia naukowa. Do wyjątków należą niektóre placówki w Stanach Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii (a także kilka polskich archiwów, niezauważonych przez autora), posiadające odrębne czytelnie w każdym oddziale. Oba rozwiązania mają swoje zalety, Ermisse nie opowiada się za żadnym, odnotowując istniejącą różnorodność. Podaje przykłady wielokomórkowych działów udostępniania (CARAN) i wspomina też istnienie jednoosobowej obsługi użytkowników. Im więcej pracowników związanych jest z udostępnianiem, tym bardziej wyspecjalizowane funkcje oni spełniają. Muszą jednocześnie dbać o dobrą współpracę z innymi oddziałami, które bezpośrednio porządkują i przechowują akta.

Trzecia część została poświęcona wyposażeniu technicznemu pracowni naukowych. Autor sięga tutaj do podstaw, czyli do lokalizacji archiwum, ważnej zarówno w przypad-

ku adaptacji starego budynku, jak i przy budowie nowego gmachu. Na kilku przykładach pokazuje trafne i chybione decyzje dotyczące usytuowania budynku. Te pierwsze znajdują się zazwyczaj w centrum miasta lub w punkcie połączonym z centrum dobrą komunikacją (np. Public Record Office w Londynie), te drugie w miejscach rzadko uczęszczanych (np. lasy koło Fontainebleau). Równie ważną sprawą jest wewnętrzna organizacja i wyposażenie obiektów archiwalnych. Zaleca się, na co warto zwrócić uwagę, oddzielenie ruchu klientów, użytkowników i personelu oraz dokumentów, co często pozostaje na razie w sferze życzeń. Łatwiej zorganizować kontrolę osób wchodzących i wychodzących. Mało realne zdają się być przytaczane przez autora wielkości liczbowe i niektóre rozwiązania organizacyjne, np. hol o powierzchni 30–40 m^2 do obsługi każdych 20 000 m.b. akt (obejmujący monitor, wideo z filmami o archiwum, kasę, punkt sprzedaży, telefon, kawiarenkę itp.), magazyn przejściowy liczący nie mniej niż 150 m^2 i 500 m.b. półek na każde 150 000 m.b. zasobu, czy usytuowanie informacji archiwalnej przy portierni. Wydaje się, że autor zbytnio zasugerował się możliwościami CARAN. Podobnie przyszłościowo brzmią postulaty przygotowania oddzielnych pomieszczeń na zapisy i wydawanie legitymacji (kart wstępu), na szatnię i przechowalnię bagażu, docelowo w formie samoobsługowych szafek. Omawiana książka przeznaczona jest dla pracowników archiwów wszelkich typów, musi więc zawierać także i takie propozycje. W przypadku braku możliwości i potrzeb, trzeba rezygnować z proponowanych w niej rozwiązań i wprowadzać jedną ogólną pracownię i czytelnię zamiast kilku wyspecjalizowanych z oddzielnym zapleczem (biblioteką i salą inwentarzy) oraz organizować wystawy, konferencje i praktyczne pokazy w tym samym pomieszczeniu.

Wyjątkową troską darzy autor mikrofilmy, uważając, że na długo jeszcze pozostaną dominującym materiałem zastępczym, pomimo szybkiego rozwoju innych technologii. Dlatego też omawia dokładnie czytelnię mikrofilmów i sposób jej wyposażenia (por. przykłady z Amsterdamu, Hagi i CARAN — fotografie nr 39–41). Szczególnego podejścia wymagają też zbiory nieaktowe — mapy, fotografie, nagrania. Już w 1988 r. — w trakcie Międzynarodowego Kongresu Archiwów — większość ankietowanych odpowiedziała, iż należy stworzyć odrębne sekcje zajmujące się tymi archiwaliami oraz oddzielne czytelnie do ich udostępniania. Na razie jednak poszczycić się nimi może niewiele archiwów. W związku z tym pojawiają się projekty (np. we Francji) tworzenia specjalistycznych archiwów audiowizualnych, odpowiednio wyposażonych w urządzenia do odtwarzania. Ich odpowiednikiem w polskiej służbie archiwalnej jest od wielu lat Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Zgodnie z ogólnymi trendami, w żadnym z archiwów nie powinno zabraknąć możliwości wykonywania kserokopii materiałów archiwalnych, najlepiej w oddzielnym studiu. Dwukrotnie zamieszcza jednak autor postulat zakazu powielania niektórych archiwaliów. Postawa taka odzwierciedla wahania archiwisty — zobowiązanego do ochrony zasobu archiwalnego. Wyposażenie pracowni powinny uzupełniać okienka do odbierania i zwracania dokumentów, pomieszczenie do czynności manipulacyjnych oraz zautomatyzowany system łączności między magazynami i sekcjami działu obsługi interesantów.

Organizacja obsługi interesantów jest przedmiotem drobiazgowej analizy zamieszczonej w części czwartej. Autor rozważa zasadność wyznaczania im konkretnych miejsc w pracowni, sposób składania zamówień (prawie wszędzie w formie pisemnej) i ich kontrolę oraz ewidencję wykonanych operacji. Czynności te mogą być wykonane zarówno metodami tradycyjnymi (np. w dawnym ZSRR, w formie indywidualnych

teczek użytkowników), jak i z użyciem środków informatycznych. Kontrolą objąć należy ruch dokumentów, autor podkreśla więc ponownie wagę dobrej współpracy między sekcjami. Rejestracja, zwłaszcza automatyczna, wszystkich czynności zapewnia przy okazji sporządzanie zestawień statystycznych, np. liczby użytkowników z podziałem na kategorie, liczby udostępnionych j. a. z różnych oddziałów i zespołów. Lepiej zorganizowane służby informatyczne wydają cotygodniowe biuletyny analizujące zmienność nasilenia odwiedzin pracowni w kolejnych okresach roku i zainteresowania użytkowników, co może być wskazówką przy ustalaniu planów pracy.

W części tej powraca Ermisse do sposobu urządzenia pracowni. Sądzi on, że pomieszczenia z inwentarzami i innymi pomocami powinny być ogólnie dostępne, ale udostępniać w nich należy kopie pomocy archiwalnych, nie oryginały. W trosce o użytkowników mniej wprawnych, zalecany jest dyżur pracownika mającego dobre rozeznanie w zasobie. Stanowisko fachowej informacji naukowej powinno znaleźć się obowiązkowo we wszystkich archiwach. Zaleca również publikowanie, obok przewodników po archiwach, folderów ułatwiających korzystanie z zasobu, a także szerokie wykorzystanie możliwości stwarzanych przez komputer.

Ponownie omawiane jest też zagadnienie reprografii archiwaliów. Zdaniem autora kserokopie powinny być wykonywane odpłatnie, niezależnie od tego, czy wykonuje je obsługa pracowni, czy sami użytkownicy. Można przy tym wprowadzać limity. Fotografie i mikrofilmy tylko wyjątkowo mogą być wykonywane bezpośrednio przez użytkowników. W związku ze wzrostem liczby chętnych do reprografii, pojawia się coraz częściej problem praw do reprodukcji. Jedno z jego rozwiązań pokazane jest na przykładzie archiwów narodowych Francji (załącznik nr 29). W przypadku dużego nasilenia potrzeb powielania dokumentów i koniecznych z tego tytułu opłat, zalecane jest tworzenie specjalnej służby ,,komercyjnej'', której zadaniem byłoby również pozyskiwanie funduszy koniecznych do zakupu i konserwacji sprzętu reprograficznego. Ważne jest zalecenie, aby pomoce archiwalne nie były kopiowane.

Oddzielny podrozdział poświęcił autor wypożyczaniu akt poza archiwum, jako osobnej formie ich udostępniania. Podkreślił, że na szczęście nie są to częste przypadki i na ogół ograniczają się do kilku sytuacji: zapotrzebowania przez instytucję, która wytworzyła akta oraz do celów kulturalnych. Ograniczeniu podlegają przypadki wypożyczania akt właścicielom prywatnych kolekcji ofiarowanych wcześniej archiwum. Obecnie wypożyczenia dokumentów poza archiwum mają miejsce jedynie w kilkunastu krajach, m.in. w Austrii, Holandii oraz Polsce. Ze względu na ich bezpieczeństwo nie korzysta się z usług poczty, lecz przewozi się zbiory własnymi środkami transportu. Wypożyczanie archiwaliów na wystawy obwarowane jest specjalnymi warunkami, m.in. ubezpieczenie, warunki transportu, prawa do publikacji (por. przykład z archiwów francuskich, załącznik nr 32).

Ostatni podrozdział pokazuje inne służby związane z udostępnianiem archiwaliów, a zajmujące się udzielaniem informacji i przeprowadzaniem kwerend na zamówienia listowne bądź telefoniczne. Powszechna jest tendencja do udzielania telefonicznie jedynie ogólnych odpowiedzi oraz żądania wyrażania na piśmie podań o szczegółowe informacje. W koniecznych przypadkach wysyłane są formularze uzupełniające zainteresowania petentów. Odrębną służbą, istniejącą na razie w niewielu archiwach, jest służba do załatwiania kwerend genealogicznych. Najdłuższą tradycję ma w tej dziedzinie Archiwum Narodowe w Québec, gdzie od 1924 r. istniało stanowisko do obsługi klienteli

genealogicznej. Inne rozwiązania znaleziono w Holandii, gdzie wszystkie kwerendy genealogiczne są przekazywane prywatnym badaczom, oraz w Archiwum Narodowym w Paryżu, które kieruje takie podania do towarzystw genealogicznych lub zawodowych genealogów.

Drugą połowę omawianej publikacji zajmują 32 załączniki, zawierające praktyczne rozwiązania i przepisy dotyczące poruszanych zagadnień, a pochodzące z archiwów Francji, Niemiec, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Watykanu, Wielkiej Brytanii i Włoch. Na szczególną uwagę zasługują, oprócz wspomnianych wcześniej, załączniki nr 1–4 przedstawiające strukturę użytkowników CARAN. Książkę wzbogacają ilustracje (61 sztuk) — fotografie i plany pomieszczeń. Warto po nią sięgnąć, aby dowiedzieć się, jak zorganizowane jest — lub powinno być — udostępnianie archiwaliów. Publikacja ta ma niewątpliwy walor informacyjny i w tym zakresie udał się autorowi przedstawiony we wstępie zamiar. Poczucie opóźnienia może towarzyszyć czytelnikom pracującym w archiwach o kilkuosobowej obsadzie personalnej, ponieważ autor nie zajmuje się takimi placówkami. Podaje raczej rozwiązania modelowe, mające zastosowanie w dużych archiwach ze złożoną strukturą organizacyjną i dużą liczbą pracowników. Na pewno jednak warto poznać ogólne tendencje i czerpać z nich inspirację do usprawniania pracy we własnym archiwum.

Anna Laszuk (Warszawa)

LES DOCUMENTS GRAPHIQUES ET PHOTOGRAPHIQUES. ANALYSE ET CONSERVATION, réd. coll., Paris 1993, Travaux du Centre de recherche sur la conservation des documents graphiques 1991–1993, ss. 254.

Omawiany tom jest szóstą z kolei publikacją Ośrodka Badań nad Konserwacją Dokumentów Graficznych w Paryżu (CRCDG), wydaną w trzydziestolecie powołania tej placówki. Składa się on z przedmowy, siedmiu różniących się tematycznie części i ich streszczeń w języku francuskim i angielskim. Pierwszy z rozdziałów zawiera krótkie przedstawienie dotychczasowej działalności Ośrodka. Françoise Flieder omawia w nim pokrótce podstawową problematykę związaną z zadaniami CRCDG: konserwację dokumentów papierowych i pergaminowych, opraw skórzanych oraz fotografii; metody kształcenia zawodowego; współdziałanie z instytucjami zagranicznymi; uczestnictwo w programach europejskich. Znaczną część rozdziału zajmuje wykaz publikacji Ośrodka: sto kilkadziesiąt artykułów oraz pięć oddzielnych monografii.

Kolejne rozdziały przedstawiają wybrane zagadnienia z zakresu technik i technologii konserwacji. Najobszerniejszy z nich — *Les autochromes* — napisany przez Bertranda Lavédrine'a, omawia historię i technologię najstarszej z technik fotografii barwnej i problemy związane z jej konserwacją. Autor przypomina m.in. wyniki badań znanego fizyka J. Clerka Maxwella i zasługi rodziny Lumière, która na przełomie XIX i XX w. położyła podwaliny w dziedzinie fotografii, opartej początkowo na bazie naturalnych materiałów, głównie skrobi ziemniaczanej. Dzieło Louisa Lumière'a, który w 1904 r. zaprezentował swoje odkrycie Akademii Nauk, kontynuował Alphonse Seyewetz, niestrudzony poszukiwacz możliwości barwienia materiałów fotograficznych. Na bazie trzech podstawowych kolorów — żółtego, czerwonego i niebieskiego — przygotowywał

on mieszanki znajdujące zastosowanie w podjętej później produkcji na skalę przemysłową. Pierwsze barwne fotografie wykonywane były na szklanych płytkach, sklejanych z kilku warstw za pomocą specjalnych pras. Po tym krótkim historycznym wprowadzeniu autor przedstawia studium chemiczne, w którym omawia zawiłości komponowania rozmaitych składników przy produkcji barwnych fotografii. B. Lavédrine posługuje się w opisie cyklu technologicznego rysunkami i wykresami, które przybliżają zrozumienie pierwszych technik fotograficznych oraz różnic wynikających z zastosowania barwników o odmiennej gęstości optycznej. Liczne ryciny obrazują też rozważania o składzie fizycznym i chemicznym kolorowych płytek, wynikłe z przeprowadzenia badań kolorymetrycznych i spektrofotometrycznych. Analiza ta doprowadziła do odkrycia barwników kwaśnych i zasadowych. Ich wzajemne połączenia i proporcje mają zasadniczy wpływ na trwałość produktu końcowego. Należy podkreślić, że jedynie nieliczne płytki dotrwały do naszych czasów bez zmian barwy. Ich wrażliwość związana jest z wielowarstwową budową materiału (m.in. emulsja z ziarnami skrobi i werniks). Do problemów związanych z trwałością różnych warstw dochodzą zachodzące między nimi interakcje. Dalsza część rozdziału poświęcona została omówieniu zmian w składnikach płytek fotograficznych i elementach barwiących w zależności od wpływu czynników zewnętrznych (wilgotność, światło lub jego brak, temperatura) oraz analizie produktów powstałych w wyniku reakcji chemicznych zachodzących pod wpływem światła w barwnikach trójfenylmetanowych. Okazało się, że istnieją duże dysproporcje kolorymetryczne zależne od technologii produkcji. O wiele mniejsze zróżnicowanie wykazała kompozycja barwników, które są, niestety, mało odporne na działanie światła i kolorowe ziarna skrobi przyjmują dość szybko zabarwienie żółtozielonkawe. Zwłaszcza zieleń malachitowa ortochlorowana szybko traci swą gęstość optyczną, a skrobia niebieskofioletowa zmienia tonację na zdecydowanie fioletową. Procesy te, zachodzące zwłaszcza w drugiej warstwie werniksu, postępują także w ciemności. Potęguje je zwiększona wilgotność powietrza, która przyspiesza degradację azotanów. Zwłaszcza na brzegach płytek znikają barwy żółte, niebieskie i czerwone. Wyniki tych badań zostały wzięte pod uwagę w 1989 r. przez producentów materiałów fotograficznych, którzy starali się w odpowiedni sposób dobierać komponenty kolorystyczne, aby zwiększyć odporność swoich wyrobów na działanie czasu i czynników zewnętrznych. Nowoczesne materiały, mimo że również ulegają przebarwieniom, wykazują większą trwałość, a używane obecnie barwniki sprawiają, że wraz z zanikiem koloru obraz nie znika, lecz staje się czarno-biały. Rozdział ten uzupełniony jest barwnymi, jak na omawiany temat przystało, fotografiami analizowanych warstw kolorystycznych, przebarwień powstających w wyniku działania różnych czynników oraz prasy wykorzystywanej w fabrykach braci Lumière.

Temat trwałości i zmian zachodzących w starych fotografiach kontynuowany jest w następnym rozdziale — *Étude du miroir d'argent sur les photographies*, który napisali Ulla Bøgvad Nielsen i Bertrand Lavédrine. Autorzy zajęli się w nim zagadnieniem zasrebrzenia powstającego na brzegach zdjęć oraz w ich ciemnych partiach, określanego tutaj jako ,,srebrne lustra''. Tworzą je związki srebra metalicznego i soli srebra, które połyskują niebieskawo i utrudniają odczytanie obrazu. Problem zapobiegania tworzeniu się zasrebrzeń był już przedmiotem wcześniejszych studiów i dociekań. Obecne opracowanie jest wynikiem badań eksperymentalnych. Omówiono je pokrótce, uzupełniając wywód fotografiami ,,srebrnych luster'' w różnych przekrojach i na różnych etapach ich rozwoju. Do przeprowadzanych badań wybrano trzy próbki fotograficzne. Zasrebrzenia

usunięto — różnymi sposobami — z dwóch próbek, trzecią pozostawiono bez zmian. Każdą z nich poddano sztucznemu procesowi starzenia. Okazało się, że próbka oczyszczona alkoholem jodowanym lepiej znosi wilgoć i zanieczyszczenia atmosferyczne, niż oczyszczona poprzez fizyczne starcie niepożądanych części. Metoda chemiczna daje więc lepsze zabezpieczenie materiału fotograficznego. Dzięki tym badaniom potwierdzono też przebieg procesu powstawania zasrebrzeń: stopniowy rozwój od izolowanych drobinek do połączonych większych powierzchni. Osiągnięte wyniki można uznać jedynie za częściowe. Nie udało się ustalić, czy w dłuższym czasie ,,srebrne lustra'' ciągle powiększają się, czy też powstający związek chemiczny może stworzyć z czasem swoistą ochronę fotografii przed dalszym zniszczeniem. Zagadnienie to czeka, jak stwierdzili autorzy, na dalsze badania.

Artykuł *Élimination des taches sur le parchemin*, pióra Dominique Rouy i Claire Chahine, jest kontynuacją tematyki podejmowanej już przez C. Chahine. Poprzednie jej prace dotyczyły odkurzania dokumentów pergaminowych, obecna omawia kolejny problem z zakresu konserwacji pergaminów. D. Rouy i C. Chahine zajęły się w niej wywabianiem plam i wpływem środków czyszczących na jakość czyszczonego pergaminu. Ich uwaga skupiona została na właściwościach nadtlenku wodoru — najbardziej popularnego i rozpowszechnionego we Francji. Autorki podkreślają, że nawet ten środek, mimo iż posiada najmniej przeciwwskazań, powinien być używany z dużą ostrożnością. Zalecają więc stosowanie ściśle określonego składu chemicznego, stężenia i czasu działania. Po tych wstępnych uwagach pokazują przebieg i wyniki eksperymentów przeprowadzonych w Archiwum Narodowym. Dotyczyły one ryzyka zmian zachodzących w pergaminie w wyniku odddziaływania nadtlenku wodoru: kurczenia się, zmniejszenia ciężaru, absorpcji pierwiastków ciężkich, zmiany stężenia azotu, niszczenia tekstu wpisanego na podłożu pergaminowym. W trakcie badań zaobserwowano, że odmiennie reagowały na nadtlenek różne próbki pergaminu: nowy, stary i sztucznie postarzony w wyniku oddziaływania światła. W poszukiwaniu najskuteczniejszych metod zapobiegania niszczeniu kolagenu w pergaminie, przebadano wiele związków chemicznych, a dokładne wyniki tych eksperymentów przedstawiono w dalszej części artykułu. Fotografie próbek pergaminowych, poddanych działaniu rozmaitych czynników chemicznych w kąpieli hartującej, obrazują procesy zmian zaszłych w trakcie eksperymentu. Jego odkryciem było stwierdzenie, iż istnieją dwa główne sposoby ochrony pergaminu przed ubocznymi skutkami procesu wywabiania plam: wiązanie elementów metalicznych i wolnych rodników. Najskuteczniejszym środkiem ochrony pergaminu, zawierającego jony metaliczne, okazał się EDTA. Wniosek ten nie jest jednak zakończeniem zadań postawionych przez D. Rouy i C. Chahine. Zapowiadają one dalsze badania.

Następny rozdział, *La stabilité des encres d'imprimerie*, autorstwa Martine Maraval i Françoise Flieder, podejmuje problematykę rzadko poruszaną w badaniach i publikacjach. Sporo już wiadomo o trwałości gatunków papieru (por. szósty artykuł w tej publikacji) i możliwości ich konserwacji, ale stosowane farby drukarskie nie były przedmiotem odrębnych studiów. Autorki prezentują metodologię i wyniki badań związanych z dwoma zagadnieniami: porównaniem trwałości wysokiej jakości papieru, atramentów i farb drukarskich oraz oceną zdatności do przechowywania papieru zadrukowanego. Krótki historyczny wstęp poprzedza przegląd technik drukarskich i stopień ich rozpowszechnienia. Autorki podkreślają, że w latach 1975–1986 znacznie wzrosło w drukarniach francuskich zainteresowanie techniką offsetową. W związku

z tym omawiają szerzej atrament używany w offsecie, jego składniki i ich wpływ na trwałość druku. Opisują przy tym zastosowane przy badaniach metody doświadczalne, które umożliwiły właściwą ocenę jakości składników i ustalenie składu procentowego atramentu, najbardziej zalecanego ze względu na jakość druku i trwałość wytworzonych materiałów. Eksperymentom poddano 15 farb czarnych, 2 niebieskozielone, 4 czerwone i 5 żółtych. W ich wyniku nie otrzymano jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o najlepsze farby drukarskie. Okazało się, że w zasadzie wszystkie używane powszechnie czarne farby nie zmieniają koloru i gęstości optycznej w czasie starzenia, mają trwałość porównywalną z trwałością papieru i gwarantują długie przechowywanie materiałów drukowanych techniką offsetową. Farby kolorowe natomiast ulegają w wysokiej temperaturze nieznacznym zmianom. Większy wpływ na ich starzenie ma światło. Odporność na utratę gęstości barwy zależy od koloru i rodzaju farby. Najbardziej trwałe są farby niebieskozielone, mniej czerwone, a najmniej żółte. W przypadku kolorowych materiałów drukowanych należy więc zadbać o właściwe warunki ich przechowywania.

Papier jako nośnik informacji jest przedmiotem artykułu *Influence des azurants optiques sur la permanence des papiers*. Françoise Leclerc i Françoise Flieder przypominają w nim, że w połowie XIX w. zmieniła się technologia produkcji papieru. Masa drzewna klejona kalafonią w środowisku kwaśnym zastąpiła masę szmacianą (lnianą i bawełnianą) klejoną przy użyciu żelatyny w środowisku neutralnym. W wyniku tego znacznie zmalała wytrzymałość papieru. Nowy papier, przeznaczony do wieczystego przechowywania, powinien spełniać określone warunki (norma ISO TC 46, m.in. pH równe lub wyższe niż 8, wskaźnik Kappa poniżej 5). Studium miało za zadanie przedstawienie trwałości tak wyprodukowanego papieru i jego tolerancji na ewentualną obecność optycznych wybielaczy redukujących zażółcenie podłoża. Do eksperymentu wybrano sześć próbek papieru różnej jakości, które poddano działaniu odmiennych sposobów starzenia oraz testom optycznym, chemicznym i mechanicznym. Porównano też trwałość różnych wybielaczy używanych w ciągu ostatnich kilku wieków: indygo (pochodzenia roślinnego), błękit pruski (podwójny żelazocyjanek żelazowy i potasowy), błękit lazurowy (aminokrzemian sodu wielosiarczkowego), błękit kobaltowy (glinian kobaltowy), barwniki syntetyczne antrachinonowe, a także używane obecnie pochodne kwasów diamino 1,2-difenyloetanodisulfonowych. We wszystkich wybielanych papierach współczynnik pH był nieznacznie bardziej zasadowy niż w pozostałych. Wyniki przeprowadzonych eksperymentów pokazano na wykresach. Dołączono też kilka wniosków ogólnych: w trakcie starzenia papiery wybielane w większym stopniu tracą biel niż pozostałe, przy czym rodzaj zastosowanego wybielacza ma, oczywiście, najwyższy wpływ na odporność papieru na żółknięcie; wybielanie nie ma znacznego wpływu na odporność mechaniczną papieru; w czasie silnego oddziaływania świetlnego wybielacze w papierze z masy chemicznej nie mają wpływu na polimeryzację celulozy i jedynie lekko redukują jej utlenianie, natomiast znacznie przyspieszają w papierze z masy szmacianej. Powinno to wykluczyć lub ograniczyć do minimum stosowanie wybielaczy w tych gatunkach papieru.

W ostatnim artykule *Études sur stabilité des photocopies* Françoise Leclerc, Monique Duhamel i Nicole Valette omawiają odkrytą w 1938 r. w USA i rozpowszechnioną po 1948 r. technikę powielania materiałów archiwalnych, tj. kserografię, jej jakość i wytrzymałość na ścieranie i starzenie. Pierwszą część tekstu zajmuje omówienie procesu kopiowania, typów kopiarek i używanych w nich tonerów. Prezentowane oceny jakości

kserokopii przytoczone są za licznymi autorami, którzy zwracali uwagę na jakość materiałów użytych do kopiowania. Największy wpływ na trwałość kopii mają: papier, toner, ich wzajemne połączenie i warunki przechowywania. Do eksperymentu, mającego na celu wybór najwłaściwszej maszyny i materiałów, wybrano trzy gatunki papieru i 16 maszyn różnych firm (m.in. Oce, Rank Xerox, Minolta, Canon, Kodak, Toshiba). Wykonane kopie poddano procesowi sztucznego starzenia i ścierania. W ten sposób badano zmiany zachodzące w kolorze kopii, gęstości optycznej i kontraście. W wyniku eksperymentu odkryto, że najlepszą jakość i wytrzymałość otrzymuje się przy zastosowaniu kopiarek laserowych oraz kopiarek: Kodak Ektaprint 300, Mita 1657, Canon NP 8580, Kodak Ektaprint 90 i OCE.

Warto podkreślić, że wszystkie artykuły oparte zostały na przeprowadzonych badaniach praktycznych i mają podobny układ konstrukcyjny. Omawiają one warunki i przebieg eksperymentów, zasady doboru próbek materiałowych i odczynników chemicznych. W wielu przypadkach autorzy używają tabel i wykresów do przedstawienia wyników eksperymentów. Wyciągnięte z nich wnioski mają charakter praktycznych postulatów, których celem jest przedłużenie trwałości materiałów archiwalnych. Nie wszystkie z tych postulatów mogą być od razu wprowadzone w życie. Nie mają one zastosowania do wielu materiałów wytworzonych do tej pory w warunkach nie odpowiadających określonym normom. Zmuszać to będzie do zwracania szczególnej uwagi na ich konserwację i do kolejnych badań w tym zakresie. Zamierzenia takie zgłaszają niektórzy autorzy, pracownicy CRCDG, nie jedynego wszakże ważnego ośrodka zajmującego się konserwacją archiwaliów.

Anna Laszuk (Warszawa)

BOHDAN RYSZEWSKI, *PROBLEMY KOMPUTERYZACJI ARCHIWÓW*, Toruń 1994, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ss. 125, 1 rys.

Ważnym wyzwaniem dla polskich archiwów jest komputeryzacja, wywołująca wiele trudności, które wynikają ze złożoności samych komputerów i programów komputerowych oraz ogromu zadania, jakim jest ujęcie przez komputery olbrzymiej liczby archiwaliów. Ponadto specyfika zasobów archiwalnych jako zbioru różnorodnych archiwaliów jest niezwykle trudna do adaptacji w systemach informatycznych. Tym złożonym problemom poświęcił ostatnio wiele miejsca Bohdan Ryszewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na uwagę zasługuje zwłaszcza jego praca *Problemy komputeryzacji archiwów*, wydana przez wydawnictwo uniwersyteckie w nakładzie 500 + 60 egzemplarzy.

Książka ta jest wartościowym opracowaniem naukowym oraz pełni funkcję skryptu akademickiego. Konstrukcja pracy oparta jest na wstępie oraz trzech rozdziałach zatytułowanych kolejno: I. *Problemy archiwistyki na progu komputeryzacji;* II. *Problemy standardu opisu archiwalnego;* III. *Problemy systemu informatycznego dla archiwów*, oraz aneks *Dokumentacja baz danych.* Zamieszczono też streszczenie pracy w języku angielskim.

We wstępie autor zaznacza, że książka powstała w oparciu o badania własne (s. 6), a jej celem jest użyteczność dydaktyczna. Wyraża też przekonanie, że przyczyni się ona do uporządkowania wiedzy archiwistów i studentów archiwistyki w zakresie komputeryzacji

archiwów. W pełni przekonywający jest układ treści merytorycznych zawartych w książce. Rozdz. 1, wprowadzający, ma charakter syntezy. Dokonano w nim przeglądu wybranych zasad i metod archiwistyki; omówiona została specyfika archiwów i metody archiwalnej opracowania zasobu oraz struktura zasobu archiwalnego i odpowiednio struktura archiwalnego opisu informacyjnego dostosowanego do pracy w systemach informatycznych. Systematyzuje wiedzę o zasobie archiwalnym, archiwaliach oraz metodzie archiwalnej. Realizacji tego zadania służy analiza literatury o charakterze podręcznikowym, tj. ukazującym najprzystępniej podstawowe kategorie archiwalne, m.in. K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania* (1929); R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych* (1935); C. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej* (1977); *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki i S. Sierpowski (1992); H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka* (1989).

Wykład jest czytelny i w pełni przekonywający. Wykazana została specyfika zasobu archiwalnego, archiwaliów i metody archiwalnej. Autor przypomina podstawowe prawdy o działalności archiwów, m.in., że dokumentacja przechowywana w archiwach nie powstała dla współczesnego jej użytkownika, lecz dla zupełnie innych celów, wynikających z zadań twórcy i dysponenta dokumentacji. Dokumentację wytworzoną w przeszłości archiwista musi przygotować dla współczesnego użytkownika przez sporządzenie właściwego opisu archiwalnego.

Ryszewski podkreśla, że system informacji archiwalnej przewidywał i przewiduje stosowanie tradycyjnych metod wyszukiwania. Wynika to z proweniencyjnego charakteru układu archiwaliów i takiegoż charakteru podstawowej, a właściwie jedynej pomocy archiwalnej, jaką był inwentarz archiwalny. Przystosowanie systemu informacyjnego archiwów do systemów informatycznych jest przedmiotem poszukiwań badawczych. W Polsce dużo uwagi poświęca się im od 1970 r. Wykładnię wielu rozwiązań zaprezentowano w pracy S. Nawrockiego *Komputer w służbie archiwalnej* (Poznań 1985). Dotychczasowe działania na polu komputeryzacji archiwów nie spełniają jednak oczekiwań archiwistów (s. 17).

Stosowanie systemów informatycznych wymaga dostosowania do nich metodyki archiwalnej. Wskazuje się tu na ideę odrzucenia pojęcia zespołu archiwalnego. Wśród archiwistów panuje jednak przekonanie, że pojęcie zespołu archiwalnego musi obowiązywać; archiwiści stosujący w praktyce systemy informatyczne podkreślają, że pojęcie zespołu archiwalnego nabiera specjalnego znaczenia i powinno być bardzo precyzyjnie i konsekwentnie stosowane.

Analizując strukturę zasobu archiwalnego w warunkach polskich wydzielono dziewięciostopniową strukturę poziomów, potrzebną do standardu opisu archiwaliów. Poziom najwyższy to archiwum, poziom drugi — zasoby, trzeci — grupa zespołów, czwarty — zespół archiwalny, piąty — podzespół, szósty — serie, siódmy — podserie, zwane też klasami, ósmy — jednostki archiwalne, dziewiąty — dokument w sensie informacyjnym.

W oparciu o analizę literatury przedmiotu oraz badania dotyczące archiwistyki na progu komputeryzacji autor sformułował przekonywający wniosek: w archiwistyce najważniejszą zasadą ustalającą porządek zasobu archiwalnego jest dotąd zasada proweniencji, na której opiera się pojęcie zespołu archiwalnego — najważniejszego elementu struktury zasobu. W tej sytuacji, kiedy w systemach informatycznych nabierać będzie znaczenia cała struktura zasobu, należy sformułować zasadę strukturalną, na-

kazującą poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jej elementami.

W rozdz. 2 scharakteryzowano badania i studia prowadzące do opracowania standardu opisu archiwaliów oraz przedstawiono standard opisu archiwaliów polskich FOPAR. Wskazano tu, że standard opisu archiwaliów jest niezbędny w skomputeryzowanych systemach archiwalnych, tworzonych w celu przenoszenia, gromadzenia i przekazywania informacji w sieci archiwów lub nawet tymczasowo, w pojedynczym archiwum. Jest to warunek stworzenia i skutecznego działania archiwalnego systemu informatycznego.

Wartościową część pracy stanowi omówienie standardu opisu archiwaliów polskich FOPAR. Przypomniano, że proponuje on dziewięć poziomów opisu archiwaliów. Poziomy te starannie scharakteryzowano oraz przedstawiono pełną strukturę (s. 52–58), która przydatna jest do celów edukacyjnych; ma też znaczenie praktyczne dla działalności służb archiwalnych.

Mówiąc o stosowaniu standardu FOPAR, podkreślono, że jest on dopiero częściowo modelem optymalnym. Zatem możliwe jest stosowanie tylko wybranych pól do wykonywania opisów w konkretnych przypadkach. System ten jest przygotowany do przyjmowania przez swoje bazy danych wszelkich uzupełnień, poprawek i modyfikacji.

W rozdz. 3 autor dokonał analizy funkcjonalnej archiwum państwowego, przedstawił propozycję jego struktury funkcjonalno-organizacyjnej w wersji dla zastosowania systemu informatycznego w archiwum, zaproponował również model systemu informatycznego dla archiwum państwowego.

Zwrócił uwagę, że wprowadzenie komputerów do archiwów w roli środków technicznych, służących wspieraniu działalności, może przybierać różne formy. Początkowo wprowadza się zwykle komputery jednostkowo, do pomocy różnym działom i pracownikom archiwum. Po pewnym czasie personel, po nabyciu doświadczenia w pracy z komputerami, wprowadza modyfikacje oraz tworzy programy, a nawet stara się kompleksowo wykorzystać komputery; wtedy pojawia się czas tworzenia systemów informatycznych.

W systemie informatycznym dla archiwum państwowego zaproponowanym przez autora wyróżnia się siedem modułów: 1. nadzoru; 2. archiwizacji i ewidencji zasobu; 3. kontroli przechowywania i konserwacji; 4. opisu zasobu; 5. głównej bazy danych archiwum; 6. wyszukiwania; 7. udostępniania (s. 74–75). Propozycja ta ma charakter ogólny. Jest projektem sformułowanym na gruncie archiwistyki z uwzględnieniem dość powierzchownej wiedzy o systemach informatycznych. Projekt ten może stać się podstawą do dyskusji archiwistów, która doprowadzi do weryfikacji i poprawy modeli.

Wartościową część książki stanowi dokumentacja baz danych, które wykorzystano w celu uzyskania prezentowanych wyników. Dokumentacja obejmuje wybrane bazy, które wykorzystano w czasie prac nad standardem opisu archiwaliów FOPAR. Stanowią one nie tylko egzemplifikację prezentowanych zagadnień, ale też materiały wzorcowe do wykorzystania w działalności praktycznej na polu komputeryzacji archiwów.

Opis archiwalny FOPAR, dla którego założył bazę danych Bohdan Ryszewski, składa się z 85 pól (s. 106–107). W spisie pól niektóre z nich zostały jednak pominięte, np. 27, 28, 29, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59.

Lektura książki przekonuje, że komputeryzacja archiwów jest ważnym wyzwaniem cywilizacyjnym. Polska nie należy tu do krajów przodujących, co wynika z uwarunkowań ekonomicznych, technicznych oraz przywiązania do tradycji. Proces przystosowywania

trwa, ale w praktyce archiwalnej zachodzi to wolniej, niż w innych dziedzinach życia społecznego.

Komputeryzacja archiwów wymaga dokonania zasadniczych przewartościowań w metodyce archiwalnej. Jest to zadanie trudne, co wynika z polskiej tradycji oraz doświadczeń w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania archiwaliów. Polska zajmuje pod tym względem znaczącą pozycję w archiwistyce światowej. Odstąpienie od tradycyjnych metod działalności archiwalnej wydaje się obecnie zadaniem mało realnym; zbyt duży jest dystans między profesjami archiwisty i informatyka; niełatwo jest połączyć umiejętności doświadczonego archiwisty z fachowym doświadczeniem informatyka, a bez scalenia tych umiejętności trudno jest funkcjonalnie urzeczywistnić komputeryzację archiwów.

Prezentowany podręcznik trafnie sygnalizuje najważniejsze trudności związane z komputeryzacją archiwów w Polsce. Wyczerpująco argumentuje uwarunkowania tych przeszkód. Przekonuje, że przemiany cywilizacyjne w działalności archiwów są znakiem czasu, od których nie ma odwołania. Proponuje model rozwiązań na miarę aktualnego stanu wiedzy o systemie informatycznym, który można zastosować do archiwów. Zastrzega też, że model ten w krótkim czasie może ulec zmianie, co wiąże się z postępem naukowo-technicznym oraz ogólnocywilizacyjnym.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

ANNE-GAËLLE BENARD, *GUIDE DES ARCHIVES NATIONALES AUTRICHIENNES À L'USAGE DU LECTEUR FRANCOPHONE*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs'', Inventare 1, Wien 1995, Herausgegeben von der Generaldirektion, ss. 186.

Z myślą o prezentacji podległych sobie archiwów — oddziałów Archiwum Państwowego w Wiedniu — i ich zasobów szerszym kręgom użytkowników, Generalna Dyrekcja Austriackiego Archiwum Państwowego wydała w języku francuskim przewodnik, którego autorką jest Anne-Gaëlle Benard, pracownik Archives Nationales w Paryżu.

Zawartość każdego z prezentowanych archiwów opisana została z wykorzystaniem jednolitych elementów. Opis rozpoczynają informacje ogólne: dokładny adres i telefon siedziby archiwum, ewentualne ograniczenia w udostępnianiu zbiorów, liczba miejsc w czytelni, możliwość wykonania reprodukcji kserograficznych wskazanych dokumentów, stan zmikrofilmowania zasobu, dane o własnej bibliotece (wraz z liczbą tomów), pomoce archiwalne odnoszące się do zasobu archiwum (inwentarze własne i publikacje), wielkość zasobu w metrach bieżących, bądź liczba kartonów (wiązek) akt oraz krótki rys historii archiwum.

Następnie autorka charakteryzuje wchodzące w skład danego archiwum zespoły akt wraz z tworzącymi je częściami: podaje nazwę w języku niemieckim i francuskim, daty skrajne akt i krótki opis rzeczowy treści każdej części. Opis każdej grupy archiwaliów kończy odnosząca się do niej bibliografia.

Podany schemat zastosowano do wszystkich opisywanych archiwów, co wpływa na dużą przejrzystość i łatwość korzystania z przewodnika. Przewodnik omawia zasoby: Archiwum Państwa, Domu i Dworu Cesarskiego (Haus-, Hof- und Staatsarchiv),

Archiwum Skarbowego Dworu Cesarskiego (Hofkammerarchiv), Archiwum Finansowego (Finanzarchiv), Archiwum Wojennego (Kriegsarchiv), Głównego Archiwum Administracyjnego (Allgemeines Verwaltungsarchiv) oraz Archiwum Republiki Austriackiej (Archiv der Republik).

Archiwum Państwa, Domu i Dworu Cesarskiego (Haus-, Hof- und Staatsarchiv) powstało na mocy decyzji cesarzowej Marii Teresy w 1749 r. w dobie centralizacji administracji państwowej. Zasób liczy około 20 tys. m.b. akt podzielonych na dziewięć grup tematycznych. Grupę pierwszą tworzą akta Narodowej Rady Państwa (*Reichshofrat*), mającej atrybuty najwyższego trybunału a złożone z trzech serii: judicalia, gratialia, feudalia. Następne grupy tworzą akta Nadwornej Kancelarii Państwa (*Reichshofkanzlei*), Wielkiego Kanclerza Moguncji (*Mainzer Erzkanzlerarchiv*), pełniącego obowiązki kanclerza Cesarstwa oraz Tajnej Registratury Państwa (G*eheime Staatsregistratur*). Piąta grupa to Kancelaria Państwa (*Staatskanzlei*), w której znajdują się m. in. korespondencja dyplomatyczna, traktaty pokojowe, patenty, akta kongresów, w tym Kongresu Wiedeńskiego (1814–1815). Większość spraw Kancelarii Państwa po roku 1848 kontynuowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych (*Ministerium des Äußern*), którego akta tworzą grupę szóstą. Akta placówek dyplomatycznych (*Gesandtschafts- und Konsulatsarchive*) to siódma grupa, w której najciekawsze są pozostałości po placówkach paryskich: konsulacie generalnym z lat 1814–1914 i poselstwie (1792–1914). Kolejna nosi nazwę Części Państwa (*Staatenabteilungen*) i dzieli się na dwie serie: kraje niemieckie i inne. Dalej następuje zbiór różnych dokumentów z okresu 1640–1725 (*Collection diplomatique. Große Korrespondenz. Kriegsakten*). Akta dynastii habsbursko-lotaryńskiej (*Habsburgisch-Lothringisches Familienarchiv*) z lat 1327–1912 stanowią grupę dziesiątą. Jedenasta część została nazwana *Kabinettsarchuv* — Archiwum Gabinetowe (m. in. akta gabinetów kolejnych osób panujących, Rady Państwa, akta tajne). Akta dostojników dworskich — wielkiego mistrza, szambelana, marszałka, koniuszego wchodzą w skład kolejnej grupy (Archiwum Dworu — *Hofarchive*). *Privat- und Familienfonds (Herrschaftsarchive*) to grupa trzynasta, obejmująca archiwalia rodzin szlacheckich. Następną nazwano Nadania, odpisy, kolekcja pieczęci (*Urkundenreihen. Abschriften. Siegelsammlungen*); godną uwagi jest ogromna seria nadań, obejmująca lata 1816–1918. Piętnastą grupę tworzy kolekcja manuskryptów, w tym rękopisów orientalnych (*Handschriftensammlung. Orientalische Handschriften*). Część szesnasta to Akta austriackie i klasztorne (*Österreichische Akten. Klosterakten*) — pierwsza seria grupuje materiały dotyczące polityki wewnętrznej państwa począwszy od XVI w. Dwie kolejne grupy odnoszą się do spraw krajów podległych władzy Habsburgów: Włoch, Hiszpanii, Węgier (*Italien-Spanischer Rat. Ungarische Akten* — grupa siedemnasta) oraz Holandii i Belgii (*Niederländisches Departament. Belgien* — osiemnasta). Ostatnia grupa zawiera spuścizny po ważnych osobistościach życia publicznego i archiwa rodowe (m. in. rodzin szlachty węgierskiej) — *Nachlässe Herrschaft- und Familienarchive und Sonderbestände (Depots).*

Archiwum Skarbowe Dworu Cesarskiego (*Hofkammerarchiv*) przechowuje około 20 tys. m.b. akt, podzielonych na trzy grupy. Dawny Skarb Dworski (*Alte Hofkammer oder Hoffinanz*) to grupa pierwsza, obejmująca akta skarbowe z lat 1498–1762, podzielone na cztery regiony: Czechy, Węgry, Dolną i Górną Austrię. Kontynuację stanowi grupa druga — Skarb Dworski (*Hofkammer*), m. in. akta handlowe (np. rachunki za dostawy różnych towarów na potrzeby Dworu Cesarskiego), mennic i kopalń, bankowe i kredytowe. Trzecia grupa to Akta różne (*Diverse*) z lat 1477–1920.

W skład zasobu Archiwum Finansowego (*Finanzarchiv*) wchodzą akta dwóch ministerstw: Finansów z lat 1814–1918 i Finansów Cesarskich, utworzonego w 1867 roku. Zasób tego archiwum liczy około 30 tys. kartonów akt i około 630 m ich pomocy ewidencyjnych.

Następne z przedstawianych archiwów: Archiwum Wojenne (*Kriegsarchiv*) utworzył w 1711 r. książę Eugeniusz Sabaudzki. Obecnie liczy ono około 60 tys. m.b. akt, zgrupowanych w pięciu częściach. Pierwsza to Akta osobowe (*Personalakten*), dokumentujące przebieg karier wojskowych oficerów i żołnierzy w służbie austriackiej w okresie 1740–1918, zaopatrzone w liczne indeksy. Akta polowe to grupa druga (*Alte und Neue Feldakten*), w której znajdują się m. in. pamiętniki, wspomnienia i spuścizny wybitnych dowódców wojskowych, akta Sztabu Głównego, sięgające połowy XVI w. akta polowe (obrazujące działalność państwa Habsburgów na polu militarnym), wykazy odznaczeń wojskowych. Kancelaria Wojenna i Generalna Adiutantura Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, Rada Wojenna (1556–1848), Ministerstwa Wojny i Obrony Narodowej to najważniejsze zespoły akt kolejnej grupy, nazwanej Centralne instytucje wojskowe (*Zentralstellen*). Archiwalia marynarki wojennej i lotnictwa (*Kriegsmarine. Luftfahrtruppen*) to czwarta grupa. Ostatnią zaś stanowi Kolekcja map i rysunków (*Karten- und Bildersammlung*) — zbiór ponad 400 tys. map, planów, rysunków i fotografii, uszeregowanych geograficznie i tematycznie.

Zasób Głównego Archiwum Administracyjnego (*Allgemeines Verwaltungsarchiv*), które utworzono z myślą o gromadzeniu archiwaliów dotyczących spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości, to około 13 tys. m.b. akt w dziesięciu grupach tematycznych. Na pierwszą: Sprawy wewnętrzne (*Inneres*), składają się m. in. akta Kancelarii Dworu Cesarskiego z lat 1782–1848 (przejęte potem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) oraz akta policji. Z drugiej grupy (Wymiar sprawiedliwości — *Justiz*) warto wymienić kolekcję patentów z lat 1525–1849. Nauka (*Unterricht*) to grupa trzecia, obejmująca również akta dotyczące kościołów i wyznań religijnych. Następne dwie to Rolnictwo (*Landwirtschaft*) i Handel (*Handel*). Niezwykle interesujące informacje przynoszą trzy kolejne partie: Archiwa szlacheckie (*Adelsarchiv*) — sięgające XV w., wśród których wspomnieć wypada nadania tytułów szlacheckich dla Polaków z zaboru austriackiego, Spuścizny (*Nachlässe*) oraz archiwa prywatne największych rodów szlacheckich (*Familienarchive*). Dziewiąta grupa, pod mylącą nieco nazwą Archiwum komunikacji (*Verkehrsarchiv*), zawiera m. in. akta ministerstw: Robót Publicznych, Handlu, Przemysłu i Budownictwa, Kolei Żelaznych oraz różnych kompanii kolejowych. Ostatnią grupę tworzy Kolekcja map, planów i fotografii (*Plan-, Karten- und Fotosammlung*).

Ostatnim opisywanym archiwum jest Archiwum Republiki Austriackiej (*Archiv der Republik*), gromadzące akta z okresu pierwszej i drugiej republiki. Jego zasób liczy około 40 tys. m.b. akt, podzielonych na dziesięć grup tematycznych. Pierwsza — Sprawy zagraniczne (*Auswärtige Angelegenheiten*) — grupuje akta z lat 1893–1991: akta centrali MSZ i archiwa placówek dyplomatycznych oraz konsularnych. Drugi dział nazwany został *Unterricht/Wissenschaft/Kunst* — Nauka, oświata, kultura i sztuka (m. in. akta kuratorów szkolnictwa wyższego, różnych instytucji oświatowych i kulturalnych). Kolejna grupa dotyczy spraw socjalnych z okresu 1917–1989 (*Soziale Angelegenheiten*). Czwarta grupa to Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości (*Inneres/Justiz*), w której umieszczono akta dotyczące okupacji niemieckiej i działalności partii hitlerowskiej w Austrii, akta urzędu kanclerskiego, ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwo-

ści oraz Najwyższego Trybunału. Z ciekawszych akt piątej grupy (Handel, gospodarka, budownictwo — *Handel/Wirtschaft/Bauten*) wymienić można Generalną Dyrekcję Poczt, ministerstwa: Rolnictwa, Przemysłu i Handlu i zarząd zamku Schönbrunn. Szósta to Sprawy finansowe (*Finanzen*), największym zespołem zaś jest Ministerstwo Finansów. Dwie następne grupy odnoszą się do spraw wojskowych: akta Ministerstwa Wojska stanowią grupę siódmą — Obrona narodowa (*Landesverteidigung*), akta wojsk niemieckich z lat 1938–1945 ósmą (*Deutsche Wehrmacht*). Akta partii politycznych z lat 1842–1945 oraz spuścizny po wyższych urzędnikach państwowych i politykach austriackich tworzą grupę dziewiątą *(Parteiarchive/Nachlässe*). Ostatnia — Transport i komunikacja (*Verkehr*) — zawiera m. in. akta Ministerstwa Transportu oraz towarzystw kolei żelaznych z okresu 1842–1985.

Na końcu umieszczono indeks geograficzny i rzeczowy (tylko w języku niemieckim), bibliografię ogólną dotyczącą historii Austrii oraz organizacji i zasobów archiwów austriackich, będącą powtórzeniem pozycji wspomnianych wcześniej, aneks zawierający adresy innych archiwów i bibliotek austriackich oraz archiwów państw wchodzących przed 1918 r. w skład Austro-Węgier: czeskich, słowackich, węgierskich, serbskich, chorwackich, słoweńskich, rumuńskich; nie ma wzmianki o archiwach polskich[1].

Omawiane wydawnictwo jest typowym przykładem przewodnika informacyjnego, opisującego realny stan zasobu archiwum, mającego odpowiednią głębię informacyjną, aby osobom mniej zorientowanym ułatwić wstępny wybór archiwaliów przed przystąpieniem do właściwych badań. Stanowi próbę zainteresowania zasobem archiwów austriackich szerszego grona badaczy, gdyż dotychczas był on znany raczej tylko przedstawicielom byłych części monarchii Habsburgów. Jednocześnie wypełnia lukę w archiwalnej literaturze austriackiej, która nie opracowała dotąd pełnego przewodnika po archiwach Austrii.

Adam Dąbrowski (Warszawa)

CENTRALNYJ GOSUDARSTWIENNYJ ARCHIW ZWUKOZAPISIEJ SSSR. OCZERK — PUTIEWODITIEL, Moskwa 1991, wyd. Gławnoje archiwnoje uprawlenije pri Kabinietie Ministrow SSSR, Centralnyj gosudarstwiennyj archiw zwukozapisiej SSSR, ss. 142.

Przewodnik po zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Nagrań Dźwiękowych, w formie skromnej broszury wydał były Główny Zarząd Archiwalny przy Gabinecie Ministrów ZSRR. Bez względu na historyczną już dzisiaj nazwę archiwum, jak i wydawcy przewodnika, zawiera on stosunkowo aktualne dane o zasobie obecnego Rosyjskiego Państwowego Archiwum Fonodokumentów. Archiwum to posiadało w 1991 r. około 200 tys. j.a. fonogramów (jednostką archiwalną fonogramów w archiwum jest jednostka inwentarzowa), wśród których najwcześniejsze pochodzą z lat dziewięćdziesiątych XIX w. Zasób archiwum stanowią fonogramy, utrwalone na prawie wszystkich występujących

[1] Lukę tę w odniesieniu do Polski wypełnia częściowo opracowanie Hanny Krajewskiej, *Polen-Österreich vom 16. bis zum 20. Jahrhundert. Ein Dokumentenführer*, Warszawa 1995, wyd. NDAP (przyp. red.).

w przeszłości i stosowanych obecnie rodzajach nośników. Fonogramy na nośnikach niestosowanych udostępniane są w postaci kopii wykonanych na taśmach magnetycznych. Podstawowym źródłem gromadzenia zbiorów archiwum były: Państwowy Komitet Radia i Telewizji ZSRR oraz największy producent fonograficzny w byłym ZSRR „Miełodija'’; archiwum otrzymywało również fonogramy od wytwórni filmowych, stowarzyszeń twórczych, muzeów, fonotek itp., prowadziło także własną działalność, nagrywając przede wszystkim wspomnienia i relacje. Z punktu widzenia formy, fonogramy zgromadzone w archiwum prezentują szerokie spektrum, poczynając od transmisji i relacji z wydarzeń, poprzez audycje radiowe, propagandowe i agitacyjne wydawnictwa fonograficzne, ścieżki dźwiękowe filmów, wspomnienia i relacje.

Opublikowany przewodnik obejmuje jedną kategorię zgromadzonych fonogramów — nagrania o charakterze kronikalno-dokumentalnym. Drugą, nie ujętą w publikacji część zasobu archiwum (znacznie liczniejszą, bo przewodnik obejmuje jedynie około 3 tys. fonogramów) stanowią nagrania muzyczne i słowne utworów artystycznych.

Układ pracy oraz zawarte w niej dane nie odpowiadają w pełni wymogom stawianym informatorom archiwalnym, gdyż ma ona raczej charakter publikacji popularyzującej zbiory archiwum, pomijającej aspekt archiwalno-dokumentalny materiałów dźwiękowych.

Fonogramy umieszczone w przewodniku otrzymały układ tematyczny zgodny z obowiązującym w 1991 r. *Ogólnym schematem klasyfikacji dokumentów w katalogach archiwalnych archiwów państwowych ZSRR (okres radziecki*), na który składa się 12 grup tematycznych: ruch rewolucyjny w Rosji i Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa; życie społeczno-polityczne w ZSRR; naczelne organy władzy i administracji; gospodarka narodowa ZSRR; siły zbrojne ZSRR; wojna domowa i zbrojna interwencja; Wielka Wojna Ojczyźniana Związku Radzieckiego (1941–1945); oświata; nauka; literatura; sztuka; kultura fizyczna i sport. W każdym z działów w układzie rzeczowo-chronologicznym zawarto wyliczenie fonogramów ilustrujących rozmaite zagadnienia. Publikację dopełniają ponadto trzy wykazy: sygnatur archiwalnych fonogramów, indeks osobowy, spis wydawnictw (fonograficznych, naukowych, metodycznych), które ukazały się nakładem archiwum oraz dotyczących jego zbiorów.

Wszystkie ujęte w przewodniku fonogramy zaprezentowane są poprzez trzy informacje: temat lub tytuł, data sporządzenia fonogramu oraz jego sygnatura archiwalna (zawierająca informację o rodzaju nośnika). Informator nie zawiera danych o wytwórcy i formie fonogramów (a tym samym celu, w jakim sporządzono nagranie), statusie nośnika, brakuje również wyjaśnienia, co oznacza data sporządzenia fonogramu (data pierwotnego utrwalenia informacji na nośniku czy data produkcji fonogramu — co ma znaczenie w odniesieniu do m.in. wydawnictw fonograficznych). Tym bardziej że — jak piszą we wstępie autorzy — w odniesieniu do nagrań na nośnikach technicznie przestarzałych (przede wszystkim z lat 1920–1930 oraz sprzed I wojny światowej) do publikacji włączono ich kopie na nośnikach współczesnych. Informacje te mają podstawowe znaczenie przy ocenie wartości dokumentalnej fonogramu.

Zawartość merytoryczną przewodnika, która — jak można się domyślać z jego lektury — nie odzwierciedla w pełni zasobu archiwum, można podzielić na kilka grup.

Największą grupę stanowią fonogramy zawierające wspomnienia i relacje wybitnych działaczy państwowych, partyjnych, twórców kultury oraz uczestników wydarzeń o znaczeniu historycznym. Lektura przewodnika pozwala na wyodrębnienie kilku charakterys-

tycznych cech tej grupy fonogramów. W odniesieniu do okresu historycznego sprzed 1945 r. (przede wszystkim okresu Rewolucji i wojny domowej w Rosji) przeważająca liczba wspomnień sporządzona została w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a nawet siedemdziesiątych, co w znacznej mierze obniża ich wartość źródłową, ze względu na duży odstęp czasowy oraz ich ,,oficjalny'' charakter. (Wydaje się, że na treść tych materiałów oddziaływała nie tylko urzędowa cenzura wszechobecna w byłym ZSRR, ale także w równym stopniu ,,autocenzura'' autorów wspomnień, zgodna z obowiązującą wówczas oficjalną historiografią). Znamiennym faktem jest to, iż wspomnienia i audycje radiowe dotyczące II wojny światowej (a więc z okresu, gdy radio było już dość rozpowszechnionym środkiem masowej informacji) pochodzą, poza nielicznymi wyjątkami, z drugiej połowy lat pięćdziesiątych i okresu późniejszego. Autorzy przewodnika nie wyjaśniają, czy zachowały się fonogramy (przede wszystkim nagrania audycji radiowych) z okresu przedwojennego i wojennego, lat czterdziestych i pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, tym bardziej iż zapisy oficjalnych wydarzeń i wystąpień przywódców partyjno-państwowych ZSRR z tego okresu zostały przedstawione w publikacji. Pewnym ,,wynalazkiem'' w zakresie dokumentacyjnej funkcji zapisów radiowych jest zestaw fonogramów sporządzonych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, zawierających radiowe komunikaty wojenne *Sowinformbiura* oraz rozkazy głównodowodzącego (tę funkcję pełnił Stalin), utrwalone w wykonaniu słynnego lektora J. Lewitana, czytającego je także podczas wojny. Stąd też, ten znaczący liczebnie dla działu poświęconego II wojnie światowej (Wielka Wojna Ojczyźniana) kompleks fonogramów nie posiada wartości historycznej (oczywiście oprócz udokumentowania brzmienia głosu charyzmatycznego lektora w latach 1964–1975).

Druga, również liczebna grupa fonogramów to transmisje i zapisy wydarzeń politycznych, uroczystości państwowych oraz radiowe komunikaty i oficjalne wystąpienia rządowe. Interesującą grupę materiałów stanowią płyty gramofonowe, zawierające wystąpienia działaczy i przywódców rewolucyjnych i dowódców Armii Czerwonej z okresu 1919–1920, m.in. W. Lenina, L. Trockiego, M. Kalinina, A. Kołłontaj, N. Krupskiej, S. Budionnego i in. Zachowały się nagrania posiedzeń zjazdów i komitetu centralnego KPZR (WKP(b) z 1939 r., a następnie (od 1956 r.) i innych centralnych organów tej partii, zjazdów Komsomołu (od 1949 r.), związków zawodowych, uroczystości partyjno-państwowych związanych z kolejnymi rocznicami śmierci Lenina, Rewolucji Październikowej itp. rocznic i obchodów. Zachowały się również zapisy posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR, oficjalne przemówienia radiowe członków kierownictwa państwowego (w tym wojenne apele Stalina i Mołotowa). Wartość tych materiałów jest niewątpliwa, chociaż są one w większości dostępne historykom jako materiały archiwalne, publikacje prasowe lub wydawnictwa propagandowe i okolicznościowe. Przewodnik nie podaje, czy omawiane fonogramy są zapisami stenograficznymi (co podnosiłoby znacznie ich wartość jako źródła historycznego) czy tylko zarejestrowanymi audycjami radiowymi zawierającymi transmisje i relacje z wydarzeń.

W działach dotyczących kultury, literatury, nauki i sportu dominują wspomnienia, wywiady, relacje i reportaże o wybitnych twórcach kultury, wydarzeniach teatralnych i sportowych. Autorzy włączyli tu także tzw. wykonania autorskie, a więc fonogramy zawierające utrwalenia utworów literackich i muzycznych wykonywane przez ich autorów. Wśród nich uwagę zwracają najwcześniejsze fonogramy: pisarza L. Tołstoja z lat 1908–1909, artystów W. Briusowa i A. Kuprina z 1909 r. oraz poetów A. Błoka,

O. Mandelsztama, W. Majakowskiego i S. Jesienina, datowane na lata dwudzieste naszego wieku.

Poloników w omawianej publikacji jest niewiele. W porządku chronologicznym wymienić należy: wspomnienia komisarza 1 Armii Konnej z czasu wojny 1920 r. S. M. Kriwoszejna (fonogram z 1969 r.), zapis posiedzeń XVIII zjazdu WKP(b) i Rady Najwyższej ZSRR z 1939 r., przemówienia radiowe Władysława Sikorskiego wygłoszone podczas jego wizyty w ZSRR w 1941 r., wspomnienia P. Trojanowskiego (brak danych identyfikacyjnych) poświęcone wyzwoleniu Warszawy (fonogram z 1957 r.). Zachowało się kilka tzw. wykonań autorskich J. Iwaszkiewicza i poświęconych mu audycji.

Oceniając przydatność omawianej publikacji jako informatora archiwalnego należy zwrócić uwagę na dwa aspekty. Nieczytelny (by nie użyć określenia chaotyczny) jest układ przewodnika, wynikający z ,,beletrystycznej'' formy prezentowania fonogramów w kolejnych działach tematycznych. Niedogodność w posługiwaniu się opracowaniem stwarza również implikowany tą formą system odsyłaczy do zamieszczonego na końcu wykazu sygnatur archiwalnych. O niewielkiej wartości informacyjnej wydawnictwa decyduje jednak przede wszystkim brak podstawowych danych opisu konkretnych fonogramów, uniemożliwiający użytkownikowi zorientowanie się w wartości dokumentalnej nagrania. Dla części osób występujących w nagraniach brakuje danych identyfikacyjnych (co ma wyjątkowe znaczenie w przypadku wspomnień, relacji, wywiadów). Z tego względu przewodnik ten należy ocenić raczej jako wydawnictwo skierowane do wytwórców materiałów audiowizualnych, prezentujące możliwości ilustracyjne fonogramów zgromadzonych w archiwum.

Ewa Rosowska (Warszawa)

ANNA MARIA STOGOWSKA, *ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PŁOCKU,* Płock 1995, ss. 61, 6 ilustr.

W 1995 r. z dotacji Urzędu Miejskiego w Płocku, w nakładzie 1000 egzemplarzy, ukazało się pożyteczne wydawnictwo autorstwa Anny Marii Stogowskiej pt. *Archiwum Państwowe w Płocku.* Autorka od 1968 r. jest pracownikiem Archiwum m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego w Oddziale w Płocku, z przerwą w latach 1974–1991; wróciła do pracy w archiwum w 1992 r., w którym od 1994 r. pełni funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Płocku. Wydawnictwo to jest pożyteczne zarówno pod względem społecznym, jak i naukowym, a także historycznym, albowiem archiwum to było jednym z pierwszych powstałych w niepodległej Polsce (1919 r.).

Pomimo ciekawej tradycji archiwów płockich bibliografia przedmiotu jest do tej pory skromna, jak zaznacza we wstępie autorka. Zwraca również uwagę, że ,,już na początku XIX w. z zasobu korzystał historyk Mazowsza — Wincenty Hipolit Gawarecki — publikując pierwszą monografię o Płocku''.

Wydawnictwo składa się z dwóch zasadniczych części: *Tradycje archiwalne Płocka* i *Archiwum Państwowe w Płocku.* Część 1 przedstawia: 1. Archiwum Zamku Płockiego, najstarsze płockie archiwum, w którym kancelarię książęcą prowadził urzędnik zwany kanclerzem. Większość akt przechowywanych w Archiwum Zamkowym była wytworem działalności starosty od XIV w., a także sądów ziemskich i sądu książęcego. Autorka

przedstawia krótki rys historyczny tego archiwum; 2. Archiwum Akt Dawnych, utworzone w 1825 r. przy Trybunale Cywilnym w Płocku, zawierające księgi ziemskie i grodzkie oraz wójtowskie z lat 1408–1802, stanowiące podstawę zbiorów Archiwum Zamkowego. Autorka nieco dłużej zatrzymuje się przy zmianach siedzib tego archiwum, co wiązało się z przemieszczaniem akt. Archiwum to było ostoją polskości w okresie prowadzonej rusyfikacji w guberni płockiej; 3. Archiwum Miejskie, które w 1951 r. zostało wcielone do Archiwum Państwowego w Płocku. Szeroki rys historyczny przybliża dzieje tego archiwum i pozwala zrozumieć istotną rolę, jaką pełniło w życiu nie tylko Płocka; 4. Archiwum Diecezjalne, które ,,jest przykładem archiwum działającego od średniowiecza do dziś''. W skład Archiwum Diecezjalnego weszło również archiwum kapitulne płockie od 1437 do 1858 r., archiwum kapitulne pułtuskie od 1666 r. do XIX w., archiwum konsystorskie pułtuskie od 1488 do 1908 r., archiwum konsystorskie płockie od 1499 r. do XIX w. oraz akta wizytacji biskupich od 1596 r. do końca XIX w., a także drobniejsze.

W części 2, we wstępie, stwierdzono, że ,,Na mocy dekretu Naczelnika państwa «O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami» z 7 II 1919 r. utworzono w 1919 r. Archiwum Państwowe w Płocku, które w sierpniu tegoż roku rozpoczęło swą działalność''. Autorka zwraca uwagę przede wszystkim na podstawowe funkcje archiwum państwowego, przedstawia jego kolejnych kierowników, zatrzymuje się dłużej na zmianach administracyjnych z 1975 r. i doprowadza zarys jego dziejów do 23 IX 1994 r., kiedy to odbyła się uroczystość 75-lecia placówki. Najwięcej miejsca poświęca zasobowi, wymieniając najcenniejsze akta. Po omówieniu najciekawszych z nich przedstawia wykaz zespołów (zbiorów) akt przechowywanych w Płocku, łącznie z datami krańcowymi, liczbą jednostek i stanem opracowania. Wymienia kolejno: akta miast i cechów, akta gmin, akta administracji ogólnej, akta administracji specjalnej, akta instytucji wymiaru sprawiedliwości, akta instytucji wyznaniowych i stanu cywilnego, akta szkół, akta instytucji i organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i zawodowych, akta przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych, archiwalia prywatne, zbiory i kolekcje. W ramach różnych grup akta podzielono chronologicznie i terytorialnie.

W końcowej części wydawnictwa, mając na uwadze odbiorców z zagranicy, autorka umieszcza tekst angielski (tłumaczenie Dariusz Grębosza), traktujący o historii AP w Płocku, a kończy je sześcioma kolorowymi zdjęciami, przedstawiającymi kolejno: pracownię naukową, salę wystawową, pomieszczenia biurowe, pokój socjalny i magazyny.

Wydawnictwo to nie stanowi właściwego przewodnika po archiwum płockim, aczkolwiek w znacznym stopniu posiada ono taki charakter. Jest jednak poważnym uzupełnieniem i uaktualnieniem informatora o zasobie tego archiwum z 1992 r. Należy zwrócić uwagę na bogato cytowaną literaturę dotyczącą dziejów omawianych archiwów oraz ich zasobów.

Przy pomocy tego opracowania dotarcie do akt nie będzie stanowić problemu dla pracownika naukowego czy też studenta ani dla petenta, który być może po raz pierwszy korzystać będzie z zasobu aktowego. Stało się tak przede wszystkim dzięki przejrzystości przedstawionego materiału.

Jadwiga Dziewałtowska (Łódź)

INFORMATOR ARCHIWALNY, oprac. Zofia Szulc, Rzeszów 1994, wyd. Archiwum Państwowe w Rzeszowie, ss. 129.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie, nie posiadając jeszcze przewodnika po zasobie, wydało *Informator archiwalny*. Zanim więc ukaże się właściwy przewodnik po archiwum rzeszowskim i podległych mu oddziałach terenowych, opracowanie to w poważnym stopniu wypełni lukę w wydawnictwach ewidencyjno-informacyjnych o zasobach archiwalnych archiwów państwowych.

Praca składa się ze wstępu oraz dwunastu rozdziałów, omawiających kolejno grupę zespołów. W części wstępnej zaprezentowano: 1. historię, organizację i kierunki działania archiwum; 2. zasób — charakterystykę i stan opracowania; 3. zasady udostępniania; 4. zasady opracowania informatora oraz wykaz ważniejszych publikacji o archiwum i zasobie.

Wstęp przynosi wiele interesujących informacji, zarówno dotyczących całego archiwum, jego oddziałów, dziejów, jak i omawianego zasobu. Dla użytkownika wielką wartość ma przedstawiona charakterystyka zasobu. Oddzielnie ukazany został zasób do 1944 r. i z okresu po 1944 r. Kolejno omówione zostały wszystkie tematyczne grupy aktowe.

Poprzedni informator archiwalny archiwum rzeszowskiego i podległych mu oddziałów w Jaśle i Sanoku oraz po działach rękopisów części muzeów i bibliotek województw rzeszowskiego i krośnieńskiego, opublikowany w 1982 r., nie zdawał już egzaminu i nie odpowiadał aktualnym potrzebom. Zasób wzrósł o ponad 2700 m.b. akt oraz o kilkaset zwiększyła się liczba zespołów, co spowodowało zmiany w ewidencji ogólnej, zmieniło się też miejsce przechowywania wielu zespołów. Część akt, zgodnie z aktualną przynależnością terytorialną, przekazana została do oddziałów w Sanoku i Skołyszynie. Wszystkie te zmiany zostały uwzględnione w nowym informatorze. Zespoły usystematyzowano według grup rzeczowych alfabetycznie i chronologicznie. W ramach zespołów znajdują się następujące dane: numer i nazwa zespołu, daty krańcowe, liczba jednostek, stan opracowania oraz uwagi, w których najczęściej odnotowano fakt mikrofilmowania. W grupach rzeczowych umieszczono dane o aktach przechowywanych w Rzeszowie, Skołyszynie i Sanoku. W ten sposób uniknięto trzykrotnego powtarzania tych samych grup aktowych, a użytkownikowi ułatwiono szybszą orientację tematyczną w zasobie i miejscu jego przechowywania.

Zestawienie 23 pozycji bibliograficznych przybliża użytkownikowi dzieje archiwum oraz ułatwia orientację w zasobie dotyczącym dziejów województw: przemyskiego, rzeszowskiego i krośnieńskiego.

Spis zespołów został podzielony na 12 grup aktowych: I — akta instytucji samorządowych; II — urzędy administracji państwowej; III — urzędy administracji specjalnej; IV — instytucje wymiaru sprawiedliwości, porządku publicznego i notariaty; V — instytucje kredytowe i banki; VI — przedsiębiorstwa przemysłowe, rolne i zakłady usługowe; VII — spółdzielnie i związki spółdzielcze, VIII — administracja szkolna i szkoły; IX — instytucje upowszechniania kultury, sportu i turystyki; X — związki wyznaniowe, partie polityczne i organizacje młodzieżowe; XI — związki zawodowe, stowarzyszenia, organizacje społeczne; XII — archiwa podworskie, spuścizny osób prywatnych, rodzin, akta uzdrowisk, zbiory. W ramach różnych grup akta podzielone są również terytorialnie, co przyspiesza selekcję i poszukiwania.

Informator w poważnym stopniu wypełni lukę w wydawnictwach informacyjnych o zasobach archiwalnych. Zarówno badacze naukowi i popularyzatorzy historii regionalnej, jak też praktycy otrzymali cenną pomoc w zakresie informacji archiwalnej. Jest to poważne osiągnięcie archiwum rzeszowskiego. Autorce ze strony wszystkich użytkowników należą się gorące podziękowania.

Mieczysław Bandurka (Łódź)

ALEKSANDER PIWOŃ, *INFORMATOR O ZASOBIE ARCHIWALNYM ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W LESZNIE*, Leszno 1994, Archiwum Państwowe w Lesznie, ss. 80, ilustr.

Staraniem Archiwum Państwowego w Lesznie ukazał się kolejny informator o jego zasobie archiwalnym (wcześniej wydano informatory w 1977 i 1985 r.). Publikacja jest rezultatem dużego zaangażowania się w działalność archiwalną Aleksandra Piwonia, który z wielką pieczołowitością ukazuje miejsce archiwum leszczyńskiego w życiu społeczno-politycznym oraz ekonomicznym w regionie i kraju.

Nowa publikacja jest cenną i użyteczną inicjatywą wydawniczą; dostarcza aktualnej wiedzy o stanie zasobu AP w Lesznie, możliwościach wykorzystania materiałów archiwalnych, publikacjach o archiwum i jego zasobie oraz prezentuje spis zespołów/zbiorów akt według stanu z sierpnia 1994 r.

Leszno należy do znaczących miast Wielkopolski. Od 1547 r. posiada prawa miejskie. W XVI–XVII w. było znanym ośrodkiem działalności braci czeskich. Utworzyli oni w mieście szkołę, drukarnię, synody. Rozwinął tam działalność Jan Amos Komeński (1592–1670), aktywny działacz społeczny i religijny, biskup braci czeskich, a ponadto twórca nowoczesnej pedagogiki. Głosił program „naprawy wszystkich rzeczy ludzkich'' przez powszechne wykształcenie „pansoficzne'' (dające pełną wiedzę o świecie).

Archiwum w Lesznie powstało w 1950 r. jako oddział powiatowy Archiwum Państwowego w Poznaniu. Do 1975 r. Powiatowemu Archiwum Państwowemu w Lesznie podlegały w sprawach archiwalnych powiaty: gostyński, kościański, leszczyński, rawski i wolsztyński oraz wydzielone miasto Leszno. W 1975 r., w wyniku reformy administracyjnej, podjęto decyzję o likwidacji PAP w Lesznie. W jego miejsce powołano w 1976 r. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lesznie, działające na obszarze województwa leszczyńskiego. Od 1983 r., w związku ze zmianą nazewnictwa archiwów w Polsce, istnieje ono pod nazwą Archiwum Państwowe w Lesznie.

Najstarsze archiwalia przechowywane w archiwum leszczyńskim pochodzą z XVII w. Archiwum posiada ponad 87 tys. j.a., stanowiących wytwór około 650 jednostek organizacyjnych działających w południowo-zachodniej Wielkopolsce.

Za najcenniejsze pod względem źródłowym uznaje się archiwalia stanowiące akta administracji ogólnej, samorządu terytorialnego i administracji specjalnej, zawierające informacje o stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, a w tym kulturalnych, wyznaniowych itp. Uzupełnieniem tych archiwaliów są akta: sądowe, notarialne, bankowe, przedsiębiorstw, spółdzielni, spółek, szkolne, instytucji kulturalnych i sportowych, wyznaniowe, partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji, a także zbiory map, planów, dokumentacja techniczna, fotografie, widokówki, plakaty i tłoki pieczęci. W archiwum znajdują się nadto mikrofilmy zespołów akt z terenu

działania, wchodzące w skład zasobu AP w Poznaniu.

Dzieje archiwum oraz jego zasobu znalazły odbicie w piśmiennictwie. Zarysowane zostały m.in. w ,,Archiwiście'' (1973, nr 3; 1978, nr 1–2); ,,Roczniku Leszczyńskim'' (1979, nr 3) i ,,Panoramie Leszczyńskiej'' (1984, nr 41; 1988, nr 45; 1990, nr 41).

Zasadnicza część *Informatora* ujęta została w formie tabeli. Wyszczególniono w niej dziewięć elementów: 1. Liczba porządkowa; 2. Nazwa zespołu (zbioru); 3. Numer zespołu (zbioru); 4. Daty krańcowe; 5. Rozmiar zespołu (zbioru) j.a.; 6. Rozmiar zespołu (zbioru) m.b.; 7. Rodzaj karty zespołu, 8. Stan opracowania, 9. Uwagi. Układ elementów jest właściwy dla tego typu opracowania, logiczny, czytelny w odbiorze.

Zawartość merytoryczną podzielono na następujące części: administracja ogólna, samorząd terytorialny; administracja specjalna; wybory do Sejmu, Senatu i rad narodowych; zespół poselski; referendum; wymiar sprawiedliwości; notariusze; banki; kasy oszczędności; cechy; przedsiębiorstwa i instytucje gospodarcze; szkoły, zakłady wychowawcze; instytucje kulturalne; fundacja; sport; gminy wyznaniowe; partie polityczne; związki zawodowe; organizacje społeczne, kulturalne i zawodowe; zbiory.

Podział ten jest logiczny; zgodny z ogólnie przyjętymi zasadami podziału materiałów archiwalnych oraz strukturą organizacji życia społecznego i ekonomicznego. Pewne zastrzeżenia budzić może jedynie gradacja pewnych części, np. oddzielenie instytucji kulturalnych od organizacji społecznych, kulturalnych i zawodowych czy wyborów do Sejmu, Senatu i rad narodowych i partii politycznych. Wydaje się, że powinien być zachowany w tym względzie silniejszy związek przedmiotowy.

Dużą praktyczną wartość mają zapisy w uwagach, informujące o przechowywaniu akt dotyczących różnych miejscowości w innych archiwach, a zwłaszcza akt odnoszących się do dziejów miejscowości z lat wcześniejszych, niż dokumenty przechowywane w archiwum leszczyńskim. Zapisy te dotyczą akt przechowywanych w AP w Poznaniu. W uwagach wskazano cezury końcowe akt przechowywanych w archiwum poznańskim, np. o aktach miasta Wolsztyna można dowiedzieć się, że w Poznaniu znajdują się z lat 1469 oraz 1539–1816. W Lesznie przechowuje się akta dotyczące Wolsztyna z lat 1795–1950 (s. 12).

Cenne są informacje dotyczące urzędów stanu cywilnego, zwłaszcza że przynależność państwowa wielu miejscowości województwa leszczyńskiego zmieniała się wraz ze zmianą granic. Niektóre z nich przeszły kilkakrotnie reorganizację przynależności prawno-politycznej w ramach państwa niemieckiego i polskiego. Dlatego też dotarcie do dokumentacji urzędów stanu cywilnego często nastręcza duże trudności. Zamieszczenie w *Informatorze* danych dotyczących miejscowości USC oraz informacji, z jakich lat przechowywane są akta, stanowi duże ułatwienie dla użytkowników.

Podobną wartość, jak akta USC, mają dokumenty notariuszy (s. 43–48). *Informator* podaje nazwiska notariuszy oraz daty krańcowe przechowywanej dokumentacji, co ułatwia dotarcie do poszukiwanych danych, zwłaszcza o charakterze ekonomiczno-społecznym.

Lektura zawartości spisu zespołów i akt przekonuje nie tylko o dużej liczbie zachowanych materiałów, ale też rodzi refleksję nad potrzebą powstania opracowań naukowych dotyczących regionu. Informacje, gromadzone od stuleci powinny być wykorzystywane w monograficznych opracowaniach miejscowości. Dużą aktualność kwestie te mają zwłaszcza współcześnie, kiedy kreśli się idee wskrzeszenia struktur samorządowych i regionalnych. Każda z miejscowości stanowi przecież swoistą ,,małą

ojczyznę''. Każda z nich ma karty przeszłości, z których jest dumna, swoich bohaterów, osiągnięcia ekonomiczno-polityczne i społeczne.

Duże zaniedbanie obserwuje się w tym względzie, zwłaszcza w odniesieniu do dziejów najnowszych, tj. okresu po II wojnie światowej. Prawdę o rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej niejednokrotnie zatarły stereotypy. W niepamięć poszedł trud ludzi wielkiej aktywności społeczno-kulturalnej, twórców wielu ogniw szlachetnej działalności.

O tym, że publikowanie informatorów o stanie zasobów archiwalnych jest niezwykle pożyteczne, przekonuje już sama lektura nazw zespołów archiwalnych, znajdujących się w archiwum leszczyńskim. Każdy z zespołów nasuwa wiele pytań badawczych, dotyczących tak przeszłości, jak teraźniejszości i dokonujących się przemian pod wpływem różnorodnych czynników politycznych, ekonomicznych i społecznych. Niezwykle ważne są postawy i zachowania ludzi sprawujących władzę, często związanych od kilku pokoleń z danym regionem.

Na materiał ilustracyjny składa się siedem zdjęć, wśród nich fotografia budynku archiwum, ongiś siedziby gimnazjum kalwińskiego, fragment magazynu akt sądowych, widok pracowni archiwalnej, ukazujący nowoczesne urządzenia techniczne.

Informator jest przygotowany starannie pod względem wymogów formalnych. Zasługuje na uwagę nie tylko archiwistów, ale szerokiego kręgu osób zainteresowanych dziejami regionu. Powinien trafić do instytucji zajmujących się badaniami dziejów najnowszych, a zwłaszcza szkół wyższych, gdzie inspiruje się tematy rozpraw naukowych.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

ARCHIWUM ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH STOWARZYSZEŃ HUMANITARNYCH ,,B'NEI B'RITH'' W KRAKOWIE (1892–1938). ZARYS DZIEJÓW ZWIĄZKU, HISTORIA ZESPOŁU I INWENTARZ, oprac. Bogusława Czajecka, Kraków 1994, Uniwersytet Jagielloński — Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Studia Polono-Judaica. Series Fontium, 1, ss. 149, tab.

Długi niezmiernie tytuł skrywa pożyteczną inicjatywę edytorską, zapoczątkowaną publikacją rzetelnego inwentarza archiwalnego. Zanim jednak przejdę do analizy samej pracy, kilka słów wypada skierować do redakcji. Krzysztof Pilarczyk zaanonsował kolejną ważną serię, która ma zaspokoić ,,potrzebę wyposażenia badaczy dziejów i kultury Żydów w Polsce w podstawowe instrumenty, jakimi są m. in. bibliografie polskich judaików, inwentarze archiwalne, katalogi biblioteczne'' etc. Inicjatywa to ze wszech miar godna pochwały, acz zupełnie nie mogę sobie wyobrazić, w jakim rytmie te prace będą publikowane; wydane w latach 1992–1993 pierwsze pozycje w serii bibliograficznej i tzw. kongresowej — z oczywistych przyczyn — szybko nie doczekają się kontynuacji; bibliografia polskich judaików jest solidna i wymaga niewielkich jedynie uzupełnień, kongresów zaś nie organizuje się co rok. Przed wydawcami Series Fontium stoją jednak inne, równie niełatwe problemy. Zespołów, kolekcji i zbiorów archiwalnych dotyczących polskich Żydów jest niewiele, ponadto są rozproszone po różnych archiwach. W Krakowie są w zasadzie wyłącznie opracowane w tym tomie archiwalia ,,B'nei B'rithu'', ze spuścizny miejscowego kahału w krakowskim archiwum pozostało

jedynie 212 teczek z materiałami dotyczącymi działalności miejscowego Komitetu Starozakonnych w latach 1818–1872. Dla porównania, w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie przechowuje się ponad 1300 teczek z archiwaliami wytworzonymi przez żydowską gminę wyznaniową w Krakowie od końca XVIII w. do 1939 r. oraz kilkaset teczek ze spuścizną Żydów podgórskich (Podgórze do dwudziestolecia międzywojennego miało osobną gminę żydowską). Zająć się więc wypadałoby w pierwszej kolejności opracowaniem archiwistycznym tych materiałów i opublikowaniem tych prac. Sam ŻIH szybko się z tym nie upora, tym bardziej że ma inne priorytety: w zeszłym roku wydano drukiem inwentarz zbioru Pamiętniki Żydów 1939–1945; szykowany jest też inwentarz relacji i wspomnień okupacyjnych.

Powyższe uwagi w niczym nie umniejszają zasług dr Bogusławy Czajeckiej od lat zajmującej się spuścizną archiwalną polskiego XIII dystryktu ,,B'nei B'rith''. Przygotowany przez nią inwentarz akt krakowskiej centrali Związku został poprzedzony obszernym wstępem historycznym, w którym omówiono zarówno genezę, strukturę oraz najważniejsze przedsięwzięcia podejmowane przez tę międzynarodową organizację, jak też, i to znacznie bardziej szczegółowo, działalność lóż polskich, dyskretnie kontrolowanych przez władze krakowskie.

Autorka słusznie zauważa, że byłoby zbyt dużym ryzykiem oszacowanie, jaką część dawnego archiwum ,,B'nei B'rithu'' stanowi zachowane 416 teczek. Z pewnością jest to jedynie ułamek całości; także w innych polskich archiwach zachowały się wyłącznie pojedyncze teczki z archiwów różnych lóż. Przeważają materiały pozostałe po samym Związku Stowarzyszeń Humanitarnych ,,B'nei B'rith'' w Rzeczypospolitej Polskiej, działającym w latach 1923–1938 (od teczki 26 do 275 oraz 414–416), drugą pozycję zajmują akta loży krakowskiej ,,Solidarność'' (1–25 sprzed 1923 r., 276–334), pozostałe teczki zawierają spuściznę po 12 pozostałych polskich lożach ,,B'nei B'rith'' z lat działania Związku. Choć tak niepełne, zachowane archiwalia pozwalają się zorientować, czym było ,,B'nei B'rith'', jaki typ działalności lansowali jej liderzy i na czym ta działalność w praktyce w Krakowie polegała.

Kraków jest szczególnie uprzywilejowany, gdyż nie dość, że tutejsza loża była najstarsza, to na dodatek zachowała się większość jej archiwaliów, tak iż można poznać z imienia i nazwiska więcej niż połowę jej członków, przejrzeć protokoły z prowadzonych przez nich obrad, zapoznać się z akcjami społecznymi, które podejmowali. Archiwalia dotyczące pozostałych lóż są znacznie mniej interesujące, co jest szalenie przykre, zwłaszcza gdy chodzi o Warszawę, gdzie działały postacie tego pokroju co Mojżesz Schorr i Majer Bałaban.

Wiele ważnych kwestii Czajecka była w stanie zaledwie zasygnalizować, zajmując się przede wszystkim opisem archiwistycznym spuścizny ,,B'nei B'rithu''. Najistotniejszy jest oczywiście stosunek tego ruchu do masonerii, w dalszej zaś kolejności należałoby się zastanowić nad składem społecznym i poglądami politycznymi jej członków oraz niełatwą do określenia relacją między działaniami podejmowanymi w ramach ruchu a inicjatywami partii i organizacji żydowskich. To ostatnie zagadnienie można zanalizować jedynie w kontekście krakowskim.

W pierwszej z poruszonych spraw można jedynie przyklasnąć autorce w sposób bardzo wyważony wypowiadającej się na temat stosunku ,,B'nei B'rithu'' do masonerii. ,,Zakon »B'nei B'rith« został zorganizowany przez założycieli na wzór wolnomularski, przyjęto bowiem uroczysty sposób prowadzenia obrad, rytuał i symbolikę. Jednocześnie

zrezygnowano z mistyki wolnomularskiej''. Czyżby jedynie klimat epoki popychał Żydów do uczestnictwa w ogólnoświatowej organizacji? Czy wyczerpuje ten problem uwaga, że ,,twórcy zakonu pragnęli zjednoczyć skłócone odłamy społeczności żydowskiej, opierając się na etycznych zasadach judaizmu i na intelektualnych walorach żydowskiej kultury''? Zabrakło w tym podsumowaniu odniesienia się autorki do szybkich postępów ruchów antysemickich w Niemczech i Austro-Węgrzech po 1869 r., bowiem np. Marr, Istoczy, Schonerrer, a w Galicji Merunowicz zwalczali żydowskich intelektualistów na wszelkich możliwych polach działalności politycznej i społecznej, a pod ich wpływem zamykały się przed Żydami zarówno organizacje akademickie, zawodowe, jak i partie polityczne. Formacja asymilatorska potrzebowała pilnie ośrodka jednoczącego różne swoje odłamy, miejsca, w którym można by o najważniejszych sprawach spokojnie podyskutować. Taka atmosfera z pewnością towarzyszyła powstawaniu pierwszej autentycznie polskiej, krakowskiej loży ,,B'nei B'rithu''.

W przypadku Krakowa wyjątkową rolę odegrały tarcia między rozmaitymi odłamami miejscowej społeczności żydowskiej. Inicjatorami założenia loży ,,B'nei B'rith'' byli aktywni działacze gminni: adwokat Leon Horowitz — od 1893 r. prezes zarządu gminy i lekarz społecznik — Ludwik Lustgarten. Od razu zapisali się też inni działacze kahalni: Leon Fischlowitz i Samuel Tilles — kolejny po Horowitzu prezes gminy. Brakuje wśród członków loży, co bardzo dziwi, poprzednika Horowitza, Alberta Mendelsburga, od 1885 r. wiceprzewodniczącego, a od 1897 r. prezesa krakowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Gdy konstytuowała się loża (1892–1895) krakowską społeczność żydowską bulwersowała ostatnia faza ostrego sporu między postępowcami z zarządu gminnego a tzw. starowiercami. Spór między chasydzkimi zwolennikami Akiby Kornitzera, pretendenta do stanowiska rabinackiego, rozpoczął się w 1883 r., po śmierci Szymona Szreibera. Władze gminne nie uległy presji i mianowały w 1888 r. zastępcą rabina osobę o umiarkowanych poglądach, Chaima Horowitza, rodem z Żółkwi. Niemniej jednak pięć lat później musiano ustąpić nieco pola chasydom; oddano im pięć mandatów we władzach gminnych i trzy miejsca w kolegium rabinackim. Ustąpił też nielubiany przez nich Mendelsburg. Nie znaczy to wcale, że w gminie zapanowała harmonia. Od początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. tzw. partii kahalnej, idącej ręka w rękę z władzami miejskimi, przeciwstawiała się liberalna, inteligencka opozycja. Od połowy 1896 r. większość jej członków zaangażowała się w kampanię na rzecz wyboru Ignacego Daszyńskiego do wiedeńskiej Rady Państwa w V powszechnej kurii wyborczej. W roku następnym Daszyński rzeczywiście wygrał wybory w Krakowie, mimo że kahał z prezesem Horowitzem poparli Alfreda Szczepańskiego. Stąd był już jeden krok do założenia własnej Partii ,,Niezależnych Żydów''. W 1900 r. partia przeforsowała w kolejnych wyborach parlamentarnych Jana Rottera w wyborach kurialnych, a Daszyńskiego w kurii powszechnej. Rok później w wyborach sejmowych z Horowitzem stanął w szranki lider ,,Niezależnych'' dr Adolf Gross (w ,,B'nei B'rith'' od 1893 do 1898 r.). Odpadł wprawdzie w pierwszej turze, lecz w balotażu opowiedział się — i to skutecznie — ze swoim stronnictwem za Janem Rotterem przeciwko prezesowi gminy. Co ciekawe, w trakcie kampanii Horowitz miał obiecać krakowskim Stańczykom (informował o tym ,,Naprzód'') wyeliminowanie z życia politycznego żydowskich radnych miejskich popierających demokratów, m. in. doktorów Kohna, Lustgartena, Proppera, Seinfelda (członków organizacji). Partia kahalna cały czas słabła, w 1907 i 1911 r. do Rady Państwa wybrano w Krakowie Adolfa Grossa, w 1908 r. do sejmu lwowskiego Ignacego Landaua.

Wszyscy wymienieni krakowscy inteligenci żydowscy od samego początku działali w loży ,,B'nei B'rith''. Głębokie podziały nie przeszkadzały im regularnie się spotykać i dyskutować o zaogniającej się w całej monarchii ,,kwestii żydowskiej''. Dali temu dowód aktywnie uczestnicząc w powołanym w 1899 r. — w wyniku spotkań w Wiedniu — Hilfsverein fuer die notleidende juedische Bevoelkerung Galiziens (filią krakowską kierował w 1901 r. aktualny przewodniczący loży Hermann Brunner), a w 1908 r. w pracach Związku Gmin Żydowskich w Austrii. Organizacja ta — Kraków reprezentowali Samuel Tilles, Rafał Landau (członkowie loży od 1915 r.) i Adolf Gross — przetrwała jednak tylko rok.

Czym więc było krakowskie Stowarzyszenie charytatywne ,,Solidarność'': inteligenckim miniparlamentem, nieformalną lokalną grupą nacisku, gałęzią międzynarodowej organizacji broniącej dobrego imienia Żydów? Z pewnością była to organizacja wpływowa, z rozmysłem podejmująca coraz to nowe inicjatywy, licząca się jednak z opinią krajową. Nie przekonuje mnie więc opinia Czajeckiej, że ,,siła oddziaływania tej nielicznej, niespełna 1000-osobowej grupy, na całą społeczność żydowską była nieznaczna''. Więzi zadzierzgnięte podczas pracy nad konkretnymi przedsięwzięciami dobroczynnymi procentowały w życiu zawodowym, społecznym i politycznym. Pełniejsza ocena rzeczywistego znaczenia tej organizacji będzie jednak możliwa dopiero wówczas, gdy powstaną monografie największych gmin żydowskich. Z pewnością wszyscy przyszli autorzy tych prac wiele skorzystają z publikacji dr Czajeckiej.

Andrzej Żbikowski (Warszawa)

Powstały przed kilku laty w Uniwersytecie Jagiellońskim Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, który opublikował pracę B. Czajeckiej, rozwija ożywioną działalność badawczą i wydawniczą. Ideą przewodnią jest poznanie przeszłości Żydów polskich, zarówno w kontaktach z ludnością polską, jak i ich stosunków wewnętrznych. Wzajemne relacje polsko-żydowskie są łatwiejsze do odtworzenia, dużą trudność natomiast nasuwają pytania odnośnie sposobów i stopnia zorganizowania społeczności żydowskiej. I nie jest tu barierą język, ani jakaś ksenofobia, ale przede wszystkim dramatyczny brak źródeł.

W parze z eksterminacją ludności żydowskiej szło niszczenie wszystkich zabytków ich kultury i sztuki. Z akt dawnych gmin żydowskich zachowały się mizerne szczątki i to tylko przez przypadek. Do Archiwum Państwowego w Krakowie w 1942 r. przekazano jakąś część materiałów archiwalnych, co się stało z resztą nie wiadomo, a raczej wiadomo — na pewno zostały zniszczone przez Niemców. Archiwum ,,B'nei B'rith'' ocalało zaś tylko dlatego, że organizacja ta została w 1938 r. w Polsce rozwiązana, a akta przejęło Starostwo Grodzkie Krakowskie.

Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith w Krakowie, opracowane przez Bogusławę Czajecką, trudno w sposób jednoznaczny zakwalifikować do jakiegoś gatunku prac historycznych. Zostało wydrukowane w ramach serii *Fontes*, nie jest to jednak zwykły inwentarz akt. Połowę tej publikacji stanowi obszerny wstęp, w którym autorka omówiła dzieje organizacji i losy zespołu.

,,B'nei B'rith'' był związkiem związków, który skupiał szereg żydowskich stowarzyszeń humanitarnych rozsianych na całym świecie, należało do niego też wiele organizacji Żydów polskich. Nie do końca został wyjaśniony charakter ,,B'nei B'rith'', jedni badacze

uważają, że była to organizacja masońska lub przynajmniej paramasońska, inni z kolei twierdzą, iż dominującą ideologią był syjonizm. Najbardziej spektakularne były działania humanitarne, na rzecz ludzi biednych, chorych, opuszczonych. Musi budzić podziw ta umiejętność samoorganizacji i samopomocy u społeczności nie posiadającej własnego państwa i żyjącej w diasporze. B. Czajecka wstępnie uporządkowała znane dotychczas fakty dotyczące ,,B'nei B'rithu'', sporo jednak problemów pozostało do wyjaśnienia. Przyszli badacze tego zagadnienia będą mieli ułatwioną pracę dzięki jej publikacji. Do pracy dołączone zostały też mapy, które w sposób obrazowy odzwierciedlają rozmieszczenie ,,B'nei B'rithu'' na całym świecie. Przy pomocy tabel natomiast uwidoczniono zrzeszone w tej organizacji żydowskie stowarzyszenia działające na terenie Polski. Bardzo przydatna jest tabela 3, która przedstawia schemat organizacyjny Żydowskiego Stowarzyszenia Humanitarnego ,,B'nei B'rith'' w latach 1919–1938. Skonstruowana została ona w sposób przejrzysty, a zarazem syntetyczny, ułatwia to znakomicie czytelnikowi orientację co do zasięgu i liczebności tej organizacji.

Obszerny rozdział został poświęcony omówieniu zawartości zespołu i jego losom. Działalność ,,B'nei B'rithu'' została na terenie Polski zakazana, gdyż uznano, że ma ona charakter masoński, archiwum zostało przejęte przez Sąd grodzki krakowski i podzieliło losy jego akt. W r. 1940 władze niemieckie zajęły gmach starostwa i wówczas wszystkie akta przejęło Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół nie dochował się do naszych czasów w całości, w latach 1951 i 1952 został wywieziony do Warszawy i wydany Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego, przy czym należy zwrócić uwagę, że nie ma wykazu akt, które Komitet przejął. Do Krakowa Archiwum ,,B'nei B'rithu'' wróciło, w opłakanym stanie, dopiero w 1957 r.

Praca przy ostatecznym porządkowaniu akt trwała osiem lat. Autorka dość bezosobowo o tym wspomina, jest to jednak przede wszystkim jej własny wysiłek, zarówno merytoryczny jak i czysto fizyczny.

Otrzymaliśmy bardzo dobry inwentarz akt, który znakomicie ułatwi pracę badaczom, zajmującym się dziejami Żydów polskich. Trzeba jednak stwierdzić, że inwentarz ten nie jest zwykłą pomocą archiwalną, z której się tylko korzysta, jest to także książka, którą się czyta z dużym zainteresowaniem.

Bożena Wyrozumska (Kraków)

KATALOG DOKUMENTACJI PKZ ZABYTKÓW POLSKI ZACHODNIEJ I PÓŁNOCNEJ 1951–1993, Warszawa 1995, Wydawnictwa Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków, ss. 872, XLIII.

Jest to cenne i użyteczne wydawnictwo przewodnikowe, wydane przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków przy udziale Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. *Katalog* podaje informacje o opracowaniach dotyczących różnych zabytków archeologicznych, budowli oraz ich wyposażenia, zasobów muzealnych oraz instytucji. Dane pochodzą z trzynastu województw, a mianowicie: elbląskiego, gdańskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego, koszalińskiego, legnickiego, olsztyńskiego, opolskiego, słupskiego, szczecińskiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego oraz zielonogórskiego.

Praca dzieli się na dwie części. Pierwsza obejmuje informacje bibliograficzne

o opracowaniach na temat regionów historyczno-geograficznych (Pomorze Zachodnie, Śląsk, Warmia, Żuławy) z odsyłaczami, część druga zaś — zajmująca większą część objętości tomu — informacje o 2404 miejscowościach w porządku alfabetycznym.

Informacje określa się w *Katalogu* terminem „dokumentacja'', rozumiana jako materiał opisowy, ilustracje, pomiary itp. Dokumentacja regionalna opracowana jest w porządku rzeczowym i obejmuje: archeologię, budownictwo sakralne, budownictwo obronne, pałace i dwory, zabudowania wsi i inne zabytki. Podobny układ przyjęto dla dokumentacji poszczególnych miejscowości, wskazano więc: stanowiska archeologiczne, układy przestrzenne miast, dzielnic, wsi, budowle sakralne, budowle obronne i związane z obronnością, budynki użyteczności publicznej, pałace i dwory, budynki mieszkalne, budynki przemysłowe i gospodarcze, parki, ogrody i zieleńce, cmentarze, zbiory muzealne i inne (o ile nie były uwzględnione przy określonym zabytku architektury).

Miejscowości noszą aktualne nazwy. Obok nazw polskich podano ich nazwy niemieckie. Przy nazwach niemieckich generalnie przyjęto nazewnictwo z 1944 r. W przypadkach, gdy nazwę zmieniono w 1936 r., podano jej brzmienie wcześniejsze oraz w odniesieniu do dawnego województwa pomorskiego (1919–1939) posłużono się nazwami niemieckimi z początku XX w.

W opisie tego samego rodzaju zastosowano ujednolicone kryteria w odniesieniu do wszystkich miejscowości, np. budowle sakralne ułożono w kolejności wyznań: rzymskokatolickie, ewangelickie, prawosławne, inne; w ramach wyznania według hierarchii: katedry, kolegiaty, bazyliki, kościoły rektorskie, parafialne, filialne, cmentarne, kaplice; budownictwo obronne według kryterium: zamek, obwarowania miejskie (mury, baszty, wieże), basteje, twierdze i fortyfikacje, arsenały, koszary, odwachy, strażnice; budynki użyteczności publicznej według funkcji: siedziby władz (ratusze, inne siedziby władz administracyjnych), budynki służące wymiarowi sprawiedliwości, lecznictwu i opiece, nauce i szkolnictwu, celom finansowym, komunikacji i łączności, obiekty handlowe i usługowe, inne; cmentarze według porządku wyznań: rzymskokatolickie, ewangelickie, mennonickie, żydowskie i inne oraz w ramach tego samego wyznania według nazw ulic; zbiory muzealne zestawiono według grup: malarstwo, rzeźba, wyroby rzemiosła artystycznego (tkaniny, meble, militaria).

Dokumentacja zawarta w *Katalogu* jest przechowywana w zasobie archiwalnym Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków oraz częściowo w innych archiwach, których nazwy podano. Korzystanie z *Katalogu* znacznie ułatwiają wskazówki zawarte w przedmowie (s. IV-VII) oraz wykazie skrótów (s. VIII-IX).

Publikacja jest ważnym przewodnikiem dokumentującym stan zabytków, zachęca do poznawania dziejów kultury materialnej. Uwzględnia zabytki często zapomniane bądź ulegające zapomnieniu. Pełni funkcję informatora o stanie zarejestrowanych zabytków. Pozwala zauważyć, że wiele pomników dziejowych nie jest jeszcze zarejestrowanych, m.in. nieczynne są cmentarze różnych wyznań. Publikacja stanie się niewątpliwie inspiracją do zarejestrowania tych zabytków, które uszły uwadze Pracowni Konserwacji Zabytków.

Opracowanie uzmysławia znaczenie ochrony zabytków w Polsce, które w dużych ośrodkach miejskich, jak i małych ośrodkach wiejskich znalazły się w polu starannej uwagi poznania historycznego; opracowano ich dzieje oraz opisano w wymiarze inwentarzowym i konserwacyjnym. Specjalną wymowę ma ochrona zabytków pochodzenia niemieckiego. Nierzadko były one wykorzystywane przez propagandę do szerzenia przekonania o niemieckim charakterze ziem, na których się one znajdowały,

m.in. na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Poprzez zabytki kultury dokumentowano, że Gdańsk był typowym miastem niemieckim i że po I wojnie światowej powinien należeć do Niemiec.

W polityce kulturalnej państwa polskiego po II wojnie światowej odbudowa i ochrona zabytków zajęła bardzo istotne miejsce. Od pierwszych dni po wojnie zajęto się odbudową i rekonstrukcją zniszczonych obiektów, nie zważając, kto był ich twórcą. Zasiedlając ziemie zachodnie i północne po opuszczeniu ich przez ludność niemiecką odbudowywano ze zniszczeń wojennych miasta i wsie oraz starano się zachować ich dawne oblicze architektoniczne. Ratując zabytki zajęto się równolegle starannym gromadzeniem dokumentacji urbanistycznej, architektonicznej oraz wszelkich świadectw przeszłości. Równocześnie też sporządzano rejestr stanu zabytków kultury. *Katalog* jest świadectwem ogromu tych dokonań. W sporządzonych 7724 notach widać, że zabytki stały się nie tylko przedmiotem opisu, ale i pogłębionego poznania.

Analiza *Katalogu* pozwala zauważyć, że najmniej uwagi zwracano na cmentarze. Niewiele też cmentarzy znajduje się w ewidencji zabytków kultury. Niektóre tylko mają opracowane dzieje, podany stan zachowania oraz wnioski konserwatorskie. W ogóle stan cmentarzy w Polsce jest wielce niezadowalający na tle cmentarzy w krajach europejskich. Nie zajmowano się konserwacją grobów i architektury cmentarzy. W małych miejscowościach cmentarze z okresu sprzed II wojny światowej często stanowią obszary zarośli i nieużytków.

Katalog jest pożytecznym przewodnikiem do podejmowania badań regionalnych, dostarcza bowiem danych wyjściowych do badań regionów, miast i wsi. Wśród danych znajdują się tak fundamentalne informacje, jak: rys warunków geograficzno-przyrodniczych, struktura ludności, karty przeszłości społeczno-politycznej, rozwój ekonomiczny i kulturowy. Zgromadzono bogate dane o dziejach regionu, miast, dóbr, budowli itp., przechowywane nie tylko w zespołach archiwalnych, ale nierzadko już opublikowane w formie książek, broszur i artykułów.

Omawiana publikacja jest świadectwem tego, że dokumentacja PKZ stanowi integralną część zbiorów archiwalnych przechowywanych w archiwach państwowych. Stanowi cenną inspirację do podejmowania badań monograficznych małych miast i wsi. W odniesieniu do wielu z nich odczuwa się brak utrwalonych kart ich przeszłości. *Katalog* wypełnia w tym względzie informacje o rzeczywistym stanie ich poznania. Walorem publikacji jest też wskazanie przy wielu zabytkach kultury stanu ich zachowania oraz dokumentacji prac konserwatorskich, przeprowadzonych w różnym czasie.

We wstępie (s. I) zwrócono uwagę na charakter polityczno-propagandowy publikacji, mający na celu zbliżenie polsko-niemieckie. Niewątpliwie, praca ukazuje te powiązania narodowościowe. Losy polityczne sprawiły, że ziemie zachodnie i północne Polski były przez wiele wieków pod panowaniem niemieckim. Po obecności niemieckiej pozostały często imponujące zabytki kultury. Gdy ziemie te wróciły do Polski, zabytki stały się własnością Polaków i zostały otoczone właściwą ochroną. Nie można jednak zapominać o ich twórcach. Stąd też uzasadnione jest zainteresowanie nimi Niemców, którzy chętnie je zwiedzają, podziwiając kunszt artystyczny oraz interesują się stanem ich zachowania i ochrony. W świetle tych faktów uzasadnione jest udzielenie przez Republikę Federalną Niemiec środków na wydanie omawianej pracy.

Niemcy wysoko cenią zaangażowanie Polaków w odbudowę i ochronę zabytków. Znamienne w tym względzie było stwierdzenie kanclerza Helmuta Kohla na forum

Bundestagu w dniu 1 VI 1995 r.: „Spoglądamy wstecz na 700 lat niemieckiej historii na Wschodzie. Wspaniałe kamienne świadectwa owych czasów zostały w większej części, razem z niemieckimi miastami, unicestwione w czasie wojny. Niektóre z nich Polacy właśnie odbudowali lub odrestaurowali z podziwu godną umiejętnością i wyczuciem''. Słowa te, umieszczone na specjalnej wkładce, stały się mottem *Katalogu.*

Na uwagę zasługuje niemiecko-polski wykaz nazw miejscowości. Przemiany polityczne po II wojnie światowej oraz względy ideologiczne spowodowały, że świadomie doprowadzono do zapomnienia nazw wielu miejscowości. Pojawiły się nowe nazwy, często nie mające związku z dawnymi. Stanowi to duże utrudnienie w poznaniu przeszłości, bowiem niełatwo jest w dostępnych przewodnikach odnaleźć dawne nazewnictwo. Wykaz *Katalogu* jest użyteczny z punktu widzenia chociażby uniknięcia pomyłek w posługiwaniu się dawnym nazewnictwem oraz wiarygodny dla identyfikacji nazewniczej. Żałować należy, że w tej sytuacji wydawcy nie zdecydowali się na zamieszczenie chociażby kilku map czy szkiców sytuacyjnych.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

PRACE ARCHIWALNO-KONSERWATORSKIE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA SIEDLECKIEGO, red. Józef Szaflik, z. 6–9, Siedlce 1989, 1991, 1993, 1995, wyd. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Siedlcach, Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Siedlcach, z. 8 wyd. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Państwowa Służba Konserwatorska, z. 9 wyd. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Towarzystwo Miłośników Podlasia, Państwowa Służba Konserwatorska.

Prace…, z. 6 (1989 r. ss. 132, tab.) zawierają liczne artykuły dotyczące Mazowsza i Podlasia, m.in. osadnictwa wczesnośredniowiecznego, dóbr karczewskich i ich właścicieli oraz nieznanych powstańców styczniowych z Podlasia. Pierwszy w kolejności, Marii Miśkiewiczowej, *Przyczynek do badań osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Mazowszu*, porusza problematykę nazewnictwa osad i miejscowości Mazowsza w oparciu o źródła archeologiczne. Badania nad obecnym nazewnictwem obejmują też inne punkty terenowe, jak wzgórza, pola, łąki. Współczesne nazwy miejscowości nawiązują w wielu przypadkach do dawnych zjawisk osadniczych.

Artykuł Małgorzaty Mogielnickiej-Urban, *Wstępne wyniki badań zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Maciejowicach (1981–1983)*, przedstawia opis kilku grobów popielnicowych, odkrytych w czasie badań prowadzonych nad cmentarzyskiem w Maciejowicach w 1958 r. Jest to największy kompleks osadniczy kultury łużyckiej na Mazowszu i Podlasiu.

Trzecia pozycja, pióra ks. Zbigniewa Szczepańczuka, *Odkrycia archeologiczne wsi Grodzisko koło Zbuczyna*, to komunikat z badań archeologicznych, złożony w Biurze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Siedlcach w 1985 r. Dotyczy on grodziska, jego lokalizacji, typu, chronologii oraz przynosi inwentarz znalezisk. Następny artykuł, tego samego autora, *Skamieniałości z okolic Wiśniewa koło Siedlec*, zawiera opis skamieniałości dawnej fauny znalezionej w okolicach Wiśniewa.

Dobra korczewskie i ich posiadaczy przedstawia Wanda Więch-Tchórzewska w artykule *Dobra korczewskie i ich właściciele*. W oparciu o materiały źródłowe przechowy-

wane w AP w Siedlcach, autorka prezentuje poczet zmieniających się właścicieli majątku Korczew, od Przecława Korczewskiego i Stanisława Hlebowicza poczynając (XV w.), poprzez kilka nie spokrewnionych ze sobą rodów szlacheckich (XVIII w.), aż do Wiktoryna Kuczyńskiego i ostatniego właściciela dóbr — hr. Krystyna Ostrowskiego.

Tadeusz Krawczak omawia losy nieznanych bliżej powstańców styczniowych z Podlasia, na podstawie archiwaliów z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i dokumentów z zasobu AP w Siedlcach. Artykuł dostarcza wielu nowych danych o postawie społeczeństwa tego regionu w dobie Powstania Styczniowego. Liczne tabele uzupełniają treść artykułu, dodając mu przejrzystości. Sporą część tekstu zajmują noty biograficzne represjonowanych z powiatu siedleckiego, podane w porządku alfabetycznym. Każdy z biogramów, oprócz imienia i nazwiska aresztowanego, podaje określenie stanu, z jakiego wywodził się skazany, jego wyznanie, wiek, stan cywilny, liczbę dzieci, datę uwięzienia i ukarania oraz informację o rodzajach kar.

Janusz Kuligowski publikuje przyczynek do pierwszych dni okupacji hitlerowskiej w Siedlcach, przedstawiając powstanie, organizację i działalność Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Siedlcach.

Dwa ostatnie artykuły tomu to Jerzego Strychalskiego, *Muzeum Okręgowe w Siedlcach (1977–1982)*, oraz Arkadiusza Kołodziejczyka, *Od „Gazety Podlaskiej'' do „Tygodnika Siedleckiego'' (1944–1980)*. Pierwszy tekst zawiera cenny wykaz tematów wystaw regionalnych i publikacji Muzeum, a jego cennym uzupełnieniem są pomieszczone w przypisach noty o artystach, którzy wystawiali swe prace i informacje o nagrodach. Drugi artykuł daje przegląd tytułów powojennej prasy związanej z regionem. Nasuwa się spostrzeżenie, że pomimo trudności z bazą poligraficzną można zauważyć wzrost działalności wydawniczej na Podlasiu, świadczący o aktywności miejscowego środowiska naukowego.

Prace…, z. 7 (1991, cz. 1, ss. 95, ilustr.), zawierają wiele cennych i interesujących informacji. Część pierwszą zeszytu 7 otwiera obszerna publikacja źródłowa, przygotowana przez Józefa Kazimierskiego i Małgorzatę Pleskaczyńską, *Inwentarz dóbr siedleckich Kazimierza i Izabelli Czartoryskich z 1727 r.*, przedstawiająca opis miasta Siedlec i wsi wchodzących w skład dóbr klucza siedleckiego. Jest to pierwszy znany spis tych dóbr, przechowywany w Zbiorach Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie (sygn. 637). Nie uwzględniono w nim pałacu ani ratusza, które to budowle powstały znacznie później.

Arkadiusz Kołodziejczyk, *Węgrowskie księgozbiory i ludzie pióra (XVI w. — 1944 r.)*, jedynie sygnalizuje konieczność prowadzenia badań nad dziejami miasta Węgrowa, z uwzględnieniem zasług ludzi, którzy kształtowali oblicze kulturalne miasta, a o których niewiele wiemy. Stanowi ciekawy przyczynek do dziejów Węgrowa.

Przemysław Ludwik Maksymiuk, *Konspiracje uczniowskie w Siedlcach w latach 1876–1914*, przedstawia organizacje postępowej młodzieży szkolnej w Siedlcach. Tegoż autora *Listy konfidenta Michała Wolgemuta i bojowca Erasta Chejły* zestawiają treść czterech listów: agenta policji siedleckiej — sprawcy rozgromienia ruchu socjaldemokratycznego w guberni siedleckiej oraz korespondencję skazanego na śmierć polskiego patrioty.

Prace…, z. 7 (1991, cz. 2, ss. 88, tab., ilustr.), obejmują cztery artykuły opracowane w oparciu o materiały archiwalne przechowywane w AP w Siedlcach i badania archeologiczne.

Artykuł Katarzyny Kubik, *Kwestia unicka w świetle akt żandarmerii siedleckiej w latach 1876–1906*, przedstawia — na podstawie zawartości zespołu Siedlecki Gubernialny Zarząd Żandarmerii — niezłomny opór unitów wobec narzucenia im religii prawosławnej przez rosyjskiego zaborcę. Jan Jachymek, *Przemiany polityczne na Podlasiu w latach II Rzeczypospolitej*, prezentuje wyniki wyborów sejmowych w latach 1919–1930 oraz działalność partii politycznych w latach trzydziestych na Podlasiu.

Materiały bibliograficzne do dziejów zachodniego Podlasia i południowo-wschodniego Mazowsza (cz. 3) Arkadiusza Kołodziejczyka są trzecią częścią prezentowanych materiałów dotyczących czasopism. Stanowią uzupełnienie tytułów pominiętych przez Tomasza Szczechurę w artykule *Materiały bibliograficzne do dziejów zachodniego Podlasia i południowo-wschodniego Mazowsza (Prace archiwalno-konserwatorskie*, 1977, z. 1). Autor osobno uwzględnił prasę, jednodniówki, sprawozdania szkół oraz bibliografię monografii o prasie dotyczącej Lubelszczyzny i Podlasia.

Razi umieszczenie (w obu tomach) interesujących ilustracji i planów na końcu tomów (bez podpisów bezpośrednio pod zdjęciami), co całkowicie odizolowało je od tekstów, których były integralną częścią, jak np. w przypadku planów do tekstu archeologicznego *Wczesnośredniowieczna sieć osadnicza.*

Prace…, z. 8 (1993, ss. 193, ilustr., mapy, plany), zostały przygotowane z wykorzystaniem cennej bazy źródłowej dostępnej w archiwach państwowych centralnych i terenowych oraz kościelnych.

Dzieje Łaskarzewa Marii Dauksz, opracowane na podstawie źródeł archiwalnych przechowywanych w AGAD i archiwach kościelnych, ukazują w monograficznym ujęciu rozwój miasta Łaskarzewa od momentu jego lokalizacji w 1418 r. do czasów współczesnych. Podobnie artykuł *Z dziejów Kałuszyna* Wandy Więch-Tchórzewskiej przedstawia kształtowanie się ośrodka miejskiego (XV–XVIII w.), jego rozkwit oraz okres stagnacji.

Kolejny artykuł, Józefa Kazimierskiego, *Walka unitów o zachowanie wiary i polskości na Podlasiu 1836–1905*, porusza problem unitów na Podlasiu. Region ten był szczególnie związany z katolicyzmem, a mimo to od średniowiecza wzrastała systematycznie liczba Rusinów osiedlających się na Podlasiu. W czasie zaboru rosyjskiego byli oni bardziej związani z religią i ideologią Polaków, niż z poglądami głoszonymi przez Rosjan. Traktowali politykę Rosji jako element obcy.

Katarzyna Maksymiuk, *Druki ulotne kierowane do unitów na Podlasiu z Archiwum Państwowego w Siedlcach 1903–1905*, przedstawia sześć dotąd nie publikowanych odezw z okresu rewolucji 1905–1907. Druki te wnoszą wiele nowych treści i pozwalają spojrzeć na kwestię unicką od innej strony. Natomiast opracowanie autorstwa Grzegorza Wielika, *Działalność ziemian na wsi podlaskiej 1864–1914*, ukazuje społeczną i kulturalną rolę ziemian, jak organizowanie stypendiów dla uczniów, tworzenie kółek rolniczych, komitetów ochrony dziecka.

Socjalistyczne oraz narodowe organizacje w Siedlcach (1907–1917) Przemysława Ludwika Maksymiuka stanowią krótką informację o partiach politycznych w Siedlcach, jak PPS-Frakcja Rewolucyjna, PPS-Lewica, anarchiści i komuniści, Narodowa Demokracja, Narodowy Związek Robotniczy.

Mieczysław Zalewski, *Zbiór portretów sarmackich na zamku w Liwie*, przekazuje w interesującej formie szczegółową informację o pokaźnej kolekcji portretów z Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie, które były nieodzownym elementem wyposażenia dworskiego wnętrza. Są to portrety szlachty polskiej, a wśród nich np. Franciszka

Maksymiliana Ossolińskiego i jego syna Józefa oraz protoplasty rodu Nawoja z synami. Warto nadmienić, że artykuł stanowi typowy przykład ujęcia tematu przez pryzmat widzenia historyka sztuki, przytacza więc — oprócz rysu historycznego — analizy wartości obrazów pod względem artystycznym. Szkoda, że zabrakło miejsca na zamieszczenie zdjęć omawianych portretów, jedno zaledwie zdobi okładkę zeszytu 8.

Studium Janusza Kuligowskiego, *Liczebność ludności żydowskiej i aryjskiej z dzielnic getta żydowskiego w Siedlcach (stan z dn. 7 XI 1940 r.)*, dokumentuje na podstawie zachowanych ksiąg meldunkowych, a przechowywanych w AP w Siedlcach, które kamienice zostały wyłączone z getta. (Były to głównie posesje ludności wyznania rzymskokatolickiego). Księgi te są cenną pomocą dla badaczy zajmujących się eksterminacją ludności żydowskiej.

Zamierzeniem Krystyny Dybciak, *Reforma rolna w powiecie łukowskim*, cz. 1, jest przedstawienie trzech zasadniczych elementów reformy rolnej przeprowadzanej na terenie jednej gminy, tj. parcelacji, przebudowy ustroju agrarnego oraz struktury gospodarstw wiejskich. Rozważania swoje autorka snuje na podstawie bazy źródłowej przechowywanej w AP w Siedlcach, Ekspozytury w Łukowie i archiwum zakładowego Urzędu Miejskiego w Łukowie. Zastrzeżenie budzi brak precyzji w cytowaniu nazw archiwów państwowych, np. nie ma Archiwum Państwowego w Łukowie; w mieście tym znajduje się archiwum o nazwie Archiwum Państwowe w Siedlcach, Ekspozytura w Łukowie.

Prace…, z. 9 (1995, ss. 200, tab.), zostały wydane staraniem AP w Siedlcach oraz Towarzystwa Miłośników Podlasia. Zawierają artykuły dotyczące regionu Podlasia, od VI w. po czasy współczesne. Na uwagę zasługują trzy artykuły, powstałe w oparciu o wykopaliska archeologiczne oraz materiały archiwalne przechowywane w AGAD i Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Pierwszy z nich, Joanny Kalagi, *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z Krzeska-Królowej Niwy*, jest rozszerzoną wersją prac wcześniej opublikowanych przez autorkę. Zmiany zostały podyktowane wnikliwą i szczegółową analizą źródeł archeologicznych pochodzących z Krzeska. Badania dotyczą zespołu osadniczego w Krzesku, należącego do typu wiejskiego o charakterze prowincjonalnym. Jest on przykładem skupiska osadniczego, rozwijającego się z dala od dużych i ważnych centrów władzy państwowej i kościelnej. Tego typu kompleksy osadnicze są jeszcze niedostatecznie zbadane i dlatego przyczynek ten stanowi jedno z pierwszych ogniw tej problematyki.

Józef Kazimierski publikuje *Inwentarz majętności Kupientyna, Ząbkowa, Przeździatki i miasta Sokołowa z 1621 roku*, na podstawie oryginału przechowywanego w AGAD, w zespole Archiwum Radziwiłłów, dz. 25, nr 4017. Prezentowany inwentarz, zdaniem autora, zasługuje na publikację ze względu na unikatowy charakter źródła. Został on sporządzony w Kupientynie, w październiku 1621 r., przez Adama Chrapowickiego. Jest to najstarszy zachowany opis miasta i jego majętności. Dane w nim zawarte świadczą o dobrym stanie majątku pod rządami Radziwiłłów. Inwentarz zawiera opis Sokołowa oraz dworów i wsi należących do włości sokołowskiej. Na zainteresowanie zasługuje opis miasta Sokołowa, mającego w owym czasie aż dwa rynki — lokacyjny i tzw. Ruskie Miasto. Artykuł jest bardzo przejrzysty, dzięki licznym tabelom, ukazującym strukturę zabudowań miejskich i obszary włości.

Trzeci z kolei artykuł, Joanny Gardzińskiej i Urszuli Głowackiej-Maksymiuk *Przyjęcie Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta* […] *Pana Naszego Miłościwego*

w Siedlcach 1783, jest przedrukiem źródła zachowanego w dwóch egzemplarzach; starodruku przechowywanego obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej i Muzeum Narodowym w Krakowie. Autor, opisujący pobyt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Siedlcach, jest nieznany; relacja jest sygnowana inicjałami: ,,F.W.'', i mimo zbadania licznej spuścizny autorów polskich doby Oświecenia nie udało się ich rozwiązać. W utworze tym pomieszczono też wiersze okolicznościowe, teksty piosenek oraz wystawionej sztuki teatralnej.

Dzieje Żydów w Siedlcach przedstawia artykuł Edwarda Kopówki, *Żydzi w Siedlcach do czasów I wojny światowej*. Autor w ciekawy sposób wykorzystał bogate materiały źródłowe. Przedstawił też historię rozwoju miasta. Próbę syntetycznego ujęcia egzystencji społeczności miejskiej Siedlec stanowi szkic Przemysława L. Maksymiuka, *Władza, ludność, gospodarka oraz kultura i oświata Siedlec w latach 1907–1914*. Dobrze byłoby, aby czytelnik mógł zapoznać się z dalszymi losami tego miasta.

Praca Janusza Kuligowskiego ukazuje kształtowanie się placówek duszpasterskich wyznania prawosławnego na Podlasiu w latach 1918–1939 r., a Janusz Szczepański zamieszcza przyczynek do historii wojny 1920 r. — na podstawie zachowanych materiałów wnikliwe kreśli obraz konsolidacji patriotycznej części społeczeństwa, kontrastującej z postawą nieprzychylnego obronie obozu polskich komunistów. Stanowisko gazet siedleckich wobec polityki Obozu Zjednoczenia Narodowego w latach 1937–1939 zarysowuje Elżbieta Sałamacha, która scharakteryzowała organizację i posunięcia OZN, ze szczególnym uwzględnieniem działalności ugrupowania na terenie Siedlec.

Ostatni w kolejności artykuł Krystyny Dybciak, *Przebudowa ustroju agrarnego w gminie Łuków w latach 1944–1950*, pokazuje tendencje polityki władz państwowych do tworzenia spółdzielni produkcyjnych, kosztem zaniedbania rolnictwa indywidualnego. Szkoda, że autorka w przypisach nie podała pełnych nazw cytowanych zespołów archiwalnych, przechowywanych w Lublinie, czy w Siedlcach. Ponadto takie skróty jak APUZŁ, APGRNŁ, ASt.PŁ pozostają całkowicie zaszyfrowanymi skrótami dla przeciętnych czytelników. Dobrze byłoby, gdyby Redakcja postarała się o ujednolicenie sposobu podawania przypisów w obrębie całego tomu, gdyż dotychczas stosowane systemy obfitują w liczne niekonsekwencje. Warto też postarać się o staranną korektę (rażąca literówka w tytule periodyku, umieszczonego na grzbiecie okładki). Z innych nasuwających się uwag odnośnie do formy zeszytu można zgłosić wątpliwości co do numeracji przypisów, podawanych — jak w bibliografii — bez frakcji górnej kolejnych numerów, a także zbyt drobny krój czcionek stosowanych w przypisach, rezygnację z włamywania przypisów u dołu kolumny. Szkoda, że tak wartościowa pod względem merytorycznym publikacja nie ma odpowiedniej szaty graficznej.

Ostatni z prezentowanych zeszytów *Prac…* udowadnia swą zawartością, że jest bez wątpienia dobrym przykładem propagowania wiedzy historycznej o konkretnym regionie kraju, w tym przypadku — o Podlasiu, oraz trafnego sposobu upowszechniania zawartości nieznanych dotąd materiałów archiwalnych.

Małgorzata Osiecka (Warszawa)

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII, t. 7, *DWUDZIESTOLECIE ZESPOŁU HISTORII KARTOGRAFII*, red. Jerzy Ostrowski, Wiesława Wernerowa, Warszawa 1995, ss. 205.

Publikacja, przygotowana przez Zespół Historii Kartografii działający przy Instytucie Historii Nauki PAN, odbiega charakterem od poprzednich zbiorów, wydawanych od 1979 r. Odmienność tomu 7 polega na tym, że jego treść nawiązuje do jubileuszu dwudziestolecia działalności Zespołu, powołanego w 1975 r. Tomy wydane wcześniej stanowiły pokłosie ogólnopolskich konferencji historyków kartografii, zainicjowanych i organizowanych przez Zespół. Przez cały czas kierował nim prof. dr hab. Julian Janczak, który nie doczekał wydania jubileuszowego tomu, zmarł bowiem niespodziewanie 11 I 1995 r. we Wrocławiu. Z tego względu tom 7, mający mieć charakter jubileuszowy, poświęcony został przede wszystkim pamięci animatora i niestrudzonego przewodniczącego Zespołu.

Sylwetkę prof. Juliana Janczaka zaprezentowały Teresa Bogacz i Beata Konopka. Autorki ukazały najważniejsze kierunki zainteresowań badawczych Zmarłego. Zapowiedziały, że bogaty dorobek Profesora, liczący ponad 500 pozycji mapowych oraz tekstowych, zostanie zestawiony w pełnej bibliografii przez Annę Janczakową i opublikowany w „Śląskim Labiryncie Krajoznawczym''.

Andrzej Tomczak omówił dwudziestoletni dorobek Zespołu, nierozerwalnie związany z osobą Juliana Janczaka. Z tego względu część pierwsza została poświęcona zaprezentowaniu najważniejszych dokonań naukowych i dydaktycznych oraz działalności Profesora w organizacjach naukowych, przede wszystkim zaś w Zespole Historii Kartografii.

W dniu 25 IX 1975 r. władze Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN powierzyły Julianowi Janczakowi zorganizowanie Zespołu i pokierowanie jego pracami. Nowo powołany przewodniczący zaprosił do współpracy kilkanaście osób znanych ze swoich zainteresowań dziejami kartografii, reprezentujących różne ośrodki naukowe.

Autor omówił głównie formy działalności Zespołu, jakimi stały się ogólnopolskie konferencje historyków kartografii, organizowane niemal corocznie od 1975 r. Przedstawił ich tematykę, przypomniał współorganizatorów oraz terminy i miejsca, w których się odbywały. Z artykułu dowiadujemy się, że do 1994 r. odbyło się 15 konferencji. Tematyka wygłoszonych referatów dotyczyła dziejów kartografii, tzn. wyników badań nad dawnymi mapami, metod badawczych, odkryć nieznanych kartografików oraz zbiorów kartograficznych — ich prezentacji, problemów gromadzenia i opracowywania. Autor przypomniał udział w zjazdach środowiska archiwalnego. Archiwiści opracowywali referaty i komunikaty, zaś archiwa przygotowywały wystawy i pokazy kartografików dostosowane do tematyki konferencji. Andrzej Tomczak podkreślił, że dorobkiem Zespołu są nie tylko konferencje, ale także podejmowane różnorodne inicjatywy. Jedna z najcenniejszych to seria publikacji Z *dziejów kartografii*, w której zamieszczono głównie referaty i komunikaty wygłaszane podczas konferencji. W artykule przedstawiono tematykę wydanych dotychczas tomów.

Z inicjatywy Zespołu powstał również zamysł opracowania informatora o planach miast znajdujących się w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów. Inicjatywę tę podjęły jedynie archiwa państwowe; w 1996 r. ukazał się katalog prezentujący plany miast przechowywane w archiwach państwowych.

Wiesława Wernerowa opracowała bibliografię przedstawiającą dorobek konferencji ujęty w trzech częściach. Pierwsza obejmuje materiały opublikowane w serii Z *dziejów*

kartografii wydane także zbiorowo, poza serią oraz zestawione alfabetycznie według autorów. Ostatnia grupa, licząca blisko sto pozycji, obejmuje wszystkie publikacje (wydane w dziełach zbiorowych i indywidualnie przez autorów w różnych czasopismach naukowych). W części drugiej zestawiono chronologicznie (według konferencji) tytuły referatów nie opublikowanych. Część trzecia bibliografii zawiera relacje z piętnastu konferencji, drukowane w różnych wspomnieniach naukowych. Z prawdziwą satysfakcją należy odnotować, że wśród autorów licznie reprezentowani są archiwiści.

Kolejną pozycję omawianego tomu stanowi artykuł Stanisława Alexandrowicza poświęcony warsztatowi badawczemu Karola Buczka, jednego z najwybitniejszych historyków kartografii w Polsce i w Europie.

Jerzy Ostrowski i Jan Szeliga omawiają działalność profesora Stanisława Pietkiewicza w zakresie historii kartografii, w setną rocznicę urodzin tego wybitnego i zasłużonego kartografa i historyka kartografii. Autorzy zestawili również publikacje profesora dotyczące historii kartografii.

Zbigniew J. Wójcik, poświęcił swój artykuł Wojciechowi Trzebińskiemu i jego publikacjom, które zostały nie tylko omówione, ale ujęte również w formie wykazu załączonego do publikacji. Kolejne opracowanie tego samego autora dotyczy problematyki geologicznej, podejmowanej w opracowaniach kartograficznych Eugeniusza Romera.

Teresa Bogacz i Beata Konopka w swoim artykule zajęły się motywami kartograficznymi w medalierstwie polskim. Rozważania na ten temat ilustrują liczne ryciny, przedstawiające zapis kartograficzny na tak niezwykłym nośniku, jakim są medale.

Wiesława Wernerowa opublikowała opisy parafii diecezji wileńskiej, pochodzące z 1784 r., zachowane w Centralnej Bibliotece Naukowej w Kijowie i przeprowadziła porównanie ze szkicami Karola de Pertheesa.

Opracowanie Józefa Babicza prezentuje nowe materiały kartograficzne i opisowe do dziejów powstania Mapy Kwatermistrzostwa. Okazją do podjęcia tego tematu było udostępnienie od niedawna tych materiałów przez Centralne Archiwum Wojskowo-Historyczne w Moskwie. Mapa Kwatermistrzowska, wydana jako Topograficzna Karta Królestwa Polskiego w 1843 r., w skali 1:126 000, stanowi największe dziewiętnastowieczne dzieło kartograficzne, podjęte przez Polaków i nieukończone z uwagi na klęskę Powstania Listopadowego. Autor przedstawia przebieg prac nad mapą od roku 1818 i losy archiwum mapy po 1831 r. Dalsza część artykułu dotyczy międzywojennego okresu zainteresowań Topograficzną Kartą Królestwa Polskiego i studiów nad nią B. Olszewicza, rewindykacji polskich archiwalnych materiałów kartograficznych oraz przekazanych Polsce poloników kartograficznych w świetle Katalogu Bendera. Sporządzony przez autora wykaz porównawczy dowodzi, że bardzo wiele poloników spisanych przez Bendera nie zostało Polsce zwróconych. Artykuł zapoznaje również z efektami współpracy między odpowiednimi komórkami Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR w zakresie pozyskania przez Polskę kopii i mikrofilmów źródeł archiwalnych, także materiałów biograficznych współtwórcy mapy oraz opisowych i kartograficznych rezultatów ich działalności.

Ostatnia publikacja omawianego tomu, autorstwa Jerzego Ostrowskiego, odnosi się do historii kartografii w 25 tomach powojennego ,,Polskiego Przeglądu Kartograficznego''. Z dokonanego przez autora zestawienia wynika, że spośród opublikowanych w okresie 25-lecia na łamach ,,Przeglądu'' 1717 różnych publikacji historii kartografii

dotyczy 307, co stanowi prawie 18% całości. Biorąc za podstawę artykuły i notatki odsetek ten wzrasta do 28%. Podstawową część artykułu stanowi bibliografia prac z zakresu historii kartografii zamieszczonych w ,,Przeglądzie''.

Omawiany tom, przede wszystkim sumujący dwudziestolecie Zespołu Historii Kartografii, zainteresuje szerokie grono osób rekrutujące się z różnych środowisk, których łączy zainteresowanie dziejami kartografii oraz problemami związanymi z gromadzeniem i opracowywaniem kartografików. Zachęci z pewnością również młodszych stażem archiwistów do czynnego udziału w ogólnopolskich konferencjach kartograficznych.

Maria Lewandowska (Warszawa)

STANISŁAW NAWROCKI, *ARCHIWISTYKA I REGIONALIZM*, Poznań 1995, Wydawnictwo Instytutu Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Publikacja nr 4, ss. 420.

Publikacja ta została przygotowana dla uczczenia 70 rocznicy urodzin i 40-lecia pracy naukowej lidera poznańskiej szkoły archiwistycznej — prof. zwyczajnego, dra hab. Stanisława Nawrockiego (ur. 2 XI 1925 r.), jednego z najwybitniejszych archiwistów polskich. Opracowanie składa się ze wstępu (s. 5–9), zawierającego szkic biograficzny Profesora, a także trzech merytorycznych części — bibliografii (s. 11–34) oraz publikacji Jubilata z zakresu archiwistyki (s. 35–265) i badań nad dziejami Poznania i Wielkopolski (s. 267–417).

Obszerny biogram Jubilata napisali: dr Stanisław Kłys (dyrektor AP w Poznaniu) i prof. Stanisław Sierpowski (kierownik Zakładu Archiwistyki UAM). Autorzy przedstawili przebieg kariery naukowej oraz drogę życiową Profesora, poczynając od edukacji w Liceum w Kępnie, a kończąc na uzyskaniu tytułu profesora zwyczajnego nauk historycznych. Ujęto także różne formy aktywności Jubilata w życiu naukowym i społeczno-kulturalnym, zarówno Poznania, Wielkopolski, jak i kraju.

W zestawionej przez dra Dariusza Matelskiego bibliografii prac za lata 1955–1995 ujęto 421 publikacji (od ukazania się pierwszego artykułu w 1955 r., w tym 15 samodzielnych książek, 18 książek współautorskich, 119 artykułów, 153 recenzji, 48 komunikatów naukowych oraz 58 prac popularyzujących historię i archiwistykę). Prof. Nawrocki jest również redaktorem 10 prac zbiorowych. Ukazały się one także poza granicami Polski: w Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, RFN, Szwecji i ZSRR.

Zagadnienia archiwalne to tytuł rozdziału nadanego publikacjom Stanisława Nawrockiego dotyczącym archiwistyki, zarówno jako nauki pomocniczej historii, jak i samodzielnej dyscypliny naukowej. Dotyczą one metodyki archiwalnej, czyli nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym (s. 51–60), brakowania akt w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach (s. 61–70), brakowania akt w archiwach angielskich (s. 71–82); archiwum jako urzędu wiary publicznej (s. 37–50) oraz ośrodka informacji (s. 123–134); zagadnień formułowania tytułów obcojęzycznych zespołów akt (s. 83–88); kartoteki perforowanej (s. 89–106); możliwości zastosowania cybernetyki i jej pojęć w archiwistyce (s. 107–122); metodologii badań archiwalnych (s. 135–146); eklezjastików w archiwach wielkopolskich (s. 163–178); poloników w archiwach NRD (s. 179–188) i Berlina Zachodniego (s. 201–208); zagadnień budownictwa archiwalnego w Danii i we Francji (s. 187–200); działalności państwowej służby archiwalnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych (s.

147–162), a także w RFN (s. 209–226), Szwecji (s. 227–242), Wielkiej Brytanii (s. 243–260) i Portugalii (s. 261–265). Większość z zamieszczonych w tej części tekstów była wcześniej publikowana na łamach ,,Archeionu'', a także w pracach zbiorowych z zakresu archiwistyki oraz bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

W części zatytułowanej *Dzieje Poznania i regionu Wielkopolskiego* zamieszczono teksty dotyczące: Poznania w pierwszych dniach wojny 1939 r. (s. 269–280); Poznania w okresie zarządu wojskowego: wrzesień-październik 1939 r. (s. 281–292); półwiecza Polskiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu za lata 1925–1975 (s. 293–298); sześćdziesięciolecia Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania (s. 299–306); rejestru poborowego powiatu ostrzeszowskiego z 1441 r. (s. 307–310); dzieje hutnictwa żelaznego w powiecie ostrzeszowskim (s. 311–328); wiadomości z ksiąg grodzkich ostrzeszowskich o papierniach w Bledzianowie i Olsztynie w drugiej połowie XVIII w. (s. 329–336); oporu chłopskiego w Wielkopolsce w XVIII i XIX w. (s. 337–346); Towarzystwa Rolniczego w Wielkopolsce w 1821 r. (s. 347–352); przemian na wsi wielkopolskiej w XIX w. i na początku XX w. (s. 375–390); rzemiosła i przemysłu na Ziemi Leszczyńskiej w okresie zaboru pruskiego (s. 391–408) i polskiego ruchu narodowego zaboru pruskiego (s. 391–408) oraz polskiego ruchu narodowego w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego w 1848 r. (s. 409–417). Artykuły z tej części ukazały się drukiem m.in. na łamach ,,Kroniki Miasta Poznania'', ,,Kroniki Wielkopolski'', ,,Przeglądu Zachodniego'', a także prac zbiorowych dotyczących Wielkopolski oraz stosunków polsko-niemieckich.

Omawiane wydawnictwo ukazało się w nakładzie 250 egzemplarzy. Szkoda, iż nie wyposażono go w indeks osobowy i nazw geograficznych, wykaz stosowanych skrótów oraz streszczenie obcojęzyczne lub choćby obcojęzyczny spis treści. Na okładkę książki wkradł się błąd dotyczący zatrudnienia Jubilata w AP w Poznaniu: od 1944 r. zamiast 1949 r., tekst zaś nie został poddany opracowaniu redakcyjnemu, które pozwoliłoby na ujednolicenie przypisów oraz stosowanie jednolitej datacji. Niemniej, jest to publikacja przydatna w dydaktyce.

Dariusz Matelski (Poznań)

KSIĘGA ŁAWNICZA MIASTA PŁOCKA 1489–1517, oprac. Danuta Poppe, Warszawa 1995, Towarzystwo Naukowe Płockie, ss. 379 + ilustr.

Pomysł uczczenia 175 rocznicy założenia Towarzystwa Naukowego Płockiego poprzez wydanie drukiem najstarszej płockiej księgi miejskiej trzeba uznać za godny naśladowania i niezwykle cenny dla nauki polskiej. Do tej pory tylko niewielka część spośród przechowywanych w archiwach ksiąg radzieckich i wójtowsko-ławniczych znalazła wydawców. Przygotowanie do druku omawianego źródła, płockiej księgi ławniczej z lat 1489–1517, zostało podjęte już na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, z inicjatywy i pod kierunkiem prof. dra Adama Wolffa. Gotowy do wydania tekst, z braku środków finansowych, został opublikowany dopiero po trzydziestu latach!

Opublikowana księga ławnicza stanowi najstarszą z czterech zachowanych ksiąg miejskich płockich, przechowywanych obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Są to szczątki bogatego archiwum płockiego, spalonego w 1944 r. W 1847 r., w momencie sporządzania spisu płockich akt miejskich, istniało 127 woluminów, jednak już wtedy

księga ławnicza z lat 1489–1517 była najstarsza. Zdecydowaną większość znajdujących się w niej zapisek stanowią akty kupna-sprzedaży różnych nieruchomości, zeznania i spłaty zobowiązań płatniczych, podziały i spłaty spadkowe, ugody, ustanawiania pełnomocnictw, darowizny, rzadziej kontrakty, np. dzierżawy czy umowy o pracę. Zostało tu również wpisanych około 30 testamentów. Sporadycznie trafiają się też sprawy kryminalne, jak napad czy kradzież (por. s. XIII). Podobne sprawy rozpatrywały sądy miejskie, wójtowsko-ławnicze i radzieckie, także innych miast tej wielkości, a powstałe na przełomie XV i XVI w. księgi mają zbliżoną zawartość[1]. Trzeba jednocześnie podkreślić, że do tej pory, poza niewielkimi wyjątkami, wydania doczekały się księgi miejskie (sądowe, przyjęć do prawa miejskiego, rachunkowe) powstałe w ośrodkach znacznie od Płocka większych (Kraków, Poznań, Lwów, Toruń, Stara Warszawa)[2]. Jeśli już wydawano księgi sądowe mniejszych miast, to raczej wcześniejsze, z pierwszej połowy XV w. (Kazimierz, Przemyśl)[3]. Księga ławnicza płocka jest w zasadzie pierwszą późnośredniowieczną księgą sądową polskiego miasta średniej wielkości, podczas gdy właśnie średnie i małe ośrodki dominowały liczebnie tak w Polsce, jak i całej Europie środkowej.

Lektura późnośredniowiecznych ksiąg miejskich przynosi niezwykle plastyczny obraz życia małego miasta. Często zapomina się, że sądy miejskie (radzieckie i ławnicze) stanowiły swego rodzaju notariat. Mieszczanin (i mieszczka, na ogół z opiekunem) pojawiał się tu nie tylko wtedy, gdy coś sprzedawał, kupował czy pożyczał, ale także by dokonać podziałów majątkowych po śmierci kogoś bliskiego, spłacić braci czy siostry lub krewnych zmarłego współmałżonka. Sprzedawano zapisy na przeżycie, spisywano testamenty, zawierano ugody, załatwiano sprawy związane z opieką nad sierotami, zapisywano wysokość wian i posagów. Księgi miejskie pozostają wciąż nie wykorzystanym źródłem do badań nad strukturą społeczno-gospodarczą polskich miast[4].

Również płocka księga ławnicza zawiera wiele cennych informacji, m. in. o życiu codziennym i kulturze materialnej mieszkańców Płocka. Na przykład Dorota, córka zmarłego Andrzeja z Trzepowa, w myśl zawartej ugody miała otrzymać od opiekunów ,,suknie z sukna płockiego, jak przystoi dzieciom, natomiast, gdy osiągnie lata sprawne — suknie z sukna żytawskiego''. Ponadto po osiągnięciu ,,wieku sprawnego'' Dorota miała otrzymać 6 kóp groszy z ojcowizny, a gdy będzie wychodzić za mąż, 2 kopy groszy na pościel, chustę i inne rzeczy należące do posagu oraz okrycie futrzane wartości trzech wiardunków (zapiska nr 16). Piotr Kozina po ojcu i matce miał otrzymać: 40 kóp groszy, 2 krowy, 10 owiec, 4 miski cynowe, pierzynę, poduszkę i prześcieradło (nr 29). Katarzyna, po śmierci ciotki Anny, żony Wojciecha Szczerby, ma dostać czarny płaszcz z sukna

[1] Na wysunięcie tego wniosku pozwoliła lektura ksiąg miejskich z drugiej połowy XV w.: Sieradza, Szadka, Warty, Lanckorony, Łodzi i Starej Warszawy, AGAD. Księgi miejskie (dalej: KM), sygn. Sieradz 2, Szadek 1, Warta 1, Łódź 1; Biblioteka Baworowskich, sygn. 253 (Lanckorona); *Księga radziecka miasta Starej Warszawy 1447–1527*, wyd. A.Wolff, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.

[2] Por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miasta i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 590–594.

[3] *Księga ławnicza* [*Przemyśla*] *1445–1452*, t. 1–2, wyd. J. Smołka, Z. Tymińska, Przemyśl 1936; *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.

[4] H. Samsonowicz, *Z badań nad kancelarią małych miast w Polsce w XV wieku* [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 1, Warszawa 1985, s. 243–259.

amsterdamskiego, suknię z błękitnego sukna i trzy pary obuwia (nr 127). Pisarze płoccy byli bardzo skrupulatni, w związku z czym opublikowana księga zawiera stosunkowo dużo szczegółów tego rodzaju (m. in. w porównaniu z najstarszymi księgami miejskimi Warty, Szadka, Sieradza, Lanckorony, Łodzi, Starej i Nowej Warszawy). Wartość źródłową wydanej księgi podnoszą zamieszczone w niej testamenty. Jest ich dość dużo (30). Szczególną uwagę trzeba zwrócić na osiem testamentów spisanych w 1495 r. podczas szalejącej w mieście zarazy (nr 55, 57, 58, 60, 61, 65–67).

Tekst omawianej księgi został zaopatrzony przez wydawcę w przedmowę oraz skorowidz osób i miejscowości. W przedmowie można znaleźć informacje o dziejach księgi i losach zbioru ksiąg miejskich płockich oraz staranny opis podstawy wydania (m.in. analizę papieru i występujących na nim filigranów). Przeprowadzona przez wydawcę analiza pisma wyróżniła 25 rąk pisarskich zestawionych w zamieszczonej w przedmowie tabeli. Trzech pisarzy jest znanych z imienia i nazwiska: Jan, syn Franciszka z Proszowic, Wojciech, syn Jakuba z Gorzkowic, i Andrzej Sarbiewski. Wydawczyni zebrała zachowane wzmianki źródłowe na ich temat, przeanalizowała kwalifikacje zawodowe i sposób prowadzenia zapisek. Interesująca jest zwłaszcza część przedmowy *Zawartość księgi*. Jak stwierdziła wydawczyni, ,,księga, będąca produktem działalności sądu wójtowsko-ławniczego ukazuje elementy organizacji samego urzędu'' (s. XIV). Pozwoliło to m. in. sporządzić wykaz wójtów urzędujących w latach 1490–1517.

Tekst księgi został wydany zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczej dla źródeł średniowiecznych, opracowanej przez A. Wolffa. Publikacja zachowuje układ tekstu, wprowadzając numerację dla kolejnych zapisek. Odstępstwem od metody stosowanej dotychczas w wydawnictwach ksiąg miejskich jest wprowadzenie do księgi polskojęzycznych regestów, poprzedzających każdą zapiskę i wyodrębnionych kursywą. Ten bardzo pracochłonny zabieg budzi pewne zdziwienie. Trzeba oczywiście uznać argumenty wydawcy, który ,,ma na celu popularyzację źródła historycznego, otwarcie szerszemu kręgowi czytelników możliwości bezpośredniego zetknięcia się z materią przeszłości nie przefiltrowaną wykładem profesjonalisty''. Wydawnictwo zyskuje w ten sposób istotnie dużą wartość popularyzatorską, może być np. cenną pomocą dla uczniów szkół średnich. W tym wypadku brakuje jednak informacji (lub chociaż wskazówek bibliograficznych) na temat organizacji władz miejskich i sądownictwa z jednej strony, i późnośredniowiecznego Płocka z drugiej. Wydawca odsyła czytelnika jedynie do wydanego przez Stellę M. Szacherską *Zbioru dokumentów i listów miasta Płocka*[5] i kilku artykułów jej autorstwa[6]. Dla szerszego kręgu czytelników jest to zdecydowanie za mało.

Księga ławnicza płocka została zaopatrzona w skorowidz osób i miejscowości, opracowany według metody stosowanej przez A. Wolffa w wydanych przez niego księgach miejskich warszawskich[7]. W ten sposób skonstruowany skorowidz wychodzi poza utarty schemat indeksu do wydawnictwa źródłowego i jest niezwykle pomocny dla prowadzących badania nad źródłem. Skorowidz wykazuje osoby, nazwy miejscowości, nieruchomości. Przy pozycjach dotyczących osób wydawca uwzględnił występujące w zapiskach dane o zawodzie, urzędach, godnościach i stanowiskach zajmowanych przez

[5] *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. I, wyd. S. M. Szacherska, Warszawa 1975.

[6] M. in. S. M. Szacherska, *Złoty wiek miasta 1495–1580* [w:] *Dzieje Płocka*, Płock 1978.

[7] *Księga radziecka…*, op. cit; *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy*, t. 1 (1416–1485), wyd. A. Wolff, Wrocław 1960.

daną osobę oraz o stosunkach rodzinnych. Szkoda natomiast, że opublikowana księga nie została zaopatrzona w taki skorowidz rzeczowy, jaki posiadają źródła wydawane przez Wolffa. Skorowidz rzeczowy, obejmujący terminy prawne, nazwy przedmiotów, instytucji, zawodów, godności urzędowych, tytulaturę określającą przynależność stanową, miary oraz monety, byłby znacznie bardziej przydatny dla prowadzących zarówno kwerendy źródłowe, jak i ćwiczenia ze studentami, niż polskojęzyczne regesty, a opracowany techniką komputerową — znacznie mniej pracochłonny dla wydawcy.

Dzięki inicjatywie wydawniczej Towarzystwa Naukowego Płockiego ujrzała światło dzienne niezwykle cenna edycja źródłowa. Można tylko żałować, że publikacja, która z pewnością zajmie trwałe miejsce w polskiej historiografii, czekała na wydanie zbyt długo. Wydawczyni zachęca w przedmowie potencjalnych sponsorów do sfinansowania publikacji dalszego ciągu źródła — drugiej z kolei księgi ławniczej — ,,bo wtedy dopiero ujawni się pełniejszy obraz życia tej generacji, która ślady swej działalności pozostawiła w aktach ławniczych'' (s. XXII). Nie sposób się z tym nie zgodzić. W polskich archiwach znajduje się jeszcze kilkadziesiąt ksiąg miejskich z XV i XVI w. godnych edycji źródłowej.

Agnieszka Bartoszewicz (Warszawa)

ROBERT BIELECKI, *POLACY W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ 1831–1879*, Warszawa-Łódź 1992, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 402, 2.

Nader ubogo przedstawia się stan wiedzy o uczestnictwie Polaków w Legii Cudzoziemskiej. Z zadowoleniem należy więc przyjąć książkę Roberta Bieleckiego poświęconą biografiom Polaków-legionistów w latach 1831–1879. Monografia została przygotowana na podstawie zbiorów archiwalnych Service Historique de l`Armée de Terre w forcie Vincennes pod Paryżem.

Składa się z dwóch zasadniczych części: wstępu i biogramów. Wstęp obejmuje opracowanie problemu oraz informacje na temat dotyczących go dokumentów oraz bibliografię. Na użytek odbiorcy zagranicznego zamieszczono wstęp w języku francuskim. W biogramach autor zawarł podstawowe dane o legionistach. Praca zawiera 1608 not biograficznych, tyle bowiem ustalił nazwisk Polaków służących w Legii Cudzoziemskiej w latach 1831–1879.

Legia Cudzoziemska we Francji utworzona została 9 III 1831 r. Miała to być formacja złożona wyłącznie z obcokrajowców. Francuzi dopuszczeni zostali do stanowisk oficerskich. Do Legii można było zaciągnąć się co najmniej na trzy lata, a najdłużej na pięć lat. Istniały odstępstwa od tej zasady.

Z Polaków po raz pierwszy sformowano batalion latem 1832 r.; powstał on w Tulonie, a 22 IX 1832 r., pod dowództwem mjra Tadeusza Horaina, przeniesiono go do Algeru. Legionistami byli wtedy głównie byli uczestnicy Powstania Listopadowego. Zadaniem legionistów była walka z powstaniem Abd el Kadera. W 1835 r. Legia Cudzoziemska została przekazana Hiszpanii. Miała pełnić służbę dla królowej Izabeli, walczącej z pretendentem do tronu Don Carlosem. Batalion polski rozwiązano w Hiszpanii, a legionistów-Polaków porozdzielano do różnych kompanii. W 1837 r. było ich 191.

W listopadzie 1835 r. utworzono nową strukturę, zwaną Nową Legią Cudzoziemską.

Używano jej do tłumienia rebelii Abd el Kadera oraz innych wystąpień Arabów, w czasie wojny krymskiej, walk z Austriakami we Włoszech, tłumienia powstań w Meksyku, w wojnie z Prusami w 1870 r., do rozgromienia Komuny Paryskiej. Struktura formacji przechodziła różne reorganizacje (s. 5–11).

Według obliczeń Roberta Bieleckiego liczebność Polaków w Legii Cudzoziemskiej ulegała wyraźnej fluktuacji. Najwięcej Polaków było w niej w 1834 r., tj. 433; najmniej w 1879 r. — 14. Liczba Polaków w Legii Cudzoziemskiej zmniejszała się w okresach powstań narodowych na ziemiach polskich, a wyraźnie wzrastała po ich upadku. Średnio przebywało w Legii rocznie około 100 Polaków.

Wśród legionistów byli ochotnicy, zwerbowani oraz zakładnicy. Wśród ochotników były osoby, które opuściły ziemie polskie, obawiając się represji bądź innych uciążliwości życia. W Legii znajdowali oni swoistą ochronę. Wśród osób zwerbowanych, grupy liczebnie największej, byli uczestnicy powstań narodowych. Wobec braku możliwości realizacji swych ideałów decydowali się na służbę wojskową w obcej armii. Zakładnicy byli więźniami państw obcych, m.in. uczestnicy Powstania Listopadowego więzieni przez Prusaków w Gdańsku i Grudziądzu.

Publikacja, wskazując problem rekrutacji Polaków do Legii Cudzoziemskiej, łamie stereotyp o masowym napływie naszych rodaków do tej formacji. Sądzono powszechnie, że nabór do Legii był bardzo selektywny, że mogły tam trafić jednostki wyjątkowo zdrowe oraz odporne psychicznie, które w okresie naboru poddawane były surowym próbom warunków wojennych.

Biografie legionistów wskazują, że w rzeczywistości byli to ludzie o złożonym *curriculum vitae*. Służba w Legii była dla nich złem koniecznym. Na 1608 osób 1381 zaangażowało się tylko jeden raz do służby legionowej, a 10% ogólnej liczby polskich legionistów podejmowało próbę dezercji. Los tych, którym dezercja nie powiodła się, był straszny. Skazywano ich najczęściej na 5 lat robót publicznych lub 5 lat więzienia.

Życie legionistów było bardzo trudne: zmuszano ich do pełnego posłuszeństwa w stosunku do przełożonych; za najmniejsze przewinienia stosowano surowe kary. Szacuje się, że połowa legionistów traciła w czasie służby życie lub zdrowie.

Wśród Polaków-legionistów byli głównie prości żołnierze. Zaznaczyli swą obecność również podchorążowie, uczestnicy organizacji niepodległościowych sprzed 1830 r. oraz uczestnicy Powstania Listopadowego. Osobistością, która zwróciła na siebie uwagę, był Aleksander Walewski, syn Napoleona i Marii Walewskiej.

W jego biogramie można znaleźć następujące informacje (s. 365): ,,Ur. 10 III 1810 w Paryżu, s.[yn] Napoleona Bonaparte i Marii Walewskiej. 10 III 33 mianowany kpt. Legii, ale nie stawił się, został oficerem ordynansowym przy marszałku Gérard, a 24 IX 34 przeszedł do 2 p. strzelców konnych afrykańskich. Afryka 1834. Został 29 IX 35 członkiem Towarzystwa Politechnicznego. Należał do fundatorów dziennika «Trzeci Maj». Ambasador w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. 1855–60 minister spraw zagranicznych. Zm. 1868 w Strasburgu''.

Do Legii wstępowali nierzadko synowie małżeństw polsko-francuskich. W myśl prawa francuskiego potomków małżeństw mieszanych nie uznawano za Francuzów. Nie będący prawnie Francuzami nie mogli odbywać służby wojskowej w armii francuskiej, ale po 5 latach służby w Legii Cudzoziemskiej można było uzyskać świadectwo ,,dobrej służby'', które dawało szanse otrzymania naturalizacji. Z możliwości tej skorzystało niemało dzieci małżeństw mieszanych.

Mimo różnych dróg rekrutacji osób do Legii Cudzoziemskiej, podobne były sposoby pozyskiwania informacji o przeszłości owych legionistów. Z chwilą podpisania angażu otrzymywali oni numery, pod którymi zapisywano w księdze kontroli ich imiona, nazwiska, daty i miejsca urodzenia, imiona rodziców, nazwiska panieńskie matek, aktualne miejsca pobytu rodziców, ostatnie miejsce zamieszkania nowo przyjętych. Następnie zaznaczano wszystkie awanse i degradacje, przewinienia podlegające karze więzienia, wyroki orzekane przez rady wojenne, daty osadzenia w więzieniu i opuszczenia zakładu karnego oraz inne informacje o pobycie w Legii (zwłaszcza związane z reorganizacjami). Szczegółowo odnotowywano zdarzenia mające wymiar negatywny. Dane pozyskiwano zachowując duży krytycyzm co do relacji. Ci sami legioniści składali kilkakrotnie informacje o sobie, zanim wpisano je do ksiąg rejestrowych.

Cezura końcowa pracy wiąże się z utrudnieniem dostępu do archiwaliów, bowiem rejestry legionistów z lat po 1879 r. nie są udostępniane do celów badawczych. Wśród archiwaliów w Service Historique de l`Armée de Terre znajdują się teczki personalne oficerów Legii Cudzoziemskiej, które w powiązaniu z księgami rejestrowymi umożliwiają odtworzenie przebiegu służby.

W prezentowanej książce z wielką dokładnością i starannością przedstawiono stan archiwalnego zachowania źródeł o legionistach. Bibliografia (s. 25–32) pełni w tym względzie funkcję ważnego przewodnika. Jej część ,,publikacje'' stanowi zarazem przegląd stanu badań nad problemem. Wartość książki polega na dostarczeniu wiedzy o powstaniu i działalności Legii Cudzoziemskiej jako szczególnej formacji armii francuskiej, jak też na opracowaniu przewodnika po zbiorach archiwalnych dotyczących udziału Polaków w tej Legii, i w końcu na sporządzeniu biogramów.

Biogramy są frapującą lekturą. Pozwalają spojrzeć na losy Polaków na obczyźnie z punktu widzenia jednostek. Analiza socjologiczna pozwala sformułować uogólnienia i wnioski o tym, jaki wpływ na wstąpienie do Legii miało pochodzenie społeczne, regionalne, stosunki rodzinne, wykształcenie, doświadczenie życiowe itp. Dla Polaków, którzy znaleźli się w szeregach Legii, nie był to wybór wiążący się z przeżyciem egzotycznej przygody, ale akt determinacji.

Lektura książki rodzi wiele refleksji dotyczących postaw, zachowań i wyborów politycznych Polaków; pozwala też krytycznie spojrzeć na cele i dążenia polityków. Dla polityków obozu konserwatywnego udział Polaków w Legii był zjawiskiem pozytywnym, w pełni aprobowanym, zaś ugrupowania lewicowe odnosiły się do tego zjawiska zdecydowanie krytycznie; nazywały je marnowaniem polskiego potencjału ludzkiego.

Współcześnie, z perspektywy ponad 120–160 lat, oceny są również kontrowersyjne. Z jednej strony okazuje się, że Polacy nie izolowali się od zjawisk światowych, że rozsławiali dobre imię polskości poprzez swą aktywność, pracowitość, przedsiębiorczość, odwagę itp., z drugiej strony zaś ujawnia się niepotrzebna martyrologia, wyobcowanie i tułactwo.

Poznanie losów legionistów w XIX w. ma ważną wymowę dla współczesnego pokolenia Polaków, podejmującego nierzadko decyzje o zaciąganiu się do służby w obcych armiach. Obraz życia w Legii bywa niejednokrotnie idealizowany. Zarówno w XIX w., jak współcześnie funkcjonuje stereotyp ,,złotego'' życia legionisty.

Analiza biogramów pozwala zauważyć, że legionistom trudno było pogodzić się z rzeczywistością, w której zdecydowali się przetrwać pewien okres życia. Niemało Polaków kończyło pobyt w Legii uzyskaniem świadectwa dobrej służby; większość jednak

doświadczyła surowych kar i ciężaru ograniczenia wolności.

Jest to książka naukowa, zasługuje jednak na szeroki krąg czytelników. Zawiera ważne elementy dydaktyki politycznej; może stanowić lekturę różnych osób, zwłaszcza związanych z polityką i wojskowością.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

FRANCISZEK PAPROCKI, *WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE W OKRESIE RZĄDÓW FLOTTWELLA 1830–1841*, Poznań 1994, Wydawnictwo Poznańskie, wyd. 2, ss. 343.

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się publikacja zmarłego przed piętnastu laty, jednego z najwybitniejszych archiwistów polskich, dra hab. Franciszka Paprockiego, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wieloletniego kustosza AP w Poznaniu, a także kierownika specjalizacji archiwistycznych na uniwersytetach w Toruniu i Poznaniu.

Prezentowaną pracę wydano pierwszy raz w 1970 r. jako materiał powielony w nakładzie zaledwie 300 egzemplarzy; była podstawą kolokwium habilitacyjnego autora. Niski nakład sprawił, że nie była znana szerszym gremiom naukowym, nie mówiąc już o czytelnikach interesujących się prezentowanym przez F. Paprockiego okresem historycznym.

Jednym z ważnych powodów wznowienia książki jest jej aktualność informacyjna, oparta na gruntownych badaniach źródłowych w zasobie AP w Poznaniu, Deutsches Zentralarchiv w Merseburgu, Sächsisches Landeshauptarchiv w Dreźnie oraz Landeshauptarchiv Brandenburg w Poczdamie, których przeprowadzenie umożliwiła nie tylko biegła znajomość języka niemieckiego, ale zwłaszcza umiejętność odczytywania ręcznego pisma gotyckiego z pierwszej połowy XIX w. (dzisiaj już bardzo rzadko spotykana wśród badaczy tego okresu). Wykorzystano także polskie i niemieckie źródła drukowane, prasę („Dziennik Domowy'', „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego'', „Orędownik Naukowy'', „Przyjaciel Rolniczo-Przemysłowy'', „Przyjaciel Ludu'', „Tygodnik Literacki'') oraz literaturę przedmiotu.

Publikacja składa się z przedmowy pióra prof. UAM dra hab. Witolda Molika, zawierającej merytoryczne uzasadnienie wznowienia książki, krótkiego biogramu Franciszka Paprockiego (s. 5–20), wstępu (s. 21–32) oraz siedmiu rozdziałów i zakończenia. W rozdz. 1 przedstawiona została sytuacja społeczno-polityczna w Wielkim Księstwie Poznańskim od Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. do objęcia rządów przez Eduarda Flottwella w 1830 r. (s. 33–61). Rozdz. 2 omawia wpływ Powstania Listopadowego na sytuację w Księstwie oraz rozpoczęty proces jego germanizacji (s. 62–124). Rozdz. 3 ujmuje polityczne aspekty działalności Flottwella w dziedzinie gospodarczej (s. 125–164), a rozdz. 4 jego politykę szkolną, kulturalną i wyznaniową (s. 165–206). Rozdz. 5 ukazuje walkę społeczeństwa polskiego z uciskiem narodowym na drodze legalnej (s. 207–246). Rozdz. 6 prezentuje polski ruch konspiracyjny i spiski poznańskie w latach 1831–1841 (s. 247–286). Natomiast w ostatnim rozdz. 7 autor przedstawił upadek rządów Flottwella w 1841 r. i zmianę taktyki władz pruskich wobec Polaków. Publikację wyposażono

w bibliografię oraz jej uzupełnienie za lata 1970–1994 zestawione przez prof. W. Molika, streszczenie w języku niemieckim, a także bardzo przydatny indeks osobowy.

Omawiana książka jest najszerszym opracowaniem dotyczącym dziejów Wielkopolski w latach 1830–1841. Wykracza znacznie poza ramy przewidziane dla regionalnej historiografii, bowiem prezentuje procesy zachodzące w Wielkim Księstwie Poznańskim na tle zmian dokonujących się w całym Królestwie Pruskim oraz ukazuje wiele niuansów polityki pruskiej wobec Polaków. Główny bohater książki — Eduard Flottwell (naczelny prezes Księstwa) — był pierwszym tak wysokiej rangi urzędnikiem pruskim, który zespolił luźne antypolskie pomysły i przedsięwzięcia władz zaborczych w dziedzinie narodowościowej w administracyjne formy systemu germanizacyjnego w Wielkim Księstwie Poznańskim, którego obszar — jako jedyna prowincja Prus — był zdominowany liczebnie przez Polaków, a większość mieszkańców była wyznania rzymskokatolickiego. Wypracowany przez Flottwella system obejmował życie polityczne, gospodarcze, religijne i społeczne, a także kulturę i oświatę.

Mimo antypolskiej polityki Flottwella, okres jego rządów można ocenić pozytywnie na tle sytuacji w pozostałych zaborach, bowiem — jak konstatuje w przedmowie prof. Molik — „[…] Mimo represji, ograniczeń oraz stawianych przeszkód Polacy w Wielkim Księstwie Poznańskim posiadali wówczas lepsze warunki rozwoju ruchu narodowego na drodze legalnej, niż ich rodacy pod rządami Iwana Paskiewicza w Królestwie Polskim oraz pod panowaniem austriackim w Galicji. Poza tym mieli do czynienia z najnowocześniejszą [administracją — przyp. *D. M.*] pod każdym względem spośród trzech władz zaborczych. Znacznie przyspieszony przez Flottwella proces modernizacji podnosił poziom rozwoju cywilizacyjnego Księstwa, a w tym polskiej ludności'' (s. 17).

Do rąk czytelnika trafiła gruntownie przygotowana pod względem warsztatu badawczego oraz interesująco napisana publikacja jednego z najwybitniejszych archiwistów polskich, który, łącząc zamiłowanie do źródeł z pasją historyka-analityka, opracował udaną konstrukcję interpretacyjną i zaprezentował ważny fragment dziejów Wielkopolski pod panowaniem pruskim. Praca wypełnia istniejącą lukę w historiografii polskiej, bowiem jej pierwsze wydanie nie trafiło do wielu bibliotek polskich, nie mówiąc już o zagranicznych, jak również nie funkcjonowało w wielu syntezach dziejów Polski w XIX w. Dzięki staraniom prof. Molika oraz życzliwości Wydawnictwa Poznańskiego dzieło Franciszka Paprockiego zajmie należne miejsce w historiografii polskiej. Jest to jedno z bardziej udanych przedsięwzięć edytorskich reaktywowanego w 1993 r. Wydawnictwa Poznańskiego, które prezentowaną publikacją otwarło nowy cykl wydawniczy, zatytułowany: *Wielkopolska. Historia — społeczeństwo — kultura.*

Dariusz Matelski (Poznań)

JANUSZ SZCZEPAŃSKI, *WOJNA 1920 ROKU NA MAZOWSZU I PODLASIU*, Warszawa-Pułtusk 1995, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, ss. 415, ilustr., mapy.

Dr Janusz Szczepański pedagog, historyk i archiwista, organizator wielu konferencji naukowych, wystaw archiwalnych poświęconych dziejom Mazowsza, Podlasia oraz skupisk polonijnych, autor wielu publikacji, działacz oświatowy i społeczny, pracownik

naukowy Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, podjął trud badań nad wojną polsko-sowiecką 1919–1920 r., których wynikiem jest książka *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu.*

Wojna Rzeczypospolitej Polskiej z Rosją Sowiecką należy do tematów nadal wywołujących wiele emocji, kontrowersji, a czasami mitów. Wynika to często z jej jednostronnej oceny w okresie minionym, tj. w Polsce Ludowej i byłym ZSRR. Pustka w popularnej, a częściowo i naukowej literaturze, wytworzona przez decyzje polityczne w 45-leciu PRL, zaczyna się powoli wypełniać, niwelując lukę w świadomości historycznej społeczeństwa.

Wiedza społeczeństw, a nawet zawodowych historyków Polski i Rosji na temat wojny 1920 r. jest nadal niezadowalająca. Jest to oczywiste, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że zajmowanie się tym zagadnieniem było w ZSRR nie tylko niemożliwe, ale i niebezpieczne już w 1925 r. Również klimat polityczny w Polsce po II wojnie światowej nie sprzyjał w pełni rzetelnym badaniom.

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w Polsce, zwłaszcza po 1989 r., jak również dokonujące się przemiany w Rosji, pozwalają na publikowanie wielu prac naukowych na podstawie nowych źródeł, dotychczas niedostępnych. Cieszy też fakt podejmowania badań szczegółowych a nie tylko wielkich politycznych i strategicznych aspektów wojny 1920 r. Oprócz badań nad stosunkiem wszystkich Polaków i Rosjan (a także innych nacji) do wojny, ukazania wysiłku związanego z prowadzeniem wojny, stosunku sąsiadów do Polski, liczebności obu armii, nastawienia walczących wojsk, udziału formacji ukraińskich, białoruskich i kozackich po stronie polskiej, podobnie jak zsumowanie wartości i znaczenia pomocy francuskiej, wśród wyselekcjonowanych kwestii pierwszorzędne znaczenie ma omówienie tej wojny i jej przebiegu w aspekcie terytorialnym. Przyszła synteza wojny zależna jest od postępu prowadzonych nad nią badań[1], a najlepszym przykładem nowego podejścia jest właśnie prezentowana praca: pionierska z dwu przyczyn. Po pierwsze — terytorium mazowiecko-podlaskie, niewątpliwie bardzo ważne w tej wojnie, nie było do tej pory przedmiotem gruntownych badań historycznych. Po drugie — nie było dotychczas możliwości dostępu do bogatych ilościowo i wartościowych merytorycznie źródeł z archiwów byłego ZSRR. W tak szerokim zakresie dotarł do nich dopiero Janusz Szczepański. Praca poświęcona jest w zasadzie przebiegowi działań wojennych w regionie mazowiecko-podlaskim, ma jednak szersze znaczenie, bowiem dotyczy całej wojny i olbrzymich obszarów, na których się toczyła. Niewątpliwie Szczepański jest w tym względzie jednym z nielicznych pionierów, za którymi pójdą inni badacze.

Do bardzo cennych należą źródła znajdujące się w RGWIA (Rossijskij Gossudarstwiennyj Wojennyj Archiw) w postaci dokumentacji Dowództwa Frontu Zachodniego oraz sowieckich armii: 3, 4, 15, 16, 3 Korpusu Konnego i Grupy Mozyrskiej, operujących na terytorium Mazowsza i Podlasia w 1920 r. Cenne okazały się również akta wydziałów rewkomów funkcjonujących przy armiach. Do omówienia pracy propagandowej posłużyły natomiast autorowi akta wydziałów politycznych armii sowieckich.

Nieocenionym materiałem źródłowym do dziejów wojny polsko-bolszewickiej stał się dla autora zasób archiwalny RCCHIDNI (Rossijskij Centr Chranienija i Izuczenija

[1] *Rok 1920 na Podlasiu. Materiały z sesji popularnonaukowej, zorganizowanej 10 XI 1990 r. w Białej Podlaskiej,* red. H. Mierzwiński, Biała Podlaska 1991, s. 5–7.

Dokumientow Nowiejszej Istorii). Znajdujące się w tym archiwum akta Polskiego Biura Agitacji i Propagandy przy Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) pozwoliły na określenie stanowiska zamieszkałych w Rosji Sowieckiej polskich komunistów wobec faktu wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie. W zespole tym znajdują się również akta informujące o dyslokacji części polskich obozów jenieckich w 1920 r. w Rosji Sowieckiej. Opinie dowódców Armii Czerwonej o postawie różnych warstw ludności Mazowsza i Podlasia w 1920 r. J. Szczepański przedstawił m.in. na podstawie dokumentacji Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, której oryginały znajdują się w RCCHIDNI. Autor sięgnął również do zespołów Centr Chranienija Istoriko-Dokumientalnych Kolekcyi w Moskwie.

Bardzo wnikliwą kwerendę źródłową J. Szczepański przeprowadził w archiwach, działach rękopiśmiennych bibliotek i muzeach polskich. Aż 22 zespoły wykorzystał w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, 33 w archiwach państwowych: w Bydgoszczy, Gdańsku, Lublinie, Mławie, Nidzicy, Płocku, Siedlcach, Toruniu, m.st. Warszawy i we Włocławku. Ponadto uwzględnił też źródła z 48 zespołów: Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Archiwum Diecezjalnego w Łomży, a także działów rękopisów — Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Zielińskich w Płocku i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, jak również Muzeum Historycznego w Przasnyszu oraz Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie.

Znakomitym uzupełnieniem archiwaliów są wykorzystane źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia, prasa i bibliografia tematu. Autor wytworzył nowe źródła w postaci pisemnych i ustnych relacji. Jakkolwiek dobór materiału archiwalnego, szczególnie odnoszącego się do wydarzeń lokalnych na Mazowszu i Podlasiu, mógłby być inny, czy też znacznie poszerzony, jednak ten zaprezentowany w książce jest w zasadzie wystarczający dla zobrazowania wydarzeń według świadomie wypracowanego i trafnego układu konstrukcyjnego. Materiały źródłowe rękopiśmienne, jak i drukowane, uzupełnione zostały ponad dwustu pozycjami stosownej literatury, nie wypowiadam się, czy w pełni wykorzystanej.

Na pozytywne podkreślenie zasługuje konstrukcja pracy. Układ chronologiczny monografii wydaje się słuszny, przy czym — w ramach chronologicznego układu rozdziałów — treść ujęta jest zagadnieniami, co czyni pracę dość przejrzystą, a zarazem pozwala na logiczne omówienie problemów.

W rozdz. 1 autor przedstawił nieuchronność konfliktu polsko-sowieckiego, koncepcje polityczne stronnictw i polityków, genezę pierwszych starć zbrojnych, próby pokojowego uregulowania konfliktu i wzajemną nieufność, stosunek Polski i Józefa Piłsudskiego do generałów carskich i ich zamiarów politycznych, polską ofensywę kwietniowo-majową i przejście do kontrofensywy ze strony Armii Czerwonej. Omówił również stan gospodarczo-społeczny Mazowsza i Podlasia pod względem demograficznym, wyznaniowym, struktury społeczno-zawodowej mieszkańców, stanu gospodarki rolnej i innych działów gospodarki. Wskazał również na przyczyny konfliktów społecznych, zmianę orientacji politycznej, w zależności np. od odległości działań zbrojnych, stosunek do wojny partii i stronnictw.

Postawie mieszkańców Mazowsza i Podlasia wobec najazdu bolszewickiego i bezpośredniego zagrożenia w lipcu 1920 r. poświęcony jest rozdz. 2, w którym autor omówił: kontrofensywę Armii Czerwonej, działalność Rady Obrony Państwa, obywatelskich komitetów obrony narodowej, rolę młodzieży, harcerstwa, związków, stowarzyszeń i organizacji społecznych, duchowieństwa katolickiego, ziemiaństwa, chłopów, robotników i rzemieślników, komunistów, mniejszości narodowych, w tym przeważnie pozytywny stosunek do najeźdźcy ze strony Żydów, a także problemy związane z ewakuacją ludności cywilnej i władz administracyjnych, oraz funkcje Policji Państwowej i Straży Obywatelskiej.

Rozdz. 3 poświęcony jest wysiłkom Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich mających na celu powstrzymanie odwrotu polskich żołnierzy i przygotowanie się do rozstrzygającej bitwy z wrogiem.

Kolejne dwa rozdz., 4 i 5, poświęcone są budowie sowieckiego aparatu władzy na zajętych terenach oraz opiniom społeczeństwa Mazowsza i Podlasia o ,,komunistycznych rządach''. Autor omawia sowiecką propagandę, dążącą do rozbudzenia nastrojów rewolucyjnych społeczeństwa polskiego i klęskę jej zamierzeń, terror Armii Czerwonej wobec ziemiaństwa, księży, właścicieli zakładów przemysłowych, przedstawicieli administracji polskiej itp. Przedstawia działalność organów nowej władzy — rewkomów (Komitetów Rewolucyjnych) — i genezę oraz działalność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Wskazuje na zmianę stosunku do wojny i bolszewików: chłopów, robotników rolnych, służby rolnej, ziemiaństwa i katolickiego duchowieństwa, inteligencji, robotników i ich partii, ludności żydowskiej oraz innych mniejszości narodowych. Zmiana poglądów niektórych grup ludności przebiegała od początkowej akceptacji czy poparcia nowej władzy, aż do wrogiej wobec niej postawy i identyfikowania się z polską racją stanu. Omówił też wojskową współpracę Niemiec z Rosją Sowiecką.

Dwa ostatnie rozdz., 6 i 7, autor poświęcił Bitwie Warszawskiej, decydującej o losach II Rzeczypospolitej i Europy, a rozgrywającej się na ziemiach Podlasia i prawobrzeżnego Mazowsza. Omówił również postawę społeczeństwa Mazowsza i Podlasia wobec wroga podczas jego odwrotu. Postawa ta wyrażała się nie tylko w moralnym poparciu Wojska Polskiego i polskiej racji stanu, ale również w czynnym włączeniu się do walki z bolszewikami.

W rozdz. 8 autor charakteryzuje konsekwencje wojny dla regionu mazowiecko-podlaskiego, zarówno natury politycznej, jak i społecznej.

Kończąc swoją książkę J. Szczepański przedstawił trafne uogólnienia, zaliczając wojnę polsko-sowiecką do najważniejszych okresów w najnowszych dziejach narodu i państwa polskiego do czasów II wojny światowej. Wskazał na nieuchronność tej wojny, z powodu realizowania sowieckiej idei rewolucji światowej. Podkreślił też wybitną rolę Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, w obronie niepodległości Polski. Porównał siły walczących wojsk, trafnie ocenił przekonania ludności, podkreślił też znaczenie polskiej Armii Ochotniczej gen. Hallera. Bardzo ważna jest też wszechstronna charakterystyka Mazowsza i Podlasia, gdzie rozstrzygnęły się losy wojny.

Omawianą pracę cechuje doskonały warsztat historyczny: dobre udokumentowanie wywodów przypisami i zestawem źródeł oraz bibliografii, zamieszczenie 29 tabel, wykaz skrótów, indeksów osób i nazw geograficznych. Wartość książki podnosi też trafnie dobrany materiał ikonograficzny, obejmujący m.in. plakaty z epoki oraz mapy.

Autorowi patronowali, pomagali oraz służyli krytycznym spojrzeniem tej miary uczeni,

jak profesorowie Andrzej Ajnenkiel, Andrzej Garlicki, Ryszard Kołodziejczyk, Tomasz Nałęcz i Jerzy Skowronek. Pozwoliło to niewątpliwie na przygotowanie książki będącej bezsprzecznym osiągnięciem naukowym.

Henryk Mierzwiński (Biała Podlaska)

UKRAIŃSKI ŚLAD KATYNIA, oprac. Zuzanna Gajowniczek, Warszawa 1995, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ss. 272.

Recenzowana publikacja to wielkiej wagi dokument martyrologii Polaków na Wschodzie w czasie II wojny światowej, wzbogacony komentarzem historycznym obszerniejszym, niż on sam, i głównie dzięki niemu właśnie użyteczny dla badaczy. Powstanie tego opracowania, droga, jaką dokumenty dostały się w ręce historyków, wymagają przypomnienia kilku faktów z przeszłości — dość już odległej i całkiem bliskiej.

Dnia 5 III 1940 r. Biuro Polityczne WKP (b) zaakceptowało propozycję ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, Ławrentija Berii, aby bez sądu rozstrzelać polskich jeńców wojennych, przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Tym samym rozstrzygnął się los blisko 15 tys. oficerów Wojska Polskiego i policjantów, którzy jako nosiciele idei niezawisłej państwowości polskiej mieli zostać unicestwieni. Nie była to jedyna zbrodnicza decyzja, podjęta tego dnia. Jednocześnie bowiem sowieckie kierownictwo, ze Stalinem na czele, przyjęło kolejny projekt szefa NKWD, aby oprócz jeńców rozstrzelać również około 11 tys. obywateli polskich, osadzonych w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Kim byli więźniowie, którzy podzielić mieli tragiczny los jeńców? Według opinii szefa sowieckiej policji bezpieczeństwa więźniowie, których proponował zlikwidować, byli „[…] zatwardziałymi, nie rokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej […]''[1]; oficerami, policjantami, agentami wywiadu, żandarmami, urzędnikami, obszarnikami, fabrykantami, zbiegami, a także członkami różnorakich kontrrewolucyjnych i powstańczych organizacji. Cel likwidacji tysięcy ludzi rysuje się, w świetle propozycji Berii, dosyć wyraźnie. Chodziło, z jednej strony, o destrukcję polskiej państwowości poprzez eksterminację osób, tworzących aparat państwowy (wojsko, administrację, policję itd.), z drugiej zaś strony o krwawą „rewolucję socjalną'', tj. wyniszczenie warstw społecznych, uznawanych przez ideologię komunistyczną za „eksploatatorskie'' (ziemiaństwo, przemysłowcy itp.). Uogólniając, można więc stwierdzić, że zarówno likwidacji jeńców, jak i więźniów, przyświecał jeden cel generalny: unicestwienie tych, nazwijmy to, państwowo-twórczych odłamów polskiego społeczeństwa, które uznano za wrogie z uwagi na jednoznacznie stwierdzone dążenie do odbudowy państwa polskiego. Państwa, przypomnijmy, które miało zniknąć na zawsze z mapy Europy, wchłonięte przez sprzymierzone totalitaryzmy zza wschodniej i zachodniej granicy — stalinowską Rosję i nazistowskie Niemcy.

Jeśli zbrodnia na jeńcach trzech obozów była, przynajmniej częściowo, znana (dzięki odkryciu w 1943 r. w Katyniu masowych grobów polskich oficerów z obozu w Kozielsku) to o zbrodni na więźniach przez całe dziesięciolecia nie wiedziano dosłownie nic. Dopiero w 1992 r. strona rosyjska przekazała Polsce komplet dokumentów związanych ze sprawą

[1] *Katyń. Dokumenty ludobójstwa*, Warszawa 1992, s. 37.

katyńską, z których wynikało, że do rozliczonych zbrodni stalinizmu wobec narodu polskiego należy dopisać jeszcze jedną: rozstrzelanie 7305 obywateli polskich z więzień tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, tyle bowiem, jak się okazało, zostało ostatecznie zamordowanych[2]. W dwa lata później zastępca prokuratora generalnego RP, Stefan Śnieżko, odnalazł w Kijowie listę rozstrzelanych z więzień tzw. Zachodniej Ukrainy, zawierającą 3435 nazwisk. Do dzisiaj nie udało się uzyskać analogicznej listy dla tzw. Zachodniej Białorusi.

Uzyskany dokument sporządzony był w języku rosyjskim. Przetłumaczyła go i poddała koniecznym zabiegom redakcyjnym mgr Zuzanna Gajowniczek, związana z Niezależnym Komitetem Historycznym Badania Zbrodni Katyńskiej. W 1994 r. doszło do jego publikacji[3].

Lista przyniosła bardzo rudymentarne informacje o rozstrzelanych — nazwisko, imię, imię ojca oraz rok urodzenia. Mimo ujawnienia nazwisk, ofiary były więc w istocie anonimowe. Powstała pilna konieczność identyfikacji pomordowanych. Niełatwego zadania zebrania informacji biograficznych o ofiarach sowieckiego barbarzyństwa podjęła się Z. Gajowniczek. Efektem jej pracy jest recenzowana publikacja — *Ukraiński ślad Katynia*[4]. Książka została zauważona przez historyków. Historię jej powstania oraz krótką charakterystykę przedstawił Jędrzej Tucholski w artykule *Lista Cwietuchina*, opublikowanym na łamach „Gazety Wyborczej'' (1995, nr 79). Na pewne słabości pracy zwrócił uwagę Ryszard Szawłowski w t. 1 swej monografii *Wojna polsko-sowiecka 1939* (Warszawa 1995, s. 432 nn.) Nie będziemy tu powtarzać uwag krytycznych ostatniego z wymienionych autorów. Poprzestaniemy na stwierdzeniu, że recenzent ograniczył się prawie wyłącznie do skonstatowania dość licznych przypadków rozchodzenia się informacji z UśK o stanowiskach, zajmowanych przez niektóre osoby przed wojną, z dwoma urzędowymi drukami: „Rocznikiem Politycznym i Gospodarczym 1939'' i „Kalendarzem Informatorem Sądowym na rok 1939''[5]. Tym niemniej rzecz wymaga wyjaśnienia, bo dostrzeżone przez Szawłowskiego zjawisko jest istotnie niepokojące i stawia pod znakiem zapytania wiarygodność niektórych biogramów.

Uwagi zaczniemy od spostrzeżenia, że autorka nie objęła kwerendą archiwalną pewnych zbiorów, w których odnaleźć można cenne wiadomości o ofiarach represji sowieckich. Mamy tu na myśli przede wszystkim Archiwum prof. Stanisława Kota (od września 1941 do lipca 1942 r. ambasadora RP w ZSRR), przechowywane w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Poza zasięgiem kwerendy znalazły się również materiały Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rządu emigracyjnego, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych. Wśród dokumentów MPiOS wyjątkowe znaczenie ma sporządzony w 1943 r. „Wykaz obywateli polskich, uwięzionych w ZSRR o nieznanych ostatnio miejscach pobytu'' (sygn. 23). W dokumencie tym wymienia się około 80 osób,

[2] Pierwotna propozycja Berii uległa modyfikacji: pozostałe około 4 tys. więźniów (osób, aresztowanych podczas próby „nielegalnego'' przekroczenia granicy) postanowiono wysłać do łagrów Siewwostłagu. Zob. *Rosja a Katyń*, Warszawa 1994, s. 35.

[3] Zob. *Listy katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie*, Warszawa 1994.

[4] *Ukraiński ślad Katynia* (dalej: UśK). Częściowe rezultaty swych badań autorka publikowała już wcześniej, Z. Gajowniczek, J. Tucholski, *Ostatni ślad — w Kijowie*, „Gazeta Wyborcza'', 1994, nr 283.

[5] Na marginesie trzeba zauważyć, że uwagi R. Szawłowskiego rażą mentorstwem, które niekiedy przekracza dopuszczalne granice. Na s. 441 (przyp. 1) zarzuca on np. autorce „bezmyślność''.

występujących w *Ukraińskim śladzie Katynia*. Co ciekawe, nazwiska zaginionych opatrzone są nie tylko datami urodzenia, danymi o statusie społecznym, zajmowanym stanowisku itp., ale także informacjami o dacie i okolicznościach aresztowania oraz dalszych losach do chwili, kiedy po danej osobie ślad się urwał. Wiadomości w dokumencie z AAN są niekiedy bogatsze od tych, które odnajdujemy w omawianym opracowaniu. Kilka przykładów: Baumel Izrael, którego autorce nie udało się zidentyfikować, ani też uzyskać żadnych informacji o jego losach (s. 225), był właścicielem pensjonatu Niemirów Zdrój, w marcu 1940 r. przebywał w więzieniu w Kijowie; Barchasz Mojżesz, nie ,,Mojsiej'', jak podaje autorka (s. 183), to przemysłowiec z Dubna, aresztowany tamże w 1940 r. i wywieziony do Rosji; Nowotny Tadeusz (s. 123) jawi się w świetle omawianego dokumentu jako urzędnik Magistratu ze Lwowa. Przykłady tego typu można by mnożyć.

Prawdziwym problemem staje się natomiast fakt, iż niektóre dane ze wspomnianego ,,Wykazu'' są sprzeczne z tymi, które podaje Z. Gajowniczek. A ponieważ biogramy nie są opatrzone informacją o źródłach, na podstawie których je sporządzono (bardzo ogólnie o wykorzystanych materiałach mówi się we *Wstępie*), konfrontacja źródeł, wprost konieczna w tej sytuacji, okazuje się niemożliwa. Dotykamy tu chyba jednej z większych słabości pracy, którą jest brak szczegółowego wykazu uwzględnionych źródeł, tudzież rezygnacja z zaopatrzenia not biograficznych w przypisy, informujące o podstawie materiałowej każdej noty. Miejmy nadzieję, że w kolejnych wydaniach usterka ta zostanie usunięta.

Kolejnym archiwum, niesłusznie pominiętym przez autorkę, jest Archiwum Wschodnie[6]. Zgromadzone w nim relacje oraz inne materiały są prawdziwą kopalnią wiadomości o Polakach, represjonowanych przez władze sowieckie.

Z dokumentów ogłoszonych drukiem niewątpliwie zasługiwał na uwagę Adama Ciołkosza *Raport z okupowanej Polski*, zamieszczony w ,,Zeszytach Historycznych'' (1991, z. 97). Wspomina się w nim m. in. o aresztowaniach niektórych pracowników wymiaru sprawiedliwości, których nazwiska figurują w pracy.

Autorka wyraźnie nie doceniła wspomnień jako bogatego źródła informacji o osobach aresztowanych i więzionych na Kresach. Tu również możemy posłużyć się jedynie wybranymi przykładami, aby ukazać użyteczność materiałów o charakterze wspomnieniowym. W pamiętnikach znanego pisarza Wacława Grubińskiego *Między młotem a sierpem* (Warszawa 1990, s. 45 nn.) odnaleźć można opis aresztowania i losów więziennych wiceprezydenta Lwowa Jana Weryńskiego, wykazanego w UśK na s. 78. We wspomnieniach L. Gadziny, opublikowanych w tomie *Moje zderzenie z bolszewikami we wrześniu 1939 roku* (Londyn 1986, s. 48), podane są okoliczności uwięzienia dyrektora kamieniołomów w Janowej Dolinie inż. Leonarda Szutkowskiego oraz właściciela ziemskiego z Berestowca Wacława Madeyskiego (por. UśK s. 24 i 181). Nazwiska kilku Ukraińców z książki są wymienione w zbiorze wspomnień *Zachidnija Ukraina pid bolszewikami IX 1939-VI 1941* (New York 1958)[7]. Wspomniany już Adam Ciołkosz

[6] Wskażmy, tytułem przykładu, że w zbiorach Archiwum Wschodniego znajduje się relacja Władysława Gałeckiego (sygn. II/655), opisująca losy dra Pawła Keslera, sędziego Sądu Grodzkiego z Warszawy, straconego na podstawie decyzji BP WKP/b/ z 5 III 1940 r.

[7] Np. na s. 476 wspomina się o ofierze terroru sowieckiego Iwanie Sochackim, adwokacie z Kałusza; w UśK znajdujemy tylko zapis: ,,SOCHACKI Iwan s. Tomasza ur. 1890'' (s. 229). Na tej samej stronie mówi się o innej ofierze represji NKWD — Jarosławie Jasienickim, adwokacie ze Stanisławowa, którego autorce również nie udało się zidentyfikować (UśK, s. 144).

w swych wspomnieniach z okupowanego Lwowa, zatytułowanych *Wanda Wasilewska. Dwa szkice biograficzne* (b.d.m.w., s. 21), podaje natomiast miejsce aresztowania posła Zygmunta Piotrowskiego (o okolicznościach jego uwięzienia brak w omawianej pracy jakichkolwiek informacji). O aresztowaniu dra praw Zenona Wachlowskiego wspomina wnikliwy obserwator rządów sowieckich na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, znany matematyk — Hugo Steinhaus (*Wspomnienia i zapiski*, Londyn 1992, s. 180–181). Dość wybiórczo Z. Gajowniczek wykorzystała bibliografię przedmiotu. Nie jest ona, oględnie mówiąc, zbyt bogata. Tym bardziej wskazane było dotarcie do wszelkich publikacji, w których pojawia się, niekiedy marginalnie, temat sowieckiej okupacji Kresów. Z pominiętych prac wyraźnie wynika, że samo określenie statusu rozstrzelanych często niczego nie tłumaczy, że konieczne jest ustalenie okoliczności, w jakich doszło do aresztowania, postawionych zarzutów, tego wreszcie, jakie pokrycie w rzeczywistości miały oskarżenia. Nie są to drugorzędne ,,szczegóły'', ale nierzadko sprawy o fundamentalnym znaczeniu. Odwołajmy się do jednego z pominiętych przez autorkę opracowań autorstwa W. Romanowskiego — *ZWZ – AK na Wołyniu* (Warszawa 1993). Z pracy tej wynika, że w październiku 1939 r. NKWD aresztowało w Łucku ponad 100 członków miejscowej organizacji konspiracyjnej, w tym m. in. występujących w pracy: jej założyciela, pracownika Banku Rolnego Wacława Spławę-Neymana, jego żonę Marię, oraz Jarosława Stebelskiego (s. 112). Autorka, nie znając monografii Romanowskiego, zmuszona była pozostawić nazwiska wymienionych bez żadnych bliższych informacji. Stać się to może podstawą do snucia rozmaitych fałszywych przypuszczeń odnośnie do przyczyn ich aresztowania, łączenia faktu uwięzienia z zajmowanymi stanowiskami itp.

Kolejną pracą, która zasługiwała na uwagę, jest K. Barańskiego *Przeminęli zagończycy, chliborobi, chasydzi … Rzecz o ziemi stanisławowsko-kołomyjsko-stryjskiej* (Londyn 1989). Publikacja ta jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o personaliach Kresów południowo-wschodnich. Dowiadujemy się z niej np., że Ryszard Nowochoński był komisarzem Policji Państwowej w Horodence (s. 439), co pozwala sprostować i uzupełnić dość enigmatyczną informację: ,,NOWOHOŃSKI Ryszard ur. 10. 5. 1893, ppor. piech. rez., podkomisarz PP'' (s. 150). Znajdują się w niej również wzmianki o figurujących w UśK L. Rutkowskim i D. Ochrymowiczu (ss. 438–439). Można przypuszczać, że wspomniany przez W. Barańskiego (s. 170) prof. O. Zasławski, Ukrainiec, aresztowany w Stanisławowie i wywieziony do ZSRR jest tożsamy z Osipem Zasławskim (s. 30). Omawiana publikacja zawiera ciekawe informacje o jednej z ofiar — Kazimierzu Agopsowiczu. Autorka ustaliła, iż został on aresztowany we wrześniu 1939 r. (s. 42). W. Barański opisuje jego dalsze losy. Okazuje się, że Kazimierz Agopsowicz, działacz Związku Szlachty Zagrodowej, został skazany na karę śmierci w pokazowym procesie w Kołomyi; zmarł w transporcie do Rosji.

Pracę, którą należy tu również wymienić, jest ks. bpa Wacława Urbana *Droga krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945* (Wrocław 1983). Odnotowano w niej aresztowania w Horodence, które objęły m. in. miejscowego starostę, Leona Rutkowskiego, oraz burmistrza Ludwika Tomkiewicza (ss. 46 i 84)[8].

[8] Autorka, inaczej niż W. Urban, podaje, że Tomkiewicz był radnym w Horodence. Chyba nie ma racji, ponieważ również G. Mazur, w swoim opracowaniu *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, pisze o Tomkiewiczu jako burmistrzu Horodenki (s. 34).

Pomocna w badaniach nad populacją rozstrzelanych jest także monografia Cz. F. Blicharskiego *Tarnopolanie na starym ojców szlaku* (Biskupice 1994). Zawiera ona bliższe informacje o mieszkańcach Tarnopola, zamordowanych na podstawie decyzji z 5 III 1940 r.: prezydencie miasta Stanisławie Widackim (s. 167), sędzim Sądu Okręgowego Tadeuszu Cebrowskim (s. 30) i Mieczysławie Białkowskim (Cz. F. Blicharski podaje — s. 20 — że był on właścicielem drukarni, autorka natomiast, że był kupcem). Kończymy ten krótki z konieczności przegląd pominiętych pozycji uwagą, że znakomitym uzupełnieniem *Wstępu*, którego autorem jest J. Tucholski, byłaby praca N. Liebiediewej *Katyń. Priestuplenije protiw czełowieczestwa* (Moskwa 1994). Opisano w niej, jak wyglądała praktyczna realizacja zbrodniczej decyzji najwyższych władz sowieckich z marca 1940 r.

W omawianej pracy zdarzają się rozmaite potknięcia i pomyłki, wynikające, jak chyba trafnie domyśla się R. Szawłowski, z dość słabej znajomości szerszego tła historycznego. Na s. 89 autorka np. podaje, że Wiktor Nechay był doktorem medycyny z Katowic, podczas gdy w rzeczywistości był to geograf i geolog, kierownik działów geologicznego i mineralogicznego w Muzeum Śląskim w Katowicach. Gdzie indziej (s. 224) zniekształca nazwisko Aleksandry Valenty, odnotowując je jako ,,Walenta'' (asystentka w Zakładzie Pedagogicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie)[9]. Antoniego Lewaka określa niejasno jako kierownika ,,Wydziału Ossolineum'' (s. 210), kiedy w istocie sprawował on funkcję kierownika Wydawnictwa ,,Ossolineum''[10].

Uwagi krytyczne, które z recenzenckiego obowiązku zmuszeni byliśmy tu przedstawić, nie umniejszają znaczenia prezentowanej publikacji. Autorka włożyła duży wysiłek w wydobycie z anonimowości ofiar stalinowskiego terroru. To, że rezultat jej pracy nie jest doskonały, jest rzeczą zrozumiałą. Publikacja, w jej obecnym kształcie, wskazuje na bezwzględną potrzebę dalszych prac nad identyfikacją pomordowanych. Trzeba bowiem zauważyć, że najlepiej, z natury rzeczy, powiodło się autorce ustalenie personaliów Polaków; znacznie słabiej udało się to w odniesieniu do Ukraińców i Żydów. Wydaje się, że uwzględnienie pominiętych w dotychczasowych badaniach źródeł i publikacji (w tym także przedwojennych, w rodzaju *Rocznika Lekarskiego Rzeczypospolitej na 1938 rok*, Warszawa 1938), a także wykorzystanie nowych materiałów, da możliwość uzupełnienia informacji o ofiarach sowieckiego ludobójstwa.

Konieczne wydaje się rozbudowanie strony analitycznej pracy: pogrupowanie rozstrzelanych według zawodów, miejsca zamieszkania itp. Zabieg ten pozwoliłby stwierdzić, wśród jakich warstw społecznych i grup zawodowych, a także na jakich terenach miały miejsce najbardziej intensywne aresztowania. Na obecnym etapie badań istnieje już także możliwość opatrzenia pracy poważnym, historycznym *Wstępem*, w którym wymordowanie 7305 więźniów zostanie przedstawione jako jeden z elementów szerszej polityki represyjnej na okupowanych Kresach.

Sławomir Kalbarczyk (Warszawa)

[9] Autorce nie udało się jej zidentyfikować; zapewne środowisko naukowe Kresów nie jest jej znane, np. w biogramie dra praw Zenona Wachlowskiego nie znajdujemy najmniejszej wzmianki o tym, że był on docentem na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

[10] Zob. T. Mańkowski, *Ossolineum pod rządami sowieckimi*, ,,Czasopismo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich'', 1992, z. 1, s. 136.

KAZIMIERZ KOZŁOWSKI, *PIERWSZE DZIESIĘĆ LAT WŁADZY POLITYCZNEJ NA POMORZU ZACHODNIM (1945–1955)*, Warszawa-Szczecin 1994, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 412.

Autor, dobrze rozpoznawszy podstawę źródłową i dotychczasowy stan badań, powziął zamiar nowego naświetlenia tytułowego problemu książki. Za podstawę wziął dokumenty archiwalne, z których znaczna część do niedawna nie była udostępniana badaczom. Praca składa się ze wstępu, wskazującego na istotę badanego problemu, omawiającego stan badań oraz kwestie metodologiczne, sześciu rozdziałów oraz uwag końcowych, wykazu skrótów, bibliografii i indeksu nazwisk.

W rozdz. 1 zajął się następującymi kwestiami: przejęcie i zasiedlenie Pomorza Zachodniego przez władze polskie, stosunki z Armią Czerwoną, kształtowanie się władz administracyjnych i politycznych, problemem tzw. band reakcyjnych oraz funkcjonowaniem aparatu bezpieczeństwa. Omówione zostały też początki szczecińskiego WUBP. Kwestie te rodzą wiele pytań, bowiem w dotychczasowych badaniach traktowano je zbyt ogólnikowo bądź pomijano.

Wykład w prezentowanej książce jest potraktowany przedmiotowo. Autor przedstawił imiennie twórców nowego ładu na Pomorzu Zachodnim, odwołując się do ich biografii oraz wskazując na przyczyny podejmowania przez nich określonych decyzji. Ziemie Zachodnie ukazał w realiach polityki międzynarodowej, tj. miejsca Polski między Związkiem Radzieckim a Niemcami, a w tym miejsca Ziem Zachodnich w relacjach między ludnością wysiedlaną z Kresów Wschodnich a Niemcami wysiedlanymi za Odrę.

Wiele spraw pozostało jednak nie wyjaśnionych, m.in. nie została przedstawiona działalność radzieckich komendantów wojennych, a przecież na nich spoczywał ciężar przeobrażeń na Ziemiach Zachodnich w 1945 r. (dokumenty Armii Czerwonej nie są dostępne badaczom).

Kontrowersje budzi też ocena działalności ugrupowań opozycyjnych, tzw. band reakcyjnych, niełatwo bowiem oddzielić napady typowo rabunkowe od działań mających podłoże polityczne; często grupy kryminalne kamuflowały swą przestępczość hasłami politycznymi.

Problemy te zaprezentowano w książce w sposób wyważony, przy czym autor przewartościował wiele uproszczonych ocen. Podobnie wyważone są opinie na temat działalności aparatu bezpieczeństwa oraz zasiedlania Pomorza Zachodniego.

W rozdz. 2 omówione zostały powstanie i początki działalności PSL (do stycznia 1946 r.), referendum oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego, a następnie rozbicie PSL. Przeobrażenia polityczne ukazane zostały przez pryzmat postaw osób sprawujących władzę na ziemiach zachodnich i północnych. Podkreślano, że zasięg wpływów PSL z oczywistych względów był tam mniejszy, niż w Polsce centralnej. Ogniwa PSL wyłaniały się z SL wówczas, gdy PPR była już mocno usadowiona i mogła przeprowadzić zdecydowane polityczne i policyjne ograniczenie działania opozycji. Odbiciem tej rzeczywistości były przygotowania do referendum i jego wyniki (s. 104–105).

W rozdz. 3 autor omówił zarys stosunków między PPR a PPS (do wyborów w styczniu 1947 r.), politykę KW PPR wobec PPS po wyborach do Sejmu, czystki personalne w szczecińskim aparacie władzy w 1947 r., mechanizmy podporządkowania WK PPS kierownictwu KW PPR. Naświetlony został syndrom odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego oraz nowe kryteria doboru kadr (1948–1950). Na zakończenie

ukazano procesy likwidacji mikołajczykowskiego PSL i uwarunkowania powstania ZSL.

Kwestie te zarysowano posługując się starannie zgromadzonymi materiałami faktograficznymi. Przeprowadzono ich staranną krytykę, co doprowadziło do wyłonienia się czytelnego obrazu życia politycznego na Pomorzu Zachodnim w latach 1947–1950.

Rozdz. 4 ukazuje zagadnienia polityki rolnej, sytuacji na Pomorzu Zachodnim (1947–1951) oraz terroru w powiatach gryfickim, białogardzkim i drawskim (1950–1951). Poruszono także dylematy polityki rolnej partii na Pomorzu Zachodnim.

Autor uważa, że proces kolektywizacji zależał od KC partii, a rola wykonawcza przypadła centralnej i terenowej administracji państwowej i gospodarczej. Do realizacji celów włączono wszystkie siły polityczne, sądy oraz media. Na drodze tej doszło do wielu nieprawidłowości. Wyrządzono wiele krzywd ludziom związanym z rolnictwem, niszczono ich mienie i godność. Problem ten został zegzemplifikowany oświadczeniami ludzi, którzy doznali krzywd. Najsilniej przemoc o wymiarach terroru zaznaczyła się w powiatach białogardzkim i drawskim.

W rozdz. 5 autor podniósł kwestie związane z funkcjonowaniem Kościoła katolickiego na badanym terenie. Mieści się tu wykład o polityce państwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce oraz na Ziemiach Zachodnich. Oparcie tego wykładu na materiałach archiwalnych dostarcza bogatej faktografii o miejscu Kościoła w politycznej rzeczywistości Ziem Zachodnich. Autor sformułował wiele wyważonych ocen o relacjach państwo–Kościół rzymskokatolicki.

Rozdz. 6 omawia główne kampanie polityczne (od 1949 r.), antyradzieckie rozruchy w Szczecinie (kwiecień 1951 r.) oraz przygotowania do wyborów w 1952 r. Zajmuje się też przejawami dekompozycji systemu w latach 1953–1955. Ta część pracy dostarcza liczne informacje o życiu politycznym na Ziemiach Zachodnich, głównych uciążliwościach życia społecznego, działalności służb bezpieczeństwa, posunięciach politycznych miejscowych władz, zachowaniach społeczeństwa itp. Jest to nie tylko sprawozdanie o tych wydarzeniach, ale też pokaźny zasób wiedzy socjologicznej, psychologicznej, politologicznej na temat postaw i zachowań jednostek oraz dużych grup społecznych.

Przekonywająco wypadły uogólnienia nazwane ,,uwagami końcowymi''. Autor wskazał w nich m.in., że władze Pomorza Zachodniego działały początkowo w odmiennych w porównaniu z Polską centralną uwarunkowaniach politycznych; nie było tu brutalnej walki sił lewicy ze strukturami Polski podziemnej, nie odbywały się w tym regionie dramatyczne procesy reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu.

Tworzenie się struktur władzy na Pomorzu Zachodnim jest świadectwem brutalnych zachowań ludzi dążących do zdobycia władzy oraz bezwzględności ich działań. W latach 1949–1950, pod pretekstem ideologicznych haseł, usunięto większość kompetentnej kadry administracyjnej i gospodarczej regionu. Na ich miejsce wprowadzono jednostki posłuszne, ale bez należytego przygotowania ogólnego i specjalistycznego, najczęściej przeszkolone w szkołach partyjnych i resortowych.

Społeczeństwo, mimo różnych przejawów oporu wobec metod sprawowania władzy, dostosowało się do istniejącej rzeczywistości. Część ludzi z Pomorza Zachodniego w pełni zaakceptowała nową rzeczywistość, co wynikało głównie z ich sytuacji ekonomicznej. Sytuacja licznych polskich osadników uległa wyraźnej poprawie w porównaniu z okresem przedwojennym. Nie określono jednak, jaka część społeczności akceptowała przemiany polityczne.

Lektura pracy przekonuje, że jest ona bardzo cenna ze względu na przedstawiony

w niej obraz przeszłości, zawiera też refleksję nad teraźniejszością. Można dostrzec wiele analogii w systemie sprawowania władzy oraz zachowaniach społecznych i politycznych szerokich rzesz społeczeństwa.

Myślą przewodnią opracowania było ukazanie nieprawidłowości w kształtowaniu życia społeczno-politycznego. Zawiera się w tym ważne przesłanie z zakresu edukacji politycznej. Książka uczy, czego nie powinni czynić politycy, by nie powtarzały się ludzkie tragedie.

Nakład 500 egzemplarzy pozostawia duży niedosyt. Książka ta powinna dotrzeć do szerokiego kręgu ludzi zajmujących się polityką. Powinna też stać się lekturą obowiązującą studentów kierunków humanistycznych, gdyż dostarcza uporządkowanej wiedzy o mechanizmach sprawowania władzy, a także konsekwencjach sprawowania władzy przez ludzi niekompetentnych.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

U KRESU SAMODZIELNEGO RUCHU LUDOWEGO. POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE 1947–1949. PROTOKOŁY, SPRAWOZDANIA, LISTY, zebrali, opracowali i wstępem poprzedzili Józef Ryszard Szaflik, Romuald Turkowski, Warszawa 1995, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 284.

Publikacja dokumentów, przygotowana w stulecie ruchu ludowego przez najwybitniejszych znawców tej problematyki, prof. prof. Józefa Ryszarda Szaflika i Romualda Turkowskiego, jest niezwykle cenna, z uwagi na transformację ustrojową lat dziewięćdziesiątych, jaką przechodzi społeczeństwo. Cechą tej transformacji, której cezurą czasową była polityczna wola społeczeństwa, wyrażona 4 VI 1989 r. w czasie wolnych wyborów do parlamentu, a następnie restytucji państwa demokratycznego jako III Rzeczypospolitej Polskiej, są gwałtowne zmiany niemal we wszystkich dziedzinach życia. Zmianom tym nieodłącznie towarzyszy ocena przeszłości historycznej Polski, która zarazem wzbudza wiele kontrowersji i polemik. Wydaje się, że im większy dystans czasowy naszej historii, tym większa zgodność w jej ocenie zarówno ze strony profesjonalistów (historyków), jak i badaczy — amatorów. Natomiast czasy II wojny światowej, okresu agresji i okupacji niemieckiej i sowieckiej, a zwłaszcza dziejów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przynoszą lawinę różnych, często krańcowo przeciwstawnych ocen, zabarwionych emocjami, a także brakiem obiektywnych, opartych na źródłach opracowań. Nie wynika to jednak z braku źródeł, lecz z faktu, że nie są one jeszcze opracowane, przechowywane są też często poza archiwami, niejednokrotnie u osób prywatnych, które z różnych przyczyn nie chcą ich udostępnić badaczom.

Dlatego też tom dokumentów oddany do rąk historyków i szerszego kręgu czytelników, niewątpliwie przyczyni się do lepszego poznania nie tylko historii ruchu ludowego, ale także najnowszych dziejów Polski.

Publikacja zawiera 129 dokumentów (materiałów źródłowych) do dziejów Polskiego Stronnictwa Ludowego w okresie od 30 I 1947 do 25 XI 1949, a więc dotyczących rozbicia przez komunistów PSL, ówczesnej legalnej opozycji, i objęcia kierownictwa tego Stronnictwa przez osoby, które — jak twierdzili po wielu latach ówcześni

przywódcy Centralnego Komitetu Organizacyjnego Lewicy PSL Kazimierz Banach i Czesław Wycech — „ratowały resztki stronnictwa'' od całkowitego pozbawienia go wpływu na losy kraju. Jakkolwiek działacze ci zaprzeczali w rozmowach z profesorami Szaflikiem i Turkowskim, że byli inspirowani zewnętrznie przy organizowanej przez nich opozycji, to jednak słuszna wydaje się uwaga, że „niemożliwe do wyjaśnienia są też dzisiaj przyczyny, dla których niektórzy przywódcy Lewicy PSL coraz bardziej uzależniali się od PPR-owskich decydentów'' (J. Niećko, K. Banach).

Wartość omawianej publikacji źródłowej wynika nie tylko z profesjonalizmu wydawców, ale przede wszystkim z faktu, że osobiście znali oni wielu działaczy ludowych tego okresu, mogli z nimi przeprowadzać rozmowy, a także uzyskać od nich wiele ważnych dokumentów, m. in. przekazanych do Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie Wykonawczym PSL. Jest tych źródeł znaczna ilość, bo np. tylko od Kazimierza Banacha uzyskali autorzy aż 107 dokumentów. Uwagi z rozmów z byłymi działaczami ludowymi zamieszczone we wstępie czy też w licznych przypisach same w sobie stanowią dla badaczy źródła nowo wytworzone i są równie wartościowe, jak źródła rękopiśmienne.

Wydawcy zastosowali chronologiczny układ dokumentów, bowiem takie podejście pozwala na dokładne prześledzenie losów ruchu ludowego w tym okresie. Chociaż mamy do czynienia z dokumentami, a nie z historycznym tekstem opisowym, obraz wydarzeń układa się w ciąg logiczny.

Prezentowane dokumenty ukazują skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną, która doprowadziła do ostrej walki politycznej między Polska Partią Robotniczą, Polską Partią Socjalistyczną i prokomunistycznym Stronnictwem Ludowym a PSL, głównie jednak można prześledzić nasilanie się opozycji wewnątrz Stronnictwa, na czele której stali Józef Niećko, Władysław Kiernik, Czesław Wycech, Kazimierz Banach i inni. Opozycja antymikołajczykowska znalazła wyraz w wyodrębnieniu się Lewicy PSL, w walce o prasę. W piśmie z 14 II 1947 r. J. Niećko zdecydowanie stwierdził, że wydawanie przez niego „Chłopskiego Świata'' jest wyrazem „[…] zastrzeżenia do negatywizmu reprezentowanego przez większość z Prezesem Mikołajczykiem na czele''.

Dokumenty pokazują, jak dojrzewała opozycja, informują o jej składzie osobowym (s. 21) i wysuwanych przez nią argumentach (s. 22 i nn.), mówią o usunięciu głównych opozycjonistów z PSL (s. 30, 31). Stosunkowo duża grupa dokumentów związana jest z pracami Centralnego Komitetu Organizacyjnego Lewicy PSL, począwszy od wyrażenia poparcia dla Manifestu Lipcowego PKWN, rozmów z PSL „Nowe Wyzwolenie'' Bronisława Drzewieckiego, Michała Rękasa i innych, walki o wydawnictwa, aż do ostrej walki z prezesem Stanisławem Mikołajczykiem i jego ucieczki z kraju oraz zawieszenia działalności Naczelnego Komitetu Wykonawczego (s. 32–59).

Po opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka Lewica PSL opanowała NKW PSL i RN PSL i przystąpiła do usuwania działaczy związanych z linią polityczną poprzedniego kierownictwa PSL. Powołano w tym celu Komisję Weryfikacyjną (s. 67–112). Następne dokumenty dotyczą działalności bieżącej PSL, stosunku do zjednoczenia ruchu robotniczego i młodzieżowego oraz coraz ściślejszej współpracy z SL, zmierzającej do Kongresu Zjednoczeniowego obu partii. Ostatni dokument (protokół z posiedzenia Prezydium NKW PSL) z 25 XI 1949 r. dotyczył referatu przygotowanego przez Józefa Niećkę na Kongres Zjednoczeniowy.

Dalsza część dokumentów (głównie z drugiej połowy 1948 i 1949 r.) odzwierciedla

tragizm ówczesnych wydarzeń związanych z tak zwanym prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem w ruchu komunistycznym. Łamanie podstawowych zasad praworządności dotknęło też w dużym stopniu chłopów i ruch ludowy. Przystąpiono do walki z ,,kułakami'' i samorządnością wiejską, niszcząc zdrowe podstawy gospodarowania na wsi. Nasilono też fałszowanie historii, w tym przeszłości ruchu ludowego.

Wiele dokumentów mówi o nasilającym się terrorze w stosunku do działaczy ludowych. Następowały aresztowania i zawieszanie działalności organizacyjnej w całych powiatach. NKW PSL podejmował interwencje w sprawie aresztowanych, niekiedy udane (s. 82). Aresztowania dotyczyły szeregowych członków Stronnictwa, jak również członków jego władz, np. Rady Naczelnej (s. 76). Z dokumentów rysują się różne sylwetki działaczy ludowych. Z jednej strony Franiszek Kamiński, były komendant Batalionów Chłopskich, początkowo wahający się, lecz następnie widząc niszczenie polskiego rolnictwa, fałszowanie historii, krytykę ruchu ludowego i potworne zbrodnie stalinizmu wycofujący się z działalności politycznej. (Został pozbawiony mandatu poselskiego i osadzony w więzieniu; jego los podzieliło wielu działaczy ludowych). I z drugiej strony — działacz ruchu socjalistycznego i ludowego Wacław Schayer, szkalujący w swoich artykułach przeszłość ruchu ludowego, głównie SL ,,Roch'' i BCh, którego bronili nawet Bolesław Bierut i Roman Zambrowski (s. 212–214, 218–224). Czy był on inspirowany przez UB lub PZPR? Czy też z własnej woli chciał się przypodobać komunistom?

Dobrze się stało, że wszystkie dokumenty zostały opublikowane bez najmniejszych skrótów. Uniknięto w ten sposób niedomówień i ułatwiono konfrontację z wcześniej opublikowanymi i świadomie sfałszowanymi, np. notatka Czesława Wycecha z konferencji działaczy PSL przeciwnych dotychczasowej linii politycznej Mikołajczyka (s. 21–27).

Bardzo pożyteczne merytorycznie są przypisy, wyjaśniające niektóre mniej znane sprawy poruszane w dokumentach. Obok ich wartości merytorycznych, pozwalających zrozumieć niektóre skrótowo pisane dokumenty, warto podkreślić, że czynią one publikację bardziej interesującą, dostępną nie tylko profesjonalistom. Dzięki trafnie dobranym przypisom (niektóre same w sobie są dokumentami, np. autoryzowane notatki Banacha czy też relacje o opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka) publikację dobrze się czyta.

Niezwykle pożyteczną rolę pełnią też opracowane biogramy ważniejszych osób występujących w dokumentach (aż 243). Książka została wydana z wielkim nakładem pracy oraz ogromną starannością i pietyzmem. Gorąco polecam ją historykom, a także szerokim kręgom nieprofesjonalnych czytelników, którym pozwoli lepiej poznać trudny okres naszej historii.

Henryk Mierzwiński (Biała Podlaska)

STANISŁAW JANKOWIAK, EDMUND MAKOWSKI, *POZNAŃSKI CZERWIEC 1956 W DOKUMENTACH*, Poznań 1995, wyd. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, ss. 254.

Pomijanie Wielkopolski w inwestycjach planu 6-letniego, zwalczanie prywatnego rolnictwa i rzemiosła, zaniedbanie przemysłu rolno-spożywczego oraz niekorzystny

system płac w przemyśle, a także pozbawienie robotników ich przywilejów socjalnych z okresu międzywojennego, spowodowały, że w Poznaniu robotnicy upomnieli się o swoje prawa. Wyszli na ulicę, na co rządzący odpowiedzieli pacyfikacją miasta. Zamiast rozmów, strajkujący usłyszeli w programie radiowym przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza: „[…] Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie''.

Powstanie Poznańskie 1956 r. przeciwko totalitaryzmowi stalinowskiemu w Polsce było już po sierpniu 1980 r. przedmiotem licznych opracowań historyków i politologów, żeby wspomnieć choćby pionierską książkę *Poznański Czerwiec 1956* (red. Jarosław Maciejewski, Zofia Trojanowiczowa, wyd. 1, Poznań 1981; wyd. 2, Poznań 1990), czy odpowiedź na nią komunistycznej historiografii reprezentowanej przez Antoniego Czubińskiego (*Czerwiec 1956 w Poznaniu*, Poznań 1986) i Jana Ptasińskiego (*Wydarzenia poznańskie. Czerwiec 1956*, Warszawa 1986), którzy nieudolnie starali się usprawiedliwiać poczynania aparatu bezpieczeństwa, wojska i prominentów PZPR. Próbą pogodzenia solidarnościowej i komunistycznej interpretacji wydarzeń 1956 r. było opracowanie Macieja Romana Bombickiego pt. *Polski Październik'56. Początek drogi* (Poznań 1993). Jednak dopiero pionierska synteza dziejów Wielkopolski w latach 1948–1956, pióra Stanisława Jankowiaka (*Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948–1956*, Poznań 1995), pozwoliła na przedstawienie ówczesnych wydarzeń w szerokiej perspektywie dziejów regionu. Poznańskiemu buntowi robotników autor poświęcił osobny rozdział książki (s. 197–228), nawiązując oraz pogłębiając ujęcie zaproponowane w 1981 r. przez Maciejewskiego i Trojanowiczową, a obalając komunistyczną interpretację z lat stanu wojennego i tzw. małej stabilizacji rządów PZPR. Dochodzenie do pracy historycznej o wydarzeniach sprzed czterdziestu lat było znacznie utrudnione w okresie PRL, z powodu ograniczonego dostępu do źródeł archiwalnych wytworzonych przez władze państwowe. Dopiero po obaleniu komunizmu i zlikwidowaniu cenzury oraz powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego podjęto rzeczowe kwerendy w zasobie archiwów polskich. Jako pierwsza trud ten podjęła Z. Trojanowiczowa, w edycji źródłowej *Poznański Czerwiec'56. Nieznane dokumenty, opracowania, fotografie* (Poznań 1991), a niedługo po niej Maciej Roman Bombicki w edycji *Poznań'56* (Poznań 1992). Były to dotychczas najobszerniejsze źródła do wydarzeń z czerwca 1956 r., jakie ukazały się drukiem.

Przypadająca w 1996 r. czterdziesta rocznica Czerwca'56 zainspirowała badaczy najnowszych dziejów Wielkopolski z Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu do opracowania edycji źródeł, która zawierać będzie dokumenty wytworzone przez Prokuraturę Generalną PRL, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Milicję Obywatelską, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, Dyrekcję Zakładów im. Józefa Stalina (ZISPO — dzisiaj Hipolit Cegielski), a także oficjalne komunikaty władz zamieszczane w „Biuletynie Informacyjnym PAP'' i na łamach „Głosu Wielkopolskiego'' oraz stanowiska organizacji polskich na wychodźstwie.

Publikacja, zawierająca 37 dokumentów, skonstruowana została według układu chronologiczno-rzeczowego i podzielona na sześć części: *Przyczyny buntu* (s. 9–34); *Przebieg wydarzeń* (s. 35–144); *Aresztowania i śledztwo* (s. 145–162); *Nastroje w społeczeństwie po stłumieniu buntu* (s. 163–169); *Reakcje zachodu* (s. 170–189) i *Procesy poznańskie* (s. 190–236). Ponadto publikację wyposażono w wykaz dokumentów wydrukowanych w innych publikacjach zwartych (jako część siódma, s. 237–240). Edycję zamyka wykaz stosowanych skrótów (s. 243–245) i indeks osobowy (s. 246–254).

Zamieszczone dokumenty są efektem gruntownych kwerend, przeprowadzonych w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: KC PZPR i Prokuratura Generalna PRL), Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Autorzy do minimum ograniczyli ingerencję w prezentowany materiał źródłowy, a nieliczne skróty oryginału zaznaczyli w nawiasach kwadratowych. Natomiast w kilku przypadkach zaopatrzyli dokumenty w odsyłacze wyjaśniające lub korygujące podane fakty (s. 23, 34, 77, 134, 144, 157, 167 i 224). Dzięki temu, mimo powtarzania się w dokumentach wielu faktów, czytelnik ma możliwość samodzielnego korygowania oceny ówczesnych wydarzeń, a także na bezpośredni kontakt z materiałami, które na szczęście przetrwały.

Praca, wydana bardzo starannie pod względem edytorskim, nie jest jednak wolna od drobnych lapsusów i potknięć. Rzadko spotyka się bowiem książki z erratą dotyczącą spisu treści, wydrukowanego bez podania stron, na których występują dokumenty, zamieszczonego przed wykazem skrótów i indeksem osobowym. Należałoby ujednolicić pisownię miesięcy (raz słownie, a innym razem cyframi rzymskimi). Ponadto umieszczony w indeksie Czesław Galasiński występuje w tekście na s. 156, a nie 157. Szkoda, że nie wyposażono książki w wykaz bibliografii przedmiotu oraz streszczenia obcojęzyczne. Uwagi te nie mają większego wpływu na generalnie bardzo wysoką ocenę omawianej publikacji.

Efektem prac obu autorów jest dostarczenie czytelnikom gruntownej pomocy źródłowej dotyczącej jednego z najkrwawszych incydentów z powojennych dziejów Polski. Omawiana edycja pozwoli szerzej niż dotychczas spojrzeć na rolę Poznania i jego mieszkańców w walce z totalitaryzmem.

Dariusz Matelski (Poznań)

P R Z E G L Ą D C Z A S O P I S M

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

„DER ARCHIVAR''. MITTEILUNGSBLATT FÜR DEUTSCHES ARCHIVWESEN HERAUSGEGEBEN VOM NORDRHEIN — WESTFÄLISCHEN HAUPTSTAATSARCHIV, Düsseldorf 1994, z. 1–4; 1995, z. 1–4.

Kwartalnik niemieckich archiwistów ma w 1994 r. łączną objętość ponad 400 ss. Każdy zeszyt składa się z referatów, rozpraw i artykułów oraz sprawozdań, recenzji, informacji personalnych prowadzonych przez A. Gebauer-Berlinghof, nekrologów i miscellaneów.

Z e s z y t 1 (1994) poświęcony jest obchodom 64 Dnia Archiwalnego, które miały miejsce w Augsburgu 27–30 IX 1993 r. Tematem wiodącym był *Nakaz (misja) wykorzystywania archiwów — wymagania i rzeczywistość*. Wśród dyskutantów dr W. S c h ö n t a g (dyrektor archiwów Baden-Württemberg, Stuttgart) zastanawiał się, jakie są związki między pracą archiwalną a pracami naukowymi oraz czy wymagania stawiane przed archiwami rzeczywiście są narzucane z zewnątrz, czy może postawiły je sobie same archiwa? Archiwa potrzebują ludzi kompetentnych, dobrze znających materiał, którzy mogą właściwie wykonać kwerendę i odpowiadać na coraz więcej pytań. Dr P.-J. R a k o w (Schwerin) uważał, że archiwa mają przed sobą ważniejsze zadania niż praca naukowa, jest to informacja, przejmowanie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych. Natomiast dr Beate B e r g e r (Lipsk) właściwą formę wykorzystywania archiwów widzi w publikacjach.

Kolejni wypowiadający się wskazywali na wzajemne uwarunkowania zadań naukowych i typowo archiwalnych. Mówiono o niebezpieczeństwie instrumentalizacji, o konieczności właściwego wykorzystywania archiwów, o problemach, jakie pojawiają się w archiwach prywatnych, telewizyjnych, partyjnych czy parlamentarnych.

Następnie odbywały się wybory przewodniczących różnych grup tematycznych. Na czele grupy 1. Archiwiści archiwów państwowych stanął dr D. Degreif z Darmstadtu; grupa 2. Archiwiści archiwów miejskich wybrała dr A. Grassmann z Lubeki; grupa 3. Archiwiści archiwów kościelnych — dra H. Baiera; grupa 4. Archiwiści archiwów prywatnych i rodzinnych — dra M. Dallmeiera; grupa 5. Archiwiści archiwów gospodarczych — dra E. Krokera; grupa 6. Archiwiści archiwów parlamentarnych, partii politycznych, fundacji i stowarzyszeń — dra G. Buchstaba; grupa 7. Archiwiści prasy, radia i filmu — H. Schmitt; grupa 8. Archiwiści archiwów szkół wyższych i instytucji naukowych — dra Ch. Rengera.

H. R u m s c h ö t t e l przedstawił bilans „niemieckiej wiedzy archiwalnej od 3 X 1990 r.'' Najpoważniejszym problemem było według niego przejęcie ogromnej liczby akt po zlikwidowaniu muru berlińskiego. Następnie zwrócił uwagę, iż tradycja jest, jak na razie, bardziej dynamicznym pojęciem, niż informacja i dokumentacja. A dla archiwów najważniejsze są trzy zadania: informacja — komunikacja — kooperacja.

Heiner Schmitt zadała w swoim referacie prowokujące pytanie „czy archiwa muszą się same finansować?'' Jej tezy są następujące: archiwa nie mogą być tylko rezerwatem dla nauki i genealogii. Dobra kultury należą do całego narodu, nie tylko do elity. Głównym zadaniem archiwów jest „aktywizacja zespołów archiwalnych'', co w praktyce oznacza: prezentację, upowszechnianie i coraz szersze uczestnictwo w życiu kulturalnym narodu. Archiwista przyszłości, chcący osiągnąć sukces w pracy, musi być wysoko kwalifikowany, wykształcony, poruszać się swobodnie na posiadanym obszarze wiedzy oraz wyznaczać sobie nowe cele i zadania.

P. Dusek mówił o udostępnieniu i wykorzystywaniu dokumentów w telewizyjnym archiwum ORF w Wiedniu. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na problemy pojawiające się w związku z wymaganiami gospodarki a zadaniami kulturalno-historycznymi. Potem omówił projekt powstania muzeum mediów.

Renate Köhne-Lindenlaub wskazała na obciążenia informacyjne pojawiające się w archiwach zakładowych (gospodarczych). Z kolei M. Dallmeier poruszył problematykę wykorzystania prywatnych archiwów — „kulturalny obowiązek właściciela?''

G. Weller poinformowała również o obciążeniach informacyjnych, tym razem archiwów parlamentarnych, na przykładzie archiwum Bundestagu.

Monika Fassbender w swoim wykładzie dyskusyjnym mówiła o obciążeniach informacyjnych archiwów fundacyjnych.

Następny blok tematów poruszał zagadnienia zachowania zdrowotności w archiwach. H. P. Neuheuser mówił o grzybach i ich rodzajach występujących na papierze. M. Schata przekazał wyniki mikrobiologicznych badań dokumentów i pomieszczeń archiwalnych.

Na dalszych stronach przedstawiono uchwalone 5 X 1990 r. prawo archiwalne dla Nadrenii i Palatynatu.

Zeszyt 2 (1994). Zamieszczone referaty i artykuły poruszają różne sprawy.

Angelika Menne-Haritz postawiła *Nowe pytania w starej dyskusji, zasada proweniencji — surogat ocen?* W artykule ukazała rozwój dwóch tendencji ocen archiwalnych; jedną zorientowaną na treść dokumentów, drugą na ewidencję. Podsumowanie referatu stanowi schemat wzajemnych połączeń oceniających wartość dokumentów, z których jedne mają znaczenie pierwszorzędne, inne drugorzędne.

H. Weber przedstawił konieczność ciągłego kształcenia się archiwistów i rolę techniki w nowoczesnym archiwum *Archiwista i technika w archiwum. Wykształcenie i konsekwencje specjalistycznego wykształcenia w epoce nowoczesnych technologii informacyjnych.*

A. Vogel opisał *30 lat Centralnej dokumentacji parlamentarnej,* a V. Trugenberger *Program EDV w archiwalnym udostępnianiu.* A. Vogel i W. H. Stein omówili *Syndrom choroby budynków w archiwach i bibliotekach.* Główną tezą autorów jest ukazanie konieczności pracy w budynkach narażonych na różne niebezpieczeństwa związane z przechowywaniem archiwaliów, takie jak: mikroby, grzyby, kleje, kwasy itp.

Jak prawie w każdym numerze, także i w tym drukowane są pewne postanowienia i przepisy administracyjne państwowej służby archiwalnej. Obok tekstów ustaw dołączone są komentarze, zwracające uwagę na nowe brzmienia paragrafów i wprowadzone zmiany.

Zeszyt 3 (1994) zawiera referaty wygłoszone z okazji 65 Niemieckiego Dnia

Archiwalnego i 21 Dnia Historii Regionalnej. Spotkanie odbyło się w Dreźnie, w związku z czym zaprezentowano w artykułach trzy główne archiwa drezdeńskie: *Saksońskie Archiwum Główne* — R. Gross, *Archiwum Miejskie* — Carola Schauer i *Archiwum Uniwersyteckie* — M. Lienert.

Następny kompleks tematów skupił się na *Archiwach i historii regionu*. F.-J. Jakobi podsumował doświadczenia uzyskane w trakcie pisania książki o historii miast *Koncepcja i kształt jednej historii miasta*.

L. Peters informował o *Doświadczeniach przy badaniu i przedstawianiu historii regionu*; Antjekathrin Grassmann, *5 lat później — myśli o wydanej w 1988 r. historii miasta;* M. Ballerstedt, *Opis historii miasta w archiwum w Magdeburgu*; Maren Garzmann, *Projekty opisu historii miasta w Brunszwiku*; J. Drüppel, *Zadania archiwalne i wykraczające poza codzienne obowiązki w archiwach komunalnych*; P. Dohms, *Opis historii miasta jako przeżycie i szansa.*

Wszystkie artykuły ukazują problemy związane z pisaniem historii regionalnej, zbieraniem materiałów, publikacjami, nowymi projektami. Autorzy są zdania, że zaangażowanie w historię regionu i miasta przybliża archiwa do wymagań mieszkańców, stwarza okazję do częstych wzajemnych kontaktów, ,,ożywia'' obie strony. Niemieccy archiwiści wielokrotnie w swoich wystąpieniach podkreślają, że archiwa muszą wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniom wielu osób, nie tylko naukowców.

Dalsze dwa artykuły poruszają odrębne sprawy. K. Schwabe w rozprawie *Niektóre problemy wykorzystania archiwów byłej SED w okręgach Rostok, Schwerin i Neubrandenburg* opisuje problemy powstałe przy korzystaniu z byłych akt partyjnych. Dokumenty te potrzebne są nie tylko naukowcom, ale również służą przy rehabilitacji różnych osób. Autor zwraca uwagę na ogromną wartość spuścizn, dysertacji i prac dyplomowych.

W. Feindt, *Wykształcenie konserwatorów*, przedstawił wymagania stawiane konserwatorom podejmującym pracę w archiwach.

Zeszyt 4 (1994) poświęcony jest w dużej części zmianom prawnym i nowym przepisom administracyjnym. Obok tekstu ustaw dołączono komentarze omawiające nowe paragrafy i zwracające uwagę na istotne problemy. Na pierwszych stronach zeszytu zamieszczono *Prawo archiwalne landu Berlin uchwalone 29 XI 1993 r.*, a na następnych dotyczące innych landów. Omawiany numer zawiera dwa artykuły.

U. S. Soénius zamieszcza relację pt. *Budowa nowego magazynu dla archiwum gospodarczego w Kolonii*. Wskazuje na słuszność wyboru miejsca, plany, systemy zabezpieczające, budowę budynku, zwraca uwagę na przeprowadzkę i poniesione koszty.

R. Kiessling omawia *Masową konserwację i restaurację papieru*, uwzględniając kosztorysy i dane statystyczne odnośnie do wykonanych prac.

W każdym zeszycie wiele miejsca zajmują sprawozdania z różnych spotkań i konferencji, które odbyły się w Niemczech, Belgii, Francji, USA, Rosji, Czechach, Rumunii, Hiszpanii.

Recenzje omawiają książki archiwalne bądź historyczne uwzględniające w dużym stopniu bazę dokumentacyjną. Niekiedy są to referaty z sesji archiwalnych.

Zeszyt 1 (1995) poświęcony jest prawie w całości wykładom wygłoszonym w czasie obchodów 65 Niemieckiego Dnia Archiwalnego, który odbył się 4–7 X 1994 r. w Dreźnie. Tematem wiodącym była ,,Tradycja przechowywania w czasach natłoku informacji jako oficjalne zadanie archiwów''.

Referat wprowadzająco-informujący wygłosił D. Degreif. Następnie R. Gross

mówił o *Tradycji przechowywania w archiwach i jej znaczeniu dla demokratycznych struktur*. Poruszył aspekt archiwalno-historyczny, sprawę badań i przedstawił informację o przechowywaniu jako główną zasadę działalności administracji.

W czasie wspólnego posiedzenia wygłoszono następujące referaty: E. Lange, *Pełnia informacji i informacyjne luki jako zadanie stawiane archiwom;* M. Wettengel, *Tradycja przechowywania w administracji bez papieru;* E. Lersch, *Pełnia informacji w mass mediach: ocena i udostępnianie*.

W dalszym ciągu obrady prowadzono w czterech sekcjach. Sekcja I jako główny temat miała: ,,Straty w przechowywaniu i badania zastępcze''. Na jej posiedzeniach wygłoszono następujące referaty: D. Brosius, *Straty wojenne i szkody powodziowe w Głównym Archiwum w Hanowerze*; G. Högel, *Badania zastępcze jako podstawa do prac nad historią narodowego socjalizmu w archiwum komunalnym — na przykładzie Dortmundu*; A. Göhres, *Straty w archiwach kościelnych — możliwości badań zastępczych*; G. Bradler, *Straty w przechowywaniu i badania zastępcze — straty archiwalne w Wirttembergii. Możliwości badań zastępczych*; M. Merchel, *Niszczenie tradycji historycznej — na przykładzie Saksońskiego Archiwum Głównego czasu powojennego*.

Autorzy wskazują na konieczność wykorzystywania źródeł zastępczych: spuścizn, książek adresowych, innych archiwów, korespondencji, akt finansowych.

Sekcja II zajęła się ,,Tradycją przechowywania na mikrofilmach i w elektronicznych mediach''. W jej obradach uczestniczyły następujące osoby: A. Baumgarten, *Program mikrofilmowania zabezpieczającego — konieczność i możliwości*; J. H. Grosser, *Tradycja przechowywania źródeł genealogicznych. Prace Towarzystwa Genealogicznego z Utah w drugim stuleciu jego powstania*; C. Müller-Boysen, *Archiwizacja w czasie technologii informacyjnej*; G. Auer, *Archiwizacja obrazu w optycznych mediach elektronicznych*; H.-J. Ruks, *Przechowywanie w komputerze — możliwości i granice*.

Sekcja III zajęła się omawianiem tematu: ,,Budownictwo archiwalne jako podstawa tradycji przechowywania''. Wygłoszono następujące referaty: P. Gabrielsson, *Zadania archiwum miejskiego w środku miasta jako podstawa planowania i modelu finansowego nowego budownictwa*; W. Jürgensen, *Warunki dla administracji i użytkowników w regionalnym archiwum kościelnym*; J. Weise, *Doświadczenia z naturalną klimatyzacją w magazynie archiwum gospodarczego w Kolonii*; V. Kocks, *Restauracja za starymi murami. Utworzenie warsztatu restauracji papieru w starych koszarach w cytadeli w Wesel*; T. Kübler, *Dawny szpital Świętego Ducha jako nowe miejsce okręgowego i miejskiego archiwum w Haldensleben*.

Sekcja IV zajmowała się problemami niszczenia papieru wskutek upływu czasu, co stanowi zagrożenie historycznej tradycji. Wygłoszono następujące referaty: R. Kiessling, *Masowe zniszczenia w zasobie archiwlanym. Rodzaje i objętość*; J. Liers, *Postępowanie w przypadkach masowych zakwaszeń książek i dokumentów*; R. Sand, *Masowa restauracja drzewnego papieru — laminowanie*.

Kolejnym punktem były sprawozdania ośmiu grup archiwalnych (nazwy grup podano w omówieniu zeszytu 1 z 1994 r.).

Jedynym artykułem nie związanym z omawianą konferencją jest referat A. Wettmanna, *Oficjalne prace organizowane przez specjalistycznie wykształconych archiwistów*, w którym autor poruszył problemy utożsamiania się archiwisty z wykonaną pracą i organizowanie wystaw.

Na końcu zeszytu podano pełny program zajęć na 1995 r. w szkole archiwalnej

w Marburgu. Uczestnictwo w zajęciach jest odpłatne, prowadzą je specjaliści z całych Niemiec, liczba uczestników jest ograniczona, jeden blok zajęć trwa przeciętnie tydzień.

Zeszyt 2 (1995) prezentuje różne referaty. A. P. Luttenberger omawia temat *Interesy badawcze i administracja archiwów*, wskazując na cztery główne zadania archiwów: przejmowanie, zabezpieczanie, udostępnienie i udzielanie informacji.

C. Ahlgrimm opisuje powrót zespołów archiwalnych z Merseburga do Geheimes Staatsarchiv w Berlinie.

W. Reininghaus przedstawia *Opiekę nad archiwami w gospodarce. Sprawozdanie o aktualnych westfalskich doświadczeniach*. W artykule wskazuje na różnice wynikające z charakteru firm w zabezpieczaniu i urządzaniu magazynów archiwalnych.

M. Wettengel we współpracy z H. Hofmannem przedstawił projekt niderlandzkiej służby archiwalnej i komunalnych archiwów w Amsterdamie, Rotterdamie, Hadze i Utrechcie w sprawie przechowywania zapisów komputerowych. Projekt powstał w 1993 r. i połączony został z innymi o charakterze międzynarodowym. Największy problem stwarzało nazewnictwo pojęć, np. dokumenty, registratura rozumiane w różnych krajach w nieco inny sposób.

Wiele miejsca w zeszycie zajmuje zbiór przepisów prawnych i administracyjnych zebranych za czas od 1 I do 30 VI 1994 r.

Zeszyt 3 (1995). Pierwszą część zeszytu zajmują artykuły powstałe w związku z 66 Niemieckim Dniem Archiwalnym i 22 Dniem Historii Regionalnej, które odbyły się w Hamburgu. H.-D. Loose omówił hamburskie prawo archiwalne oraz historię archiwum miejskiego w Hamburgu. G.-P. Badenhop opisał dokumentację parlamentarną, a A. Göhres, G. Paasch, H. Wilken przedstawili archiwa kościelne; C. Kienast — archiwum gospodarcze; B. Pauluth-Cassel — archiwum prasowe; E. O. Bräunche, M. Diefenbacher, H. Reyer, K. Wisotzky są autorami artykułu zatytułowanego: *Na drodze do „spalonego''. Zrozumienie archiwalnej działalności*. Główną ich tezą jest podkreślenie znaczenia historii regionalnej. Archiwiści pracujący w komunalnym archiwum powinni dobrze znać akta, a tym samym być dobrymi historykami danego miasta.

F. Weinforth zatytułował swoją wypowiedź: *Płaskie plansze w wędrówce archiwalno-pedagogicznej. Doświadczenia związane z koncepcją organizacji przenośnych wystaw archiwalnych*. Autor uzasadnił, jak trudna jest prezentacja dokumentów, wspomniał o technicznym wyposażeniu przenośnych wystaw, cenie ubezpieczenia, sposobie eksponowania.

M. Wettengel, *Zbiór norm i standardów używanych w elektronicznych zapisach*, powołuje się na niemieckie i światowe normy oraz podaje adresy instytucji zajmujących się tego typu normatywami.

W sprawozdaniach archiwalnych na uwagę zasługuje przegląd treści „Archeionu'' t. 89–93 pióra S. Hartmanna.

Zeszyt 4 (1995) zawiera artykuł U. Bottin, G. Laugwitz, A. Schulz-Luckenbach *O wykształceniu zawodowym wyższej i średniej służby archiwalnej w świetle ankiety przeprowadzonej w nowych landach*.

E. Ketelaar w bardzo interesującym artykule *Archiwista jako pośrednik między umarłą przeszłością a żyjącym narodem* ujął zagadnienie dostępu do informacji w różnych środowiskach, w zależności od doświadczeń narodu i jego kultury. Zaproponował opracowanie kodeksu etycznego, w którym zawarte będą informacje o regulacjach

prawnych różnych państw, zwłaszcza w zakresie dostępu do akt i proponowanych terminów udostępnienia.

H. S t e i n przedstawił międzynarodową dyskusję na temat standardu, wspólnych norm i trudności związanych z różnicami w ocenie dokumentów: *Różnice w tym samym. Ocena i tworzenie zespołów w dyskusji archiwalnej we Francji i Niemczech*.

H. R o s e r, *Wgląd w wewnętrzne sprawy partyjne i niezliczoną ilość informacji. Spuścizna NSDAP w Baden-Württemberg*, omówił spuściznę partii oraz sposoby jej wykorzystania.

Następnie przedstawiono brandenburskie prawo archiwalne oraz sprawozdanie ze spotkania Towarzystwa Niemieckich Archiwistów 28 IX 1995 r. w Hamburgu.

Każdy zeszyt zawiera na końcu sprawozdania z konferencji i spotkań archiwalnych odbywających się w Niemczech i innych krajach. Duży dział tworzą recenzje książek archiwalnych, nekrologi i informacje o wystawach.

Hanna Krajewska (Warszawa)

„ARCHIVES''. THE JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, t. 22, 1995 London, nr 93.

N u m e r 93 (1995) otwiera interesujący artykuł źródłowy Lesley A. H a l l, *Sex in the archives* (s. 1–12). Źródeł na temat zachowań seksualnych społeczeństwa brytyjskiego jest wiele, ale są one w znacznym stopniu rozproszone. Badacze często korzystają z akt sądowych; zachowały się także niektóre registratury szpitali, m. in. szpitala wenerycznego założonego w roku 1746 przez nadwornego lekarza księcia Walii oraz szpitala-schroniska dla samotnych matek, zorganizowanego w roku 1741 przez Thomasa Corama. W epoce wiktoriańskiej, a zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w., władze brytyjskie, zaniepokojone wzrastającą liczbą chorych wenerycznie żołnierzy i marynarzy, wydały liczne surowe zarządzenia skierowane przeciwko prostytutkom. Represyjna polityka władz państwowych — obok zwolenników — miała też dużą liczbę oponentów. Materiały na ten temat znajdują się obecnie m. in. w zbiorach Archiwum Akt Współczesnych Medycyny i Bibliotece Uniwersytetu Londyńskiego. W tymże archiwum przechowywany jest, liczący 700 pudeł, zespół akt Towarzystwa Planowania Rodziny, akta Stowarzyszenia dla Reformy Prawa o Aborcji i akta prywatne Edwarda Fyfe Grifitha, pionierskiego propagatora kontroli urodzin i uświadamiania seksualnego w Wielkiej Brytanii w okresie międzywojennym. W bibliotece Uniwersytetu Sussex znajdują się ankiety i materiały z badań prowadzonych od lat trzydziestych XX w. na temat walki z chorobami wenerycznymi. Poza tym w Wielkiej Brytanii znajduje się wiele rozproszonych akt różnego rodzaju organizacji zajmujących się w przeszłości i obecnie tymi sprawami, ale brak im środków na opracowanie i zabezpieczenie akt. Dostęp do akt, zwłaszcza dotyczących konkretnych osób, musi być zresztą obwarowany pewnymi warunkami.

Christine M. N e w m a n, *Local court administration within the Liberty of Allertonshire 1470–1540* (s. 13–24) pisze na temat zachowanych akt lokalnego sądu administracyjnego w hrabstwie Allerton z przełomu XV-XVI w. Akta te zwierają wiele informacji na temat życia lokalnej społeczności wiejskiej, a zwłaszcza miejskiej, głównie rzemieślników

i kupców. Materiały te są obecnie przechowywane w archiwum hrabstwa Płn. Yorku.

Christopher A. W h a t l e y, *Collier serfdom in mid-eighteenth-century Scotland: new light from the Rothes mss* (Chłopi pańszczyźniani w kopalniach Szkocji w połowie XVIII wieku — nowe spojrzenie na podstawie rękopisów Rothesa, s. 25–33). Historycy zajmujący się stosunkami społecznymi w osiemnastowiecznej Szkocji podkreślali trudną sytuację chłopów poddanych, zatrudnionych w kopalniach węgla i soli. Tymczasem akta komisji hr. Rothesa, badającej stan i zatrudnienie w kopalniach szkockich, świadczą, że położenie górników rekrutujących się z chłopów pańszczyźnianych w zasadzie nie różniło się od warunków, jakie mieli wolni górnicy. Materiały Rothesa są obecnie przechowywane w Bibliotece Narodowej i Archiwum Szkocji; część z nich pozostaje nadal w rękach prywatnych.

John B u l l i o n i Karl S c h w e i z e r, *The use of the private papers of politicians in the study of policy formulation during the 18th century: the Bute papers as a case study* (s. 34–44) piszą na temat konieczności wykorzystywania akt prywatnych do badań nad polityką Wielkiej Brytanii w XVIII w. Jest to o tyle istotne, iż historycy tego okresu z reguły ograniczają się do materiałów ,,rządowych'' i oficjalnych. Lord John Stuart z Bute, bliski przyjaciel króla Jerzego III, był w istocie jednym z najważniejszych twórców brytyjskiej polityki lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w. Materiały dotyczące jego działalności do niedawna znajdowały się na wyspie Bute oraz w Bibliotece Publicznej w Cardiff. W roku 1980 akta zostały scalone i umieszczone w domu — muzeum rodu Bute, gdzie pozostają pod opieką fachowego personelu. Część źródeł wytworzonych lub dotyczących tego polityka znajduje się w British Library w Londynie oraz w Bibliotece Bodleian.

David S y r e t t, *Communications intelligence and the battle of the Atlantic 1943–1945. (Wywiad radiowy i bitwa o Atlantyk w latach 1943–1945*, s. 45–59). W roku 1974 r. W. W i n t e r b o t h a m opublikował w Nowym Jorku książkę na temat rozszyfrowania przez aliantów kodów szyfrowych, stosowanych m. in. do komunikowania się niemieckich łodzi podwodnych ze swym dowództwem. Te rewelacje, oparte na dotąd niedostępnych materiałach wywiadowczych, przechowywanych w archiwach brytyjskich i amerykańskich (w zasadzie szczątkowych) wywołały wśród historyków ogromne wrażenie; niektórzy sugerowali, że należałoby historię II wojny światowej pisać od nowa lub zrewidować dzieje walk w niektórych regionach, np. na Atlantyku. Nie negując znaczenia złamania kodu niemieckiego (i późniejszych jego modyfikacji), autor wskazuje na istotne trudności w wykorzystaniu uzyskanych informacji w pierwszej fazie wojny: niedostatek odpowiedniego wyposażenia i uzbrojenia, konieczność maksymalnego utajnienia informacji zdobytych drogą analizy przechwyconych komunikatów radiowych, a ponadto trudności w lokalizacji na ogromnym akwenie atlantyckim szybko przemieszczających się łodzi podwodnych. W rezultacie w pierwszym okresie ,,bitwy o Atlantyk'' straty alianckie były bardzo duże, natomiast od połowy 1943 r. znacznie spadły. Przyczyniły się do tego nie tylko odszyfrowane komunikaty, ale też szerokie zastosowanie lotnictwa w zwalczaniu łodzi podwodnych. W sumie alianci na Atlantyku stracili łącznie ponad 2,8 tys. statków o pojemności około 14,6 BRT; można przypuszczać jednak, że złamanie niemieckich kodów zaoszczędziło aliantom dalszych strat na morzu.

Peter R i d d i c k, *DIY history? Oral evidence and Vietnam (Samodzielnie stworzona historia? Ustne dokumenty i Wietnam*, s. 45–59), pisze na temat ustnych relacji z wojny wietnamskiej publikowanych w ciągu ostatnich 20 lat. Wojna wietnamska, trwająca dla

USA niemal 20 lat, była, po wojnie secesyjnej, najbardziej kontrowersyjnym fragmentem historii narodu amerykańskiego. Nic też dziwnego, że w bogatej literaturze na ten temat znajduje się wiele opracowań historycznych, pamiętników polityków i wyższych wojskowych, a wreszcie książek beletrystycznych i filmów. W ostatnim okresie coraz większe zainteresowanie budzą książki oparte na ustnych relacjach, bądź same ustne relacje zebrane przez dziennikarzy wśród uczestników walk w Azji Południowo-Wschodniej (w Wietnamie, Laosie, Kambodży i Tajlandii). W omawianym okresie liczba przebywających tam obywateli USA wynosiła łącznie około 3 mln. Większość z nich nie brała udziału w bezpośrednich walkach, co nie znaczy, że nie trafili do nich dziennikarze z podręcznym magnetofonem czy komputerem. Obecnie w USA zgromadzono około 20 dużych kolekcji relacji z wojny wietnamskiej; podzielić je można na 3 grupy: relacje bezpośrednich uczestników walk (żołnierzy, podoficerów i młodszych oficerów), relacje zbierane od wyodrębnionych grup (np. Murzynów, lotników, pielęgniarek, absolwentów Akademii West Point, polityków), ludzi pośrednio związanych z teatrem wojny (uczestników ruchów antywojennych, dezerterów, krewnych rannych i poległych żołnierzy itp.). Wydawnictwa zawierające zbiory relacji ludzi bezpośrednio zaangażowanych w ten konflikt, zwykle należących do warstw niższych i słabo wykształconych, cieszą się w USA dużą poczytnością (podobnie jak wydawane poprzednio relacje uczestników i świadków opisujących I i II wojnę światową, kryzys lat 1929–1933, przeżycia w III Rzeszy itp.). Autor zwraca jednak uwagę na jednostronność relacji — w ogromnej większości prezentują one amerykański punkt widzenia ,,przestraszonego pokolenia'' — dobrym przykładem jest tu film pt. *Pluton*. Relacje Wietnamczyków, prawie bez wyjątku cywilnych, są rzadko publikowane. Dlatego też zawodowi historycy korzystają z tych źródeł dość rzadko.

W dziale sprawozdań i komentarzy redakcja publikuje m. in. informacje Petera B a r b e r a i Jeremy'ego B l a c k a — na temat odnalezionych map Holsteinu z roku 1862 (s. 79–82) oraz Keitha W i l s o n a poświęcone działalności wydawniczej W. Headlama-Morleya, wysokiego urzędnika Foreign Office, współautora wydawnictwa dokumentów dotyczących przygotowań do I wojny światowej (s. 82–88).

W obszernym dziale recenzji i omówień literatury archiwalnej i historycznej ,,Reviews'' znajduje się m. in. nota (s. 117) o wydanym w roku 1994 zbiorze dokumentów dotyczących schyłkowego okresu istnienia Imperium Brytyjskiego: *British documents on the end of Empire 1951–1957*; cz. 2: *Politics and administration*, wyd. David Goldsworthy, London 1994, ss. XXVII + 400. Wydawnictwo zawiera dokumenty z zespołów brytyjskiego Urzędu do Spraw Kolonii, Foreign Office oraz protokoły z posiedzeń rządu. Opublikowano także dokumenty ze spuścizn prywatnych osobistości brytyjskich i obcych, np. odnaleziono list prywatny premiera Churchilla do prezydenta Eisenhovera z 18 IX 1954 r., z prośbą o skłonienie Grecji do rezygnacji z żądań przyłączenia Cypru do Grecji. Lektura dokumentów z roku 1956 wskazuje, iż USA faktycznie popierały brytyjską politykę w kierunku utrzymania kolonii. Niektóre projekty modernizacji polityki kolonialnej wysuwane przez Londyn spotykały się często ze sprzeciwem białych osadników, tak było np. z projektem powołania do życia Centralnej Federacji Afrykańskiej w roku 1956.

Edward Kołodziej (Warszawa)

„ARCHIWISTA''. BIULETYN STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW POLSKICH, r. 25–29, Warszawa 1989–1995, nr 85–89.

W latach 1989–1995 ukazało się pięć zeszytów biuletynu (nr 85–89, łącznie 465 ss.). Na nr 89 tytuł ten zakończył swą egzystencję po trzydziestu latach istnienia. Podobnie jak poprzednio, w ostatnich numerach czasopisma znalazły się materiały dotyczące problemów archiwistyki oraz działalności SAP.

N u m e r 85. (1989). „Artykuły''. Danuta R o c k a, *Wpływ archiwów państwowych na zarządzanie dokumentacją w państwowych jednostkach organizacyjnych* (s. 4–16). Autorka omawia skutki ustawy z 13 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz towarzyszących jej przepisów wykonawczych. Pisze o tym, że archiwa państwowe starają się stosować bardzo ostrą selekcję różnego rodzaju dokumentacji masowo występującej w naszym kraju.

Elżbieta K o b i e r s k a - M o t a s, *Z prac nad aktami dotyczącymi ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich* (s. 17–29). Omawia m. in. archiwalną bazę źródłową, stanowiącą podstawę ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich, przechowywaną w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu-Instytutu Pamięci Narodowej.

Marian M i k ł a s z, *Możliwości rozwoju informatyki bibliotecznej i archiwalnej* (s. 30–35). Krótki przegląd dokonań zagranicznych i krajowych w zakresie komputeryzacji zbiorów dokumentacyjnych.

Adam J a n k o w s k i, *Fotografia w prawie autorskim* (s. 36–41). Rozważania na temat prawa autorskiego, począwszy od konwencji berneńskiej z 1886 r. oraz udostępniania zbiorów fotograficznych.

Krzysztof P ą t e k, *Zasady opracowywania nagrań dźwiękowych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego* (s. 42–55). Artykuł ma charakter instruktarza. Zawiera wzory „aparatu ewidencyjno-informacyjnego'' dla zasobu nagrań dźwiękowych.

„Przegląd wydawnictw zwartych i czasopism'' (s. 56–98). Omówienia t. 83 i 84 „Archeionu'' z lat 1987–1988; t. 1 i 2 wydawnictwa *Miscellanea historico-archivistica* z 1985 i 1987 r.; informacji o zbiorach fotografii polskiej w archiwach, bibliotekach i muzeach na łamach kwartalnika „Fotografia'' od 1978 r.; zeszytów 1–3 wydawnictwa *Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej* z 1980, 1984 i 1987 r.

„Informacje''. Artykuł Adama J a n k o w s k i e g o, *Zespół fotografii Wydziału Ilustracji Prasowej Polskiej Agencji Fotograficznej w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej* (s. 99–103).

„Z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich'' (s. 104–109). Informacje o pracach Zarządu Głównego, w tym o przygotowaniach do II Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich i zebraniu „informacyjno-wyborczym'' Oddziału SAP w Opolu dnia 4 XI 1988 r.

„Listy do Redakcji'' (s. 110–111). List Grzegorza R o c z k a z Inowrocławia, pytającego o „parametry wyjściowe'' publikowanych tekstów w „Archiwiście'' oraz odpowiedź Redakcji.

Komunikat Prezydium ZG SAP, zawierający apel do członków SAP w sprawie nadesłania propozycji i projektów na temat ewentualnego wprowadzenia znaczka organizacyjnego SAP (s. 112).

„Z żałobnej karty'': wspomnienia Ireny P a m p u c h o Józefie Szukałowskim (s. 113–114) i Karolu Bałonie (s. 115–116), oraz Joanny S z a f r o n o Krystynie Muszyńskiej (s. 117–118).

N u m e r 86 (1990). „Różne materiały'' (s. 1–4): apel do „Kolegów Archiwistów'' w sprawie nadsyłania propozycji dotyczących nowelizacji ustawy archiwalnej; list prof. dra hab. Mariana Wojciechowskiego z 11 V 1990 r. do prezesa SAP w sprawie przekazania ewentualnych uwag i postulatów dotyczących nowej ustawy archiwalnej; apel IX Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów SAP w sprawie zabezpieczenia dokumentacji archiwalnej oraz pismo ZG SAP z dnia 12 III 1990 r. do URM, MEN, naczelnego dyrektora archiwów państwowych, redakcji gazet warszawskich i Zarządów Oddziałów SAP z załączonym tekstem wyżej wymienionego apelu; pismo prof. dra hab. M. Wojciechowskiego z dnia 8 V 1990 r. informujące o poczynaniach państwowej służby archiwalnej w sprawie zabezpieczenia dokumentacji byłej PZPR oraz resortów Spraw Wewnętrznych, Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych.

„Artykuły''. Bogdan K r o l l, *Zmiany obszaru kompetencji archiwów państwowych i ich skutki* (s. 5–12). Rozważania dotyczące kompetencji archiwów państwowych w związku ze zmianami „form własności''.

Elżbieta K o b i e r s k a - M o t a s, *O współpracy w zakresie udostępniania materiałów archiwalnych między Polską a zagranicą przed 1939 r*. (s. 13–20). Autorka pisze o porozumieniach archiwalnych z Austrią, Czechosłowacją, Niemcami, Rumunią i ZSRR.

Kazimierz N o b i s, *Przepisy kancelaryjne i archiwalne w zakładach przemysłowych województwa kieleckiego* (s. 21–32). Charakterystyka stanu opracowania i stosowania cytowanych przepisów. Informacja o tym, że dyrektor AP w Kielcach powołał 27 archiwów w zakładach przemysłowych.

Tadeusz G r a b a r z, *Szkolenie pracowników administracyjno-biurowych w zakładach pracy* (s. 33–41). Omówienie programu szkolenia prowadzonego w AP w Poznaniu.

„Przepisy archiwalne'' (s. 42–45). Informacja pt. *Zmiany w wykazach przepisów metodycznych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych* (o przepisach nowych i uchylonych).

„Przegląd wydawnictw'' (s. 46–61). O zbiorze fotograficznym Warszawa 1939 w Archiwum GKBZH. Omówienia: numerów 1–3 „Janusa'' z 1989 r., książki Jana Bonieckiego *Katalog fotografii z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i innych archiwów państwowych*, wydanej w 1989 r., przewodnika *Taśmoteka Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Dokumentacja dźwiękowa dotycząca lat 1901–1972*. Informacja bibliograficzna na temat ochrony przeciwpożarowej archiwów za granicą. Omówienie opracowania zbiorowego *Porządkowanie zasobu archiwów państwowych jednostek organizacyjnych*, red. Zbigniew Pustuła 1989 r.

Informacja o wizycie profesora Jeana Faviera w Polsce w maju 1990 r. (s. 62).

„Z działalności SAP'' (s. 63–65). Informacja o IX Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Warszawie 7 III 1990 r.

„Z żałobnej karty'': wspomnienie Janiny P a s ł a w s k i e j o Jerzym Kazimierzu Pabiszu (s. 66).

N u m e r 87 (1992). „Artykuły''. Włodzimierz J a n o w s k i, *Akta organizacji młodzieżowych z lat 1944–1991. Rozmieszczenie, stan zachowania, system kancelaryjny, metody porządkowania. Zarys problematyki* (s. 1–16). Autor omawia dzieje ruchu

młodzieżowego w Polsce w latach 1944–1991 oraz materiały archiwalne organizacji młodzieżowych, przechowywane w Archiwum Akt Nowych i innych archiwach państwowych.

Rafał M o z o ł o w s k i, *Opieka nad narastającym zasobem archiwalnym terenowych urzędów statystycznych w okresie powojennym* (s. 17–35). Krótkie wprowadzenie do historii powojennej urzędów statystycznych. Charakterystyka ,,normatywów'' archiwalnych i kancelaryjnych, szkolenia, kontroli i nadzoru sprawowanego przez Archiwum GUS, warunków lokalowych, przekazywania materiałów do archiwów państwowych, nowych problemów, trudności i perspektyw.

Włodzimierz J a n o w s k i, *Delegatura Rządu Rzeczpospolitej — Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy w latach 1946–1957. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-radzieckich* (s. 36–52). Artykuł ma charakter wstępu do inwentarza zespołu archiwalnego Delegatury, przechowywanego w AAN.

Tadeusz Ł u n i e w s k i, *Archiwalne opracowanie fotografii* (s. 53–62). Artykuł ma charakter instruktażowy; zawiera wzory pomocy archiwalnych, np. karty indeksowej i inwentarzowej.

,,Informacje'' (s. 63–68). 40 lat działalności AP w Nowym Sączu. Fotografie Leni Riefenstahl w zbiorach AGKBZpNP — Instytutu Pamięci Narodowej.

,,Z działalności SAP'' (s. 69–76). Informacje dotyczące: przygotowań do II Zjazdu Archiwistów Polskich, działalności Oddziału SAP w Łodzi w okresie od marca 1988 do lutego 1991 r., instytucji, które w 1990 r. zasiliły konto SAP.

,,Z żałobnej karty'': wspomnienie Hanny D y m n i c k i e j - W o ł o s z y ń s k i e j o Stanisławie Przemysławie Chankowskim; wspomnienia Andrzeja I g i e l s k i e g o o Romanie Leszku Polkowskim i Józefie Mizikowskim.

N u m e r 88 (1993). ,,Materiały wstępne''. Komunikat o zmianie na stanowisku naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dniem 1 I 1993 r. (odejście prof. dra hab. M. Wojciechowskiego i nominacja prof. dra hab. Jerzego Skowronka) (s. 1). Listy ZG SAP z dnia 2 XII 1992 r. do prof. dra hab. Andrzeja Tomczaka z okazji siedemdziesięciolecia Jego urodzin (s. 2).

,,Artykuły''. Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Porozumienie archiwalne z Rosją* (s. 3–8). Charakterystyka ,,Porozumienia o współpracy między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i Komitetem do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej'' z dnia 27 IV 1992 r., podpisanego przez prof. M. Wojciechowskiego i prof. R. Pichoję.

Mieczysław M o t a s, *II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich* (s. 9–15). Omówienie przebiegu Zjazdu, który odbył się w Warszawie w dniach 20–21 VIII 1992 r.

Zbigniew P u s t u ł a, *Uwagi do projektu ustawy — prawo archiwalne* (s. 16–27). Autor stwierdza m. in., że projekt ustawy stanowi swoiste ,,signum temporis, ogranicza bowiem swoje regulacje, wbrew jej tytułowi, faktycznie tylko do jednego — państwowego zasobu archiwalnego — z wielką szkodą dla pozostałych trzech zasobów składających się na narodowy zasób archiwalny''. Chodzi tutaj dodatkowo o zasoby: samorządowy, instytucji życia publicznego i prywatny.

Maria T a r a k a n o w s k a, *Stan i problemy opracowania dokumentacji partyjnej przejętej z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR* (s. 28–38). Charakterystyka dokumentacji przejętej przez terenowe archiwa państwowe na podstawie decyzji Rady Ministrów z dnia 19 III 1990 r.

„Informacje'' (s. 39–59) dotyczące: działalności Centralnej Komisji Metodycznej w latach 1986–1990; akta miasta Nowego Sącza jako źródła do 700-letnich dziejów miasta; zbioru fotografii GKBZpNP; uchwały nr 76 Rady Ministrów z dnia 9 VII 1992 r. w sprawie „wykazu zadań państwowych, które mogą być zlecone jednostkom niepaństwowym''; przepisów metodycznych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1990–1992.

„Przegląd wydawnictw'' (s. 60–82). Omówienia dotyczące: wydawnictwa *Historia i archiwistyka* z 1992 r.; podręczników z zakresu archiwistyki wydanych w latach 1825–1992 (wykaz 31 pozycji); „Archeionu'' t. 85–9, 1989–1992; „Janusa'' 1990–1992, nr 1–2.

„Z życia archiwów'' (s. 83–90). Informacje dotyczące: nowej siedziby AP w Płocku, inauguracji roku szkolnego w Pomaturalnym Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa w Warszawie 15 X 1992 r., programu działania Stowarzyszenia Historii Fotografii, założonego w 1989 r.; jubileuszu 200-lecia AP m. st. Warszawy 23 IV 1992 r., zasług Zdzisława Konickiego — długoletniego członka ZG SAP i prezesa Oddziału SAP w Łodzi.

„Z żałobnej karty'': opracowania wspomnień pośmiertnych (według „Archeionu'') dotyczące: Tadeusza Mencla, Marii Stankowej, Ireny Sadurskiej-Skomiał, Wojciecha Całczyńskiego, Stanisławy Pańków, Marii Józefowiczówny, Stanisława Marcinkowskiego, Jadwigi Szymańskiej-Pętali, Stanisławy Bełzy, Haliny Stebelskiej, Jana Rogali, Eugeniusza Kobzdaja, Zdzisława Liska, Stefanii Wójcikowej, Józefa Tomczyka, Marii Karbowskiej, Czesława Skopowskiego, Stefana Kieniewicza.

N u m e r 89 (1995). Cały zeszyt zawiera materiały II Powszechnego Zjazdu Archiwistów, który odbył się w Warszawie w dniach 20–21 VIII 1992 r. Są one następujące:

Mieczysław M o t a s, *O Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich* (s. 5–10). Autor przypomina m. in. cele statutowe SAP.

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Projekt ustawy archiwalnej* (s. 11–14). Autor stwierdza, że szczególnego znaczenia nabierają te zapisy „Prawa archiwalnego'', które „wyraźnie podnoszą rangę archiwów, jako placówek gromadzących najważniejsze przekazy źródłowe do dziejów państwa i narodu''.

Andrzej B i e r n a t, *O pracach Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej* (s. 15–21). W zakończeniu autor pisze, że COIA chciałby „również przenosić doświadczenia archiwów państwowych na pozostałą część narodowego zasobu archiwalnego dążąc do tego, aby działania wszystkich członków tego zasobu były ze sobą, jak to się mówi w informatyce, kompatybilne''.

Mieczysław B a n d u r k a, *Międzyzespołowe katalogi archiwalne opracowane w oparciu o inwentarze kartkowe* (s. 23–30). Rozważania na temat wykorzystania istniejących pomocy archiwalnych — w tym kartotek tematycznych i inwentarzy archiwalnych — do przygotowania ogólnoarchiwalnego katalogu (przewodnika międzyzespołowego).

Stanisław N a w r o c k i, *Prace Zespołu Problemowego „Informatyka i archiwa'' a prace komputerowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu* (s. 31–41). Referat ma według autora „częściowo charakter kroniki działalności zespołu''. Autor wspomina też o zaopatrzeniu archiwów państwowych w pierwsze komputery (1991 r.).

Władysław S t ę p n i a k, *Sprawy archiwów w stosunkach Polski z jej wschodnimi sąsiadami* (s. 43–56). Autor pisze m. in., że „w archiwach rosyjskich, jak i białoruskich,

ukraińskich i litewskich przechowywane są poważne ilości materiałów archiwalnych wytworzonych na terenach wchodzących w całości w skład dzisiejszego terytorium państwa polskiego''.

Andrzej S t r o y n o w s k i, *Podstawowe problemy rozwoju archiwów szkół wyższych na przykładzie dziejów AUŁ* (s. 57–65). Autor charakteryzuje Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, jego problemy organizacyjne, potrzeby i wyniki prac w latach 1953–1992.

Edward Z i e l i ń s k i, *Archiwum Zakładowe Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych* (s. 67–76). Referent nawiązał do dziejów Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej po 1918 r. i omówił działalność Archiwum Centralnej Dyrekcji. Wyraził przy okazji opinię, że dobrze zorganizowane zakłady pracy ,,zawsze miały również dobrze zorganizowane i działające archiwa''.

Hubert W a j s, *Zastosowanie programu micro CDS/ISIS w Oddziale I AGAD do tworzenia baz danych* (s. 77–81). Z referatu wynika, iż AGAD jest stosunkowo dobrze zaopatrzone w sprzęt komputerowy, który pozwala na wprowadzenie w życie uzupełniających metod opracowywania zasobu archiwalnego.

Hanna K r a j e w s k a, *Dzieje i zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie* (s. 83–90). Autorka stwierdza, że w AGAD — najstarszym polskim archiwum — ,,cały wysiłek merytorycznych pracowników kierowany jest na opracowanie zespołów i pomocy archiwalnych''.

Rafał M o z o ł o w s k i, *Kilka uwag o II Zjeździe Archiwistów Polskich*, który odbył się w dniach 20–21 VIII 1992 r. w Warszawie (s. 91–94). Opracowanie powstało po Zjeździe i zawiera statystyczną charakterystykę jego uczestników.

Mieczysław Motas (Warszawa)

,,ARCHIWISTA POLSKI''. STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH, Warszawa 1996, nr 1, ss. 122.

Na początku 1996 r. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich wydało pierwszy numer swego nowego czasopisma pt. ,,Archiwista Polski''. W odróżnieniu od swego poprzednika — ,,Archiwisty'' — znakomicie prezentuje się on w lakierowanej okładce ,,słonecznego'' koloru, i w powiększonym formacie. Chodzi nie tylko o szatę graficzną nowego kwartalnika, ale i o jego niewątpliwie wzbogaconą zawartość oraz możliwości poszerzenia kręgu czytelników. Na początek jednak Stowarzyszenie zdecydowało się, aby nakład pierwszego wydania wyniósł jedynie 600 egz.

Prezentowany zeszyt zaopatrzono w liczne teksty informacyjne na pierwszej, drugiej i przedostatniej stronie okładki, np. na stronie trzeciej okładki jest informacja-instruktaż dla autorów nadsyłających materiały do Redakcji oraz warunki prenumeraty. Na pierwszej stronie okładki umieszczono skrócony spis treści pt. ,,W numerze m. in.'', wymieniający działy: ,,Jubileusz 30-lecia Stowarzyszenia'' (nazwiska autorów i tytuły trzech opracowań), ,,Sylwetki zasłużonych archiwistów'' (nazwiska autorów i tytuły trzech biogramów).

Na drugiej stronie okładki, pod tytułem ,,Nasi Autorzy'', podano tytuły naukowe, imiona i nazwiska osiemnastu osób, wśród nich znanych i zasłużonych dla środowiska archiwalnego, reprezentujących kadrę naukową, archiwalną, SAP.

Na stronie redakcyjnej figuruje spis członków Rady Redakcyjnej (piętnaście osób, w tym jej przewodniczący Władysław Stępniak) i Redakcji: Tadeusz Wujek — redaktor naczelny i Małgorzata Kubaś — sekretarz redakcji. Warto podkreślić, że zamieszczane są w czasopiśmie streszczenia artykułów (referatów) w językach angielskim i rosyjskim.

W słowie wstępnym „Od Redakcji'' (s. 3–4) Tadeusz Wujek pisze m. in., iż kwartalnik „Archiwista Polski'' jest kontynuacją „Archiwisty''. Władze SAP postanowiły jednak rozpocząć edycję czasopisma-kwartalnika o profilu uwzględniającym aspekty teoretyczne i praktyczne problematyki archiwalnej, spełniającego jednocześnie rolę organu Zarządu Głównego SAP.

Zgodnie z tym założeniem, w czasopiśmie będą zamieszczane:

„ — artykuły problemowe dotyczące archiwistyki w Polsce i na świecie;

— artykuły o pracy archiwów, niezależnie od ich proweniencji, dane o formach kształcenia, dokształcania i doskonalenia archiwistów;

— informacje o współpracy polskich archiwistów z zagranicą;

— aktualia z życia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich;

— biografie, wspomnienia o archiwistach polskich;

— recenzje książek i czasopism oraz bibliografie: bieżące i retrospektywne''.

Jednocześnie planuje się „publikacje ciekawszych materiałów o tematyce polskiej w języku angielskim (raz w roku numer — suplement)''. Oznacza to, że w ciągu roku będzie się ukazywać nie cztery, a pięć zeszytów „Archiwisty Polskiego''.

Zawartość „Archiwisty Polskiego'' przedstawia się następująco:

„Jubileusz 30-lecia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich'' (s. 5–55):

Władysław S t ę p n i a k, *Przemówienie okolicznościowe na otwarcie obrad uroczystego posiedzenia Zarządu Głównego SAP* (s. 5–6). Prezes ZG SAP stwierdził: „Chwile najtrudniejsze mamy już za sobą. Nie tylko przetrwaliśmy je, lecz zaczynamy się bardzo dynamicznie rozwijać''.

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Trzydzieści lat Stowarzyszenia Archiwistów Polskich* (s. 7–15). Kreśląc dzieje SAP, autor wspominał także m. in. o istnieniu zagranicznych stowarzyszeń archiwistów.

Zygmunt K o l a n k o w s k i, *Wspomnienie o współtwórcach SAP* (s. 16–17). Cenne informacje o tworzeniu SAP począwszy od 1961 r. oraz przypomnienie imion i nazwisk pierwszych członków władz naczelnych Stowarzyszenia.

Jerzy S k o w r o n e k, *Archiwa wobec wyzwań współczesności w świetle prac Międzynarodowej Rady Archiwów* (s. 18–30). Charakteryzując działalność MRA i sytuację archiwów zagranicznych oraz wysuwając koncepcje nowych form pracy archiwów polskich, autor przypomniał podpisaną przez NDAP umowę o współpracy z SAP. Uznał też, że „Stowarzyszenie zostało zarejestrowane jako instytucja ogólnopolska tzw. wyższej użyteczności publicznej''.

Jadwiga M i e d z i a n o w s k a, *Oddział Wojewódzki SAP w Poznaniu w latach 1965–1995* (s. 31–36), stwierdza m. in., że Oddział — wspólnie z Archiwum Państwowym — rozpoczął wydawanie „Rocznika Historyczno-Archiwalnego'' i ostatnio rozwinął działalność gospodarczą.

Wiesław F i l i p c z y k, *Zarys dziejów Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich 1965–1995* (s. 37–41). Autor pisze o dwu interesujących sympozjach zorganizowanych przez Oddział i Akademię Umiejętności w latach 1994–1995. Zamieszcza też wykazy członków władz Oddziału począwszy od 15 IX 1965 r.

Władysław S t ę p n i a k, *Program działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1996–1998 i szanse jego realizacji* (s. 42–47).

Punktem wyjścia rozważań autora jest ,,Program działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich na lata 1993–1998'', przyjęty przez Zarząd Główny w dniu 8 III 1994 r. Tekst artykułu ma więc w zasadzie charakter sprawozdawczy, sygnalizujący uchwalenie i realizację wielu cennych przedsięwzięć (przekształcenie ,,Archiwisty'' w ,,Archiwistę Polskiego'', podjęcie prac źródłoznawczych na temat ,,Polskiego środowiska archiwalnego w latach 1944–1995'', akcja popularyzacyjna, problemy podnoszenia ,,stanowiska społecznego, kwalifikacji zawodowych oraz warunków bytowych ogółu archiwistów'', umowa o współpracy z naczelnym dyrektorem archiwów państwowych itd.).

Zagrożenie archiwów — skarbnicy pamięci państwa i narodu (s. 48–55): Słowo wstępne W. Stępniaka do publikowanego materiału (s. 48).

Memoriał Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Rady Archiwalnej i naczelnego dyrektora archiwów państwowych z października 1995 r. w sprawie ,,Zagrożenia archiwów'', który nawiązuje do raportu archiwistów polskich z 1939 r. pt. ,,Archiwa polskie zagrożone'', stwierdza, że: ,,Problemy polskiej służby archiwalnej można rozwiązać stosunkowo niewielkimi nakładami (dodatkowo 80 mln zł do 2000 roku)''.

Rezolucja Rady Archiwalnej w sprawie zagrożenia archiwów państwowych (s. 55). Informacja o tym, że Rada Archiwalna na swym posiedzeniu dnia 19 XII 1995 r. zapoznała się z materiałem na temat ,,Zagrożenia archiwów — skarbnicy pamięci państwa i narodu'' i zwróciła się wobec tego ,,z prośbą do kierownictwa Rządu o podjęcie właściwych działań dla likwidacji stanu zagrożenia państwowego zasobu archiwalnego, dokumentującego dzieje państwa i narodu polskiego''.

,,Sylwetki zasłużonych archiwistów polskich'' (s. 56–81) zawierają biogramy i wspomnienia: Andrzeja T o m c z a k a o Tadeuszu Manteufflu jako archiwiście (s. 56–65), Dariusza M a t e l s k i e g o o Stanisławie Nawrockim (s. 66–70), Andrzeja B i e r n a t a o Marku Józefie Lewtaku (s. 71–77), Heleny K i s i e l o Jadwidze Stanik (s. 78–79), Kazimierza J a r o s z k a o Henryku Stefanie Szostku (s. 80–81).

,,Kronika'' (s. 82–97) zamieszcza informację Ewy R o s o w s k i e j dotyczącą Międzynarodowej Konferencji Naukowej Archiwistów Krajów Europy Środkowej i Wschodniej, która odbyła się w październiku 1995 r. w Starej Wsi koło Węgrowa na temat ,,Archiwa popartyjne w Europie Środkowej i Wschodniej'' (s. 82–90).

W tym samym dziale: noty Ewy S u c h m i e l o utworzeniu dnia 29 IX 1995 r. Oddziału Wojewódzkiego SAP w Radomiu (s. 91), a także Mieczysława M o t a s a na temat uruchomienia zajęć z zakresu archiwistyki dla studentów historii WSP w Olsztynie, z siedzibą w Ostrołęce (s. 93). Dalej opublikowano tekst *Porozumienie z dnia 17 listopada 1995 roku, określające zasady współpracy państwowej służby archiwalnej ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, zawarte w Warszawie pomiędzy: Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, profesorem drem hab. Jerzym Skowronkiem, zwanym dalej Naczelnym Dyrektorem a Zarządem Głównym Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, reprezentowanym przez jego prezesa — dra Władysława Stępniaka, zwanym dalej Stowarzyszeniem''* (s. 94–97).

,,Recenzje i noty bibliograficzne'' (s. 98–116) obejmują przeglądy treści czasopism ,,The American Archivist'', t. 57, 1994, nr 1. Special issue 2020 Vision (s. 98–102), ,,Journal of the Society of Archivists'', t. 15, 1994, nr 1–2; t. 16, 1995, nr 1–2 (s. 103–105), ,,Otieczestwiennyje Archiwy'', 1993, 1994 i 1995 (s. 106–108).

Opracowanie T. W u j k a, *Biografia retrospektywna* podaje tytuły 49 prac z lat 1965, 1968, 1970–1973 (s. 109–114). Zestawienie Edyty D e m b i ń s k i e j, *Bibliografia bieżąca* zawiera tytuły i krótkie notki o treści pięciu opracowań archiwalnych z lat 1988–1995 o różnym profilu.

Zawartość numeru zamykają spisy treści (w językach polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim), wspomniane już formularze prenumeraty dla czytelników.

Wydaje się, że treść pierwszego numeru „Archiwisty Polskiego'' odpowiada przytoczonym na wstępie założeniom programowym Redakcji. Nowe czasopismo SAP powinno więc spotkać się z uznaniem naszej grupy zawodowej, liczącej według szacunków prezesa W. Stępniaka ponad 10 000 osób, oraz zainteresować krajowych i zagranicznych użytkowników archiwów bieżących i historycznych, środowisko zawodowych historyków i tzw. miłośników historii, ludzi parających się informacją i informatyką, a także organy wymiaru sprawiedliwości. Należałoby zatem oczekiwać opinii Czytelników zarówno wobec treści czasopisma, jak i wobec eksplodującego aktywnością Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Mieczysław Motas (Warszawa)

„BIULETYN GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU''. GŁÓWNA KOMISJA BADANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU — INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ, t. 32–38, Warszawa 1987–1995.

Pięć tomów liczy ogółem 1946 ss.; t. 32 był wydany jeszcze przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; t. 33–38 już pod firmą Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej. Tom ostatni, 38, uzyskał dodatkowy nadtytuł „Pamięć i Sprawiedliwość'' oraz wizerunek Orła w koronie, wzlatującego z postumentu, opatrzonego napisem: „Instytut Pamięci Narodowej''.

Na treść „Biuletynu'' składają się zasadniczo artykuły monograficzne, publikacje wyborów źródeł, informacje o materiałach archiwalnych, bibliografie, nekrologi oraz streszczenia w językach obcych. W przeglądzie niniejszym uwzględniono opracowania, których autorzy powoływali się na materiały archiwalne przechowywane w różnych archiwach krajowych i zagranicznych.

T o m 32 (1987) jest poświęcony napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 r. *Dywersyjno-sabotażowa działalność wrocławskiej Abwehry na ziemiach polskich w przededniu agresji hitlerowskiej w 1939 r*. Wybór dokumentów i opracowanie: Andrzeja S z e r e r a (s. 271–371). Autor pisze na wstępie: „Dokumenty publikowane w tej pracy, a przechowywane w oddziale Bundesarchiv Koblenz (RFN), tj. w Militärarchiv we Fryburgu, dotyczą działania placówki Abwehry VIII Okręgu Wojskowego (Abweherstelle im Wehrkreis VIII) we Wrocławiu, obejmującej swym zasięgiem ziemie przedwojennego województwa śląskiego wraz z Zaolziem, województwa poznańskiego oraz tzw. Galicji Wschodniej''. 23 publikowane dokumenty pochodzą z czasu od 26 IV do 5 X 1939 r.

Maria B u k o w s k a, *Źródła do problematyki zbrodni, popełnionych przez Wehrmacht we wrześniu-październiku 1939 r., w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni*

Hitlerowskich w Polsce (s. 382–386). Autorka powołuje się m. in. na materiały procesu norymberskiego opublikowane w latach 1947–1949 oraz tzw. mikrofilmy aleksandryjskie.

Zuzanna G a j o w n i c z e k, *Bibliografia zbrodni hitlerowskich popełnionych na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Piśmiennictwo polskie za rok 1980* (s. 387–411). Pewna liczba pozycji dotyczy relacji, wspomnień, a także materiałów archiwalnych. Pod nr 245 odnotowana jest Antonina S t a s z k ó w i jej artykuł na temat hitlerowskiej polityki archiwalnej na ziemiach polskich (s. 401).

We wspomnieniu o Romanie A. Rudence (s. 412–413) napisano, że: „Od 1965 r. nawiązana została szeroka i aktywna współpraca wzajemna między Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce a Prokuraturą ZSRR i Naczelnym Zarządem Archiwów przy Radzie Ministrów ZSRR, w zakresie śledztw i wymiany dokumentów dotyczących zbrodni hitlerowskich, popełnionych na terytoriach Polski i ZSRR''.

W recenzji wydawnictwa *Zbrodnie i sprawcy* z 1980 r. wspomniane są artykuły dotyczące „zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury w Generalnym Gubernatorstwie'' oraz hitlerowskiego zarządu archiwalnego w okupowanej Polsce w latach 1939–1945 (s. 429).

W recenzji opracowania D. Majer *Fremdvölkische im Dritten Reich…* z 1981 r. mówi się o tym, że Instytut Historii Współczesnej w Monachium wydał w 1975 r. opracowanie W. Praga i W. Jacobmeyera *Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen (Dziennik służbowy gen. gub. w Polsce,* 1975) (s. 441). Karol Marian P o s p i e s z a l s k i, recenzent książki D. Majer, dziękuje dyrektorowi Hansowi Boomsowi za to, że umożliwił wydanie tego dzieła (s. 446).

T o m 33 (1991). Stanisław B i e r n a c k i, *Instrukcje działania wojsk NKWD na terenach okupowanych przez Armię Czerwoną* (s. 206–231). Plik dokumentów wywiadu niemieckiego z 1942 i 1944 r., przechowywanych w archiwum Bundeswehry (Bundesarchiv-Militärarchiv) we Freiburgu.

Mieczysław M o t a s, *Materiały dotyczące zbrodni katyńskiej w zasobie Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytucie Pamięci Narodowej* (s. 232–252).

„Recenzje i omówienia'' (s. 253–261). Sławomir K a l b a r c z y k w recenzji książki P. Żaronia *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940–1943* zauważa, iż poza wykorzystaniem przez autora zasobów dwu archiwów — Wojskowego Instytutu Historycznego oraz dawnego Centralnego Archiwum KC PZPR (obecnie VI Oddział Archiwum Akt Nowych), podstawowe znaczenie dla podjętej problematyki mają archiwa radzieckie (jeszcze słabo znane) oraz materiały przechowywane w Instytucie i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, archiwa brytyjskiego Ministerstwa Wojny i Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz archiwum prof. Stanisława Kota, przechowywane w archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (s. 253).

J. W a s z c z y ń s k i w recenzji książki J. T. Grossa *The revolution from abroad. The Soviet conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia* z 1988 r. pisze, iż autor opracowania korzystał zarówno z dokumentów znajdujących się w archiwach zachodnioeuropejskich i amerykańskich, jak i z materiałów Rządu Polskiego na emigracji (s. 258).

„In memoriam'' (s. 262–269). Wspomnienie Władysława Z i e l i ń s k i e g o

o Czesławie Pilichowskim, m. in. o pobycie Cz. Pilichowskiego w Szwecji przed 1939 r. i ustalaniu przezeń losów polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, co znalazło odbicie w jego dysertacji doktorskiej w 1946 r. *Polonica w Szwecji* (s. 263). W. Zieliński stwierdził przy okazji, że: „Zbiory archiwalne Głównej Komisji (Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) wzrosły do blisko dwóch tysięcy metrów bieżących akt, wielotysięcznej kolekcji fotografii, fotokopii dokumentów, filmów itp., co sprawiło, że Archiwum Głównej Komisji stało się jednym z podstawowych warsztatów pracy dla naukowców zajmujących się problematyką II wojny światowej'' (s. 268).

T o m 34 (1992). „Materiały'' (s. 136–175). Mieczysław M o t a s, *Informacja o nabytkach archiwalnych Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej* (s. 164–175). O nabytkach Archiwum Głównej Komisji na podstawie pism ministra sprawiedliwości z dnia 8 XI 1989 r. do prezesów sądów wojewódzkich, ministra obrony narodowej, dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych i ministra spraw wewnętrznych, zawierających prośbę o zabezpieczenie oraz przekazanie do GKBZH i okręgowych komisji badania zbrodni hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej akt spraw karnych prokuratorskich i sądowych oraz więziennych z lat 1944–1956.

„Recenzje i omówienia''. S. K a l b a r c z y k w recenzji książki J. Ślusarczyka *Stosunki polsko-radzieckie 1939–1945* z 1991 r. pisze, iż autor gruntownie przebadał archiwalia krajowe — AAN, AMSZ, AZHRL, AWIH, CAW (s. 184).

T o m 35 (1993). Blanka M e i s s n e r, *Hans Frank wobec problemów „Rozwiązania kwestii żydowskiej''* (s. 30–35). Opracowanie oparte w większości na dzienniku Franka.

Józef M a r s z a ł e k, *Rozpoznanie obozów śmierci w Bełżcu, Sobiborze i Treblince przez wywiad Armii Krajowej i Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj* (s. 36–52). Autor pisze o „totalnym zniszczeniu akt wytworzonych przez kancelarie obozowe oraz sztab akcji «Reinhard»'' oraz o gromadzeniu informacji o obozach i więzieniach w latach 1942–1945 przez Komórkę Więzienną, wchodzącą w skład Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa II Oddziału Komendy Głównej AK i „aneksach'', opracowywanych w Wydziale Kroniki Okupacji Wojskowego Biura Historycznego Komendy Głównej AK.

Louis G e r s o n, *Reakcje polskiego Rządu Emigracyjnego oraz rządów sprzymierzonych na informacje o „Endlösung''* (s. 53–81). Autor pisze m. in. o wysadzaniu w powietrze i paleniu przez nazistów żydowskich archiwów i bibliotek, raportach polskiego podziemia na temat postępowania nazistów wobec Żydów.

Czesław B a k u n o w i c z, *Wykorzystanie kolei w Generalnym Gubernatorstwie do deportacji Żydów* (s. 82–99). W rozdziale *Baza źródłowa* autor pisze o trzytygodniowym paleniu akt Reichsverkehsministerium na dziedzińcu wewnętrznym tego urzędu w Berlinie w dniach oblężenia miasta, o materiałach źródłowych znajdujących się w Archiwum Głównej Komisji BZpNP-IPN, o Deutsches Zentralarchiv in Potsdam, Document Center w Berlinie, Archiwum im. Rewolucji Październikowej w Moskwie.

Teresa P r e k e r o w a, *Stosunek ludności polskiej do żydowskich uciekinierów z obozów zagłady w Treblince, Sobiborze i Bełżcu w świetle relacji żydowskich i polskich* (s. 100–114). Autorka zamieszcza na końcu artykułu wykaz 61 relacji żydowskich (nr nr 1–22, 28–53, 55–58) i polskich (nr nr 23–27, 54, 59–61), przechowywanych w Żydowskim Instytucie Historycznym, Archiwum Akt Nowych oraz w zbiorach własnych autorki.

Stanisława L e w a n d o w s k a, *Powstanie zbrojne w obozach zagłady w Treblince*

i Sobiborze (s. 115–127). Omawiana problematyka znalazła według autorki ,,skromne jedynie odbicie w zachowanych źródłach. Jakichkolwiek oficjalnych materiałów władz niemieckich na ten temat brak niemal zupełnie, i to bynajmniej nie dlatego, że zostały zniszczone w obawie, by nie przejęły ich armie sprzymierzone, lecz przede wszystkim z tego powodu, że w odniesieniu do obozów zagłady obowiązywała zasada absolutnej dyskrecji i stosowania w związku z tym tysiąca środków ostrożności''.

Julian B a r a n o w s k i, *Martyrologia religijnych przywódców Żydów w rejencji łódzkiej w latach 1939–1945* (s. 133–141). Autor pisze, że ,,fragmentaryczność zachowanych źródeł archiwalnych, jak i skąpy zasób relacji świadków nie pozwalają na przedstawienie pełnego obrazu tych zbrodni, lecz tylko na ich przykładową egzemplifikację''.

Antoni G a l i ń s k i, *Getto w Zduńskiej Woli* (s. 142–156). Mimo długoletnich poszukiwań, nie natrafiono na akta getta w Zduńskiej Woli. Autor powołuje się na materiały dotyczące tematu, które przechowywane są w Instytucie Pamięci (Yad Vashem) w Jerozolimie, ŻIH, Okręgowej KBZH w Łodzi, archiwach sądowych.

Mieczysław M o t a s, *O judaicach w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej* (s. 197–206). Autor uwzględnił akta instytucji niemieckich, międzynarodowych, polskich i zbiory różnych innych materiałów.

T o m 36 (1993). ,,Artykuły'' (s. 7–61). Dariusz J a r o s z, Tadeusz W o l s z a, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954* (s. 7–36). Bazę źródłową ,,przedstawianego opracowania stanowią przede wszystkim akta Komisji Specjalnej przechowywane w Archiwum Akt Nowych''. Autorzy powołują się także na inne materiały AAN, dodając, że ,,jak na razie'' nie udało się im dotrzeć do akt byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Ryszard J u s z k i e w i c z, *Hitlerowski dziecięcy obóz selekcji i wyniszczenia w Iłowie* (s. 37–44). Autor pisze o badaniu akt sądowych i relacjach wielu świadków.

,,Materiały'' (s. 62–175). Grzegorz M a z u r, *Uchodźcy polscy na Litwie w świetle dokumentów NKWD i NKGB 1940–1941* (s. 62–97). 23 dokumenty za czas od 24 XII 1940 do czerwca 1941 r. pochodzą z Centralnego Archiwum Państwowego Republiki Litewskiej (CAP RL) w Wilnie.

Jan Ż a r y n, *Ofensywa kleru a nasze zadania …, 1947 (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce)* (s. 98–127). Trzy publikowane dokumenty z 1947 r. pochodzą z AAN.

Tadeusz W o l s z a, *Obozy pracy niewolniczej w Polsce. Dokumenty ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie* (s. 128–140). Publikowane dwa teksty pochodzą z lat 1946, 1952.

Dariusz J a r o s z, *Nieznany dokument na temat nastrojów w aparacie bezpieczeństwa publicznego w Polsce w końcu 1954 r.* (s. 141–153). Autor publikuje ,,ściśle tajny'' tekst pt. ,,Notatka w sprawie przebiegu i oceny narad aktywu Wojewódzkich i Powiatowych Urzędów do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 16–21 grudnia 1954 r.'' — przechowywany w AAN.

Mieczysław M o t a s, *Nowe nabytki Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące zbrodni katyńskiej* (s. 154–158), prezentuje pewną liczbę różnych materiałów z USA, Rosji, Okręgowej Komisji BZpNP w Poznaniu.

Piotr Ł y s a k o w s k i, Małgorzata Ż a r y n, *Ogólna charakterystyka zawartości akt Komisji Izby Reprezentantów USA zajmującej się sprawą Katynia* (s. 159–176). Protokoły posiedzeń Komisji Reprezentantów z lat 1951–1952 z załączonymi tekstami przesłuchań świadków oraz innych materiałów z lat 1944–1945. Dokumentację tę (w formie reprodukcji kserograficznych), liczącą ponad 2000 ss., otrzymała Główna Komisja BZpNP-IPN dnia 11 V 1992 r. z USA, za pośrednictwem Dawida Hoppera konsula generalnego USA w Polsce.

„Recenzje'' (s. 177–184). Recenzja S. K a l b a r c z y k a wydawnictwa MSW *Obozy koncentracyjne OGPU w ZSRR*, zawierającego opracowanie Korpusu Ochrony Pogranicza z lat trzydziestych, przechowywane w Centralnym Archiwum MSW (s. 177–179).

Recenzja S. K a l b a r c z y k a wydawnictwa Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941* (Warszawa 1992), zawierającego część materiałów archiwalnych przywiezionych w listopadzie 1992 r. z Moskwy „przez specjalnego wysłannika prezydenta RP Lecha Wałęsy, dyrektora archiwów państwowych, prof. dra Mariana Wojciechowskiego'' (s. 180).

„Sprawozdania''. Mieczysław M o t a s, *Otwarcie Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie* (s. 185–190). O otwarciu tego muzeum dnia 22 IV 1993 r., z charakterystyką jego zawartości, na którą składają się m. in. dokumenty z Archiwum Głównej Komisji BZpNP-IPN.

T o m 37 (1994). Tom poświęcony jest pięćdziesiątej rocznicy Powstania Warszawskiego. „Artykuły''. Stanisław K a n i e w s k i, *Powstanie Warszawskie w procesie norymberskim* (s. 19–32). Autor powołuje się na materiały archiwalne przechowywane w Głównej Komisji BZpNP-IPN.

Barbara S a w i c k a, *Z powstańczej Warszawy do KL Gross-Rosen* (s. 33–45), pisze o braku oryginalnej dokumentacji komendantury KL Gross-Rosen i powołuje się na relacje więźniów obozów hitlerowskich w archiwum Państwowego Muzeum Gross-Rosen.

„Materiały''. Józef S t ę p i e ń, *Relacja o działaniach powstańczych VIII rejonu powiatu warszawskiego Armii Krajowej w sierpniu-wrześniu 1944 r.* (s. 46–132). Publikacja tekstu pt. „Działania powstańcze VIII rejonu powiatu warszawskiego Armii Krajowej w sierpniu i wrześniu 1944 roku'' z zasobów AAN.

Blanka M e i s s n e r, *Fragmenty diariusza Ericha von dem Bacha dotyczące Powstania Warszawskiego* (s. 133–162). Tekst pochodzi z Bundesarchiv w Koblencji z zespołu Chef der Bandenkampfverbände.

Elżbieta K o b i e r s k a - M o t a s, Mieczysław M o t a s, *Dokumenty niemieckie w sprawie Powstania Warszawskiego. Protokoły oględzin* (s. 163–220). Publikacja zawiera materiały przechowywane w Archiwum GKBZpNP-IPN. Zamieszczono: „Wykaz protokołów oględzin zawartych w tomach I-III i VI-VIII Akt w sprawie zbrodni hitlerowskich w okresie Powstania Warszawskiego i zburzenia Warszawy'', teksty „protokołów oględzin'' z 1948 r., w których omówiono 71 dokumentów niemieckich pochodzących z okresu od 31 VII do 20 XI 1944 r.

Mieczysław M o t a s, *Źródła do Powstania Warszawskiego w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytucie Pamięci Narodowej* (s. 221–250).

„In memoriam''. Wspomnienie Ryszarda K o t a r b y o Wincentym Heinie. Zmarły miał „bogate archiwum, które do ostatnich chwil — zmagając się ze słabością wieku

i chorobą — opisywał i porządkował, aby przekazać je do Okręgowej Komisji w Krakowie'' (s. 253).

Wspomnienie R. K o t a r b y o Tadeuszu Pankiewiczu (s. 253–254), który przekazał do zbiorów Okręgowej Komisji w Krakowie ,,znaczące materiały archiwalne''.

T o m 38 (1995). Pięćdziesięciolecie Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej.

Słowo od Redakcji (s. 9–11) zawiera m. in.: wyrazy uznania dla Głównej Komisji przekazane przez przewodniczącego Zarządu Instytutu Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie, powołuje się na referaty prof. Friedricha Kahlenberga — prezydenta Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) w Koblencji, nadprokuratora Alfreda Streima — szefa Centrali Ścigania Zbrodni Nazistowskich w Ludwigsburgu, mówi też o prezentowanej wystawie obrazującej działalność i dorobek Głównej Komisji w latach 1945–1995, eksponowaniu dokumentów z zasobu Archiwum Głównej Komisji oraz wydawnictw własnych.

Wystąpienie dyrektora generalnego Komisji dra Ryszarda Walczaka podczas uroczystości 50-lecia Głównej Komisji BZpNP-IPN (s. 12–15). Także wzmianka o zbiorach archiwalnych Głównej Komisji, informacja o otrzymaniu z Rosji dokumentacji katyńskiej, a z Litwy akt dotyczących Tusculanum i o tym, że Komisja stara się ,,w porozumieniu z polskimi władzami archiwalnymi, o umożliwienie szerszego dostępu do archiwów rosyjskich''.

Alfred S t r e i m, *Zur Strafverfolgung von NS-Verbrechen in der Bundesrepublik Deutschland und der ehemaligen DDR* (s. 23–48), m. in. informuje o dokumentacji archiwalnej Zentralle Stelle aller Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung von NS--Verbrechen, Bundesarchiv, archiwum Stasi, aktach uzyskanych przez Centralę w Ludwigsburgu, także z Głównej Komisji.

Shmuel K r a k o w s k i, *Historyczna wartość dokumentacji z procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim* (s. 49–54). Autor postuluje, aby ,,dokumentacja zebrana przez organy sprawiedliwości w różnych krajach została zabezpieczona przed zniszczeniem, uporządkowana, skatalogowana i udostępniona szerszemu kręgowi historyków''.

,,Artykuły''. Andrzej J a r a c z, *Polscy robotnicy przymusowi przed hitlerowskim Sądem Specjalnym w Szczecinie. Sondergericht Stettin* (s. 134–147). Autor pisze, że tylko ,,nieliczne dokumenty związane z działalnością tego sądu zachowały się, i to w dużym rozproszeniu''. I dalej: ,,Część dokumentacji przechowywana jest w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Szczecinie, w Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem oraz w Staatsarchiv Greiswald (obszar byłej NRD). Część dokumentów jest zmikrofilmowana i znajduje się w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu'' (s. 135).

Mirosław G o l o n, *Deportacje mieszkańców Torunia do ZSRR w 1945 roku* (s. 148–174). Autor powołuje się na bazę źródłową zgromadzoną w Okręgowej Komisji BZpNP-IPN w Bydgoszczy, archiwum Sądu Rejonowego w Toruniu, Grudziądzu, Bydgoszczy, dokumentację z byłego ZSRR w formie fotokopii sprowadzoną do Centralnego Archiwum Wojskowego (s. 148–149).

,,Materiały''. Elżbieta K o b i e r s k a - M o t a s, *Rząd Polski na emigracji wobec problemu dokumentowania niemieckich przestępców wojennych* (s. 175–202). O gromadzeniu dowodów zbrodni niemieckich przez Rząd Polski na emigracji. 14 tekstów źródłowych z lat 1939–1946 dotyczących organizacji zbierania materiałów w sprawie

przestępstw wojennych (m. in. z akt MSW w Londynie przechowywanych w Archiwum Głównej Komisji).

Albin G ł o w a c k i, *Z archiwów postradzieckich. Obsada personalna władz NKWD w latach 1939–1941* (s. 203–240). Autor wykorzystuje materiały źródłowe z archiwów rosyjskich. W rozdziale *Ukarana zbrodnia NKWD?* pisze o zgromadzeniu przez Okręgową Komisję BZpNP-IPN w Łodzi protokołów przesłuchań świadków oraz dokumentację fotograficzną zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy NKWD w czerwcu-lipcu 1941 r., podczas ewakuacji więzień na byłych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (s. 236).

Cezary K r a w c z y ń s k i, *Więzienie w Barczewie w systemie więzień politycznych w latach 1945–1956* (s. 241–261). W rozdziale *Charakterystyka materiałów archiwalnych dotyczących więziennictwa, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Olsztynie* autor omawia zawartość zespołu akt Centralnego Więzienia w Olsztynie 1945–1961.

Maria G r a b s k a - T a c z a n o w s k a, *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gatczynie w 1954 r.* (s. 263–282). Autorka publikuje teksty protokołów przesłuchań B. Szymańskiego, przechowywanych w AAN w zespole: Bolesław Bierut, sygn. I-210.

Wojciech M a t e r s k i, *Stan publikacji dokumentów dotyczących sprawy katyńskiej uzyskanych dotychczas z archiwów rosyjskich* (s. 188–198). Autor w swym przeglądzie przedstawia ,,wyłącznie publikacje dokumentów źródłowych dotyczących problematyki katyńskiej, uzyskanych od 1990 r. z archiwów postradzieckich'', tj. z centralnych archiwów rosyjskich i w niewielkim stopniu też ukraińskich.

,,Kronika'' (s. 299–308). Wzmianki o istnieniu dokumentacji dotyczącej ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem w zbiorach Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie i ŻIH w Warszawie; o Archiwum Stanisława Kota w ZHRL PSL; o materiałach okręgowych komisji w Lublinie, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie — dotyczących zbrodni na ludności polskiej na terenach wschodnich w Rzeczypospolitej z lat 1939–1945; o referacie Stanisława Biernackiego na posiedzeniu Rady Naukowej GKBZpNP-IPN 2 II 1995 r., dotyczącym działalności archiwalnej Głównej Komisji.

Mieczysław Motas (Warszawa)

„CARTOGRAPHICA HELVETICA''. FACHZEITSCHRIFT FÜR KARTENGESCHICHTE, Murten 1995–1996, nr 12–13.

Po omówieniu 11 numerów ,,Cartographica Helvetica'' (,,Archeion'', t. 95, 1995, s. 155–156) dalsze numery czasopisma nie zmieniły szaty graficznej ani układu treści. Kolorowe mapy lub ich wycinki na okładkach i wewnątrz numerów przyciągają oko czytelnika. Naczelnym redaktorem czasopisma jest Hans-Uli Feldmann, kartograf z Murten, również stali publicyści współpracują z tym czasopismem.

Pierwsze strony w numerach są z reguły poświęcone sylwetkom ludzi nauki. Tym razem w n u m e r z e 12 (1995) są to: prof. Arthur Dürst, geograf, redaktor powyższego czasopisma i członek honorowy Szwajcarskiego Towarzystwa Kartograficznego; podobnie prof. dr Georges Grosjean został honorowym członkiem tegoż Towarzystwa. Poza tym omówiono dokonania Heleny M. Wallis (1924–1995), byłego redaktora ,,Imago Mundi'' — oficjalnego organu Międzynarodowego Towarzystwa Historii Kartografii;

Hansa Harmsa (1910–1995), historyka kartografii, aktywnego w pracach Niemieckiego Towarzystwa Kartograficznego. W nr 13 zaprezentowano sylwetkę prof. dr Ingrid Kretschmer z Wiednia; została ona honorowym członkiem Niemieckiego Towarzystwa Kartograficznego. Obiektem jej zainteresowań są mapy i atlasy z zakresu ludoznawstwa. Wspomina się też prof. Davida Woodwarda z Uniwersytetu Wisconsin, Madison (USA), który założył katedrę geografii oraz prof. Davida Buissereta, historyka kartografii z Uniwersytetu Texas w Arlington.

Miłym akcentem natury osobistej są życzenia z okazji urodzin, składane na łamach czasopisma zasłużonym współpracownikom ,,Cartographica Helvetica''.

Z przedmowy naczelnego redaktora dowiadujemy się m. in., że wzrasta zainteresowanie dawnymi mapami i coraz liczniejsza staje się liczba uczestników na kongresach. Zaobserwowano także ożywienie w wystawiennictwie map i publikacji różnego rodzaju (nr 12). Wspomniano o XVII Międzynarodowej Konferencji Kartografii w Barcelonie i o XVI Międzynarodowej Konferencji Historii Kartografii w Wiedniu. Poinformowano o mającym się odbyć Kongresie Kartografii w Interlaken (12–18 V 1996 r.) oraz o VIII Kartograficzno-Historycznym Kolokwium w Bernie (3–5 X 1996 r.)

Do udziału zachęcono również archiwistów i bibliotekarzy, co wynika z załączonego zaproszenia (nr 13).

W nr 12 na szczególną uwagę zasługuje obszerny artykuł Johanna Strübin R i n d i s b a c h e r a, *Vermessungspläne von Joseph Plepp (1595–1642).*

Joseph Plepp był niezwykle utalentowanym mierniczym, rysownikiem i kartografem. Jego pracami prezentowanymi w artykule są plan miasta i Zamku Lenzburg z projektem fortyfikacji Valentina Fridericha z 1624 r., kolorowa ilustracja planu miasta i zamku Aarburga z 1624 r., miasta Berna z fortyfikacjami i parkiem leśnym (1620–1623) oraz wycinki tego planu w powiększeniu. Zamieszczona jest wspaniała mapa J. Pleppa *Kartengemälde der Stadt Bern und des Bremgartenwaldes* z 1623 r.

Jest to kolorowa ilustracja mapy, którą przechowuje się w Historycznym Muzeum w Bernie. Nadto publikuje się widoki miast autorstwa J. Pleppa i Matthäusa Meriana z wydawnictwa *Topographia Helvetiae, Raetiae et Valesiae 1642*. Dotyczą one miasta Lentzburg, Arburg i Berno (pisownia nazwy dwóch pierwszych miast różni się na ilustracjach planów i widoków, co można zauważyć przy porównaniu w niniejszej nocie).

Pracy tego samego autora poświęcił swoje opracowanie Georges G r o s j e a n, *Karte des bernischen Staatsgebietes 1638 von Joseph Plepp*. Prezentuje tam mapę: *Nova et Compendiosa Inclytae Urbis et Agri Bernensis Descriptio Geographica* z widokiem miasta. Grosjean pisze, że Plepp był kartografem tak uzdolnionym, że opracował najlepsze pojedyncze arkusze obszarów kantonu Berna. On zredukował monumentalną mapę Thomasa Schoepfa (1577 r.), dodając kilka interesujących detali.

Następnie Peter H. M e u r e r w artykule: *Hintergründe und Analysen zu Tobias Mayers — Kritischer Karte von Deutschland* wspomina o Johannie Tobias Mayerze (1723–1762) — astronomie, matematyku i kartografie, autorze przedstawianej mapy pt. *Germaniae atove in ea locorvm principaliorvm mappa critica*, którą w 1750 r. opublikował Homann Heirs z Norymbergi (norymberskie wydawnictwo — Homännischen Erben). Komentarz Mayera do źródła o metodzie i celu nie został opublikowany. Ta wysoko ceniona mapa podlegała intensywnym badaniom. Napisano, że stała się kamieniem milowym w niemieckiej historii kartografii.

Z opracowania Monique P e l l e t i e r:, *Die herzförmigen Weltkarten von Oronce*

Fine dowiadujemy się, że autor mapy świata był matematykiem, astronomem, geografem, kreślarzem i miedziorytnikiem. M. Pelletier określa tę mapę jako prześliczną, w kształcie serca, zatytułowaną *Recens et integra orbis deseriptio*, Paris 1536, jej fotografię zamieszczono przy artykule. Mapa świata Oronce Fine znajduje się w Bibliotece Narodowej Francji. Autorka wymienia także inne mapy Oronce Fine, m. in.: *Nova Totius Galliae deseriptio*, Paris 1553; *Compositum et usaige d'un singulier méthéoroscope geographique 1543.*

Christine Marie P e t t o w swoim opracowaniu: *Kartographie als Staatsaufgabe — die Förderung französischer Kartographen im 17 und 18 Jahrhundert* pisze, że w czasie panowania Ludwika XIV sporządzanie map wchodziło w zakres działania władz. Przedstawia kartografię francuską w wymienionych stuleciach.

Ostatni w nr 12 jest artykuł Marca J o m b e r s t e g, *Erste Post- Dampfschiffahrt Reise Carte der Schweiz*, wyd. 2 z 1844 r., które przechowuje się w Bibliotece w Bernie i tę ilustrację oglądamy w artykule. Po raz pierwszy została opublikowana w 1840 r. przez Hieronymusa Rumpfa, pocztowego kontrolera z Bazylei.

Wspomnieć również należy o bardzo interesujących mapach: *Kartengemälde des Zürcher Gebietes* Hansa Conrada Gygersa z 1664 r. (kopia znajduje się w archiwum państwowym); Johanna Müllera, z 1763 r. *Kopie des Kartengemäldes des Zürcher Gebiets* (kolorowe ilustracje, jeden wycinek w znacznym powiększeniu).

N u m e r 13 (1996) publikuje *Die Karte „Environs de Fribourg''* 1: 25 000 von Johann Conrad Werdmüller 1847 r., w opracowaniu Alfreda O b e r l i. Jest to rzadki przypadek odnalezienia nie uszkodzonego oryginału matrycy, uważanego za zaginiony przez 150 lat. Dzięki intensywnym badaniom ustalono datę wykonania i jej autora.

W 1847 r. Johann Conrad Werdmüller (1826–1849), utalentowany współpracownik Dufoura, wygrawerował mapę *Environs de Fribourg*, 1:25 000, o wymiarze 24,5x19 cm. Wykonana została na jego końcowy egzamin, albo jako arcydzieło podczas jego praktyki zawodowej — tak przynajmniej sądzi autor artykułu. Werdmüller musiał użyć jako podstawy jednego z oryginalnych kolorowych arkuszy Dufoura, która była sporządzana pod kierunkiem polskiego inżyniera dla kantonu Fryburg Kazimierza Napoleona Aleksandra Stryjeńskiego (Stryieński 1804–1875) i używana dla topograficznej mapy Szwajcarii 1:100 000. Zamieszczono kolorowe i czarno-białe wycinki map kantonu.

Następnie Corradino A s t e n g o zamieścił *Der genuesische Kartograph Vesconte Maggiolo und sein Werk*. Oglądamy w tym opracowaniu wycinek 3 tablicy z Atlasu Żeglarskiego Vesconte Maggiolo, 1512 r. z miastem Genuą. Ilustrację tę podano z wydawnictwa Urs Graf-Verlags, Dietikon-Zürich, 1979; pokazano także drzeworyt z widokiem Genui (Hartmann Schedel, Norymberga 1493 r.) oraz wycinek mapy z wyżej wspomnianego atlasu a dotyczący Wenecji i Neapolu. Autor artykułu podaje wykaz 24 map i atlasów, prac V. Maggiolo z lat 1504–1549 znajdujących się w bibliotekach i muzeach różnych państw Europy i Ameryki. Zamieszczono kolorowe tablice różnych części świata z Atlasu Żeglarskiego z roku 1549.

Arthur D ü r s t, *Die Weltkarte von Albertin de Virga von 1411 oder 1415*, pisze, że mapa świata Albertina Virga składa się z dwóch części: kalendarza z opisem znaków zodiakalnych z tablicą obliczeń pozycji Księżyca oraz kolistej mapy (stwierdza się, że jest to synteza typowej mapy wieków średnich) i portolan. Wyrażono także zdumienie z powodu stosunkowo dokładnego przedstawienia nie zbadanych wtedy regionów Azji, Afryki i północnej Europy. Jest to kolorowy rysunek, wykonany piórkiem na pergaminie

o wymiarach 69,6x44 cm. Reprodukcja według ilustracji w katalogu poszerzonym Gilhofer i Ranschburg, Lucerna 1932. Przedstawiono również mapę świata Gunnara Thompsona. Jest to mapa świata Albertina de Virga w nowoczesnym geograficznie przyporządkowaniu, z oryginalnym tytułem: *America's Oldest Map — Albertin de Virga*, Venice 1415 A. D. (1995 r.).

Thomas G e r m a n n w artykule: *Johann Gottfried Ebel und sein Panorama von der Albishochwacht* wyjaśnia, że w kantorze Zürich istniały wieże strażnicze. Lokalizacja takiej wieży służyła jako idealny punkt obserwacyjny dla pierwszych turystów alpejskich. W XVIII stuleciu Niemiec Johann Gottfried Ebel (1764–1830) narysował panoramę Alp z wieżą strażniczą na Albis i załączył do niej swój turystyczny przewodnik. Pierwsze wydanie panoramy nastąpiło w 1793 r.; jest jedną z pierwszych prezentacji gór. Drugie wydanie przewodnika w 1804/1805 zawierało uściśloną panoramę; poprawki wniósł Heinrich Keller.

Peter H. M e u r e r, *Cartographica in den Frankfurter Messekatalogen Georg Willers von 1564 bis 1592*. Georg Willer, księgarz z Augsburga, wydawał corocznie od 1564 r. katalog o objętości około 20 ss., zawierający wykaz publikowanych książek, które były osiągalne wiosną i jesienią na targu handlowym we Frankfurcie. Ta nowa publikacja, jak czytamy w artykule, zrewolucjonizowała system rozpowszechniania wydawanych książek przez ówczesne księgarstwo.

Z punktu widzenia historii kartografii szczególnie wart zainteresowania jest rozdział traktujący o historii i geografii, z powodu regularnego pojawiania się pięknego katalogu i jego znakomitego spisu nowych atlasów. Liczne publikacje były rzetelnie datowane. Mapy nie ukazujące się w książkach i atlasach były tylko spisane w katalogu. Interesujące tytuły katalogów z 1565 do 1591 dotyczące historii kartografii są krótko skomentowane.

Pod rokiem 1577 odnotowano: „Martin Kromer — Polonia sive de situ, populis […] Regni Polonici libri, II. Köln 1577 (mit Polen-Karte)''. W 1578 r. edycja została powtórzona, jako drugie wydanie. Zaznaczono w katalogu wiele razy dzieła Abrahama Orteliusa i Gerarda Mercatora. Zamieszczono także mapę Davida Selrzlina z 1572 r. z atlasu A. Orteliusa: *Circulus Sive Liga Sveviae vulgo schwabische Kreis*.

Na końcowych kartach nr 3 znajdują się: ilustracje map Atlasu-Portolany z pokazaniem Europy (bez północnej i południowej jej części) i sprawozdanie z XVI Międzynarodowej Konferencji Historii Kartografii w Wiedniu (11–16 IX 1995 r.).

Do numeru załączono wkładkę wydawnictwa Urs Graf-Verlags *Il Mappamondo Catalano Estense. Die Katalanische Estense-Weltkarte*, nadto zaproszenia na wspomniany kongres i kolokwium w 1996 r. i inne załączniki, np. reklamuje się *Atlas hydrologiczny Szwajcarii*. W obydwu numerach, jak zwykle ostatnie strony poświęca się różnorodnym informacjom i ogłoszeniom związanym z profilem czasopisma.

Dla zainteresowanych prenumeratą tego czasopisma jeszcze raz podaję adres wydawcy: Verlag „Cartographica Helvetica'', Untere Längmatt 9, CH-3280 Murten, Schweiz.

Anna Teresa Pawłowska (Lublin)

„IZWIESTIJA NA DYRŻAWNITE ARCHIWI''. GŁAWNO UPRAWLENIE NA ARCHIWITE PRI MINISTERSKIJA SYWET, t. 61, Sofia 1991; t. 62, 1991; t. 63, 1992; t. 64, 1992; t. 65, 1993.

T o m 61 (1991) otwiera artykuł Ekateriny W e c z e w e j, *Rzym i bałkańska inteligencja katolicka w XVII w.*, oparty na materiałach źródłowych zebranych w archiwach watykańskich (s. 3–43). Autorka dowodzi, że bułgarska elita intelektualna XVII w., kształcona głównie we Włoszech, powstała w jednolitym procesie rozwoju umysłowego całej Europy, a dodatkowym czynnikiem sprzyjającym temu procesowi był kościół katolicki.

W dziale „Dokumenty'' Weliczko G e o r g i e w publikuje materiały dotyczące udziału parlamentarnej grupy „Demokratyczne Porozumienie'' w XXIII posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w latach 1931–1932 (s. 45–84). Dokumenty te to księgi protokołów spotkań opozycyjnego „Demokratycznego Porozumienia'' od 20 VIII 1931 do 14 VI 1932 r. Informują o składzie i organizacji grupy parlamentarnej, jej stosunku do innych klubów i rządzącego „Bloku Narodowego'' oraz konfliktach wewnętrznych, które doprowadziły do rozpadu ugrupowania. Prezentowane źródła są przechowywane w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum (CPHA) w Sofii w zespole Gregor Wasilew.

Nikołaj L i k o w s k i podał do druku korespondencję Antona Straszimirowa (1872–1937) powieściopisarza i dramaturga (s. 85–110). 32 listy pochodzą ze zbiorów Archiwum Historycznego przy Bibliotece Narodowej im. Cyryla i Metodego (AH BN) oraz archiwów w Szumenie i Wracy. Kolejnym źródłem są, opracowane przez Stefkę P e t r o w ą, listy historyka — osmanisty Panco Dorewa do Georgi Sokołowa, głównego sekretarza w Ministerstwie Handlu, Przemysłu i Pracy z 1929 r. (s. 111–126). Korespondencję przechowuje CPHA w zespole Georgi Sokołow.

Badacz dziejów Macedonii Coczo B i l a r s k i opracował doniesienia z terenu Macedonii, Górnej Dżumaji (obecnie Błagojewgradu), Strumicy, Kiustendiła, Cariogradu i Newrokopu, napływające w 1919 r. do zagranicznego przedstawicielstwa Wewnętrznej Macedońsko-Adrianopolskiej Rewolucyjnej Organizacji (WMORO) w Sofii (s. 127–192). Dotyczą one w głównej mierze planowanych działań państw zachodnich wobec Bułgarii i tureckiego punktu widzenia na sprawę Bułgarii i WMORO. Materiały pochodzą z zespołu Gregor Wasilew w CPHA w Sofii. W kręgu podobnej tematyki pozostaje Swetłozar E l d y r o w, który przedstawił 21 dokumentów z zespołu Petyr Dyrwingow z zasobu Archiwum Naukowego Bułgarskiej Akademii Nauk (AN BAN), (s. 193–224). Dotyczą one związków między ruchem macedońskim a bractwami oficerskimi w armii bułgarskiej w przededniu I wojny światowej.

Materiały archiwów zagranicznych dotyczące Bułgarii przygotowały Żiwka D o m i a n o w a i Elena P e t r o w a. Są to dokumenty potwierdzające kontakty działaczy ruchu robotniczego i związków zawodowych Bułgarii i Danii z lat 1904–1914 (36 dokumentów) pochodzące z Archiwum Ruchu Robotniczego w Kopenhadze (s. 225–241) oraz 12 dokumentów z Archiwum Narodowego w Wiedniu, obrazujących stosunek dyplomacji Austro-Węgier do rodzącej się bułgarskiej socjaldemokracji lat 1892–1894 (s. 242–258). Biogram autorstwa Zachariego S t o j a n o w a — pisarza, historyka i publicysty — poświęcony rosyjskiemu pisarzowi M. E. Sałtykowi (ps. Szczedrin), przygotowany w 1889 r. i nigdy nie opublikowany, z rękopisu w AN

BAN opracowała Elena K u ź m i n a (s. 259–272), a korespondencję kupieckiej rodziny Czawdarowych z miasta Samokowa z połowy XIX w. ze zbiorów muzeum w Ichtimanie wydali Petyr C z o ł o w i Wesela B o j a d ż i e w a - G y l y b o w a (s. 273–290).

Dział ,,Dokumenty'' zamyka publikacja Dawida K o e n a poświęcona 500 rocznicy wypędzenia Żydów z Kastylii i Aragonii. Autor przedstawił tło polityczne i ekonomiczne tego wydarzenia oraz tekst edyktu w przekładzie na bułgarski (s. 291–296).

W dziale ,,Przegląd zespołów i dokumentów archiwalnych'' omówione zostały trzy zespoły akt. Kalinka W e l i k o w a przedstawiła zespół akt bankowych z miast Dobricz, Kawarna, Bałczik, Teweł i Szabła z archiwum w Dobriczu (obecnie Tołbuchin) (s. 297–305), natomiast Snieżina K o n s t a n t i n o w a i Iwan B a ł d ż i e w omówili materiały wspólnot miejskich z Wracy z lat 1878–1943 z zasobu AP we Wracy oraz Górnej Dżumaji z AP w Błagojewgradzie (s. 307–317). Numer zamykają recenzje C. Bilarskiego z publikacji dokumentów wojny bałkańskiej 1912–1913 r. i S. Grynczarowa z publikacji dokumentów dyplomatycznych dotyczących połączenia północnej i południowej Bułgarii i wojny serbsko-bułgarskiej 1885–1886 r.

T o m 62 (1991) otwiera artykuł Kalinki A n c z o w e j o znaczeniu stowarzyszeń kulturalno-zawodowych inteligencji twórczej w Bułgarii w latach 1934–1939 (s. 5–41). Zdaniem autorki ich rola znacznie wzrosła po przewrocie 19 IV 1934 r., w wyniku którego zawieszono działalność organizacji politycznych. W dziale ,,Dokumenty'' Nediałka N o ż a r o w a prezentuje spuściznę po Czudomirze (właśc. Dimitr Christow Czorbadżijski) przechowywaną w CPHA w Sofii (s. 43–66). Dokumenty obrazują działalność Czudomira w latach 1919–1966, kiedy pracował w szkole pedagogicznej i muzeum w Kazanłyku. Natomiast 47 dokumentów opracowanych przez Dimitra D i m k o w a dotyczy pomocy ekonomicznej i wojennej udzielanej przez rząd bułgarski armii J. Broz Tito od października 1944 r. (s. 67–130). Pochodzą one głównie z Centralnego Państwowego Archiwum Republiki Bułgarii. Procesy religijne katolików i protestantów, które miały miejsce w Bułgarii w latach 1949–1954, widziane oczyma francuskich dyplomatów, na podstawie 39 dokumentów przesłanych z ambasady Francji w Sofii do MSZ w Paryżu, przedstawiła Mariana L e c z e w a (s. 131–165).

Coczo B i l a r s k i podał do druku korespondencję adwokata, publicysty i dyplomaty Symeona Radewa z lat 1903–1942, przechowywaną w CPHA (s. 167–198). Adresatami listów Radewa były osoby z kręgów politycznych i wojskowych (w tym car bułgarski Borys III). Rezolucję protestacyjną Trackiej Organizacji Młodych miasta Ajtos w sprawie Bułgarów pochodzących z Tracji adrianopolskiej z zasobu CPHA opublikował Stojan B o j a d ż i e w (s. 199–203).

Protokoły spotkań Macedońsko-Adrianopolskich Towarzystw Dobroczynnych w Sofii z lat 1903–1904 zaprezentował Swetłozar E l d y r o w (s. 205–238). Towarzystwa te zajęły miejsce, rozwiązanej w styczniu 1903 r. przez rząd S. Danewa, macedońsko-adrianopolskiej organizacji w Bułgarii. 33 publikowane dokumenty pochodzą z AN BAN z zespołu Eftim Sprostranow. Listy Kuzmana Szapkarewa, uczonego — członka BAN do I. Geszowa (pisarza i premiera 1911–1912), dra W. Radosławowa i poety K. Christowa w sprawie ,,Słownika uczonych bułgarskich'' i źródeł do dziejów Bułgarii, ze zbiorów CPHA, zamieścił Ilja P a s k o w (s. 239–250), a Todor D i m i r o w pisma i telegramy powieściopisarza i dramaturga, metropolity tyrnowskiego w latach 1884–1901 Klimenta (Wasyla Drumewa) (s. 251–273).

Rumuński historyk Nikolae C z a k i r odkrył trzy dokumenty, nie znane historykom

bułgarskim, a dotyczące oddziałów Hadżi Dymitra Asenowa i Stefana Karadży w 1868 r. (s. 275–282).

Z archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji, z zespołu Konsulat w Bukareszcie, pochodzą dokumenty opracowane przez rosyjskich historyków I. G r e k a i N. C z e r w e n k o w a (s. 283–303). Odsłaniają one kulisy przygotowań do drugiego powstania w Braile 1841–1842 i roli w nich Georgi Rakowskiego (właśc. Sawa Stojkow).

Maja N e d e w a przygotowała dokumenty z 1879 r. związane z organizowaniem się w Sofii stolicy państwa (s. 305–309), a Rumen K o w a l c z e w rejestry majątkowe obwodu Nikopol (dawniej Nicopolis ad Istrum) z XV i XVI w. (s. 311–326). Są to przekłady tureckich rejestrów gospodarczych, tzw. idżmal — krótkich notatek, tradycyjnych dla imperium osmańskiego w XV w. i rozszerzonych o opisy dóbr z XVI w. Przechowywane są w kolekcji wschodniej BN.

We „Wspomnieniach'' Petyr S w i r a c z e w zamieścił tekst pisarza i dziennikarza Pawła Genadiewa o Dimitrze Petkowie (1858–1907), publicyście i działaczu partii liberalnej (s. 327–364). Dział „Przegląd zespołów i dokumentów archiwalnych'' wypełnił Atanas B e ł o m o r o w — omówieniem spuścizny po artyście malarzu Dobri Dobrewie (1898–1973) z zasobu archiwum w Sliwenie, a Wioleta K o s t o w a — 54 dokumentów belgijskich dotyczących Bułgarii z lat 1908–1909, przechowywanych w archiwum MSZ Belgii w Brukseli (ich kopie od 1990 r. są w CPHA w Sofii) (s. 365–380).

Jak zwykle tom zamykają recenzje, tu: M. L a l k o w a z książki S. T r o e b s a *Mussolini, Makedonien und die Müchte 1922–1930*; B. K i r i a k o w a z publikacji materiałów do historii Bułgarii w archiwach serbskich i A. P a n t e w a z wydawnictw źródłowych BAN.

Georgi M a r k o w otwiera t o m 6 3 (1992) artykułem o kwestiach spornych i bezspornych w sojuszu bałkańskim IX 1911–IV 1912 (s. 3–50). Na podstawie mało znanych materiałów ze zbiorów CPHA, autor eksponuje rolę Bułgarii jako inicjatorki rozmów i zawiązania sojuszu miedzy Bułgarią, Serbią, Czarnogórą i Grecją. Analizuje również zachowania stron układu, ich oczekiwania i konflikty, które w efekcie doprowadziły, wbrew intencjom Bułgarii, do rozpadu sojuszu w 1913 r.

Wera M u t a f c z e w a omówiła nowe możliwości badawcze, wynikające z odkrycia w Archiwum Macedonii w Salonikach rejestrów gospodarczych z końca XIX i początku XX w., pochodzących z wielkich gospodarstw rolnych nad rzeką Vardar (s. 51–67).

W dziale „Historia instytucji'' Bojko K i r i a k o w przedstawił stan dotychczasowych badań i szeroki przegląd opracowań na temat bułgarskich klasztorów prawosławnych od IX do XVI w. (s. 68–80). Autor zwraca uwagę na okoliczności powstania klasztorów, klasyfikację na podstawie ich statusów i reguł wewnętrznych i pozycję, jaką zajmowały w ekonomicznym, kulturalnym i politycznym życiu średniowiecznej Bułgarii. Dzienniki bułgarskie Michała Jungerth-Arnothy'ego, ambasadora węgierskiego w Sofii w latach 1939–1944, opublikowała Penka P e j k o w s k a (s. 87–139). Głównym zadaniem Jungertha było przygotowanie gruntu do współpracy między Bułgarią a Węgrami w sprawie zajęcia terenów spornych z Rumunią (Bułgaria — Południowej Dobrudży, Węgry — Transylwanii). W tej sprawie dyplomata spotykał się z premierem Koseiwanowem, a następnie z Fiłowem. Dziennik, przechowywany w Archiwum Historii Politycznej w Budapeszcie, pochodzi z okresu od 1 X 1939 do 14 III 1943. Jego wydanie jest kontynuacją dziennika z czasów pobytu Jungertha w Moskwie, opracowanego w 1989 r. przez historyków węgierskich. Również dzienniki, tym razem historyka,

publicysty i poety Christo Silanowa (ps. Ružkin) z lat 1912–1917 zamieścili Coczo B i l a r s k i i Ilija P a s k o w (s. 140–205). Silanow, działacz Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej (WMOR), był autorem dwutomowego dzieła o walce wyzwoleńczej Macedonii; brał udział w wojnach bałkańskich i I wojnie światowej. Rękopis przechowuje CPHA w Sofii. Z kolei Angel W e k o w i Michail S t a n c z e w podali do druku (zaczerpnięte ze zbiorów AN BAN) listy E. Wołkowa, biografa Christo Botewa, do Iwana Sziszmanowa, profesora Uniwersytetu Sofijskiego, ministra oświaty 1903–1907 (s. 206–229). Iwan S t o j a n o w omówił 10 dokumentów ze zbiorów Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. Sałtykowa-Szczedrina w St. Petersburgu, mających świadczyć o pomocy komitetów słowiańskich dla bułgarskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w 1876 r. i pomocy emigrantom bułgarskim w Rumunii (s. 230–252). Listy ze zbiorów BAN i Muzeum Odrodzenia w Warnie, pisane przez S. Ikonomową-Mirską w czasie nauki w Kijowie (1870–1878), przedstawiły R. Radkowa i S. Dimitrowa (s. 253–286), a korespondencję dra Stojana Czamakowa, działacza bułgarskiego kościoła prawosławnego, delegata do rozmów z Turcją w tej sprawie, z Georgi Stojanowem Czałkowem z Płowdiwu, przygotowały Wera W a s i l e w a, Lilana T e r z i j s k a i Wiktorija T i l e w a (s. 287–326). Dokumenty pochodzą z AH BN.

Dział zamyka publikacja materiałów, dotyczących sporu sądowego z lat 1614–1618 w Dubrowniku między kupcami z Nikopola i Tyrnowa, autorstwa Petyra P e t r o w a (s. 327–335). Petyr K a m e n o w omówił Memorandum z 1883 r. hr. Gustawa von Kalnoky, polityka, ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier w latach 1881–1885 (s. 336–344).

Na końcu znalazły się recenzje P. P e j k o w s k i e j z pracy historyków węgierskich o roli nauk pomocniczych historii, T. P e t r o w a o wydanych przez C. Bilarskiego materiałach z życia i działalności dra Christo Tatarczewa i M. P e t r o w a z książki D. Minczewa o pułku Piotrze Dyrwingowie (s. 345–354).

T o m 64 (1992) otwiera artykuł historyka czeskiego Jarosława K a s p a r a o wpływie pisma łacińskiego na kształt nowoczesnej czcionki (s. 3–29). Autor daje obszerny przegląd opracowań w skali światowej, powołuje się również na prace prof. prof. Karola Górskiego i Aleksandra Gieysztora.

Nieznany projekt konstytucji bułgarskiej z 1935 r., w opracowaniu Weliczko G e o r g i e w a, jest pierwszym z działu ,,Dokumenty'' (s. 31–43). Prezentowany dokument przygotowywał rząd A. Toszewa, dla zastąpienia nim ustawy z 1879 r. Obecnie przechowywany jest w CPHA. Przeglądu spuścizny po Williamie Martinie ze zbiorów Archiwum Ligi Narodów w Genewie, pod kątem spraw bułgarskich, dokonał Dimitr M i t e w (s. 45–80). Martin był dziennikarzem, w latach 1924–1933 wydawcą ,,Dziennika Genewskiego'', jednym z najlepszych znawców problematyki międzynarodowej. Mitew przytoczył notatki z rozmów Martina z politykami bułgarskimi, wśród których byli A. Lapczew (premier 1926–1930), B. Małłow (min. finansów w rządzie Lapczewa), S. Padew (w omawianym okresie ambasador w Waszyngtonie), A. Malinow (premier w latach 1908–1911, 1918–1919, 1931). Notatki dotyczą również rozmów z ministrem spraw zagranicznych Serbii, królem Serbii Aleksandrem i premierem greckim Wenizelosem.

Ze zbiorów Service Historique de l'Armee de Terre w Paryżu — Vencan pochodzi relacja korespondenta wojennego kpt. Huberta de Kastex, opracowana przez Marianę L e c z e w ą, a dotycząca sytuacji w Bułgarii w czasie wojny bałkańskiej 1913 r. (s. 81–93). Petyr S w i r a c z e w i Darina I l i e w a opracowali tajny raport Andreja

Toszewa z 1907 r. w sprawie macedońskiej (s. 95–182). W papierach Toszewa — polityka, dyplomaty i premiera z 1935 r., przechowywanych w AN BAN — odnaleziono raport, który przesłał ministrowi spraw zagranicznych królestwa Bułgarii D. Stanczewowi. Na tle sytuacji w Europie, zwłaszcza Turcji, Toszew ocenia szanse powodzenia działań narodowowyzwoleńczych WMORO.

Dziennik Krysto Misirkowa, nauczyciela z Bitoli z czasów powstania ilindeńskiego, opublikował Aleksander P e t k o w (s. 183–200). Zapiski węgierskiego historyka Lajosa Thalloczy z 1881 r., „Podróże do Lewantu'', zostały opublikowane w Budapeszcie w 1882 r. Ich część, przygotowana przez Pienkę Pejkowską (s. 201–232), poświęcona jest podróży po Bułgarii. Thalloczy opisał w niej sytuację etniczną i społeczną w Widyniu, Sofii, Płowdiwie (dawniej Filipopolu), Łomie i Pazardżyku, oraz spotkania z politykami, w tym z księciem Aleksandrem Battenbergiem.

Przegląd 66 dokumentów dotyczących emigracji bułgarskiej ze Sliwena do Rumunii w latach 1831–1855 zamieścił historyk rumuński Konstantin W e l i k i (s. 233–266). Materiały pochodzą z Archiwum Historycznego w Ploeszti i Bukareszcie. Akta dwóch procesów sądowych z zasobu Hofkammerarchiv w Wiedniu i Archiwum Historycznego w Dubrowniku opublikowały Sneżka P a n o w a i Joanna S p i s a r e w s k a. Pierwszy z nich toczył się w Wiedniu w 1752 r. (s. 267–288) i dotyczył handlu złotymi monetami pomiędzy Europą Zachodnią a Imperium Osmańskim, w którym pośredniczyli kupcy bułgarscy. Drugi to sprawa spadkowa z lat 1497–1498 po kupcu dalmackim z Dubrownika, który zmarł w Sofii (s. 289–314).

„Przegląd zespołów i dokumentów archiwalnych'' otwiera Anelija L i l k o w a dokumentami odnośnie do osoby Asena Wasiliewa, prof. Akademii Sztuk Pięknych w zakresie sztuki starobułgarskiej (s. 315–328). Materiały do historii gimnazjum w Bołgradzie, nauczycielach i uczniach bułgarskich w południowej Rosji w drugiej połowie XIX w. z Archiwum Państwowego Rumunii w Bukareszcie przygotowała Ogniana M a ż d r a k o w a - C z a w d a r o w a (s. 329–352), zaś Petyr K a m e n o w podał do druku „Memorandum o polityce wschodniej z 1878 r.'' hr. Gyulli Andrassy'ego, ministra spraw wewnętrznych Austro-Węgier w latach 1871–1879, przygotowane na kongres berliński (s. 353–363).

Autorami recenzji zamykających tom (s. 365–369) są G. M a r k o w (*Dziennik Ewdokii Fiłowej 1939–1944*) i E. S t a t e ł o w a (*Rosyjska polityka w Bułgarii 1879–1886*), w opracowaniu W. Kosyka.

W t o m i e 65 (1993) Antoaneta Z a p r i a n o w a - T o d o r o w a pisze o źródłach historycznych i metodzie „filozoficznej antropologii'', za pomocą której odkrywane są ich nowe aspekty (s. 5–27). Milczo L a l k o w przeanalizował działania polityczne Austro-Węgier, mające na celu wciągnięcie Bułgarii w I wojnę światową (s. 29–65). W oparciu o źródła z archiwów austriackich i CPHA odsłonił kulisy zabiegów dyplomacji Austro-Węgier oraz Niemiec, które za obietnicę przekazania całej Macedonii i części Tracji (do rzeki Morawa) skłaniały Bułgarię do przystąpienia do wojny. Swetłana I w a n o w a, na podstawie dokumentów tureckich, przechowywanych w AH BN oraz archiwach w Sofii, Widyniu i Ruse, pisze o nakładaniu podatków na ludność miast bułgarskich i formowaniu się instytucji podatkowych w XVII i XVIII w. (s. 67–98). Rozważania dotyczą organizacji kancelarii urzędów podatkowych, metody pracy poborców i rejestracji płatników. Autorka zwraca uwagę na odrębne kategorie podatków nakładanych na chrześcijan.

W dziale ,,Dokumenty'' Michaił K o l a r o w zamieścił księgę rozkazów bułgarskiej misji dyplomatycznej w Belgradzie z lat 1943–1952 (s. 99–119). Księga została odnaleziona w trakcie remontu ambasady w 1974 r., a w 1991 trafiła do CPHA.

40 dokumentów z archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bułgarii, opracowanych przez T. D o b r i j a n o w a, jest opisem zbrodni stalinowskich komentowanych przez dyplomatów bułgarskich w ZSRR (s. 121–195). Prezentowane dokumenty pochodzą z czasów od nawiązania stosunków bułgarsko-radzieckich w 1934 r. do początku 1939 r. Ich autorami są ambasador D. M i c h a l c z e w oraz sekretarze ambasady N. A n t o n o w i H. L e w e n s o n. Mowa w nich o zabójstwie S. Kirowa w 1934 r., procesach zwolenników Trockiego i Zinowiewa oraz okolicznościach odsunięcia M. Litwinowa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych na rzecz W. Mołotowa.

Wyboru dokumentów poświęconych powstaniu związku pisarzy bułgarskich 8 IX 1913 r., ze zbiorów CPHA i AN BAN, dokonała Kalinka A n c z o w a (s. 192–227), zaś Borisław D r i a n o w s k i przedstawił raport radcy stanu Arszenewskiego do gubernatora Besarabii z rozmów przeprowadzonych ze zdetronizowanym ks. Aleksandrem I Battenbergiem w 1886 r. (s. 229–237). Materiały pochodzą z archiwum okręgowego w Odessie.

22 listy z AH BN opublikowały Dora T o m o w a i Elena C h a r b o w a (s. 239–276). Jest to korespondencja Mirczo P o p o w a, nauczyciela w Kazanłyku i Hoskowie, działacza ruchu narodowowyzwoleńczego, do żony Marii z czasów jego pobytu w twierdzy Diar-Bekir od 11 VI 1873 do 26 XII 1875.

Rumiana B o ż i ł o w a przygotowała publikację źródeł archiwum Chorwackiej Akademii Nauk w Zagrzebiu (s. 277–296). Są to listy bułgarskiego działacza ruchu odrodzeniowego, autora zbioru pieśni narodowych Wasyla Czołakowa do historyka chorwackiego Frania Raczki z lat 1861–1862.

Dział zamyka wybór relacji dyplomatów rosyjskich A. Stachlewa i J. Bułgakowa z lat 1776, 1783 i 1784, w opracowaniu Tamary S t o i ł o w e j (s. 297–316). Stachlew i Bułgakow prowadzili w Konstantynopolu rozmowy, które doprowadziły do zawarcia konwencji handlowej między Rosją a Turcją. Relacje znajdują się w zbiorach archiwum polityki zagranicznej Rosji. Deczko L e c z e w zamieścił fragmenty wspomnień Dino Bożkowa o metropolicie Warny i Presławia Symeonie (s. 317–340).

,,Przegląd zespołów i dokumentów archiwalnych'' wypełnia Wyłczo Z ł a t i ł o w, który — na podstawie akt archiwum okręgowego w Kyrdżali — omawia działalność band zbrojnych, organizowanych na terenie Grecji, Turcji i Bułgarii, a działających we wschodnich Rodopach w latach 1918–1941 (s. 341–388). Zaś Wioleta K o s t o w a, na podstawie dokumentów dyplomatycznych z archiwum MSW Królestwa Belgii, przedstawia próby ogłoszenia niepodległości Bułgarii w 1897 r. (s. 389–396).

Tom zamykają trzy recenzje (s. 397–404). M. L a l k o w a (W. Libal, *Mazedonien Zwischen den Fronten*), K. A n c z o w e j z książki I. Dujczewa o archiwistyce i S. R a d o w e j z wyboru źródeł *Bułgaria i Niemcy w dokumentach.*

Małgorzata Kośka (Warszawa)

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY''. ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE, t. 2, Kraków 1996, ss. 207.

W skład otwierającego tom 2 (1996) działu „Artykuły'' wchodzi sześć pozycji. Waldemar K o m o r o w s k i i Kamila F o l l p r e c h t (s. 11–30) podjęli się wykonania ważnej i pożytecznej pracy, jaką jest przygotowanie katalogu właścicieli kamienic Rynku krakowskiego z XVI i pierwszej połowy XVII w. We wstępie autorzy wyczerpująco przedstawiają cel pracy i jej zakres, omawiają podstawową literaturę, wydawnictwa źródłowe i źródła rękopiśmienne oraz charakteryzują przyjętą przez siebie metodę pracy nad katalogiem. W niniejszym tomie zamieszczono dwie pierwsze, z katalogu liczącego łącznie 59 pozycji. Autorzy uwzględniają dzisiejszą numerację kamienic na Rynku (stąd zatem ich katalog rozpoczyna omówienie kamienic o numerach 4 i 5), ponadto włączają do katalogu domy historycznie związane z Rynkiem. Na każdą pozycję składają się: przegląd podstawowych źródeł i literatury oraz informacje tworzące dzieje domów i losy ich właścicieli w przyjętym okresie, czyli „księgę adresową'' (s. 11), poparte licznymi odsyłaczami do źródeł i literatury. Na końcu autorzy podają wykaz skrótów.

Paweł H u d z i k (s. 31–37), w oparciu o materiały z Archiwum Państwowego w Oświęcimiu, omawia akta miasta Zatora z lat 1789–1918, które są „najpełniej zachowanym zespołem małego miasteczka galicyjskiego''. Autor skoncentrował uwagę na przedstawieniu ustroju i metody funkcjonowania miejskiej kancelarii Zatora w czasie rozbiorów. Bezpośrednio po włączeniu miasta w skład monarchii austriackiej w pracy kancelarii stosowano rzeczowy układ akt. Zmieniono go w latach czterdziestych XIX w. na system numeryczno-chronologiczny, obowiązujący do 1932 r. Jerzy G a u l (s. 38–47) zajmuje się organizacją pracy w kancelarii Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie podczas I wojny światowej w latach 1915–1918. W celu zrekonstruowania etapów i aspektów funkcjonowania kancelarii: jej lokalizacji, ramowego czasu pracy, liczby pracowników, ich kwalifikacji i obowiązków itp., autor wykorzystuje różne instrukcje i normatywy regulujące działalność kancelarii. Zbiór Jana Augustyna z lat 1794–1934 w Archiwum Państwowym w Krakowie jest tematem zainteresowań Magdaleny M a r o s z (s. 48–57). Jan Augustyn (1861–1934) był krakowskim drukarzem, pracującym od około 1906 do 1929 r. w Drukarni „Czasu'' oraz aktywnym członkiem m.in. Stowarzyszenia Drukarzy Krakowskich „Ognisko''. Charakter pracy, kontakty zawodowe sprzyjały jego zainteresowaniom, których wyrazem stało się zbieranie materiałów związanych przede wszystkim z bohaterami narodowymi, wybitnymi postaciami z zakresu sztuki, literatury i historii. Sam kolekcjoner podzielił swe zbiory na tematyczne teki, które opisał, często wzbogacając je o własne akwarele i rysunki. Część swych zbiorów Jan Augustyn, niedługo przed śmiercią w 1934 r., przekazał ówczesnemu Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, resztę zaś rodzina, już po jego śmierci we wrześniu 1934 r. Autorka szczegółowo omawia zbiór Jana Augustyna, metodę jego opracowania w archiwum i zwraca uwagę na najwartościowsze materiały. W związku z sześćdziesiątą rocznicą śmierci Adama Chmiela, która upłynęła w 1994 r., Tomasz W r o ń s k i (s. 58–69) kreśli sylwetkę wybitnego archiwisty, znanego historiografa i miłośnika Krakowa, jako dyrektora Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Adam Chmiel sprawował tę funkcję od 1917 do 1934 r. W tym czasie doszło do znacznego wzbogacenia się zasobu archiwum. Chmiel pozostawił po sobie wiele pomocy archiwalnych: katalogów, indeksów, spisów dokumentów, ksiąg, akt. Kierował też porząd-

kowaniem zbiorów Muzeum Historycznego, a przez pierwsze trudne lata — poza opracowywaniem zasobu, katalogowaniem nabytków, udostępnianiem zasobu, udzielaniem informacji — wykonywał też prace pomocnicze i porządkowe. Wraz z pracownikami przygotowywał do edycji materiały archiwalne w formie katalogów. Jego dziełem jest 237 publikacji, w tym liczne wydawnictwa źródłowe. Przedmiot rozważań Rity M a j k o w s k i e j (s. 70–84) stanowią dzieje, zasób i stan opracowania Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności (PAU). Zaczątkiem archiwum PAU było archiwum tworzące się w XIX w. przy poprzedniku PAU — Towarzystwie Naukowym Krakowskim. Archiwum PAU zyskało swego formalnego archiwariusza w 1949 r. Wtedy też zaczęło się formowanie wyodrębnionego archiwum. Od 31 XII 1952 r. zakończyły swą działalność: PAU oraz jej Archiwum. Zasób archiwalny PAU włączono do zasobu PAN. Od 16 XI 1989 r. znów powołano do życia PAU, zaś jej Archiwum wznowiło swą działalność w 1993 r.

Dział ,,Materiały źródłowe'' tworzą cztery pozycje. Bożena W y r o z u m s k a (s. 87–90) uzasadnia związek odnalezionej przez siebie w kazimierskiej księdze radzieckiej krótkiej notatki z osobą Wita Stwosza. Dziełem Wacława K o l a k a (s. 91–106) jest przygotowanie do edycji ośmiu listów syberyjskiego zesłańca, księdza Władysława Polkowskiego, przechowywanych w zespole akt klasztoru augustianów w Krakowie. W czasie Powstania Styczniowego ksiądz Polkowski pełnił funkcję kapelana w oddziale Jana Drewnowskiego oraz był naczelnikiem Mszczonowa i powiatu rawskiego. Aresztowany w czerwcu 1863 r., i skazany we wrześniu tegoż roku, na 12 lat ciężkich robót, w kopalniach Syberii, zmarł nie doczekawszy końca kary. Publikowane listy z lat 1867–1869 adresowane są do ojca Jana Polkowskiego, brata Stefana oraz brata lub kuzyna Marcina. Autorstwa Bogusławy C z a j e c k i e j jest publikacja fragmentów pamiętników Janiny Jasickiej (1902–1978) (s. 107–127). Dotyczą one dzieciństwa i okresu młodości późniejszej nauczycielki, z zamiłowania historyczki i archiwistki, zaangażowanej w szeroko pojętym ruchu społecznym, zwłaszcza kobiecym. Pozostawiła ona po sobie obszerną spuściznę, w której ważne miejsce zajmują właśnie pamiętniki. Natomiast Piotr M i l c z a n o w s k i (s. 128–135) przygotował do edycji list prof. Włodzimierza Antoniewicza do prof. Stanisława Kutrzeby z 25 X 1944 r., przechowywany w zbiorach krakowskiego Oddziału Archiwum PAN. Prof. Włodzimierz Antoniewicz, rektor Uniwersytetu Warszawskiego był jednym z organizatorów oraz przewodniczącym Komitetu Samopomocy Profesorów, powstałego w Milanówku po upadku Powstania Warszawskiego. Publikowany list pełni rolę sprawozdania z działalności tegoż komitetu.

W dziale ,,Artykuły recenzyjne i recenzje'' Hanna K r a j e w s k a (s. 139–141) prezentuje opublikowaną w 1990 r. pracę W. Lukana oraz M.D. Peyfussa, omawiającą znajdujące się w Austrii źródła do dziejów Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy. Książka ta zawiera wykaz stosownych bibliotek, instytutów, archiwów i muzeów. Ponadto w dziale tym redakcja zamieszcza polemikę Anieli K i e ł b i c k i e j oraz Aleksandra L i t e w k i (s. 142–149) nad książką Anieli Kiełbickiej *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1871–1951''*, Kraków 1993, Biblioteka Krakowska, nr 130.

W dziale ,,Przegląd publikacji zagranicznych'' znajduje się omówienie, pióra Joanny P o t a s z (s. 153–156), opublikowanych w 1994 r. materiałów z konferencji naukowej poświęconych Giuseppe Pansiniemu, dotyczących instytucji i społeczeństwa Toskanii w czasach nowożytnych.

Wśród wielu artykułów działu ,,Kronika'' redakcja publikuje m.in. sprawozdanie dyrektora AP w Krakowie dra Sławomira Radonia (s. 159–163) z pracy archiwum w 1994 r. oraz informację o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie, autorstwa Rity M a j k o w s k i e j (s. 163–164). Na uwagę zasługuje również sprawozdanie Krystyny J e l o n e k - L i t e w k i (s. 167–171) z sesji naukowej i wystawy poświęconej Adamowi Chmielowi w sześćdziesiątą rocznicę jego śmierci.

Niniejszy numer ,,Rocznika'' zaopatrzono w indeksy nazwisk i miejscowości oraz wykaz skrótów.

Anna Wajs (Warszawa)

,,OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY''. NAUCZNO-TIEORIETICZESKIJ I NAUCZNO-PRAKTICZESKIJ ŻURNAŁ GOSUDARSTWIENNOJ ARCHIWNOJ SŁUŻBY ROSSII, Moskwa 1995, nr 1–6.

N u m e r 1 (1995) otwiera publikacja tekstu zarządzenia prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna, z dnia 22 IX 1994 r., w sprawie ujawniania archiwaliów KPZR powstałych do 1963 r. włącznie oraz ogłoszenie składu komisji powołanej w tym celu. Redakcja zamieszcza komentarz zastępcy dyrektora rosyjskich archiwów W.P. K o z ł o w a.

W dziale ,,Artykuły i komunikaty'' znajdują się cztery artykuły. A.W. S z c z e g i e l s k i j, nawiązując do wspomnianego zarządzenia, wskazuje i omawia problemy odtajniania materiałów archiwalnych. Do podstawowych zagadnień należy ustalenie kolejności etapów prac. Autor podkreśla: ,,odtajnianie dokumentów archiwalnych nie powinno stawać się celem samym w sobie'' (s. 8). Ważnym pytaniem jest, za pomocą jakich sił i środków ma się odbywać całość przedsięwzięcia. Ujawniane dokumenty winny być poddane wykwalifikowanej ocenie. Co będzie możliwe wtedy, gdy dyrektorzy placówek, które przejęły owe materiały oddelegują wyspecjalizowanych archiwistów i zapewnią właściwe warunki pracy dla specjalnych komisji. Żadne akty prawodawcze ani dokumenty normatywno-metodyczne nie podają nawet ogólnych wskazówek co do ukierunkowania prac nad odtajnianiem dokumentów archiwalnych. M.W. B a b i c z zajmuje się historiografią badań nad urzędami państwowymi w Rosji w XVIII w.

Na łamach czasopism archiwalnych coraz częściej pojawiają się rozważania związane z postępem komputeryzacji archiwów. Artykuł S.Ł. K u z n i e c o w a porusza zagadnienia automatyzacji prac biurowych oraz tworzenia elektronicznych archiwów. Autor przedstawia opracowanie tekstu przez komputer, np. stworzenie szablonowej formy dokumentu, korzystanie z komputerowego słownika językowego itp. Podkreśla też korzyści płynące z posługiwania się pocztą elektroniczną. Najwięcej miejsca poświęca skanowaniu, pozwalającemu przechowywać i udostępniać treść i obraz dokumentu archiwalnego. Przy tworzeniu komputerowego archiwum (skanowaniu) konieczne jest podzielenie prac na dwa etapy: wprowadzenie do komputera aparatu naukowego (np. nazewnictwa, opisu archiwalnego, indeksu) oraz połączenie go z samym obrazem. Natomiast z artykułu O.A. M i c h a j ł o w a czytelnik czerpie wiedzę o możliwości pełnotekstowego przeszukiwania, w celu znalezienia np. wybranego wyrazu czy fragmentu tekstu (*Hypertext*). Pierwszy system *Hypertextu* powstał w 1987 r. dla komputerów McIntosh, potem dla IBM-PC.

Na dział ,,Publikacje dokumentów'' składają się dwie pozycje. Obszerną publikację

przygotował M.I. O d i n c o w na temat ostatniego ,,radzieckiego'' patriarchy Pimiena (Siergieja Izwiekowa); wstęp zawiera życiorys tego niezwykłego patriarchy, zaangażowanego w sprawy prawosławnej społeczności i otwartego na dialog z innymi wyznaniami. Edycja 19 pism i listów z okresu 25 V 1970 – 17 V 1990 stanowi próbę częściowego zobrazowania jego działalności oraz pozycji cerkwi prawosławnej i spraw religii w strukturze państwa radzieckiego oraz w czasie *pieriestrojki*. Omawiane dokumenty przechowywane są w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej. M.A. B a k a l i e j n i k publikuje list otwarty szwedzkiego uczonego Ake Gustavssona, dyrektora działu genetycznego Państwowego Leśnego Instytutu Badawczego, do sekretarza generalnego KPZR Nikity Chruszczowa, zamieszczony w 1958 r. w jednej ze szwedzkich gazet. List ów dotyczy oceny działalności T.D. Ł y s e n k i (zm. 1976 r.), który ,,zasłynął jako najznakomitszy pseudouczony XX wieku'' i sam określał swoje poglądy jako ,,oryginalną biologię materialistyczną'' (s. 67). Szwedzki naukowiec zetknął się z Łysenką jesienią 1956 r. podczas swej wizyty w ZSRR. Edycję listu poprzedza druk rosyjskiego przekładu pisma przewodniego A. Gustavssona, przesłanego do Chruszczowa.

W dziale ,,Poszukiwania i odkrycia w archiwach'' na uwagę zasługuje publikacja, opatrzona wstępem autorstwa M.F. P r o c h o r o w a, instrukcji Grigorija Mieszczeriagina, zarządcy dóbr włodzimierskich hrabiego A.R. Woroncowa. Nosząca datę 31 VIII 1773 r. instrukcja dotyczy organizacji procesu nauczania w szkole w siole andriejewskim. Wobec wielu aspektów nie zbadanego zagadnienia szkolnictwa wiejskiego w Rosji, dokument ten stanowi nowe, cenne źródło uzupełniających informacji, a znajduje się obecnie w Rosyjskim Archiwum Państwowym Akt Dawnych. Natomiast W.G. B u c h e r t, na podstawie archiwaliów również przechowywanych w wymienionym archiwum, niegdyś mieszczących się w moskiewskim wydziale Archiwum Ministerstwa Dworu Cesarskiego, na 4 VI 1736 r. ustala datę założenia archiwum Zbrojowni.

W dziale ,,Wymiana doświadczeń'' Z.P. I n o z i e m c e w a oraz Ł.A. M i e l n i k o w a, pod wymownym tytułem *Nowe czasy — stare problemy*, zamieszczają krótki artykuł dotyczący opisu, ewidencji i przechowywania destruktów (rozsypów) archiwalnych. Celem tej publikacji, jak zauważają autorki, jest zwrócenie uwagi specjalistów na zaawansowaną pracę nad likwidacją tego rodzaju ,,zaszłości'' w narodowym zasobie archiwalnym i traktowanie go jako problemu wymagającego działań techniczno-organizacyjnych oraz zabezpieczenia naukowo-metodycznego, odpowiadającego specyfice współczesnych warunków (s. 90). Prace nad archiwalnymi rozsypami, zakończone w połowie lat pięćdziesiątych, wobec masowego ich napływu od 1991 r. podjęto ponownie.

W ramach ,,Naszych konsultacji'' T.W K u z n i e c o w a wypowiada się na temat wymogów co do formy i treści urzędowych dokumentów.

Wśród kilku pozycji działu ,,Archiwa za granicą'' zwraca uwagę artykuł, którego autorami są W. Z u b a k oraz M. B i r n, omawiający pracę i zasób waszyngtońskiego Archiwum Bezpieczeństwa Narodowego, stanowiącego ważne — obok tych na najwyższym szczeblu — centrum gromadzenia i badań nad dokumentami okresu ,,zimnej wojny''. Ł.N. W o r o n o w a poświęca sporo miejsca omówieniu kolejnego, dziewiątego tomu informatora opublikowanego w 1995 r. przez Międzynarodową Radę Archiwalną, autorstwa G. Ermisse, dotyczącego obsługi użytkowników w archiwach. Dzięki lekturze szkicu W.S. K o m o r czytelnik może poznać dzieje i materiały zgromadzone w Centrum Archiwalnym Rockefellera. Powstałe w 1974 r. centrum mieści

się 30 mil na północ od Nowego Jorku i składa się przede wszystkim z następujących części: rodzinnych archiwaliów Rockefellerów, archiwum braci Rockefellerów, archiwum Rockefellera i archiwum Uniwersytetu Rockefellera. Ostatnia w dziale jest krótka notka N.A. S o ł o w i e w e j, w której autorka wymienia i podaje podstawowe informacje o spuściznach archiwalnych, pozostałych po badaczach przyrody Dalekiego Wschodu, przechowywanych w Archiwum Państwowym Kraju Chabarowskiego.

W dziale „Krytyka i bibliografia'' W.W. O l i e w s k a j a omawia opublikowaną w 1993 r. historię instytucji religijnych miasta Ufy, począwszy od końca XVIII w.

Natomiast w dziale „Informacja i kronika'' zamieszczono m.in. komentarz M.W. S t i e g a n c e w a, dotyczący zorganizowanej we wrześniu 1994 r. w Moskwie międzynarodowej konferencji naukowej, w czasie której pokazano odbicie kryzysu karaibskiego w 1962 r. w dokumentach archiwalnych Rosji, USA i Kuby.

N u m e r 2 (1995) rozpoczyna edycja dekretu prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna z dnia 24 I 1995 r., dotyczącego włączenia pewnych instytucji do państwowej listy najcenniejszych obiektów spuścizny kulturowej narodów Federacji Rosyjskiej. Do tych obiektów należą m.in. Instytut Literatury Rosyjskiej w Sankt-Petersburgu oraz Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej, Rosyjskie Wojenno-Historyczne Archiwum Państwowe i Państwowe Muzeum Kultury Muzycznej im. M.I. Glinki w Moskwie. Podobny status zatwierdzono 11 XII 1994 r. dla Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych oraz Rosyjskiego Historycznego Archiwum Państwowego.

W dziale „Artykuły i komunikaty'' redakcja zamieszcza informację na temat pierwszej ogólnorosyjskiej konferencji archiwalno-źródłoznawczej „Archiwistyka i źródłoznawstwo ojczystej historii. Problemy współdziałania na obecnym etapie'', zorganizowanej w grudniu 1994 r. w Moskwie. W.P. K o z ł o w, który wystąpił na konferencji z wykładem, również na łamach „Otieczestwiennych Archiwów'' wypowiada się na temat współczesnych teoretyczno-metodycznych problemów archiwistyki i źródłoznawstwa. O.M. M i e d u s z e w s k a j a omawia pozycję i znaczenie dokumentu archiwalnego, źródła historycznego w obecnym świecie i nauce. Konkluzję autorki stanowi podkreślenie, że są one nieodłącznym składnikiem współczesności. Daje się również zauważyć u uczonych, polityków i działaczy społecznych rosnącą świadomość znaczenia dokumentów archiwalnych w kształtowaniu kultury (s. 13). Z kolei A.W. J e ł p a t i e w s k i j przedstawia swoje uwagi i wrażenia z przebiegu konferencji. Krótko przypomina tematy wypowiedzi i stwierdza, że mimo niezbyt licznego udziału archiwistów i historyków (do 50 słuchaczy) konferencję można określić jako udaną. Wśród niewielu negatywnych spostrzeżeń autor eksponuje następujący wniosek obrad, z którym się nie zgadza: „dokument archiwalny nie jest źródłem i źródłem historycznym staje się dopiero podczas kontaktu z historykiem'' (s. 14). I.N. T a r a s o w oraz T.N. W i k t o r o w a zagłębiają się w problematykę konieczności zorganizowania rozpoczętej już współpracy rosyjskich archiwów państwowych z ministerstwami. Zagadnienie pojawiło się w lipcu 1993 r., kiedy to na mocy odpowiedniego ustępu *Podstaw prawodawstwa Federacji Rosyjskiej* w kwestii zasobu archiwalnego prawo stałego przechowywania dokumentów państwowej części tego zasobu w Federacji Rosyjskiej uzyskały jedynie państwowe archiwa, biblioteki i muzea. Poza nim znalazły się więc wszelkie archiwalia branżowe, resortowe i ministerialne posiadające dotychczas takie zabezpieczenie, zapewnione jeszcze przez władze ZSRR.

Ważnym aspektem działalności archiwalnej, jakim jest ocena stanu fizycznego

dokumentów, zajmuje się W.F. P r i w a ł o w. Problem ogólny stanowi dysproporcja między liczebnością dokumentów wymagających konserwacji a możliwościami i wydajnością pracy laboratoriów. W oparciu o koncepcję ustaloną w końcu lat osiemdziesiątych autor omawia zasady klasyfikowania archiwaliów do odpowiednich grup ze względu na ich stan zachowania. Charakterystyczne jest odejście od nieprecyzyjnych, jakościowych sposobów oceny stanu fizycznego papieru i tekstu oraz określania go słowami: dobry-zły (s. 19). W zamian wprowadzono jednoznaczny, literowo-cyfrowy wskaźnik defektów papieru i tekstu, np. ze względu na stopień zniszczenia, fizyczny stan papieru określany jest następująco: 1) do grupy A należą dokumenty silnie uszkodzone (wewnątrz grupy następuje dodatkowy podział na cztery podgrupy: a, b, w, g); 2) do grupy B zaliczane są dokumenty o dostatecznie dobrym stanie papieru, jedynie z niewielkimi uszkodzeniami. Natomiast w klasyfikacji archiwaliów ze względu na stan zachowania tekstu używa się wskaźników cyfrowych.

Dział ,,Publikacje dokumentów'', w całości poświęcony 50 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, zawiera cztery pozycje. Ż.G. A d i b i e k o w a opracowała 10 dokumentów oraz kilka załączników w postaci tabel z okresu 24 VI–16 VII 1941 r., należących do materiałów Politbiura CK WKP(b) z Rosyjskiego Centrum Przechowywania i Badań Dokumentacji Historii Najnowszej. Są to akta naświetlające organizowanie ewakuacji ludzi (załączniki dotyczą ewakuacji uczonych, głównie z zakresu nauk ścisłych), zakładów przemysłowych, archiwów partyjnych, banku państwowego itp. instytucji, w obliczu agresji niemieckiej na ZSRR. Przygotowania kolejnej obszernej edycji podjął się M.I. O d i n c o w. Z kilku archiwów, m.in. Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej oraz Archiwum Polityki Wewnętrznej Rosji, wyselekcjonował 22 dokumenty z okresu 3 IX 1939 – 3 VII 1943 oraz dwie tabele obejmujące lata 1917–1940, dotyczące działalności, pozycji i wzajemnych stosunków organizacji religijnych w ZSRR w przeddzień i w pierwszych latach wojny z Niemcami.

Uwadze czytelnika nie powinna umknąć następna publikacja, opracowana przez M.G. N i k o ł a j e w a. Są nią fragmenty obszernych wspomnień radzieckiego lekarza F.I. Czumakowa, przechowywanych w Państwowym Muzeum Historycznym, który od sierpnia 1942 r. do końca wojny przebywał w niemieckiej niewoli na Ukrainie, w Polsce i Niemczech. Do obecnych niemal czasów w Rosji nie zajmowano się zagadnieniami związanymi z losem wziętych w niemiecką niewolę mieszkańców ZSRR, zarówno w okresie II wojny światowej, jak i już po jej zakończeniu. U podstaw tego zjawiska leży publikacja stalinowskiego dekretu nr 270 z 16 VIII 1941 r., porównującego dostanie się w niewolę ze zdradą ojczyzny (s. 68). Nawet *pieriestrojka* nie spowodowała szerszego ujawnienia i edycji wspomnień byłych niemieckich więźniów. Wobec tego, jak twierdzi M.G. Nikołajew, każda taka publikacja winna zasługiwać na zainteresowanie (s. 69). W.N. B a t a l i n przypomniał nazwiska i zasługi operatorów, reżyserów i fotografów z narażeniem życia wykonujących swą pracę, w celu uwiecznienia wydarzeń choćby części z ponad 1400 dni wojny na różnych frontach w ZSRR.

W dziale ,,Poszukiwania i odkrycia w archiwach'' A.I. U l j a n o w, na podstawie materiałów z Archiwum Państwowego Obwodu Kałużskiego, objaśnia niektóre ,,białe plamy'' w życiorysie marszałka G.K. Żukowa. W związku ze 125 rocznicą urodzin znanego historyka i archiwisty D.B. Riazanowa, J.G. R o k i t i a n s k i j publikuje korespondencję w postaci trzech listów uczonego z maja 1937 r. do profesora P.S. Rykowa, dotyczących pracy Riazanowa. Warto poświęcić chwilę lekturze kilku listów

księcia Olega Konstantynowicza, syna w. ks. Konstantego Konstantynowicza, pisanych z frontu od lipca do września 1914 r. przez młodego księcia (jeden list wspólnie z braćmi) do rodziców. Ostatni list nosi datę 26 września, natomiast trzy dni później Oleg zginął, w wieku niespełna 22 lat. Publikację przygotowała T.A. Ł o b a s z k o w a.

Pierwszą pozycję w dziale ,,Wymiana doświadczeń'' stanowi regulamin korzystania z dokumentów zawierających informacje odnoszące się do tajemnicy życia osobistego obywateli, obowiązujący w Rosyjskim Centrum Przechowywania i Badań Dokumentów Historii Najnowszej. Druk regulaminu poprzedzony został wprowadzeniem pióra J.N. A m i a n t o w a. Natomiast A.Ł. J e w s t i g n i e j e w a wypowiada się na temat zmian w metodyce powiększania zbiorów archiwów państwowych o archiwalia pochodzenia prywatnego. Owe zmiany powoduje fakt, że obecnie materiały te stają się własnością państwową, a nie są jedynie przez nie przechowywane.

N u m e r 3 (1995) ,,Otieczestwiennych Archiwów'' otwiera wypowiedź prof. Rudolfa Giermanowicza P i c h o i, dyrektora państwowej służby archiwalnej Rosji, posumowująca wyniki pracy służby archiwalnej Rosji w 1994 r. i wskazująca stojące przed nią zadania na rok kolejny. Na wstępie dyrektor stwierdza, iż w 1994 r. wystąpiły kontrasty, które zaważyły na całości obrazu działalności służby archiwalnej. Można zauważyć postęp reformy archiwalnej na poziomie regionalnym, szersze wykorzystywanie materiałów archiwalnych w interesach obywateli i państwa oraz dążenie do podniesienia archiwistów do rangi urzędników państwowych. Jednak archiwiści nadal pracują w trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych, wciąż narastają problemy związane z zabezpieczaniem i przechowywaniem archiwaliów (s. 3). R.G. Pichoja omawia m.in. zmiany w strukturze prawnej działalności archiwów, zagadnienia kadrowe, problemy opracowywania i udostępniania archiwaliów, organizację sposobu przechowywania materiałów archiwalnych oraz kontakty międzynarodowe.

W związku z 25 rocznicą utworzenia specjalnych naukowo-metodycznych rad archiwalnych, działających na bazie organów archiwalnych autonomicznych republik, obwodów i krajów, W.M. O s i n pokazuje ich początki, pracę oraz kreśli perspektywy na przyszłość. M.P. B o b y l i e w a przedstawia przebieg międzynarodowego seminarium ,,Zarządzanie w archiwach. Archiwa federalne, regionalne i municypalne. Archiwista jako urzędnik państwowy'', zorganizowanego w dniach 21–23 III 1995 r. w Moskwie przez państwową służbę archiwalną przy współudziale Rady Europy i Międzynarodowej Rady Archiwów. W seminarium uczestniczyli również przedstawiciele UNESCO oraz archiwów z 15 krajów świata.

Kolejną pozycję stanowi wywiad przeprowadzony przez redakcję z zastępcą dyrektora państwowej służby archiwalnej Rosji W.A. J e r i e m c z e n k ę, dotyczący losu archiwów w Czeczenii. W.A. Jeriemczenko od 16 do 23 II 1995 r. przebywał na delegacji w Groznym, gdzie starał się poczynić odpowiednie kroki w celu ochrony ocalałej części tamtejszego zasobu archiwalnego. Według rosyjskich danych w instytucjach archiwalnych Republiki Czeczeńskiej przechowywano około 795 tys. j.a. zasobu Federacji Rosyjskiej, z czego najcenniejsza część, odnosząca się do historii narodów czeczeńskiego i inguskiego w ciągu ostatnich 200 lat, przechowywana była w Centralnym Archiwum Państwowym Republiki Czeczeńskiej (s. 22). Zniszczeniu uległo około 87% owych zespołów.

Na dział ,,Artykuły i komunikaty'' składają się dwie pozycje. W.W. K r y ł o w naświetla postać Borysa Iwanowicza Nikołajewskiego (1887–1966), rosyjskiego socjal-

demokraty, politologa, działacza politycznego, publicysty, wreszcie historyka i zamiłowanego archiwisty. B.A. N u r a ł o w a, na przykładzie Rosyjskiego Archiwum Państwowego Gospodarki, porusza problematykę przechowywania materiałów archiwalnych struktur niepaństwowych. Przy ustalaniu kryteriów wyboru takich archiwaliów nasuwają się m.in. pytania: jakiego stopnia organizacje powinny przekazywać swoje dokumenty na przechowanie państwowej służbie archiwalnej, z którymi takie umowy były zawarte wcześniej przez poprzednika niniejszego archiwum, a w przypadku których ograniczały się do udzielania konsultacji (s. 37). Do organizacji tworzących ,,struktury niepaństwowe'' należą np. spółki akcyjne, kompanie, holdingi i banki. Mimo niezwykle rzadkiego przekazywania akt przez tego rodzaju instytucje, ,,wzajemne stosunki między instytucjami państwowej służby archiwalnej i właścicielami dokumentów struktur niepaństwowych przede wszystkim powinny opierać się na zachowaniu interesów państwowych'' (s. 40).

W dziale ,,Publikacje dokumentów'' M.I. O d i n c o w kontynuuje edycję rozpoczętą w numerze 2 (1995). Publikuje dalszych 18 pism z okresu październik 1943–30 XII 1945 r., pochodzących m.in. z Rosyjskiego Centrum Przechowywania i Badań Dokumentów Historii Najnowszej czy Archiwum Patriarchii Moskiewskiej. Należą do nich np. raporty przewodniczącego Rady do Spraw Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej G.G. Karpowa i innych urzędników do zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych W.M. Mołotowa o bieżących wydarzeniach związanych z problemami cerkwi prawosławnej. Wyborem fotografii zajęła się I.W. K n i a ź k o w a.

Godna uwagi okazuje się również kontynuacja innej tematyki. Otóż J.W. S t a r o s t i n przygotował i opatrzył komentarzem wspomnienia Nikołaja Pietrowicza Michajłowa, młodego, dobrze się zapowiadającego artysty, który spędził trzy miesiące w niemieckiej niewoli podczas II wojny światowej. Po powrocie do kraju wiele lat spędził w łagrach, gdzie poznał A. Sołżenicyna. Został uwolniony dzięki amnestii w 1957 r. A.N. M i e l n i k publikuje cztery listy z frontu do rodziny, pisane od sierpnia do października 1942 r. przez byłego działacza partyjnego Michaiła Piotrowicza Jermołowa. Listy dotarły do adresatów dopiero w 1987 r., przekazane przez pracowników KGB z miasta Iżewska. Ostatnią wiadomość od Jermołowa rodzina otrzymała w lipcu 1942 r., po czym zaginął po nim wszelki ślad. W 1987 r. Trybunał Wojskowy wojskowego okręgu wschodniokaukaskiego stwierdził, że Michaił Jermołow został oskarżony ,,według artykułu 58, punkt 10'' i rozstrzelany w styczniu 1943 r. W 1994 r. syn Siergiej Michajłowicz przekazał wszelkie materiały ojca do Archiwum Państwowego Obwodu Riazańskiego.

W dziale ,,Przegląd dokumentów archiwalnych'' O.P. J e ł a n c e w a, w oparciu o dokumenty ujawnione w ostatnim czasie przez instytucje archiwalne, m.in. Archiwa Państwowe Krajów: Nadmorskiego i Chabarowskiego, Centrum Przechowywania Kolekcji Historyczno-Dokumentalnych, nawiązuje do trudnych lat 1943–1945 budowy kolei linii Komsomolsk — Radziecka Gawań długości 450 km. Specjaliści doceniają nie tylko przydatność owej linii kolejowej, ale widzą w jej budowie również ,,unikatowy pomnik myśli inżynieryjnej, mistrzostwa i pracowniczego heroizmu jego budowniczych'' (s. 99). E.A. C z e r n i n omawia ,,Księgę pamięci'', zawierającą spisy nazwisk i podstawowych informacji o żołnierzach Armii Radzieckiej poległych, zaginionych i zmarłych od ran w szpitalach. Jest przygotowywana w formie wydawnictwa oraz jako wciąż powiększająca się baza danych. Opracowanie informacji archiwalnej na temat strat zlecono pracownikom Ogólnorosyjskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Dokumentoznawstwa

i Spraw Archiwalnych. Źródła archiwalne znajdują się w kilku archiwach gromadzących zbiory wojskowe, np. w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Rosji. Z kolei O.N. C z e r n y s z e w a prezentuje kilka fotografii ze zbiorów Rosyjskiego Centrum Naukowo-Badawczego Dokumentacji Technicznej, przedstawiających przygotowania i realizację wyjścia A.A. Leonowa w otwartą przestrzeń kosmiczną.

„Archiwa za granicą'' przedstawia historię i działalność międzynarodowych kursów archiwalnych w Paryżu pióra T.I. C h o r c h o r d i n a. Natomiast I.N. K i s i e l e w oraz A.S. S z a p o s z n i k o w dzielą się z czytelnikami swymi wrażeniami z pobytu w Danii i odwiedzenia archiwum gromadzącego nośniki czytane maszynowo (dokumentacja mechaniczna) w mieście Odense.

W dziale „Krytyka i bibliografia'' N.F. D i e m i d o w a omawia pracę A.M. Paszkowa na temat herbów i flag Karelii, wydaną w 1994 r., a J.J. S a m b o r s k i j zamieszcza niewielką notkę dotyczącą opublikowanego również w 1994 r. dwutomowego dzieła Ł.W. Zaborowskiego, zawierającego edycję dokumentów do stosunków litewsko-moskiewskich podczas „potopu szwedzkiego'' w Polsce, komentarze do tych źródeł oraz analizę sytuacji w Polsce podczas owego tragicznego okresu.

Wśród pozycji działu „Informacja i kronika'' zwraca uwagę notatka T.W. B i e ł o w e j, informująca o dokumentach odnoszących się do historii Rosji w austriackich archiwach państwowych. Kolekcja kserokopii tych dokumentów została przekazana Archiwum Państwowemu Federacji Rosyjskiej.

N u m e r 4 (1995) rozpoczyna praca A.G. C z i e r e s z n i. Autor dokonuje w niej próby oceny jakości powiększania zasobu archiwów państwowych w Rosji. Jego zdaniem, nie ma większych problemów z oceną ilościową, bo jej składnikami są: liczba instytucji „zasilających'' archiwa swymi aktami, procentowe współzależności między organizacjami włączonymi i nie włączonymi do listy źródeł powiększania narodowego zasobu archiwalnego czy choćby liczba jednostek przejętych przez państwowe archiwa. Przez jakość kompletowania, powiększania zasobu autor rozumie pojęcie systemowe, które charakteryzuje się głębią odbicia procesów społecznych, zachodzących w organizacjach-źródłach powiększania zasobu państwowych archiwów (s. 5). Jakość kompletowania można określać według kilku kryteriów: optymalnej pełni zespołów w archiwum, stopnia informatywności zespołu, stopnia „czystości'' technologii wyboru dokumentów do przechowywania w państwowych archiwach, wreszcie prawidłowości formy zewnętrznej i tworzenia j.a.

W artykule Ł.A. K o b i e l k o w e j autorka wskazuje najbardziej istotne, istniejące i prawdopodobne następstwa wprowadzania automatyzacji do prac z dokumentacją audiowizualną. Wprowadzanie automatyzacji do pracy archiwalnej nie powodowało dotychczas konieczności dokonania gruntownej przeróbki metodyki i systemu prac z dokumentami audiowizualnymi, bowiem archiwiści — w oparciu o tradycyjne pomoce, jak różnego rodzaju opisy, katalogi — „ręcznym'' sposobem wprowadzali informacje o dokumentach do baz danych. Tymczasem w przyszłości, wobec wprowadzenia prawidłowo efektywnej eksploatacji istniejących już i zautomatyzowanych systemów (np. technologie sieciowe, przejście od automatyzacji tradycyjnych pomocy archiwalnych do automatyzacji funkcji archiwów), archiwistów czekają znaczne zmiany (s. 16).

Publikacją artykułu na łamach niniejszego numeru „Otieczestwiennych Archiwów'' W.A. S a w i n kończy prowadzone od ponad 10 lat prace nad powstaniem i działalnością połączonych archiwów „pośrednich'', resortowych w Federacji Rosyjskiej za czas od lat

sześćdziesiątych po pierwszą połowę lat dziewięćdziesiątych. Pod pojęciem połączonego (zrzeszonego) archiwum resortowego autor rozumie archiwum resortowe przechowujące akta grupy organizacji jednego ministerstwa, resortu lub dziedziny administracji państwowej, związanych wzajemną zależnością lub zgodnych co do profilu działania. Oznacza też archiwum zawierające dokumenty o tym samym przeznaczeniu, powstałe wskutek działalności różnych resortów (s. 26, przyp. 1). Ł.S. T i e r i e s z c z e n k o porusza istotne, dotąd zaniedbywane zagadnienie. Wobec coraz częstszego ,,ruchu'' archiwaliów, wynikającego z organizowania wystaw, należy dbać o ubezpieczanie dokumentów, jako jeden ze sposobów ich zabezpieczania. W praktyce okazuje się, że archiwiści — zgodnie z zarządzeniem sprzed 3 lat — ubezpieczają wypożyczane akta, ale popełniają błędy, które mogą spowodować nieskuteczność ich działań. Najczęstszymi są zbyt niskie wyceny wartości archiwaliów, nieznajomość prawa krajów, do których się je wypożycza, oraz niezorientowanie w stopniu wiarygodności towarzystw ubezpieczeniowych. Autorka systematyzuje i omawia kryteria oceny wartości dokumentów archiwalnych. Natomiast W.G. B u c h e r t prezentuje działalność rosyjskiego historyka, archiwisty i wydawcy źródeł historycznych Grigorija Wasiliewicza Jesipowa (1812–1898), założyciela Archiwum Ogólnego Ministerstwa Dworu Cesarskiego, którym kierował od 1869 r. niemal 30 lat.

Redakcja kończy dział ,,Artykuły i komunikaty'' publikacją tekstu uchwały rządu Federacji Rosyjskiej z 9 VI 1995 r., na mocy której ma powstać Rosyjskie Archiwum Państwowe Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Pierwszą pozycję w dziale ,,Publikacje dokumentów'' stanowi przygotowana przez T.A. A b d y k a r o w a oraz S.R. D ż u m a l i e w a edycja 14 dokumentów z Centralnego Archiwum Państwowego Dokumentacji Politycznej Republiki Kirgiskiej z okresu 29 III 1933 — 26 VI 1992 r. Materiały te ukazują kolejne etapy badań i prac nad opublikowaniem liczącego 1000 lat narodowego eposu Kirgizji *Manas*. Zaliczany do światowych arcydzieł ustnej twórczości narodowej, stanowi on integralną część ducha i świadomości kirgiskiego narodu. Jest ,,unikatowym zbiorem kirgiskich legend i opowieści, w którym znalazły swoje odbicie: obraz życia, obyczaje, bogata historia i oryginalny światopogląd kirgiskiego narodu'' (s. 55).

Wspomnienia o wydarzeniach z 1941 r. Mikołaja Piotrowicza Jeroszkina (1920–1988), znakomitego, popularnego wykładowcy Instytutu Historyczno-Archiwalnego, gdzie przepracował ponad 40 lat, przygotowała O.D. J e r o s z k i n a. Autorem wstępu jest A.D. S t i e p a n s k i j.

Wśród wielu prac działu ,,Poszukiwania i odkrycia w archiwach'' godna uwagi wydaje się praca S.I. S w i e t l i e n k o, publikująca nieznany dotychczas dokument regulaminu Południowo-Rosyjskiej Drużyny Bojowej, prowincjonalnej grupy Narodnoj Woli, wielkiej ogólnorosyjskiej organizacji rewolucyjnego podziemia końca lat siedemdziesiątych i w następnej dekadzie XIX w. Dokument, liczący 50 punktów zebranych w 11 rozdziałach, przechowywany jest w zespole piotrogrodzkiego sądu wojskowo-okręgowego w Rosyjskim Wojskowo-Historycznym Archiwum Państwowym. Na podstawie czterech dokumentów z lat 1933–1952 z zespołu Politbiura CK KPZR w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, W.P. P o p o w przedstawia realia kołchozowego życia, związane z określeniem powinności kołchozów. Pokazuje podział ziarna między kołchoźnikami w dobie głodu lat trzydziestych oraz porusza problem zatrudniania w kołchozach dzieci do lat 14. Dwa dokumenty: z 19 lipca oraz 18 X 1754 r. (w Rosyjskim Archiwum Państwowym Akt

Dawnych), opublikowane przez I.S. T i c h o n o w a, stanowią przyczynek do biografii gen. feldmarszałka ks. Michaiła Kutuzowa. Stanowią one świadectwo stawienia się małego, siedmioletniego chłopca na pierwszy przegląd do Petersburga, w ramach istniejącego od 1742 r. w Rosji systemu przygotowywania młodych szlachciców do przyszłej służby w carskim wojsku.

W dziale ,,Archiwa za granicą'' R. W i t t zapoznaje czytelnika z wybranymi problemami niemieckiej archiwistyki. Na podstawie doświadczeń amerykańskich archiwów i bibliotek O.A. M i c h a j ł o w wskazuje możliwości wykorzystania systemów ekspertyz w pracy archiwalnej, co oznacza ,,zautomatyzowane systemy w bazach danych, w których znajdują się komponenty wiedzy i doświadczenia ekspertów, pozwalające (wyręczając człowieka) opracować intelektualne porady oraz zaproponować rozwiązania określonych problemów, słowem — formować proces myślenia człowieka-eksperta'' (s. 98). W związku z upływającą w 1995 r. 100 rocznicą powstania Międzynarodowej Federacji do Spraw Informacji i Dokumentacji, A.O. A s t a p o w i c z omawia dzieje tej organizacji, od 1980 r. współpracującej z MRA.

W dziale ,,Krytyka i bibliografia'' zwraca uwagę recenzja T.W. O s i p o w e j edycji źródeł na temat powstania chłopskiego w guberni tambowskiej w latach 1919–1921.

Dział ,,Informacja i kronika'' zawiera m.in. artykuł Ł.I. P i e t r u s z e w e j, obrazujący losy archiwum generała A.I. D e n i k i n a oraz krótkie sprawozdanie z obchodów pięćdziesiątej rocznicy zakończenia wojny z Niemcami w różnych miastach i archiwach.

N u m e r 5 (1995) ,,Otieczestwiennych Archiwów'' rozpoczyna uchwała rządu Federacji Rosyjskiej, podpisana 24 VII 1995 r. przez premiera Wiktora Czernomyrdina, potwierdzająca regulamin licencjonowania kontrolnej działalności stanu zespołów archiwalnych, ekspertyz, opisu, konserwacji i restauracji dokumentów archiwalnych.

Na mocy dekretu prezydenta Rosji z 24 I 1995 r. Rosyjskie Wojskowo-Historyczne Archiwum Państwowe wciągnięto na listę najcenniejszych obiektów spuścizny kulturowej. Nawiązując do tego faktu, M.R. R y ż e n k o w na łamach działu ,,Artykuły i komunikaty'' podkreśla znaczenie zasobu archiwum, obejmującego przekazy źródłowe z XVI-XX w.. Przypomina dzieje archiwum, jak również zabytkowego pałacu Lefortowskiego, w którym obecnie się mieści. Autor wymienia najcenniejsze i najciekawsze z prezentowanych na archiwalnej wystawie materiałów: dokumenty Piotra I, autografy Katarzyny II i Pawła I, tzw. list Pugaczowa, akta związane z Aleksandrem Puszkinem i wiele innych. W.W. C a p l i n kreśli sylwetki kolejnych dyrektorów radzieckiej służby archiwalnej, począwszy od W.D. Styrowa (1948–1953), po F.M. Baganowa (1983–1992). Omawia rozmaite aspekty ich działalności i pokazuje wpływ na rozwój radzieckiej archiwistyki. Natomiast W.I. B u g a n o w oraz A.N. M i e d u s z e w s k i j przedstawiają postać i dorobek naukowy S.O. S z m i d t a, profesora, wybitnego historyka, źródłoznawcy, wydawcy źródeł historycznych i archiwisty. Wśród jego licznych publikacji źródłowych znajdują się unikatowe dokumenty szesnastowieczne, np. gramoty carów: Iwana Groźnego oraz Fiodora Iwanowicza i akty ziemskie z lat dwudziestych XVI w.

T.F. P a w ł o w a oraz Z.I. P i e r i e g u d o w a w dziale ,,Publikacje dokumentów'' przygotowały pierwszy z 50 (przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej) dzienników młodego carewicza Mikołaja Aleksandrowicza, późniejszego cara Mikołaja II. Ów pierwszy zeszyt obejmuje pełny 1882 rok kalendarzowy. Mikołaj II rozpoczął pisanie dziennika w wieku niespełna 14 lat i sys-

tematycznie kontynuował to zajęcie do końca życia, tzn. przez prawie 36 lat. Publikowany dziennik pokazuje świat otaczający młodego chłopca; poznajemy jego uporządkowane życie, obyczaje, charakter, zainteresowania, relacje między członkami cesarskiej rodziny. W dzienniku pojawia się mnóstwo postaci, szerzej omówionych w licznych przypisach źródłowych.

J.M. Z ł a t k i s przygotowała do druku i opatrzyła aparatem badawczym wspomnienia ks. Dmitrija Dmitriewicza Oboleńskiego (1845–1931), jednego z urzędowych przedstawicieli szlachty guberni tulskiej, realizatora reform cara Aleksandra II, współbudowniczego kolei żelaznej w Rosji i wielkiego miłośnika jeździectwa. Wspomnienia dotyczą Michaiła Dmitriewicza Skobieliewa, bohatera wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878. Opublikowane w styczniu 1895 r. w ,,Wiadomościach Historycznych'', wywołały wiele kontrowersji, wyrażały bowiem odmienną od powszechnej opinię o Skobieliewie. Obecnie przechowywane są wśród dokumentów Rosyjskiego Zagranicznego Archiwum Historycznego w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej.

O.A. S a j k i n wymienia prawie 200 pozycji (książki i luźne dokumenty: listy, broszury, proklamacje), składających się na bibliotekę Hermana Aleksandrowicza Łopatina (1845–1918), aktywnego rosyjskiego działacza rewolucyjnego, utalentowanego literata i uczonego. Obecnie spuścizna po nim znajduje się w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej.

W dziale ,,Poszukiwania i odkrycia w archiwach'' J.B. Ż y w c o w publikuje datowany 8 VII 1941 r., napisany w przeddzień wykonania wyroku śmierci, list N.S. Angarskiego-Kliestowa do Józefa Stalina. Mający ścisłe powiązania w pisarskich kręgach kolekcjoner archiwów literackich, ,,pierwszy zagraniczny korespondent i oficjalny przedstawiciel Instytutu Lenina'' (s. 81), w maju 1940 r. został aresztowany jako wróg narodu i rozstrzelany w lipcu 1941 r.

W dziale ,,Wymiana doświadczeń'' redakcja zamieszcza tekst kodeksu archiwisty, podający międzynarodowe normy etyczne pracy archiwistów, opracowany przez sekcję profesjonalnych stowarzyszeń archiwalnych MRA w kwietniu 1994 r. Dokument końcowy został zaprezentowany na XIII Kongresie MRA we wrześniu 1996 r. Redakcja poleca też uwadze czytelnika przemyślenia N.B. W o ł k o w e j na temat kodeksu w odniesieniu do Rosyjskiego Archiwum Państwowego Literatury i Sztuki. Wobec znacznego wzrostu od początku lat dziewięćdziesiątych liczby badaczy prowadzących poszukiwania genealogiczne, N.W. C z u ł k o w a — na przykładzie Archiwum Państwowego Obwodu Swierdłowskiego — podkreśla znaczenie międzyzespołowych pomocy archiwalnych (skorowidzów, indeksów itp.) w tego typu badaniach.

W dziale ,,Archiwa za granicą'' S. T y a c k e przedstawia strukturę zarządzania służbą archiwalną w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii. Natomiast Ł.P. Z a p r i a g a j e w a oraz M.B. B i l u k i n nawiązują do współpracy między archiwistami rosyjskimi i hiszpańskimi w zakresie dokumentacji filmowej.

Wreszcie w dziale ,,Informacja i kronika'' zainteresowani wydarzeniami wojny radziecko-japońskiej w 1945 r. znajdą krótki artykuł W.M. R o z e n b l i t a, omawiający materiały z Archiwum Państwowego Kraju Nadmorskiego. W niniejszym dziale znalazła się też publikacja postanowienia kolegium Państwowej Służby Archiwalnej Rosji z 7 VI 1995 r., na mocy którego wręczono dyplomy i nagrody wielu zasłużonym archiwistom oraz pracownikom muzeów i bibliotek.

N u m e r 6 (1995) otwiera M.P. Ż u k o w a rozważaniami teoretyczno-metodycznego aspektu oceny wartości oraz powiększania zasobu archiwów państwowych o dokumentację administracyjną. Przez wartość dokumentu autorka rozumie jego informacyjne możliwości, uwarunkowane znaczeniem historycznym, naukowym, społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym. Nie zależy od popytu konkretnych odbiorców, winna natomiast odpowiadać potrzebom całego społeczeństwa. Wyodrębnienie takich właśnie cennych materiałów aktowych jest realizowane poprzez system zasad, kryteriów i metod. Zasadami archiwalnymi są: historyzm, wszechstronność oraz kompletność (s. 4). Autorka uwzględnia następujące grupy kryteriów: a) dotyczące pochodzenia dokumentów, b) ich treści, c) wewnętrznych właściwości, np. formy przekazu treści, sposobu uwierzytelnienia, stanu fizycznego dokumentu oraz stopnia kompletności zespołu archiwalnego (s. 5).

N.S. Z i e ł o w oraz T.I. C h o r c h o r d i n a dokonują przeglądu spuścizny po profesorze W.N. Awtokratowie (1922–1992), wybitnym historyku i archiwiście. Spuścizna ta w 1994 r. trafiła do Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej, a składają się na nią materiały biograficzne, rękopisy prac naukowych, korespondencja, fotografie itp. J.W. A l e k s i e j e w a zajmuje się dziejami porewolucyjnej rosyjskiej emigracji w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (od 1929 r. Królestwo Jugosławii). Nieznana jest dokładna liczba emigrantów, wiadomo tylko, iż w latach 1923–1924 byli oni skupieni w 300 koloniach, zaś w latach trzydziestych liczba Rosjan mieszkających w Jugosławii wynosiła 25–30 tys. osób, osiadłych przede wszystkim w Belgradzie, Nowym Sadzie, Zagrzebiu, Lublanie oraz Sarajewie (s. 20). Autorka wykorzystała zasoby Archiwum Jugosławii w Belgradzie.

W maju 1995 r. odbyło się w Moskwie, zorganizowane przez Główne Centrum Informacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji, seminarium z udziałem przedstawicieli centrów informacyjnych odpowiedników MSW z 68 regionów Rosji. K.S. N i k i s z k i n wypowiada się na temat realizacji przez organy spraw wewnętrznych aktów prawnych o rehabilitacji i zasobie archiwalnym Federacji Rosyjskiej, które to zagadnienie było głównym przedmiotem obrad.

„Publikacje dokumentów''. Dotychczas tajne materiały z Rosyjskiego Centrum Przechowywania i Badań Dokumentów Historii Najnowszej z 5 lipca oraz 16 IX 1932 r. opracował W.N. S z e p i e l i e w. Dokumenty te, uchwały Centralnego Komitetu WKP(b) oraz Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, dotyczą awaryjności w radzieckim lotnictwie wojskowym. Tym samym obrazują nadzwyczajną sytuację w radzieckich wojskowych siłach powietrznych, spowodowaną katastrofą ciężkiego bombowca koło wsi Mitino pod Moskwą 30 VI 1932 r. Z kolei J.I. K i r i a n o w, na podstawie przygotowanych do edycji trzech dokumentów, sygnalizuje działalność prawicowych partii w Rosji przed rewolucją lutową 1917 r. Stanowią je: pismo okólne ministra spraw wewnętrznych S. Bieleckiego do wszystkich naczelników żandarmerii w kraju na temat działalności partii prawicowych i organizacji monarchistycznych oraz raporty policyjne donoszące o działalności tych partii w różnych rejonach Rosji. Archiwalia te obejmują okres 22 XII 1915 — 6 IV 1916 r. i są przechowywane w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej.

W dziale „Przegląd dokumentów archiwalnych'' warto zwrócić uwagę na omówienie J.W. D o j k o w a materiałów związanych z Pitirimem Aleksandrowiczem Sorokinem, dostępnych w „Puszkinowskim domu'' (Instytucie Literatury Rosyjskiej RAN). Sorokin

był znanym rosyjskim socjologiem, profesorem Uniwersytetu Piotrogrodzkiego, który wraz z grupą pisarzy, uczonych, działaczy społecznych we wrześniu 1922 r. musiał opuścić kraj. Od 1923 r. zamieszkał w USA, gdzie na Uniwersytecie Harvarda położył podwaliny pod wydział socjologiczny.

Artykuły zebrane w dziale ,,Poszukiwania i odkrycia w archiwach'' stanowią jedną grupę tematyczną, pokazują bowiem wycinki z dziejów rodzimej archiwistyki. Warto wymienić chociaż kilka z nich. Ł.M. S o r i n a przypomina postać Jewgienija Aleksandrowicza Klodta (1867–1934), wnuka znanego rzeźbiarza Piotra Karłowicza Klodta, pełniącego od 1920 r. funkcję powiatowego archiwisty w miasteczku Starica nad górną Wołgą. A.D. T i e l c z a r o w natomiast publikuje dokument z 27 X 1918 r., w którym Siergiej Iwanowicz Sieńkow, fabrykant i kupiec z miasta Wiaźniki w guberni włodzimierskiej, przekazuje swój zbiór obrazów miejscowemu muzeum. S.N. B o g a t y r i e w przygotował do edycji interesujący dokument z Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych, tj. list napisany 15 V 1602 r. przez sir Edwarda Hoby´ego do Grigorija Iwanowicza Mikulina. Obaj, zarówno autor, jak adresat, na trwałe zapisali się w dziejach ojczystej dyplomacji i kultury, list dowodzi istnienia osobistych kontaktów między politykami obu krajów (s. 86). B.B. D a w y d o w — na podstawie dokumentów Rosyjskiego Wojskowo-Historycznego Archiwum Państwowego — omawia przygotowania i przebieg wizyty tureckiego posła Galil Paszy w obozach wojskowych koło Nowogrodu pod koniec 1819 i na początku 1830 r.

W dziale ,,Wymiana doświadczeń'', w ramach ,,Naszych konsultacji'' A.I. S i e r i e b r i e n n i k o w oraz S.J. C z u k a j e w a podejmują ważne zagadnienie dotyczące czasu przechowywania dokumentów filmowych i fotograficznych, wykonanych na nitrocelulozowym podłożu. Istota trudności polega na tym, iż podczas długotrwałego przechowywania takich materiałów pojawia się niebezpieczeństwo powstania i nagromadzenia aktywnych chemicznie produktów rozpadu nitrocelulozy, co pociąga za sobą możliwość samozapalenia (s. 95).

Na łamach działu ,,Archiwa za granicą'' W.A. U s t i n o w, uczestniczący w maju 1995 r. w sesji Komitetu Technicznego ,,Informacja i dokumentacja'' Międzynarodowej Organizacji do Spraw Standaryzacji (ISO) w Ottawie, zajmuje się problemami zabezpieczenia fizyczno-chemicznej integralności dokumentów na różnych nośnikach informacji w archiwach kanadyjskich. T.W. B i e ł o w a, nawiązując do wizyty rosyjskiej delegacji archiwalnej w czerwcu 1995 r. w Związkowej Republice Jugosławii, podkreśla fakt kontynuacji i umocnienia współpracy archiwistów obu krajów.

W dziale ,,Krytyka i bibliografia'' A.N. A r t i z o w omawia opublikowaną w 1994 r. księgę ku czci S.O. Szmidta, wybitnego historyka i edytora źródeł historycznych, zatytułowaną *Świat źródłoznawstwa*.

Natomiast w dziale ,,Informacja i kronika'' m.in. zamieszczono sprawozdanie pióra N.I. W ł a d i m i r c e w a z przebiegu międzynarodowej konferencji ,,Rosyjska, ukraińska i białoruska emigracja w Czechosłowacji'', zorganizowanej w Pradze w sierpniu 1995 r.

Na zakończenie każdego numeru umieszczono zsumaryzowanie jego treści w języku francuskim, zaś numer 6 kończy spis treści całego rocznika.

Anna Wajs (Warszawa)

„SOLAR''. CZASOPISMO KRAJOWEJ SEKCJI PRACOWNIKÓW ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ'', Warszawa 1995, nr 1–3, 1996, nr 4–5.

Nowe pismo wydawane przez NSZZ „Solidarność'' jako kwartalnik.

Redaktor naczelny: Tomasz Rodziewicz. Redakcja: Ryszard Wojtkowski, Roman Mikczyński i Stanisław Flis. Redakcja techniczna i skład: Adam Ostrowski.

Pismo w swoich zamierzeniach, jak informuje Redakcja, ma służyć integracji związkowego środowiska archiwalnego i przekazywać informacje o ważniejszych wydarzeniach i funkcjonowaniu państwowej służby archiwalnej.

N u m e r 1 (IV-VI 1995) porusza sprawy BHP w archiwach państwowych. Stanisław F l i s omawiając wyniki raportów BHP, nadesłanych przez archiwa państwowe, zwraca uwagę na zły stan warunków pracy.

Henryk K u r o w s k i i Marek B o r o w s k i opisują trudną sytuację lokalową i związane z tym potrzeby archiwów państwowych. Andrzej B i e r n a t omawia pracę podległego mu pionu Wydziału Organizacji i Udostępniania, podkreślając opracowanie dużej liczby przepisów i normatywów.

Na końcu numeru zamieszczony jest przegląd wydawnictw archiwalnych oraz komunikaty z prac Prezydium Sekcji Pracowników Archiwów Państwowych NSZZ „Solidarność'' (KSPAP).

N u m e r 2–3 (VII-XII 1995) jest podwójny, kontynuuje tematy omówione w nr 1. Andrzej B i e r n a t prezentuje działalność następnych podległych mu pionów: Zakładu Naukowego Archiwistyki i Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej, podaje najważniejsze ich zadania, m. in. koordynowanie działalności naukowo-metodycznej archiwów i prowadzenie Centralnej Kartoteki Zespołów. Henryk K u r o w s k i i Marek B o r o w s k i ukazują najważniejsze przedsięwzięcia remontowo-budowlane w służbie archiwalnej w ostatnim okresie.

Problemy i perspektywy państwowej służby archiwalnej przedstawia prof. Jerzy S k o w r o n e k, w wywiadzie udzielonym Tomaszowi R o d z i e w i c z o w i. Profesor wymienia osiągnięcia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, tj. rozszerzenie współpracy międzynarodowej, wdrażanie nowych technik komputerowych w pracach archiwów, pozyskiwanie poloników i przygotowywanie publikacji na temat poloników oraz współpracę z archiwami rosyjskimi. Natomiast perspektywy dla archiwów państwowych to uchwalenie nowej ustawy archiwalnej, rozpoczęcie pierwszych racjonalnych inwestycji budowlanych dla archiwów polskich, rewindykacja polskich akt, czy poprawa warunków codziennej pracy archiwistów.

O komputerach w archiwach państwowych — omawiając dane statystyczne (79 zestawów komputerowych), stosowane programy i opracowania baz danych — informują Anna L a s z u k i Agnieszka M a k ó w k a.

Stanisław F l i s przedstawia projekt regulaminu „Wyborów społecznego inspektora pracy w archiwum państwowym'', a Tomasz R o d z i e w i c z pisze o działalności związków zawodowych w artykule *Czy w archiwach państwowych potrzebne są związki zawodowe* oraz informuje, jak założyć „Solidarność'' w archiwum.

Numer kończy, jak w nr 1, przegląd wydawnictw archiwalnych i komunikat KSPAP. Komunikat przedstawia stanowisko Prezydium KSPAP w sprawie akt prokuratur i sądów

wojskowych z lat 1944–1945, postulujące przekazanie tychże akt do archiwów państwowych.

N u m e r 4–5 (I-VII 1996), także numer podwójny, zawiera wywiad przeprowadzony przez Tomasza R o d z i e w i c z a z prof. Rudolfem Pichoją, szefem archiwów Federacji Rosyjskiej. Prof. R. Pichoja rekomenduje m. in. nową rosyjską ustawę archiwalną z 1993 r., strukturę rosyjskiej służby archiwalnej, zakres nadzoru archiwów państwowych, sprawę dostępności akt policyjnych i partyjnych, kwestię przejmowania, a właściwie uratowania przed zniszczeniem dużej części akt partyjnych. W wywiadzie znalazły się też tematy poświęcone komputeryzacji zasobu, materiałów polskich dotyczących PZPR i stanu wojennego, sytuacji materialnej archiwistów rosyjskich oraz związków zawodowych.

Szczepan Ś w i ą t e k zajął się warsztatem archiwisty dziejów najnowszych, zwracając uwagę na dodatkowe zadania badawcze, w tym gromadzenie materiałów drukowanych, które mogą posłużyć do opracowywania zbiorów przechowywanych w archiwach państwowych lub przewidzianych do przejęcia.

W związku ze zbliżającą się rocznicą ,,Solidarności'' zamieszczono artykuły rocznicowe: Kalendarium ,,Solidarności'' Archiwistów cz. 1, dotycząca Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Archiwów Państwowych NSZZ ,,Solidarność'' 1980–1981 oraz sprawozdania z powołania NSZZ ,,Solidarność'' w archiwach w Rzeszowie i Przemyślu.

Anna L a s z u k, w ramach nowego cyklu poświęconego archiwom zagranicznym, przedstawia związki zawodowe w archiwach francuskich.

Przegląd wydawnictw archiwalnych i korespondencja KSPAP kończą stałe wiadomości. W numerze zamieszczony został nekrolog i wspomnienia o tragicznie zmarłym naczelnym dyrektorze archiwów państwowych prof. Jerzym Skowronku.

Danuta Skorwider (Warszawa)

,,ZAPISKI HISTORYCZNE''. TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU, WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH, t. 60, Toruń 1995, z. 1, 2–3, 4.

,,Zapiski Historyczne'' należą dzisiaj do polskich periodyków historycznych o znaczeniu europejskim. Toruński organ przeszedł wszakże długą drogę rozwojową. Jego metryka sięga roku 1908, kiedy pojawił się pierwszy numer skromnych ,,Zapisek Towarzystwa Naukowego w Toruniu'', publikujących drobne przyczynki z zakresu różnych dyscyplin naukowych, choć od razu przeważały w nich prace dotyczące przeszłości Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej. W dobie odbudowanej Rzeczypospolitej, w połowie lat trzydziestych ,,Zapiski'' przeobraziły się w periodyk historyczny, co w końcu znalazło wyraz w formalnym ich przekształceniu w ,,Kwartalnik poświęcony historii Pomorza'' (od t. 11, 1939, nr 5), który już wcześniej zaczął uwzględniać także problematykę hanzeatycką i bałtycką.

Wznowione w 1945 r., po pięcioletniej przerwie wojennej, ,,Zapiski'' znalazły mocną podporę w środowisku naukowym powołanego wtedy do życia toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, stanowiącego odtąd ważne zaplecze autorskie czasopisma. Zasięg terytorialny periodyku został poszerzony na całość ziem pomorskich, czyli objął Pomorze

Wschodnie i Zachodnie; podkreślał to nowy podtytuł ,,Kwartalnik poświęcony historii Wielkiego Pomorza'' (od t. 14, 1948). Czasopismo nadal zajmowało się też problematyką bałtycką. Po trudnościach okresu stalinowskiego, dotykających zresztą całą polską naukę, pozycja ,,Zapisków'' uległa ustabilizowaniu. Nade wszystko dobitnie zaznaczono przeobrażenie profilu ,,Zapisków'' jako czasopisma wyłącznie historycznego, przyjmując dlań nazwę ,,Zapiski Historyczne'' oraz podtytuł ,,Kwartalnik poświęcony historii Pomorza'' (od t. 21, 1956). Redagowane z coraz większym rozmachem, odbijały aktualne zainteresowania polskiej historiografii. Domeną ,,Zapisków Historycznych'' stała się jednak szeroka problematyka pomorsko-bałtycka. Jak głosi obecny podtytuł, czasopismo jest ,,poświęcone historii Pomorza i krajów bałtyckich'' (od t. 33, 1968). Dokładniej zaś uwzględnia ono tematykę Pomorza Wschodniego i Zachodniego (ze stykowymi ziemiami Wielkopolski i Kujaw), Hanzy, Inflant oraz Litwy, Łotwy i Estonii wraz z ich zapleczem, tudzież krajów skandynawskich: Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii. Na łamach ,,Zapisków Historycznych'' prezentują swoje prace zarówno autorzy polscy, jak i zagraniczni, a samo czasopismo stanowi platformę konfrontacji metod i wyników badań historyków regionu bałtyckiego, szczególnie widoczną teraz, po niedawnych przemianach politycznych w Europie Środkowowschodniej. W zakończeniu niniejszego wprowadzenia trzeba koniecznie podnieść, że obecny kształt i poziom toruńskiego periodyku jest wielką zasługą prof. Mariana Biskupa, znakomitego organizatora nauki i uczonego, który jako redaktor nieprzerwanie prowadzi ,,Zapiski Historyczne''od 1959 r.

,,Zapiski Historyczne'' są wydawane kwartalnie, w postaci odrębnych zeszytów, niekiedy łączonych podwójnie, o przeciętnej objętości około 12 arkuszy wydawniczych. Publikowane teksty Redakcja zamieszcza w działach: ,,Artykuły'', ,,Źródła i materiały'' (nie w każdym zeszycie), ,,Dyskusje i polemiki'', ,,Recenzje i omówienia'', ,,Kronika naukowa'', ,,Nekrologi''. Ponadto w kolejnych tomach (od t. 24, 1959), zwykle w drugim lub trzecim zeszycie periodyku, jest publikowana bieżąca *Bibliografia historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz krajów regionu Bałtyku*. Rzecz oczywista, dla archiwistów, występujących zresztą pośród autorów, użyteczne mogą się okazać wszystkie działy, chociaż niewątpliwie wyjątkowe znaczenie posiadają ,,Źródła i materiały'' oraz działy informacyjne.

Z e s z y t 1 (1995) rozpoczyna Janusz T a n d e c k i, który przedstawia *Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV-XVIII wieku* (s. 7–23).

Według autora były to obowiązki nakładane przez władze miejskie, jak udział w obronie miasta, akcjach przeciwpożarowych, pomoc podczas klęsk żywiołowych i w utrzymaniu sprawności umocnień obronnych oraz zadania wykonywane na rzecz własnych członków i ich rodzin — organizacja życia religijnego, wsparcie socjalne, animacja życia towarzyskiego. Artykuł Henryka W i s n e r a, *Religijność i tolerancja Krzysztofa Radziwiłła hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego (1585–1640)* (s. 25–38) dotyczy postawy duchowej i zachowań wobec innych konfesji (katolicyzmu, protestantyzmu, prawosławia i arianizmu) tego przywódcy różnowierców litewskich, ewangelika reformowanego, kalwinisty. Przedmiotem drugiej już części rozprawy Jana S a w i c k i e g o jest ,,*Przegląd Wileński'' w latach 1911–1915* (s. 39–62). Tygodnik ten należał do najpoważniejszych periodyków społeczno-politycznych na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W polskiej myśli politycznej reprezentował nurt liberalno-demokratyczny, a jego cechą szczególną było stanowisko ,,krajowe''. Marek

S t a ż e w s k i w artykule *Sprawa przeprowadzenia spisu ludności niemieckiej w województwach pomorskim i poznańskim w 1926 roku* (s. 63–77) zajął się mało znanym fragmentem stosunków polsko-niemieckich okresu międzywojennego. Swoje badania autor oparł głównie na materiałach przechowywanych w archiwum niemieckiego Urzędu Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts) w Bonn, który to urząd odegrał kluczową rolę w zainspirowaniu i przeprowadzeniu tego ,,prywatnego'' spisu, wykonanego siłami niemieckimi. Artykuł Kazimierza U r b a n a, *Z zagadnień polityki wyznaniowej władz PRL wobec ,,kwestii mazurskiej'' w początkach lat pięćdziesiątych* (s. 79–97) dotyczy zaangażowania wspólnot religijnych kościołów: Ewangelicko-Augsburskiego, Metodystycznego i Rzymskokatolickiego w procesie stabilizacji i repolonizacji ludności autochtonicznej zamieszkującej województwo olsztyńskie w krótkim, ale dobrze udokumentowanym okresie — drugiej połowie 1951 r. Szczególnie przydatnym źródłem okazało się sprawozdanie Serafina Kiryłowicza, naczelnika Wydziału Wyznań Nierzymskokatolickich w Urzędzie do Spraw Wyznań, który na początku września 1951 r. odbył podróż inspekcyjną na Warmii i Mazurach.

W dziale ,,Dyskusje i polemiki'' A d a m W a l a s z e k omawia dwie publikacje o skandynawskich migracjach zaoceanicznych (s. 99–110), mianowicie tom referatów z konferencji naukowej zorganizowanej w Aalborg w Danii w stulecie urodzin Marcusa Lee Hansena, amerykańskiego historyka etniczności i emigracji w USA (Aalborg 1993) oraz zbiór studiów poświęcony społeczności szwedzkiej w Chicago (Chicago 1992). W związku zaś z setną rocznicą wydarzeń w parafii krożańskiej na Litwie, Henryk Wisner, wskazując na nowe wydawnictwo źródłowe przygotowane przez Leonsa Mulevičiusa (Vilnius 1993), przypomniał tło i przebieg tego głośnego pogromu wiernych Kościoła katolickiego przez władze carskie (s. 111–113).

Dział ,,Recenzji i omówień'' przynosi krytyczny przegląd 16 tytułów rozpraw i tomów materiałów konferencji naukowej (s. 115–149).

W ,,Kronice naukowej'' odnotowano dokonania szlezwicko-holsztyńskiej Akademii Bałtyckiej (Ostsee-Akademie) w Lubece-Travemünde w 1993 r. oraz przebieg czterech sesji naukowych zorganizowanych w Toruniu i Gdańsku w 1993 r. (s. 151–164).

Na końcu zamieszczono wspomnienie pośmiertne o Andrzeju Nadolskim (1921–1993) (s. 165–170).

Z e s z y t 2–3 (1995). Dział artykułów rozpoczyna Grzegorz B i a ł u ń s k i, którego rozprawka *Wyprawa Bolesława Kędzierzawego na Prusy w 1166 roku* (s. 7–19) przynosi nową interpretację źródeł traktujących o tym wydarzeniu. Roman C z a j a w obszernym artykule, podzielonym na dwie części, przedstawia *Udział wielkich miast pruskich w handlu hanzeatyckim do połowy XIV wieku*, część I (s. 21–38). Z kolei Zenon G u l d o n i Jacek W i j a c z k a zajęli się *Handlem ekonomii litewskich z Królewcem w latach 1765–1768* (s. 39–47). Oparcie artykułu stanowią rachunki spławu zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, zespół Archiwum Kameralne. Artykuł Romana W a p i ń s k i e g o, *O miejscu Pomorza w wyobrażeniach społecznych w dobie porozbiorowej* (s. 49–71) dotyczy przemian w dostrzeganiu tego regionu, określonego w owym okresie jako Pomorze Gdańskie, Prusy Królewskie bądź Prusy Zachodnie, przez różne środowiska polskie. Był to złożony i długotrwały proces. Zakres wyobrażeń o Pomorzu uległ znacznemu rozszerzeniu po odbudowie Polski, chociaż głównie obejmował sprawy związane z dostępem do morza.

W dziale ,,Dyskusje i polemiki'' Jan P o w i e r s k i w związku z pracami Mariana

Dygi dyskutuje *Czas wystawienia przywileju Hermana Balka dla rycerzy polskich w ziemi chełmińskiej*, opowiadając się dość pewnie za terminem — 1236 r., a ściślej — prawdopodobnie wiosną tegoż roku (s. 73–77). Henryk S t ę p n i a k omawia studium Stefana Samerskiego o Kościele w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1933 (Köln-Weimar-Wien 1991), które zdaniem recenzenta swoją solidnością korzystnie wyróżnia się od innych opracowań niemieckich poświęconych problematyce gdańskiej (s. 79–84). Wśród recenzji i omówień znalazło miejsce 12 tytułów (s. 85–116).

„Kronikę naukową'' w całości wypełnia sprawozdanie ze spotkania w siedzibie Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 10 III 1994 r. z powodu zakończenia edycji serii źródłowej *Akta stanów Prus Królewskich* (1479–1526). Wydawnictwo to, będące kontynuacją niemieckiej edycji Maxa Toeppena i Franza Thunerta, należy do najpoważniejszych przedsięwzięć edytorskich polskiej historiografii po II wojnie światowej. Dostarczyło ono bogatych materiałów źródłowych do dziejów Prus i krajów sąsiednich na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Seria „Akta stanów'' składa się z 8 tomów, w 12 woluminach o objętości ponad 4500 stron druku. Zaplanowana przez Karola Górskiego w 1949 r., ukończona została zgodnie z pierwotnymi założeniami. „Akta stanów'' są imponującym dziełem edytorskim firmy małżeńskiej — Mariana Biskupa i Ireny Janosz-Biskupowej, którzy przez długie lata kontynuowali rozpoczętą przez Górskiego pracę. Podczas spotkania o ich trudzie jako wydawców źródeł historycznych i znaczeniu samego dzieła mówili Zenon H. Nowak oraz Hartmut Boockmann, których wystąpienia opublikowano obok sprawozdania (s. 110–116).

Następne strony zeszytu mieszczą nekrolog poświęcony Donaldowi Romanowi Steyerowi (1921–1994) (s. 117–118).

Połowę objętości tego podwójnego zeszytu zajmuje *Bibliografia historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz krajów regionu Bałtyckiego za rok 1993 wraz z uzupełnieniami z lat poprzednich*, którą opracowała Urszula Z a b o r s k a przy współpracy Henryka B a r a n o w s k i e g o (s. 119–231). Zakres tematyczny, terytorialny i chronologiczny tej bibliografii dobrze obrazuje aktualny profil „Zapisków Historycznych''. Bibliografia ujmuje publikacje w czterech działach: A. *Ogólne*; B. *Pomorze Wschodnie*; C. *Pomorze Zachodnie*; D. *Inne kraje bałtyckie*. Warto wskazać, że w dziale pierwszym, ogólnym, w poddziale IV. *Nauki pomocnicze historii* zostały uszeregowane w grupie 1. *Archiwa* publikacje z zakresu szeroko rozumianej archiwistyki. Bibliografia za rok 1993 odnotowuje 13 pozycji bibliografii archiwalnej.

Z e s z y t 4 (1995). W dziale „Artykuły'' poczesne miejsce zajmuje Jerzy S e r c z y k który wskazuje na *Punkty zwrotne w dziejach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* (s. 7–42). Okazję do opublikowania artykułu dała pięćdziesiąta rocznica erygowania UMK, macierzystej uczelni sporego grona polskich archiwistów. Roman C z a j a kontynuuje swoje spostrzeżenia na temat *Udziału wielkich miast pruskich w handlu hanzeatyckim do połowy XIV wieku*, część II (s. 43–55). Najnowszych dziejów dotyczy artykuł Krzysztofa L e s i k o w s k i e g o, *Mieczysław Moczar jako wojewoda i przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie (1948–1952)* (s. 57–72), w którym przedstawiono epizodyczny okres życia tej wielce kontrowersyjnej postaci. Wydaje się, iż olsztyńskie lata życia Moczara mogłyby dodatkowo naświetlić kursujące o nim do dzisiaj na Warmii i Mazurach różne, na ogół negatywne opinie, zwłaszcza wśród ludności autochtoniczej.

„Dyskusje i polemiki'' otwierają opublikowane w języku niemieckim materiały

z dyskusji, zorganizowanej 11 III 1994 r. przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu, nad książką niemieckiego historyka Hartmuta Boockmanna *Ostpreussen und Westpreussen*, która ukazała się w ramach serii wydawniczej „Deutsche Geschichte im Osten Europas'' (Berlin 1992) (s. 73–98). W dyskusji, w której uczestniczył autor, udział wzięli przedstawiciele nauk historycznych z Torunia, Olsztyna i Poznania — Jerzy Serczyk, Janusz Jasiński i Bogdan Wachowiak, a ich wypowiedzi składają się właśnie na publikowane materiały. Zapewne ten ciekawy dialog w jakiejś mierze ułatwi dalszą krytyczną ocenę dorobku niemieckich i polskich historyków państwa pruskiego, tudzież przyczyni się do wzajemnego respektowania ich wyników badawczych. Jakby dopełnieniem toruńskiej dyskusji jest głos Stanisława S a l m o n o w i c z a, *Z dziejów ustrojowych wschodnich prowincji pruskich w XIX–XX wieku* (s. 99–109) na temat zbiorowego dzieła *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815–1945. Organisation — Aufgaben — Leistungen der Verwaltung* (Stuttgart-Berlin-Köln 1993). Publikacja ta, będąca swego rodzaju podręcznikiem, na pewno okaże się cenną pomocą dla polskich archiwistów opracowujących akta administracji pruskiej. Władysław Z a j e w s k i krytycznie odnosi się do książki Henri Minczelesa poświęconej historii i zagładzie Żydów wileńskich (Paris 1993), w której autor całkowicie przemilczał czyny Polaków związane z ratowaniem Żydów w czasie okupacji niemieckiej (s. 111–123).

Obszerny dział „Recenzji i omówień'' zawiera krytyczny przegląd 23 tytułów czasopism, tomów materiałów konferencji i osobnych rozpraw (s. 125–168).

„Kronika naukowa'' (s. 169–188) zamieszcza sprawozdania z międzynarodowych konferencji naukowych zorganizowanych w 1994 r. w Kolonii, Stralsundzie, Jurmale opodal Rygi, Nidzie położonej na Mierzei Kurońskiej, Poznaniu i Toruniu. Podano też komunikat o rozpoczęciu prac nad czwartym tomem Historii Pomorza, który ma objąć lata 1850–1918. Tom ten, jak poprzednie, powstaje pod auspicjami Instytutu Historii PAN, pod redakcją Stanisława Salmonowicza, kierownika Zakładu Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich tegoż Instytutu w Toruniu.

Zeszyt zamykają nekrologi Jerzego Stankiewicza (1923–1994), Tadeusza Nawrolskiego (1945–1994), ks. Antoniego Liedtkego (1904–1994) i Henryka Lesińskiego (1923–1994) (s. 189–197).

Roman T. Marchwiński (Toruń)

K R O N I K A

ARCHEION, T. XCVII
WARSZAWA 1997

NOMINACJA NACZELNEGO DYREKTORA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Dnia 30 VIII 1996 r. w siedzibie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych prof. dr Jerzy Wiatr, minister edukacji narodowej, w obecności dyrektora departamentu kadr i współpracy z samorządem terytorialnym MEN, zastępców naczelnego dyrektora archiwów państwowych i kierowników komórek organizacyjnych NDAP wręczył doc. dr hab. Darii Nałęcz nominację na stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Powierzając to stanowisko z dniem 1 IX 1996 r. minister złożył doc. dr Nałęcz gratulacje z powodu nominacji oraz życzenia sukcesów w odpowiedzialnym zarządzaniu państwową służbą archiwalną.

W czasie spotkania doc. dr Nałęcz podkreśliła znaczenie archiwów w zabezpieczaniu szczególnie ważnych źródeł dotyczących dziejów państwa i narodu. Wyraziła też nadzieję, że wspólną pracą, przy wsparciu resortu edukacji narodowej, uda się poprawić trudną sytuację archiwów państwowych.

Doc. dr Nałęcz znane są problemy archiwów i archiwistyki, z którymi zetknęła się jako użytkownik archiwów we własnej pracy naukowo-badawczej. Jest absolwentką Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego (1974). W latach 1975–1996 pracowała w Instytucie Badań Literackich PAN w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego. Kolejne stopnie naukowe — doktora (1980) i doktora habilitowanego (1995) zdobyła na Uniwersytecie Warszawskim. Jest specjalistką w zakresie dziejów najnowszych, zwłaszcza historii Polski okresu międzywojennego, zajmowała się m. in. dziejami prasy i historią cenzury w okresie powojennym. Doc. dr Nałęcz jest autorką wielu prac i publikacji, m. in. książek: *Zawód dziennikarza w Polsce* (1982), *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości* (1994) oraz (wspólnie z Tomaszem Nałęczem) *Józef Piłsudski — legendy i fakty* (1987; praca tłumaczona na języki rosyjski i litewski).

PAŃSTWOWA SŁUŻBA ARCHIWALNA W ROKU 1995*

Zgodnie z ustawą o narodowym zasobie archiwalnym[1] archiwa państwowe obejmują swoim zasięgiem działania obszar całego kraju, pełniąc funkcje urzędów państwowych oraz prowadząc jednocześnie ograniczoną działalność naukową i popularyzatorską. Zasób archiwów państwowych stanowi główną bazę narodowego zasobu archiwalnego,

* Omawiając dokonania państwowej służby archiwalnej należy zaznaczyć, że 5 XII 1995 r. ukazało się *Pismo okólne nr 1 naczelnego dyrektora archiwów państwowych w sprawie sporządzania rocznych sprawozdań opisowych działalności archiwów*. Na podstawie nadesłanych (według nowego

obejmuje przechowywane wieczyście materiały archiwalne, dokumentujące dzieje narodu i państwa. Sieć archiwów państwowych na koniec 1995 r. tworzyły: 3 archiwa o charakterze centralnym i 29 archiwów państwowych z 59 oddziałami zamiejscowymi[2].

W 1995 r. nadal trwały prace legislacyjne nad ustawą „Prawo archiwalne''. Czynione były — bez większego powodzenia — próby uzgodnień spornych kwestii odnoszących się do nadzoru nad zasobami archiwalnymi resortów: Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych oraz co do kosztów prowadzenia archiwów bieżących przez samorząd terytorialny. Projekt ustawy był przedmiotem posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów, omawiała go też Rada Ministrów, która ostatecznie wstrzymała dalszy tok prac do czasu wyjaśnienia kosztów prowadzenia archiwów bieżących przez samorząd terytorialny[3].

W 1995 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych brał udział w pracach legislacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, zgłaszając uwagi i opinie mające na celu zabezpieczenie interesów archiwów państwowych do następujących aktów prawnych: ustawy o muzeach (wraz z czterema aktami wykonawczymi), o sądowym rejestrze gospodarczym, o ochronie zwierząt, o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz zmianie niektórych ustaw, o bibliotekach, o Polskiej Akademii Nauk. Przedstawione zostały też opinie do projektu zarządzenia szefa Kancelarii Sejmu w sprawie zasad i trybu udostępniania materiałów archiwalnych i dokumentacji niearchiwalnej znajdującej się w Archiwum Sejmowym.

Naczelny dyrektor archiwów państwowych wydał też 10 zarządzeń, mających charakter organizacyjny, dotyczących podległych archiwów państwowych. Należy wymienić przede wszystkim zarządzenia w sprawie: przeprowadzenia w latach 1995–1997 skontrum państwowego zasobu archiwalnego[4] oraz nadania statutów archiwom państwowym w Płocku i Siedlcach[5]. Dla potrzeb Zespołu Reformy Administracji Rządowej

wzoru) sprawozdań oraz materiałów opracowanych przez wszystkie komórki organizacyjne NDAP, przygotowane zostało — według ustalonego schematu — sprawozdanie obrazujące całokształt działalności państwowej służby archiwalnej w 1995 r. Roboczą, wstępną wersję, przygotowaną przez mgr Danutę Rocką, naczelnika Wydziału Organizacji i Udostępniania, dyskutowano na posiedzeniach Kolegium NDAP w marcu 1996 r. Po uzupełnieniach i sprecyzowaniu wniosków przez Kierownictwo NDAP — naczelny dyrektor przedłożył sprawozdanie ministrowi edukacji narodowej. Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w 1995 r. było omawiane i przyjęte na posiedzeniu Rady Archiwalnej 26 VI 1996 r.

[1] Obowiązuje *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 VII 1983 r.* (Dz.U. PRL nr 38). Tekst opublikowano w „Archeionie'', t. 80, 1986, s. 5 i nast.

[2] Por. *Archiwa w Polsce. Informator adresowy*, Warszawa 1996.

[3] Prace nad projektem nowej ustawy archiwalnej zapoczątkowano w kwietniu 1990 r. O działalności powołanej komisji była informowana Rada Archiwalna. Por. T. Tomala, *Trzecie posiedzenie Rady Archiwalnej*, „Archeion'', t. 92, 1993, s. 167–170; B. Woszczyński, *Sprawozdanie z działalności Rady Archiwalnej w latach 1989–1991*, „Archeion'', t. 94, 1995, s. 236–239; tegoż, *Rada Archiwalna kadencji 1992–1994*, „Archeion'', t. 95, 1995, s. 311–318. Por. też: „Archeion'', t. 93, 1994, s. 297–300; t. 94, 1995, s. 235–236.

[4] *Zarządzenie nr 5 NDAP z 13 IV 1995 r.* Pierwszą kontrolę państwowego zasobu archiwalnego archiwa przeprowadziły na podstawie *Zarządzenia nr 19 NDAP z 31 XII 1960 r.*

[5] Por. Zarządzenia NDAP: nr 2 z 24 II 1995 r. (AP w Płocku) i nr 10 z 15 V 1995 r. (AP w Siedlcach).

przy ministrze — szefie Urzędu Rady Ministrów opracowana została analiza prawna dotycząca statusu naczelnego dyrektora archiwów państwowych, jako centralnego organu administracji państwowej w sprawach państwowego zasobu archiwalnego.

ZASÓB ARCHIWALNY

Wielkość zasobu

Na koniec 1995 r. zasób archiwów podległych NDAP wynosił: 209 154 m.b., w tym 56 170 zespołów zawierających ogółem 16 867 365 j.inw. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej dysponowało fototeką liczącą 782 796 j.inw. fotografii, fonoteką — 9583 j.inw. nagrań oraz filmoteką — 460 filmów[6].

Zgodnie z wydanym zarządzeniem NDAP, archiwa państwowe przystąpiły do skontrum zasobu, które — jak określono w zarządzeniu — będzie przeprowadzone w ciągu trzech lat. Weryfikacja zasobu archiwalnego, dokonana w trakcie skontrum, wpłynie na liczby globalne określające wielkość zasobu przechowywanego przez państwową służbę archiwalną.

Przejmowanie materiałów archiwalnych

W 1995 r., archiwa państwowe, tak jak w latach ubiegłych, w wyniku transformacji ustrojowo-gospodarczej przejmowały przede wszystkim materiały archiwalne zlikwidowanych terenowych organów władzy i administracji państwowej, przedsiębiorstw państwowych, związków spółdzielczych, likwidowanych instytucji państwowych, akta — sądowe, stanu cywilnego, prywatyzowanych biur projektów, instytucji oświatowych i kulturalnych. Ogółem przejęto 473 zespoły archiwalne o objętości 2265 m.b. (159 218 j.a.). Ponadto w wyniku usilnych starań naczelnego dyrektora archiwów państwowych sprowadzono do Polski znaczące materiały archiwalne z zagranicy. Dokonywane były też zakupy, z których bardzo wartościowy jest (sprowadzony dla Archiwum Głównego Akt Dawnych) dokument pergaminowy z 1455 r. króla Kazimierza Jagiellończyka dotyczący postawienia młyna na Warcie w mieście Pyzdry.

Opracowanie zasobu

Czynności w zakresie opracowywania zasobu archiwalnego obejmowały dokumenty (pergaminowe, papierowe, dokumentację techniczną i kartograficzną, fotografie i nagrania) z różnych okresów historycznych. Kontynuowano opracowywanie materiałów byłej PZPR[7]. W ramach tych działań oceniono ich wartość pod kątem ich dalszego

[6] Ogółem państwowy zasób archiwalny zwiększył się, w porównaniu do 1994 r., o 1591 m.b. (1079 zespołów, 427 tys. j. inw.). W ADM przybyło 397 j.inw. fotografii i 131 j. inw. nagrań. *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w 1994 r.*, „Archeion'', t. 95, 1995, s. 279 i nast.

[7] Problemy dotyczące przejęcia i postępowania z dokumentacją partyjną w archiwach państwowych omawiają: M. Tarakanowska, *Stan i problemy opracowania dokumentacji partyjnej przejętej z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR*, „Archeion'', t. 88, 1993, s. 28 i nast.; B. Woszczyński, *Dokumentacja partyjna w polskich archiwach państwowych*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 38 i nast.

przechowywania. W dziesięciu archiwach państwowych wyselekcjonowano pierwszą grupę dokumentacji niearchiwalnej z przeznaczeniem do zniszczenia.

Nad porządkowaniem materiałów czuwały komisje metodyczne, które odbyły 85 posiedzeń; dominowała tematyka związana z bieżącym opracowaniem zasobu. Szczególną uwagę zwracano na problematykę związaną z metodyką opracowania materiałów byłej PZPR[8]. Dokonywano też oceny pomocy odnoszących się do różnych zespołów archiwalnych. Na posiedzeniach komisji metodycznych omawiano także sprawy związane z rozpoczętym w archiwach skontrum zasobu.

Stan zasobu całkowicie opracowanego w dn. 31 XII 1995 r. wynosił: 30 842 zespoły stanowiące ogółem 115 041 m.b., 9 019 638 j.inw. W porównaniu do roku 1994 r. globalny stan zasobu całkowicie opracowanego zwiększył się o 405 zespołów archiwalnych i 701,54 m.b. (110 047 j. inw.)[9].

W ramach opracowania zasobu, w roku 1995 archiwa zinwentaryzowały 1 578,07 m.b. materiałów archiwalnych oraz przekazały na makulaturę 1 129,36 m.b. dokumentacji niearchiwalnej (w 1994 r. odpowiednio 2 261,56 m.b. i 389 m.b.). Z tych liczb wynika, że ostatnio spadło tempo opracowania zasobu, co należy tłumaczyć przede wszystkim przeprowadzeniem czasochłonnego skontrum zasobu.

Zabezpieczanie zasobu — ochrona, konserwacja, reprografia

Archiwa państwowe w trakcie przeprowadzanych remontów oraz w miarę posiadanych środków finansowych zabezpieczały budynki przed włamaniem, instalując kraty okienne i drzwiowe (w Jędrzejowie, Olsztynie, Opolu, Przemyślu, Starachowicach i Toruniu). Na koniec 1995 r. instalacje ochrony przeciwpożarowej znajdowały się w 20 archiwach państwowych (AGAD, AAN, archiwa państwowe w: Bydgoszczy, Gdańsku, Malborku, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Rzeszowie, Siedlcach, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze). Oprócz tego instalacje przeciwpożarowe posiadały oddziały archiwów państwowych w: Otwocku, Pułtusku, Pszczynie, Nidzicy, Nysie, Starogardzie Szczecińskim. Istnieje potrzeba założenia w pierwszej kolejności instalacji przeciwpożarowej w pozostałych siedzibach archiwów państwowych, tj. Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Katowicach, Koszalinie, Lesznie, Lublinie, Piotrkowie Trybunalskim, Radomiu, Suwałkach (po przeniesieniu do nowej siedziby) i Zamościu. Docelowo, w planach długofalowych, wszystkie budynki zajmowane przez archiwa państwowe powinny być podłączone do komend straży pożarnej (w grę wchodzi około 100 budynków i lokali).

Podobnie jak i w latach ubiegłych na stan zachowania materiałów archiwalnych i ich konserwację wpływał stan magazynów archiwalnych i warunki przechowywania akt, działania profilaktyczne i konserwatorskie prowadzone przez archiwa państwowe.

[8] Sprawy te uregulowane zostały jednolicie dla całej służby archiwalnej. Por. „Zalecenia metodyczno-organizacyjne w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR'' (wprowadzone *Pismem okólnym nr 1 NDAP z 29 IV 1992 r.*, znak: ZNA-601–1/92); „Wytyczne w sprawie oceny dokumentacji przejętej z byłych archiwów komitetów wojewódzkich PZPR'' (wprowadzone *Pismem okólnym nr 3 NDAP z 24 X 1994 r.*, znak: ZNA-601–3/94).

[9] *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w 1994 r.*, zob. przypis 6.

Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów koordynowało i pomagało archiwom państwowym utrzymać dobry stan materiałów archiwalnych. Konserwowało materiały archiwalne dla AGAD, Archiwum Akt Nowych oraz dla archiwów państwowych w Gdańsku, Szczecinie, Krakowie i Wrocławiu. W ramach tych czynności konserwowano dokumenty pergaminowe, papierowe, księgi, mapy, plany oraz tłoki pieczętne. Wykonywano prace introligatorskie oraz specjalne obwoluty ochronne. Ogólny koszt wykonanych prac szacuje się na około 230 291 zł (bez kosztów materiałów i utrzymania samego Laboratorium).

CLKA prowadziło też działalność kontrolną, konsultacyjną i szkoleniową w stosunku do archiwów państwowych, a także współpracowało z innymi instytucjami przechowującymi materiały archiwalne. W szczególności: 1. oceniano stan czystości biologicznej dokumentów (m.in. w AAN oraz archiwów państwowych w Krakowie i Radomiu); 2. oceniano stan czystości biologicznej dokumentów i obiektów (m.in. Urzędu Miasta w Kobyłce, Urzędu Ochrony Państwa, Głównego Urzędu Statystycznego, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Senatu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych); 3. wizytowano — pod względem konserwatorskim — archiwa państwowe w Krakowie, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyślu, Siedlcach i Wrocławiu. Laboratorium współpracowało w wyposażeniu w sprzęt konserwatorski archiwów państwowych w Łodzi, Olsztynie i Wrocławiu. W CLKA odbywali praktyki w zakresie profilaktyki i konserwacji papieru: pracownicy archiwów państwowych z Lublina, Olsztyna i Wrocławia oraz przedstawiciel Urzędu Ochrony Państwa. Istotne znaczenie miało też zorganizowanie siedmiomiesięcznego szkolenia konserwatorów archiwaliów z 12 państw Europy Środkowej i Wschodniej, zleconego i finansowanego w ramach programu UNESCO ,,Pamięć świata''[10].

Archiwa państwowe, w ramach prac związanych z konserwacją zasobu, wykonywały, jak w latach ubiegłych, działania profilaktyczne (odkurzanie akt, wymiana zużytych obwolut i teczek, szycie i klejenie akt, prace introligatorskie, badanie temperatury i wilgotności powietrza w magazynach archiwalnych). Archiwa posiadające odpowiedni sprzęt i obsadę fachową prowadziły pełną konserwację materiałów archiwalnych (AAN, AP m.st. Warszawy, archiwa państwowe w: Gdańsku, Kaliszu, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Przemyślu, Siedlcach, Toruniu, Wrocławiu i Zielonej Górze).

W pracowniach mikrofilmowych 11 archiwów państwowych (Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, AAN, AGAD, AP m.st. Warszawy, archiwa państwowe w: Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Przemyślu, Szczecinie, Wrocławiu) wykonano 1 050 133 klatek mikrofilmów, w tym 661 369 klatek mikrofilmów zabezpieczających, 17 376 klatek mikrofilmów dla użytkowników krajowych i 371 388 klatek mikrofilmów dla użytkowników zagranicznych. W stosunku do roku 1994 (764 129 klatek) zmniejszyła się liczba klatek wykonanego mikrofilmu zabezpieczającego, co wiąże się ze złą jakością sprzętu oraz dużą płynnością kadr w pracowniach mikrofilmowych, a także wysokimi cenami taśmy mikrofilmowej. Na koniec 1995 r. w archiwach państwowych było łącznie 30 kamer filmowych. Poza trzema zakupionymi w 1994 r. (AGAD i ADM) pozostałe kamery typu ,,Dokumator'' i ,,Rekordac'' są w znacznym stopniu zużyte.

Możliwości zwiększenia liczby wykonywanych mikrofilmów zabezpieczających wiążą

[10] Por. W. Stępniak, *Program UNESCO Memory of the World*, ,,Archeion'', t. 93, 1994, s. 123–136.

się z koniecznością odnowy sprzętu posiadanego przez archiwa państwowe oraz lepszym zorganizowaniem pracy funkcjonujących pracowni mikrofilmowych.

NARASTAJĄCY ZASÓB ARCHIWALNY

Instytucje i archiwa zakładowe pod szczególnym nadzorem archiwalnym

Zgodnie z przepisami ustawy archiwalnej, państwowa służba archiwalna sprawuje nadzór nad archiwami zakładowymi tych państwowych jednostek organizacyjnych, w których powstają materiały archiwalne (kategoria ,,A'') kwalifikujące się do wieczystego przechowywania. Na koniec 1995 r. nadzorowano 5258 takich jednostek, tj. o 399 mniej, niż w 1994 r. i aż o 5129 mniej, niż w 1989 r. Ubytek ten jest następstwem obecnej transformacji ustrojowej: zniesienia w 1990 r. blisko 4900 terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz likwidacji wielu ważnych przedsiębiorstw państwowych. Państwowa służba archiwalna nadzoruje tak ważne instytucje, jak URM, wszystkie ministerstwa (z wyjątkiem MON, MSW i MSZ), sądy (Najwyższy, Administracyjny i Apelacyjny), Urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, NIK, GUS, NBP, ZUS, PZU, TVP SA, Polskie Radio SA, PKZ, wszystkie branżowe agencje rządowe, a także organy administracji rządowej pozostałych stopni, instytucje wymiaru sprawiedliwości, finansowe, ubezpieczeniowe i kontrolne, uczelnie i instytuty naukowe, reprezentatywne przedsiębiorstwa wszystkich działów gospodarki narodowej oraz ważniejsze placówki służby zdrowia i kulturalno-oświatowe. Działało w nich ogółem około 10 400 archiwów zakładowych (w 1980 r. około 20 000).

Zniesienie tego zasadniczego zawężenia kompetencji nadzorczych archiwów państwowych, grożącego poważnym zdekompletowaniem narodowego zasobu archiwalnego, wymaga też zasadniczo nowych regulacji prawnych. W tym celu nadal czynione były usilne starania o sfinalizowanie prac nad projektem ustawy ,,Prawo archiwalne'' wraz z projektami aktów wykonawczych.

Innym, wysoce negatywnym następstwem obecnej transformacji ustrojowej jest nagromadzenie się u różnych aktotwórców ogromnej masy materiałów archiwalnych, głównie po zniesionych urzędach i zlikwidowanych ważnych państwowych i spółdzielczych jednostkach organizacyjnych, które zgodnie z przepisami prawa powinny być przejęte przez archiwa państwowe. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi archiwów państwowych, a także ponadnormatywnemu zagęszczaniu powierzchni magazynowych, nawis ten udało się zmniejszyć z 89 080 m.b. akt w 1993 r. do 61 093 m.b. na koniec 1995 r. Są to jednak granice obecnych możliwości. Radykalne rozwiązanie tego problemu zależy teraz wyłącznie od zasadniczej poprawy dramatycznej sytuacji lokalowej większości archiwów państwowych i ich wyposażenia, o co naczelny dyrektor wielokrotnie występował do różnych organów władzy, w tym także w 1995 r. do ministra-szefa URM, niestety, bez pożądanych efektów praktycznych, a nawet odpowiedzi.

Nie przyniosły także rezultatów, ponawiane przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych od 1989 r., wystąpienia o nowe, skuteczne regulacje prawne zabezpieczania dokumentacji niearchiwalnej likwidowanych jednostek organizacyjnych. W tej sytuacji Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, za wiedzą i aprobatą naczelnego dyrektora, podjęło

w tym zakresie konkretne działania, tworząc w kraju sieć profesjonalnych archiwów rotacyjnych[11].

Liczne zniesienia, likwidacje, upadłości i przekształcenia zmuszały archiwa państwowe do intensyfikacji rutynowych funkcji inspekcyjno-kontrolnych. Wprowadzono nowe formy pracy, którymi coraz częściej są stałe konsultacje i uzgodnienia z organami założycielskimi i nadrzędnymi likwidowanych jednostek, dotyczące zabezpieczania dokumentacji, poradnictwa i doraźnego szkolenia kancelaryjno-archiwalnego likwidatorów i syndyków, współdziałania z prokuraturami w celu wymuszania należytej ochrony materiałów archiwalnych, czy wreszcie zawierania bardzo trudnych do wynegocjonowania umów użyczenia materiałów archiwalnych państwowego zasobu archiwalnego innym, najczęściej niepaństwowym podmiotom. Działania te w 1995 r. przyniosły zauważalną poprawę stanu zasobu archiwalnego nadzorowanych jednostek, aczkolwiek stan ten nadal jest daleki od dobrego, głównie wskutek nieprzestrzegania przez nie własnych przepisów kancelaryjno-archiwalnych.

Przepisy kancelaryjne i archiwalne

Archiwa państwowe zatwierdziły ogółem 384 nowe przepisy kancelaryjno-archiwalne; w tym NDAP 28 normatywów dla naczelnych i centralnych organów administracji państwowej oraz innych jednostek o zasięgu ogólnopolskim. W 1995 r. kontynuowano także prace nad opracowaniem projektów nowego przykładowego rzeczowego wykazu akt typowych oraz kwalifikatorów programowej dokumentacji radiowej i telewizyjnej. Ten duży dorobek, niestety, nie owocuje należycie, głównie wskutek oporu samych aktotwórców.

Zasób archiwów zakładowych

Materiały archiwalne tych archiwów w 1995 r. obejmowały łącznie około 130 000 m.b. Ich zasób jest nadal bardzo zróżnicowany, obejmując od 1 m.b. akt w urzędach rejonowych do około 6000 m.b. w dużych biurach projektowych, niektórych sądach wojewódzkich i wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Również stan uporządkowania i zewidencjonowania tego zasobu był mocno zróżnicowany, kształtując się najlepiej w bankach, uczelniach i administracji państwowej oraz najgorzej w sądownictwie i prokuraturach. Jesienią 1995 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych zarządził przeprowadzenie pierwszej w kraju powszechnej ankietyzacji archiwów zakładowych na podstawie systemu AZAK, co po komputerowym opracowaniu danych pozwoli dokładniej ustalić zarówno wielkość i kompletność zasobu tych archiwów, jak i środki zmierzające do lepszego zabezpieczania tej części państwowego zasobu archiwalnego.

Kontrole, lustracje, konsultacje

W 1995 r. przeprowadzono ogółem 1961 kontroli archiwalnych (o 91 więcej, niż w 1994 r.). Objęto nimi przede wszystkim jednostki permanentnie nierespektujące prze-

[11] Problem ten jest szerzej omówiony w artykule W. Stępniaka, *Program działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1996–1998 i szanse jego realizacji*, „Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 42–47.

pisów archiwalnych bądź poddane procedurom likwidacyjnym. W dalszych 316 nadzorowanych jednostkach (o 184 więcej niż w 1994 r.) przeprowadzono lustracje archiwalne, w celu sprawdzenia stopnia realizacji wcześniejszych zaleceń pokontrolnych, i stwierdzono sporą poprawę. Ponadto archiwa państwowe udzieliły około 3700 porad i konsultacji z zakresu stosowania przepisów kancelaryjno-archiwalnych i archiwizowania zasobów.

Ocena i brakowanie dokumentacji niearchiwalnej

W roku sprawozdawczym nie stwierdzono wypadków zniszczenia materiałów archiwalnych lub brakowania dokumentacji niearchiwalnej bez zezwolenia archiwum państwowego. Ogółem w 1995 r. wydano 7553 zezwoleń na wybrakowanie 243 857 m.b. akt przeterminowanych (o 23 358 m.b. mniej, niż w 1994 r.), w sprawach budzących wątpliwości kwalifikacyjne przeprowadzono 639 ekspertyz archiwalnych (o 64 mniej).

Szkolenie personelu archiwalnego i kancelaryjnego

Jak wykazały sprawozdania archiwów państwowych, w archiwach zakładowych pracowało w 1995 r. około 13 500 archiwistów (169 z wykształceniem wyższym, przeważnie archiwalnym, 59 archiwalnym pomaturalnym, 1965 ukończyło kursy archiwalne I i II stopnia). W 1995 r. pracownicy archiwów państwowych, działając w różnych formach organizacyjnych, przeprowadzili 81 kursów, które ukończyło 1 475 słuchaczy. Jednocześnie na 132 doraźnych szkoleniach kancelaryjno-archiwalnych przeszkolono 2337 pracowników różnych zakładów pracy. Możliwości edukacji archiwalnej i kancelaryjnej w Polsce znacznie wzrosły od 1994 r., kiedy rozpoczął działalność w ramach SAP Centralny Ośrodek Kursów Kancelaryjno-Archiwalnych, mający 21 terenowych oddziałów dydaktycznych[12].

UDOSTĘPNIANIE I INFORMACJA ARCHIWALNA

Udostępnianie materiałów archiwalnych

Szeroko udostępniany był państwowy zasób archiwalny, zgodnie z obowiązującymi zasadami. W roku 1995 liczba korzystających wyniosła 10 620. Pracownie naukowe odnotowały 53 414 odwiedzin, zainteresowanym udostępniono ogółem 389 914 j.a.

Widoczny był wzrost udostępniania zasobu archiwalnego, choć tendencje te nie były takie same we wszystkich archiwach (tabela 3). Najwięcej użytkowników odwiedziło pracownie AP w Krakowie (z oddziałami) — 1613 osób (5 177 odwiedzin) i AAN — 692 osoby (5 201 odwiedzin). Ogółem w porównaniu do 1994 r. nastąpił wzrost liczby osób korzystających z materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych o ponad 18%. Jedynie w kilku archiwach liczba użytkowników zmalała, aczkolwiek nieznacznie (AP w Białymstoku, AP w Częstochowie — trudne warunki lokalowe, AP w Lesznie, Przemyślu i Wrocławiu). Rekordowy wzrost odwiedzin odnotowało AP w Zielonej Górze (o 140%), a także AP w Toruniu (o 93%), Koszalinie (o 54%) i Gdańsku (o 48%).

[12] O tych sprawach pisze Z. Pustuła, *Działalność szkoleniowa Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archiwista Polski'', 1996, nr 2, s. 32–45.

Zwiększenie liczby użytkowników i ich aktywność pociągnęły za sobą zwiększenie o 15% liczby udostępnionych j. a.; największy przyrost (o około 50%) zanotowało ADM.

Użytkownicy

Wśród użytkowników pracowni naukowych przeważały osoby korzystające z materiałów archiwalnych do celów naukowych. Taka grupa badaczy dominowała zwłaszcza w: AP w Elblągu — 86%, AP w Lesznie, AP w Olsztynie (w tym 91% wśród użytkowników zagranicznych) — 84%, AGAD — 75%, AAN, AP w Gdańsku, AP w Kielcach — 69%. Wyjątek stanowiło AP w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie badacze naukowi stanowili około 30%. Na ogół korzystali z archiwów studenci miejscowych lub pobliskich uczelni zbierający materiały do prac magisterskich, mniej liczni byli nauczyciele, doktoranci i samodzielni pracownicy naukowi. Należy podkreślić wzrost zainteresowań problematyką regionalną (AP w Kaliszu, AP w Siedlcach, AP m.st. Warszawy, AP w Zielonej Górze, stała tendencja w AP w Katowicach). Poszukiwania własnościowe częste były w: AP w Piotrkowie Trybunalskim — 45%, AP w Siedlcach — 41%, AP w Łodzi — 31%, a znaczny ich spadek zanotowało AP m.st. Warszawy; genealogiczne: AP w Płocku i AP w Poznaniu — 20%, AGAD — 17%, AP w Elblągu — 11%, AP w Kielcach — 9% (duży wzrost ze względu na nowy cennik za usługi), AP w Krakowie natomiast obserwuje w ciągu ostatnich lat stały wzrost liczebności tego rodzaju badań. Na kolejnym miejscu znalazły się poszukiwania prowadzone dla potrzeb urzędów (przewaga dokumentacji własnościowej dla celów reprywatyzacyjnych): AP w Rzeszowie — 22%, AP w Krakowie — 21%, AP w Lublinie — 17%. Publicystyka i popularyzacja były stosunkowo rzadko celem odwiedzin w pracowniach naukowych; do wyjątków należały AP w Zielonej Górze — 29% i Przemyślu — 18%. Jedynie AP w Rzeszowie zauważyło w tym okresie wzrost zainteresowania ze strony środków masowego przekazu. Cele innych odwiedzin były bardzo zróżnicowane (np. w AP w Szczecinie znaczny odsetek stanowiły osoby korzystające z technicznej dokumentacji budynków, a w AP we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze — architekci przygotowujący dokumentację w celu rewaloryzacji zabytków w mieście).

Kwerendy

W zakresie przeprowadzonych kwerend pisemnych ponownie nastąpiły znaczne wahania. Wyraźnie spadła liczba tego rodzaju zleceń (o 11%); w takim samym stopniu zmniejszyła się liczba kwerend krajowych i zagranicznych, które stanowiły w 1995 r. około 10% ogółu (wyjątkowo było w AP w Szczecinie, gdzie kwerendy zagraniczne wyniosły 30%). Niektóre archiwa zanotowały wzrost liczby kwerend (np. AP w Kaliszu o prawie 100). Większy od przeciętnej spadek liczby kwerend nastąpił m.in. w AP m.st. Warszawy (o ok.15%); więcej osób dokonywało poszukiwań samodzielnie w pracowni naukowej[13].

Tematyka kwerend przeprowadzanych w 1995 r. była dość różnorodna, choć wyraźnie zaznaczyła się we wszystkich archiwach przewaga zagadnień socjalnych, w tym emerytalnych oraz ustalania losów wojennych i powojennych (prace przymusowe, deportacje, obozy jenieckie, więzienia, repatriacja). AP w Zielonej Górze zaznaczyło

[13] Por. załącznik do sprawozdania z działalności archiwów w 1994 r., op. cit., s. 310–311.

w sprawozdaniu, że kwerendy do celów emerytalnych narastały lawinowo, co było wynikiem braku regulacji prawnych o sposobie zabezpieczenia tych akt. W większości archiwów kwerendy wyniosły powyżej 50% (AP w Płocku — 87%, AP w Poznaniu — 79%, AP w Elblągu, Gdańsku, Katowicach i Krakowie — 77%, AP w Kaliszu i Lublinie — 72%, AP w Łodzi — 70%, AAN — 69%). Kilka archiwów podkreślało znaczne zwiększenie się w ostatnich trzech latach liczby kwerend dotyczących poświadczenia wywozu na roboty przymusowe do Niemiec. Wśród nich dużo przeprowadzanych było w związku z działalnością Fundacji Polsko-Niemieckiej ,,Pojednanie'' (AP w Elblągu, Łodzi i Siedlcach). Archiwa uskarżały się na uciążliwość uzupełnienia tych kwerend w związku ze zmieniającymi się wymaganiami Fundacji (AP w Kaliszu, Olsztynie i Poznaniu). Sporo kwerend dotyczących przesiedleń i pozostawionego mienia wpływało od obywateli Ukrainy (AP w Przemyślu) i Litwy (AP w Suwałkach). Na kolejnym miejscu znalazły się kwerendy własnościowe (AP w Lesznie — 43%, AP w Kielcach — 38%, AP w Siedlcach — 36%, AP w Białymstoku — 30%)[14]. Mniej liczne były kwerendy genealogiczne (wypisy z metryk do celów spadkowych, udokumentowanie pochodzenia, badania hobbistyczne). Sporo poszukiwań prowadzono dla potrzeb urzędów (głównie sprawy sądowe — spadkowe, często wymagające długotrwałych poszukiwań w wielu zespołach): AAN — 23%, AP m.st. Warszawy — 20%. Kwerendy naukowe były na ogół nieliczne (w tym celu użytkownicy sami odwiedzali pracownie).

Kwerendy zagraniczne — głównie genealogiczne i majątkowe — w wielu przypadkach prowadzone były za pośrednictwem placówek dyplomatycznych. Łącznie archiwa wykonały 7025 kwerend dla petentów zagranicznych, w tym 5403 dla osób prywatnych i 1436 dla władz i urzędów (w porównaniu z 1994 r. odnotowano lekki spadek, wynoszący odpowiednio około 6%, ogólnej liczby kwerend, 8% dla osób prywatnych i 5 % dla urzędów).

Archiwa prowadziły również kwerendy na zlecenia NDAP; najbardziej czasochłonne były poszukiwania źródeł do badań nad genealogią ludności żydowskiej na ziemiach polskich, np. dla potrzeb amerykańskiego wydawcy M.Weiner. (Publikacja przygotowywana we współpracy z NDAP). Niektóre placówki wykonywały opracowania dokumentacyjne na zlecenia innych instytucji (np. AP w Krakowie 15 różnych opracowań informacyjnych).

Ogólnemu spadkowi liczby kwerend pisemnych towarzyszył wzrost liczby informacji udzielanych telefonicznie i ustnie (tendencja widoczna od kilku lat). Wiele z nich dotyczyło zagadnień emerytalnych, poszukiwania zaświadczeń o pracy oraz materiałów do spraw własnościowych. AP w Poznaniu wykazało w swoim sprawozdaniu, że w 1995 r. udzielono około 2000 takich informacji. AP w Przemyślu zauważyło, że liczba informacji ustnych udzielanych przez pracowników wpłynąć musiała na realizację innych zadań i stała się istotnym składnikiem zakresu czynności. Liczba informacji ustnych oraz wzrost cen za usługi spowodowały zmniejszenie liczby kwerend pisemnych (zob. tab. 3).

[14] Pomimo tak wysokiego odsetka był to wyraźny spadek w porównaniu z 1994 r. tłumaczony załatwieniem większości problemów własnościowych (szczegółowe porównanie do sprawozdania z 1994 r. — jak przypis 13).

Reprografia

Wszystkie archiwa świadczyły w 1995 r. usługi reprograficzne, wykonując głównie kserokopie, rzadziej mikrofilmy i odbitki fotograficzne. Nie zauważono wspólnej tendencji w rozwoju tego typu usług. Jako przykładowe można wymienić kilka archiwów. Ponad trzykrotnie zmalała liczba mikrofilmów wykonanych w AGAD i w AAN, AP w Zielonej Górze nie prowadzi już takich usług z powodu zniszczenia sprzętu. W AP w Gdańsku wyraźnie zmalała liczba wykonywanych mikrofilmów na rzecz kserokopii. Liczba kserokopii rzadziej malała (np. AGAD, AP w Kaliszu), a częściej rosła (m.in. AAN, AP w Krakowie — ponad dziesięciokrotnie, AP w Zamościu — trzykrotnie). Natomiast liczba odbitek fotograficznych wykonanych w AGAD wzrosła ponad dwukrotnie.

Ponad 1/3 ogółu mikrofilmów wykonało ADM, z czego prawie 84% powstało na zamówienie Towarzystwa Genealogicznego Mormonów (akta USC z AP w Kaliszu, Opolu i Wrocławiu). Ogólnie jednak w tym archiwum od dwóch lat utrzymuje się tendencja malejąca liczby wykonywanych klatek mikrofilmów.

Komputeryzacja archiwów

W 1995 r. zwiększyła się liczba komputerów w placówkach archiwalnych, wzrost ten był jednak bardzo nierównomierny. Z funduszy NDAP nie dokonano żadnych zakupów sprzętu. Archiwa same wygospodarowywały na ten cel specjalne środki lub starały się o otrzymanie darowizn. W roku sprawozdawczym przybyły 22 komputery, w tym 16 ze środków własnych, a 6 trafiło do archiwów w formie darów. Najwięcej sprzętu kupiono dla AAN — 4 komputery oraz AP w Gdańsku — 3 komputery. W darze od innych instytucji otrzymały po 2 komputery AP w Przemyślu i Szczecinie. Ze środków otrzymanych przez NDAP od Komitetu Badań Naukowych kupiono oprogramowania komputerowe: systemy operacyjne DOS, ,,Windows'' i ,,Windows for Workgroups'', programy: FoxPro 2.5 i pakiet ,,Microsoft Office'' (licencje w ramach systemu MOLP). Dokonano również zakupu streamerów i napędów CDROM dla NDAP i archiwów.

Pod koniec 1995 r., po pięciu latach komputeryzacji, sprzęt tego rodzaju posiadało 29 archiwów państwowych (około 90%) oraz 7 oddziałów zamiejscowych (około 12%): Gorzów Wielkopolski, Inowrocław, Nidzica, Nowy Targ, Słupsk, Stargard Szczeciński i Tarnowskie Góry. Nadal nie było komputerów w AP w Częstochowie, Elblągu i Zamościu. Ogółem państwowa służba archiwalna dysponowała 103 (w tym 4 będącymi własnością gospodarstw pomocniczych) zestawami komputerowymi (56 zakupionych ze środków NDAP, 28 — własnych oraz 13 darów). Najwięcej komputerów posiadały: AAN i AGAD — po 10, AP w Szczecinie (z oddziałami zamiejscowymi, Oddziałem SAP i gospodarstwem pomocniczym) — razem 9, AP w Gdańsku — 8, AP w Krakowie (z oddziałem zamiejscowym i gospodarstwem pomocniczym) oraz w Poznaniu i Wrocławiu — po 6. W kilku archiwach (AAN, AGAD, AP w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie) funkcjonowały już tzw. lekkie sieci komputerowe oparte na ,,Windows for Workgroups''. Dzięki nim możliwe stało się ominięcie ograniczeń zbyt małej pojemności dysków twardych pojedynczych komputerów.

Stare komputery nie mogą jednak sprostać wymogom nowoczesnego oprogramowania. Brak jest środków na ich modernizację oraz zakup nowych. Czas eksploatacji

niektórych dysków twardych zbliża się do końca i wkrótce trzeba będzie wycofać je z użycia. Niedostatek sprzętu staje się przyczyną czasowego lub trwałego zaniechania czy też ograniczania prac dokumentacyjnych (AP w Przemyślu, AP m.st. Warszawy), co też było sygnalizowane w sprawozdaniach rocznych.

Upowszechnienie sprzętu komputerowego spowodowało duże zmiany w systemie organizacji pracy. Na ogół każde archiwum posiadało w 1995 r. osobę, która nadzoruje pracę przy komputerach. Konieczne stało się przeszkolenie pracowników, którzy mogliby efektywnie posługiwać się posiadanym sprzętem. Podobnie, jak w latach poprzednich[15] odbyła się w Poznaniu (19–30 VI) V letnia szkoła komputerowa, zorganizowana przez Zakład Archiwistyki Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, przy współudziale Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej (wzięło w niej udział 10 osób z państwowej służby archiwalnej). Pracownicy archiwów uczestniczyli w Studium Podyplomowym Archiwistyki, prowadzonym w ramach UMK w Toruniu, które było poświęcone problemom informatyzacji archiwów[16].

Stwierdza się w sprawozdaniach, że w archiwach przybywa pracowników przeszkolonych do pracy z komputerem i w tej sytuacji brak sprzętu oraz poczucie zacofania w porównaniu z innymi środowiskami są szczególnie odczuwalne. W końcu 1995 r. 222 osoby były przygotowane do pracy ze sprzętem komputerowym.

W pracy archiwalnej komputery wykorzystywane są do różnych celów. Do tworzenia baz danych stosowane są specjalne programy, głównie CDS ISIS, dBase, FoxPro 2.5 i ,,Access''. Między liczbą komputerów w archiwach a liczbą założonych i wykorzystywanych w nich baz danych nie istnieje prosta korelacja. Trudno zresztą przeliczać i porównywać liczby sprzętu i założonych baz, gdyż nie można ich traktować ilościowo, bowiem ich wielkość i stopień rozbudowania bywają bardzo różne. Wiele zależy od tego, jak długo komputery znajdują się w danym archiwum, a także od umiejętności pracowników i czasu, jaki mogą poświęcić tej działalności. Nie wszystkie placówki uważają pracę z bazami danych za swą działalność priorytetową. Wśród aktywnych na tym polu przodują: AP w Gdańsku (69 baz danych), AGAD (45 baz danych), AP m.st. Warszawy i AP we Wrocławiu (po 17).

Zagadnienia ujęte w tych bazach podzielić można na kilka zasadniczych grup. Pierwsza z nich związana jest z ewidencją zasobu, tzn. wprowadzeniem do baz spisów zespołów archiwów i oddziałów. AP w Bydgoszczy wprowadziło do niej dodatkowy element: dziesiętną klasyfikację ustrojową zespołów. Niektóre archiwa sporządzają inwentarze lub indeksy pojedynczych zespołów lub międzyzespołowe. Kolejna grupa to informacje osobowe z akt stanu cywilnego, sądowych, repatriacyjnych i notarialnych. W kilku archiwach przedmiotem tworzonych baz danych są akta PZPR — wykazy członków i tematy posiedzeń egzekutywy.

Wiele baz dokumentuje bieżącą pracę archiwów, tj. tematykę kwerend i prac badawczych, ewidencjonowanie użytkowników, udostępnianie akt, nadzór nad naras-

[15] Pierwsza szkoła odbyła się 17–27 VI 1991 r. w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (piszą o tym R. Galuba i D. Matelski, ,,Archeion'', t. 93, 1994, s. 393–394).

[16] Studia podyplomowe organizowane w ramach UMK mają już swoją tradycję. Szerzej o tym pisze M. Lewandowska, *Kształcenie archiwistów w Podyplomowym Studium Archiwistyki w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, ,,Archeion'', t. 95, 1995, s. 222–226.

tającym zasobem. Niektóre archiwa prowadzą już komputerową księgę nabytków i ubytków. Wyjątkową bazę wykonano w ADM. Została ona założona w programie KODAK SHOEBOX i zawiera wskanowane fotografie wraz z systemem indeksów. Coraz powszechniej wykorzystuje się w archiwach sprzęt komputerowy do celów księgowych. Czasem kupowane są specjalne programy finansowo-księgowe i płacowe. We wszystkich archiwach edytory tekstu usprawniają pracę biurową. Niektóre archiwa używają jednak edytorów do czynności bardziej skomplikowanych, np. tworzenia prostych baz danych, opracowania tekstów do publikacji, przygotowania katalogów wystaw. Programy graficzne wzbogacają szatę zewnętrzną tych publikacji. W 1995 r. AP m.st. Warszawy dokonywało składu ogólnoarchiwalnej gazety związkowej ,,Solar'', zaś publikacje do druku przygotowywały: AP w Przemyślu, AP w Rzeszowie (własny zeszyt naukowy ,,Prace Historyczno-Archiwalne''), AP w Suwałkach, AP w Szczecinie i AP m.st. Warszawy.

Pierwszym krokiem w kierunku stworzenia ogólnopolskiej bazy danych stał się program pod nazwą System Ewidencji Zasobu Archiwalnego (SEZAM), którego próbna wersja była testowana w 1995 r. w kilku archiwach. W listopadzie 1995 r. rozpoczęto także spotkania pracowników COIA i archiwów warszawskich, mające na celu opracowanie i wprowadzenie do ogólnego użytku w archiwach aplikacji komputerowych, obsługujących podstawowe dziedziny pracy archiwów. Podobnie jak w latach ubiegłych, organizowano także międzyarchiwalne spotkania dotyczące zagadnień komputerowych. Najdłuższą tradycję ma Zespół ,,Informatyka i Archiwa'', pracujący pod kierunkiem prof. dra Stanisława Nawrockiego; w 1995 r. odbył trzy posiedzenia. Nieco inne gremium zgromadziło się (20–21 X) w Toruniu, gdzie Zakład Archiwistyki UMK i COIA zorganizowały kolejne IV Sympozjum na temat ,,Problemy komputeryzacji archiwów'', które poświęcone było zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów[17].

Wystawy materiałów archiwalnych

W ramach popularyzacji zbiorów archiwalnych w 1995 r. zorganizowano 152 wystawy, z czego 61 samodzielnie przez archiwa. Pozostałe ekspozycje przygotowano przy współpracy z innymi instytucjami — muzeami, bibliotekami i ośrodkami kultury. Najwięcej wystaw i pokazów zorganizowały: AP w Szczecinie — 8 wystaw samodzielnych (m.in. ,,50 lat Archiwum Państwowego w Szczecinie'', ,,Dramatyczny Grudzień 1970'', ,,Skarby gorzowskiego archiwum''); AP m.st. Warszawy — 6 wystaw, które zwiedziło 3000 osób (m.in. ,,Zniszczenia i odbudowa Starego Miasta oraz Archiwum Miejskiego m.st. Warszawy 1939–1955'', a w Oddziale w Pułtusku ,,Wojna polsko-sowiecka 1920 r. na Mazowszu''); AP w Przemyślu — 5 samodzielnych wystaw. AGAD przygotowało 4 wystawy, które zwiedziło prawie 3000 osób; najwięcej: ,,Potoccy herbu Pilawa'' oraz

[17] O seminariach komputerowych szerzej piszą: D. Matelski (,,Archeion'', t. 94, 1995, s. 270–271) i W. Chorążyczewski (,,Archeion'', t. 95, 1995, s. 217–220). System ewidencji zasobów omawia: A. Biernat, *Informatyczny program ,,Spis zespołów dla archiwów państwowych'' opracowany przez Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy NDAP* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. 2, red. B. Ryszewski, Toruń 1996.

„Korzenie szlachectwa''[18]. AP w Krakowie brało udział w organizowaniu 9 wystaw (m.in. „Między Hanzą a Lewantem. Kraków europejskim centrum handlu i kupiectwa''). Po 3 wystawy zorganizowały: AP w Płocku (m.in. „Obrona Płocka w 1920 r.'') — ogółem 1400 zwiedzających — i AP w Rzeszowie (m.in. „Obrońcy ojczyzny'') — około 2000 zwiedzających. Dużą międzyarchiwalną wystawą, prezentowaną w AGAD, AP w Szczecinie i Wrocławiu, były: „Dokumenty — skarby Ziem Zachodnich i Północnych'' (współudział AP w Gdańsku, Koszalinie i Olsztynie)[19].

Wśród tematyki wystaw dominowały zagadnienia rocznicowe: „Częstochowa — tutaj, 100 lat temu'', 50-lecie powrotu i obecności Polski na Ziemi Gdańskiej (współudział AP Gdańsk, własna wystawa „50 lat Archiwum Państwowego w Gdańsku''), „130 rocznica nadania praw miejskich Katowicom'' (współpraca), „50-lecie osadnictwa na Pomorzu Środkowym'' (AP w Koszalinie — współudział), „Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego'' — w 50-lecie tegoż szkolnictwa — wspólnie z Muzeum Oświaty (89 wycieczek — ponad 2000 osób)[20], w AP w Piotrkowie Trybunalskim — „Antoni Ostrowski 1782–1845 — w 150 rocznicę śmierci'' (współpraca AGAD)[21]; „125 lat przemyskiego archiwum'', „Siedlce — historia miasta w dokumentach'' (w 45-lecie istnienia archiwum), „45-lecie Archiwum Włocławskiego'', „Dzieje i zasób Archiwum w Jeleniej Górze'' (w 50-lecie istnienia).

Kilka wystaw popularyzowało własny zasób archiwów: „Lesniana w zasobie Archiwum Państwowego w Lesznie'', „Konserwacja materiałów archiwalnych'' — AP w Poznaniu, „Starodruki w zasobie AP w Przemyślu'', „Radom — od kasztelanii do województwa — kasztelania, województwo, gubernia…'', „Suwalszczyzna w archiwaliach'' — w 40-lecie AP w Suwałkach. Dość powszechną praktyką było prezentowanie ekspozycji w holu archiwalnym (np. AP w Białymstoku, AP w Kielcach). Niektóre archiwa organizowały pokazy towarzyszące sesjom naukowym (np. AAN na międzynarodową konferencję w Starej Wsi pokaz pt. „Archiwa popartyjne w Europie Środkowowschodniej''[22], AP w Lublinie — na sesję „Legiony Polskie 1915–1917'').

Archiwa państwowe wypożyczały własne zbiory na wystawy organizowane w 1995 r. przez inne instytucje. Na przykład AAN przygotowało materiały dla Archiwów Narodowych Francji oraz dla wystawcy w Bonn, AP w Poznaniu i AP w Toruniu — na wystawę w muzeum w Essen pt. „Droga Brugia-Nowogród'', zaś AGAD, AP w Krakowie i AP we Wrocławiu — na wystawę „Orzeł Biały — 700 lat herbu Państwa Polskiego'' — w Zamku Królewskim w Warszawie[23].

[18] O wystawach piszą: J. Grala, *Potoccy herbu Pilawa. W kręgu aktywności rodu*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 338–340; A. Wajs, *Korzenie szlachectwa — wystawa w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, ibid., s. 335–338.

[19] V. Urbaniak (j.w., s. 332–333). Por. też *Dokumenty — skarby Ziem Zachodnich i Północnych Polski. Katalog wystawy archiwalnej*, Warszawa-Szczecin 1995.

[20] Por. J. Dziewałtowska, *Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 329–331.

[21] Por. A. Wróbel, *Sesja naukowa oraz wystawa „Antoni Ostrowski i jego dzieło''*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 310–321.

[22] Przebieg międzynarodowej konferencji w Starej Wsi: E. Rosowska, „Archiwista Polski'', 1995, nr 1, s. 82–90; ponadto: *Archiwa byłych partii komunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 26–34.

[23] Por. S.K. Kuczyński, *Wystawa i sesja naukowa: „Orzeł Biały — 700 lat herbu państwa polskiego''*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 305–307.

Inne formy popularyzacji archiwów i zasobu

Pracownicy archiwów brali udział w programach telewizji ogólnopolskiej (np. cykl ,,Wielka historia małych miast'', telewizja edukacyjna — AGAD), telewizji lokalnych (cykl ,,Album lubelski'' — AP w Lublinie), kablowych (cykle programów — AP w Przemyślu i Siedlcach), Canal+ (AP w Poznaniu). Równie częsty był udział w audycjach radiowych i reportażach. Rzadziej wykonywano konsultacje naukowe filmów (AAN); uczestniczono w opracowaniu scenariuszy i przygotowaniu materiałów do filmów dokumentalnych (AP w Koszalinie i AP w Zielonej Górze).

W prasie lokalnej pojawiały się wywiady z pracownikami archiwów oraz informacje o wystawach: AP w Częstochowie podkreśliło w sprawozdaniu znaczny wzrost zainteresowania archiwum ze strony dziennikarzy, AP w Zielonej Górze przygotowało cykle szkiców historycznych w prasie, AP w Przemyślu — w ciągu trzech lat — odnotowało 65 notatek i informacji prasowych. Wydawano też prace informacyjne o zasobie. AP w Częstochowie uczestniczyło w przygotowywaniu monografii Częstochowy, AP w Szczecinie kontynuowało wydawanie serii źródeł do dziejów Pomorza Zachodniego. Naczelny dyrektor archiwów państwowych udzielił wywiadów dla prasy (m.in. ,,Rzeczpospolita'', ,,Sztandar Młodych'', ,,Słowo-Dziennik Katolicki'', ,,Dziennik Szczeciński'', ,,Zielony Sztandar'') oraz telewizji i radia (TVP program I i II, TV Polonia, Radio-Bis, Radio dla Ciebie, Program III).

Organizowano prelekcje i pokazy archiwaliów (w AP w Krakowie liczba słuchaczy wzrosła prawie dwukrotnie, do 776 osób); prowadzono także specjalne zajęcia dla nauczycieli (AP w Łodzi i Przemyślu — współpraca z wojewódzkimi ośrodkami metodycznymi). Częstą formą popularyzacji było również przyjmowanie wycieczek przez archiwa: w Koszalinie wzrost liczby prawie trzykrotny, w Płocku dwukrotny wzrost liczby wycieczek (do 84), w Lublinie — 28 wycieczek (600 osób). W większości były to wycieczki szkolne, choć przybywali też goście z zagranicy, np. w AP w Krakowie — archiwiści czescy i słowaccy, AP w Rzeszowie m.in. turyści z Izraela i USA, a w ADM — goście z MRA i archiwów rumuńskich.

Popularyzowanie zasobu archiwów prowadzono przy współpracy z regionalnymi towarzystwami historycznymi i uczestniczono w organizowaniu sesji popularnonaukowych (AP w Katowicach i Siedlcach) i obchodów rocznicowych (AP w Lesznie). Okazje rocznicowe zwiększają popularność archiwum (np. AP w Siedlcach i Szczecinie, natomiast AP w Radomiu zauważyło, że rocznice wywołują zainteresowanie w szkołach).

Bezpośrednia współpraca ze szkołami i uczelniami

W ramach współpracy z uczelniami pracownicy archiwów prowadzili zajęcia z historii i nauk pomocniczych historii na wyższych uczelniach (m.in. AAN, AP w Opolu i Poznaniu), zajęcia fakultatywne ze studentami w archiwach (AP w Kielcach i Rzeszowie) oraz seminaria (AP w Piotrkowie Trybunalskim). W 1995 r., wzorem lat ubiegłych, organizowano pokazy i prelekcje w archiwach dla uczniów i studentów: m.in. AAN przyjęło grupy z Białorusi i Ukrainy, AP w Katowicach Oddział w Cieszynie — studentów z Opawy. W wielu miastach archiwa podejmowały współpracę z kuratorami oświaty i prowadziły lekcje dla uczniów (AP we Wrocławiu) i wykłady w szkołach (AP m.st. Warszawy, AP w Kielcach).

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Działalność kontynuowały międzyarchiwalne zespoły naukowe. Badania dotyczyły dokumentacji technicznej i kartograficznej (uwagi do projektu zarządzenia o dokumentacji geodezyjnej). Posiedzenia poświęcone były problemom kancelarii austriackiej (udział przedstawicieli archiwów z Wiednia i konsula generalnego Austrii w Krakowie) oraz aktom — sądowym i urzędów stanu cywilnego. Ogółem 6 zespołów odbyło 11 zebrań naukowych.

Prowadzone były badania indywidualne, przy czym szczególną uwagę zwrócono na dokumentację partyjną. Do Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP wpłynęły pierwsze wnioski na brakowanie.

W roku sprawozdawczym działały komisje metodyczne w 23 archiwach. Pracownicy ZNA odpowiadali (korespondencyjnie) na pytania wynikające z 85 protokołów posiedzeń komisji, które wpłynęły z archiwów[24]. Opiniowano inwentarze archiwalne, sporządzono spis zespołów do opracowywania w pierwszej kolejności. Omawiane były sprawy metodyczne związane z prowadzonym skontrum. Zagadnień metodycznych dotyczyła sesja w Toruniu ,,Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów'', zorganizowana przez Zakład Archiwistyki UMK i COIA.

Organizowane były zebrania naukowe poświęcone różnorodnej tematyce, przeważały referaty dotyczące bazy źródłowej i możliwości jej wykorzystania do badań regionalnych. Omawiano również dzieje służby archiwalnej. Ogółem w 21 archiwach odbyło się 75 zebrań, wygłoszono 80 referatów. Archiwa państwowe zorganizowały 65 zebrań i spotkań informacyjnych dla różnych środowisk kulturalno-oświatowych.

Odbywały się również konferencje i sesje naukowe; z ich problematyką niejednokrotnie łączono tematykę wystaw. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele środowisk naukowych i kulturalno-oświatowych. W Szczecinie odbyła się ogólnokrajowa sesja naukowa w pięćdziesiątą rocznicę działalności archiwów państwowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W Jeleniej Górze (Oddział AP we Wrocławiu) toczyły się obrady w 50-lecie polskiej działalności archiwalnej w regionie. Były też zebrania jubileuszowe: w AP w Gdańsku (50 lat), Siedlcach, Łęczycy i Włocławku (45-lecie) oraz Suwałkach (40-lecie).

Przedstawiciele państwowej służby archiwalnej uczestniczyli w 85 sesjach i konferencjach naukowych zorganizowanych przez uczelnie, instytuty i towarzystwa naukowe oraz biblioteki i muzea, w czasie których prezentowano również bazę źródłową i wyniki badań. Ogółem uczestniczono w 85 sesjach i konferencjach naukowych.

W 1995 r. pracownicy państwowej służby archiwalnej opublikowali 476 artykułów, recenzji, not bibliograficznych, informacji, sprawozdań, komunikatów i wspomnień na łamach czasopism własnych, o zasięgu ogólnokrajowym i regionalnym. Wśród opracowań dominowała tematyka historyczna lub historyczno-archiwalna, a także metodyczno-archiwalna.

Problematyka archiwalna była prezentowana najszerzej na łamach ,,Archeionu'' (1995, t. 94, 95). Należy odnotować również wydanie kolejnych zeszytów własnych periodyków archiwów w: Krakowie, Poznaniu, Przemyślu, Rzeszowie, Siedlcach

[24] Tematyka posiedzeń komisji metodycznych omawiana jest w opracowaniach sprawozdawczych, publikowanych w ,,Archeionie'' (por. informacje E. Rosowskiej, t. 95, 1995, s. 76 i nast.).

i Szczecinie. W tej grupie znajduje się również tom 5 wydawnictwa ciągłego AGAD *Miscellanea historico-archivistica*[25].

W AP m.st. Warszawy, AP w Przemyślu i AP w Szczecinie obradowały r a d y n a u k o w o - p r o g r a m o w e, poruszające kwestie realizacji planu pracy, podnoszenia kwalifikacji naukowo-zawodowych pracowników oraz działalności wydawniczej i popularyzatorskiej.

Archiwa kontynuowały prace związane z przygotowywaniem do druku p o m o c y i n f o r m a c y j n o - a r c h i w a l n y c h. Ukazały się dwa przewodniki po zasobie zespołów akt w Przemyślu[26]. Przekazano do recenzji maszynopis t. 2 przewodnika AGAD Oddziału II. We Wrocławiu trwały prace nad historią archiwum (do 1945 r.). Wydano drukiem 5 informatorów (Piotrków Trybunalski, Płock, Radom, Rzeszów, Suwałki). ,,Informator o źródłach do dziejów Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii'' opracowało AAN. Ukazał się informator *Święto 3 Maja w fotografii 1919–1939* (ADM). Do druku przygotowano *Księgę wójtowską krakowską 1442–1443* (AP w Krakowie). W ZNA kompletowano materiały do publikacji zbioru norm metodyczno-archiwalnych oraz przekazano do druku w Wydziale Wydawnictw NDAP *Katalog planów miast*[27].

Trwały prace związane z e d y c j a m i ź r ó d e ł do dziejów państwa i narodu (AP w Bydgoszczy, Przemyślu, Siedlcach, Zielonej Górze). Do obiegu wprowadzono publikacje wybranych archiwaliów: *Dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu XIX-XX w.* (AP w Kaliszu), *W budowie Niepodległej 1918–1919* (AP w Suwałkach), *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950* (AP w Szczecinie).

W ZNA finalizowano prace związane z edycją źródeł dotyczących zbrodni katyńskiej[28]. 29 XI odbyła się w Warszawie promocja t. 1 wydawnictwa *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny*, obejmującego dokumenty z archiwów rosyjskich (23 VIII 1939 — 5 III 1940). Tom ten prezentowano również w Ambasadzie RP w Moskwie (6 XII 1995 r.) oraz na IV Wystawie Książki Historycznej (30 XI 1995, Warszawa) i w Klubie Dobrej Książki (13 XII 1995, Warszawa).

[25] Sześć archiwów państwowych wydaje periodyki: ,,Krakowski Rocznik Archiwalny'' (Kraków), ,,Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny'' (Poznań), ,,Rocznik Historyczno-Archiwalny'' (Przemyśl), ,,Prace Historyczno-Archiwalne'' (Rzeszów), *Prace archiwalno-konserwatorskie* (Siedlce), ,,Szczeciński Informator Archiwalny'' (Szczecin).

[26] J. Krochmal, *Akta miasta Przemyśla 1402–1944. Przewodnik po zespole archiwalnym*, t. 1, Przemyśl 1995; M. Proksa, *Akta wsi i dominiów w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1995.

[27] *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach pod kierunkiem A. Tomczaka, Warszawa 1996 (kwerendę prowadzili pracownicy 24 archiwów państwowych).

[28] Prace związane z edycją źródeł poprzedzone zostały wstępnymi rozmowami, które rozpoczęto z kierownictwem służby archiwalnej Rosji już w grudniu 1991 r. Kontakty i wyjazdy służbowe przedstawicieli NDAP do Moskwy (E. Frąckiego zastępcy naczelnego dyrektora i B. Woszczyńskiego kierownika ZNA) umożliwiły przygotowanie projektów porozumień. Dnia 22 IV 1992 r. podpisano w Warszawie porozumienie o współpracy archiwalnej między NDAP i Komitetem do Spraw Archiwów Rosji. Uzupełnieniem był zapis protokolarny w sprawie wydania edycji źródeł dotyczących polskich oficerów więzionych w obozach NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Na tej podstawie już w drugiej połowie 1992 r. NDAP rozpoczęła kopiowanie przekazów źródłowych w archiwach rosyjskich. W lutym 1993 r., w czasie wyjazdu do Moskwy prof.

Warte jest odnotowania p o d n o s z e n i e k w a l i f i k a c j i naukowych i zawodowych pracowników państwowej służby archiwalnej. Kontynuowano prace nad rozprawami habilitacyjnymi (w 6 archiwach — 6 osób) i doktorskimi (w 8 archiwach — 17 osób). ZNA utrzymywał kontakty z uczelniami prowadzącymi specjalizację archiwistyczną. W 18 archiwach zorganizowano praktyki dla 118 osób, głównie z kierunków historycznych[29]. W Zakładzie Archiwistyki UMK prowadzone były studia podyplomowe dla pracowników archiwów. ZNA współpracował z Pomaturalnym Studium Archiwistyki w Warszawie. Organizowano zajęcia informacyjne, konsultacje i praktyki zawodowe. Gromadzono dokumentację do nowej wersji programu dla specjalizacji technik-archiwista[30]. Uczestniczono w pracach Komisji Programowej oraz Instytutu Badań Edukacyjnych MEN.

Dla młodzieży ze szkół zawodowych archiwa (Bydgoszcz, Poznań, Wrocław) organizowały zajęcia o profilu administracyjno-biurowym. Wykłady z historii i archiwistyki oraz nauk pomocniczych historii na uczelniach, w szkołach pedagogicznych, studiach podyplomowych i pomaturalnych prowadziło 24 pracowników państwowej służby archiwalnej.

Współpracowano z i n s t y t u c j a m i i o ś r o d k a m i n a u k o w y m i. Odbywały się zebrania okolicznościowe, wykonywano kwerendy naukowe, popularyzowano przekazy źródłowe i działalność archiwów. Współdziałano z instytutami historycznymi uniwersytetów i szkół pedagogicznych, bibliotekami i towarzystwami naukowymi oraz muzeami.

W roku 1995 prowadzono d z i a ł a l n o ś ć k u l t u r a l n o - o ś w i a t o w ą. Organizowano spotkania z nauczycielami historii szkół średnich i studiów pomaturalnych, wygłaszano informacje i prezentowano bazę źródłową (okolicznościowe pokazy archiwalne). W tej grupie były archiwa państwowe w Bydgoszczy, Białymstoku, Lublinie, Przemyślu. Spotkania specjalistyczne dla studentów odbyły się w AAN, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu. W Olsztynie prowadzono tzw. lekcje archiwalne, w Siedlcach organizowano ,,Siedleckie spotkania historyczne'', zaś w Łodzi ,,Spotkania z dokumentem''. Archiwa w Łodzi i Szczecinie współpracowały z kuratoriami oświaty urzędów wojewódzkich.

Utrzymywane były n a u k o w e k o n t a k t y m i ę d z y n a r o d o w e.

J. Skowronka i prof. A. Gieysztora, przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego edycji, uściślono zakres chronologiczny tomów dokumentacji dotyczącej zbrodni katyńskiej. Zob. E. Frącki, *Dokumenty polskie i Polski dotyczące w archiwach rosyjskich*, ,,Dzieje Najnowsze'', 1993, nr 1; B. Woszczyński, *Współpraca archiwalna z Rosją i Białorusią*, ,,Archeion'', t. 93, 1993. Ponadto: W. Materski, *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992. Por. też wstęp do edycji: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny*, Warszawa 1995. Ponadto: *Żołnierze polscy — więźniowie NKWD w latach 1939–1953*, Warszawa 1996. Informacji o źródłach do zbrodni katyńskiej w archiwach Rosji dostarczają artykuły w ,,Biuletynie Wojskowej Służby Archiwalnej'', 1993, nr 16.

[29] Specjalizacje archiwistyczne prowadzone są w 9 uczelniach. Problematyka z tym związana jest szeroko prezentowana w publikacji: *Problemy kształcenia archiwistów na uniwersytetach*, red. A. Tomczak, Toruń 1982.

[30] Problemy dotyczące kształcenia techników-archiwistów w Policealnym Studium Archiwistyki w Warszawie omawia M. Lewandowska, ,,Archeion'', t. 91, 1993, s. 218–226. Od 1995 r. wprowadzony został (próbnie) nowy program nauczania.

Pracownicy państwowej służby archiwalnej brali udział w konferencjach i seminariach. Wymienić należy konferencję ,,Archiwa byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej'' (w Starej Wsi), zorganizowaną przez NDAP i AAN pod patronatem MRA oraz przy pomocy finansowej Rady Europy i Fundacji Batorego[31]. O zasięgu międzynarodowym była też konferencja z inicjatywy NDAP z udziałem historyków oraz archiwistów Polski i Ukrainy w Kazimierzu Dolnym[32]. AGAD zorganizowało sesje poświęcone archiwaliom rodu Potockich (Łańcut)[33], źródłom do dziejów Polski w Hoover Institution (Warszawa)[34] i polonikom w Archiwum MSZ Rosji (wspólnie z NDAP).

Pracownicy AP w Krakowie brali udział w seminarium naukowym w Lewoczy i Dolnym Kubinie. Archiwiści z Olsztyna byli uczestnikami seminarium historyczno-archiwalnego w Niemczech. W Rostocku i Lubece gościli archiwiści z Torunia i Szczecina. Odbyły się sympozja naukowe w ramach Euroregionu w Cottbus i Libercu (pracownicy AP we Wrocławiu i Zielonej Górze), a także konferencje archiwistów Związku Sześciu Miast Łużyckich w Zittau. Sympozjum współpracy przygranicznej (archiwiści z Zielonej Góry) zaszczycili swoją obecnością premierzy Brandenburgii i Saksonii. W kursie dla archiwistów Europy Wschodniej (Marburg) brali udział pracownicy AP w Bydgoszczy. Dyrektor AP w Płocku wzięła udział w konferencji dotyczącej dokumentacji polskich deportacji i zesłań (Petersburg). Odbyło się polsko-niemieckie seminarium poświęcone pracy przymusowej podczas okupacji (AP w Poznaniu).

W ZNA i archiwach organizowano zebrania okolicznościowe w związku z pobytem w Polsce archiwistów zagranicznych. Archiwum w Lublinie gościło grupę dyrektorów archiwów Ukrainy, zaś AP w Krakowie archiwistów Czech i Słowacji. W Poznaniu przyjęto przedstawicieli archiwów holenderskich. AP w Suwałkach utrzymywało kontakty z archiwami litewskimi, AAN podjęło współpracę z Archiwum w Łucku.

W roku 1995 ukazały się następujące w y d a w n i c t w a państwowej służby archiwalnej, o łącznej objętości 325,9 arkuszy wydawniczych: ,,Archeion'' t. 94 i 95;

[31] W konferencji uczestniczyło 26 przedstawicieli archiwów narodowych z 13 krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Udział w niej wzięli ponadto: dyrektor Archiwum Autonomicznej Republiki Krym (Ukraina), przedstawiciele Hoover Institution, Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie i Sekretariatu MRA. Na zakończenie obrad przyjęta została rezolucja (,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 33–35). O konferencji również w przypisie 22.

[32] Uczestnicy sesji (21–22 III 1995 r.) poświęcili wiele uwagi dziejom stosunków polsko-ukraińskich oraz prezentacji archiwaliów i możliwości wspólnych publikacji źródeł historycznych. Zgłoszona została propozycja kontynuowania podobnych spotkań z udziałem historyków i archiwistów. Por. m.in. informację S. Radonia, *Materiały archiwalne dotyczące Ukrainy, Ukraińców i stosunków polsko-ukraińskich, przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie,* ,,Krakowski Rocznik Archiwalny'', t. 2, 1996, s. 177–178.

[33] Obradom towarzyszyła wystawa zorganizowana w AGAD, przypis 18. O konferencji w Łańcucie (25–26 IV 1995 r.) piszą: V. Urbaniak, ,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 307–308 i J. Stoksik, ,,Krakowski Rocznik Archiwalny'', t. 2, 1996, s. 175–176.

[34] Na uwagę zasługują też inne spotkania związane z problematyką poloników. Por. M. Osiecka, *Spotkanie w AGAD z dyrektorami Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku,* ,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 308–309; J. Grala, *Sesja w AGAD poświęcona źródłom do dziejów Polski w Hoover Institution,* ibid., s. 317–319.

Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939 — marzec 1940*, red. nauk. W. Materski, B. Woszczyński; R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego,* t. 1, A-D; *U kresu samodzielnego ruchu ludowego. PSL 1947–1940,* oprac. J.R.Szaflik, R.Turkowski; K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*; V. Urbaniak, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*; H.Krajewska, *Polen-Österreich vom 16. bis zum 20. Jahrhundert. Ein Dokumentenführer*; *Miscellanea historico-archivistica,* t. 5*; Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach AGAD w Warszawie*, oprac. A.Wajs; *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD* (G), oprac. COIA; J.Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*; R.Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego; Wojna polsko-sowiecka 1920 r. na Mazowszu. Informator o wystawie archiwalnej; Dokumenty. Skarby ziem zachodnich i północnych Polski. Katalog wystawy archiwalnej;* J.Boniecki, *ŚwiętoTrzeciego Maja w fotografii 1919–1939. Katalog zdjęć z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej.*

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

W roku 1995 współpraca międzynarodowa rozwijała się na kilku płaszczyznach, zmierzając do realizacji podstawowych celów. Trwała więc wymiana bezdewizowa obejmująca Austrię, Białoruś, Czechy, Niemcy, Rosję i Ukrainę, która przyniosła dalsze cenne wzbogacenie informacji o polonikach w centralnych archiwach naszych partnerów. Najwartościowsze okazały się staże w archiwach: rosyjskich (dra Michała Kuleckiego, dra Andrzeja Olejarczuka), austriackich (doc. Edwarda Kołodzieja, mgra Wacława Gojniczka), litewskich (mgra Sławomira Filipowicza), czeskich (doc. Edwarda Długajczyka, dra Romana Stelmacha) i niemieckich (doc. Ireny Radtke, Krzysztofa Paturalskiego)[35]. Część krótkoterminowych (bezdewizowych lub opłacanych przez organizatorów) staży służyła ponadto pogłębianiu wiedzy w zakresie paleografii i dyplomatyki łacińskiej (kurs w Bari)[36], zastosowania technik komputerowych w archiwach (staż Henryka Krystka w archiwach czeskich), pełniejszemu poznaniu poloników z doby przedrozbiorowej w archiwach Łotwy (staż dra Kuleckiego doprowadził do opracowania archiwalnego części poloników staropolskich) oraz poloników w wielkiej kolekcji dra Tomasza Niewodniczańskiego z Bittburga (krótki staż dra J. Grabowskiego w związku z wystawą przygotowywaną w AGAD).

Osiągnięciem w zakresie staży długoterminowych było uzyskanie sześciomiesięcznego stypendium Fundacji Kościuszkowskiej przez dyrektora AGAD dra Władysława Stępniaka,w celu realizacji jego prac w Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford University w Kalifornii[37]. Niedostatki archiwalnych środków finansowych oraz potrzeba wciągnięcia do współpracy także środowisk polskich historyków sprawiły, że do kontaktów merytorycznych ze Zjednoczonymi Archiwami Moskwy i Okręgu Moskiewskiego zostali

[35] Sprawozdania z tych wyjazdów zagranicznych (w ramach staży archiwalnych) będą ogłoszone w ,,Archeionie''.

[36] J. Grabowski, *Kurs paleografii łacińskiej i dyplomatyki w Bari,* ,,Archeion'', t. 96, 1996, s. 299–302.

[37] Efektem pobytu będzie przewodnik po polonikach tego archiwum (przygotowany do druku).

dopuszczeni historycy z Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku (pobyty realizowano ze środków uczelni). Jej rezultaty ocenili bardzo wysoko.

Dynamicznie rozwijającym się składnikiem współpracy międzynarodowej stał się udział przedstawicieli polskich archiwów w międzynarodowych konferencjach naukowych, na których prezentowali swe referaty: prof. Stefan Kuczyński przewodniczący Rady Archiwalnej (na konferencji Komitetu Sfragistycznego MRA)[38], dr W. Stępniak dyrektor AGAD (na konferencji z okazji 210 rocznicy powstania Archiwum Historycznego we Lwowie), prof. Jerzy Skowronek naczelny dyrektor archiwów państwowych (III Kongres Kultury Polskiej na Wychodźstwie, XVIII Kongres Nauk Historycznych w Montrealu, Konferencja Związków Kombatantów Polskich w Chicago)[39]. Kontynuowane było wzbogacanie polskich zbiorów archiwalnych poprzez uzyskiwanie: darów dokumentów i materiałów, bezpłatnych mikrofilmów i kserokopii poloników z archiwów obcych, kopii mikrofilmów i kserokopii serii jednostek archiwalnych z obcych zbiorów (centralnych archiwów rosyjskich, amerykańskich, brytyjskich, rozpoczęto przygotowanie — kazachskich). Ponadto jednym z istotnych celów było: 1. Gruntowne zorientowanie się w nowych standardach Unii Europejskiej i Rady Europy obowiązujących w służbach archiwalnych; 2. Aktywny i owocny udział w ich formułowaniu; 3. Uzgadnianie i przygotowywanie się do ich wdrażania w państwowej służbie archiwalnej Polski.

Duże znaczenie miało przygotowanie w 1995 r. publikacji najważniejszych dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej[40], zgromadzenie źródeł z tzw. teczki Stalina, zebranie materiałów dotyczących Powstania Kościuszkowskiego i rozpoczęcie rozmów na temat publikacji archiwaliów dotyczących powstań Listopadowego i Styczniowego. We wszystkich tych inicjatywach podstawą była dobra współpraca archiwistów polskich i rosyjskich oraz włączanie do niej historyków — specjalistów. W rezultacie roboczych kontaktów i staży przygotowane zostały przewodniki po polonikach archiwów zagranicznych. Efektem pierwszych inicjatyw są maszynopisy przewodników po najważniejszych zespołach Archiwum Instytutu Hoovera i Archiwum Generał-Gubernatora Warszawskiego. Zapoczątkowano rozmowy na temat podobnych przewodników dla poloników w centralnych archiwach Litwy. Otrzymaliśmy podobny przewodnik, opracowany całkowicie przez archiwistów czeskich, dotyczący poloników w ich archiwach. Zainicjowano szerokie kontakty i rozmowy (zarówno w kraju, jak przy okazji wyjazdów na międzynarodowe konferencje archiwalne) z przedstawicielami środowisk polonijnych w kilku najważniejszych krajach, dla uzgodnienia ścisłej współpracy zmierzającej do opracowania i lepszego zabezpieczenia archiwów polskiego wychodźstwa.

Bardziej aktywny udział w pracach i naradach organizowanych przez Sekretariat MRA, jego komisji i sekcji zmierzał do uzyskania większego udziału polskiej służby archiwalnej w różnych formach współpracy lub włączania naszych inicjatyw

[38] O uczestnictwie S.K. Kuczyńskiego w konferencjach Komitetu Sfragistycznego MRA zamieszczane są każdorazowo informacje w „Archeionie'', t. 93, 1994, s. 336–338; t. 94, 1995, s. 248–249; t. 95, 1995, s. 191–194.

[39] Informacje o spotkaniach naczelnego dyrektora zawierają sprawozdania z podróży służbowych, zgromadzone w Wydziale Współpracy z Zagranicą NDAP.

[40] Informacja o tym w przypisie 28. W organizowaniu spotkań grup roboczych przygotowujących źródła uczestniczył Wydział Współpracy z Zagranicą NDAP.

do programów współpracy MRA. Do najważniejszych dokonań w tej dziedzinie w 1995 r.należały: praca czteroosobowej grupy ekspertów MRA, sfinalizowana w formie globalnej oceny państwowej służby archiwalnej[41] oraz pomoc finansowa i merytoryczna w przeprowadzeniu międzynarodowej konferencji o archiwach byłych partii komunistycznych[42]. W toku roboczych kontaktów i merytorycznego współdziałania między partnerami z Europy Środkowej i Wschodniej doszło do wymiany poglądów i uzgodnienia stanowisk w kilku ważnych konkretnych sprawach, o których realizację zaczęliśmy zabiegać w MRA. Efektem tego stały się m.in.: 1. Wstępne uzgodnienia w sprawie roboczych spotkań dyrektorów archiwów krajów Europy Środkowej i Wschodniej celem wymiany poglądów (a w miarę możliwości ustalania wspólnego stanowiska) na temat inicjatyw europejskich MRA i udziału tych krajów w ich realizacji oraz precyzowaniu inicjatyw regionu w ramach programu Biura Europejskiego MRA; 2. Przygotowanie drugiej międzynarodowej konferencji regionalnej na temat: „Archiwa Europy Środkowo-Wschodniej w dobie przekształceń prawno-ustrojowych''[43]; 3. Przygotowywanie opracowania wspólnej elektronicznej bazy danych o zawartości archiwów komitetów centralnych partii komunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej; 4. Wspólna inicjatywa podjęcia starań o zbliżenie (lub unifikację) programów komputerowych baz danych w ramach tego regionu Europy (w wypadku uzyskania na ten cel pomocy finansowej MRA lub Rady Europy).

Część (około 25–30%) kontaktów międzynarodowych realizowanych w 1995 r. służyła uzgadnianiu bądź realizacji współpracy o charakterze bilateralnym, bardzo ważnej dla uzyskiwania dokładnej informacji o polonikach w archiwach tych krajów i negocjowania dogodnych warunków ich mikrofilmowania lub publikowania oraz wymiany niezbędnych krótkoterminowych staży archiwalnych. Głównym efektem wyjazdów realizowanych przez naczelnego dyrektora były sprawy służące rozwojowi inicjatyw oraz umocnieniu kontaktów z archiwami zagranicznymi. Uzgodniono i ostatecznie podpisano szczegółowy program współpracy z archiwami Kazachstanu (otrzymanie informatora o polonikach, a zwłaszcza o Polakach zesłanych lub deportowanych w XIX i XX w.; protokół przewiduje także przygotowanie kilkudziesięciu tysięcy klatek mikrofilmów dokumentów dotyczących tych spraw)[44]. W toku międzynarodowych spotkań MRA rozpoczęto w 1995 r. negocjacje w celu zawarcia porozumień o bilateralnej współpracy ze Słowacją, Macedonią, Mongolią, Niemcami[45], Austrią i Tatarstanem oraz regionalnymi archiwami ukraińskimi. Wstępnie uzgodniono szerszą współpracę z centralnymi archiwami historycznymi w Petersburgu i działającym tam Polskim Towarzystwem

[41] Szczegółowo o tym pobycie: *Raport ekspertów Międzynarodowej Rady Archiwów o ich misji w polskich archiwach państwowych*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 50–62.

[42] Por. przypis 22. Dzięki pomocy finansowej ze strony Fundacji Batorego i Komitetu Badań Naukowych można było opublikować referaty wygłoszone podczas konferencji. Por. *Archiwa partyjne w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 1996 (całość w języku rosyjskim).

[43] Konferencja obradowała w dniach 28–30 VI 1996 r. w Puławach. O jej przebiegu: B. Woszczyński „Archeion'', t. 97, *Kronika*. Por. też: „Archiwista Polski'', 1996, nr 3.

[44] Protokół o współpracy archiwalnej został podpisany podczas pobytu delegacji archiwów Kazachstanu w Warszawie 20 IV 1995 r. W dniach 10–13 XII 1995 r. przebywała w Ałma-Acie delegacja polska z prof. J. Skowronkiem i dyrektorem H. Kurowskim.

[45] Porozumienie parafowali dyrektor Bundesarchiv i naczelny dyrektor archiwów państwowych dnia 16 V 1995 r. w Warszawie.

Historycznym. Wizyta przedstawiciela służby archiwalnej Rumunii zaowocowała podpisaniem dwustronnej umowy o współpracy[46]. Naczelny dyrektor wygłosił osiem referatów na międzynarodowych konferencjach i seminariach (CITRA) w Waszyngtonie, w Tunezji i Trieście (poświęcone problemom współpracy regionalnej oraz sprawom zasad i udostępniania archiwów), o dokumentach w archiwach polskich dotyczących dziejów Wołynia, komunikat na XVIII Kongresie Nauk Historycznych i referat otwierający obrady III Kongresu Kultury Polskiej na Wychodźstwie oraz dwa referaty materiałowo-archiwalne na tymże Kongresie, poświęcone Funduszowi Pomocy Krajowi i Instytutowi Badania Zagadnień Krajowych[47]. Zabiegano o wzbogacenie (w formie bezpłatnych darów) zasobów polskich archiwów poprzez pozyskanie: 6 szpul mikrofilmów archiwum T. Romera z Archiwum Państwowego w Montrealu; 10 szpul mikrofilmów dokumentów niemieckich z Archiwum Aleksandryjskiego w USA, dotyczących kampanii 1939 r. — szczególnie na froncie wschodnim; kilkudziesięciu dokumentów i materiałów dotyczących wojny 1805 r. i Wiosny Ludów oraz trzech dokumentów pergaminowych przekazanych przez kolekcjonerów wiedeńskich; dwóch pudeł archiwum prywatnego Pusłowskich zawierających materiały i druki; kilkunastu tysięcy dokumentów i materiałów stanowiących część Archiwum Ambasady RP w Meksyku (opisane przez J. Skowronka)[48]; kilkuset kart kserokopii dokumentów z Public Record Office dotyczących sprawy katyńskiej; ok. 2,5 tys. kserokopii dokumentów z archiwum SOE z lat 1939–1945 w Public Record Office; kilku szpul mikrofilmów dokumentów z Archiwum Muzeum Polskiego w Chicago. Wszczęto także wstępne rozmowy zmierzające do kopiowania dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej, znajdujących się w National Archives w Waszyngtonie i w Archiwum Instytutu Hoovera.

Ważne znaczenie miało nawiązanie i kontynuowanie roboczych kontaktów z głównymi ośrodkami archiwalnymi polskiego wychodźstwa i Polonii w Londynie, Paryżu, Chicago, Nowym Jorku i Niemczech (w kilku ośrodkach ważniejszych organizacji polonijnych). Efektem tego w 1995 r. było zaproszenie przez organizatorów naczelnego dyrektora archiwów państwowych do wygłoszenia podstawowego referatu na dorocznej Konferencji Bibliotek, Archiwów i Muzeów Polskich na Obczyźnie (przedstawiono w nim inicjatywy NDAP w zakresie pozyskiwania poloników i propozycje współpracy z archiwami polskimi i polonijnymi na Zachodzie). Naczelny dyrektor został też zaproszony do udziału: w kierownictwie polonijno-krajowej inicjatywy fundacyjnej mającej na celu pomaganie pracom inwentaryzacyjnym, badawczym i konserwatorskim na rzecz najważniejszych polskich zbiorów archiwalnych na Zachodzie oraz w dorocznych naradach roboczych kierownictw archiwów państw byłego Związku Radzieckiego. Doszło też do uzgodnień w sprawie zlecenia polskim archiwom przygotowania międzynarodowego seminarium MRA poświęconego technice komputerowej w archiwach w 1997 r. Nawiązano rozmowy z kierownictwem archiwów Szwecji w sprawie włączenia archiwów

[46] Porozumienie podpisane zostało 19 X 1995 r. w Warszawie, w siedzibie NDAP.

[47] Jak przypis 39. Ponadto: J. Skowronek, *Międzynarodowa współpraca archiwów*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 19 i nast. (głos przedstawiony na V Światowym Kongresie International Council for Central and East European Studies w Warszawie 6 VIII 1995 r.).

[48] Materiały te zostały przygotowane i oczekują na transport do Polski w Ambasadzie RP. Źródła interesujące badacza polskiego omówił J. Skowronek, *Odzyskane zbiory archiwalne Poselstwa Polskiego w Meksyku (1918–1945) — charakterystyka zasobu*, „Archeion'', t. 95, 1995, s. 96–102.

polskich do sekcji krajów bałtyckich. Zapoczątkowano rozmowy o bezpośredniej współpracy z archiwami USA i rozszerzeniu współpracy z Bundesarchiv oraz kontynuowano przygotowania do podpisania porozumienia w sprawie uzyskania Archiwum Sekcji Polskiej RWE[49].

W 1995 r. realizowane były kwerendy genealogiczne dla petentów z zagranicy. Ogółem państwowa służba archiwalna załatwiła 3315 spraw; dla RFN — 1625 (w tym dla Ambasady i konsulatów — 796), USA — 602, Ukrainy — 256, Francji — 177, Czech — 122, Izraela — 78, Litwy — 78, Kanady — 67, Wielkiej Brytanii — 55, Australii — 53, Rosji — 50, innych krajów — 152. Załatwiono 473 sprawy dotyczące udostępnień materiałów archiwalnych cudzoziemcom (272 — RFN, inne kraje — 201). Udzielono 157 pisemnych informacji o zasobie archiwalnym. Załatwiono 133 zamówienia na usługi reprograficzne dotyczące mikrofilmów i kserokopii. A oto jak przedstawiały się usługi reprograficzne płatne w dewizach: ogółem 527 573 klatki mikrofilmów, w tym: 28 789 dla Holocaust Memorial Museum, 776 dla Centralnego Archiwum Historii Narodu Żydowskiego oraz 495 231 dla The Genealogical Society of Utah. Ponadto: 13 136 stron kserokopii i 31 sztuk zdjęć dla odbiorców indywidualnych. Realizowane były reprografie bezdewizowe. Wykonano ogółem 3091 klatek mikrofilmów (w tym 1627 — dla Rosarchiv i 1464 — dla archiwów Białorusi). Sporządzono też 1057 klatek mikrofilmów (w tym: 339 dla Bundesarchiv oraz 718 dla Historische Kommission zu Berlin).

Zabezpieczenie kontaktów międzynarodowych NDAP i archiwów państwowych zagwarantował Wydział Współpracy z Zagranicą. Oprócz pełnej obsługi wszystkich wyjazdów i przyjazdów w ramach współpracy międzynarodowej i współudziału w przygotowaniu i przeprowadzeniu międzynarodowych konferencji Wydział ten: opracował około 20 propozycji zapisów o włączeniu spraw archiwalnych do programów współpracy kulturalnej i naukowej przygotowywanych i podpisywanych przez MSZ w ramach umów międzyrządowych; udzielił około 100 konsultacji w sprawach genealogicznych petentom z różnych krajów; przygotował niemal 30 rekomendacji dla polskich historyków dla ułatwienia im kwerend w archiwach zagranicznych; prowadził korespondencję i przygotowywał wystąpienia w sprawach — rewindykacji dokumentów archiwalnych i poloników, realizacji zamówień na mikrofilmowanie dokumentów z obu stron oraz wypożyczanie dokumentów na wystawy zagraniczne (w tym planowanej wystawy polsko-francuskiej). Przygotowane zostały też materiały i ostateczne wersje umów bilateralnych o współpracy NDAP z kierownictwem archiwów Kazachstanu i Rumunii, a także programy pobytu grupy ekspertów MRA (luty 1995 r.).

Na podstawie wstępnych ustaleń naczelnego dyrektora przygotowano plan założeń w zakresie kontaktów z naszymi partnerami. Uznano, że w najbliższym czasie należałoby zwrócić uwagę na: przygotowanie się i udział w XIII Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Pekinie (2–7 IX 1996 r.; naczelny dyrektor AP otrzymał zaproszenie do przedstawienia referatu); zintensyfikowanie, a w miarę możliwości sfinalizowanie starań o szerszą reprezentację archiwów krajów Europy Środkowej i Wschodniej w strukturach i konkretnych inicjatywach MRA i jej komisji, a zwłaszcza w Biurze Archiwów Europejskich; rozpoczęcie współpracy z archiwami Szwecji i włączenie archiwów w Gdańsku i Szczecinie do inicjatyw sekcji archiwów krajów bałtyckich; ożywienie

[49] Uroczyste przekazanie zasobu Sekcji Polskiej Radia „Wolna Europa'' odbyło się 27 VI 1996 r. w sali im. J. Siemieńskiego w AGAD. Zob. K. Pątek, *Kronika*, „Archeion'', t. 97.

międzynarodowej współpracy archiwów Polski i jej sąsiadów w strefach przygranicznych; zainicjowanie systematycznych spotkań roboczych kierownictw archiwów krajów Europy Środkowej i Wschodniej; rozszerzenie współpracy z Bundesarchiv, Instytutem Badań Kultury Niemieckiej w Europie Środkowej i Wschodniej (paralelne publikacje przewodników po polskich archiwach w języku polskim i niemieckim) oraz z Centrum w Arolsen (wymiana informacji i kopii dokumentów dotyczących ofiar II wojny światowej). W rozważanych planach przyszłościowych są też zamierzenia takie, jak: podpisanie umów bilateralnych z kierownictwem archiwów Austrii, Słowacji i Macedonii; rozszerzenie współpracy z głównymi polskimi ośrodkami archiwalnymi na Zachodzie (zwłaszcza z instytucjami tego rodzaju w Londynie, Nowym Jorku, Chicago i Orchard Lake), w ramach projektowanej fundacji polonijno-krajowej i w formie kontaktów bilateralnych (głównym celem powinna być pomoc ze strony państwowej służby archiwalnej w porządkowaniu i inwentaryzowaniu najważniejszych zespołów i kolekcji oraz przygotowywaniu i publikowaniu przewodników po tych zbiorach); opublikowanie pierwszych przewodników po polonikach w archiwach rosyjskich i amerykańskich; zintensyfikowanie współpracy z Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowo-Historycznym (RGWIA) w celu pozyskiwania informacji o dokumentach odnoszących się do polskich powstań narodowych oraz pozyskania mikrofilmów najważniejszych tomów lub opublikowania najważniejszych dokumentów; przygotowanie (wspólnie z archiwistami Kazachstanu) informatora o polonikach i rozpoczęcie mikrofilmowania dokumentów dotyczących zesłań; zrealizowanie kopiowania dokumentacji sprawy katyńskiej z zasobów Bundesarchiv, National Archives i Public Record Office; rozwijanie współpracy z archiwami litewskimi w zakresie wymiany mikrofilmów, dokumentów metrykalnych i wymiana krótkoterminowych staży archiwalnych; rozszerzenie i wzbogacenie współpracy z PTH w Petersburgu (konferencja polsko-rosyjska archiwistów i historyków w Petersburgu, przygotowanie przewodnika po polonikach w archiwach rosyjskich w Petersburgu); dalsze rozwijanie współpracy z archiwami Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie archiwów rodowych arystokracji i szlachty (program prowadzony przez AGAD) oraz badań nad kancelarią Cesarstwa Austriackiego (AP w Krakowie); kontynuowanie starań o pozyskiwanie prywatnych (i instytucji) zbiorów archiwalnych polskich i polonijnych, przechowywanych poza krajem; zintensyfikowanie współpracy z kierownictwem archiwów Białorusi, zwłaszcza w celu uzyskania większej liczby mikrofilmów wzbogacających zasoby polskich archiwów (m.in. archiwum archidiecezji mohylowskiej); podjęcie starań o utworzenie ośrodka (zlokalizowanego przy AP w Płocku), zajmującego się dokumentacją zesłań, katorgi i deportacji Polaków od drugiej połowy XVIII w.

Przedstawione inicjatywy i kierunki współpracy międzynarodowej, które wstępnie ujęto w planie na najbliższy okres, wynikają z fundamentalnych i merytorycznie koniecznych obszarów aktywności archiwów oraz z podstawowych obowiązków państwowej służby archiwalnej. O zakresie ich realizacji decydować będą: zaangażowanie i twórcza inwencja środowiska archiwistów, pozyskanie przez nie codziennej, roboczej współpracy historyków-specjalistów, przede wszystkim przy publikacji dokumentów i materiałów archiwalnych. Czynnikiem najważniejszym, rozstrzygającym, staną się rezultaty starań (często — wspólnie ze środowiskami naukowymi) o uzyskanie środków finansowych na te wszystkie cele i inicjatywy, które w żadnym wypadku nie mogą być realizowane w ramach skromnego zasadniczego budżetu służby archiwalnej.

ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE

Kadry

Stan zatrudnienia w państwowej służbie archiwalnej (wraz z NDAP) w dniu 31 XII 1995 r. wynosił 1350 osób, tj. 1252,80 etatu (w archiwach państwowych 1208,25 etatu i w NDAP — 44,55 etatu). Stan zatrudnienia w archiwach państwowych przedstawiał się następująco: 1. w sferze działalności podstawowej — 776,10 etatu (naukowej — 37,00, archiwalnej — 658,35, konserwatorskiej — 80,75); 2. w administracji — 163,20 etatu; 3. w obsłudze — 268,95 etatu.

Blisko 38% ogółu zatrudnionych (513 osób) legitymowało się wykształceniem wyższym. W archiwach państwowych: ukończone studia wyższe ma 488 osób (na kierunkach: historycznych 226, archiwalnych 157, innych 105), niepełne studia wyższe — 17 osób (na kierunkach: historycznych 6, archiwalnych 1, innych 10 osób), ukończone studia policealne ma 66 osób (archiwalne 33 osoby, inne specjalistyczne 33)[50].

Według danych z 31 XII 1995 r. w państwowej służbie archiwalnej 39 osób zatrudnionych było na stanowiskach naukowych, w tym: 1 profesor, 9 docentów, 24 adiunktów (20 doktorów, 4 magistrów) i 5 asystentów. W ramach podnoszenia kwalifikacji naukowych dwie osoby uzyskały stopień naukowy dra habilitowanego (AP w Szczecinie, AP m.st. Warszawy), jedna — złożyła kolokwium habilitacyjne (AP w Piotrkowie Trybunalskim), cztery uzyskały stopień naukowy doktora (AGAD, NDAP, AP w Poznaniu, AP w Przemyślu; szkolenie, podnoszenie kwalifikacji zawodowych i naukowych pracowników archiwów państwowych w 1995 r. przedstawia tabela nr 1).

Przyznano i przedłużono stypendium naukowe pracownikowi AGAD i AP m.st. Warszawy.

W 1995 r. przeprowadzono dwa konkursy na stanowisko dyrektora: 1. AP m.st. Warszawy — konkurs nie rozstrzygnięty[51] i 2. AP w Łodzi — kandydat wyłoniony[52].

W 1995 r. w państwowej służbie archiwalnej zostały odznaczone: 2 osoby Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, 1 osoba Złotym Krzyżem Zasługi, 2 osoby Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz drugi, 2 osoby Srebrnym Krzyżem Zasługi, 4 osoby Brązowym Krzyżem Zasługi, 12 osób Odznaką honorową ,,Za zasługi dla archiwistyki''.

Obiekty archiwalne

Na koniec 1995 r. państwowa służba archiwalna dysponowała 93 budynkami i 50 lokalami wynajmowanymi u różnych właścicieli. Jak w latach ubiegłych, w związku z potrzebami lokalowymi związanymi z koniecznością przejęcia około 80 km materiałów archiwalnych, czyniono zabiegi w celu pozyskania nowych obiektów oraz prowadzono prace remontowe w obiektach będących w posiadaniu archiwów. W wyniku zabiegów

[50] Jak wykazały sprawozdania archiwów państwowych, w 1995 r. utrzymywała się stabilność kadry archiwalnej. Zwiększona fluktuacja wystąpiła tylko w archiwach warszawskich (AGAD, AAN, AP m.st. Warszawy).

[51] Kolejny konkurs (marzec 1996 r.) został sfinalizowany pomyślnie: stanowisko dyrektora objął 1 IV 1996 r. mgr Leszek Pudłowski.

[52] Stanowisko dyrektora z dniem 1 I 1996 r. objęła mgr Urszula Zarzycka-Sutter.

Tab 1

dyrektorów archiwów państwowych przy współpracy z naczelnym dyrektorem archiwów państwowych pozyskano cztery obiekty: w Jędrzejowie (AP w Kielcach) w Legionowie i Feliksowie (AP m.st. Warszawy) oraz w Sieradzu (AP w Łodzi). Uległa natomiast zmniejszeniu o 11 liczba wynajmowanych lokali, w wyniku przenoszenia zasobu do już wyremontowanych budynków.

Kontynuowano remonty i prace modernizacyjno-adaptacyjne w Katowicach, Krakowie (Spytkowice), Wrocławiu (Kamieniec Ząbkowicki), Olsztynie, Opolu, Przemyślu, Toruniu, Starachowicach i Częstochowie. Rozpoczęto remont nowo pozyskanego budynku w Jędrzejowie. Olbrzymim wysiłkiem finansowym, ograniczając maksymalnie wydatkowanie środków na zakupy sprzętu i wyposażenia, doprowadzono do całkowitego zakończenia remontu w Opolu.

Sprawozdania państwowej służby archiwalnej ustawicznie informują o zagrożeniach dla zasobu i potrzebach finansowych, których zaspokojenie jest niezbędne. Stan ten, a szczególnie troska o zachowanie i konieczną rozbudowę substancji lokalowej, budził niepokój środowiska. Dlatego też NDAP, wraz z Radą Archiwalną i Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, opracowały raport pt. „Zagrożenie archiwów — skarbnicy pamięci państwa i narodu'', który omawia w sposób kompleksowy trudną sytuację lokalową państwowej służby archiwalnej. Raport ten przedstawiony został premierowi, ministrowi finansów, ministrowi edukacji narodowej oraz odpowiednim komisjom sejmowym[53].

Powierzchnia magazynów archiwów państwowych wynosiła 6244,7 m^2 (wzrosła w stosunku do 1994 r. o 2733,7 m^2), natomiast rezerwa miejsca na materiały archiwalne w 1995 r. wynosiła 14 100 m.b. (wzrosła w stosunku do roku 1994 o 2915 m.b.). Zwiększenie powierzchni magazynowej nastąpiło głównie w wyniku adaptacji kolejnych pomieszczeń w siedzibie AP w Katowicach, natomiast rezerwy miejsca na materiały archiwalne zapewniono wskutek analizy sytuacji przeprowadzonej przez dyrektorów archiwów państwowych. Rezerwa ta była w dalszym ciągu rozłożona nierównomiernie w skali państwowej służby archiwalnej; w 11 archiwach nie ma rezerwy miejsca, zwłaszcza w tych, które mają najwięcej akt do przejęcia. Z powodu braku środków z wykazanej rezerwy miejsca na 14 100 m.b. materiałów archiwalnych tylko 1870 m.b. można przejąć na już posiadane i zmontowane regały. Resztę regałów trzeba dokupić.

W dalszym ciągu ważnym problemem był brak właściwego budynku dla AP m.st. Warszawy. Nadal pilną sprawą były zabiegi o przejęcie budynku przy ul. Hankiewicza 1 na potrzeby AAN.

Organizacja pracy

W 1995 r. Rada Archiwalna odbyła dwa posiedzenia plenarne. W dniu 6 VI odbyła się inauguracja kadencji 1995–1997, wręczone zostały nominacje i wybrano Prezydium; ponadto omówiono sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w 1994 r. i kontakty zagraniczne służby archiwalnej. W dniu 19 XII omawiano: raport o stanie archiwów polskich, wizytę u premiera (informacja), prace nad nową ustawą archiwalną

[53] Raport ogłoszono drukiem: „Archeion'', t. 96, 1996, s. 63–76; „Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 48–54; ibid. rezolucja Rady Archiwalnej w sprawie sytuacji lokalowej i zagrożeń dla zasobu archiwów państwowych, s. 55.

oraz porozumienie zawarte pomiędzy naczelnym dyrektorem archiwów państwowych i SAP[54].

W 1995 r. odbyły się trzy posiedzenia Kolegium przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych. Na pierwszym omawiano trudności lokalowe AAN oraz AP m.st. Warszawy, sprawy ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w świetle wydanej instrukcji UOP oraz przygotowania do wizyty przedstawicieli MRA[55]. Drugie posiedzenie poświęcone było sprawozdaniu z działalności państwowej służby archiwalnej w 1994 r. Ponadto naczelny dyrektor przedstawił ogólne kierunki zamierzeń państwowej służby archiwalnej w 1995 r. Podczas trzecich obrad omawiano m.in. stan przygotowań do corocznej narady dyrektorów archiwów państwowych[56], działalność CLKA oraz kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także ochrony przeciwpożarowej w archiwach państwowych.

Finanse

Wydatki służby archiwalnej — według ustawy budżetowej za 1995 r. — określone zostały na 18 915 tys. zł. Na koniec roku, po uwzględnieniu skutków finansowych podwyżek wynagrodzeń (wraz z pochodnymi przeprowadzonymi od 1 stycznia, 1 lipca i 1 października) oraz uzyskanego zwiększenia środków na inwestycje budowlane (550 tys. zł), wydatki te wyniosły 22 408,5 tys. zł i były wyższe od zapisu ustawy budżetowej o 18,5 %, a równocześnie wyższe od wydatków z 1994 r. o 30,9%.

T a b e l a 2
Struktura wydatków państwowej służby archiwalnej za lata 1993–1995 (w tys. zł)

Wydatki	1995	Wskaźnik wzrostu %		
			94/93	95/94
Płace brutto z wypłatą ,,13''	9 541,5	42,6	28,5	34,1
Pozostałe wynagrodzenia wraz z pochodnymi	4 794,0	21,4	28,8	42,7
Rzeczowe (eksploatacja)	4 463,3	19,9	23,9	13,5
Inwestycyjne	3 609,7	16,1	44,5	33,6
Razem	22 408,5	100,0	29,7	30,9

Wydatki budżetowe w całej służbie archiwalnej, ze względu na skutki wzrostu płac wraz z pochodnymi, utrzymują się w ciągu ostatnich lat na niezmienionym poziomie. Zmniejszają się, i to znacznie, wskaźniki wzrostu wydatków rzeczowych i inwestycyjnych. Powoduje to m.in. narastanie zobowiązań rzeczowych na koniec każdego roku, zwłaszcza z tytułu dostaw towarów i usług związanych z bieżącymi kosztami eksploatacyjnymi oraz

[54] Pełny tekst porozumienia, podpisanego 17 XI 1995 r., ,,Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 94–97.

[55] Chodzi o ekspertów MRA, których raport ogłoszono drukiem (por. przypis 41).

[56] Narada dyrektorów archiwów państwowych obradowała 19–21 IX 1995 r. w Opolu i połączona była z otwarciem wyremontowanego i rozbudowanego obiektu tej placówki.

ograniczaniem zakresu i tempa prac modernizacyjno-inwestycyjnych, a zwłaszcza zakupów inwestycyjnych.

W 1995 r., w ramach środków rzeczowych na bieżącą działalność eksploatacyjną, kontynuowane były prace remontowo-adaptacyjne AP we Wrocławiu — Ekspozytura w Kamieńcu Ząbkowickim (do zakończenia pozostały roboty we wnętrzach na parterze oraz elewacyjne i wyposażeniowe), AP w Katowicach (w toku adaptacja byłych obiektów koszarowych), AP w Gdańsku — Oddział w Gdyni (zagospodarowano segment, w projektowaniu następne dwa segmenty), AP w Szczecinie — Oddział w Gorzowie Wielkopolskim (kontynuacja adaptacji cz. „A''), AP w Kielcach — Oddział w Starachowicach (adaptowano nowy lokal, przeniesiono zasób).

W ramach środków na działalność inwestycyjną kontynuowano prace w obiektach archiwalnych Przemyśla, Olsztyna, Torunia, Krakowa (Spytkowice). Koncentrując się na maksymalnym przyspieszaniu robót budowlanych w obiektach w Przemyślu[57], Olsztynie i Toruniu, wstrzymane zostały w 1995 r. zakupy sprzętu komputerowego, czytników, kserografów, faksów oraz innego wyposażenia niezbędnego służbie archiwalnej. Zakupiono jedynie dwie centrale telefoniczne dla Bydgoszczy i Szczecina.

Archiwa państwowe w 1995 r., z działalności pozabudżetowej prowadzonej w formie gospodarstw pomocniczych i środków specjalnych, osiągnęły dochody w wysokości 1 068,7 tys. zł (w stosunku do 1994 r. wzrost o 25,3%). Ich udział w wydatkach budżetowych ogółem wynosił — 4,8%, (w 1994 r. — 5,0%).

Przeciętne płace pracowników państwowej służby archiwalnej, wyliczone z wykonanego funduszu wynagrodzeń osobowych (łącznie z nagrodami wypłaconymi z zakładowego funduszu nagród), ukształtowały się w 1995 r. w granicach 630 zł miesięcznie, w tym archiwistów 589 zł (w stosunku do 1994 r. były wyższe o 35,0%; przeciętne wynagrodzenie dla sfery budżetowej za 1995 r. według GUS — wyniosło 702,62 zł).

PODSUMOWANIE

Z przedpola archiwalnego przejmowane były w pierwszej kolejności akta likwidowanych jednostek organizacyjnych i księgi urzędów stanu cywilnego. Do natychmiastowego przejęcia było w archiwach zakładowych 60 793 m.b. materiałów archiwalnych, w tym 9550 m.b. ksiąg wieczystych (hipotecznych), które w ostatnich kilku latach są najczęściej poszukiwane w archiwach państwowych przez obywateli pragnących uregulować swoje stosunki własnościowe[58]. Zintensyfikowania wymagają przede wszystkim prace związane z przejmowaniem akt od naczelnych i centralnych organów administracji rządowej i innych centralnych instytucji, które od wielu lat, głównie z powodu dużych zaniedbań w uporządkowaniu i zewidencjonowaniu swoich akt, nie przekazują ich systematycznie do AAN. Największe w tym zakresie zaległości wykazują: Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — 550 m.b. akt, Centralny Urząd Planowania

[57] Otwarcie nowego pomieszczenia AP w Przemyślu (przy ul. Lelewela 4) nastąpiło 8 VII 1996 r., tamże odbyła się narada dyrektorów archiwów państwowych: B. Bobusia, *Kronika*, „Archeion'' t. 97; Z. Konieczny, *Lokale i budynki Archiwum Przemyskiego*, Przemyśl 1996.

[58] W ciągu trzech lat archiwa te planują przejąć 17 022 m.b. akt od różnych ważnych jednostek organizacyjnych: 1996 r. — 5512 m.b., 1997 r. — 5710 m.b., 1998 r. — 5800 m.b. (na podstawie sprawozdań nadesłanych przez archiwa państwowe).

— 310 m.b., Ministerstwo Kultury i Sztuki — 252 m.b., RSW Prasa-Książka-Ruch — 224 m.b., Ministerstwo Sprawiedliwości — 210 m.b., Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa — 202 m.b., PAP — 185 m.b., Polski Komitet Normalizacyjny — 150 m.b., Ministerstwo Finansów — 140 m.b., Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej — 138 m.b., Urząd Rady Ministrów — 107 m.b., Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych — 101 m.b., Narodowy Bank Polski — 100 m.b., Najwyższa Izba Kontroli — 98 m.b., Bank Gospodarki Żywnościowej — 98 m.b., Ministerstwo Edukacji Narodowej — 90 m.b., Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — 82 m.b.

Brak nowej ustawy archiwalnej powoduje, że materiały archiwalne wytwarzane przez urzędy samorządowe pozostają poza jakimkolwiek nadzorem archiwalnym, co grozi zdekompletowaniem akt. W większości państwowych jednostek organizacyjnych stan archiwów zakładowych nadal był niezadowalający wskutek braku troski ze strony aktotwórców, niskiego poziomu kwalifikacji osób zajmujących się zasobem (wynika to m.in. z niskiego prestiżu archiwisty w strukturze pracowniczej urzędu lub przedsiębiorstwa) oraz braku możliwości skutecznego oddziaływania prawnego ze strony archiwów na jednostki organizacyjne nie przestrzegające przepisów archiwalnych. Systematyczne przejmowanie akt to nie tylko zabezpieczenie ich przed zniszczeniem lub zdekompletowaniem, ale także zwalnianie powierzchni na jej przechowywanie, zwłaszcza w urzędach i innych instytucjach państwowych.

Archiwa od lat sygnalizują, że współczesna dokumentacja urzędowa powstaje na papierze bardzo złej jakości, co grozi jej samozniszczeniem. Sytuacja ta odnosi się także do tak ważnych materiałów archiwalnych, jak księgi stanu cywilnego, których prowadzenie znajduje się pod nadzorem MSW.

Jak wykazują materiały sprawozdawcze, liczba użytkowników w archiwach zwiększyła się o 18%, a udostępnianych j.a. o 43%. Powiększył się procent użytkowników przeprowadzających poszukiwania dokumentacji własnościowej (w niektórych archiwach stanowili oni około 40% ogółu użytkowników) oraz dla celów urzędowych (w niektórych archiwach około 20% wszystkich korzystających). W większych archiwach (np. AAN, AP m.st. Warszawy, AP w Krakowie) nadal po kilkaset j.a. akt wypożyczano sądom, w związku z prowadzonymi przez nie sprawami. Rok 1995 był zdominowany przez kwerendy socjalne i związane ze staraniami o odszkodowanie wypłacane przez Fundację Polsko-Niemiecką „Pojednanie''. Znaczny odsetek w niektórych archiwach (sięgający od 30% do ponad 40%) stanowiły kwerendy dotyczące dokumentów własnościowych. Uchwalenie przygotowanych projektów ustaw tzw. reprywatyzacyjnych oraz o katastrze nieruchomości może spowodować, że w najbliższych latach na archiwa ruszy lawina petentów przewyższająca liczbę 200 tys. Aby sprostać temu zadaniu, trzeba już dziś wyposażyć archiwa w sprzęt, który umożliwi zakładanie i prowadzenie baz danych pod kątem procesu reprywatyzacji (w zależności od zakresu ustawy i terminu jej wykonania nakłady z tym związane należy szacować na około 1 mln zł) oraz wzmocnić je etatowo. Założenie baz danych związanych z dokumentacją praw do własności nieruchomej nie tylko usprawni proces przeprowadzania kwerend i wydawania zaświadczeń, ale może także przyczynić się do ujawnienia wielu bezpodstawnych wystąpień o zwrot mienia.

Odnotowana została też wyjątkowo duża liczba osobistych zapytań (także telefonicznych) i poszukiwań danych personalno-płacowych, w celu udokumentowania okresu zatrudnienia potrzebnego do uposażeń emerytalnych. W związku z tym, że archiwa

państwowe takiej dokumentacji jako niearchiwalnej (tj. nie podlegającej wieczystemu przechowywaniu) w zasadzie nie posiadają i nie przejmują, powstała paląca potrzeba przyjęcia rozwiązań prawnych zabezpieczających taką dokumentację i zbierających informacje o miejscu jej przechowywania. Właśnie ten problem jest bezskutecznie podnoszony przez NDAP od kilku lat, co ustawicznie sygnalizuje się w sprawozdaniach i pismach kierowanych do przełożonych.

W dalszym ciągu nie zostały rozwiązane dramatyczne problemy lokalowe AP m.st. Warszawy, a tylko w niewielkim stopniu AAN. Właśnie z tych powodów nie przejmowały one w 1995 r. z przedpola znaczącej ilości materiałów archiwalnych. Poza stołecznymi archiwami nadal pozostaje ponad 20 km b. akt wytworzonych przez urzędy centralne, inne instytucje i przedsiębiorstwa działające na terenie Warszawy oraz województw sąsiednich. Również dramatyczna sytuacja występuje na dwóch obszarach ważnych dla polskiej kultury, będących pod nadzorem AP w Katowicach i Krakowie. Składowanie akt poza magazynami archiwów państwowych prowadzi do utraty tej części narodowego zasobu. W bliższym zaś czasie uniemożliwione jest wykorzystanie dokumentacji wytworzonej od 1945 r. dla celów związanych m.in. z bieżącymi potrzebami urzędów i obywateli.

W 1995 r., ze względu na brak środków finansowych, zostały nieomalże wstrzymane zakupy wyposażenia. W kolejnym roku sprawozdawczym nie rozwiązano w większych archiwach utrudnień przy kserokopiowaniu mikrofilmów oraz nie wyposażono wszystkich placówek archiwalnych w kserokopiarki. Nie zdołano zakupić drugiej partii czytników do mikrofilmów (20 szt.). Wiele do życzenia pozostawiał stan łączności telefonicznej między archiwami (tylko niewielka liczba archiwów wyposażona jest w faksy).

Nie kupiono ani jednego komputera, w sytuacji gdy sprzęt komputerowy kupiony w 1991 r. nie jest już w stanie obsługiwać nowoczesnych wymagań programowych. W 29 archiwach i ich oddziałach pracowały 103 komputery, więc tylko 33% placówek archiwalnych ma jeden lub co najwyżej kilka komputerów. Na sprzęcie będącym w posiadaniu służby archiwalnej założono 300 baz danych, w 78% związanych z najczęściej wykonywanymi kwerendami (sprawy socjalno-emerytalne, poświadczenie represji, dokumentacja własnościowa) lub obejmujących najczęściej wykorzystywane zespoły archiwalne. Niedostatek własnych środków finansowych nie pozwolił na zwiększenie liczby stanowisk komputerowych, zakładanie sieci, zakup licencjonowanego oprogramowania, powiększenie liczby baz danych lub liczby wprowadzonych rekordów, podłączenie do sieci „Internet'', prowadzenie na szerszą skalę prac nad budową ogólnopolskiego systemu informatyzacji informacji archiwalnej, digitalizację źródeł archiwalnych. Na zakup „Hardware'' i „Software'' oraz ich eksploatację, według dokonywanych obliczeń, potrzebna będzie suma po 400 tys. zł rocznie do 2000 r.

Szybka komputeryzacja archiwów ma tym większe znaczenie, że coraz więcej urzędów, instytucji i przedsiębiorstw wytwarza swoją dokumentację na nośnikach komputerowych. W nieodległym czasie zajdzie potrzeba jej przejmowania, przechowywania i udostępniania. Wymaga to sprzętu, odpowiednio przeszkolonej kadry oraz stosownych przepisów prawnych regulujących proces przekazywania tej dokumentacji do archiwów państwowych.

W 1995 r. utrzymała się tendencja spadkowa wielkości mikrofilmowania zabezpieczającego. Powiększyły się zaległości w zakresie wykonywania z negatywów kopii

Tabela 3
Udostępnianie zasobu archiwalnego i kwerendy w 1995 r.

Archiwa Państwowe	Liczba			Kwerendy		
	użytkowników	odwiedziny w prac nauk.	udostępnianie j. a.	krajowe	zagraniczne	Ogółem
AGAD	692	5201	20944	3090	82	3172
AAN	475	4186	10440	299	266	565
ADM	532	554	150105	0	0	0
AP m. st. WARSZAWY	485	1968	11612	4110	267	4377
BIAŁYSTOK	125	430	2077	1436	137	1573
BYDGOSZCZ	419	1439	13105	4234	146	4380
CZĘSTOCHOWA	127	412	1305	301	17	318
ELBLĄG	28	118	569	491	63	554
GDAŃSK	480	2020	8920	1377	214	1591
KALISZ	70	272	1560	1056	65	1121
KATOWICE	598	2797	16206	4510	411	4921
KIELCE	402	2839	14126	2024	55	2079
KOSZALIN	155	482	2991	604	247	851
KRAKÓW	1613	5177	12451	2034	268	2302
LESZNO	50	275	1509	203	43	246
LUBLIN	545	4215	26422	4255	176	4431
ŁÓDŹ	348	1730	7070	7905	266	8171
OLSZTYN	144	996	3811	1600	161	1761
OPOLE	119	585	2414	2722	220	2942
PIOTRKÓW TRYB.	310	1164	4088	963	44	1007
PŁOCK	55	149	1330	1600	23	1623
POZNAŃ	585	2363	23924	4905	454	5359
PRZEMYŚL	136	629	2799	577	102	679
RADOM	170	699	2711	639	20	659
RZESZÓW	296	1387	8100	813	149	962
SIEDLCE	149	732	5170	309	16	325
SUWAŁKI	63	192	1443	477	178	655
SZCZECIN	520	1647	6803	1875	814	2689
TORUŃ	267	4009	11461	2142	158	2300
WROCŁAW	456	4232	10704	3217	1025	4242
ZAMOŚĆ	83	196	1348	482	25	507
ZIELONA GÓRA	123	319	2396	819	913	1732
RAZEM	10620	53414	389914	61069	7025	68094

pozytywowych zabezpieczających i użytkowych. Tylko 40% mikrofilmów wykonanych w negatywie ma kopie pozytywowe. Jest to wynikiem niesprawności zużywających się kamer do mikrofilmowania oraz wzrostu nakładów na materiały do mikrofilmowania w związku z zaprzestaniem produkcji taniej błony przez firmę ORWO. Budżet archiwów nie pozwala na wymianę zużytego sprzętu oraz na zwiększone zakupy taśmy mikrofilmowej (negatywowej i pozytywowej) o dobrej jakości.

Stwierdzić należy również, że pogłębiła się różnica w poziomie wynagrodzeń między kadrą archiwów a pracownikami innych urzędów państwowych oraz średnią płacą w sferze budżetowej. Ten stan rzeczy spowodował fluktuację kadry w archiwach warszawskich. Rzutował także na brak chętnych, o odpowiednich kwalifikacjach, do kandydowania na stanowisko dyrektora w archiwach, w których ogłoszono konkurs na to stanowisko.

Wszystkie problemy prezentowane w materiałach sprawozdawczych za rok 1995, nadesłanych przez archiwa państwowe, i opracowaniach kierowników komórek organizacyjnych NDAP skłoniły kierownictwo państwowej służbu archiwalnej do wysunięcia wniosków adresowanych głównie do przełożonych.

1. Zachodzi pilna potrzeba uchwalenia nowej ustawy archiwalnej, a jeśli okazałoby się to niemożliwe, podjęcia kroków nowelizujących obecne przepisy prawne, aby uniknąć niekorzystnych zjawisk, zagrażających kompletności państwowego zasobu archiwalnego i dokumentacji wytworzonej w urzędach i instytucjach samorządowych.

2. Należy doprowadzić do regulacji prawnych, chroniących przed niszczeniem dokumentację płacowo-osobową.

3. Istnieje pilna potrzeba podniesienia rangi archiwisty zakładowego przez stawianie odpowiednich wymagań co do kwalifikacji i jego odpowiedniego zaszeregowania w strukturze zatrudnienia.

4. Konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków magazynowych dla przejęcia z urzędów i instytucji oraz likwidowanych i ulegających przekształceniom własnościowym przedsiębiorstw materiałów archiwalnych.

5. Należy zapewnić dodatkowe środki finansowe na: a) pokrycie wzrastających kosztów eksploatacji nowych powierzchni archiwów państwowych; b) przygotowanie do zwiększonej liczby kwerend własnościowych; c) zakup nowoczesnego wyposażenia dla archiwów (wyposażenie magazynów, łączność, reprografia); d) ochronę fizyczną przechowywanego zasobu (systemy ochrony przeciwpożarowej, antywłamaniowej, mikrofilmowanie, konserwacja); e) komputeryzację archiwów i informacji archiwalnej (zob. wyżej).

6. Dążyć do zatrzymania fluktuacji kadry archiwalnej i pozyskania dla archiwów kompetentnych pracowników, dzięki lepszym warunkom płacowym

Od realizacji tych wniosków uzależniona jest ogólna sytuacja archiwów państwowych, od lat borykających się z poważnymi trudnościami.

Opracował *Bolesław Woszczyński* (Warszawa)

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ARCHIWALNA W PUŁAWACH

Już po raz drugi w krótkim odstępie czasu państwowa służba archiwalna zorganizowała dużą międzynarodową konferencję[1]. Od 28 do 30 VI 1996 r. obradowała w Puławach międzynarodowa konferencja archiwalna na temat „Archiwa Europy Środkowej i Wschodniej w dobie przekształceń prawno-ustrojowych''[2]. Udział w niej

[1] Pierwszą konferencję zorganizowała NDAP w 1995 r.; jej problematykę omówiła E. Rosowska, *Międzynarodowa konferencja naukowa archiwistów Wschodniej i Środkowej Europy*, „Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 82–90. Por. *Archiwa byłych partii komunistycznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, „Archeion'', t. 96, 1996, s. 26–37; ponadto materiały konferencji: *Archiwa popartyjne w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 1996.

[2] Konferencja obradowała w gmachu Centrum Szkoleniowo-Kongresowego w Puławach (Al. Krakowska 17). Obrady toczyły się w języku rosyjskim; organizatorzy zapewnili też tłumaczenie na język angielski i odwrotnie.

wzięli przedstawiciele służb archiwalnych: Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Litwy, Łotwy, Polski, Rosji, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i Węgier, a także goście delegowani przez Sekretariat Międzynarodowej Rady Archiwów. Organizatorem spotkania była Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, wespół ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich. Wszechstronnego wsparcia udzielił Komitet Badań Naukowych.

Obrady otworzył prof. Jerzy Skowronek naczelny dyrektor archiwów państwowych. Witając zebranych, zwrócił uwagę na fakt, że właśnie służby archiwalne tego regionu czynią duże zabiegi o pogłębienie wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania, organizacji i funkcjonowania archiwów w okresie przeobrażeń prawno-ustrojowych. Dowodem aktywnej działalności stały się odpowiedzi na ankietę upowszechnioną w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Głównym jej celem było poznanie stanu rozwoju archiwów po roku 1989, a więc w momencie zmian polityczno-gospodarczych w państwach tego regionu Europy. Sprawozdanie z przeprowadzonego wcześniej badania ankietowego, opracowanego przez państwowe służby archiwalne Polski, Rosji i Łotwy, zaprezentował — w szerszym omówieniu uzupełnionym wieloma przykładami szczegółowymi — Władimir P. Kozłow, zastępca kierownika Państwowej Służby Archiwalnej Rosji.

Główną część rozważań pierwszego dnia konferencji — z udziałem mgra Edwarda Frąckiego i dra Henryka Kurowskiego, zastępców naczelnego dyrektora — zdominowały problemy dotyczące ustawodawstwa archiwalnego w dobie transformacji prawno- ustrojowych w Europie Środkowej i Wschodniej. Temat to szczególnie interesujący, wywołujący żywe dyskusje w środowiskach służb archiwalnych po1989 roku.

Pierwszy referat poświęcony projektowi polskiej ustawy archiwalnej „Prawo archiwalne'' wygłosił dr Andrzej Biernat, zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Gedyminas Ilgunas, naczelny dyrektor archiwów Litwy, mówił o nowym ustawodawstwie archiwalnym swego państwa. Prawne podstawy organizacji archiwów Ukrainy, po przyjęciu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym, były przedmiotem rozważań Konstantina Nowochatskiego, naczelnika Wydziału Organizacyjno-Prawnego Głównego Zarządu Archiwów przy Gabinecie Ministrów Ukrainy. W referacie Tamary Mazure, zastępcy naczelnego dyrektora archiwów państwowych Łotwy, mowa była o funkcjonowaniu archiwów państwowych w świetle nowych ustaleń prawno-ustrojowych. Dalej uwaga uczestników konferencji skupiona została na wystąpieniu Vladimita Żumera, dyrektora Archiwów Republiki Słowenii, który naświetlił podstawy prawne i organizację służby archiwalnej w jego kraju.

Drugi dzień obrad zapoczątkowały rozważania będące kontynuacją podjętej wcześniej tematyki. Tak więc Lajos Körmendy, dyrektor Departamentu Archiwum Węgier, zapoznał zebranych z nowym prawem archiwalnym Węgier. Na temat archiwistyki czeskiej w okresie powojennym mówił Pavel Rafaj, naczelnik Wydziału Zarządu Archiwów Republiki Czeskiej. O narodowym prawie archiwalnym Rumunii oraz sposobie przejmowania i udostępniania przekazów źródłowych traktował referat Iona Agrigoroiei, dyrektora Archiwum Państwowego w Jassach. Milan Beleja (Archiwum Państwowe w Preszowie) mówił o podstawach prawnych organizacji archiwów Słowacji. Aktualne problemy służby archiwalnej Chorwacji prezentowała Marina Skalić (Centralne Archiwum w Zagrzebiu). Rozważania dotyczące ustawodawstwa archiwalnego zamknął referat pt. „Dokumentacja państwowa i prywatna w Republice Słowenii'', który wygłosił przedstawiciel służby archiwalnej tego kraju Vladimir Kolosa.

Problematyka omawiana w tym bloku tematycznym stała się przedmiotem szerokich rozważań i dyskusji. Do autorów referatów zgłoszono wiele pytań; dzielono się również uwagami i własnymi doświadczeniami. Podkreślano wielokrotnie różnice w działalności i organizacji służb archiwalnych krajów reprezentowanych na konferencji. O tym właśnie mówili przedstawiciele Litwy (G. Ilgunas), Ukrainy (K. Nowochatski), Rosji (W. Kozłow) i Polski (J. Skowronek, B. Woszczyński).

W drugim dniu obrad[3] zorganizowana została również dyskusja panelowa, prowadzona przez dra Andrzeja Biernata na temat ,,Rola i miejsce archiwum zakładowego w dobie przekształceń prawno-ustrojowych''. Uczestnikami tego spotkania byli pracownicy archiwów państwowych i zakładowych, zaproszeni przez NDAP i SAP na konferencję: Robert Beller (Telewizja Polska), Teresa Filipczak (AP w Krakowie), Urszula Głowacka-Maksymiuk (AP w Siedlcach), Jan Kornek (AP w Opolu), Marlena Koter (AP w Olsztynie), Hannna Krajewska (APAN), Helena Kudło (AP we Wrocławiu), Joanna Leśniak (Urząd Wojewódzki w Gdańsku), Zofia Lipińska (Urząd Rady Ministrów), Jan Miłosz (AP w Poznaniu), Krystyna Mońka (Ministerstwo Sprawiedliwości), Leszek Pudłowski (AP m. st. Warszawy), Dominika Staniszewska (Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa), Jacek Szczerbicki (Najwyższa Izba Kontroli), Leonarda Krystyna Zięba (Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą).

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dr Zbigniew Pustuła, główny specjalista NDAP, dyrektor Centralnego Ośrodka Kursów Kancelaryjno-Archiwalnych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, który skupił się przede wszystkim na problematyce organizacyjnej oraz podstawowych zadaniach związanych z funkcjonowaniem archiwów zakładowych i nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym w centralnych jednostkach administracji państwowej. Poruszył też sprawy podnoszenia kwalifikacji zawodowych, organizowania kursów i spotkań archiwistów, poświęconych wybranym tematom[4]. Do powyższych zagadnień nawiązali przedstawiciele NDAP, archiwów państwowych, jak też archiwów zakładowych. W dyskusji podniesiono również istotne kwestie związane ze stosowaniem komputerów w archiwach.

W drugiej części spotkania dr Władysław Stępniak, przewodniczący Zarządu Głównego SAP mówił o Stowarzyszeniu, jego roli i miejscu we współczesnych przemianach polityczno-gospodarczych. Przypomniał dzieje tej organizacji, działającej od 1965 r., zapoznał też zebranych z najbliższymi planami[5] oraz porozumieniem zawartym pomiędzy Zarządem Głównym SAP i naczelnym dyrektorem archiwów państwowych[6]. Przedstawił również przygotowania do III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, który odbędzie się w połowie 1997 r. w Toruniu. Poinformował o powołaniu Rady Programowej Zjazdu pod przewodnictwem prof. J. Skowronka.

Trzeci dzień konferencji wypełniły obrady plenarne, skupione wokół roli i zadań narodowych służb archiwalnych w nowej sytuacji prawnoustrojowej Europy Środkowej i Wschodniej. Pierwszy referat, autorstwa Jerzego Skowronka, dotyczył organizacji

[3] W tym czasie delegacje zagraniczne uczestniczyły w spotkaniu z prezydentem Puław.

[4] Problemy te Z. Pustuła omówił w artykule *Działalność szkoleniowa Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, ,,Archiwista Polski'', 1996, nr 2, s. 32–45.

[5] Por. W. Stępniak, *Program działalności Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1996–1998 i szanse jego realizacji*, ,,Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 42–47.

[6] Porozumienie zostało podpisane 17 XI 1995 r. i ogłoszone drukiem: ,,Archiwista Polski'', 1996, nr 1, s. 94–97.

i zarządzania archiwami państwowymi w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Wystąpienie naczelnego dyrektora archiwów państwowych traktowało o strukturze służby archiwalnej, sprawowaniu nadzoru nad narastającym zasobem, podejmowaniu zabiegów o kształtowanie nowych struktur organizacyjno-archiwalnych w kraju. Na temat funkcjonowania archiwów w Rosji w okresie przejściowym mówił Władimir Kozłow, prezentując nowe rozwiązania w zakresie zarządzania służbą archiwalną, głównie po roku 1991. Do poprzednich referatów nawiązała Emma Dawydowa, naczelnik Wydziału Komitetu do Spraw Archiwów i Dokumentacji Białorusi, omawiając problemy nadzoru państwowej służby archiwalnej nad narastającym zasobem i przechowywaniem dokumentów w archiwach tego kraju. Spojrzenie na zawodowe i etyczne problemy wykorzystania archiwów byłych partii komunistycznych i służby bezpieczeństwa przekazał Miljenko Pandžić, zastępca dyrektora Chorwackiego Archiwum Państwowego. O teoretycznych i praktycznych aspektach organizacji biurowości oraz pracy z archiwami instytucji państwowych i niepaństwowych mówiła Danuta Enciene, kierownik Wydziału Dyrekcji Archiwów Litwy. Referat Jana Miłosza (AP Poznań) zaprezentował problemy archiwów samorządowych w Polsce, uwzględniając zapoczątkowane już działania i doświadczenia Wielkopolski, wynikające z głównych założeń projektu nowej ustawy ,,Prawo archiwalne''. Elmars Petkaus (AP w Rydze) wyraził poglądy na systemy gromadzenia dokumentacji organizacji społeczno-politycznych na Łotwie, w świetle obowiązującego tam ustawodawstwa archiwalnego. Maria Piskowa (Bułgaria) poinformowała o sposobie postępowania z dokumentacją audiowizualną w bułgarskich archiwach państwowych. Referat Wiery Łariny (Instytut Naukowo-Badawczy Biurowości i Archiwistyki w Moskwie) dotyczył postępowania z przekazami źródłowymi byłych archiwów partyjnych w warunkach reformy archiwalnej w Rosji. Część referatową ostatniego dnia obrad zamknęła informacja Oresta Maciuka (dyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie) na temat zasobu zgromadzonego w archiwum, które świętowało niedawno swoje 210-lecie istnienia.

Referaty wygłoszone w tym bloku tematycznym wzbudziły duże zainteresowanie. Podjęta została dyskusja dotycząca problemów zarządzania służbą archiwalną w różnych państwach. Wyrażono swoje opinie w sprawie nadzoru nad narastającym zasobem, struktury sieci archiwalnej, metod gromadzenia i udostępniania opracowanych przekazów źródłowych. Uwaga zebranych koncentrowała się także na tworzeniu pomocy archiwalnych oraz potrzebie szerokiego informowania zainteresowanych o bazie archiwalnej. Wymienione problemy poruszali w swoich wypowiedziach: J. Skowronek, Z. Pustuła, W. Kozłow, K. Nowochatski, B. Woszczyński, O. Maciuk, M. Pandžić, A. Artizow, T. Mazure i E. Dawydowa.

Ogólnego podsumowania przebiegu trzydniowych obrad dokonali prof. J. Skowronek i dr W. Stępniak. Uznanie dla organizatorów oraz uczestników wyrazili przedstawiciele MRA. Na pytania odnośnie działalności MRA odpowiadali Trudy Huskamp Peterson i Siegfried Bütter. W dłuższym wystąpieniu Björn Lindh omówił poczynania MRA planowane na okres poprzedzający XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Pekinie (2–7 IX 1996 r.). Tam właśnie podjęte będą decyzje co do składu Komisji i zespołów problemowych funkcjonujących pod auspicjami Rady. Nie wyklucza się możliwości zwiększenia w nich udziału przedstawicieli służb archiwalnych z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Zgłoszone w tej sprawie postulaty — podkreślił — są w pełni uzasadnione. Aktywność archiwistów tego regionu, zwłaszcza w ostatnich latach,

uzasadnia słuszność takich propozycji. Kończąc swoje wystąpienie słowami podziękowania za zaproszenie do udziału w konferencji, B. Lindh wyraził szczególne uznanie za inicjatywę podjętą przez polską służbę archiwalną. W imieniu archiwów Szwecji wręczył prof. Jerzemu Skowronkowi medal pamiątkowy.

Konferencja zakończyła się przyjęciem rezolucji (zob. niżej)[7]. Uczestnicy konferencji zaproponowali, aby podobne spotkania regionalne odbywały się w odstępach rocznych; tematem najbliższego mogą być problemy udostępniania archiwaliów lub kształcenia kadr na potrzeby archiwów.

Z delegacjami zagranicznych służb archiwalnych oraz z przedstawicielami MRA i naczelnym dyrektorem archiwów państwowych spotkał się prezydent Puław, który wyraził zadowolenie z możliwości goszczenia przedstawicieli służb archiwalnych Europy Środkowej i Wschodniej.

W drodze powrotnej do Warszawy uczestnicy konferencji zwiedzili Kazimierz Dolny nad Wisłą.

Bolesław Woszczyński (Warszawa)

Rezolucja międzynarodowej konferencji archiwistów w Puławach: „Archiwa Europy Środkowej i Wschodniej w dobie przekształceń prawnoustrojowych''

Kończąc swoje obrady, druga międzynarodowa konferencja archiwistów z krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej konstatuje, że dyskusja o zagadnieniach modernizacji sfery archiwalnej — a w szczególności zmian zachodzących w dziedzinie ustawodawstwa archiwalnego i zarządzania archiwami — stała się ważnym etapem w zrozumieniu wspólnych elementów i narodowych odmienności procesów reformowania służb archiwalnych w państwach regionu w okresie przemian politycznych i ekonomicznych zachodzących w tych krajach.

Konferencja stwierdza zarówno podobieństwa, jak i różnice ustawodawstwa archiwalnego, obowiązującego obecnie w krajach regionu, a także zasad i mechanizmów zarządzania archiwami.

Ustawodawstwo archiwalne w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej w coraz większym stopniu odpowiada powszechnym w Europie normom prawnym regulującym problematykę archiwalną w następującym zakresie: ochronnej funkcji państwa w odniesieniu do dziedzictwa archiwalnego i archiwów; demokratycznych zasad dostępu do materiałów archiwalnych i archiwów; wysokiego stopnia samodzielności instytucji niepaństwowych w zarządzaniu wytworzonymi przez siebie dokumentami archiwalnymi.

Konferencja podkreśla wzrastające znaczenie kontroli i nadzoru ze strony państwowych służb archiwalnych w odniesieniu do archiwów zakładowych instytucji państwowych i niepaństwowych. Konferencja wskazuje także na konieczność prawnego uregulowania problemu rewindykacji archiwaliów.

[7] Do opracowania projektu rezolucji powołana została komisja w składzie: Gedyminas Ilgunas (Litwa), Władimir Kozłow (Rosja), Miljenko Pandžić (Chorwacja), Ewa Rosowska i Jerzy Skowronek (Polska).

Konferencja podkreśla znaczenie i korzyści regularnych spotkań archiwistów regionu, które pozwalają przedyskutować i ocenić doświadczenia w zakresie reform archiwalnych przeprowadzanych w poszczególnych krajach. Uczestnicy konferencji uważają za potrzebne w przyszłości skupienie uwagi na problemach dotyczących gromadzenia dokumentów archiwalnych, organizacji pracy archiwów municypalnych, współdziałania państwowych służb archiwalnych z archiwami instytucji niepaństwowych, kształcenia i doskonalenia kadr archiwalnych, postępowania z dokumentacją archiwalną na nietradycyjnych nośnikach, współpracy archiwistów z historykami, miejsca i roli archiwów we współczesnym społeczeństwie w dobie przemian i na przełomie wieków.

Te i inne zagadnienia powinny stać się przedmiotem dyskusji w ramach dwustronnych i wielostronnych seminariów, spotkań ,,okrągłego stołu'', konferencji z udziałem archiwistów regionu, a także z udziałem pozostałych członków Międzynarodowej Rady Archiwów, znających realną sytuację w dziedzinie archiwów w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej oraz pragnących pomóc w jej modernizacji. Spotkania te można byłoby włączyć w ramy europejskich przedsięwzięć MRA.

Uczestnicy konferencji proponują włączyć do programu działalności MRA przygotowanie, opracowanie i regularne publikowanie biuletynu informacyjnego o materiałach archiwalnych i archiwach, będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania ze strony państw regionu.

Uczestnicy konferencji podkreślają konieczność rozszerzenia udziału przedstawicieli krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej w organach MRA i informowania przez tych przedstawicieli wszystkich krajów o inicjatywach podejmowanych przez Radę.

Archiwiści krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, biorący udział w konferencji, wyrażają nadzieję na pomoc ze strony archiwistów innych krajów i organizacji międzynarodowych w zakresie kształcenia kadr archiwalnych, w tym nauki języka angielskiego.

Uczestnicy konferencji są zgodni, że należy kontynuować tradycję corocznych spotkań archiwistów regionu Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, włączając te spotkania w ramy europejskich przedsięwzięć MRA. Uczestnicy konferencji proponują, aby następne spotkanie dotyczyło następującej problematyki:

1. ,,Zagadnienia przechowywania i udostępniania zasobu archiwów wyższych organów państwa w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej''.

2. ,,Systemy kształcenia kadr archiwalnych w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej oraz perspektywy współpracy międzynarodowej w tym zakresie''.

Konferencja wysoko ocenia wkład polskich archiwistów w stworzenie warunków oraz poszukiwanie możliwości organizacji spotkań i dyskusji o wspólnych problemach rozwoju archiwów w państwach regionu.

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: *Ewa Rosowska*

PRZEKAZANIE KOPII ARCHIWALIÓW RADIA ,,WOLNA EUROPA''

W dniu 27 VI 1996 r. w gmachu Archiwum Głównego Akt Dawnych odbyła się w Warszawie uroczystość podpisania porozumienia w sprawie przekazania do archiwów państwowych w Polsce kopii materiałów archiwalnych Rozgłośni Polskiej Radia ,,Wolna Europa''.

Archiwum Rozgłośni Polskiej RWE składa się z taśmoteki liczącej ponad 15 tys. szpul taśmy magnetofonowej, zawierającej najważniejsze programy i audycje dotyczące wydarzeń polityczno-społecznych, gospodarczych i kulturalnych mających miejsce w Polsce i na emigracji (m. in. wiele unikatowych nagrań głosów wybitnych działaczy politycznych i kulturalnych związanych z krajem i emigracją polską na Zachodzie); zbioru mikrofilmów skryptów audycji z lat 1952–1963 — około 4 km b. taśmy mikrofilmowej zawierającej teksty audycji nadanych na antenie rozgłośni w latach 1952–1963; około 1,5 mln stron skryptów audycji nadanych w latach 1963–1994. Materiały archiwalne RWE przechowywane będą w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie.

Do gmachu AGAD przybyli liczni goście, wśród których znajdowali się m. in. prof. Jerzy Wiatr minister edukacji narodowej, Nicolas Rey ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Kevin Klose prezydent Radia Wolna Europa/Radia Swoboda, prof. Jerzy Skowronek naczelny dyrektor archiwów państwowych, prof. Wojciech Lamentowicz podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, prof. Bronisław Geremek przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, prof. Zbigniew Brzeziński — były doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Jan Nowak-Jeziorański — pierwszy dyrektor RWE, prof. Stefan Meller podsekretarz stanu w MSZ, Ross Johnson przedstawiciel dyrekcji RWE, Lechosław Gawlikowski były zastępca dyrektora sekcji polskiej RWE, ks. infułat dr Zdzisław Król — przedstawiciel Prymasa Polski, byli pracownicy i współpracownicy rozgłośni, politycy, intelektualiści, dziennikarze.

Uroczystość rozpoczęła się od odtworzenia z taśmy dźwiękowej fragmentów inauguracyjnego programu Rozgłośni Polskiej RWE nadanego w dniu 3 V 1952 r. , po czym głos zabrał naczelny dyrektor archiwów państwowych, prof. Jerzy Skowronek witając przybyłych. Stwierdził, że uroczystość podpisania dokumentów w sprawie przekazania archiwum programowego RWE do Polski jest uwieńczeniem kilkuletnich negocjacji, w których partnerzy amerykańscy od początku życzliwie odnosili się do projektu. Prof. Skowronek dodał, że przejęcie archiwum programowego RWE było możliwe dzięki współpracy różnych orientacji politycznych w Polsce, bowiem pierwsze rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się w okresie rządów o rodowodzie solidarnościowym, natomiast ich zakończenie przypadło na okres rządów koalicji lewicowej. Podkreślił, że cały zbiór, po archiwalnym opracowaniu, będzie w pełni dostępny do celów naukowo-badawczych, edukacyjnych i wydawniczych.

Następnie głos zabrał Kevin Klose — prezydent RWE/RS, który stwierdził, iż jest zaszczycony, że może powitać wraz z prof. J. Skowronkiem zebranych gości będących świadkami uroczystości. Podkreślił dużą wagę audycji RWE, które podtrzymywały ducha wolności i demokracji w latach panowania w Polsce systemu autorytarnego. Wyraził zadowolenie, że materiały archiwalne RWE znajdą się w archiwach polskich i będą służyły nauce, oświacie, kulturze. Dodał również, że RWE prowadzi rozmowy z Polskim Radiem w sprawie wykorzystania programów Rozgłośni na antenie PR. Na zakończenie swego przemówienia stwierdził, iż wyrazy szczególnego uznania należy skierować na

ręce Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który jako jeden z pierwszych uznał wielką wagę audycji RWE emitowanych do Polski oraz dopomógł w pomyślnym zakończeniu negocjacji polsko-amerykańskich. Podobne słowa uznania należy skierować do Aleksandra Menharda, który przyczynił się do zachowania materiałów archiwalnych sekcji polskiej RWE oraz Lechosława Gawlikowskiego, niestrudzonego w zabiegach o zdeponowanie dokumentacji w archiwach krajowych. Dokumenty w sprawie przekazania materiałów RWE do Polski podpisali: prof. dr hab. Jerzy Skowronek i Kevin Klose.

Następnie prof. Jerzy Wiatr — w imieniu rządu RP — przekazał gratulacje i podziękowania z okazji przekazania dokumentacji RWE do Polski. Stwierdził, iż Rozgłośnia Polska odegrała istotną rolę w historii naszego kraju i wyraził nadzieję, że archiwa państwowe będą tę rolę przypominać, służąc szkołom i placówkom oświatowym. Podkreślił, że uroczystość przekazania materiałów zbiegła się z 40 rocznicą Poznańskiego Czerwca, który był milowym krokiem na drodze do stopniowego wyzwalania się Polski z narzuconego przez Jałtę systemu uzależnień. Nawiązał także do wydarzeń sierpnia 1980 r. , kiedy to RWE wspierała demokratyczne dążenia ludzi pracy Wybrzeża.

Następnie ambasador Nicolas Rey odczytał nagrodzony brawami list od prezydenta USA Billa Clintona, w którym prezydent napisał: ,,Dziś Polacy i Amerykanie zebrali się razem w sercu starej Warszawy, by uczcić jeszcze jeden kamień milowy w utrwalaniu przyjaźni między naszymi narodami. Od ponad 40 lat pracowaliśmy wspólnie jako partnerzy w RWE, pomagając chronić i popierać wolność wypowiedzi w Polsce, dzieląc idee demokracji, które połączyły nasze kraje i narody. Podczas kilku mrocznych godzin we współczesnej historii Polski, RWE służąc za światło nadziei umożliwiało wielu największym polskim artystom i przywódcom przekazywć słowa natchnienia do swych współobywateli. Na szczęście ten głos polskiej niezależności został zarejestrowany na taśmie magnetofonowej, nośniku, który dokumentuje dumny pochód w kierunku demokracji. Jest to unikalna część polskiego dziedzictwa kulturalnego.

Wszyscy możemy być dumni z triumfu demokracji w Polsce oraz roli, jaką odegrało RWE, by dzień ten był możliwy. Mam zaszczyt ofiarować Polsce, jako prezent od RWE i narodu amerykańskiego, pełny zbiór tych unikalnych taśm. Mam nadzieję, że ten prezent od RWE będzie służył jako żywy pomnik wiecznej przyjaźni między naszymi narodami i naszymi krajami''.

Prof. Wojciech Lamentowicz, zabierając głos w imieniu Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, wyraził satysfakcję, że zbiory archiwalne RWE przechowywane będą w Polsce. Podkreślił wielką rolę Rozgłośni w dziedzinie przekazywania wolnego słowa do kraju. Przekazał słowa wdzięczności i uznania Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu za jego wielki wkład w rozwój polskiej sekcji RWE. Złożył podziękowania wszystkim powojennym rządom i prezydentom USA, którzy przyczynili się do utrzymania i rozwoju Rozgłośni.

Prof. Zbigniew Brzeziński — nawiązując do uroczystości przekazania materiałów archiwalnych RWE — powiedział, że ,,wracają do kraju żywe głosy Polaków, którzy żyli i walczyli za Polskę na obczyźnie'' oraz dodał, że archiwa sekcji polskiej przypominają nam, iż Polska przez wiele dziesięcioleci nie była krajem wolnym, a ustrój PRL był narzucony z zewnątrz. Funkcjonowanie Rozgłośni w czasach komunistycznych w naszym kraju potwierdza niejako, że istniał wówczas oraz istnieje nadal nieformalny, spontaniczny sojusz dwóch narodów amerykańskiego i polskiego, będący gwarancją, że Polska jest i będzie krajem wolnym i demokratycznym.

Prof. Bronisław Geremek podzielił się dwiema uwagami osobistymi: jako słuchacz programów Rozgłośni podkreślił, że RWE była stworzoną przez rząd amerykański instytucją prawdy, działającą w najtrudniejszym dla naszego kraju okresie. Polacy mają w związku z tym dług wdzięczności wobec USA. Rozgłośnia Polska była także dziełem ludzi odważnych i mądrych, takich właśnie jak Zbigniew Brzeziński, Jan Nowak-Jeziorański i inni, którzy na falach eteru bronili majestatu swojej ojczyzny. Przypomniał, że wraz z Tadeuszem Mazowieckim słuchał audycji RWE w stoczni gdańskiej w czasie strajków 1980 r. Jako historyk zaś stwierdził, że archiwum dźwiękowe Rozgłośni jest — ze względu na utrwalone w nim głosy ludzi — żywym pomnikiem przeszłości Polski.

Jan Nowak-Jeziorański w swej wypowiedzi podkreślił, iż uroczystość, w której uczestniczy, jest bardzo wzruszającym momentem w jego życiu osobistym, a także w dziejach przyjaźni polsko-amerykańskiej. Powstały bowiem warunki, w których marzenia — wydawałoby się — zupełnie nierealne stają się rzeczywistością. Symbolika tego wydarzenia jest tym bardziej niezwykła, że radiowa spuścizna RWE zostaje przekazana Polsce w obecności przedstawicieli rządu polskiego i prezydenta Polski wybranych demokratycznie, a także w obecności czołowego przedstawiciela partii, którą Rozgłośnia zwalczała nieubłaganie przez wiele lat — jak można sądzić — skutecznie, aczkolwiek bez nienawiści. Rozgłośnia była przez tę partię równie bezwzględnie zwalczana, choć — jak się okazało — niezbyt skutecznie. W dalszej części swego przemówienia Jan Nowak-Jeziorański powiedział, że USA są tym krajem zachodnim, który od końca lat 40. zrobił najwięcej, by Polska mogła wyzwolić się spod dominacji „Wielkiego Brata'' i dlatego uroczystość przekazania materiałów archiwalnych Rozgłośni do archiwów państwowych w Polsce jest okazją, by jeszcze raz powiedzieć „dziękujemy Ameryko''. Stwierdził również, że Rozgłośnia Polska stworzona kosztem ogromnych środków była nie tylko radiostacją, ale także miejscem, gdzie Polacy mogli mówić własnym głosem o najważniejszych sprawach swojego kraju. Dodał, że programy RWE płynęły do Polski z Monachium, miasta, w którym środowiska rewizjonistyczne niemieckie kwestionowały powojenny układ granic w Europie. Mimo to Rozgłośnia w swoich audycjach niezmiennie podkreślała trwały i nienaruszalny charakter polskiej granicy na Odrze i Nysie. Powiedział, że materiały archiwalne RWE są częścią polskiego dziedzictwa narodowego, gdyż za pośrednictwem stacji mówili do kraju najwięksi polscy poeci: Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Marian Hemar, utalentowani dziennikarze, działacze emigracji polskiej na Zachodzie. Słowa wielkiego uznania przekazał obecnym na sali pracownikom Rozgłośni: Władzie Majewskiej, Aleksandrowi Menhardowi i Lechosławowi Gawlikowskiemu oraz Władysławowi Bartoszewskiemu i wszystkim współpracownikom, którzy będąc w kraju współtworzyli program Rozgłośni.

W trakcie uroczystości Wacław Janas, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, udekorował czterech pracowników Radia „Wolna Europa'': Rossa Johnsona, Lechosława Gawlikowskiego, Aleksandra Menharda oraz Stanisława Kowieszkę odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej'', która została im nadana w uznaniu zasług w propagowaniu kultury polskiej oraz rozwoju kulturalnych stosunków z Polską.

W salach AGAD zaprezentowano interesującą wystawę poświęconą działalności Radia „Wolna Europa''. Zgromadziła ona w wielu gablotach interesujące fotografie przedstawiające znanych z anteny pracowników sekcji polskiej RWE, zdjęcia ukazujące pracę rozgłośni, teksty maszynopisowe audycji, foldery i plakaty reklamowe, a także wiele innych eksponatów, wśród których znajdowały się urządzenia techniczne służące do

emisji programu, książki autorstwa pracowników Rozgłośni oraz pamiątkowe tabliczki i dyplomy nadawane zasłużonym pracownikom radia.

Krzysztof Pątek (Warszawa)

MIKROFILMY Z US HOLOCAUST MEMORIAL COUNCIL DLA ARCHIWUM AKT NOWYCH

Mikrofilmy pozytywowe, w ośmiu rolkach, przesłane z US Holocaust Memorial Council w Waszyngtonie dla Archiwum Akt Nowych w Warszawie, obejmują łącznie 4543 klatki, tj. 190 m filmu (otrzymały sygn. M 565/1–8). Zawierają korespondencję oraz dokumenty (w tym mapy i zdjęcia) Oddziału Wywiadu Wojskowego (Military Intelligence Division), odnoszące się do warunków ekonomicznych, politycznych i wojskowych w Polsce, Estonii, Łotwie i Litwie, w latach 1918–1941. Zmikrofilmowane dokumenty są w większości raportami attaché wojskowego asygnowanego w Warszawie i Rydze.

Zawartość rolek przedstawia się następująco: M 565/1. 20 XI 1919 — 18 IV 1939. Polska, Estonia, Łotwa, Litwa: warunki polityczne (20,7 m — 777 klatek); M 565/2. 26 IX 1923 — 9 IV 1940. Polska, Estonia, Łotwa, Litwa: warunki polityczne (29,5 m — 1245 klatek); M 565/3. XII 1930 — 31 XI 1939. Polska, Estonia, Łotwa, Litwa: warunki polityczne i ekonomiczne (28,1 m — 1148 klatek).

Mikrofilmy zawierają informacje o sytuacji politycznej w Polsce i krajach bałtyckich oraz okazjonalnie raporty odnoszące się do Ukrainy. Kilka raportów dotyczy rozmów prowadzonych po I wojnie światowej w sprawach terytorialnych Suwałk, Cieszyna, Gdańska, Górnego Śląska i Wilna. Część raportów zawiera informacje o traktatach i paktach oraz pomocy obejmującej cztery państwa (Polska, Łotwa, Estonia i Litwa).

Następne raporty zawierają informacje o ludności żydowskiej w Polsce, o marszałku Józefie Piłsudskim z maja 1926 r., jak również doniesienia o wydarzeniach politycznych i towarzyskich w Warszawie w latach 1927–1928; zawierają też dokumentację wydarzeń poprzedzających wybuch II wojny światowej, z naciskiem na współpracę polsko-francuską, niemiecką militaryzację Gdańska i inwazję na Polskę ze strony nazistowskich Niemiec.

„Warunki ekonomiczne'' — pod tym tytułem zawarte są raporty o polskiej ekonomii lat dwudziestych oraz seria 13 krótkich raportów na ten sam temat w latach 1926–1937. Są tu m. in. raporty o strategii surowcowej, wydobyciu i zasobach mineralnych, przemyśle naftowym Galicji i gospodarce Pomorza, o gospodarce łotewskiej w 1920 r., gospodarce Rygi przed i po I wojnie światowej oraz raporty omawiające gospodarkę Estonii, jej przemysł naftowy i powojenną reformę rolną.

M 565/4. 11 IV 1918 — 30 VII 1941. Polska: Warunki ogólne (23,4 m — 942 klatki).

Większość tej dokumentacji odnosi się do wydarzeń politycznych i operacji wojskowych w Polsce. Są tu: raporty z 1919 r. o wyznaczaniu granic Galicji i północno-wschodniej Polski, raporty z Poznania o warunkach panujących w mieście, o sytuacji w Wilnie, o traktowaniu Żydów w Polsce, o militarnych operacjach w związku z konfliktem polsko-czeskim w Cieszynie w lutym 1919 r. oraz raport o sytuacji w Polsce w kwietniu 1941 r. dotyczący okupacji.

M 565/5. 4 III 1918 — 1925. Polska: Armia (25,2 m — 949 klatek). M 565/6. 18 VIII

1925 — 30 VIII 1927. Polska: Armia (21,9 m — 793 klatki). M 565/7. 22 X 1927 — 2 VII 1938. Polska: Armia (19,8 m — 800 klatek). M 565/8. 9 V 1932 — 4 III 1940. Polska: Armia (Lotnictwo) (21,4 m — 889 klatek).

Większość mikrofilmów dotyczy operacji Polskich Sił Zbrojnych od I wojny światowej. Raporty opisują działania i organizację Polskich Legionów w armiach państw centralnych, Armię polską we Francji, operację wojsk polskich przeciw Niemcom, bolszewikom i Litwinom. Część raportów dotyczy żołnierzy armii gen. J. Hallera. Znajdują się tu również dane o manewrach wojskowych na Pomorzu w sierpniu 1925 r., w Bydgoszczy i Krakowie w 1927 r., Słonimiu w 1930 r., w Wadowicach w 1932 r., w Równem we wrześniu 1932 r., w Stanisławowie w 1933 r., w pobliżu czeskiej granicy w lutym 1935 r., w Łomży w 1937 r. oraz generalnych manewrach we wrześniu 1938 r. Wiele z tych raportów zawiera mapy i fotografie, inne dotyczą polskich sił powietrznych, kawalerii i artylerii. Dwa z nich opisują polskie organizacje wojskowe: ,,Strzelca'' i ,,Sokoła'' oraz organizacje weteranów. Są tu także przekazy o budżecie wojskowym, planach mobilizacji oraz dane biograficzne oficerów armii polskiej.

Końcowe raporty zawierają ostatnie wiadomości attaché wojskowego dotyczące inwazji niemieckiej we wrześniu 1939 r., bombardowania Warszawy, użycia propagandy, inwazji sowieckiej i wycofania się rządu polskiego do Rumunii.

Wiele raportów odnosi się do lotnictwa, głównie do treningów i lotów, produkcji samolotów i silników; jeden z nich dotyczy wojny polsko-sowieckiej w 1920 r. Ponadto znajdują się tu przeglądy lotnictwa wojskowego w latach 1920, 1927, 1928, 1930 i 1937 oraz wykazy osiągnięć polskiego przemysłu lotniczego do 1926 r.

SYMPOZJUM KONSERWATORÓW W SŁOWENII

W dniach 3–5 VII 1996 r. odbyło się w Lublanie sympozjum na temat konserwacji książki dawnej i papieru, zorganizowane dla uczczenia czterdziestolecia działalności Oddziału Konserwacji Archiwum Republiki Słowenii. Spotkaniu konserwatorów towarzyszyła wystawa pt. ,,Zapis i obraz'', przedstawiająca najważniejsze prace konserwatorskie, charakterystykę przyczyn zniszczenia obiektów archiwalnych oraz fotogramy ukazujące zasłużonych konserwatorów i introligatorów Oddziału. Na sympozjum przybyło 119 konserwatorów i osób zainteresowanych przedmiotem obrad z 21 krajów świata. Obrady prowadziła Jederet Vodopivec, kierownik Oddziału Konserwacji.

A oto najważniejsze z tematów poruszanych podczas sympozjum: historia konserwacji w Słowenii, dokonania Oddziału Konserwacji Archiwum, profilaktyka jako główny sposób chronienia zbiorów, konserwacja fotografii i innych nietypowych obiektów archiwalnych.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był głównie konserwacji w Słowenii. Pani M. Grabnar w swoim referacie przedstawiła historię konserwacji papieru w dawnej Jugosławii i obecnej Słowenii. Olbrzymie potrzeby bibliotek i archiwów skierowały uwagę naukowców na opracowanie metody masowej konserwacji zbiorów. W 1956 r. skonstruowano znany dziś wielu pracowniom laminator, który miał przyspieszyć, a w wielu wypadkach umożliwić ratowanie zbiorów, szczególnie dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecz-

nych. Jugosłowiański laminator używany jest do dziś, zmieniły się tylko materiały do laminowania.

J. Korošec przypomniał, że konserwacja zabytków jest nauką interdyscyplinarną i sukcesy osiąga się, gdy współpracują z sobą fachowcy z różnych dziedzin — humaniści, fizycy, chemicy, artyści. Próbuje się to robić w Centrum Konserwacji w Lublanie. Konserwatorzy słoweńscy to zarówno chemicy, humaniści — specjaliści od dawnej książki, introligatorzy, uczniowie szkół technicznych. W Słowenii nie ma specjalistycznych studiów konserwatorskich, jak w Polsce, gdzie są aż trzy uczelnie.

Również pani N. Majcen nawiązała do drogi, jaką przeszli konserwatorzy w Słowenii przez ostatnich 40 lat. Wiedzę swoją zawdzięczają doświadczeniom kolegów z Węgier, Anglii i Włoch. W Słowenii, podobnie jak w Polsce, zawsze były kłopoty z materiałami do konserwacji, przez wiele lat pozyskiwano je w sposób przypadkowy, dzięki uprzejmości znajomych czy przyjaciół z zagranicy. Instytucje państwowe zawsze cierpiały na brak pieniędzy, teraz jednak sytuacja nieco się polepszyła.

Następne wykłady poruszały zagadnienia teoretyczne, jak sens przechowywania materiałów archiwalnych, w jaki sposób to robić, jak klasyfikować materiały.

Ivan Rebernik (Biblioteka Watykańska) rozpatrywał materiały archiwalne jako nośniki informacji, myśli i uczuć. Oprócz zapisu, dokument jest sam w sobie przekazem materialnym z dawnej epoki, i jest dla niej charakterystyczny, świadczy o historii i tradycji. Referent stwierdził, że wiele informacji przekazywanych jest obecnie na innych podłożach, niż papier (taśmy wideo, filmowe, zapisy komputerowe i inne). Jakość produkowanego obecnie papieru jest obliczona na jeden sezon, przechowywany dłużej żółknie, staje się kruchy, wreszcie niszczeje. Duża część naszej spuścizny przepadnie zatem z powodu złej jakości nośników informacji lub też niemożności ich konserwowania. Brak jest niestety zrozumienia dla konieczności przechowywania tych informacji. Od zmiany mentalności współczesnego człowieka zależy więc los przyszłych archiwów i bibliotek.

Pani France M. Dolinar (Archiwum w Lublanie) zwróciła uwagę na problem tworzenia zbiorów dokumentów pergaminowych. W Słowenii tego rodzaju dokumentów jest blisko 14 tys., najstarsze pochodzą z XII w. Zwykle były one nośnikami ważnych informacji i jako takie były troskliwie chronione przez instytucje i prywatnych właścicieli. Wymagają one — jak wiadomo — odmiennych warunków przechowywania, niż archiwalia papierowe. Z tych powodów często wyodrębniano ze zbiorów chronologicznych zbiór dokumentów pergaminowych. Łatwo wtedy zagubić ich właściwe miejsce wśród innych dokumentów z danego okresu. W Słowenii dokumenty pergaminowe zaczęto bardzo wcześnie inwentaryzować; teraz archiwa będą dążyły do stworzenia dobrych warunków ich przechowywania.

Następne trzy wykłady poświęcono terminologii używanej przy opisie dawnych archiwaliów i działań konserwatorskich (N. Golob — Wydział Sztuki, Lublana, P. Gumbert — Wydział Sztuki, Leiden, I. Bogovčič — Centrum Konserwacji, Lublana). Postulaty dotyczyły stworzenia odpowiednich słowników, które jednoznacznie precyzowałyby pewne pojęcia. P. Gumbert natomiast zaproponował opracowanie schematu krótkiego opisu katalogowego, który jednak uwzględniałby wszystkie aspekty książki czy dokumentu, zarówno teksty, jak i jego stronę materialną, tzn. wymiary, liczbę kart, materiały użyte do oprawy, zdobienia, historię danego egzemplarza. Technika wykonania obiektu — struktura oprawy, materiały, sposób wykonania zdobienia okładki — jest dziedziną,

która szczególnie interesuje konserwatora podczas jego pracy i konserwatorzy mogliby uzupełniać opisy o nowe informacje.

Pierwszy dzień sympozjum zakończył się bardzo pożytecznym referatem Ann Seibert (Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie). Z powodu dużych opadów deszczu w 1993 r. woda wdarła się do magazynów położonych w przyziemiu. Katastrofa miała miejsce latem, w czasie weekendu, gdy w bibliotece były tylko osoby z ochrony, nie przygotowane do podjęcia działań zapobiegawczych czy ratowniczych. Gdy tylko pracownicy merytoryczni dotarli do magazynów, rozpoczęli akcję zabezpieczania zbiorów i budynku. W pracach uczestniczyli pracownicy wszystkich działów biblioteki, nie tylko konserwatorzy. Woda jest bardzo niebezpieczna, zarówno dla papieru, jak i pergaminów i skóry. Pobudza intensywny wzrost drobnoustrojów, który jest już zauważalny po 48 godzinach. W opisywanym przypadku konieczna była współpraca z innymi instytucjami dysponującymi suszarniami (np. spożywczymi), aby wysuszyć jak najwięcej woluminów, lub chłodniami, żeby zamrozić egzemplarze, które nie mogą być wysuszone natychmiast. Trzeba było ograniczyć wzrost pleśni.

A. Seibert zwróciła uwagę, że każde archiwum czy biblioteka powinny opracować metodę postępowania w razie zalania księgozbioru. Musi to być krótka instrukcja (4–5 punktów), z której mogą w razie niebezpieczeństwa skorzystać pracownicy dozoru. Powinna być uzupełniona o wykaz osób, które mają prawo wejścia do magazynu, numer telefonu. Jest to konieczne, by zapoczątkować jakiekolwiek działania ratownicze, a każda godzina jest bardzo ważna.

Carlo Federici (Instytut Patologii Książki w Rzymie) zreferował włoskie doświadczenia w katalogowaniu zdobień opraw książki średniowiecznej i nowożytnej. Doceniono znaczenie tego problemu już 10 lat temu: dotąd inwentaryzując księgi zajmowano się głównie tekstem, wspominając o oprawie marginesowo. Konserwator podczas swojej pracy ingeruje w materialną istotę zabytku i obserwacja sposobu zdobienia i użytych do tego narzędzi jest dla niego bardzo interesująca. W Instytucie opracowano specjalny system katalogowania stempli i innych narzędzi do tłoczenia skóry, biorąc pod uwagę kształt wycisku (prostokąt, kwadrat, trójkąt, owal itd.), jego wymiary, rodzaj wytłoczenia — wklęsły, wypukły, rodzaj ornamentu (roślinny, literowy itp.). Powstał specjalny kod, złożony z liter opisujących 11 cech tłoku. W ten sposób każdy stempel otrzymał indywidualną kombinację liter. Pomaga to przy identyfikowaniu warsztatów introligatorskich na podstawie używanych przez nie narzędzi.

Następny referat mówił o sposobie zawieszenia książki charakterystycznym dla południowej Europy XIV–XVI w. Konstantin Houlis z Aten przedstawił oprawy z tego okresu często spotykane w Grecji i regionie. Sposób zmontowania okładek i materiał był odmienny, niż w Europie Zachodniej, pod której wpływami znajdowała się Polska. Drewniane okładki zawieszano, przewlekając wiązki sznurków przez wywiercone pary otworów. Sznurki, przechodząc z wyższego poziomu do niższego, tworzą charakterystyczny zygzak. Często okładziny nie były oklejone od strony bloku książki i struktura zawieszenia jest dobrze widoczna. Bardzo charakterystyczny był również sposób szycia kapitałki barwną nicią; zachodzi ona aż na drewniane okładki, gdzie nić przechodzi przez drobne otwory. Dopiero w XVI w. w Grecji pojawił się sposób montowania okładzin przejęty z Europy Zachodniej.

C. Clarkson (West Dean College, West Sussex) zajął się problemami profilaktyki zbiorów, a zwłaszcza eksponowania dawnych ksiąg. Często przy niewłaściwym otwieraniu

księgi dochodzi do niszczenia grzbietu oprawy, a nawet oderwania okładki od bloku książki. Nie podtrzymuje się równomiernie bloku książki lub otwiera się ją pod zbyt dużym kątem. C. Clarkson szczególną uwagę poświęcił księgom, które mają być eksponowane w formie otwartej. Zaproponował wykonanie indywidualnych podstawek z przezroczystego plexi pod otwarte księgi, dostosowanych do formatu i kąta odchylenia okładki. Autor zwrócił też uwagę, by po zakończeniu wystawy nie zamykać na siłę książek — jeśli kąt otwarcia był właściwy — książka po pewnym czasie zamknie się sama.

M. Strlič (Wydział Chemii, Lublana) przedstawił historię papieru marmurkowego, który z Chin przez Turcję trafił do Europy w XVI w. Rozpowszechnił się w XVII w. w Niemczech i bardzo długo był uważany za specjalność introligatorów niemieckich. Znanych jest kilkadziesiąt rodzajów tego papieru, różniących się techniką przygotowania, dlatego konserwacja tej części oprawy jest bardzo trudna. Ważna jest umiejętność odtworzenia techniki, co nie jest proste, gdyż zachowane receptury są bardzo ogólne. Najbezpieczniejszym rozwiązaniem jest często konserwacja zachowawcza.

K. Bachmann (New York) przedstawiła problemy związane z konserwacją kalki technicznej. Jej największe zniszczenia wywołują wilgoć i woda. Z tego względu zabiegi wodne należy ograniczyć, a do klejenia używać kleju, który nie będzie powodował żółknięcia i marszczenia się kalki (poleca kleje akrylowe). Czasami jedynym rozwiązaniem jest jednostronna laminacja.

Pewna część wykładów była przygotowana przez chemików i przedstawiała ich bardzo specjalistyczne badania. J. Manarikova (Archiwum w Bratysławie) zajęła się m. in. doborem barwników do masy papierniczej ze względu na ich odporność na światło i starzenie się; H. Norville Day (Tate Gallery w Londynie) bieleniem związkami boru akwarel dziewiętnastowiecznych; B. Kastaly (Biblioteka Szechenyi w Budapeszcie) badaniami nad rozdzielaniem sklejonych kart współczesnych książek, optymalnym składem masy papierniczej oraz doborem materiałów do ,,kapsulacji'', tj. umieszczania obiektów w kieszeniach z przezroczystego tworzywa; M. Černič (Instytut Papierniczy, Lublana) doborem materiałów do laminacji na gorąco. Bardzo interesujący był punkt widzenia J. Kolar (Biblioteka Uniwersytecka, Lublana) na temat odkwaszania papierów. Zadano sobie pytanie, do jakiej wartości pH należy przeprowadzać ten zabieg i jakie ma on następstwa w przyszłości. Sprawdzono kilka związków odkwaszających, badając zmiany właściwości mechanicznych.

Trzeci dzień obrad poświęcono zagadnieniom fotografii. M. Kambic (Wydział Sztuki, Lublana) przypomniał, że fotografia ma już 150 lat. Bez znajomości technik fotograficznych nie można zajmować się konserwacją zdjęć. W zbiorach muzealnych spotyka się fotografie na różnych podłożach, na papierze, na płótnie, jedwabiu, płytkach miedzianych, żelazie i szkle. Obraz utworzony jest na emulsjach światłoczułych — kolodionowych, albuminowych czy żelatynowych. Proces starzenia lub charakter zniszczeń jest odmienny dla tych dwóch warstw.

Pani Anne Cartier-Bresson (Muzeum Carnavalet, Paryż) przedstawiła sposób przechowywania i problemy udostępniania zbiorów fotograficznych w swojej placówce. W Muzeum Carnavalet część zbiorów przechowywana jest w szufladach z przegródkami; zaczęto też umieszczać je w specjalnych albumach, by ograniczyć manipulowanie nimi. Wszyscy korzystający ze zbiorów obowiązkowo nakładają białe, bawełniane rękawiczki, aby nie dotykać bezpośrednio obiektów. Bardzo istotna jest kontrola warunków przechowywania i ekspozycji materiałów fotograficznych. Pracownicy mierzą intensywność oświetlenia

prezentowanych fotogramów, dobierają właściwą oprawę i ramę. Materiały fotograficzne wymagają innych warunków przechowywania niż archiwalia papierowe. Materiały czarno-białe powinno się przechowywać w temperaturze 20° C i wilgotności względnej 50 %, kolorowe zaś w temperaturze 4° C i wilgotności względnej 40 %. Pracownia konserwatorska wykonuje zabiegi zabezpieczające zbiory: przede wszystkim usuwa zabrudzenia, które psują odbiór obrazu i mogą wpływać niszcząco na emulsję (albuminy, srebro). Do wykonania jakichkolwiek działań potrzebna jest umiejętność rozpoznania techniki fotograficznej i znajomość chemii. Laboratorium przygotowuje też kopie historycznych zdjęć, które są wypożyczane na wystawy przez inne instytucje.

Omawiano też problem dezynfekowania zalanych mikrofilmów w Archiwum w Budapeszcie. Kilka tysięcy pudełek z filmami wymagało szybkiego osuszenia i dezynfekcji. Wypróbowano wiele sposobów postępowania, ponieważ nikt jeszcze nie opracował najlepszego rozwiązania. Nie wiadomo było, czy negatywy można dezynfekować, jakimi środkami się posłużyć? Wielu specjalistów z Europy proszonych o radę miało różne zdania na ten temat.

Sympozjum zakończył referat N. Čorak (Uniwersytet w Toronto) omawiający nowoczesny program komputerowy do nauki historii architektury. Umożliwia on korzystanie z tysięcy fotografii zapisanych w pamięci komputera. Jest to bardzo korzystne z punktu widzenia ochrony oryginałów fotografii.

Obrady zamknęła pani J. Vodopivec, dziękując za wartościowe referaty, ukazujące w wielu aspektach problemy zabezpieczania i konserwacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Teksty wygłoszonych referatów zostaną opublikowane.

Wymiana informacji i dyskusje podczas sympozjum były cennym doświadczeniem, bo problemy konserwatorskie są wszędzie bardzo podobne. Sposób ich rozwiązywania zależy w dużej mierze od sytuacji finansowej danej instytucji, czyli zainwestowania w nowoczesny sprzęt i dobre materiały do konserwacji. Na całym świecie fachowo przeprowadzona konserwacja zbiorów jest bardzo droga. Próbuje się więc powstrzymać niszczenie materiałów objętych ochroną przez prawidłową organizację przechowywania i udostępniania zbiorów.

Chociaż sympozjum nastawione było na konserwację, sprawy profilaktyki i ciągłej ochrony zbiorów powracały niejednokrotnie w toku obrad. W wielu instytucjach na świecie konserwatorzy aktywnie uczestniczą w podejmowaniu decyzji dotyczących zbiorów. Ich opinia jest konieczna nie tylko przy określaniu warunków przechowywania i rodzaju zabezpieczeń, ale i ustalaniu warunków udostępniania. Cokolwiek dzieje się z dokumentami czy księgami, konserwator musi wyrazić swoją opinię. Często zalecenia konserwatorskie pozwalają znacznie ograniczyć niszczenie zbiorów, dzięki zmianie postępowania opiekujących się nimi pracowników.

Sympozjum ukazało, jak bardzo cenioną grupą zawodową są konserwatorzy z ich wiedzą. Pierwszego dnia powitał przybyłych minister kultury Słowenii, któremu podlegają archiwa. Podczas pobytu w Lublanie uczestnicy sympozjum zwiedzili pracownie konserwatorskie w Archiwum Narodowym i Narodowej Bibliotece Uniwersyteckiej. Ta ostatnia instytucja stanowi znakomity przykład narzucania przez konserwatorów obowiązku bezpiecznego postępowania ze zbiorami. W pracowni zatrudnionych jest pięć osób i jest ona nowocześnie wyposażona. Część prac konserwatorskich prowadzonych na obiektach bardzo cennych dla kultury i historii Słowenii jest sponsorowana przez banki i inne bogate instytucje. Raz w roku tylko przez dwa dni Biblioteka urządza wystawę zakonserwowanych

ksiąg i rękopisów (to konserwatorom udało się narzucić bardzo krótki termin eksponowania cennych obiektów). Profilaktyka obowiązuje również w czytelni zbiorów specjalnych; każdy użytkownik, jeśli korzysta z oryginałów, czyni to w bawełnianych rękawiczkach, co jest bardzo korzystne, zarówno dla dokumentów, jak i użytkownika. Takie ,,utrudnianie'' dostępu do cennych ksiąg i dokumentów podnosi ich rangę w oczach użytkownika i narzuca mu niejako konieczność ostrożnego obchodzenia się ze zbiorami. W archiwach polskich takie postępowanie i liczenie się z profilaktyką wydaje się nierealne. Konserwatorzy z trudem docierają do zwierzchników ze swymi uwagami na temat codziennego obchodzenia się z dokumentami, a to, co udaje im się osiągnąć, zawdzięczają własnemu uporowi i cierpliwemu tłumaczeniu podstawowych zasad ochrony. Można mieć nadzieję, że częstsze spotkania konserwatorów zmobilizują archiwa do przestrzegania prawidłowych zasad przechowywania i udostępniania zbiorów.

Agata Bąkowska (Warszawa)

SYMPOZJUM NAUKOWE W TRENCZYNIE: ,,HERALDYKA NA SŁOWACJI''

W 1996 r. minęło pięć lat od powstania Słowackiego Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego. Z tej okazji w dniach 5–7 IX 1996 r. zorganizowane zostało sympozjum w Trenczynie pt. ,,Heraldika na Slovensku''. Współorganizatorami spotkania była Sekcja nauk pomocniczych historii i archiwistyki Słowackiego Towarzystwa Historycznego, działającego przy Słowackiej Akademii Nauk, miejscowe Muzeum oraz Dom Wojska Republiki Słowackiej w Trenczynie.

Program sympozjum był bardzo bogaty; wygłoszono blisko 30 referatów. Poruszana tematyka była bardzo zróżnicowana, poświęcona zagadnieniom teoretycznym i praktycznym, ogólnym i szczegółowym. We wprowadzeniu do obrad prof. Jozef Novak przypomniał najważniejsze osiągnięcia heraldyki słowackiej w ostatnim czasie, szczególną uwagę zwracając na rolę Słowackiego Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego. Jest to młode, lecz bardzo prężne stowarzyszenie badaczy i miłośników nauk pomocniczych historii. Działa aktywnie nie tylko w kraju, ale i za granicą. Przykładem tego może być prezentowana w Polsce w 1995 r. wystawa współczesnej sztuki heraldycznej na Słowacji (ekspozycje w Warszawie i Krakowie z okazji międzynarodowego kolokwium ,,Orzeł i lew w heraldyce'', zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne).

Interesujące i inspirujące do porównań było wystąpienie Leona Šokolovskiego, w którym mówił o herbie jako przedmiocie i źródle historycznego poznania. Jan Švec poświęcił swą wypowiedź zagadnieniom artystycznym, heraldyce i jej twórcy, zaś Adriana Fančovičova analizowała rolę fantastycznych wyobrażeń i bajecznych zwierząt w heraldyce. Rozwój symboliki Slovenskiej Maticy przedstawił Peter Matovčik, zaś współczesną symbolikę wojskową Ivan Gosiorovsky.

Słowacy są dumni z utworzenia samodzielnego państwa i dają temu również symboliczny wyraz, chętnie i często eksponując herb państwowy w miejscach publicznych. Z tego też względu badacze dużą wagę przywiązują do zagadnień heraldyki państwowej i samorządowej. Od kilku lat działa na Słowacji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

specjalna Komisja Heraldyczna, która współpracowała przy tworzeniu współczesnych, najwyższych znaków państwa oraz na bieżąco opiniuje i kodyfikuje wygląd powstających herbów i flag miejskich. Prace komisji omówił Ladislav Vrtel. Sprawom weksylologii na Słowacji poświęcił swą wypowiedź Zdenko Alexy, członek Międzynarodowej Akademii Heraldyki (AIH), autor i twórca, znany szeroko ze swych prac o herbach i orderach, a zwłaszcza ze znakomitych ekslibrisów heraldycznych. O początkach herbu Lewoczy mówił František Žifčak. Współczesną heraldykę samorządową przedstawił w Republice Czeskiej bardzo interesująco i szczegółowo dr Karel Müller, dyrektor archiwum państwowego w Opawie.

Kilka referatów dotyczyło heraldyki rodowej. Jan Lukačka mówił o najstarszych herbach nitrzańskich rodów szlacheckich, František Oslansky przedstawił herby rodów komarniańskiej i ostrzyhomskiej żupy w średniowieczu. Natomiast Frederik Federmayer poświęcił swoją wypowiedź tematyce bardzo rzadko pojawiającej się w polskich badaniach — herbów bratysławskich patrycjuszy i mieszczan w XVI i XVII w. Szczególnie interesujący dla Polaków był referat Jozefa Šimončiča o herbie hr. Maurycego Beniowskiego.

Część referatów poświęcono — nieobecnej do niedawna w badaniach słowackich uczonych — heraldyce kościelnej. O symbolice krzyża w heraldycznych zastosowaniach mówił Vladimir Rabik, symbolikę zakonną i jej zastosowania w twórczości heraldycznej przedstawił Igor Graus, zaś symbolice zakonu benedyktynów poświęcone było wystąpienie Roberta Zemena.

Podczas obrad zwracano również uwagę na zagadnienia związane z występowaniem herbów na zabytkach sztuki. Uwagi ogólne o konieczności ochrony heraldycznych zabytków przedstawił Viliam Longauer, zaś bardziej szczegółowo o herbach na zabytkach mówili w swych wystąpieniach Viera Drahošova i Miroslav Mindaš (herby na płytach nagrobnych w Skalicy), Tamara Nešporova (motywy heraldyczne na kaflach ze zbiorów Muzeum w Trenczynie), Jana Oršulova (heraldyczny wystrój okien kościoła w miejscowości Betliar). O heraldycznych ekslibrisach i superekslibrisach na Słowacji mówił Lubomir Jankovič, heraldyce na medalach poświęcił swe wystąpienie Peter Zoričak, zaś herbowe wyobrażenia na znaczkach pocztowych przedstawiła Magdalena Juricowa.

Duża grupa wypowiedzi dotyczyła sfragistyki słowackiej. O aktualnych problemach praktycznych tej nauki pomocniczej historii mówił Peter Turay. Bojan Radovanović przedstawił pieczęcie na dokumentach z archiwum prawosławnej cerkwi w Komarnie, zaś Peter Kónya omówił zbiór pieczęci w Archiwum Krajowym w Budapeszcie, zwracając uwagę na jego wykorzystanie we współczesnej heraldyce. Jozef Petrovič ukazał problematykę tworzenia współczesnych pieczęci na przykładzie rejonu Šariša.

Bardzo interesujący metodycznie był referat Libora Gottfrieda i Ludka Linharta na temat symboliki heraldycznej państwa czeskiego. Autorzy zaprezentowali możliwości wykorzystania multimedialnych technik komputerowych do tworzenia archiwalnych inwentarzy pieczęci. Sposób opracowania programu oraz forma prezentacji kart inwentarzowych (wraz z wyobrażeniem pieczęci) jest godna naśladowania także w archiwach polskich.

Cechą charakterystyczną sympozjum był bardzo liczny udział słowackich archiwistów. Fakt ten jest bez wątpienia zasługą twórcy bratysławskiej szkoły nauk pomocniczych historii i archiwistyki, a zarazem prezesa Słowackiego Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego — prof. Jozefa Novaka. Jego uczniami jest większość merytorycznych

pracowników słowackich archiwów centralnych i terenowych. Dzięki temu możliwa była również prywatna wymiana poglądów na tematy archiwalne, dotyczące zwłaszcza przemian struktury organizacyjnej i form działania archiwów Europy Środkowej. Imponujący na Słowacji jest rozwój sieci archiwów państwowych oraz poziom ich organizacji. W związku z przywracaniem struktur samorządowych zwraca uwagę próba restytuowania archiwów miejskich. Ciekawe, że Słowacy, znając z sąsiednich Węgier kłopoty merytoryczne i finansowe tego typu archiwów, zdecydowali się na ich przywrócenie jedynie w dwóch największych miastach (Bratysława i Koszyce). Według oceny dyrektorów, zmiany te okazały się korzystne, zarówno dla archiwów, jak i pracowników.

Przedstawiciele Polski (doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński, prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i przewodniczący Rady Archiwalnej, red. Sławomir Górzyński i piszący te słowa) mieli okazję poznać bliżej prace miejscowego archiwum. Według słów dyrektorki, kierowana przez nią instytucja to niewielkie, terenowe archiwum, nie wyróżniające się niczym szczególnym. Bliższe poznanie potwierdziło jednak opinię, że sytuacja służby archiwalnej na Słowacji i w Czechach jest najlepsza w rejonie Europy Środkowej. Organizacyjne podporządkowanie MSW, w przeszłości uciążliwe, obecnie gwarantuje solidne podstawy finansowe działalności. Jednocześnie znaczne fundusze przeznaczone na inwestycje sprawiają, że na Słowacji nie ma problemów z niedostatkiem powierzchni magazynowej.

Archiwum trenczyńskie mieści się w nowoczesnym, wybudowanym niedawno, budynku. Każda z dziewięciu pracownic (wśród personelu nie ma mężczyzn) personelu merytorycznego i pomocniczego ma swój oddzielny, duży pokój. Zapewnione są doskonałe warunki socjalne (hol, pracownia naukowa, biblioteka i sala wystaw oraz kuchnia, podwójne łazienki i natryski). Część magazynowa jest czysta, przestronna i starannie utrzymana. Najcenniejsze dokumenty (w tym średniowieczne pergaminy) przechowywane są w wydzielonym skarbcu. Wykonując pierwotny projekt archiwum przewidziano dobudowę kolejnych budynków magazynowych (kopie architektonicznych planów całości znajdują się do wglądu w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz Archiwum Państwowym m.st. Warszawy).

Dokumenty przejmowane są wprost z archiwów zakładowych, bez przechodzenia przez komorę gazową. Po fizycznym uporządkowaniu i wstępnym brakowaniu umieszcza się je w specjalnych pudłach ochronnych i gromadzi w magazynie. Pudła wykonuje z bezkwasowej tektury specjalistyczna firma słowacka (szczegółowe informacje o producencie i dwa egzemplarze przykładowych formatów dotępne są w Centralnym Ośrodku Informacji Archiwalnej oraz w AP m.st. Warszawy). Zasób archiwum liczy obecnie ponad dwa kilometry bieżące akt.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dobra organizacja sympozjum. Znakomicie wykorzystane zostały walory krajobrazowe i turystyczne niewielkiego Trenczyna, położonego w malowniczej dolinie Wagu. Obradom towarzyszyły dwie wystawy, zorganizowane w zamku górującym nad średniowiecznym miastem. Na jednej uczestnicy zapoznali się z nowo otwartymi ekspozycjami trenczyńskiego muzeum, zaś druga połączona była z otwarciem obszernej, stałej wystawy poświęconej sztuce heraldycznej na Słowacji (dużą grupę stanowiły tam eksponaty znane z prezentacji w Warszawie i Krakowie). Ukazano na niej doskonale stylizowane współczesne herby i pieczęcie państwowe, samorządowe oraz kościelne. Bogato reprezentowana była także prywatna sztuka heraldyczna (zwłaszcza poprzez rozmaicie stylizowane ekslibrisy). Wernisaż

połączony był z występami miejscowego zespołu aktorskiego ukazującymi zabawy dworskie i sztukę walki białą bronią. Przy okazji sympozjum organizatorzy zaprezentowali także najnowsze publikacje heraldyczne (na wystawie i częściowo w sprzedaży). Zwracała uwagę zwłaszcza efektowna, barwna mapa Słowacji z przedstawieniami herbów i flag wszystkich miast. Wieczorem uczestnicy mieli przyjemność wysłuchać znakomitego chóru z Bratysławy w zabytkowych pomieszczeniach pojezuickiego kolegium. Nie zabrakło również spotkania towarzyskiego, które było okazją do wymiany poglądów na tematy heraldyczne i archiwalne między uczestnikami ze Słowacji i gośćmi z Czech, Węgier i Polski.

Leszek Pudłowski (Warszawa)

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W AGAD POŚWIĘCONA ARCHIWOM RODOWYM

W Archiwum Głównym Akt Dawnych, w dniach 15–16 IV 1996 r., odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona archiwom rodowym zawierającym źródła do historii państwa polskiego. Była to już trzecia sesja z cyklu rozpoczętego w 1994 r. Poprzednie konferencje dotyczyły: archiwów Radziwiłłów (Nieborów 1994 r.) i Potockich (Łańcut 1995 r.). W trakcie obrad zostały przedstawione następujące referaty: Diana Pelc, ,,Archiwa rodowe z zasobu Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie oraz metody ich opracowania''; Natalia Cariowa, ,,Archiwa podworskie Treterów i Czajkowskich w zbiorach Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie''; Ludmiła Zofia Hiscowa, ,,Archiwa rodowe rodów magnackich i szlacheckich prawobrzeżnej Ukrainy XV-XX w. w zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie. Dzieje zbioru, układ, stan opracowania, perspektywy rozwoju''; Lidia Andriejewna Suchich, ,,Dokumenty rodów magnackich i szlacheckich prawobrzeżnej Ukrainy XV-XX w. w zespołach archiwalnych Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie. Dzieje zbioru, układ, stan opracowania, perspektywy rozwoju''; Galina Anatoliewna Iwanowa, ,,Archiwa rodowe polskiej i litewskiej szlachty przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie''; Leokadia Olechnowicz, ,,Archiwa rodowe w zbiorach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego''; Teresa Zielińska, ,,Dwa rody Branickich i szczątki ich archiwów w zasobie AGAD''; Waldemar Mikulski, ,,Dokumenty rodziny Iliniczów w Archiwum tzw. Warszawskim Radziwiłłów''; Jarosław Zawadzki, ,,Fragmenty archiwum Połubińskich (XVI--XVII w.) z Archiwum Radziwiłłów przechowywanego w AGAD''; Michał Proksa, ,,Archiwum Zamku Leskiego Krasickich w zbiorach AP w Przemyślu''; Mieczysława Chmielewska, ,,Zespoły podworskie w zasobie AP we Wrocławiu''; Józef Kus, ,,Akta Ordynacji Zamoyskiej ze Zwierzyńca jako źródło do badań dziejów gospodarczych i społecznych latyfundium magnackiego''; Maria Trojanowska, ,,Archiwum Łosiów z Niemiec i jego znaczenie dla badań historii polskiej dyplomacji w okresie międzywojennym''; Elżbieta Wierzbicka, ,,Znaczenie archiwów rodowych i ich stan przygotowania do badań historycznych na przykładzie archiwaliów książąt Woronieckich z Huszlewa i Lubomirskich z Dubna w zasobie AP w Lublinie''; Michał Kulecki, ,,Próba nowego

spojrzenia na obecność archiwów urzędów państwowych dawnej Rzeczypospolitej w archiwach podworskich''; Andrzej Rachuba, „Archiwa Sapiehów w Polsce i poza jej granicami''.

Wszystkie założone cele konferencji zostały zrealizowane. Najważniejszym z nich było przedstawienie i omówienie zawartości archiwów rodów magnackich oraz archiwów średniej i drobnej szlachty, przechowywanych w archiwach polskich, ale przede wszystkim w archiwach pozostających poza bezpośrednim zasięgiem polskiej służby archiwalnej (archiwa Moskwy, Kijowa, Lwowa). Kolejnym zamierzeniem organizatorów, które powiodło się, było nawiązanie kontaktów między reprezentantami archiwów polskich a przedstawicielami wymienionych archiwów zagranicznych oraz uzyskanie informacji na temat źródeł powstałych w polskich archiwach rodowych a przechowywanych obecnie w zasobach archiwów Litwy, Rosji i Ukrainy.

Uzyskanie informacji o źródłach, rozszerzone o komentarz na temat zawartości zespołów archiwalnych, jest bardzo cenne nie tylko dla historyków badaczy, ale przede wszystkim dla dalszych planów polskiej służby archiwalnej, mających na celu zmikrofilmowanie tej części zasobu archiwalnego, związanego z historią Rzeczypospolitej, która znajduje się poza granicami kraju.

Organizacja wspomnianej konferencji miała również aspekt praktyczny, umożliwiła bowiem podjęcie bliskiej współpracy z Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy mieszczącym się we Lwowie oraz Kijowie. Obiektem wspólnych zainteresowań stały się w tym przypadku nie tylko archiwa rodowe, lecz i wymiana doświadczeń na temat metod ich opracowania, udostępniania, a zwłaszcza metod kształcenia przyszłych kadr archiwistów. AGAD podjęło już starania w tym kierunku. Zaproponowano przedłużenie pobytu p. Natalii Cariowej z archiwum we Lwowie. W latach następnych na analogiczną praktykę do Lwowa skierowani będą archiwiści z AGAD. Takie pobyty mają duże znaczenie dla kształcenia i rozwijania umiejętności paleograficznych (dla archiwistów z Ukrainy paleografii łacińskiej, dla archiwistów polskich paleografii ruskiej). AGAD zamierza również skorzystać w przyszłości z nawiązanych kontaktów, aby otrzymać w postaci kopii mikrofilmowych dokumenty tworzące tzw. Archiwum Krasiczyńskie Sapiehów, przechowywane w dawnym Ossolineum.

Na bazie materiałów zgromadzonych podczas konferencji przygotowany będzie informator o polskich archiwaliach rodowych przechowywanych w archiwach, bibliotekach i zbiorach prywatnych polskich i zagranicznych, w pierwszej kolejności przygotowana zostanie część poświęcona archiwaliom radziwiłłowskim. W tym celu opracowana została ankieta przeznaczona dla archiwów posiadających w zasobach archiwa radziwiłłowskie (w kraju i poza granicami) i rozesłana do kilkunastu adresatów — archiwów i muzeów obcych i polskich. Referaty wygłoszone na konferencji, dotyczące archiwów Francji, Szwajcarii, Niemiec, Rosji, Litwy i Białorusi, ukażą się w ciągłego AGAD *Miscellanea historico-archivistica* (sesję w Nieborowie — t. 7, a sesję w Łańcucie — t. 8). Konferencję uzupełniała wystawa pt. „Radziwiłłowie herbu Trąby'', ukazująca wybrane przykładowo dokumenty z AGAD, głównie z archiwum rodowego Radziwiłłów. Wystawie towarzyszył starannie wydany katalog, z kolorowymi ilustracjami, zawierający m. in. artykuły poświęcone dziejom rodu Radziwiłłów, spis eksponatów wystawy oraz tablice genealogiczne.

Violetta Urbaniak (Warszawa)

SEMINARIUM INFORMATYCZNE NA WAWELU

W dniach 8–9 V 1996 r. w Zamku Królewskim na Wawelu odbyło się seminarium ,,Media informatyczne w digitalizacji zbiorów muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych'', zorganizowane przez Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Narodowe w Krakowie, Bibliotekę Jagiellońską i Archiwum Państwowe w Krakowie, przy współpracy merytoryczno-organizacyjnej Centrum Promocyjno-Kongresowego w Warszawie. Celem seminarium było rozpoznanie stanu zaawansowania prac, określenie podstawowych problemów stawianych przed nowymi instytucjami oraz hierarchii ich pilności, wreszcie nawiązanie kontaktu ze środowiskami informatycznymi. Omówiono stan zastosowań technologii informatycznych oraz powstałe bazy danych w bibliotekach, muzeach i archiwach.

Referat zatytułowany ,,Dole i niedole komputeryzacji bibliotek w Polsce. Stan obecny i możliwe kierunki rozwoju'' przedstawiający sytuację w bibliotekach wygłosił dr hab. Krzysztof Zamorski z Biblioteki Jagiellońskiej. O formacie USMARC jako standardzie opisu obiektów bibliotecznych mówiła mgr Krystyna Sanetra z Biblioteki Jagiellońskiej, natomiast katalog OPAC Biblioteki Jagiellońskiej zaprezentowały mgr Beata Kierwiak i mgr Ewa Bożejewicz z polskiego przedstawicielstwa VTLS oraz Biblioteki Jagiellońskiej. Format USMARC przeznaczony jest do prezentacji i wymiany informacji bibliograficznej na nośnikach maszynowych. Format ten przyjęła większość bibliotek w Polsce, także i Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Program komputeryzacji muzeów i problemy z tym związane przedstawił mgr Jarosław Manicki z Ministerstwa Kultury i Sztuki, w referacie pt. ,,Jutro to dziś, tyle że jutro''. O ,,Ankiecie o stanie komputeryzacji muzeów w Polsce'', na podstawie której uzyskano informacje o bazach danych obiektów muzealnych, programach działających w muzeach i wyposażeniu w sprzęt komputerowy, mówiły dr Agnieszka Jaskanis z Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz dr Dorota Folga-Januszewska z Muzeum Narodowego w Warszawie. W muzeach, które posiadają sprzęt komputerowy, wykorzystywany jest on głównie do edycji tekstów, jak również w księgowości, kadrach, administracji, bibliotekach, a także do prowadzenia muzealnych baz danych.

Jedną z nich, bazę Muzeum Narodowego w Krakowie, zaprezentowali dr Beata Biedrońska-Słota, z tegoż muzeum, oraz dr Maciej Pękala z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjęty w muzeum system służy do wprowadzania informacji o przechowywanych zabytkach, ich wszechstronnego klasyfikowania, a następnie wyszukiwania według dowolnie wybranych kryteriów. Docelowo ma znaleźć zastosowanie we wszystkich merytorycznych pracach prowadzonych w muzeum. Mgr mgr Jerzy Petrus i Ojcumiła Sieradzka przedstawili ,,Elektroniczny katalog'', czyli komputerowy program inwentarzowo-katalogowy Zamku Królewskiego na Wawelu. Zawiera on dane na temat każdego obiektu, który przechowywany jest w zbiorach wawelskich. Ze względu na szczegółowość zawartych w nim wiadomości przeznaczony jest dla specjalistów oraz muzealników. Prace nad komputeryzacją w muzeach przebiegają w kierunku opracowania standardu opisu obiektów muzealnych. W tym celu wykorzystywane są doświadczenia zdobyte przy wprowadzaniu informacji do istniejących już baz danych. Na seminarium podano liczbę 500 tys. rekordów znajdujących się we wszystkich muzeach.

Przebieg prac nad komputeryzacją w archiwach przedstawił dr Andrzej Biernat, zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych, w referacie ,,Stan komputeryzacji

i jej perspektywy w archiwach państwowych''. Stwierdził, że jedną z barier utrudniających rozwój informatyki jest system płac, nie pozwalający na zatrudnienie fachowców z zakresu technologii informatycznych, jak również wyraził przekonanie, że komputeryzacja powinna odbywać się przez oddolne projekty, nie zaś być sterowana odgórnie. Prace nad ,,Polskim standardem opisu archiwalnego FOPAR na tle standardów światowych'', autorstwa prof. Bohdana Ryszewskiego, zreferował mgr Waldemar Chorążyczewski, natomiast sam standard zaprezentował mgr Wiesław Nowosad z Zakładu Archiwistyki UMK w Toruniu. O programie ,,System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM'', pierwszej ogólnopolskiej bazy danych dla archiwów państwowych mówił dr Hubert Wajs z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. SEZAM, który powstał w Centralnym Ośrodku Informacji Archiwalnej, jest rozwinięciem jednego z podstawowych środków ewidencyjnych zasobu archiwalnego, jakim jest spis zespołów, o kilka elementów podawanych dotychczas w karcie zespołów lub inwentarzach.

Przedstawiciel Archiwum Dokumentacji Mechanicznej mgr Krzysztof Pątek omówił bazę danych ,,Fotografie z zasobu Archiwum Dokumentacji Mechanicznej''. Baza ta powstała na podstawie programu Kodak Shoebox, pozwalającego na przetwarzanie wskanowanych obrazów, pokazanie treści dokumentu, jak również jego wyszukanie. Omówione archiwalne prezentacje zostały dobrze przyjęte przez zgromadzonych; duże zainteresowanie wzbudziła zwłaszcza baza ADM.

Możliwości wykorzystania INTERNET-u w promocji zbiorów i działalności edukacyjnej, na przykładzie Towarzystwa Chopinowskiego, Muzeum Sztuki w Łodzi, Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie i Wawelu, omówił Juliusz Donajski.

Firma Neurosoft zaprezentowała na CD-ROM-ach swoje produkty: ,,Chopin'' i ,,Kopernik'', jak i możliwości przeglądania tekstowych baz danych za pomocą programu PLS.

Ponadto poruszono sprawy dotyczące gromadzenia i przetwarzania informacji, systemów jej udostępniania oraz języka programowania JAVA i przeglądarki HOT-JAVA, zaprezentowanej przez firmę SUN Microsystems.

Podsumowaniem seminarium była dyskusja panelowa pt. ,,Perspektywy informatyzacji archiwów, bibliotek i muzeów; problemy kadrowe, finansowe i organizacyjne'', którą prowadzili: prof. dr hab. Jan Ostrowski, dr hab. K. Zamorski i dr A. Biernat.

Podczas dyskusji stwierdzono konieczność wspólnych działań muzeów, bibliotek i archiwów przy tworzeniu kartoteki haseł wzorcowych, ze względu na podobieństwo materiałów przechowywanych w tych instytucjach, czy indeksów nazw geograficznych, a także zwrócenia się do ośrodków decydenckich z apelem o poważne potraktowanie spraw komputeryzacji i przeznaczenie na ten cel odpowiednich środków finansowych.

Seminarium pozwoliło na wymianę informacji i doświadczeń dotyczących prowadzonych działań w zakresie komputeryzacji w muzeach, bibliotekach i archiwach, jak również pokazało, na jakim etapie są archiwa. Podkreślić należy fakt, że przy tych pracach zarówno biblioteki, jak i muzea ściśle współpracują z firmami informatycznymi. Materiały z seminarium zostały opublikowane przez Zamek Królewski na Wawelu.

Ryszard Wojtkowski (Warszawa)

OTWARCIE NOWEJ SIEDZIBY ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

Dobiegła końca trwająca od 1992 r. adaptacja budynku byłej łaźni i pralni miejskiej na nową siedzibę Archiwum Państwowego w Przemyślu. Otwarcie pomieszczeń archiwalnych nastąpiło 8 VII 1996 r. z udziałem licznie przybyłych zaproszonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz archiwalnych oraz administracji rządowej, centralnej i lokalnej, w osobach dyrektora departamentu Ministerstwa Edukacji Narodowej dra Czesława Dąbrowskiego i wojewody przemyskiego Jerzego Marcinko oraz posłów i senatorów z województwa przemyskiego. Obecni byli również przedstawiciele administracji samorządowej z przewodniczącym Rady Miejskiej Andrzejem Matusiewiczem na czele. Wśród zaproszonych znalazły się też osobistości ze służb archiwalnych Austrii i Ukrainy: były dyrektor Archiwum w Wiedniu prof. dr hab. Kurt Peball oraz dyrektor Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie dr Orest Maciuk. Uroczystość zaszczycił też swoją obecnością metropolita przemyski arcybp Józef Michalik. W otwarciu uczestniczyli liczni delegaci wielu urzędów z terenu miasta i województwa oraz instytucji i towarzystw, a także zakładów pracy. Państwową służbę archiwalną reprezentowali przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z naczelnym dyrektorem prof. drem Jerzym Skowronkiem, obecni byli również: przewodniczący Rady Archiwalnej doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński oraz przewodniczący Rady Naukowo-Programowej przy Archiwum Państwowym w Przemyślu prof. dr hab. Józef Półćwiartek.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie: wojewoda, arcybiskup metropolita przemyski, naczelny dyrektor archiwów państwowych i dyrektor AP w Przemyślu. W nowo otwartym budynku obecni wysłuchali okolicznościowego przemówienia metropolity J. Michalika, nawiązującego w swej wypowiedzi do burzliwej historii miasta i ziemi przemyskiej oraz roli dokumentów i naukowców w poznawaniu historii, prawdy historycznej i prawdy jako wartości samej w sobie, której nie da się pominąć czy wyeliminować. Po przemówieniu arcybiskup dokonał poświęcenia obiektu, życząc dyrektorowi Zdzisławowi Koniecznemu i jego pracownikom dalszej owocnej pracy. Następnie zebrani przeszli do sali konferencyjnej, gdzie wysłuchali okolicznościowych przemówień: prof. Półćwiartka, prof. Skowronka, J. Marcinko, dra Dąbrowskiego, dra Maciuka, prof. Peballa, doc. Kuczyńskiego oraz wojewódzkiego konserwatora zabytków mgra Marka Gosztyły.

Wszyscy mówcy podkreślali zasługi dra Zdzisława Koniecznego w sprawnym przeprowadzeniu remontu i adaptacji byłej łaźni na piękne i nowoczesne archiwum, odpowiadające wszelkim wymaganym normom dla budynków archiwalnych. Licząca 2200 m^2 powierzchnia magazynowa zdolna jest pomieścić, przy zastosowaniu nowoczesnych regałów, około 10 000 m.b. akt, tj. trzykrotnie więcej, niż wynosi obecnie zgromadzony i przechowywany zasób. Dobrze wyposażone pracownie konserwatorskie i możliwość dezynfekcji akt w komorze próżniowej oraz sala wystawowa, sala konferencyjna, czytelnia akt i czytelnia biblioteczna pozwalają na pełną realizację wszystkich statutowych zadań archiwum, a posiadane zaplecze w postaci pomieszczeń przygotowanych technicznie — po ich wyposażeniu i zwiększeniu zatrudnienia — pozwoli na rozszerzenie działalności w zakresie konserwacji i mikrofilmowania na wszystkie archiwa południowo-wschodniej Polski. Istnieje również możliwość uruchomienia drukarni ob-

sługującej całą państwową służbę archiwalną. Decyzje w tym zakresie leżą w gestii NDAP.

Po okolicznościowych przemówieniach, gratulacjach i życzeniach zgromadzeni przeszli na I piętro budynku, gdzie otwarto wystawę prezentującą najcenniejsze dokumenty z zasobu archiwum w Przemyślu. Gości oprowadzała dr Anna Krochmal — autorka scenariusza i wydrukowanego katalogu wystawy. Wśród gości rozprowadzono najnowsze wydawnictwa archiwum: ,,Rocznik Historyczno-Archiwalny'' t. 10, t. 1 *Przewodnika po zespole akt miasta Przemyśla* oraz okolicznościową publikację autorstwa dra Zdzisława Koniecznego, poświęconą wszystkim dotychczasowym lokalom i budynkom archiwum przemyskiego. Rozdawano także przybyłym ,,Jednodniówkę'', wydaną przez Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Przemyślu. Po zwiedzeniu wystawy okolicznościowa lampka szampana zamknęła uroczystą część programu.

W godzinach popołudniowych (8 VII) w nowej siedzibie archiwum rozpoczęła się — organizowana corocznie przez NDAP — dwudniowa narada dyrektorów archiwów państwowych, omawiająca kondycję państwowej służby archiwalnej, jej osiągnięcia i zamierzenia. W dniu 10 VII dyrektorzy archiwów byli gośćmi 14 Brygady Pancernej w Przemyślu, gdzie m.in. uczestniczyli w szkoleniu wojskowym oraz pokazie sprzętu znajdującego się na wyposażeniu brygady.

W dniu 11 VII jednodniowa autokarowa wycieczka do Lwowa zakończyła program narady i uroczystości otwarcia nowej siedziby. Podczas wycieczki odbyło się spotkanie z archiwistami lwowskimi, zwiedzono Centralne Państwowe Historyczne Archiwum we Lwowie (z bogatym zasobem akt dotyczących ziem wschodnich dawnej Rzeczpospolitej), Cmentarz Łyczakowski oraz inne zabytki miasta.

Dla archiwistów przemyskich otwarcie nowej siedziby było znaczącym wydarzeniem, zamykającym okres niepewności w codziennej pracy, zarazem pozwoliło szerzej zarekomendować miejscowej społeczności i zwierzchnikom problemy żmudnej pracy archiwalnej, nie zawsze zauważanej i docenianej.

Bogusław Bobusia (Przemyśl)

PUŁTUSKIE OBCHODY 75 ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ

75. rocznica Bitwy Warszawskiej stała się impulsem do zorganizowania wielu sesji naukowych i sympozjów poświęconych rocznicy odparcia bolszewickiego najazdu na Polskę w sierpniu 1920 r. Jedna z najważniejszych imprez naukowych, poświęcona temu doniosłemu wydarzeniu w najnowszych dziejach Polski i krajów Europy Środkowej i Wschodniej, odbyła się 18 VIII 1995 r. w Pułtusku. Z inicjatywy Pułtuskiego Oddziału Archiwum Państwowego m. st. Warszawy, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Wyższej Szkoły Humanistycznej (dalej: WSH) oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pułtusku zorganizowano wystawę archiwalną oraz konferencję naukową ,,Wojna polsko-sowiecka 1920 r. na Mazowszu''.

Uroczystego otwarcia wystawy, zorganizowanej w gmachu AP w Pułtusku, dokonał naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. dr hab. Jerzy Skowronek. Komisarzem wystawy był dr Janusz Szczepański, autor książki *Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu*, wydanej w 1995 r. przez NDAP i WSH.

Licznie zgromadzeni przedstawiciele środowiska naukowego stolicy, archiwiści, regionaliści oraz miłośnicy dziejów II Rzeczypospolitej i Mazowsza mogli zapoznać się z cennymi dokumentami z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Zostały one udostępnione na okres trwania wystawy ze zbiorów Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, AP m. st. Warszawy oraz Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego.

Zaprezentowane dokumenty wymownie świadczyły o tym, iż losy Bitwy Warszawskiej, decydującej o dalszym istnieniu odrodzonego państwa polskiego, rozstrzygały się nie tylko na przedmościu warszawskim, nie tylko w wyniku kontruderzenia marszałka Józefa Piłsudskiego znad Wieprza, ale także podczas działań militarnych na obszarze północnego Mazowsza, gdzie zacięte boje toczyła 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego.

Wystawa miała układ chronologiczny. Dział I ukazywał konsolidację społeczeństwa Mazowsza w obliczu bolszewickiego najazdu w lipcu 1920 r., m.in. działalność obywatelskich komitetów rady obrony państwa szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego, inicjatyw Mazowszan, polegających na tworzeniu biur werbunkowych Armii Ochotniczej, do których pierwsza zgłaszała się uniesiona patriotycznym zapałem młodzież gimnazjalna. W dziale tym poczesne miejsce znalazły plakaty agitacyjne Rady Obrony Państwa, Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, odezwy największych partii politycznych, katolickiego episkopatu, stowarzyszeń, organizacji społecznych, wzywające do ofiarności na rzecz Ojczyzny, uświadamiające, zwłaszcza rzesze chłopskie, co mogą Polsce przynieść bolszewickie rządy.

Dział II przedstawił działania odwrotowe wojsk polskich w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 r., cofających się pod naporem armii sowieckich: III, IV, XV i III Korpusu Konnego Gaja, przemierzających północne Mazowsze, w kierunku przepraw na Wiśle. Zacięty opór Polaków w bitwie nad Bugiem i Narwią umożliwił Naczelnemu Dowództwu WP stworzenie realnych warunków do wykonania historycznego rozkazu Wodza Naczelnego z 6 VIII 1920 r. W dziale II wystawy znalazły się m.in. ulotki w języku rosyjskim, kolportowane przez NDWP wśród żołnierzy Armii Czerwonej, mające na celu załamanie moralne wroga.

Dział III charakteryzował budowę sowieckiego aparatu władzy na obszarze Mazowsza, zajętym przez wroga, powstanie komitetów rewolucyjnych, tzw. rewkomów. Zaprezentowane dokumenty i fotografie potwierdzały entuzjastyczne powitanie oddziałów Armii Czerwonej przez część robotników rolnych, służby folwarcznej, a także niektóre grupy ludności żydowskiej, wierzącej, że sowiecki ustrój rozwiąże problemy społeczne. Duże zainteresowanie zwiedzających wystawę wzbudziły bolszewickie plakaty agitacyjne, odezwy adresowane do polskiej klasy robotniczej i mas chłopskich, zapowiadające rychłe zajęcie Warszawy, a także dekrety Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski i rewkomów powiatowych.

Dział IV ukazywał działania militarne w sierpniu 1920 r. na północnym Mazowszu. Wysiłek zbrojny dywizji, brygad i pułków 5 Armii, dowodzonej przez gen. Sikorskiego, potwierdzały codzienne meldunki sytuacyjne i rozkazy operacyjne dowództwa, mapy, szkice i zdjęcia o tematyce batalistycznej. Dużo miejsca na wystawie poświęcono obronie Pułtuska, Płocka, a także działaniom polskiej kawalerii w okolicach Ciechanowa. Wyeksponowano śmiały wypad 203 pułku ułanów z 8 Brygady Jazdy gen. Aleksandra Karnickiego w dniu 15 VIII 1920 r. na Ciechanów. Zakończył się on zniszczeniem radiostacji sztabu IV Armii sowieckiej i pozbawieniem tej najsilniejszej

sowieckiej armii łączności z dowództwem Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego.

Dział V przedstawił postawę społeczeństwa północnego Mazowsza w czasie odwrotu Armii Czerwonej, zarządzonego na wiadomość o polskim kontruderzeniu znad Wieprza i sukcesach Grupy Uderzeniowej Marszałka Piłsudskiego. Źródła archiwalne, zdjęcia, artykuły prasowe zaprezentowane na wystawie informowały o masowej akcji mazowieckich chłopów, atakujących wycofujących się bolszewików i nie dopuszczających do niszczenia obiektów strategicznych. Część dokumentów nawiązywała do krwawych starć III Korpusu Gaja, usiłującego się przedrzeć na wschód przez kordon wojsk polskich, oraz do ucieczki polskich i żydowskich komitetów, a także współpracujących z bolszewikami grup ludności niemieckiej z powiatu działdowskiego. Wymowne były fotografie przedstawiające liczne na Mazowszu cmentarze żołnierzy polskich.

Wystawę zwiedzili przedstawiciele Polonii, młodzież studencka WSH oraz uczniowie szkół średnich.

Po zwiedzeniu wystawy rozpoczęła się konferencja naukowa pt. ,,Wojna polsko-bolszewicka 1920 r. na Mazowszu''. Pierwszej części obrad przewodniczył prof. dr hab. Tomasz Nałęcz — wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Zebranych gości powitał prof. dr hab. Adam Koseski, prorektor WSH w Pułtusku. On też wygłosił pierwszy z referatów poświęcony genezie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Z tez przedstawionych przez prof. Koseskiego wynika, że wojna polsko-sowiecka 1920 r. była nieunikniona. Przywódcy Rosji bolszewickiej, podobnie zresztą jak politycy białogwardyjscy, a wcześniej carat, traktowali odrodzoną Polskę jako część dawnego imperium i przeszkodę w przeniesieniu rewolucji proletariackiej do Niemiec i Europy Środkowej. Lenin, Trocki, Stalin i inni działacze bolszewiccy zakładali, że istnienie niepodległej Polski — niezależnie od głoszonych deklaracji o prawie narodów do samookreślenia — stanowi zagrożenie dla rewolucyjnych planów światowej rewolucji.

Po ,,trupie białej Polski'', mówiąc słowami Trockiego, miała przetoczyć się ofensywa przez Kijów, prowadząca do połączenia się z rewolucją austriacko-węgierską, a przez Psków i Wilno wiodąca do połączenia się z rewolucją niemiecką.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski atakując wojska sowieckie na Ukrainie wiosną 1920 r. i zajmując Kijów, uznał, że jedynym sposobem ocalenia suwerenności Polski jest przeciwstawienie się siłą oręża bolszewickiemu ekspansjonizmowi.

Prof. dr hab. Tomasz Schramm w referacie ,,Francuska Misja Wojskowa podczas wojny 1920 r.'' udowodnił, że w 1920 r. najbardziej wiarygodnym sojusznikiem Polski spośród państw europejskich była Francja. Dzięki francuskiemu sprzętowi wojennemu i pomocy fachowej ze strony członków Francuskiej Misji Wojskowej, Polska była w stanie powstrzymać najazd bolszewicki. Prof. Schramm, uwzględniając wyniki kwerendy źródłowej, przeprowadzonej w archiwach francuskich, obalił wciąż odradzający się mit o autorstwie gen. Weyganda przy opracowywaniu planu Bitwy Warszawskiej.

Referat poświęcony postawie sąsiadów Polski wobec wojny 1920 r. wygłosił prof. dr hab. Andrzej Skrzypek. W jego opinii państwa ościenne: Niemcy, Litwa, Łotwa i Czechosłowacja usiłowały wyciągnąć korzyści z konfliktu, zwłaszcza terytorialne, i starały się nie dostrzegać agresywnych zamiarów Rosji Sowieckiej. Niemcy najbardziej liczyły na zwycięstwo Armii Czerwonej i przekreślenie postanowień układu wersalskiego, a tym samym przywrócenie granic z 1914 r.

Działania militarne na północnym Mazowszu w sierpniu 1920 r. omówił doc. dr hab.

Ryszard Juszkiewicz. Przeanalizował on zamiary i siły stron walczących, a także porównał morale żołnierzy polskich i sowieckich w rozmaitych okresach działań wojennych. Przypomniał szczegóły działań różnych formacji 5 Armii gen. Sikorskiego, zwłaszcza walki nad Wkrą, w rejonie Ciechanowa, nad Narwią, a także udział 5 Armii w działaniach pościgowych i próbach osaczenia sowieckiej IV Armii i III Korpusu Konnego Gaja.

Postawę społeczeństwa Mazowsza wobec sowieckiego najazdu 1920 r. naświetlił dr Janusz Szczepański, który jako pierwszy z historyków-archiwistów sięgnął do zasobów archiwów rosyjskich. Stwierdził, iż stanowisko różnych partii politycznych, mniejszości narodowych i grup społecznych wobec bolszewickiej inwazji zależało od stopnia uświadomienia narodowego, zamożności, poziomu moralnego oraz identyfikowania się z polską racją stanu. Na apel Rady Obrony Państwa najszybciej zareagowało ziemiaństwo, duchowieństwo, inteligencja, młodzież gimnazjalna, a także patriotycznie nastawiona ludność wiejska. Do współpracy z Armią Czerwoną przystąpili robotnicy rolni, komuniści polscy i żydowscy, duże grupy ludności żydowskiej i niemieckiej. Podczas odwrotu bolszewików do walki z najeźdźcą masowo przystąpiła ludność wsi i niektórych miast północnego Mazowsza. Wojsko Polskie, wspomagane przez większość społeczeństwa, mogło w 1920 r. pokonać Armię Czerwoną i ocalić niepodległość państwa.

Podczas pułtuskiej konferencji wygłoszono kilka interesujących komunikatów. Dr Aleksander Kociszewski przedstawił rolę Ciechanowa w działaniach militarnych 1920 r. Walki o Pułtusk podczas wojny 1920 r. wnikliwie zarysował doc. Juszkiewicz. Udział młodzieży szkolnej i nauczycieli Pułtuska w walce z bolszewickim najeźdźcą scharakteryzował dr Tadeusz Kowalski. Dr Józef Barański przypomniał militarne znaczenie toczonych w sierpniu 1920 r. walk o Płońsk. Dr Janusz Gmitruk, dyrektor Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, zaakcentował znaczenie ruchu ludowego, jego przywódcy Wincentego Witosa i mas chłopskich.

Interesujący przebieg miała dyskusja nad wygłoszonymi referatami i komunikatami. Uczestniczył w niej m. in. prof. dr hab. Adam Dobroński, minister do spraw kombatantów i osób represjonowanych, który stwierdził, iż wiele problemów wojny polsko-sowieckiej 1920 r. oczekuje wciąż na opracowanie.

Wzruszającym akcentem dyskusji była wypowiedź jednego z żołnierzy — kpt. Władysława Kocota, weterana kampanii 1920 r., ongiś słuchacza Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusku.

Podsumowania konferencji dokonał prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk, przewodniczący Rady Naukowej AP m. st. Warszawy. Podczas przerwy w obradach uczestnicy sesji naukowej, przy asyście Wojska Polskiego i przedstawicieli organizacji kombatanckich województwa ciechanowskiego, złożyli kwiaty na zbiorowej mogile żołnierzy, którzy polegli w walkach o Pułtusk w sierpniu 1920 r.

Janusz Szczepański (Pułtusk)

50 LAT ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SZCZECINIE

Gdy władze polskie ostatecznie przejmowały Szczecin w lipcu 1945 r., zastały opustoszałe magazyny archiwum. Organizacją archiwum zajęły się od sierpnia 1945 r. władze miejskie, tj. Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. W marcu

1946 r. nastąpiło przejęcie archiwum miejskiego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie, działającą wówczas w ramach resortu oświaty. Pierwszym organizatorem i dyrektorem szczecińskiego archiwum był Bolesław Tuhan-Taurogiński, przed wojną archiwista i bibliotekarz warszawskich zbiorów historycznych rodziny Radziwiłłów, który kompetentnie kierował placówką w latach 1945–1949.

Rozproszony w czasie wojny zasób był w latach następnych systematycznie gromadzony, choć nie wszystkie zbiory udało się odzyskać. Obok części szczecińskiego zasobu, przejętego w sposób zorganizowany przez placówki naukowo-badawcze z Polski centralnej, pewne straty, trudne do uchwycenia, poniosły zbiory na skutek ich zniszczenia (w 1945 r. spłonęło archiwum miasta Szczecina) oraz przywłaszczenia przez osoby prywatne materiałów archiwalnych rozproszonych po różnych miejscowościach.

W latach 1946–1947 gromadzenie rozproszonego zasobu wypełniło podstawowe prace porządkowe w celu zabezpieczenia i udostępniania akt. W czerwcu 1947 r. dyrekcja archiwum meldowała Ministerstwu Oświaty, że porządkowanie koronnego zespołu archiwum, czyli Archiwum Książąt Szczecińskich, jest na ukończeniu. W 1946 r. w archiwum szczecińskim ułożono na półkach 12 ton akt, w 1947 r. natomiast 85 ton. Z zasobu tego już od 1946 r. korzystali naukowcy i studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu i Akademii Handlowej w Szczecinie.

W 1948 r. zakończył się pionierski okres odtwarzania zasobu archiwum, a rozpoczął czas zorganizowanej, planowej pracy nad naukowym opracowaniem zbiorów i ich udostępnianiem. Podjęto także pracę z zakresu nadzoru nad narastającym zasobem. W 1950 r. zasób archiwum obejmował już 4314 m.b. akt. Od 1949 r. prowadzono działalność wystawienniczą w dwóch salach archiwum. W latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych Wojewódzkie Archiwum Państwowe okrzepło i wypracowało znaczącą pozycję w środowisku naukowym i kulturalnym Szczecina, dzięki wieloletniej, kompetentnej działalności naukowców archiwistów: Ireny Okoń (dyrektor 1951–1956), Henryka Lesińskiego (dyrektor 1956–1969), Lucyny Turek-Kwiatkowskiej (dyrektor 1969–1975), Alfreda Wielopolskiego, Bogdana Frankiewicza, Anny Poniatowskiej, Zofii Dowgiałło, Zdzisława Chmielewskiego, Mieczysława Stelmacha, Jerzego Podralskiego, Jana Macholaka. Od 1975 r. dyrektorem archiwum jest Kazimierz Kozłowski.

Po 1975 r. archiwum kontynuowało dotychczasową statutową linię działania, wzbogacając ją o nowe pola działania. Przeprowadzony został remont kapitalny gmachu głównego w Szczecinie, odbudowano zabytkowy gmach w Stargardzie Szczecińskim, do którego przeniesiono z nieodpowiednich pomieszczeń oddział WAP (w 1977 r.). W 1990 r. rozpoczęto odbudowę zabytkowego obiektu w Strzmielu, gdzie obecnie mieści się duży magazyn archiwalny (Ekspozytura Archiwum Państwowego w Szczecinie). W 1993 r. w Gorzowie Wielkopolskim AP w Szczecinie otrzymało dwa budynki: jeden na siedzibę oddziału, drugi do remontu na magazyn archiwalny. Od 1975 r. powierzchnia magazynowa archiwum powiększyła się o miejsce na przynajmniej około 6 tys. m.b. akt (2 tys. w Strzmielu, 1 km w Stargardzie, 1 km w Sulęcinie i Dobrej, 1 km w gmachu AP i 1,5 km w Gorzowie).

W tym okresie AP rozwinęło działalność wydawniczą. Przy pomocy finansowej różnych instytucji wydano m.in. albumy: *Skarby szczecińskiego Archiwum; Gryfici, książęta Pomorza Zachodniego; Szczecin w dokumentach 1945*, *Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945;* a także ,,Informator Archiwalny'' (półrocznik — 12 zeszytów), od 1985 r. jako rocznik ,,Szczeciński Informator Archiwalny'' (ukazało się 8 numerów), pięć

informatorów o zasobie, pięć tomów źródeł dotyczących powojennych dziejów Pomorza Zachodniego (wspólnie z Uniwersytetem Szczecińskim), przewodnik po Archiwum Książąt Szczecińskich oraz regesty dokumentów miasta Szczecina 1243–1856.

Archiwum w ostatnich latach wzbogaciło się o pięć komputerów i nowoczesny sprzęt konserwatorski.

Stan opracowania naukowego zasobu AP w 1994 r. jest znaczny. Akta do 1945 r. opracowane zostały w około 75%, w tym Archiwum Książąt Szczecińskich oraz akta poniemieckiej administracji państwowej (Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej, Rejencja Szczecińska, landratury i wydziały powiatowe, większość akt miejskich, m.in. dwa największe zespoły miejskie: Stargard i Kołobrzeg). Pierwsze akta polskie, po zlikwidowanych instytucjach i przedsiębiorstwach, przejęto w 1952 r. Opracowanie zasobu najnowszego objęło w pierwszej kolejności materiały archiwalne urzędów administracji ogólnej oraz władz samorządowych, które dostarczają najcenniejszych informacji do dziejów Pomorza Zachodniego. Zasób powojenny liczy już ponad 2 km akt, ostatnio wzbogacony został spuścizną byłej PZPR. Całkowicie zostały uporządkowane akta wytworzone w latach 1945–1950, częściowo z lat 1951–1960 oraz PWRN Szczecin (do 1974 r.). Proporcjonalnie do liczby opracowanych zespołów z okresu PRL wzrastała liczba osób korzystających z zasobu; w latach 1958–1980 udostępniono archiwalia blisko 300 osobom, w okresie 1981–1994 — po około 300 osobom rocznie. Około 75% odwiedzających pracownię naukową stanowią mieszkańcy województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Wśród badaczy zagranicznych przeważali naukowcy z byłej NRD, RFN oraz Francji, Anglii, Danii, Jugosławii oraz USA. Archiwum załatwiało kwerendy dla prywatnych użytkowników: w latach 1975–1980 wydano po około 1000 różnych zaświadczeń i odpisów dokumentów rocznie.

Najważniejsze dane dotyczące zasobu i działalności szczecińskiego archiwum podaje tabela.

Zasób i udostępnianie w AP w Szczecinie (1961–1994)

Lata	Ogółem		Zasób opracowany		Pracownia naukowa	
	zespoły	akta	zespoły	akta	osoby	liczba akt udostępnionych
1961	1000	288 186	222	226 957	47	
1965	657	332 831	584	303 957	105	4071
1970	719	362 662	636	331 756	184	3418
1975*	582	293 349	458	272 931	138	2184
1980	1055	460 614	411	338 421	225	3243
1985	1470	9 202	799	7 754	215	6602
1990	1782	9 743	1 013	8 244	266	6529
1995	2429	10 059	1 157	8 705	417	7436

*Zmniejszenie zasobu akt spowodowane zostało przekazaniem części zbiorów do WAP w Koszalinie

Źródło: AP Szczecin. Sprawozdania roczne za lata 1961–1994

W czasie blisko pięćdziesięcioletniej działalności zaznaczył się stały wzrost znaczenia archiwum jako placówki naukowo-badawczej. W 1954 r. w gmachu archiwum znalazł siedzibę Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Tutaj również okresowo działał Instytut Zachodniopomorski i Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Podtrzymywane są nawiązane dawniej kontakty z wyższymi uczelniami miasta, zwłaszcza z Wyższą Szkołą Pedagogiczną i Uniwersytetem, które służą głównie konsultowaniu tematów badawczych podejmowanych przez studentów i pracowników naukowych.

Opracował: *Zespół*

JUBILEUSZ ARCHIWUM W JELENIEJ GÓRZE

Dnia 29 XI 1995 r. odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia polskiej obecności archiwalnej w Jeleniej Górze, zorganizowane przez miejscowy Oddział Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Składały się one z trzech części: otwarcia okolicznościowej wystawy, wycieczki historycznej po mieście oraz sesji naukowej.

Część pierwsza uroczystości miała miejsce w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pt. „Dzieje i zasób Archiwum w Jeleniej Górze''. Zebranych przywitał dyrektor Muzeum mgr Stanisław Firszt, składając jednocześnie archiwistom życzenia z okazji ich jubileuszu. Następnie głos zabrał dyrektor AP we Wrocławiu dr Józef Drozd, który naświetlił działalność państwowej służby archiwalnej na terenie Dolnego Śląska, na koniec zaś zwrócił się do obecnych na sali przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich z apelem o pomoc w uzyskaniu dodatkowej powierzchni magazynowej dla tutejszego archiwum. Jako ostatni głos zabrał kierownik AP w Jeleniej Górze mgr Ivo Łaborewicz, który po przywitaniu gości oprowadził ich po przygotowanej przez siebie wystawie.

Po zakończeniu jej zwiedzania uczestnicy uroczystości wraz z kierownikiem Oddziału odbyli wycieczkę po najciekawszych zabytkach miasta. Wiodła ona od Muzeum, obok secesyjnego teatru, do barokowego kościoła św. Krzyża, gdzie obejrzano unikatowy zespół kaplic nagrobnych, dalej starym traktem handlowym, obok bramy Wojanowskiej i gotyckiego kościoła św. św. Erazma i Pankracego na staromiejski rynek, otoczony renesansowymi i barokowymi kamieniczkami podcieniowymi. Z Rynku cała grupa udała się do siedziby archiwum, przy pobliskiej ul. Podwale 27.

Ekspozycja składała się z kilku działów. W pierwszym znalazły się dokumenty i zdjęcia obrazujące działalność archiwum w latach 1945–1995, a także kilka wydawnictw, głównie książkowych, z liczącego przeszło 250 pozycji dorobku archiwistów Jeleniej Góry. Dział drugi — najobszerniejszy — prezentował zasób archiwum: dokumenty pergaminowe, księgi i akta miejskie, księgi metrykalne, a także — cieszące się dużym zainteresowaniem użytkowników — mapy Karkonoszy i plany Jeleniej Góry sięgające XVIII w. W dziale tym znalazło się również sześć starodruków (najstarszy z końca XVI w.) wydanych w Jeleniej Górze, a pochodzących z biblioteki archiwalnej. Kolejny dział dotyczył wyłącznie budynku zajmowanego przez archiwum, obejmował plany budowlane, zdjęcia przedstawiające stan obecny i czekający kilkanaście lat na realizację projekt rewaloryzacji i kolorystyki budynku. Tutaj też zgromadzono cztery tablice z kolejnymi nazwami archiwum. Dział czwarty stanowiła aranżacja magazynu

i biura archiwalnego. Stanął więc w nim regał wypełniony aktami, a obok biurko z pomocami ewidencyjnymi, mikrofilmem zabezpieczającym i służącą w archiwum od 1927 r. maszyną do pisania marki „Continental''. Dodać należy, iż wystawa zaprezentowana została w najładniejszym pomieszczeniu Muzeum Okręgowego, tzw. Patricium, stanowiącym rekonstrukcję barokowego salonu mieszczańskiego, który po remoncie, po raz pierwszy od kilku dziesięcioleci, udostępniony został zwiedzającym. Wydany też został katalog wystawy, opatrzony tytułem: *W 50-lecie polskiej działalności archiwalnej w Jeleniej Górze*. Katalog, w kształcie małego folderu, nazywany potocznie w archiwum „składanką'', wydany dzięki funduszom Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze; zawiera — ujęte w systematycznej formie — informacje o budynku, zadaniach i obszarze działania archiwum, zasobie, bibliotece archiwum oraz kalendarium dziejów AP w Jeleniej Górze; rozpoczęły się one przed II wojną światową, w 1926 r., gdy władze miasta zakupiły nowy budynek dla celów Archiwum Miejskiego.

Na sesję naukową przybyli przedstawiciele wszystkich oddziałów dolnośląskich archiwów państwowych, kierownicy jeleniogórskich placówek kulturalnych i przedstawiciele towarzystw regionalnych. Obradom przewodniczył dr Roman Stelmach (AP Wrocław). Mgr Anna Borys wygłosiła referat o dziejach Archiwum Miejskiego i Powiatowego w Jeleniej Górze do 1945 r. Skoncentrowała się w nim przede wszystkim na okresie po 1927 r., gdy archiwum miało samodzielną siedzibę: było wówczas najnowocześniejszym archiwum Dolnego Śląska. Poza zabezpieczaniem i opracowywaniem akt, ówcześni archiwiści koncentrowali się głównie na poszukiwaniach genealogicznych. W latach 1944 i 1945, z obawy przed zbliżającym się frontem, wszystkie akta zostały wywiezione i ukryte w okolicznych miejscowościach.

Referat, dotyczący działalności Archiwum Miejskiego w latach 1945–1951, przedstawił mgr Ivo Łaborewicz. Okres ten wiąże się niemal wyłącznie z pracą mgr Eugenii Triller, która była w tym czasie kierownikiem archiwum i jedynym merytorycznym pracownikiem. W pierwszych trzech latach jej głównym zadaniem było gromadzenie rozproszonego zasobu i zabezpieczenie innych archiwaliów znajdujących się w okolicy. W tymże czasie porządkowała znajdujące się wówczas w archiwum zbiory Państwowej Biblioteki Pruskiej z Berlina, które w większości (około 30 tys. woluminów) przekazane zostały do Składnicy Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu, a także różnym instytucjom naukowym z całej Polski. Pani Triller zajmowała się też działalnością popularyzatorską, wygłaszając odczyty z historii Śląska i publikując artykuły oraz dwie broszurki o dziejach Jeleniej Góry.

Z trzecim referatem wystąpił mgr Czesław Margas, który w zajmujący sposób omówił dzieje kierowanego przez siebie archiwum (był kierownikiem Oddziału Terenowego AP we Wrocławiu, a od 1976 do roku 1990 dyrektorem samodzielnej placówki). Parę zdań poświęcił swojemu poprzednikowi — Władysławowi Korczowi — kierującemu tą placówką na przełomie lat 1951–1952. Referat mgra Margasa, mający charakter wspomnień z jego 38-letniej pracy, przetykany licznymi anegdotami, został nagrodzony przez słuchaczy rzęsistymi brawami, które były jednocześnie podziękowaniem za długoletnią i owocną pracę na rzecz państwowej służby archiwalnej. Następnie głos zabrała mgr Barbara Pazoła, która w krótkim komunikacie przedstawiła materiały dotyczące województwa jeleniogórskiego, znajdujące się w kierowanym przez nią AP w Legnicy. Listy gratulacyjne z okazji jubileuszu nadesłali do jeleniogórskiego archiwum jego byli

kierownicy: Eugenia Triller i Władysław Korcz, którzy nie mogli osobiście przybyć na uroczystość.

Po referatach nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali: dr Józef Drozd (dyrektor AP we Wrocławiu), mgr Stanisław Firszt (dyrektor Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze), mgr Wojciech Kapałczyński (wojewódzki konserwator zabytków w Jeleniej Górze), dr Marian Iwanek (prezes Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry) i dr Tadeusz Bugaj (prezes Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego). Wszyscy mówili o współpracy kierowanych przez siebie instytucji z jeleniogórskim archiwum, podkreślając dużą rolę, jaką odgrywa ono w ich pracy zawodowej i realizacji prywatnych zainteresowań użytkowników.

Obchody jubileuszowe w Jeleniej Górze zostały odnotowane we wszystkich regionalnych środkach masowego przekazu. Okazało się, iż dysponując nawet bardzo skromnymi funduszami, a przy współpracy miejscowych środowisk kulturalnych, także małe archiwa mogą organizować udane i owocne spotkania naukowe, czy popularnonaukowe, stając się czynnikiem mobilizującym archiwistów i integrując ich z lokalnym środowiskiem.

Ivo Łaborewicz (Jelenia Góra)

45-LECIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W SIEDLCACH

W 1995 r. Archiwum Państwowe w Siedlcach obchodziło swe 45-lecie. Z tej okazji dnia 15 XII 1995 r. zorganizowano uroczystość, na którą złożyły się sesja jubileuszowa i wystawa pt. ,,Siedlce — historia miasta w dokumentach''. W sesji wzięli udział przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, władz państwowych, administracyjnych, miejscowego duchowieństwa, reprezentanci instytucji kulturalnych, oświatowych, wykładowcy i studenci Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, a także dyrektorzy, pracownicy archiwów państwowych oraz mieszkańcy miasta. Obrady otworzyła dyrektor archiwum dr Urszula Głowacka-Maksymiuk. Odczytano listy i telegramy gratulacyjne, m.in. od premiera rządu RP Józefa Oleksego posła do Sejmu z województwa siedleckiego, wojewody siedleckiego, naczelnego dyrektora archiwów państwowych i prezydenta Siedlec. W imieniu nieobecnego prof. dra Jerzego Skowronka głos zabrał doc. dr Bolesław Woszczyński (kierownik Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP), który nakreślił krótką historię siedleckiej placówki. Została ona założona zarządzeniem ministra oświaty z dnia 21 VII 1950 r. jako Oddział Powiatowy Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Archiwum zorganizowała Zofia Reymanówna, ówczesna kierowniczka AAN, przy współpracy Leopolda Kosińskiego. Od 1951 r. do końca 1952 r. archiwum podlegało AAN jako Powiatowe Archiwum Państwowe, a od 1953 r. Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu w Warszawie. Dnia 4 V 1964 r. PAP w Siedlcach otrzymało rangę Oddziału Terenowego Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego. Na mocy zarządzenia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z dnia 21 I 1976 r. siedleckie archiwum stało się samodzielną placówką z dniem 1 II 1976 r., jako Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Siedlcach z Ekspozyturą w Łukowie. Teren działania archiwum ulegał zmianie i obecnie obejmuje województwo siedleckie.

Podczas jubileuszowej sesji wygłoszono sześć referatów. Dr Tadeusz Krawczak (dyrektor AAN) przedstawił biografię Zofii Reymanówny, organizatorki siedleckiego

archiwum, a następnie dał krótki przegląd prac historycznych poświęconych Podlasiu, uwzględniając w tym zakresie dokonania pracowników archiwum w Siedlcach.

O roli siedleckiego archiwum w badaniach nad historią Kościoła greckokatolickiego na Podlasiu, ze szczególnym uwzględnieniem prac dyrektora, mówił ks. dr Józef Juchimiuk (wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach). Odnalezione przez dr Głowacką-Maksymiuk dokumenty z archiwów Moskwy i Sankt-Petersburga, dotyczące represji władz carskich wobec unitów, mają decydujący wpływ na przebieg procesu beatyfikacyjnego męczenników podlaskich, sług bożych Wincentego Lewoniuka i jego 12 towarzyszy.

Zasób archiwum siedleckiego omówiła mgr Wanda Więch-Tchórzewska (kustosz archiwum). Według stanu z 1 XII 1995 r. wynosił on 1092 zespoły, stanowiące 2325 m.b. i 270 000 j.a. z lat 1651–1994. Do najcenniejszych dokumentów w zasobie należy przywilej króla Augusta III dla Siedlec z 10 XII 1746 r., odnawiający lokację Siedlec na prawie chełmińskim. Dużą wartość badawczą przedstawiają akta Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii z lat 1876–1946, akta hipoteczne z terenu byłych powiatów siedleckiego, mińskomazowieckiego i łukowskiego z lat 1821–1946, a także akta administracji ogólnej państwowej i samorządowej z lat 1651–1994. W ostatnich latach zasób aktowy wzrasta przeciętnie o 30 zespołów, 120 m.b. i 4000 j.a. rocznie.

Mgr Janusz Kuligowski (asystent naukowo-badawczy) przedstawił działalność informacyjną i udostępnianie akt. W pierwszym okresie istnienia placówki ciężkie warunki lokalowe utrudniały porządkowanie akt oraz ich udostępnianie. Do 1964 r. archiwum nie posiadało pracowni naukowej i akta udostępniano w kancelarii — jedynym pomieszczeniu biurowym. W 1964 r. archiwum przeprowadziło się do zabytkowego gmachu przy ul. 1 Maja (obecnie Bpa Świrskiego). Te korzystne zmiany nastąpiły dzięki staraniom Józefa Kazimierskiego, dyrektora AP m.st. Warszawy, NDAP oraz kierownika siedleckiego archiwum, które od maja tego roku stało się Oddziałem Terenowym APW. Z roku na rok czyniono postępy w opracowaniu zasobu. W 1970 r., na 482 zespoły, zinwentaryzowanych było 238, natomiast według stanu z 31 XII 1994 r. na 1068 zespołów opracowano 480, co stanowi 45% akt. Proporcjonalnie do liczby opracowanych zespołów rosną wskaźniki dotyczące użytkowników zasobu: w 1970 r. — 17 osób, a w 1994 — 123. Z roku na rok wzrastają liczby załatwianych kwerend i stopień ich trudności: w roku 1970 — 166, a w 1994 r. — 327 kwerend. Duże znaczenie odgrywa popularyzacja zasobu: archiwum jest inicjatorem, organizatorem lub współorganizatorem wielu wystaw historycznych. W ciągu minionych 45 lat nastąpiło podniesienie rangi archiwum jako placówki naukowo-badawczej.

Aktywność pracowników archiwum jako autorów publikacji omówiła mgr Maria Dauksza, która przedstawiła bibliografię prac wydanych i złożonych do druku w latach 1968–1995. Działalność wydawnicza AP w Siedlcach zapoczątkowana została w 1973 r., udziałem dyrektora w inicjatywie wydawniczej czasopisma popularnonaukowego o nazwie „Siedlce''. Archiwum, wspólnie z wojewódzkim konserwatorem zabytków, wydaje od 1977 r. publikację ciągłą o tematyce regionalnej pt. „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego''. W województwie siedleckim jest to jedyny periodyk, na łamach którego systematycznie ukazują się artykuły źródłoznawcze.

Szósty referat poświęcony był aktom byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Siedlcach. Jego autorka, mgr Krystyna Jastrzębska, scharakteryzowała archiwum historyczne byłego KW PZPR jako bazę źródłową do badań regionalnych. Zasób aktowy

Komitetu liczy 86 m.b., jego najwartościowszą grupę stanowią protokoły posiedzeń organów kolegialnych partii: Plenum, Egzekutywy, Sekretariatu, Komisji KW i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Uzupełnieniem dokumentacji aktowej są zdjęcia, w liczbie około 5 tys. sztuk, ułożone w albumy tematyczne, a także kolekcja plakatów (1664 j.a.). Większość zgromadzonych zdjęć nie jest opisana, co w istotny sposób umniejsza ich wartość poznawczą.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się dyskusja. Doc. dr hab. J. Kazimierski wspomniał o trudnych początkach siedleckiej placówki i zabiegach o jej rozwój. Dr Franciszek Gryciuk (dziekan Wydziału Humanistycznego WSRP) i prof. Piotr Matusak (dyrektor Instytutu Historii) nawiązali w swych wypowiedziach do współpracy naukowo-edukacyjnej uczelni i AP w Siedlcach. Sesję zakończyło podsumowanie obrad, wygłoszone przez doc. B. Woszczyńskiego. Dyrektor podziękowała za udział w obradach zebranym, którzy otrzymali w prezencie folder archiwum oraz wydruki komputerowe wygłoszonych referatów.

Janusz Kuligowski (Siedlce)

45 LAT ARCHIWUM W MŁAWIE

Dotychczas brak było całościowego opracowania działalności i dorobku archiwum w Mławie. Roli takiej na pewno nie spełnia dotychczas wydany informator o zasobie.

Koncepcja zorganizowania sieci archiwów powiatowych pojawiła się już w okresie Księstwa Warszawskiego; była ponawiana w dwudziestoleciu międzywojennym. Pierwsze archiwa powiatowe utworzono dopiero w 1950 r., w tym również oddział powiatowy w Mławie. Podstawę prawną stanowiło *Zarządzenie ministra oświaty z dnia 21 VII 1950 r.* Na terenie ówczesnego województwa warszawskiego oddziały powiatowe powołano jeszcze w Płocku i Siedlcach. Wszystkie podlegały Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Organizację i zakres działania powiatowych oddziałów archiwów wojewódzkich w Polsce określała instrukcja o ich zadaniach i zakresie działania.

Zlokalizowanie siedziby archiwum powiatowego w Mławie trudno powiązać z posiadającymi wiekowe tradycje archiwum miejskim, czy też z dokumentacją historyczną regionu, bowiem archiwalia miejskie, jak też historycznej ziemi mławskiej, zwanej zawkrzańską, uległy zagładzie podczas licznych zniszczeń wojennych (wojny szwedzkie w XVII w.) i klęsk żywiołowych (pożary). Niebagatelne znaczenie miał nadgraniczny charakter miast i regionu w okresie do 1939 r.

Jako datę początkową funkcjonowania archiwum wymienia się 15 XI 1950 r.; kierownika zatrudniono z dniem 2 listopada t.r. Zorganizowanie placówki w Mławie przypadło Irenie Markowskiej. Na siedzibę archiwum przeznaczono barak przy ul. Narutowicza 1, składający się z trzech pomieszczeń o łącznej powierzchni ok. 100 m^2 (biuro, magazyn 46 m^2 i pomieszczenie rezerwowe 51 m^2). Jego przydatność do celów archiwalnych pozostawiała wiele do życzenia. Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych przeprowadzono remont i adaptację magazynu. Personel składał się z kierownika i woźnej. Pierwsza nazwa nowej placówki brzmiała: Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Oddział Powiatowy w Mławie. Podstawowym zadaniem na tym etapie działalności było przejęcie i zabezpieczenie akt, ocalałych i zachowanych w składnicach na terenie

województwa warszawskiego, obejmującym powiaty ciechanowski, mławski i przasnyski. Określenie terytorialnego zakresu działania nastąpiło w 1951 r., kiedy z polecenia AAN sporządzono wykaz wszystkich miast i gmin powiatu mławskiego i dwóch sąsiednich powiatów.

W trakcie wizytacji ujawniono dokumenty posiadające trwałą wartość historyczną dla regionu. W latach 1951-1952 przejęto kilkanaście zespołów akt z XIX i XX w. o objętości niespełna 100 m.b. Były to akta cechów miasta Mławy, zarządu nieruchomości miejskich w Ciechanowie z lat 1940-1944, browaru ciechanowskiego, części akt starostwa powiatowego w Mławie i Przasnyszu (niektóre referaty), powiatowego związku samorządowego w Przasnyszu oraz kilku niewielkich zespołów akt metrykalnych, zlikwidowanych związków zawodowych i spółdzielni budowlanych. Akta przejmowano łącznie z makulaturą i nie uporządkowane.

Zarządzenie nr 9 prezesa Rady Ministrów z dnia 14 I 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej usankcjonowało przejściowy charakter powiatowych archiwów państwowych jako ogniwa pośredniego między składnicami akt i archiwum wojewódzkim. Powołało także Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie, które przejęło archiwa powiatowe całego województwa, w tym również archiwum w Mławie. Formalne przejęcie archiwum przez WAP nastąpiło na przełomie lat 1952 i 1953. Wkrótce też ukształtował się podział na trzy podstawowe formy działalności archiwum: organizacyjno-inspekcyjna, porządkowo-inwentaryzacyjna, kulturalno-oświatowa.

Jeżeli chodzi o zadania organizacyjno-inspekcyjne, należy podkreślić rozbudowany system planowania i sprawozdawczości, obligujący do sporządzania miesięcznych, kwartalnych i półrocznych opracowań, a także dużą liczbę wizytacji składnic akt i zbiornic makulatury (w 1958 r. zaplanowano 165 wizytacji składnic). Częste kontrole zbiornic makulatury uzasadniało nagminne wówczas niszczenie akt bez wiedzy archiwum. Wizytowano wówczas wszystkie bez wyjątku jednostki organizacyjne, również takie jak spółdzielnie gromadzkie czy przedszkola. W 1952 r. wprowadzono karty kontrolne składnic akt. Zbiór kart stanowił ich kartotekę.

Prace porządkowo-inwentaryzacyjne sprowadzały się w zasadzie do brakowania oczywistej makulatury, niekiedy foliacji, wstępnej segregacji i sporządzania inwentarza kartkowego. Protokoły kontroli zewnętrznych archiwum mławskiego wskazują na występowanie problemów związanych z porządkowaniem zespołów, łącznie z podziałem na zespoły. Przypuszczać należy, że wykazywanie około 50% zasobu jako przygotowanego nie odpowiadało stanowi faktycznemu.

Prace kulturalno-oświatowe polegały na prowadzeniu kroniki regionu, kompletowaniu kartoteki bibliografii terenu oraz gromadzeniu wycinków prasowych, głównie z „Trybuny Mazowieckiej''. Kompletowano miejscową prasę, jak „Głos Ciechanowa'' i „Gazeta Mławska'' (zbiory te nie zachowały się).

Podstawowym zadaniem archiwum na tym etapie działalności było wizytowanie i przejmowanie materiałów archiwalnych. Na uwagę zasługują dobre wyniki w zakresie gromadzenia zasobu; już w połowie 1956 r. zakończono przejmowanie akt z okresu do 1950 r., i to bez pomocy WAP w zakresie środków transportu. Przejmowano głównie akta administracji ogólnej, samorządowej i specjalnej byłych gmin, starostw i wydziałów powiatowych, inspektoratów szkolnych itp. Ogółem w końcu 1957 r. archiwum zgromadziło 61 zespołów (413 m.b.), w tym gotowych do wykorzystania 35 (121 m.b.).

W 1956 r. PAP w Mławie objęło zasięgiem terytorialnego działania nowo utworzony

powiat żuromiński, w którego skład weszło 11 gromad powiatu mławskiego, na 21 ogółem.

Realizowana w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych koncepcja archiwów powiatowych jako tranzytowych składnic akt w efekcie pozbawiłaby prowincję akt i uniemożliwiła prowadzenie badań regionalnych. Za przełomowy uznać należy rok 1957, kiedy *Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lutego w sprawie państwowego zasobu archiwalnego* przyznano archiwom powiatowym prawo wieczystego przechowywania materiałów archiwalnych wedle zasady pertynencji. Zgodnie z wytycznymi miały to być akta z XIX i XX w. Pojawiły się sugestie posiadania przez lokalne archiwa mikrofilmów akt z własnego terenu, przechowywanych dotąd w innych archiwach. Tym samym stworzone zostały warunki do prowadzenia pełnego zakresu działalności archiwum powiatowego, zajmującego się gromadzeniem, przechowywaniem, porządkowaniem oraz udostępnianiem materiałów archiwalnych.

Ważny dział pracy stanowiła popularyzacja archiwum i jego zasobu. Pomimo nieustannych problemów z bazą lokalową, organizowane były wystawy i pokazy archiwaliów podczas obchodów kolejnych tygodni archiwów państwowych, jak też rocznic historycznych. Ważkim wydarzeniem kulturalnym była wystawa w 1958 r., zorganizowana z okazji Tygodnia Archiwów, na której zaprezentowano oryginalne dokumenty z AGAD i WAP, w tym kilkadziesiąt woluminów akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i zespołów akt rosyjskich z okresu zaborów. Zawiązał się wtedy w Mławie komitet organizacyjny wystawy, który następnie przekształcił się w komitet założycielski Towarzystwa Miłośników Ziemi Mławskiej. Wystąpiono z apelem do społeczeństwa o przekazywanie przedmiotów zabytkowych i dokumentów historycznych dla organizującego się muzeum. Towarzystwo powołano i zarejestrowano w 1958 r. Do jego władz weszła jako wiceprezes kierująca archiwum I. Markowska. Kolejne duże wystawy przygotowano w stulecie Powstania Styczniowego w 1963 r., podczas obchodów rocznic wrześniowych, a także poza siedzibą archiwum w Ciechanowie na 900-lecie miasta w 1965 r.

Aktywność i operatywność towarzystwa doprowadziła w 1963 r. do reaktywowania muzeum regionalnego. Jeden z magazynów archiwalnych służył do gromadzenia eksponatów muzealnych.

W latach 1961–1962 przeprowadzono skontrum zasobu archiwum mławskiego. Wtedy też dla potrzeb archiwum uzyskano część pomieszczeń na poddaszu w budynku dawnego więzienia i aresztu śledczego przy ulicy Narutowicza 3. W efekcie do połowy 1967 r. archiwum użytkowało dwa lokale o powierzchni ponad 200 m^2.

Na przełomie lat 1964/65, po odejściu I. Markowskiej do Muzeum Ziemi Zawkrzańskiej, kierownikiem archiwum został mgr Juliusz Hanasiewicz. Jak wynika z protokołu zdawczo-odbiorczego, zasób archiwum w tym czasie wynosił 188 zespołów i 26 770 j.a., z tego opracowanych wykazano 63 zespoły i 12 811 j.a. Uznano za takie zapewne zespoły posiadające kartę A, wypełnioną odręcznie. Na stronie B karty zamieszczona była systematyzacja i ogólna zawartość zespołów. Pierwsze inwentarze książkowe sporządził w 1965 r. mgr J. Hanasiewicz. Zwiększenie zatrudnienia, łącznie do czterech osób w 1968 r., w tym trzech działalności podstawowej, pozwoliło znacznie przyspieszyć prace porządkowo-inwentaryzacyjne. Wzrastał zasób całkowicie opracowany, a tym samym materiały archiwalne w pełni przygotowane do udostępniania dla potrzeb badaczy i petentów. Systematycznie rósł też zasób archiwum wskutek przejmowania ze składnic

akt, ale i po rewindykacji z WAP akt metrykalnych i notarialnych, akt zespołów rosyjskich dotyczących powiatu mławskiego otrzymanych z AGAD, jednak poza aktami Naczelnika Powiatu Mławskiego zachowanych szczątkowo.

Z różnych względów wprowadzono zmiany w niektórych działach pracy archiwum, m.in. dokonano selekcji jednostek organizacyjnych do wizytowania. Sądzić należy, iż kryterium wartości wytwarzanej dokumentacji nie było czynnikiem decydującym, gdyż w 1956 r. pojawił się problem wykazu instytucji do wizytowania na miejscu z powodu braku funduszów na wyjazdy. W popularyzacji zasobu zamiast wystaw i pokazów wprowadzono pogadanki i odczyty oraz przyjmowanie grup młodzieży szkolnej. Dla potrzeb popularyzacji wykorzystywano również radiowęzły.

W 1966 r. obszar działania powiększa się do pięciu powiatów po włączeniu makowsko-mazowieckiego. Wskutek systematycznego wzrostu zasobu, dotychczasowy lokal okazał się niewystarczający, pomimo otrzymania pomieszczeń zastępczych po rozbiórce baraku przy ul. Narutowicza 1, jak również jednego pomieszczenia na parterze budynku dawnego więzienia. Aż do 1992 r. bez jakichkolwiek efektów pozostawały starania o przydział lokalu odpowiedniego dla potrzeb placówki archiwalnej, w tym również całości zajmowanego dotychczas.

Od początku lat siedemdziesiątych wzrasta liczba prowadzonych kwerend i osób korzystających z materiałów archiwalnych. Użytkownicy przygotowują zazwyczaj prace dyplomowe, opracowania regionalne i genealogiczne. Do najczęściej udostępnianych materiałów należą akta hipoteczne, notarialne, metrykalne, materiały geodezyjno-kartograficzne oraz akta administracji ogólnej, samorządowej i specjalnej z XIX i XX w.

W 1975 r. wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny państwa i zniesiono powiaty. Spowodowało to reorganizację sieci archiwalnej, uwzględniającej nowy podział na województwa. W związku z tym, iż jednocześnie organizowano Oddział w Działdowie, archiwum mławskie objęło teren byłych powiatów ciechanowskiego, płońskiego i skrawki kilku ościennych i miasta Mławy. Były powiat mławski przeszedł pod opiekę Oddziału terenowego w Działdowie. Archiwum otrzymało nową nazwę: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Mławie. Nastąpiły duże przemieszczenia zasobu z powodu przejęcia zasobnych archiwów byłych urzędów powiatowych (łącznie z dokumentacją niearchiwalną), a ponadto przekazania akt mławskich do oddziałów terenowych w Działdowie i Pułtusku, zgodnie z zasadą pertynencji. Przemieszczenia zasobu miały negatywne skutki osłabiające pozycję Archiwum w Mławie, także podczas negocjacji w sprawach lokalowych.

Na koniec 1975 r. archiwum zgromadziło 398 zespołów liczących 30 855 j.a. i 647 m.b. akt. Z powodu trudności lokalowych akta urzędów powiatowych w Ciechanowie i Mławie znalazły się w depozycie w Działdowie. Ustało przejmowanie akt z archiwów zakładowych, poza dopływami do akt stanu cywilnego oraz w wypadku stwierdzenia zagrożenia częściowego lub całkowitego zniszczenia materiałów archiwalnych (hipoteka mławska i ciechanowska, materiały geodezyjno-kartograficzne).

Z dniem 1 VII 1976 r. odszedł na emeryturę dotychczasowy kierownik archiwum J. Hanasiewicz; p.o. kierownika został Andrzej Grochowski.

Na mocy decyzji Rady Miasta Mławy i spisanego aktu notarialnego w 1992 r. cały dotychczas zajmowany budynek został przeznaczony na siedzibę archiwum. Jest to obiekt liczący ponad sto lat, wymagający kapitalnego remontu i adaptacji dla potrzeb archiwal-

nych. Trudność polega na znalezieniu niemałych środków finansowych, ale uzyskanie powierzchni już umożliwiło rozładowanie dużego zagęszczenia akt w magazynach, a nawet likwidację stosów. Zorganizowano i wyposażono pracownię naukową, której archiwum dotychczas nie posiadało. Cennym nabytkiem okazał się liczący kilka tysięcy woluminów księgozbiór byłej Stacji Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (dalej: MOBN). Pracownia i księgozbiór służą słuchaczom Podyplomowego Studium Historii, działającego w ramach filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Odnowiono ścisłą współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Wspólnie z działającymi w mieście placówkami kulturalnymi i oświatowymi organizowane są wystawy, sesje naukowe, obchody rocznicowe. Podjęto starania w sprawie reaktywowania wspomnianej już Stacji Naukowej MOBN.

Archiwum mławskie podczas 45-letniej działalności zgromadziło zbiory archiwalne liczące ponad 480 zespołów, 75 000 j.a. i ok. 800 m.b. półek. Chronologicznie obejmują okres od połowy XVIII w. do 1990 r., a terytorialnie obszar sześciu byłych powiatów: ciechanowskiego, makowskiego, mławskiego, płońskiego, przasnyskiego i żuromińskiego. W przypadku Mławy i mławskiego Mazowsza stanowią one unikatowy materiał badawczy, ponieważ w zasadzie nie zachowały się akta z okresu staropolskiego. Dla badaczy historii regionalnej jest to cenny materiał do dziejów najnowszych. Bogaty zbiór kartografików, dokumentacji technicznej, opracowań, ocen i analiz ma praktyczne znaczenie użytkowe. Konieczne jest jednak podjęcie działalności informacyjnej i publikacji pomocy umożliwiających sprawne ich wykorzystanie.

Andrzej Grochowski (Mława)

JUBILEUSZ PROFESORA STANISŁAWA NAWROCKIEGO

W dniu 2 XII 1995 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość dla upamiętnienia siedemdziesiątej rocznicy urodzin i czterdziestolecia pracy naukowej lidera poznańskiej szkoły archiwistycznej — profesora zwyczajnego, dra hab. Stanisława Nawrockiego.

Uroczystość otworzył dyrektor Instytutu Historii prof. Jerzy Strzelczyk (w latach 1981–1987 kurator Zakładu Archiwistyki UAM), który przypomniał drogę życiową Jubilata. Stanisław Nawrocki urodził się 2 XI 1925 r. w Parzynowie (obecnie województwo kaliskie) w rodzinie chłopskiej; ukończył szkołę powszechną, podejmując dalszą naukę w gimnazjum w Kępnie, którą przerwała wojna 1939 r. Następnie pomagał w gospodarstwie ojcu; w maju 1943 r. otrzymał przydział na roboty przymusowe u bauera na Śląsku. Po wyzwoleniu, w lutym 1945 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Kępnie, gdzie uzyskał maturę, a w latach 1947–1951 (pracując równolegle do 1949 r. w Magistracie Miasta Poznania, a następnie w AP w Poznaniu) odbył studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w zakresie historii. Obronił pracę magisterską ,,Udział nauczycieli w wydarzeniach Wiosny Ludów w Wielkopolsce w 1848 roku'', napisaną pod kierunkiem dra Witolda Jakóbczyka (formalnym promotorem był prof. Janusz Pajewski). W 1960 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na podstawie rozprawy pt. ,,Rozwój kapitalizmu w rolnictwie wielkopolskim w latach 1793–1865 na przykładzie majątku lwóweckiego'', której promotorem był prof. Władysław Rusiński.

W siedem lat później, również na Uniwersytecie w Poznaniu, otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk historycznych w zakresie historii najnowszej na podstawie rozprawy pt. „Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień — październik 1939 r.''. Od 1967 r. był docentem, od 1977 r. profesorem nadzwyczajnym, a od 1991 r. jest profesorem zwyczajnym w AP w Poznaniu, w którym przepracował 45 lat. Jednocześnie od 1974 r., w wymiarze połowy etatu, pracował na UAM, początkowo jako docent, a następnie profesor w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, a od 1988 r. w Zakładzie Archiwistyki Instytutu Historii. W okresie pracy dydaktycznej wypromował jednego doktora oraz prawie 350 magistrów. Obecnie jest opiekunem naukowym dwóch prac habilitacyjnych z zakresu metodyki archiwalnej i archiwoznawstwa, przygotowywanych w Instytucie Historii UAM w Poznaniu (dr Ireny Mamczak-Gadkowskiej i dra Dariusza Matelskiego).

Z kolei zabrał głos kierownik Zakładu Archiwistyki prof. Stanisław Sierpowski, który omówił dorobek naukowy Jubilata; składa się nań 421 publikacji (od ukazania się pierwszego artykułu w 1955 r.), w tym 15 samodzielnych książek, 18 książek jako współautora, 119 artykułów, 153 recenzje, 48 komunikatów naukowych, 58 prac popularnonaukowych oraz redakcja 10 prac zbiorowych. Publikacje Profesora ukazały się również za granicą: w Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, RFN, Szwecji i ZSRR.

Następnie dyrektor AP w Poznaniu, dr Stanisław Kłys, scharakteryzował 45 lat pracy Jubilata w państwowej służbie archiwalnej: przechodził kolejne szczeble funkcyjne od młodszego archiwisty do zastępcy dyrektora archiwum ds. naukowych. W zakresie pracy archiwalnej prof. Nawrocki porządkował przede wszystkim akta urzędów administracji szczebla wojewódzkiego z XIX i XX w. Biegła znajomość języka niemieckiego pozwoliła mu na przywrócenie pierwotnego porządku kancelaryjnego w zespołach akt Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty (1939–1945). Miał on także poważny udział w porządkowaniu zespołu Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej z lat 1815–1918 oraz Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego (1919–1939). Rozciągał również opiekę nad narastającym zasobem archiwalnym poprzez wizytowanie składnic akt w przedsiębiorstwach przemysłowych Wielkopolski oraz w urzędach na Ziemiach Zachodnich. Od 1971 r. przewodniczy zespołowi problemowemu „Informatyka i archiwa'' przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz ponad dwadzieścia lat był członkiem Rady Archiwalnej przy NDAP.

W imieniu zaproszonych gości głos zabrał kierownik Zakładu Archiwistyki UMK w Toruniu prof. Bohdan Ryszewski, który przybył z kilkuosobową grupą współpracowników. Wspominał on zasługi Jubilata dla toruńskiego ośrodka archiwistycznego jako recenzenta przewodu profesorskiego, dwóch habilitacji i siedmiu doktoratów. Następnie wystąpił były dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, prof. Marian Banaszak, który mówił o współpracy prof. Nawrockiego z kościelną służbą archiwalną.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie Stanisławowi Nawrockiemu przez prof. J. Strzelczyka wydanego przez Instytut Historii UAM zbioru artykułów Profesora *Archiwistyka i regionalizm* wraz z zestawioną przez dra Dariusza Matelskiego bibliografią prac Jubilata za lata 1955–1995.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał Jubilat, który wspominając swoją drogę życiową, zwrócił szczególną uwagę na mecenat swych badań ze strony prof. prof. Janusza Deresiewicza i Władysława Rusińskiego. Podziękował także obecnej na uroczystości

małżonce Czesławie — za stworzenie dobrej atmosfery rodzinnej, sprzyjającej pracy naukowej. Stwierdził, iż w pracy naukowej i zawodowej osiągnął więcej, niż planował wkrótce po ukończeniu studiów. W uroczystości wzięło udział ponad 40 osób, a spotkanie zakończyło przyjęcie wydane przez Jubilata.

Dariusz Matelski (Poznań)

WYSTAWA: „POMNIKI DZIEJOWE ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH''

Dnia 22 IX 1995 r. trzy instytucje: Instytut Historii PAN, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego i Stowarzyszenie Archiwistów Polskich zorganizowały sesję naukową, poświęconą 25 rocznicy śmierci prof. dra hab. Tadeusza Manteuffla — zasłużonego historyka-mediewisty i archiwisty. Sesji tej towarzyszyły nie tylko referaty, ale też wystawa, trwająca od 21 do 30 IX 1995 r., przygotowana przez AGAD, pt. ,,Pomniki dziejowe Archiwum Głównego Akt Dawnych''. Ekspozycja, pokazująca najważniejsze i efektownie zaaranżowane w Sali Balowej zbiory, cieszyła się dużą frekwencją. Zainteresowanie zwiedzających wzbudziły wartościowe cymelia, zarówno ze względu na wydarzenia, które dokumentowały, jak i z uwagi na formę i stan zachowania dokumentów.

Umieszczone w gablotach dokumenty były co prawda powszechnie znane, jak np. Pokój Toruński z 1466 r., Traktat w Oliwie z 1660 r., czy Konstytucja Trzeciego Maja z 1791 r., ale rzadko kojarzone z ich prawdziwym, fizycznym wyglądem i miejscem przechowywania.

Wszystkie eksponaty zostały ułożone w układzie chronologicznym, począwszy od najstarszego dokumentu przechowywanego w zasobie archiwum: bulli papieża Hadriana IV z 1155 r. dla klasztoru w Czerwińsku, aż po akta wieku XIX i początków naszego stulecia. Wśród nich na szczególną uwagę zasługiwał najmniejszy pod względem formatu dokument (1210 r.), następnie najstarszy w zbiorach dokument królewski Władysława Łokietka (1325 r.), a ponadto akta związane z narodzinami i rozwojem polskiego parlamentaryzmu oraz polityką państwa w ciągu wieków, czego wyrazem był przykładowo eksponowany list królowej angielskiej Elżbiety I do Jana Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego (1593 r.), a także dokument ormiański, oryginalne dokumenty tureckie, w tym jeden spośród zaledwie kilku zachowanych na świecie — pięknie zdobiony jarłyk chana Tochtamysza, adresowany do króla Władysława Jagiełły (1393 r.).

Głównym celem wystawy było przede wszystkim atrakcyjne zaprezentowanie najważniejszych świadectw wydarzeń z przeszłości Polski, jej dziejów wewnętrznych i doniosłych faktów z dziedziny polityki zagranicznej. Pomimo wielkiej różnorodności tematyki zebranej dokumentacji zgromadzone akta archiwalne tworzyły razem spoistą całość i pozostaną w świadomości odwiedzających Pomnikami Dziejowymi Państwa i Narodu Polskiego.

Małgorzata Osiecka (Warszawa)

WYSTAWA: „SIEDLCE — HISTORIA MIASTA W DOKUMENTACH''

W ramach obchodów 45-lecia Archiwum Państwowego w Siedlcach, jako impreza towarzysząca sesji jubileuszowej w dniu 15 XII 1995 r. (zob. wyżej), w budynku archiwum otwarta została wystawa archiwalna „Siedlce — historia miasta w dokumentach'': druga z cyklu wystaw archiwalnych zorganizowanych przez AP w Siedlcach, prezentujących ciekawsze dokumenty z historii miasta i regionu. Ekspozycję zorganizowano w sali wystawowej archiwum, przystosowanej w tym celu z dawnego pomieszczenia magazynowego.

Na wystawie zaprezentowane zostały oryginalne dokumenty i kopie z zasobu własnego AP w Siedlcach oraz innych archiwów: Archiwum Głównego Akt Dawnych i Archiwum Państwowego w Radomiu, a także ze zbiorów muzealnych: Muzeum Narodowego w Krakowie (Archiwum Gospodarcze Czartoryskich) i Muzeum Okręgowego w Siedlcach.

Wystawa objęła szeroki zakres tematyczny historii miasta, od pierwszych przywilejów miejskich i właścicieli miasta poprzez wybrane dokumenty kartograficzne, inwentarze miejskie i heraldykę do czasów najnowszych. Eksponowane były również pocztówki, fotografie miasta i prasa, od początku XIX w., aż po lata współczesne.

Część pierwsza wystawy zatytułowana „Dobra Siedlce i ich właściciele'' ukazywała znanych właścicieli miasta od XVI do XIX w. oraz kolorową kopię portretu Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej, właścicielki Siedlec w latach 1775–1798 (oryginał portretu przechowuje Muzeum w Poznaniu). W nocie biograficznej podkreślono wkład Ogińskiej w rozwój gospodarczy i kulturalny miasta. Siedlce za jej rządów przeżyły swój złoty wiek. Arystokratka ta zadbała o rozwój majątku i handel miasta, wyremontowała pałac i dała mu nowy wystrój wnętrz, rozbudowała ratusz, wybrukowała część ulic. Była założycielką parku siedleckiego, nazwanego od jej imienia Aleksandrią, utworzonego na wzór angielski, o modnym wówczas charakterze sentymentalnym. Jej staraniem wzniesiono w Siedlcach kilka budowli o charakterze publicznym, stanowiących dziś obiekty zabytkowe. Zaangażowana w sprawy polityczne, niejednokrotnie gościła w swoim pałacu wybitne osobistości życia politycznego, m.in. Tadeusza Kościuszkę i króla Stanisława Augusta. Prezentowana kopia początkowego fragmentu broszury z opisem pobytu króla Stanisława Augusta w Siedlcach w 1783 r. (oryginał w Muzeum Narodowym w Krakowie) wprowadzała w atmosferę życia dworskiego miasta w XVIII w.

Najcenniejszym z prezentowanych dokumentów był przywilej pergaminowy króla Augusta III dla Siedlec z 10 XII 1746 r., spisany w języku łacińskim, z podpisem króla i pieczęcią wielką koronną, wyciśniętą w czerwonym wosku i umieszczoną w metalowej puszce. Przywilej odnowił lokację miasta na prawie chełmińskim i potwierdził wcześniejszy przywilej króla Władysława IV z 8 XII 1635 r. dla cechu kuśnierzy w Siedlcach. Określił on strukturę administracyjną i sądowniczą miasta oraz zasady funkcjonowania władz miejskich. Dokument ów ustalał obowiązki mieszczan wobec właścicieli Siedlec, a także zwiększał liczbę jarmarków z siedmiu do ośmiu.

Prezentowano też kopie innych przywilejów, m.in. przywilej księcia Adama i Izabeli Czartoryskich, wydany w Siedlcach 12 X 1806 r., potwierdzający poprzednie nadania i określający prawa i obowiązki mieszczan wobec właścicieli oraz nieznany w literaturze naukowej przywilej na wójtostwo Siedlec z 1787 r., wydany przez hetmanową Aleksandrę Ogińską Mateuszowi Syroczyńskiemu, z jej podpisem i pieczęcią lakową.

Wyeksponowano także kopie planów miasta, m.in. Plan sytuacyjny pałacu i ogrodu z 1832 r., ukazujący jego asymetryczny układ wraz z oranżerią oraz stawem z wysepką. Inny z prezentowanych: plan ogrodu z 1840 r., sporządzony przez inżyniera obwodu siedleckiego Bagińskiego, obok fragmentu parku ukazuje strukturę komunikacyjną centralnej części miasta z zaznaczeniem pałacu, ratusza, kościoła i ważniejszych budowli miasta.

Informacji o charakterze statystycznym dostarczają kopie inwentarzy dóbr klucza siedleckiego z Archiwum Gospodarczego Czartoryskich. Prezentowane fragmenty inwentarzy dóbr z lat 1727 i 1776 — obok wykazu mieszkańców miasta i ponoszonych przez nich obciążeń na rzecz właścicieli — zawierają dokładny opis pałacu, jego pomieszczeń, a także innych budowli. Zaprezentowano w oryginale Opis dóbr donacji Siedlce należących do Guberni Podlaskiej Obwodu Siedleckiego z 1841 r. z barwnym planem dóbr obejmującym folwarki: Golice, Topór, Jagodne i Starawieś.

Następną część wystawy poświęcono heraldyce miejskiej i wojewódzkiej Siedlec. Z uwagi na to, że Siedlce długo były miastem prywatnym Czartoryskich, ich herb rodowy — Pogoń litewską — przyjęto jako herb miasta. Przedstawiono pieczęcie herbowe na oryginalnych dokumentach miejskich, budżecie miasta z 1928 r., sprawozdaniach z działalności magistratu z lat 1932/1933 oraz „Gazecie Zarządu Miasta''. Obok herbu miasta w wersji podstawowej, złożonej z tarczy i godła, prezentowany był również herb miasta w wersji ozdobnej, zawierający koronę, trzymacze, wstęgi i elementy ozdobne. Herb Siedlec zatwierdzony został mocą zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Sławoja Składkowskiego z 13 II 1937 r., zamieszczonego w „Monitorze Polskim'' nr 41 poz. 56 z 1937 r. (pokazanego na wystawie).

Z zakresu heraldyki województwa umieszczono opis herbu i województwa podlaskiego z *Herbarza polskiego* K. Niesieckiego wraz z wykazem wojewodów podlaskich oraz opis herbu województwa podlaskiego z pracy M. Balińskiego i T. Lipińskiego. Województwo Podlaskie, przywrócone ustawą konstytucyjną Królestwa Polskiego z 1815 r. z siedzibą władz wojewódzkich w Siedlcach, obejmowało swoim zasięgiem znacznie szerszy teren, niż obecne województwo; w jego skład wchodziły powiaty: Garwolin, Łuków, Siedlce, Węgrów, Sokołów Podlaski, Konstantynów, Międzyrzec Podlaski, Biała Podlaska i Włodawa. Eksponowane z tego okresu herby to: kopia „herb województwa podlaskiego'' z 1826 r. oraz kopia z litografii M. Salba z 1872 r. *Herby ziem dawnej Polski*, przedstawiający herby wszystkich województw, wśród nich także herb województwa podlaskiego. Z dokumentów wynika, że województwo podlaskie używało wówczas następującego herbu: „Na tarczy orzeł biały, w polu lewym Pogoń''. Dziewiętnastowieczne województwo podlaskie funkcjonowało zaledwie kilkanaście lat. Na mocy ukazu cara Mikołaja I z 23 II (7 III) 1837 r. dokonano przemianowania województw na gubernie. W początkowym okresie gubernie przejęły herby byłych województw. Po włączeniu guberni podlaskiej do guberni lubelskiej w 1849 r. został zatwierdzony dla tej guberni herb dwupolowy, dzielony w pas, zawierający w polu górnym symbole guberni lubelskiej, w dolnej zaś symbole guberni podlaskiej. Prezentowana kopia pochodzi z 1849 r. Mimo zatwierdzenia herb ten nie wszedł na pieczęcie urzędowe instytucji gubernialnych. W związku z podziałem kraju na 10 guberni, 25 II 1869 r. zatwierdzony został nowy wzór herbu guberni siedleckiej. Był to jeleń ze złotymi kopytami i rogami, w polu srebrnym, usianym dębowymi zielonymi liśćmi. Zachowały się liczne akta z taką pieczęcią herbową, np. dokumenty Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii, *Pamiatnaja kniżka siedleckoj gubiernii* i „Siedleckie

Wiadomości'', gdzie herb umieszczany był w winiecie tytułowej. Heraldyczną część wystawy zamykały: uchwała Rady Miejskiej w Siedlcach z dnia 31 III 1992 r. w sprawie herbu miasta Siedlce, zatwierdzająca Pogoń litewską z murem fortecznym jako herb miasta oraz regulująca zasady jego używania i *Rozporządzenie nr 17 z 25 V 1995 r. wojewody siedleckiego w sprawie ustanowienia herbu województwa siedleckiego*, zatwierdzające dwupolową kompozycję Orła i Pogoni nawiązującą do tradycji herbowych województwa podlaskiego, określające również prawo używania herbu oraz barwne wizerunki herbów — załączniki do zarządzeń.

Znaczna część wystawy poświęcona została siedlczanom, którzy wnieśli znaczący dorobek w rozwój naukowy oraz kulturalny w kraju i na świecie. Wykaz zamieszczony na początku tej części zawierał 41 nazwisk osób zasłużonych w działalności politycznej, społecznej, samorządowej, medycynie, astronomii, prawodawstwie, bankowości, nauce i kulturze. Prezentowany był dorobek tylko kilku przedstawicieli wybranych dziedzin, m.in. ministrów z okresu dwudziestolecia międzywojennego: Antoniego Ponikowskiego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (1921–1922) i Zygmunta Jastrzębskiego ministra skarbu (1922–1923).

Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Siedlcach zaprezentowano dokumenty — oryginały i kopie — poświęcone siedlczanom-artystom: aktorowi Jackowi Woszczerowiczowi, malarzowi Michałowi Borucińskiemu oraz znanej siedleckiej malarce Małgorzacie Maciągowej.

Dorobek siedleckich pisarzy prezentowały prace: pianisty i kompozytora Eugeniusza Pankiewicza, prozaika, eseisty i reportera Witolda Zalewskiego, krytyka teatralnego i literackiego Zygmunta Grenia oraz autora opracowań z dziedziny historii Podlasia Antoniego Wintera.

Kolejna część wystawy pt. ,,Siedlczanie w hołdzie bohaterom powstań narodowych'' przedstawiła fotografie z odsłonięcia kilku pomników poświęconych przywódcom powstań narodowych. Były wśród nich fotografie odsłonięcia w 1931 r. pomnika poświęconego poległym uczestnikom Powstania Listopadowego w Iganiach pod Siedlcami, akt erekcyjny tego pomnika oraz zamieszczony w ,,Gazecie Podlaskiej'' z 1930 r. wykaz ofiarodawców na pomnik. Usytuowany w centralnej części miasta pomnik Tadeusza Kościuszki prezentowała fotografia z 1935 r. Eksponowana była fotografia legionistów Oddziału Siedleckiego przy kopaniu fundamentów pod pomnik poświęcony marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z 15 X 1930 r., widok pomnika wkrótce po odsłonięciu i kilka fotografii z ostatniego dziesięciolecia z odsłonięcia nowo wybudowanego, po zburzeniu, pomnika poświęconego marszałkowi Piłsudskiemu. Na wystawie znalazła się też fotografia szkoły nr 5 w Siedlcach im. Wł. Rawicza z widoczną tablicą pamiątkową w izbie tradycji tejże szkoły, poświęconą bohaterom Powstania Styczniowego.

Część wystawy odnosząca się do II wojny światowej obejmowała oryginalne ogłoszenia lokalnych władz okupacyjnych i fotografie zniszczeń wojennych miasta. Pokazano następujące afisze:

1. Wezwanie Komisarycznego Kierownika Izby Rzemieślniczej w Warszawie I. Marka z 30 VII 1940 r., wzywające do obowiązkowej rejestracji rzemieślników chrześcijan, zamieszkałych w Siedlcach i na terenie powiatu siedleckiego, nie będących członkami gminy wyznania żydowskiego, pod groźbą zamknięcia ich własnych zakładów.

2. Zarządzenie o zachowaniu się w miejscach publicznych, wydane przez starostę

powiatowego w Siedlcach z 30 XII 1940 r., zobowiązujące Polaków i Żydów, pod groźbą kary, do odpowiedniego zachowania się wobec urzędników niemieckich w miejscach publicznych („Polacy przez uprzejme ustępowanie miejsca, Żydzi przez widoczne ustępowanie na prawą stronę ulicy względnie też chodnika, ustępowanie ze schodów itd.'').

3. Obwieszczenie dowódcy SS i policji na dystrykt warszawski z 27 XI 1943 r., podające wyrok Sądu Doraźnego Policji Bezpieczeństwa, mocą którego za przynależność do nielegalnej organizacji, pomoc partyzantom, przechowywanie Żydów, skazanych zostało na karę śmierci 10 Polaków mieszkańców powiatu siedleckiego. Wymienia nazwiska skazanych osób.

4. Ogłoszenie Starosty powiatowego z 22 IV 1941 r., ustalające godzinę policyjną w powiecie siedleckim „dla Polaków od 23.00 do 5.00, zaś dla Żydów od 20.00 do 5.00''.

Fotografie z ostatnich lat II wojny światowej uzmysłowiły rozmiar zniszczeń centralnej części Siedlec. Następna część wystawy zawierała widoki miasta na pocztówkach z początku XX w. i powojenne fotografie Siedlec. Widokówki miasta z pierwszych dziesięcioleci XX w. dokumentowały najważniejsze miejskie obiekty publiczne: pałac Ogińskich, ratusz, kościół św. Stanisława, Stacja Kolei Żelaznej, Więzienie, Brama w ogrodzie oraz architektura w okolicach ulic: Ogrodowej, Pałacowej, Świętojańskiej, Pięknej, Warszawskiej. Obecnie są to już obiekty o charakterze zabytkowym.

Wystawę zamykała prezentacja prasy siedleckiej i opracowań naukowych na temat historii miasta i regionu. Wybrane egzemplarze prasy siedleckiej z lat 1900–1995 to głównie liczne czasopisma z okresu dwudziestolecia międzywojennego: „Gazeta Podlaska'', „Placówka'', „Ziemia Siedlecka'' i „Głos Podlasia''.

Wśród literatury naukowej dotyczącej historii miasta pokazano też kilka wydawnictw AP w Siedlcach. Wystawa przeznaczona była głównie dla młodzieży szkół średnich i studentów, a także miłośników historii miasta i regionu. Czynna była do końca lipca 1996 r.

Wanda Więch-Tchórzewska (Siedlce)

WYSTAWA: „WARSZAWA ROZSTRZELANA W KATYNIU''

W dniach od 13 IV do 10 V 1996 r. w siedzibie Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w sali „Pod Modrzewiowym Stropem'' była prezentowana wystawa „Warszawa rozstrzelana w Katyniu''. Oprócz archiwum współorganizatorami ekspozycji byli: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej oraz Warszawska Rodzina Katyńska.

Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, władz samorządowych Warszawy, prezydenci Legionowa i Żyrardowa oraz rodziny ofiar i reprezentanci środowiska naukowego i wojska. Inauguracja wystawy połączona była z dwudniową sesją naukową, zatytułowaną „Zbrodnia nie ukarana. Katyń–Twer–Charków'', zorganizowaną na Zamku Królewskim w Warszawie.

Po słowie wstępnym dyrektor AP m.st. Warszawy Leszek Pudłowski powitał bardzo liczne grono przybyłych osób. Wyraził przekonanie, że ta ważna wystawa poświęcona zbrodni katyńskiej zapoczątkuje współpracę naukowo-popularyzatorską dotyczącą tema-

tyki warszawskiej z wieloma organizacjami i stowarzyszeniami oraz władzami samorządowymi. Archiwum jest nią zainteresowane i będzie uczestniczyć w takich działaniach.

Następnie głos zabrał sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik omawiając przedstawione na wystawie materiały i dziękując pracownikom archiwum za przygotowanie ekspozycji.

W imieniu Warszawskiej Rodziny Katyńskiej zgromadzonych przywitała dr Bożena Łojek informując o zadaniach, jakie postawili przed sobą twórcy wystawy. Celem jej było ukazanie zbrodni katyńskiej poprzez losy warszawiaków oraz straty, jakie w jej wyniku poniosła ludność stolicy. Zamierzeniem organizatorów było pogłębienie wiedzy o tym bezprecedensowym fakcie ludobójstwa, uczczenie pamięci ofiar zbrodni katyńskiej, jak również działań podjętych dla upamiętnienia tych tragicznych wydarzeń.

Wystawę otworzył zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych dr Henryk Kurowski, przedstawiając historię i rolę NDAP w sprowadzaniu do Polski dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej z archiwów rosyjskich.

Ekspozycja składała się z kilku działów. W pierwszym, historyczno-dokumentacyjnym, przygotowanym przez Niezależny Komitet Badania Zbrodni Katyńskiej i archiwum, przedstawiono wybór dokumentów ukazujących kolejne etapy i decyzje, które doprowadziły do zbrodni katyńskiej. Dział ten rozpoczynała mapa z podpisami Stalina i Ribbentropa, na której 28 IX 1939 r. zaznaczono podział Polski pomiędzy Rosję Sowiecką i Niemcy. Ukazano również wspólne zdjęcia oficerów Armii Czerwonej i Wehrmachtu, wykonane podczas agresji na Polskę we wrześniu — październiku 1939 r., materiały dokumentujące losy żołnierzy polskich w niewoli sowieckiej, sprawozdania, raporty władz wojskowych. Do najważniejszych w tym dziale dokumentów można zaliczyć wniosek Ławrentija Berii, aby sprawy jeńców polskich rozpatrzyć „w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najsurowszego wymiaru kary — rozstrzelania'' wraz z zatwierdzającymi go podpisami Stalina i ścisłego kierownictwa KC WKP(b) (dokument z 5 III 1940 r.), plany obozów w Ostaszkowie i Kozielsku. Oprócz tego przedstawiono dokumentację fotograficzną ukazującą ekshumacje prowadzone w 1943 r. (w tym wstrząsające, nie publikowane do tej pory zdjęcia wykonane podczas tych prac przez żołnierza niemieckiego), działalność rosyjskiej komisji Burdenki z 1944 r. oraz obecność Armii Berlinga w Katyniu.

Drugi dział, przygotowany przez członków Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, został poświęcony pamięci ich bliskich. Lista ofiar liczy obecnie 1551 nazwisk. Z listy tej 616 osób zamordowano w Katyniu, 477 w Charkowie, 327 w Twerze, 38 znajduje się na tzw. liście ukraińskiej i 93 — w miejscach dotychczas nieznanych.

Na podstawie badań szacunkowych można stwierdzić, że straty wśród ludzi związanych z Warszawą (urodzonych, mieszkających w Warszawie, działających w niej) są procentowo duże. Wiosną 1940 r. zamordowano około 1100–1200 osób działających w stolicy, w tym około 600 w Katyniu, 400 w Charkowie, w Twerze i z tzw. listy ukraińskiej 80. Brak jest danych dotyczących listy białoruskiej i pomordowanych w nieznanych miejscach. Można przyjąć, że osoby związane z Warszawą stanowią około 10% ofiar zbrodni katyńskiej.

Na wystawie zaprezentowano dokumenty, zdjęcia, medale, pamiątki po wybranych zaledwie dwudziestu kilku przedstawicielach różnych zawodów i środowisk. Dotyczyły one: kpt. art. Józefa Bilewskiego — sportowca i olimpijczyka, kontradmirała Xawerego

Stanisława Czernickiego — szefa służby kierownictwa Marynarki Wojennej w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie, por. rez. Stefana Daukszy — artysty malarza, gen. bryg. Konstantego Druckiego-Lubeckiego — słuchacza Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, ppłka Zdzisława Dziadulskiego — olimpijczyka, por. rez. prof. dra Włodzimierza Godłowskiego — neurologa, por. rez. Stanisława Hetmanka — absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, inspektora Straży Granicznej w Komendzie Głównej w Warszawie, ppłka inż. Władysława Kaliszka — twórcy i prezesa sekcji jeździeckiej WKS „Legia'', por. rez. Aleksandra Marka Kowalskiego — absolwenta Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, olimpijczyka, mjra dra med. Leopolda Łojka — lekarza, absolwenta Wydziału Medycznego Uniwersytetu Warszawskiego, gen. dyw. Henryka Minkiewicza-Odrowąża — legionisty, płka dra med. Jerzego Nadolskiego — lekarza, dyrektora Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, kmdra dypl. Ludwika Franciszka Pawlikowskiego — legionisty, rotm. kaw. rez. Tomasza Piskorskiego — harcmistrza, por. rez. Mariana Rentgena — aktora i piosenkarza, ppor. rez. Władysława Sebyły — poety, gen. dyw. Leonarda Skierskiego — do 1931 r. inspektora armii w Warszawie, gen. bryg. Piotra Skuratowicza — szefa Departamentu Kawalerii w Ministerstwie Spraw Wojskowych, mjra rez. Jana Marii Stanisława Ślaskiego — posła, senatora RP, por. rez. kaw. Stanisława Wodzianickiego — artysty malarza, ks. płka Czesława Wojtyniaka — kapelana WP, kanclerza Kurii Polowej WP, nadinsp. Euzebiusza Mariana Zielińskiego — działacza POW i uczestnika Bitwy Warszawskiej.

W trzecim dziale, przygotowanym przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pokazano dokumenty z prac ekshumacyjnych prowadzonych w latach 1994–1995 w Starobielsku, Charkowie, Miednoje i Katyniu. Zaprezentowano m.in. plany, lokalizacje grobów, dołów śmierci, rejonów egzekucji w Charkowie, Miednoje i Katyniu, zdjęcia: odnalezionych przedmiotów, odznaczeń, numerów identyfikacyjnych, jak również fotografie z ekshumowania szczątków gen. Mieczysława Smorawińskiego. Przedstawiono również trzy projekty koncepcyjne cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje, Charkowie. Projekty te zostały wybrane z 32 prac, jakie napłynęły na konkurs ogłoszony w 1995 r. przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i zakwalifikowane do dalszego opracowania.

Oprócz wymienionych materiałów pokazano zdjęcia z działalności Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, jak również publikacje poświęcone zbrodni katyńskiej.

Wszystkie zgromadzone materiały pochodziły ze zbiorów organizatorów, NDAP oraz darów osób prywatnych.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem. Obejrzało ją blisko 2 tys. osób. Odbiór wystawy był bardzo emocjonalny, szczególnie tych zwiedzających, którzy mogli znaleźć na niej informacje o swoich bliskich. Świadczą o tym wpisy o jednoznacznej wymowie, zamieszczone w księdze pamiątkowej: „Wystawa wstrząsająca i bardzo, bardzo smutna''; „Straszna, przerażająca prawda. Ile jeszcze takich prawd się ujawni?''; „Wystawa fachowo przedstawia tę potworną zbrodnię, z którą nigdy się nie pogodzimy''.

W przygotowaniu wystawy z ramienia archiwum udział brali Janusz Kotański, Andrzej Wróblewski, Ryszard Wojtkowski; z Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej płk dr Marek Tarczyński; z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa sekretarz generalny rady Andrzej Przewoźnik; z Warszawskiej Rodziny Katyńskiej dr Bożena Łojek, Mirosław Rubas. Opracowanie plastyczne zaprojektowała Maria Irzyk.

Pod względem technicznym wystawę przygotowali pracownicy archiwum.

Zrealizowanie ekspozycji możliwe było dzięki wsparciu finansowemu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Biura Zarządu m.st. Warszawy, Gminy Warszawa — Centrum, Polskiej Fundacji Katyńskiej oraz NDAP.

Ryszard Wojtkowski (Warszawa)

WYSTAWA ARCHIWALNA W RAWIE MAZOWIECKIEJ

Z okazji Dni Rawy Mazowieckiej, w dniach 31 V–30 VI 1996 r. w siedzibie Archiwum Państwowego w Rawie Mazowieckiej (Oddział Archiwum Państwowego m.st. Warszawy), czynna była wystawa ,,Herbowe dzieje ziemi rawskiej''. Uroczystego otwarcia ekspozycji dokonał burmistrz Rawy Mazowieckiej Piotr Wojewoda, w obecności wojewodów skierniewickich: Andrzeja Charzewskiego i Franciszka Opiłowskiego oraz księdza prałata Mieczysława Iwanickiego. Licznie przybyli radni miejscy, pracownicy rawskiego muzeum oraz zaproszeni goście.

Organizatorzy wystawy pragnęli ukazać teraźniejszość i przeszłość ziemi rawskiej poprzez jej heraldyczne zabytki. Współczesność reprezentowana była poprzez prace znanego heraldyka Andrzeja A. Zbieranowskiego, przedstawiające herby miast Rawy Mazowieckiej, Białej Rawskiej, Inowłodzia, Jeżowa, Nowego Miasta nad Pilicą, Rzeczycy i Skierniewic. Zwrócono w ten sposób uwagę, że dzisiejsze znaki odrodzonej samorządności mają swój odległy — często średniowieczny — rodowód. Tej części ekspozycji patronował herb syna ziemi rawskiej, biskupa łowickiego Józefa Zawitkowskiego.

Herbową przeszłość ziemi rawskiej przedstawiono ukazując oryginalne dokumenty z zasobu AP w Rawie Mazowieckiej. Była to pierwsza tego typu publiczna prezentacja najcenniejszych materiałów archiwalnych z własnego zasobu. W dziewięciu gablotach wystawiono akta miast rawskich, ukazując dzieje regionu poprzez znaki pieczętne z herbami miast. Całość ekspozycji podzielono na trzy okresy chronologiczne: miasta rawskie do 1918 r., okres międzywojenny i okupacja hitlerowska.

W części pierwszej, która stanowiła zasadniczą część ekspozycji, pokazano dokumenty miejskie, zawierające znaki pieczętne z wizerunkami herbów miast do dziś istniejących: Rawy Mazowieckiej, Białej Rawskiej, Nowego Miasta nad Pilicą i Skierniewic (dziś miasto wojewódzkie). W części drugiej zaprezentowano historyczne wizerunki herbów miast, które stały się wsiami: Inowłodzia, Budziszewic i Rzeczycy, miast, które utraciły prawa miejskie na skutek wojen szwedzkich i egoizmu starostów królewskich, oraz Łęgonic, Jeżowa i Dmosina, które spadły do rzędu wsi z powodu bliskiego sąsiedztwa silniejszych i bardziej konkurencyjnych miast. Na planszach zamieszczono również krótką informację dotyczącą miast-wsi, z opisem ich początków, rozwoju i przyczyn upadku.

Eksponowane na wystawie dokumenty miejskie zostały uzupełnione przez najstarsze księgi hipoteczne Rawy Mazowieckiej, Białej Rawskiej, Skierniewic, Łęgonic, Inowłodzia i Rzeczycy, pochodzące z 1820 r. Na specjalną uwagę zasługiwał ,,Plan gruntów do Kościoła w Mieście Białłey, Obwodzie Rawskim należących'' z dobrze zachowaną pieczęcią Królestwa Polskiego oraz plan dóbr Zamkowa Wola z 1910 r.

Cenne dopełnienie stanowiły materiały ikonograficzne w postaci 128 fotografii i pocztówek. Dotyczyły one głównie zabytków architektonicznych oraz panoramy miast rawskich z początku XIX w. Na planszach pokazano rawski zamek przed odrestaurowaniem, pałac skierniewicki (jego wnętrze i stylowe wyposażenie), pałac Małachowskiego w Nowym Mieście, pałac w Łęgonicach i w Woli Chojnacie, Szkołę Krawiecką u Tercjarzy w Nowym Mieście z 1929 r., zabytkowe kościoły i dzwonnice, dawne siedziby władz i urzędów oraz zabytkowe — dziś już nie istniejące — domy drewniane. Pokazano również dawną zabudowę miejskich ulic i rynków, plan dzielnicy żydowskiej w Rawie Mazowieckiej, getto w Skierniewicach oraz skutki pamiętnego huraganu w Rawie Mazowieckiej w 1958 r.

Na oddzielnej planszy zostały przedstawione podobizny najwybitniejszych postaci historycznych z ziemi rawskiej — arcybpa Jana Odrowąża ze Sprowy, założyciela Skierniewic, Jędrzeja Kitowicza, proboszcza rzeczyckiego, Felicjana Trzcińskiego, kasztelana rawskiego, płka Jana Kozietulskiego, urodzonego w Skierniewicach, uczestnika kampanii napoleońskich, dowódcy szwoleżerów, który odznaczył się przy zdobyciu Samosierry i pod Wagram, gen. Władysława Sikorskiego i Ferdynanda Focha, stojących na peronie dworca skierniewickiego w 1923 r., serdecznie witanych przez skierniewiczan. Ozdobą wystawy była duża mapa ziemi rawskiej ukazująca jej zasięg do 1793 r.

Wystawa zorganizowana została we współpracy z Muzeum Ziemi Rawskiej. W baszcie zamku książąt mazowieckich, w siedzibie muzeum, umieszczono drugą część ekspozycji, zatytułowaną ,,Herby szlachty ziemi rawskiej''. Ukazano tam kolejne prace Andrzeja A. Zbieranowskiego z herbami rycerskimi w otoczeniu oryginalnych zabytków muzealnych. Zwracał uwagę zwłaszcza szesnastowieczny kafel z herbem Trzaska, świadczący, że prezentowane herby funkcjonowały na tym terenie od stuleci. Komisarzami wystawy były Joanna Sienkiewicz, dyrektor muzeum, i Krystyna Jachimek, kierowniczka archiwum.

Wystawa stanowi doskonały przykład współpracy lokalnego archiwum z władzami miejskimi, muzeum oraz indywidualnym twórcą. Tematyka wystawy poruszała aktualne zagadnienia samorządu miejskiego i jego roli w życiu miasta dawniej i dzisiaj. Różnorodny i barwny sposób prezentacji przeszłości regionu sprawił, że ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem zarówno wśród mieszkańców, jak i miejscowych mass mediów (świadczy o tym opublikowanie dwu artykułów w ,,Echu Ziemi Rawskiej'').

Krystyna Jachimek (Rawa Mazowiecka)

POSIEDZENIA NAUKOWE W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH W ROKU 1995. ZESTAWIENIE TYTUŁÓW REFERATÓW

Zestawienie zawiera wykaz referatów wygłoszonych podczas zebrań naukowych w archiwach państwowych oraz zgłoszonych na konferencję naukową ,,Archiwa byłych partii komunistycznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej'', zorganizowaną w 1995 r. przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Referaty ujęte w zestawieniu znajdują się w zbiorach Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Władysław S t ę p n i a k, Archiwalia polskie w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Józef S z u m s k i, Sprawozdanie z pobytu w Białoruskim Archiwum Historycznym w Grodnie

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Stanisław B ł a ż e j e w s k i, Pierwsze doświadczenia w usprawnianiu informacji archiwalnej przy pomocy komputera w AP w Bydgoszczy

Grzegorz R o c z e k, Akta kościelne w zasobie AP w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu

Lidia W a k u l u k, Procesy aktotwórcze w urzędach stanu cywilnego w latach 1874–1919 na przykładzie wybranych powiatów Rejencji Bydgoskiej

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Katarzyna K o m s t a, Stanisław L i s, Materiały do dziejów organizacji paramilitarnych na Pomorzu w zasobie AP w Gdańsku

Archiwum Państwowe w Kielcach

Kazimierz N o b i s, Archiwum KW PZPR w Kielcach — historia i zasób

Archiwum Państwowe w Krakowie

Monika A n d r a s z - M r o ż e k, Kancelaria i archiwum urzędów Wolnego Miasta Krakowa (1815–1846)

Ryszard M r o ż e k, Afisze i plakaty z lat 1825–1945 w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie

Elżbieta S k a l i ń s k a - D i n d o r f, 35 lat działalności Archiwum Państwowego w Oświęcimiu

Archiwum Państwowe w Lublinie

Bożena J a n o c i ń s k a, Współdziałanie organów administracji z topografami armii carskiej na terenie guberni lubelskiej

Janusz K o t a ń s k i, Kresy Wschodnie *Anno Domini* 1995

Robert K u w a ł e k, Źródła do dziejów żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Lublinie w latach 1821–1918

Maria T r o j a n o w s k a (KUL), Inwentarz ksiąg miejskich m. Lublina, jurydyk i Komisji Dobrego Porządku

Archiwum Państwowe w Łodzi

Maciej W i l m a ń s k i, Działalność Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy SFOS — Komitet m. Łodzi i jego pozostałość aktowa

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Andrzej C h o n i a w k o, Reinterpretacja dziejów Polski w latach 1914–1989 na przykładzie wybranych syntez historycznych

Stanisław N a w r o c k i, Sytuacja archiwów i ich zadania w końcu XX w.

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Andrzej J a b ł o ń s k i, Dokumentacja techniczna w archiwach państwowych — wyniki ankiety. Nowe zadania w zakresie wykorzystania komputerów w AP w Szczecinie

Maria F r a n k e l, Materiały dotyczące nauczycieli z lat 1945–1950 w Archiwum UOP w Szczecinie

Radosław G a z i ń s k i, Handel morski Szczecina a państwo pruskie w XVIII w.

Kazimierz K o z ł o w s k i, Źródła do wydarzeń politycznych 1956 r. na Pomorzu Zachodnim

Maciej S z u k a ł a, Hugo Lemcke w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie

Ryszard T e c h m a n, Szczecin w dokumentach MSZ

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Włodzimierz B a g i e ń s k i, Kancelarie miejskie XIX-XX w.

Andrzej G r o c h o w s k i, 45 lat działalności AP w Mławie

Marta J a s z c z y ń s k a, Przegląd zawartości niemieckich czasopism archiwalnych

Janusz S z c z e p a ń s k i, Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu

Ryszard W o j t k o w s k i, Komputeryzacja zbiorów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy — stan obecny i zamierzenia

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Mieczysława C h m i e l e w s k a, 1. Średniowieczna kultura fizyczna i jej refleksy w zabytkach sfragistycznych. Pieczęcie konne oraz pieczęcie piesze ze sceną walki Piastów i Gryfitów; 2. Pochodzenie i koligacje Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Idee drzeworytu S. Temberskiego i J.A. Gorczyna (1669 r.)

Janusz G o ł a s z e w s k i, Kolejka Ślężańska

Zdzisław J e d y n a k, Urbarze górnośląskie i ich znaczenie dla badań regionalnych

Ivo Ł a b o r e w i c z, Obraz gospodarki okręgu jeleniogórskiego w pierwszej połowie XVIII w. w świetle mapy księstwa jaworskiego z tzw. Atlasu Homanna

Barbara P a z o ł a, 1. Działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy w latach 1979–1982; 2. Archiwalia Chojnowskie w zbiorach Archiwum Państwowego w Legnicy

Międzynarodowa konferencja naukowa: „Archiwa byłych partii komunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej''

Juozapas B a g u s a u s k a s (Litwa), Formirowanije fondow Archiwa Obszczestwiennych organizacyi Litwy i prakticzeskoje ispolzowanije jego dokumientow

Roland B a n d u c h (AP w Katowicach), Wnioski wynikające z dotychczasowego porządkowania akt PZPR z terenu województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego w AP w Katowicach

Wanda B i e ń k o w s k a (AAN), Dokumentacja fotograficzno-ikonograficzna ze zbiorów CA KC PZPR. Zawartość i stan opracowania

Jan van den B r o e k (MRA), Archivists in Europe: a community of concerns

Elżbieta C h e ł m i n i a k (AP m.st. Warszawy), Stan zachowania i opracowania akt byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR z terenu m. Warszawy i województwa warszawskiego

Aleksandra C h m i e l (AAN), Archiwa komitetów wojewódzkich PZPR i ich funkcjonowanie

Andrzej C h o n i a w k o (AP w Poznaniu), Wartość źródłowa akt PZPR zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Poznaniu

Darinka D r n o v s ě (Słowenia), Bywszyj istoriczeskij archiw Centralnogo Komitieta Sojuza Kommunistow Słowienii

Teresa F i l i p c z a k (AP w Krakowie), Problemy brakowania dokumentacji w archiwach PZPR w latach 1945–1990 na przykładzie byłego Archiwum Komitetu Krakowskiego PZPR

Krstiu G e o r g i n o v (Bułgaria), Ispolzowanije partijnoj dokumientacyi posle postuplenija w Centralnyj Gosudarstwiennyj archiw Riespubliki Bołgarija

Ludmiła G u r b o w a (Ukraina), Niekotoryje woprosy rassiekrieczywanija dokumientow bywszych partijnych archiwow

Gedyminas I l g u n a s (Litwa), Podczynienije archiwa bywszej Kommunisticzeskoj Partii Litowskoj SSR i otnoszenija KPL s KGB w archiwnych dokumientach bywszego archiwa KPL

Stanisław J a n k o w i a k (UAM), Znaczenie akt byłej PZPR w badaniach nad dziejami regionalnymi w okresie stalinizmu na przykładzie Wielkopolski

Włodzimierz J a n o w s k i (AAN), Problemy porządkowania i opracowania akt Komitetu Centralnego PZPR

Irina J a r m o l e n k o (Rosja), Sistiema partijnych archiwow KPSS. Istorija sozdanija, organizacyi i diejatelnosti

Dariusz J a r o s z (IH PAN), Akta Biura Listów i Inspekcji KC PZPR jako źródło do badań życia codziennego w Polsce w latach 1950–1956

Krystyna J a s t r z ę b s k a (AP w Siedlcach), Rola KW PZPR w Siedlcach w strukturze organów władzy województwa siedleckiego w oparciu o jego zasób aktowy w AP w Siedlcach

Juliana J u c h n o w s k a (AP we Wrocławiu), Zasób archiwalny byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu i jego wartość źródłowa

Adam K a ł u ż a (AP w Katowicach), Stan uporządkowania i opracowania materiałów archiwalnych PZPR z terenu województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego

Daina K l a v i n a (Łotwa), Woprosy obrabotki i ispolzowanija dokumientow bywszego partarchiwa w Gosudarstwiennom archiwie Łatwii

Janina K o s o n o w s k a (AP w Lublinie), Informacja o stanie i problemach opracowania akt archiwum KW PZPR w Białej Podlaskiej, Chełmie i Lublinie

Władimir K o z ł o w (Rosja), Niekotoryje sowriemiennyje problemy intiegracyi bywszych archiwow KPSS w sistiemie gosudarstwiennych archiwow Rossii

Janos L a k o s (Węgry), The state of records of the former communist party in Hungary after the political changes of 1990

Inese L a s e (Łotwa), Istorija bywszego archiwa Kommunisticzeskoj partii Łatwii i obzor jego fondow

Janusz Ł o s o w s k i (UMCS), Akta Referatu Organizacji Masowych (Wydzielonych) KW PZPR w Lublinie. Problemy wartości źródłowej, opracowania i udostępniania

Dariusz M a t e l s k i (UAM), Znaczenie akt PPR i PPS z zasobu AP w Poznaniu do badań nad dziejami społeczno-politycznymi Wielkopolski w latach 1945–1948

Jan M i ł o s z (AP w Poznaniu), Wykorzystanie materiałów archiwalnych znajdujących się w zespołach akt byłego archiwum Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu

Oleg N a u m o w (Rosja), Woprosy dostupa, polzowanija i ispolzowanija dokumientow Rossijskogo centra chranienija i izuczenija dokumientow nowiejszej istorii

Alena N o s k o w a (Czechy), Woprosy pieriedaczy dokumientow Kommunisticzeskoj partii Czechosłowakii w Centralnyj gosudarstwiennyj archiw Czeszskoj Riespubliki

Valdur O c h m a n n (Estonia), Diejatielnost Filijała Gosudarstwiennogo archiwa Estonii: tiekuszczyje woprosy i pierspiektiwy razwitija

Jelena O r i e c h o w a (Rosja), Woprosy ispolzowanija dokumientow w Centrie chranienija sowriemiennoj dokumientacyi

Peep P i l l a k (Estonia), The archives of the Estonian Communist Party and its „nationalization''

Rusłan P i r o g (Ukraina), Archiwy Kompartii Ukrainy: problemy intiegracyi w sistiemie gosudarstwiennoj archiwnoj służby

Rostisław P ł a t o n o w (Białoruś), Archiwy bywszej Kommunisticzeskoj Partii Biełorussii kak istocznikowa baza po istorii riespubliki

Andrzej R e g l i ń s k i (AP w Gdańsku), Problemy kompletności i wiarygodności materiałów archiwalnych PZPR na przykładzie „wydarzeń grudniowych 1970 r.'' w Trójmieście

Ewa R o s o w s k a (NDAP), Przekazanie archiwów byłej PZPR do archiwów państwowych — problemy metodyczne

Leo van R o s s u m (Holandia), Sources edition concerning the history of the labour movement: prospects for the future

Dariusz R u s n a k (Słowacja), Problematika kompletnosti i ispolzowanija archiwnych fondow Kommunisticzeskoj partii Słowakii

Maria S a n i k o w a (Słowacja), Obrabotka i dostupnost archiwnogo fonda (diełoproizwodstwa) Kommunisticzeskoj Partii Słowakii (CK KPS)

Eduard S a w i c k i (Białoruś), Organizacyja ispolzowanija i problemy sowierszenstwowanija nauczno-sprawocznogo apparata archiwow bywszej KP Biełarussii

Maciej S i e k i e r s k i (USA), Sotrudniczestwo Guwierowskogo Instituta s archiwami Rossii i Polszy

Ion S o a r e (Rumunia), Inwientaryzacyja i sielekcyja dokumientow bywszej Rumynskoj Kommunisticzeskoj Partii

Zofia S o k o ł e w i c z (UW), Europejskie Centrum Dokumentacji i Informacji — system informacji i jego rola przy współpracy z Unią Europejską i Radą Europy

Feliks T y c h (IH PAN), Archiwa po partiach komunistycznych — jako warsztat źródłowy pracy historyka. Przykład Polski

Elżbieta W i e r z b i c k a (AP w Lublinie), Pozostałość aktowa PPR, PPS i organizacji młodzieżowych z lat 1944–1948 w zasobie byłego archiwum KW PZPR w Lublinie i jej przydatność do badań naukowych

Barbara W o ź n i a k o w s k a (AAN), Zespół akt Komitetu Centralnego PZPR — zawartość i znaczenie zasobu

Zygmunt W o ź n i c z k o (UŚl), Dokumenty archiwalne partii politycznych działających na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim po 1945 r. jako źródło do badań nad historią regionu

Waldemar W y s o c k i (AAN), Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR. Dzieje, organizacja i działalność (1949–1991)

Opracowała: *Ewa Rosowska* (Warszawa)

POBYT W LITEWSKIM PAŃSTWOWYM ARCHIWUM HISTORYCZNYM W WILNIE

W dniach 6–17 XI 1995 r. przebywałem w ramach wymiany bezdewizowej w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, dalej: LPAH). Z publikowanych przewodników, prac naukowych i informacji ustnych, a także bezpośrednich informacji przekazanych przez stronę litewską, wiadomo było, że w LPAH przechowywane są cenne materiały archiwalne związane z obecnym obszarem Polski, a zwłaszcza regionem Suwalszczyzny.

Najwięcej czasu poświęciłem realizacji zasadniczego celu wyjazdu, tj. zbieraniu materiałów związanych pertynencyjnie i proweniencyjnie z terenem dawnego województwa augustowskiego (guberni suwalskiej). W tym zakresie nie otrzymałem znaczącej pomocy ze strony archiwistów litewskich. Oparłem się więc na uzyskanych dotychczas informacjach, publikowanych przewodnikach oraz dostępnych w LPAH pomocach ewidencyjno-informacyjnych, które są niedoskonałe, zwłaszcza dotyczące obszaru województwa augustowskiego (guberni suwalskiej). Zespoły te są bowiem w LPAH niemal nie wykorzystywane i traktowane jako marginalne (choć ilościowo jest to pokaźna grupa). Archiwiści litewscy nie są właściwie przygotowani do ich opracowania.

Zespoły związane pertynencyjnie i proweniencyjnie z dawną gubernią suwalską spłynęły do LPAH dopiero po II wojnie światowej, w latach 1953–1960, z archiwów w Moskwie, Grodnie, Kownie, Leningradzie i Gorkim, już zinwentaryzowane. Były one, jak się wydaje, przygotowane do selekcji przed rewindykacją; selekcja taka nastąpiła dopiero w Wilnie. W jej następstwie podziałowi uległy nawet zespoły należne Polsce w sposób ewidentny, na zasadzie pertynencji.

Ważnym zadaniem dla archiwów polskich powinno być dokładne poznanie zasobu LPAH i innych archiwów litewskich, pod kątem wytypowania interesujących nas

zespołów (przynależnych pertynencyjnie nie tylko do obecnego terytorium Polski, ale również historycznego), jak też rozpoznania ich zawartości. Spotkałem się ze stanowiskiem, że te prace powinni wykonać polscy archiwiści. Drugim etapem powinno być sporządzenie przez każdą ze stron, w stosunku do swego zasobu, pomocy informacyjnych gwarantujących odpowiedni poziom efektywności, głębokości informacyjnej oraz formy. Takie pomoce powinny zostać następnie wymienione.

Kwestie rewindykacji w chwili obecnej mogą natrafić na przeszkody ze strony archiwistów litewskich. Być może, że po mającej nastąpić wymianie akt stanu cywilnego, na których szczególnie zależy stronie litewskiej, dalsze rewindykacje ustaną. Zauważyć jednak należy, że archiwa polskie przekazują doskonały, kompletny materiał do kwerend genealogicznych, otrzymują natomiast zespoły nieprzydatne do tego celu. W tej chwili najważniejszą częścią działalności LPAH i źródłem dochodów są właśnie kwerendy z tego typu archiwaliów, dlatego strona litewska przywiązuje do tej wymiany tak dużą wagę.

LPAH podlega Litewskiemu Departamentowi Archiwów (Lietuvos Archyvu Departamentas). W założeniach miało ono być centralnym i jedynym na Litwie (obejmujacym swoimi kompetencjami teren całego kraju) archiwum państwowym przechowującym na stałe wszelkie archiwalia określane jako dawne. W praktyce, obok niego, tego rodzaju materiały przechowuje również Archiwum w Kownie (około 500 zespołów). Rozpoczęty proces ich przekazywania z Kowna do LPAH został w chwili obecnej zahamowany.

Organizacja wewnętrzna LPAH w zakresie działalności podstawowej przedstawia się następująco: Dział Przechowywania: Komórka Ewidencji, Komórka Konserwacji, Pracownia Naukowa, Działy opracowywania: Akt dawnych, Okresu zaboru rosyjskiego, Zespołów kościelnych i podworskich. Jest to więc zasadniczo organizacja oparta na kryteriach funkcjonalnych, w zakresie opracowywania uwzględniająca specyfikę zasobu (okresy historyczne i charakter genetyczny, ustrojowy archiwaliów).

Zasób pod względem terytorialnym dotyczy, do okresu zaborów, zasadniczo obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także Korony, zwłaszcza pogranicza. Dla czasu zaborów obejmuje obszary wcielone do Rosji (gubernie: wileńską, kowieńską) oraz wchodzące w skład Królestwa Polskiego (województwo augustowskie, następnie gubernię suwalską, łomżyńską, w niektórych wypadkach także płocką).

Zasób ten chronologicznie obejmuje okres od 1229 r. do 1940 r. Wyjaśnienia wymaga ta ostatnia cezura. Granica zwykle stosowana dla archiwów akt dawnych, także w Polsce, to koniec I wojny światowej. Na Litwie obok tego istotna była również inna, zbliżona data: Rewolucji Październikowej. Takie cezury rzeczywiście mają zastosowanie w przypadku archiwaliów wytworzonych przez administrację państwową. Inaczej sprawa przedstawia się w przypadku materiałów archiwalnych, których twórcami są kościoły oraz osoby prywatne. Dla archiwaliów kościelnych przyjęto cezurę 1940 r., jako datę oddzielenia kościoła od państwa. Podobną datę graniczną mają archiwa rodowe, podworskie, spuścizny osób prywatnych oraz zbiory dokumentów. Cezura ta będzie się przesuwała w górę (jeśli ten system zostanie utrzymany) na skutek stałej akcesji ksiąg metrykalnych, przekazywanych właśnie do LPAH z Centralnego Archiwum Metrykalnego po 75 latach od wytworzenia. Rozmiary zasobu LPAH wynoszą 914 zespołów archiwalnych liczących ogółem 1 304 197 j.a., ok. 16 000 m.b.

Gromadzenie archiwaliów jest w działalności LPAH sprawą marginalną i dopływy są niewielkie. Stałe — to przekazywane corocznie akta metrykalne z Archiwum Metrykalnego. Dawniej miały miejsce przemieszczenia zasobu z archiwum w Kownie. Dopływami

incydentalnymi są dary osób prywatnych i kościołów oraz zakupy, na co archiwum miało wydzielone środki. Z uwagi na brak funduszów zakupy nie są ostatnio dokonywane.

Część magazynowa pomieszczeń LPAH jest dobudowana, według specjalnego projektu, i oddzielona od reszty archiwum. Archiwalia dostarcza się specjalnymi ciągami komunikacyjnymi z windami i na wózkach. Powierzchnia magazynowa zapewnia dużą rezerwę miejsca. Większość zasobu jest przechowywana w kartonowych pudłach, co zabezpiecza go przed osiadaniem kurzu.

Pracownia konserwatorska znajduje się w zalążku, choć w tym zakresie są niewątpliwe potrzeby. W tej chwili jest to dwuosobowe stanowisko pracy.

Mikrofilmy są wykonywane systematycznie, poczynając od najcenniejszych archiwaliów, ale potrzeby w tym względzie są bardzo duże, a możliwości niewielkie. Dawniej sporządzane mikrofilmy są złej jakości i w większości nieczytelne.

System ewidencyjno-informacyjny jest nastawiony na ewidencjonowanie, zadania informacyjne były zaniedbane. Wynika to z ogólnej tendencji panującej w dawnych archiwach radzieckich, aby archiwalia przede wszystkim chronić. Swobodne udostępnianie było znacznie ograniczone.

W pomocach archiwalnych posługiwano się wyłącznie językiem rosyjskim, nieliczne z nich zostały niedawno zdublowane w języku litewskim. Obecnie sporządza się je wyłącznie po litewsku. Ignorowany jest zupełnie, zgodnie z tradycją w archiwistyce radzieckiej, język oryginału. Występuje nawet maniera lituanizowania nazw własnych (osobowych i geograficznych), włącznie z tłumaczeniem tematów tych nazw na język litewski, co czyni je zupełnie niezrozumiałymi. Słyszałem przykłady kłopotów z identyfikacją tak zniekształconych nazw własnych przez osoby dobrze władające językiem litewskim i językiem źródła. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji: użytkownik, doskonale przygotowany do korzystania ze źródeł, ma do pokonania barierę stworzoną przez wadliwy system informacyjny.

Pomocami ewidencyjno-informacyjnymi są: Książka wpływu i wypływu archiwaliów — podobnie jak w archiwach polskich; Spis zespołów — podobnie jak w archiwach polskich, układ według numerów zespołów, traktowany jako pomoc ewidencyjna; Kartoteka zespołów w układzie tematycznym jako pomoc informacyjna, zakresem informacji pojedynczego zapisu zbliżona do spisu zespołów w archiwach polskich; Dokumentacja zespołu — teczka spraw zawierająca najważniejsze dokumenty dotyczące danego zespołu: akcesje, decyzje, ewentualne notatki o zespole, protokoły zdawczo-odbiorcze itp.; Inwentarz kartkowy, który nie ma takiego znaczenia jak w archiwistyce polskiej i nie jest tak powszechny. Stanowi produkt uboczny procesu opracowywania zespołu. Opis jest zdecydowanie uboższy od standardu obowiązującego w archiwach polskich. Sporządzany rzadko, w zasadzie nie udostępniany korzystającym, w ogóle po spisaniu inwentarza książkowego wydaje się raczej bezużyteczny; Inwentarz książkowy — zakresem ogólnym obejmuje zespół archiwalny lub większą konstrukcję. Głębokością sięga do jednostki archiwalnej. W tym jest podobny do inwentarzy stosowanych w archiwach polskich, różni się jednak od nich znacznie celem sporządzenia i formą. Inwentarze książkowe są w LPAH (zasada archiwistyki radzieckiej) podstawową pomocą ewidencyjną. Sporządza się je wkrótce po przejęciu zespołu. Inwentarz książkowy stanowi przeważnie pierwszy środek ewidencyjny sięgający głębokością informacyjną do jednostek archiwalnych. Często sporządzany jest pośpiesznie, w rękopisie i przez to nosi charakter tymczasowy, roboczy. Formularz obejmuje pięć rubryk: numer porządkowy,

numer kancelaryjny, tytuł jednostki archiwalnej, daty skrajne: początkową i końcową, liczbę kart oraz uwagi. Inwentarz książkowy jest więc zbliżony do standardu polskiego, nie obejmuje jednak opisu zewnętrznego (oprócz liczby kart). Inwentarz książkowy nie musi zawierać wstępu. Nie są one zresztą tak obszerne i nie obejmują tak szerokiej gamy zagadnień, jak w archiwistyce polskiej. Zależnie od wielkości zespołu lub też innych względów (nie zawsze jasnych) inwentarz podzielony bywa na kilka tomów (na 914 zinwentaryzowanych zespołów przypada 2005 inwentarzy).

Względy formalne decydują, że inwentarze książkowe klasyfikowane są jako pomoc decydująca; są sporządzane w jednym egzemplarzu (!) i przechowywane w komórce ewidencji w metalowych szafach. Dopiero niedawno wprowadzono zasadę sporządzania inwentarzy w trzech egzemplarzach, z których jeden pozostaje wkomórce ewidencji, jeden trafia do pracowni naukowej, jeden, traktowany jako zabezpieczający, przechowywany jest poza archiwum. W praktyce inwentarz książkowy pełni również rolę podstawowej pomocy ewidencyjnej. Ogólnie można stwierdzić, że jakość formy inwentarzy książkowych w ostatnich latach uległa znacznej poprawie.

Pomoce archiwalne wyższego rzędu stanowią indeksy geograficzne i osobowe, a także rzeczowe. Sporządza się je co prawda na kartach o specjalnym formularzu, jednak w praktyce ich forma jest kształtowana dowolnie, zależnie od konkretnych zadań stawianych przez sporządzającego. Indeksy rzeczywiście wpływają na znaczne poprawienie systemu informacji, w części jednak zaledwie korygują wadliwe rozwiązania podjęte w trakcie opracowywania (co jest szczególnie widoczne przy aktach metrykalnych). Na ich opracowywanie kładzie się od pewnego czasu duży nacisk i efekty tego są widoczne.

Publikowane pomoce ewidencyjne to przede wszystkim przewodnik po zasobie LPAH, a także wydany w Polsce dwujęzyczny (polsko-litewski) przewodnik po zbiorach rękopiśmiennych Wilna, uwzględniający zasób LPAH[1]. Zwraca uwagę fakt, że obie te pozycje zostały wydane stosunkowo niedawno i są symptomem otwarcia archiwów litewskich.

System ewidencyjno-informacyjny działa na pewno sprawnie na płaszczyźnie ewidencji. Wszystkie zespoły przechowywane w LPAH mają inwentarze książkowe. Jednak nadmierny pośpiech przy inwentaryzacji nie pozostaje bez skutków ubocznych: 200 numerów zespołów (na 914 fizycznych) jest obecnie pustych. Można stwierdzić, że tyleż inwentarzy książkowych, stanowiących zarazem pomoc informacyjną dla użytkowników, zostało anulowanych.

Gorzej przedstawia się sprawa na poziomie informacyjnym. Ten aspekt był w dawnych archiwach radzieckich zaniedbywany i efekty tego są widoczne w LPAH do dzisiaj. Dotyczy to także kwestii merytorycznych opracowania zasobu. Zespoły są często formowane pośpiesznie, weług sztucznych i niejednolitych (przy tych samych rodzajach archiwaliów) kryteriów. Wobec tego użytkownik już przy typowaniu zespołów pomija wiele potencjalnie interesujących go materiałów ukrytych pod tymi nazwami lub musi rozszerzać asekuracyjnie obszar poszukiwań.

[1] *Lietuvos cenntrinio valstybinio istorijos archyvo fondu žinynas*, t. 1, Vilnius 1990; *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, Universitas, ,,Studia Batoriana'', nr 1 [Kraków 1993].

Technika komputerowa dopiero jest wdrażana (sześć komputerów nie powiązanych w sieć). Brakuje wyszkolonych pracowników oraz koncepcji wykorzystania. Jedyne programy użytkowe to edytory WinWord 6.0 w wersji angielskiej. Programy operacyjne i użytkowe nie są lituanizowane. Używa się powszechnie wersji angielskich, choć są dostępne również rosyjskie. W większości nowoczesnych urządzeń do pisania występują podwójne czcionki: łacińskie i rosyjskie. Trwale oznacza się podwójnymi czcionkami również klawiatury komputerowe. Aby dostosować anglojęzyczne edytory do lokalnych warunków, opracowano specjalne nakładki do Windows, pozwalające łatwo zmieniać (na zasadzie narzędzia umieszczonego wewnątrz edytora) język edycji z angielskiego na litewski lub rosyjski.

W dziedzinie udostępniania zaszły duże zmiany w kierunku liberalizacji dostępu do akt. Interesanci przyjmowani są w dniach i godzinach pracy archiwum. Udostępnianie w pracowni naukowej odbywa się w tych samych dniach i godzinach, z tym, że w dwa ostatnie dni miesiąca pracownia jest nieczynna. Jest to czas przeznaczony na zwroty do magazynów i porządkowanie spraw formalnych.

Warunkiem udostępniania jest złożenie podania-ankiety. Zawiera ona następujące rubryki: imię i nazwisko, rodzaj i cechy dowodu tożsamości, numer pisma polecającego, miejsce pracy i stanowisko, adres zamieszkania, telefon domowy i służbowy, temat pracy, data i miejsce wypełnienia.

Pismo polecające jest nieodzowne; najlepiej jeśli pochodzi od poważnej instytucji i jest opatrzone pieczęciami urzędowymi. Brak takiego pisma może grozić faktycznymi ograniczeniami dostępu. Otrzymuje się również przepustkę wstępu, która jednak nie jest rygorystycznie wymagana przy wejściu.

Zamawiać można do 10 j.a. dziennie. Cudzoziemcom może grozić jednak limit 5 j.a. Podobne limity , dla wszystkich korzystających, stosowane są również przy wypożyczaniu niektórych rodzajów archiwaliów, np. metrykalnych. Zamówienie należy złożyć do południa dnia poprzedniego.

Nie ma ścisłego rygoru korzystania z mikrofilmów w przypadku zmikrofilmowania archiwaliów, z powodu słabej jakości sporządzanych dawniej mikrofilmów. Formalnie istnieje możliwość wykonania na zamówienie korzystającego dowolnej liczby reprodukcji archiwaliów w różnorodnej technice: kserokopie, mikrofilmy, fotokopie. W praktyce sporządza się wyłącznie kserokopie na własnych urządzeniach i w dość krótkim terminie. Odpłatność za reprodukcje jest regulowana przepisami władz zwierzchnich, przy czym obowiązują inne ceny dla obywateli Litwy i obcokrajowców. Ci ostatni muszą ponadto wnieść wysokie opłaty wstępne.

Pracownia naukowa może pomieścić kilkanaście osób przy standardowych warunkach pracy. Osobne pomieszczenie mieści pracownię do przeglądania mikrofilmów, wyposażoną w cztery czytniki, w tym dwa nowoczesne, choć o mechanice ręcznej.

W pracowni nie ma bezpośrednio dostępnej podręcznej biblioteki (nie licząc kilku wydawnictw), ale jest możliwość zamówienia i szybkiego uzyskania słowników, encyklopedii itp. pomocy, także w języku rosyjskim.

Dostępne dla korzystającego pomoce informacyjne to, zaczynając od najogólniejszych, kartoteka zespołów w układzie tematycznym w wersjach językowych litewskiej i rosyjskiej. Inwentarze książkowe, przechowywane poza pracownią, udostępniane są korzystającym w krótkim czasie po zamówieniu, jednak, ze względu na konieczność przenoszenia, w ograniczonej ilości. Z inwentarzy kartkowych bezpośrednio dostępny jest

w pracowni, w formie katalogu rzeczowego, inwentarz gubernatora wileńskiego. Pomoce wyższego rzędu, przechowywane w komórce ewidencji, są niechętnie udostępniane, w obawie o ich układ i integralność.

Działalność archiwistów w LPAH jest zdominowana przez płatne kwerendy, głównie genealogiczne. Ich wykonanie powierza się wszystkim archiwistom, niezależnie od funkcji. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznacza się na potrzeby archiwum, głównie wyposażenie, w tym na drogie urządzenia, jak komputery, kserografy, czytniki mikrofilmów itp. Korzystają z tego także archiwiści, otrzymując dodatkowe wynagrodzenie.

Sławomir Filipowicz (Suwałki)

POBYT W PAŃSTWOWYM ARCHIWUM OBWODOWYM W GRODNIE

W dniach od 18 do 22 IX 1995 r., wraz z drem Jerzym Szumskim (AP w Białymstoku), przebywałem służbowo w Państwowym Archiwum Obwodowym w Grodnie, w ramach wymiany między archiwami polskimi i białoruskimi. Przedstawiono nam plan zajęć i zorganizowano zwiedzanie archiwów: Historycznego i Obwodowego.

Archiwum Historyczne, w którym przechowuje się głównie materiały z XVIII do XIX w. (do 1917 r.), mieści się w zabytkowym budynku, tzw. potyzenhauzowskim. Boryka się ono z problemem braku miejsca na przechowywanie akt (drewniane półki na akta zainstalowano nawet nad drzwiami magazynu).

Archiwum Obwodowe w Grodnie pomieszczono po przeprowadzce z dawnego kościoła ewangelickiego do nowego pięciopiętrowego budynku na obrzeżach miasta. Podlega ono Obwodowemu Wydziałowi Archiwalnemu, który w ostatnim czasie podciągnięty został pod administrację prezydencką. Przechowywane są w nim akta od 1917 r. do czasów obecnych. Teoretycznie podlega mu jako filia dawne archiwum Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi, mieszczące się w Nowym Zamku, w centrum miasta.

W dawnym Archiwum KPB przechowywane są akta władz i organizacji partyjnych KPZB i KPB, Komsomołu i innych organizacji z lat 1939–1941 oraz 1944–1991. Akta konspiracyjnych organizacji partyjnych z okresu 1941–1944 zostały przekazane do Mińska, do Archiwum Muzeum Ruchu Partyzanckiego. Przekazano tam również materiały archiwalne dotyczące oddziałów partyzanckich, przechowywane dotychczas w Archiwum Obwodowym w Grodnie. Jeżeli chodzi o akta partyjne, to udostępniane są jedynie materiały o charakterze ogólnym, tj. protokoły posiedzeń organizacji partyjnych i komsomolskich, materiały o charakterze statystycznym itp. Zakazem udostępniania objęto akta osobowe, finansowo-ekonomiczne i donosy do władz partyjnych. W zasobie tego archiwum znajdują się także materiały dotyczące Białostocczyzny w latach 1939–1941.

Archiwum Obwodowe w Grodnie posiada również filie terenowe w Lidzie i Nowogródku, w których przechowywane są akta wytworzone po 1945 r., głównie o charakterze gospodarczym. Korzystałem w nim głównie z akt dotyczących województwa nowogródzkiego z lat 1922–1939. Udostępniono mi inwentarze akt Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego z lat 1921–1939 — fond nr 551 oraz inwentarze Starostwa Powiatowego w Lidzie z lat 1924–1939 — fond nr 196, Starostwa Powiatowego w Szczuczynie

Nowogródzkim z lat 1922–1938 — fond nr 226, Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Lidzie z lat 1923–1937 — fond nr 200. Brak informatora o zasobie archiwum uniemożliwia zorientowanie się w całości zasobu. Nieco informacji na temat różnych zespołów znajdujących się w tym archiwum uzyskałem na podstawie pozostającego w maszynopisie wykazu zespołów, w których znajdują się akta dotyczące tematu „Żydzi w Rosji'', przygotowanego na zlecenie organizacji żydowskich z Moskwy i Petersburga. W zasobie Archiwum znajdują się również zespoły akt pochodzących z terenów znajdujących się obecnie w granicach Polski, np. akta Starostwa Powiatowego w Suwałkach z lat 1927–1939 — fond nr 208, Komendy Policji Państwowej powiatu suwalskiego z lat 1934–1937, 1939, fond nr 209 i Komisariatu Policji Państwowej w Suwałkach z 1936 — fond nr 210.

Według informacji dyrektorki Archiwum Obwodowego p. Kondraszowej, odtajnieniu uległy ostatnio akta niemieckich władz okupacyjnych z lat 1941–1944. Udostępniono mi np. inwentarz zespołu niemieckiego Grodzieńskiego Komisarza Powiatowego Zarządu Cywilnego z lat 1941–1944 — fond nr 1/R-1, w ramach którego znajdują się również niekompletnie zachowane akta osób represjonowanych przez okupanta hitlerowskiego w Grodnie i okolicach, m.in. wykazy osób deportowanych na roboty przymusowe i rozstrzelanych w masowych egzekucjach. Zachowały się również akta niemieckiej żandarmerii i władz okupacyjnych z terenu obecnego obwodu grodzieńskiego.

W stanie szczątkowym zachowały się materiały archiwalne o charakterze gospodarczym z lat 1921–1939. Akta te zostały wywiezione przez Niemców w 1942 r. i ślad po nich urywa się w okolicach Gdańska. Sporo materiałów archiwalnych dotyczących dawnego województwa nowogródzkiego znalazło się również w Archiwum Obwodowym w Brześciu, gdzie przechowywane są np. akta z terenu dawnego powiatu baranowickiego, obecnie wchodzącego w skład obwodu brzeskiego.

Akta Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego z lat 1921–1939, przechowywane w Grodnie, zachowały się w dość dużej ilości: ponad 3500 j.a., ale przeważają wśród nich przede wszystkim materiały pochodzące z wydziałów: Ogólnego, Osobowego, Społeczno-Politycznego i Samorządowego. Kompletnie zachowały się np. sprawozdania sytuacyjne wojewodów nowogródzkich z lat 1922–1939. Inwentarz, a raczej zbiór inwentarzy — jest ich bowiem 4 — akt tego zespołu opracowany został nie na podstawie struktury organizacyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku, ale na podstawie chronologicznej, a dopiero potem strukturalnej, co komplikuje poszukiwania.

Przeglądałem akta dotyczące życia społeczno-politycznego na terenie województwa nowogródzkiego. Z metryczek znajdujących się w jednostkach wynika, że materiały te dotychczas nie były praktycznie wykorzystywane przez miejscowych badaczy. Wynikało to najprawdopodobniej z utajnienia tych akt do końca lat osiemdziesiątych, a także z bariery językowej. Wszystkie te materiały sporządzone zostały w języku polskim. Niejednokrotnie zdarza się, że w jednostkach aktowych połączono materiały o różnej tematyce, np. sprawy religijne wiązano ze sprawami z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, co świadczyłoby o nieumiejętnym porządkowaniu tych akt w latach pięćdziesiątych. W stanie niekompletnym bądź fragmentarycznym zachowały się akta starostw powiatowych województwa nowogródzkiego. Część jednostek, zwłaszcza w zespole Starostwa Powiatowego Szczuczyńskiego, nadal nie jest udostępniana. Są to głównie materiały o charakterze majątkowym, np. wykazy majątku osadników wojskowych z lat 1922–1939. Udostępnianiu nie podlegają również akta wytworzone po 1960 r.

W Archiwum Obwodowym w Grodnie nie ma akt dotyczących osób represjonowanych w latach 1944–1953 (na tym terenie głównie Polaków). Akta te znajdują się w Archiwum Obwodowym KGB, chociaż trwają starania o przejęcie akt spraw do Archiwum Obwodowego. KGB przekazało jedynie indeksy osób represjonowanych, na podstawie których wydawane są zainteresowanym stosowne zaświadczenia. Na każdej karcie z tego indeksu, oprócz danych osobowych, podawane są w skrócie informacje o przyczynach skazania danej osoby, rodzaju i czasie represji. Indeks ten jest wprowadzany do komputera. Jak w archiwach polskich, sporo załatwianych spraw dotyczy poświadczeń represjonowania mieszkańców podczas II wojny światowej i w okresie stalinowskim; sporą grupę spraw stanowią również kwerendy majątkowe dotyczące prywatyzacji nieruchomości.

W Archiwum Obwodowym, po przeprowadzce do nowego budynku, w stadium organizacji znajduje się biblioteka. Według informacji osoby opiekującej się pracownią i biblioteką, w księgozbiorze jest sporo polskich przedwojennych książek i gazet. Są też, opracowywane w okresie międzywojennym na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku lub MSW, maszynopisy lustracji województwa pod względem społeczno-politycznym i narodowościowym.

Dyrektor Archiwum p. Kondraszowa liczy na ściślejszą współpracę z archiwami w Polsce. Chodzi głównie o wymianę informacji o zasobach archiwów, co wydatnie pomogłoby w codziennej pracy archiwalnej. Miński Komitet do spraw Archiwów nie udziela prawie żadnej informacji na temat możliwości i sposobów podejmowania takiej współpracy z archiwami polskimi. Wszelkie informacje na ten temat uzyskuje się poprzez bezpośrednie kontakty z osobami przyjeżdżającymi z Polski.

Robert Kuwałek (Lublin)

KWERENDA W CENTRALNYM PAŃSTWOWYM ARCHIWUM HISTORYCZNYM UKRAINY

Celem wyjazdu, w dniach 4–16 IX 1995 r., było kontynuowanie rozpoczętej we Lwowie przed pięciu laty kwerendy archiwalnej do tematu badawczego ,,Handel miasta Jarosławia w XVI–XVIII w.''. W toku prac przejrzałem następujące materiały:

1. Magistrat m. Lwowa. Rejestr kasy sztukowej Lwowa (1669–1763) (fond 52, op. 2); łącznie 24 księgi, sygn. 828–851. W księgach tych notowano kupców przyjeżdżających do i wyjeżdżających ze Lwowa z określeniem ilości wiezionego towaru.

2. Magistrat m. Lwowa. Księgi sądu wójtowskiego (fond 52, op. 2). Ponieważ podczas poprzedniego pobytu we Lwowie przejrzałem księgi z lat 1608–1663 (sygn. 391–405), obecnie zająłem się księgami z lat wcześniejszych i późniejszych. Były to sygn.: 377 z lat 1559–1561, 378 z lat 1561–1565, 379 z lat 1565–1568, 380 z lat 1568–1569, 381 z lat 1569–1574, 382 z lat 1574–1579, 383 z lat 1579–1584, 384 z lat 1584–1588, 385 z lat 1588–1592, 388 z lat 1599–1602, 389 z lat 1603–1605, 390 z lat 1606–1607, oraz 406 z lat 1668–1669, 407 z lat 1670–1671, 408 z lat 1672–1673, 409 z lat 1674–1675, 410 z lat 1684–1686, 411 z lat 1687–1688, 412 z lat 1700–1702, 413 z lat 1704–1706, 414 z lat 1706–1708, 415 z lat 1708–1709, 416 z lat 1710–1711, 417 z lat 1711–1712, 418 z lat 1712–1714, 419 z 1714, 420 z lat 1715–1716, 421 z lat 1721–1724, 422 z lat 1724–1725, 423 z lat 1726–1727, 424 z lat 1727–1729, 425 z lat 1729–1731.

Z ksiąg wynotowałem wiele zapisów poświęconych transakcjom handlowym na jarmarkach jarosławskich i nieco mniej o kupcach jarosławskich.

3. Magistrat m. Lwowa. Listy cechmistrzów stelmachów z Kałusza (mylnie; winno być: z Kalisza), Jarosławia, Warszawy i in. do cechu lwowskiego w sprawach przywilejów (XVI–XVIII w.) (fond 52, op. 1, sygn. 346).

4. Indeksy do Ksiąg grodzkich przemyskich z lat 1571–1661 (fond 13, op. 4, sygn. 185–313). Łącznie 94 j. inw. Na podstawie tychże indeksów przejrzałem 18 ksiąg, z których wynotowałem informacje dotyczące handlu jarosławskiego. Były to sygn.: 288 z roku 1569, sygn. 302 z roku 1586, sygn. 304 z roku 1588, sygn. 306 z roku 1590, sygn. 316 z roku 1600, sygn. 319 z roku 1603, sygn. 323 z roku 1607, sygn. 325 z roku 1609, sygn. 327 z roku 1611, sygn. 330 z roku 1614, sygn. 338 z roku 1620, sygn. 348 z roku 1629, sygn. 355 z roku 1635, sygn. 362 z roku 1639, sygn. 377 z roku 1651, sygn. 383 z roku 1656, sygn. 384 z roku 1657, sygn. 391 z roku 1661.

5. Księgi ziemskie przemyskie (fond 14, op. 1, sygn. 259): ,,Rewizya osiadłości miast, miasteczek i wsi między Sanem z Dniestrem ziemi przemyskiej roku 1711-stego expediowana''. Ta bardzo interesująca księga zawiera materiały obrazujące zniszczenia wojny północnej na terenie tej części ziemi przemyskiej. Ponieważ całość przygotowuje obecnie do druku prof. Jerzy Motylewicz z WSP w Rzeszowie, ograniczyłem się do zrobienia odpisów fragmentów odnoszących się do miast Tarnogrodu i Krzeszowa, które wchodziły w skład Ordynacji Zamojskiej.

Podczas całego pobytu spotkałem się z dużą życzliwością personelu archiwum z dyrektorem Orestem Maciukiem na czele. Dzięki temu miałem możliwość korzystania z akt również po godzinach otwarcia pracowni naukowej, tj. w pokoju gościnnym, w którym byłem zakwaterowany. Umożliwiono mi również przeglądanie indeksów do ksiąg grodzkich bezpośrednio w magazynie archiwalnym, co przyśpieszyło nieco tę czynność.

Pewnym utrudnieniem była stosowana w archiwum zasada jednoosobowej odpowiedzialności pracowników za podległe im magazyny, gdy więc np. opiekujący się aktami staropolskimi wyjechał na trzydniową sesję naukową do Sambora, akta te były zupełnie niedostępne.

Józef Kus (Lublin)

KWERENDA ARCHIWALIÓW W MIŃSKU

W dniach od 5 do 15 XII 1995 r. przebywałam w Mińsk, na zaproszenie Komitetu do Spraw Archiwów i Biurowości przy Radzie Ministrów Republiki Białorusi. Celem wyjazdu było przeprowadzenie kwerendy archiwalnej z zakresu poloników znajdujących się w tamtejszych archiwach, dotyczących historii najnowszej Polski, a przede wszystkim okresu międzywojennego.

Od 1987 r. w archiwach Białorusi prowadzona jest akcja odtajniania akt. Objęto nią wiele zespołów urzędów, instytucji i organizacji działających na obszarze Białorusi Zachodniej w latach 1918–1939. Zgodnie z zasadą pertynencji, znajdują się one głównie w archiwach wojewódzkich: w Państwowym Archiwum Województwa Brzeskiego w Brześciu, Państwowym Archiwum Województwa Grodzieńskiego w Grodnie oraz

w Filii Państwowego Archiwum Województwa Mińskiego w Mołodecznie. W wymienionych archiwach zostały odtajnione i są obecnie udostępniane następujące ciekawsze zespoły wytworzone przez polskie urzędy, instytucje, organizacje, stowarzyszenia:

I. Państwowe Archiwum Województwa Brzeskiego w Brześciu:

1. Urząd Wojewódzki Poleski, 1921–1939, zespół 1, 4235 j.a.

2. Starostwa powiatowe w: Brześciu, 1920–1939, z. 2, 2077 j.a.; Drohiczynie, 1929–1939, z. 2004, 110 j.a.; Kobryniu, 1920–1939, z. 3, 141 j.a.; Kosowie, 1924–1939, z. 605, 5 j.a.; Łunińcu, 1921–1939, z. 2002, 791 j.a.; Pińsku, 1919–1939, z. 2001, 2045 j.a.; Prużanach, 1922–1939, z. 4, 8 j.a.; Stolinie, 1923–1939, z. 2003, 992 j.a.

3. Urząd Miejski w Brześciu, 1920–1939, z. 5, 20 j.a.

4. Urzędy Gminne — akta 22 urzędów, łącznie — 54 j.a.

5. Prokuratura Sądu Okręgowego w Pińsku, 1921–1939, z. 2042, 364 j.a.

6. Sąd Okręgowy w Pińsku, 1919–1939, z. 2031, 773 j.a.

7. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu, 1919–1939, z. 92, 710 j.a.

8. Komisariat Miejski Policji Państwowej w Brześciu, 1919–1939, z. 96, 222 j.a.

9. Komendy Powiatowe Policji Państwowej w: Brześciu, 1924–1939, z. 93, 3783 j.a.; Drohiczynie, 1920–1939, z. 2027, 557 j.a.; Łunińcu, 1919–1939, z. 95, 1101 j.a.; Kobryniu, 1919–1939, z. 2025, 665 j.a.; Stolinie, 1921–1939, z. 2028, 544 j.a.

10. Obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej, 1934–1939, z. 98, 2918 j.a.

11. Dowództwo IX Okręgu Korpusu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Brześciu, 1922–1939, z. 98, 2918 j.a.

12. 84 Pułk Piechoty ,,Strzelców Poleskich'', 1920–1939, z. 2301, 68 j.a.

13. Powiatowe Komendy Uzupełnień w: Łunińcu, 1921–1937, z. 2080, 7 j.a.; Pińsku, 1920–1939, z. 2079, 164 j.a.

14. Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Brześciu, 1928–1939, z. 109, 10 j.a.

15. Powiatowe Urzędy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w: Drohiczynie, 1929–1939, z. 2269, 41 j.a.; Łunińcu, 1934–1938, z. 2270, 9 j.a.; Pińsku, 1927–1933, z. 2268, 61 j.a.; Stolinie, 1928–1939, z. 2271, 16 j.a.

16. Centrum Szkolenia Rezerwy Piechoty w Różanach, 1923–1939, z. 363, 484 j.a.

17. Polska Partia Socjalistyczna: Komitet Powiatowy w Brześciu, 1930–1936, z. 388, 4 j.a.; Poleski Komitet Okręgowy, z. 2374, 2 j.a.

18. Obóz Zjednoczenia Narodowego: Oddział Powiatowy w Pińsku, 1938–1939, z. 2262, 2 j.a.; Okręg Poleski, 1937–1939, z. 116, 22 j.a.

19. Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Koło Powiatowe w Pińsku, 1920–1938, z. 2264, 5 j.a.

20. Związek Legionistów Polskich: Okręgowy Zarząd Podlasko-Poleski, 1923–1938, z. 397, 66 j.a.; Powiatowy Oddział w Pińsku, 1929–1937, z. 2255, 16 j.a.

II. Państwowe Archiwum Województwa Grodzieńskiego w Grodnie:

1. Urząd Wojewódzki w Nowogródku, 1920–1939, z. 551, 326 j.a.

2. Starostwo Powiatowe w: Wołkowysku, 1919–1921, 1927, 1932, z. 90, 10 j.a.; Grodnie, 1920–1936, z. 89, 3 j.a.; Suwałkach, 1922–1938, z. 208, 10 j.a.; Nowogródku, 1920–1939, z. 569, 9 j.a.; Nieświeżu, 1920–1936, z. 541, 434 j.a.; Słonimie, 1922–1937, z. 544, 10 j.a.; Stołbcach, 1924–1939, z. 543, 10 j.a.; Szczuczynie, 1933–1934, z. 226, 2 j.a.

3. Urzędy Gminne — akta 3 urzędów, łącznie 28 j.a.

4. Sąd Okręgowy w Grodnie, 1927–1939, z. 52, 22 j.a.

5. Sąd Okręgowy w Suwałkach, 1920, z. 348, 2 j.a.

6. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Nowogródku, 1920–1937, z. 662, 1790 j.a.

7. Komendy Powiatowe Policji Państwowej w: Białymstoku, 1934–1939, z. 321, 4 j.a.; Wołkowysku, 1920–1935, z. 18, 4 j.a.; Grodnie, 1921–1938, z. 17, 362 j.a.; Sokółce, 1921–1932, z. 386, 2 j.a.; Suwałkach, 1936, z. 209, 1 j.a.; Baranowiczach, 1921–1939, z. 702, 119 j.a.; Lidzie, 1920–1936, z. 200, 18 j.a.; Nieświeżu, 1921–1938, z. 679, 11 j.a.; Nowogródku, 1924–1938, z. 663, 20 j.a.; Słonimie, 1921–1934, z. 678, 6 j.a.; Stołbcach, 1921–1939, z. 664, 50 j.a.

8. Posterunki Policji Państwowej — akta 26 posterunków, łącznie 350 j.a.

9. Posterunki Żandarmerii Korpusu Ochrony Pogranicza — akta 6 posterunków, łącznie 8 j.a.

10. Więzienie w Nieświeżu, 1926–1939, z. 1176, 111 j.a.

11. Polska Organizacja Wojskowa, 1930–1939, z. 1087, 3 j.a.

12. Okręgowy Urząd Ziemski w Nowogródku, 1922–1933, z. 550, 11 j.a.

13. Obóz Zjednoczenia Narodowego. Oddział Powiatowy w Grodnie, 1937–1939, z. 142, 27 j.a.

14. Związek Harcerstwa Polskiego, 1932–1938, z. 123–125, 9 j.a.

III. Filia Państwowego Archiwum Województwa Mińskiego w Mołodecznie:

1. Urząd Wojewódzki w Wilnie, 1927–1939, z. 438, 126 j.a.

2. Starostwa Powiatowe w: Oszmianach, 1919–1935, z. 4, 119 j.a.; Bracławiu, 1919–1932, z. 436, 378 j.a.; Wilejce, 1923–1939, z. 3, 19 j.a.; Dziśnie, 1920–1937, z. 437, 1112 j.a.; Postawach, 1921–1934, z. 2, 82 j.a.; Wołożynie, 1922–1927, z. 93, 7 j.a.

3. Naczelnicy Rejonów Przyfrontowych i Etapowych — akta 9 rejonów, 1919–1922, 59 j.a.

4. Komendy Powiatowe Policji Państwowej w: Oszmianach, 1921–1939, z. 11, 53 j.a.; Bracławiu, 1921–1929, z. 508, 7 j.a.; Wilejce, 1921–1939, z. 10, 117 j.a.; Dziśnie, 1921–1939, z. 509, 204 j.a.; Mołodecznie, 1927–1939, z. 9, 113 j.a.; Postawach, 1926–1939, z. 12, 14 j.a.; Wołożynie, 1921–1938, z. 14, 44 j.a.

5. Pułku ,,Wilejka'' Korpusu Ochrony Pogranicza, 1924–1939, z. 5, 272 j.a.

6. Więzienie Powiatowe w Oszmianach, 1919–1933, z. 111, 47 j.a.

7. Więzienie Powiatowe w Wilejce, 1925–1939, z. 47, 3 j.a.

8. Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie, 1920–1935, z. 439, 341 j.a.

9. Powiatowe Urzędy Ziemskie — akta 7 urzędów, 1920–1933, 55 j.a.

10. Powiatowe Komitety Parcelacji Ziemi, 1921–1933, 31 j.a.

W Mińsku przebywałam w trzech archiwach: Archiwum Narodowym; Państwowym Archiwum Województwa Mińskiego; Centralnym Państwowym Archiwum — Muzeum Literatury i Sztuki.

Archiwum Narodowe Republiki Białoruś (Nacyjanalny Archiu Respubliki Biełarus') obejmuje byłe archiwum partyjne, archiwum historyczne (przechowujące akta wytworzone przez Rewolucję Październikową) i archiwum państwowe (przechowujące akta wytworzone po 1917 r.), które obecnie stanowią jego oddziały. Wyniki kwerendy w tym archiwum przedstawiają się następująco:

Byłe archiwum państwowe:

1. Główny Przedstawiciel Rady Ministrów BSSR ds. Ewakuacji Ludności Polskiej z Terytorium Białorusi 1944–1947, zespół nr 788. Znajdują się tutaj akta uzupełniające pod

względem informacyjnym do zespołu Okręgowi Pełnomocnicy Rządu RP ds. Ewakuacji Ludności Polskiej z BSSR, przechowywanego w AAN. Są to m. in.: sygn. 788/2/1 Alfabetyczna księga obywateli, którzy wyjechali do Polski, 1946 r.; 788/2/2 jw. z województwa grodzieńskiego; 788/2/3 jw. z Białorusi Zachodniej; 788/2/7 Opisy mienia pozostawionego na terenie województw baranowickiego, grodzieńskiego, połockiego.

Rejonowi Przedstawiciele RM BSRR ds. Ewakuacji: w Brześciu, sygn. 788/2/9–33; w Wołkowysku, sygn. 788/2/33a-54; w Głębokim, sygn. 788/2/55–104; w Berezie Kartuskiej, sygn. 788/2/105–122; w Mołodecznie, sygn. 788/2/123–152; w Nowogródku, sygn. 788/2/153–195; w Pińsku, sygn. 788/2/196–209; w Słonimiu, sygn. 788/2/210–232.

2. Główny Pełnomocnik Rady Ministrów BSRR ds. Ewakuacji Ludności Białoruskiej z Terytorium Polski, 1944–1945, zespół nr 789. W tym przypadku z kolei zespół ten jest koherentny z takimi zespołami przechowywanymi w AAN, jak: Główny Przedstawiciel Rządu RP ds. Ewakuacji Ludności Białoruskiej i Litewskiej z Polski w Białymstoku, Rejonowi Przedstawiciele Rządu RP do Spraw Ewakuacji Ludności Białoruskiej i Litewskiej z Polski. Znajdują się tutaj m. in.: sygn. 789/1/1–2 Rozporządzenia Głównego Pełnomocnika w sprawach kadrowych; 789/1/3,5 Raporty o przebiegu ewakuacji ludności; 789/1/6 Raporty o liczbie ewakuowanych gospodarstw; 789/1/7 Wykazy współpracowników głównego i rejonowych pełnomocników ds. ewakuacji i raporty o nietaktycznym postępowaniu współpracowników; 789/1/10–11 Korespondencja obywateli do Rady Ministrów BSRR w sprawach ewakuacji; 789/1/14 Wykazy obywateli ewakuowanych z Polski.

Rejonowi pełnomocnicy RM BSRR ds. ewakuacji w: Białej Podlaskiej, sygn. 789/1/17–18; Białymstoku, 789/1/19–25; Bielsku Podlaskim, 789/1/26–41; Waliłach, 789/1/42–46; Zambrowie, 789/1/47–48; Knyszynie, 789/1/49–50; Łapach, 789/1/51–63; Siemiatyczach, 789/1/64–69; Sokółce, 789/1/70–71; Ciechanowcu, 789/1/72–73.

3. Magistrat m. Mińska, Sekcja Oświaty i Opieki Społecznej, 1919–1920, zespół nr 603. Znajduje się tutaj tylko część tego zespołu. Pozostała część przechowywana jest w Państwowym Archiwum Województwa Mińskiego.

4. Ponadto w archiwum tym jest przechowywanych wiele zespołów białoruskich organizacji i instytucji, które działały na terenie Białorusi Zachodniej w latach 1918–1939. Są one bogatym źródłem do badań białoruskiej mniejszości narodowej w II Rzeczypospolitej. Wymienić można tutaj takie zespoły, jak: Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, 1919–1938, z. 879, 49 j.a.; Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, 1919–1936, z. 883, 123 j.a.; Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury, 1926–1936, z. 880, 22 j.a.; Komitet Centralny Białoruskiej Hromady, 1925–1927, z. 882, inwentarz 1–73 j.a., inwentarz 2–187 j.a.; Białoruski Związek Studentów, 1921–1939, z. 884, 58 j.a.

Byłe archiwum partyjne; kwerenda została przeprowadzona w dwóch zespołach:

1. Instytut Historii Partii i Rewolucji Październikowej KP/b/Białorusi, z. 60.

W zespole tym znajdują się 72 j.a. pod hasłem: materiały okresu niemieckiej i białopolskiej okupacji, sygn. 60/3/663–735. Są to odezwy, plakaty, wycinki prasowe, opracowania na temat wojny polsko-sowieckiej.

2. Przedstawicielstwo KC KPZB w Mińsku, 1923–1936, z. 242 i 242a.

Znajdują się tu bogate materiały dotyczące ruchu komunistycznego w Polsce, jego oddziaływania na mniejszość białoruską, agitacji komunistycznej na Białorusi Zachodniej, informacje o osobach kierowanych do pracy partyjnej na tym obszarze, jak również

o ludziach przekraczających granicę w odwrotnym kierunku. Jest to również źródło informacji o innych nurtach białoruskiego ruchu narodowego w Polsce międzywojennej, takich jak: Białoruska Chrześcijańska Demokracja, Białoruska Partia Socjalistów — Rewolucjonistów, Białoruska Włościańsko-Robotnicza ,,Hromada''.

W Państwowym Archiwum Województwa Mińskiego (Dziarżauny Archiu Minskoj Wobłasci) znajdują się 4 zespoły wytworzone przez instytucje polskie. Są to: Izba Skarbowa Okręgu Mińskiego, 1919–1920, z. R-1809, inwentarz 1, 31 j.a.; Inspektorat Podatkowy 2 Odcinka Powiatu Borysowskiego, 1919–1920, z. R — 1811, in. 1, 15 j.a.; Naczelnik I Komisariatu Policji m. Mińska, 1920, z. R — 1812, in. 1, 2 j.a.; Magistrat m. Mińska, 1919–1920, z. R — 1806, in. 1, 2; 252 j.a.

1. Aparat zarządzania, sygn. 1–21. Znajdują się tutaj protokoły posiedzeń Magistratu, zarządzenia władz wojskowych, rozkazy i rozporządzenia generalnego komisarza ziem wschodnich, związane m. in. z przyjazdem Józefa Piłsudskiego, raporty i protokoły do Komendantury Policji dotyczące zamieszkiwania i działalności politycznej obywateli.

2. Sekcja Budowlano-Techniczna, sygn. 22–74.

3. Sekcja Oświaty i Opieki Społecznej, sygn. 75–104. Znajdują się tutaj materiały dotyczące organizacji i działalności szkół białoruskich, polskich, żydowskich i rosyjskich, domów dziecka, teatrów, bibliotek i muzeów.

4. Sekcja Paliwowo-Gospodarcza, sygn. 105–110.

5. Księgowość, sygn. 111–232. Znajdują się tutaj budżety miasta, naliczenia podatków, rejestry dochodów Magistratu.

6. Główna Inspekcja Finansowa, sygn. 233–236.

7. Kasa Wzajemnej Pomocy Pracowników Magistratu, sygn. 237–242.

8. Komitet Wyborczy, sygn. 243–252. Znajdują się tutaj protokoły posiedzeń Komitetu Wyborczego, codzienne sprawozdania instruktorów prowadzących kampanię wyborczą, akta reklamacyjne komitetów wyborczych, dzienniki papierów wchodzących i wychodzących Komitetu Wyborczego.

W Państwowym Archiwum — Muzeum Literatury i Sztuki (Biełaruski dziarżauny archiu-muziej litaratury i mastactwa Resspubliki Biełarus') uwagę zwróciła Kolekcja Dokumentów Oddziału Rękopisów Białoruskiego Muzeum im. Iwana Łuckiewicza w Wilnie z. 3, in. 1–315 j.a., in. 2–15 j.a. Chociaż kolekcja ta została przekazana przez Centralne Państwowe Archiwum Litewskiej SSR w 1960 r., dopiero niedawno została odtajniona i udostępniona badaczom. Jest to niezwykle bogate źródło do historii białoruskiego ruchu narodowego, w tym również do dziejów białoruskiej mniejszości narodowej w II Rzeczypospolitej.

Eugenia Szymczuk (Warszawa)

POBYT W ÖSTERREICHISCHES STAATSARCHIV — ARCHIV DER REPUBLIK W WIEDNIU

Od 9 do 20 X 1995 r. przebywałem w Archiwum Republiki, oddziale Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu. Zadaniem moim była rejestracja poloników; przy okazji zapoznałem się z problematyką pracy archiwum oraz zwiedziłem jego pracownie i magazyny.

Archiwum Republiki jest najmłodszym oddziałem Austriackiego Archiwum Państwowego — powstało dopiero w roku 1984. Jego zadania zbliżone byłyby do tych, jakie postawiono przed Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zasób także w zasadzie pochodzi z lat po roku 1918), jednak zostało obciążone dodatkowo funkcją tzw. archiwum przejściowego. W Austrii faktycznie nie istnieją archiwa zakładowe ani nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym, a w dodatku brak ustawy archiwalnej. Rezultat jest taki, że Archiwum Republiki zmuszone jest przejmować wszystkie akta nadsyłane z ministerstw i centralnych urzędów. Sytuację utrudnia panujący nadal dziennikowy system rejestracji korespondencji, przez co do archiwów przekazywane być muszą skorowidze i dzienniki podawcze. Do rzadkości należą zespoły akt uporządkowane według kryteriów rzeczowych. Powoduje to duże trudności w wyszukiwaniu informacji. Na razie jednak Archiwum Republiki (posiadające zasób o rozmiarach około 30 km i około 100 km wolnych półek) nie widzi możliwości poprawy sytuacji.

Siedziba Archiwum Republiki oraz dwu innych oddziałów Austriackiego Archiwum Państwowego: Archiwum Wojny i Archiwum Administracyjnego mieści się w ogromnym ośmiokondygnacyjnym budynku oddalonym o kilka kilometrów od historycznego centrum miasta. Budynek ten posiada magazyny o pojemności około 260 km akt. Jednak zastosowana technologia budzi zastrzeżenia archiwistów — nadmiar szkła i tworzyw sztucznych, zbyt cienkie ściany, wreszcie brak klimatyzacji sprawiają, że temperatura w pokojach do pracy i magazynach jest zbyt wysoka; prawdopodobnie nieprawidłowa jest też wilgotność w magazynach.

Akta w archiwum przechowywane są luzem w tekturowych pudłach (kartonach) o rozmiarach nieco większych od A-3; w kartonie mieści się od 12 do 16 cm akt. Archiwum Republiki udostępnia zasadniczo akta sprzed 30 lat; są jednak zespoły bądź grupy akt udostępniane po 40–50 latach. Całość zasobu Archiwum Republiki podzielono na 10 grup tematycznych. Grupa o symbolu 01 zawiera zespoły, części zespołów, bądź zbiory dotyczące szeroko rozumianych spraw zagranicznych, pozostałe grupy zatytułowano: Nauka, oświata, sztuka (02), Sprawy socjalne (03) Sprawy wewnętrzne i sądowe (04), Handel, gospodarka, budownictwo (05), Finanse (06), Obrona narodowa (07), Niemiecki Wehrmacht z lat 1938–1945 (08), Zbiory i spuścizny (09), Komunikacja (10).

Jak się wydaje, największa liczba poloników w zbiorach Archiwum Republiki znajduje się w grupie 01 — jej podstawą są akta resortu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Austrii z lat 1918–1993.

Akta centrali i placówek zagranicznych uporządkowano w ramach 19 zespołów, wydziałów bądź kolekcji. W zasadzie tylko dwa zbiory akt zatytułowane: Neues Politisches Archiv i Neues Politisches Archiv — Präsidium posiadają inwentarze książkowe o charakterze zbliżonym do tych, które istnieją w AAN. Natomiast pomoce informacyjne dla pozostałych zespołów i zbiorów grupy 01 to w większości dzienniki podawcze i skorowidze, rzadko uzupełnione o notatki informacyjne bądź spisy teczek (kartonów). Wymienione zbiory akt pochodzą z lat 1918–1939; tego samego okresu dotyczą akta wydziałów: Prawa Narodów, Personalnego, Polityki Handlowej, austriackich poselstw i ambasad I Republiki, zbiór telegramów od i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (w zasadzie w okresie międzywojennym działał Urząd do Spraw Zagranicznych podległy Urzędowi Kanclerskiemu). Poza rok 1938 sięgają pod względem chronologicznym zespoły i zbiory: dokumentów państwowych (umowy z różnymi państwami z lat 1918–1993), akta: Ambasady Austrii w Londynie (1945–1949), Gabinetu

ministra Grubera (1945–1953), Sekcji Politycznej (1945–1958), Sekcji Kultury (1946–1955), Sekcji Polityki Gospodarczej (1946–1950), wreszcie zbiór pism uwierzytelniających i odwołujących dyplomatów austriackich (1918–1993).

Ze względu na brak czasu skoncentrowałem się na zespołach i zbiorach z okresu międzywojennego, w których spodziewać się można było stosunkowo licznych poloników: Neues Politisches Archiv (akta polityczne), Neues Politisches Archiv — Präsidium (akta Protokołu Dyplomatycznego), Gesandschaft und Konsulatsarchiven 1918–1938 (akta Poselstwa Austrii w Warszawie, Konsulatu Honorowego Austrii we Lwowie, Konsulatu Honorowego Generalnego Austrii w Gdańsku, Konsulatu Honorowego Austrii w Bielsku).

Poloników poszukiwałem początkowo w oparciu o inwentarze bądź spisy jednostek (kartonów), ponieważ jednak ich opisy były często zbyt lakoniczne, musiałem zamawiać teczki (kartony) z magazynu. W zasadzie nie ograniczano liczebności zamawianych jednostek; wymagano tylko, aby na stole w czytelni nie było więcej, niż jeden karton akt. Większość akt nie ma numerowanych stron (w Austrii numeruje się karty), ale odpowiednie dokumenty można zamawiać podając numer kartonu łamany przez numer wykazu, bądź liczbę dziennika i rok. Liczba stron w kartonie jest różna, przeważnie wynosi około 1,5 do 2,5 tys. Podteczki w kartonie oznaczone symbolami literowymi nie przekraczają 30–80 ss., a nierzadko liczą po 5–10 ss. Wyniki kwerendy przedstawiają spisy.

1. Neues Politisches Archiv — Präsidium

Sygnatura przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, tytuł (fragmentu) zespołu jw. Karton…, nr wykazu… (Objętość podteczek przeważnie nie przekracza 10 ss.).

Karton 25

X/29 Pismo dziękczynne niemieckiego pełnomocnika do rokowań z Polską, 1924 r.

X/32 Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie, 1925 r.

Karton 34

XI/II/11 Zapytania Poselstwa RP w Wiedniu

XI/XVIII Zniesienie wiz między Polską a Austrią

Karton 37

XIII/32 Podróż wiedeńskiej orkiestry do Niemiec i Gdańska

XIII/40 Podróż wiedeńskiego Związku im. Schuberta do Bielska

XIII/51 Koncert pod dyrekcją A. Zanettiego w Warszawie

XIII/54 Zaproszenie J. I. Paderewskiego przez wiedeńskich filharmoników

XVI/7 Wykorzystanie akt wiedeńskich z okresu I wojny przez prof. Aszkenazego

Karton 39

XX/59 Sprawy lokalu dla polsko-niemieckiej komisji do rokowań

Karton 40

XXII/8 Podróż przedstawicieli francuskiego episkopatu do Polski

Karton 44

22/1 Notyfikacja wyboru I. Mościckiego na prezydenta, 1933 r.

22/2 Życzenia dla I. Mościckiego z okazji 10 rocznicy wyboru na prezydenta, 1936 r.

22/II/5 Zamach na prezydenta Wojciechowskiego, 1924 r.

22/3 Zgony: żony I. Mościckiego i J. Piłsudskiego, 1932, 1935

22/4 Przejazdy żony I. Mościckiego Michaliny przez Austrię, 1929–1931.
Karton 61
I/4/6 Podróż ministra Schürffa do Poznania, 1929 r.
I/4/21 Wizyta kanclerza Austrii w Warszawie, 1930 r.
Karton 62
I/4/62 Wizyta ministra G. Schmidta w Warszawie, 1937 r.
Karton 71
22/3/1 Zamach na min. B. Pierackiego, 1934 r.
22/4/1–11 Podróże A. Skrzyńskiego, J. Piłsudskiego, J. Becka i E. Rydza Śmigłego, 1924–1938
22/5/1 Wizyta min. A. Skrzyńskiego w Wiedniu, 1926 r.
Karton 93
22/1/1–22/2 Sprawy personalne i organizacyjne Poselstwa RP w Wiedniu w latach 1921–1937, całość kartonu, ss. około 1500
Karton 106
22 Attaché handlowy Poselstwa RP w Wiedniu, 1934–1936
Karton 107
22 Skład Konsulatu RP w Wiedniu, 1921 r.
Karton 108
22 Polscy attaches wojskowi w Wiedniu, 1921–1926
Karton 110
22 Polska służba kurierska, 1925–1926
Karton 113
22/1 Śniadanie w Poselstwie RP w Wiedniu, 9 III 1938 r.
Karton 115
22/59 Zakończenie polsko-austriackich rokowań handlowych, 1936 r.
Karton 140
22 Śmierć hr. Karola Lanckorońskiego oraz matki kardynała A. Hlonda, 1933 r.

2. Neues Politisches Archiv

Sygnatura przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, Neues Politisches Archiv, Karton… nr wykazu…
Karton 96 (Berichte aus Warschau) Raporty Poselstwa Austrii w Warszawie dotyczące sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Polski i innych krajów Europy środkowej i wschodniej, 1921 r., ss. około 200
Karton 97 jw. 1922–1924, ss. około 2500
Karton 98 jw. 1925–1927, ss. około 2250
Karton 99 jw. 1928–1930, ss. około 1900
Karton 100 jw. 1930–1933, ss. około 1750
Karton 101 jw. 1934–1936, ss. około 2150
Karton 102 jw. 1936–1938, ss. około 850
Uwaga: ponadto nie numerowana broszura z tekstem Konstytucji RP.
Karton 167
5/8 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Berlinie, 1921–1924 (ta i następne podteczki około 5–20 ss.)

Karton 186
9/II Sprawy Górnego Śląska w opinii Niemiec, 1920–1922
Karton 276
5/5 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Wiedniu, 1921–1938
Karton 300
10/27, 10/29 Przejazd przez Austrię transportów z polskimi oddziałami wojskowymi i uchodźcami wojennymi, 1919 r.
10/52 Przejazd przez Austrię polskich arcybiskupów, 1919 r.
Karton 310
15/IV–19 Sprawy organizacyjne i personalne Polskiej Misji Wojskowej w Wiedniu, 1919 r.
Karton 347
20/19 Ukraiński Uniwersytet we Lwowie, 1919–1924
Karton 351
20/26 Kontakty austriackich i polskich urzędników, 1929–1934
Karton 381
Zakupy dzieł sztuki w Austrii przez Polskę, 1919–1936
Karton 393
33/5 Polska wystawa artystyczna w Wiedniu, 1928 r.
Karton 397
33/7 Wymiana druków i wydawnictw między parlamentami Polski i Austrii, 1922–1937
Karton 412
3/2 Położenie katolików w Rosji, 1927–1928
Karton 442
Personalia Pe-Pf Sprawa wydalenia z Austrii działaczy ukraińskich, m.in. E. Petrusewicza i K. Lewickiego, 1922–1923
Karton 506
X/1 Stosunki polsko-belgijskie, 1926–1936
Karton 521
XIV/1 Stosunki polsko-bułgarskie, 1921, 1935
Karton 516
5/1 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Rio de Janeiro, 1921 r.
Karton 525
5/6 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Sofii, 1923 r.
Karton 539 Liasse Danzig Stosunki WM Gdańska z Austrią, Polską i Niemcami, sytuacja wewnętrzna w Gdańsku, wpływy hitlerowskie, 1920–1937, około 1500 ss.
Karton 540 Liasse Danzig Przegląd prasy gdańskiej, polityka zagraniczna WM Gdańska, dom studentów niemieckich, szkolnictwo, 1921–1937, około 1500 ss.
Karton 542
IX/1 Stosunki estońsko-polskie, 1930–1934 (ta i następne podteczki, po około 5–20 ss.)
Karton 543
VIII/1 Stosunki fińsko-polskie, 1928–1935

Karton 552
5/1 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa (Ambasady) RP w Paryżu, 1919–1936
Karton 561
IX/1 Stosunki polsko-greckie, 1931 r.
Karton 563
5/11 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Atenach, 1926–1936
Karton 605
5/17 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa (Ambasady) RP w Rzymie, 1925–1933
Karton 618
X/1 Stosunki japońsko-polskie, 1935 r.
Karton 620
VI/1 Stosunki łotewsko-polskie, 1929–1936
5/13 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Rydze, 1928 r.
Karton 621
VII/1 Stosunki litewsko-polskie, 1924–1937
Karton 624
XIII/1 Stosunki holendersko-polskie, 1929 r.
5/10 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Hadze, 1936 r.
Karton 634
5/4 Sprawy organizacyjne i personalne polskich konsulatów w Palestynie, 1936 r.
Karton 637
X/1 Stosunki watykańsko-polskie, 1924 r.
Karton 638
5/12 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP przy Watykanie, 1924–1931
Karton 640
VII/1 Stosunki irańsko-polskie, 1924 r.
Karton 641 Wizyty przedstawicieli obcych państw w Polsce, 1922–1928 (kartony 641–652, po około 1500 ss.)
Karton 642 Internowanie austriackich oficerów i konfiskata austriackiego majątku w Polsce (1918 r.). Protesty przeciwko antypolskim wystąpieniom (1919–1935). Propaganda austriacka w Polsce (1927–1934). Pomoc dla polskich robotników sezonowych w Niemczech (1918 r.). Stosunki polsko-niemieckie (1919–1933)
Karton 643 Stosunki polsko-niemieckie (1919, 1934–1938). Stosunki polsko-francuskie (1919–1936). Stosunki polsko-brytyjskie (1919, 1931). Stosunki polsko-włoskie (1919 r.). Wizy polskie (1922–1936)
Karton 644 Stosunki Polski z ZSRR, Turcją, Węgrami i Czechosłowacją. Sprawa Galicji Wschodniej, 1919–1938
Karton 645 Stosunki Polski z Rumunią, Jugosławią, USA, Szwecją. Zmiany rządów i wybór prezydentów RP, 1918–1937
Karton 646 Sytuacja wewnętrzna w Polsce. Sejm i Senat, 1919–1936
Karton 647 Sytuacja wewnętrzna w Polsce, zgromadzenia i strajki, wybory parlamentarne 1918–1938

Karton 648 Polska: zaopatrzenie w żywność, ruch komunistyczny, socjalistyczny oraz narodowo-socjalistyczny. Niemieckie i ukraińskie organizacje, sprawy Galicji Wschodniej. Działalność kościołów. Stan polskiej armii, 1919–1937

Karton 649 Zamówienia dla armii polskiej. Sprawy organizacyjne i personalne obcych placówek dyplomatycznych w Polsce, 1919–1937

Karton 650 Przeglądy z prasy polskiej, antyniemieckie wystąpienia prasy. Polityka zagraniczna RP. Obsada polskich placówek zagranicznych, 1919–1937

Karton 651 Polska: finanse, sprawy granic, Galicji Wschodniej, Jaworzyny, reformy rolnej, konstytucji oraz obronności, 1919–1935

Karton 652 Polska: ratyfikacja traktatu wersalskiego, rokowania pokojowe z Czechosłowacją i Rosją, stowarzyszenia, szkolnictwo, handel, nauka, archiwa i biblioteki, wywiad i kontrwywiad, obchody rocznicy odsieczy wiedeńskiej, 1919–1937

Karton 653

I/III Podróże osobistości rumuńskich do Polski, 1922–1926 (ta i następne podteczki po około 5–20 ss.)

Karton 659

5/13 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Bukareszcie, 1923–1933

Karton 660

6/3 Kampania prasowa przeciw posłowi RP w Bukareszcie, 1934 r.

Karton 666

2/10 Akcja wojskowa przeciw Rosji, 1918–1922

Karton 668

5/3 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa (Ambasady) RP w Moskwie, 1927–1936

Karton 670

7/2 Nota Litwinowa, 1929 r.

Karton 670

9/1 Sprawy granic ZSRR, 1923–1930

12/II, 12/1 Uznanie ZSRR przez zagranicę, w tym Polskę, 1923–1934

15/2 Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie, 1922–1923

Karton 683

5/3 Sprawy placówki polskiej w Szwajcarii, 1918 r.

Karton 718

5/6 Przedstawicielstwo polskie w Lublanie, 1920 r.

5/3 Sprawy organizacyjne i personalne poselstwa RP w Belgradzie, 1919–1935

Karton 759

5/7 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Pradze, 1921–1925

Karton 782

5/14 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Ankarze 1923–1928

Karton 784

7/3 Polsko-turecki traktat o przyjaźni, 1923 r.

Karton 787

5/1 Poselstwo RP w Charkowie, 1921 r.

7/1 Polityka zagraniczna radzieckiej Ukrainy, 1920–1922

12/II Problem uznania radzieckiej Ukrainy, 1920–1922

Karton 803

5/1 Sprawy organizacyjne i personalne Poselstwa RP w Bukareszcie, 1918–1934

3. Gesandschaft Warschau (Poselstwo Austriackie w Warszawie 1919–1938)

Sygnatura przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, ÖVB Warschau, Karton…, Zahl (liczba)…, rok (lub data dzienna i skrót treści).

Uwaga: kartony 1–5 zawierają rękopisy i kopie maszynowe raportów Poselstwa Austriackiego z lat 1921–1938. Pierwsze egzemplarze tych raportów znajdują się w grupie akt Neues Politisches Archiv (kartony 96–102); ponieważ są bardziej czytelne i ponumerowane, zaleca się zamawianie odbitek z tej części.

Karton 6

1919, 88–116 Res. Instrukcja o obserwowaniu sytuacji w Rosji i na polskich Kresach Wschodnich. Niemiecko-polskie układy o wycofaniu wojsk i urzędnikach. Wwóz ulotek komunistycznych z Austrii do Polski. Czechosłowacja a irredenta ukraińska. Kradzież w Poselstwie Austriackim w Warszawie, około 50 ss.

Karton 6

1921, 893–3748 Res. Sprawy paszportowe obywateli polskich. Skargi na konsula austriackiego w Krakowie. Polsko-francuski traktat handlowy. Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku. Materiały dla prasy polskiej o sytuacji w Austrii, około 50 ss.

Karton 6

1922, 50 Res. Działalność Konsulatu Austriackiego we Lwowie wśród Ukraińców, 2 ss.

'' 21, 23, 37–39 Res. Rokowania gospodarcze Polski z Austrią, Jugosławią, Włochami i Węgrami, 40 ss.

'' 9 Res. Rokowania polsko-niemieckie, 10 ss.

'' 8 Res. Konwencja handlowa polsko-szwajcarska, 10 ss.

'' 1594 Res. Import węgla ze Śląska do Austrii, 20 ss.

'' 2098 Res. Traktat handlowy polsko-francuski, 50 ss.

'' 4613 Res. Traktat handlowy polsko-czechosłowacki, 40 ss.

Karton 6

1923, 2–163 Res. Stosunki polityczne i gospodarcze austriacko-polskie Działalność placówek zagranicznych Austrii. Odznaczenia obywateli polskich i austriackich, około 1000 ss.

Karton 7

1924, 1 Res.-154 Res. Stosunki handlowe polsko-austriackie. Placówki austriackie w Polsce. Polsko-fiński traktat handlowy. Stosunki Austrii z Rumunią i państwami bałtyckimi. Traktat handlowy i nawigacyjny polsko-brytyjski. Połączenia kolejowe Polski z zagranicą. Rokowania polsko-austriackie w sprawach wiz i tranzytu, około 1000 ss.

Karton 7

1925, 1 Res.-197 Res. Rokowania polsko-austriackie: handlowe, ubezpieczeniowe, lotnicze, likwidacyjne. Działalność placówek austriackich w Polsce i krajach bałtyckich. Atak niemiecki na polską walutę. Kapitał austriacki w ZSRR i w Polsce. Rokowania handlowe Polski z Czechosłowacją, Szwecją i Francją. Odznaczenia austriackie dla W. Witosa i M. Seydy. Starania o zezwolenia na

podróż do Austrii członków rodu Habsburgów zamieszkałych w Polsce, około 1000 ss.

Karton 7

1930, 50–56 Res. Wystawa artystycznej porcelany austriackiej w Polsce, 30 ss.
'' 5, 10, 15–17, 19, 25, 32, 35, 39, 44, 47, 48, 52, 58, 77, 79, 87–89, 103 — Res. Otwarcie i obsada Konsulatu Honorowego Austrii w Poznaniu, około 50 ss.
'' 71 Res. Wizyta ministra spraw zagranicznych Włoch w Warszawie, 5 ss.

Karton 8

1930, 141 Res. Rozmowy wojskowe polsko-rumuńskie, 6 ss.
'' 132 Res. Prasa jugosłowiańska o polskim Pomorzu, 15 ss.
'' 128 Res. Stosunki Polski z ZSRR, 9 ss.

Karton 8

1931, 42 Res. Ratyfikacja konwencji o reparacjach austriackich a rozliczenia finansowe z Polską, około 25 ss.
'' 2, 8, 10, 13, 14, 17, 24, 25, 28, 32, 33, 36, 38, 47, 48, 51, 78, 93, 97 Res. — Utworzenie i obsada konsulatów honorowych Austrii w Polsce, około 100 ss.
'' 7, 8, 12, 13, 22–25, 38, 41, 44, 51, 54, 56, 104, 106, 113, 123, 124, 143, 145 Res. Obsada i działalność Konsulatu Honorowego Austrii w Gdańsku, około 100 ss.
'' 67, 70, 77 Res. Obsada Konsulatu Honorowego Austrii w Katowicach, około 20 ss.
'' 85 Res. Stanowisko ZSRR wobec paktu o nieagresji z Polską, 6 ss.
'' 91 Res. Polityka Francji wobec Europy środkowej i wschodniej, 2 ss.

Karton 8

1932, 2 Res.-73 Res. Organizacja i działalność austriackich konsulatów w Polsce. Zmiana na stanowisku posła Austrii w Warszawie. Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Warszawie. Odznaczenia dla obywateli polskich i austriackich, około 200 ss.

Karton 8

1933, 7 Res.-123 Res. Podróż posła Austrii w Warszawie do państw nadbałtyckich. Watykan a propaganda katolicka na Kresach Wschodnich. Stosunki handlowe polsko-austriackie. Bojkot antyniemiecki i propaganda antyaustriacka w Polsce. Odznaczenia dla obywateli polskich i austriackich. Działalność Konsulatu Austriackiego w Rydze. Rokowania handlowe polsko-czechosłowackie. Stan polskiej armii, około 500 ss.

Karton 9

1936, 44 Res. Strajki i demonstracje w Krakowie, 10 ss.
'' 93 Res. Sytuacja polskiego przemysłu, kontrakt z General Motors, około 20 ss.
'' 64, 80, 88, 94, 95 Res. Atak prasy gdańskiej na Austrię, 15 ss.

Karton 9

1935, 144 Res. Czechosłowackie przeciwdziałania ewentualnym polskim planom zajęcia Zaolzia, 5 ss.
'' 62, 63 Res. Polska: budżet, stan finansów i przemysłu obronnego, 10 ss.
'' 115/Res./1934; 126/1934/Res; 157/1934/Res. — Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie, około 30 ss.

1937 Res., 19
1938 0, 32, 39, 44, 51, 58, 67, 72, 78, 79, 83, 112, 113, 115, 118, 124, 125, 129, 131, 133, 135, 138, 142, 145, 187 Res.
1994 Res. Przygotowania i przebieg 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, polemiki na temat roli króla Jana Sobieskiego, około 100 ss.

Karton 11 Odpisy raportów austriackich placówek zagranicznych (kartony 11–14)

1922, Zl. 3926/1 Konferencja rozbrojeniowa w Moskwie (ten i następne raporty, po około 2–5 ss.)
- ’’ Zl. 3378/1 Rozmowa z Beneszem, m. in. o sytuacji w Polsce
- ’’ Zl. 59/p Sytuacja w Galicji Wschodniej
- ’’ Zl. 60/p jw.
- ’’ Zl. 63/p jw.
- ’’ Zl. 53/p jw.
- ’’ Zl. 58/p jw.
- ’’ Zl. 3061/1B Wizyta Józefa Piłsudskiego w Rumunii
- ’’ Zł. 3209/1B Sprawa przynależności Jaworzyny do Polski
- ’’ Zł. 3314/1B Rumunia a Konferencja Rozbrojeniowa w Warszawie
- ’’ Zl. 54/p Polska polityka zagraniczna po dymisji Skirmunta
- ’’ Zl. 2879/1B Rezultaty spotkania ministrów państw Małej Ententy i Polski
- ’’ Zl. 656/1B Możliwości uregulowania stosunków polsko-austriackich
- ’’ Zl. 2130/1B Stosunki polsko-rumuńskie
- ’’ Zl. 1069/1B Wizyta min. Skirmunta w Wiedniu.
- ’’ Zl. 1006/1B Pogłoski o wstąpieniu Polski do Małej Ententy.
- ’’ Zl. 1890/1B jw.
- ’’ Zl. 861/1B Stosunki polsko-węgierskie

Karton 11

1923

Berlin Zl. 8370/17 Polityka zagraniczna Polski

Bern Zl. 1549/1 Polsko-tureckie rokowania w Lozannie

Budapest Zl. 1597/1 Przygotowania Polski do akcji przeciw Górnemu Śląskowi

Budapest Zl. 164/1 Polska akcja odwetowa za restrykcje wobec polskich Żydów na Węgrzech

Bukarest Zl. 1561/1, Zl. 3332/17 Zmiany na stanowisku posła RP w Bukareszcie

Bukarest Zl. 1709/1, Zl. 1762/1, Zl. 1902/1, Zl. 1904/1 Wizyta rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie

Bukarest Zl. 2112/17 Rumuńska mediacja w sporze polsko-czechosłowackim

Bukarest Zl. 951/1 Rumunia wobec uznania granic Polski. Pogłoski o przystąpieniu Polski do Małej Ententy

Moskau Zl. 873/1 Rosja a problem Galicji Wschodniej

Moskau Zl. 456/1, Zl. 178/1 Powstanie ZSRR — kwestie prawne

Prag Zl. 1529/1 Stosunki polsko-czechosłowackie

Prag Zl. 1066/1, Zl. 1021/1, Zl. 860/1 Stosunki polsko-czechosłowackie, sprawa Jaworzyny. ČSR a kwestia Galicji Wschodniej

Karton 11

1924

Zl. 12273/17 Włoskie pożyczki dla Polski

Zl. 13547/17, Zl. 13827 Nawiązanie polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych

Zl. 12517/17 Rokowania o rozszerzenie polsko-rumuńskiej konwencji wojskowej

Zl. 11334/17 Zbliżenie polsko-czechosłowackie

1925

Zl. 15633/17 Rokowania polsko-irańskie

Zl. 16538/13 Konferencja w Bukareszcie z udziałem oficerów z państw Małej Ententy i Polski

Zl. 14201/17, Zl. 13847/17, Zl. 14510/13 Rokowania wojskowe i komunikacyjne między Małą Ententą a Polską

Zl. 14864/17 Rozmowy wojskowe polsko-czechosłowackie

Zl. 13249/17, Zl. 13555/17 Wizyta Benesza w Warszawie

Zl. 113/7/17 Konferencja w Helsinkach z udziałem państw bałtyckich i Polski

Karton 12

Verschiedene

Zl. 10109/13 Rosyjsko-polskie rokowania a państwa sąsiednie, 1926 r.

Zl. 16600/13, Zl. 16601/13 Polityka państw bałtyckich, 1926 r.

Belgrad Zl. 27401/13, Zl. 20641/13 Stosunki jugosłowiańsko-polskie, 1928 r.

Berlin Zl. 2568/1928 Stanowisko Niemiec wobec Polski i państw bałtyckich, 1928 r.

Budapest Zl. 23812/13 Konferencja polsko-węgierska, 1929 r.

Budapest Zl. 23907/13 Tajny układ Małej Ententy i Polski, 1929 r.

Karton 12

Budapest Zl. 24510/13 Wizyta min. Zaleskiego w Bukareszcie, 1929 r.

Budapest Zl. 22358/13 Wizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie, 1929 r.

Bukarest Zl. 20134/13 Rumunia wobec propozycji ZSRR dla Polski w związku z paktem Kelloga, 1929 r.

Bukarest Zl. 21037/13 Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie, 1929 r.

Bukarest Zl. 24639/13 Wizyta Józefa Piłsudskiego w Rumunii, 1928 r.

Bukarest Zl. 24462/13 Polsko-rumuński pakt gwarancyjny, 1921 r.

Moskau Zl. 24000/13 ZSRR a konflikt polsko-litewski, 1928 r.

Moskau Zl. 23644/13, Zl. 27356/13 Stosunki polityczne polsko-radzieckie, 1928, 1930

Moskau Zl. 28205/13, Zl. 28400/13 Polityka bałtycka ZSRR, 1928–1929

Prag Zl. 23989/13 Stosunki polsko-czechosłowackie, 1929 r.

Prag Zl. 25467/13 Pogłoski o pakcie antyradzieckim, 1928 r.

Karton 13

Qurinal Zl. 28099/13 Wizyta min. spraw zagranicznych Włoch w Warszawie i Bukareszcie, 1929, 1930

Qurinal Zl. 21948/13 Wizyta min. Zaleskiego w Rzymie, 1928 r.

Berlin Zl. 20330/13/31 Niemcy a problem Prus Wschodnich, 1931 r.

Zl. 24830/13/31 Francusko-polsko-radziecki pakt o nieagresji, 1931 r.
Bukarest Zl. 23640/13 Rumuńsko-polskie rozmowy wojskowe, 1931 r.
Bukarest Zl. 24298/13/31 Polsko-czechosłowackie rozmowy sztabowe, 1931 r.
Bukarest Zl. 25063/13/31 Stosunki polsko-rumuńskie, 1931 r.
Bukarest Zl. 25745/13/31 J. Piłsudski w Rumunii, 1931 r.
London Zl. 26631/13/31 Wizyta ministra Zaleskiego w Londynie
London Zl. 26529/13/31 Wizyta jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie
Belgrad Zl. 26412/13/31 Wizyta jw.
Moskau Zl. 24747/13/31 Porozumienie polsko-radzieckie w sprawie wymiany danych o stanie uzbrojenia

Karton 13

Moskau Zl. 24891/13/31, Zl. 25198/13/31, Zl. 26302/13/31 Traktaty o nieagresji polsko-radziecki i francusko-radziecki, 1931 r.
Paris Zl. 20376/13/31 Odnowienie polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni

Karton 14

Berlin Zl. 42236/13/37 Stosunki polsko-niemieckie wobec wygaśnięcia Konwencji Górnośląskiej
Berlin Zl. 39179/13/37 Różnice w stanowiskach Niemiec i Polski w kwestii Kłajpedy
Berlin Zl. 34750/13/37 Wizyta ministra Becka w Berlinie
Berlin Zl. 35991/13/35 jw.
Berlin Zl. 12606/13/33, Zl. 26668/13/33 Rokowania polsko-niemieckie, 1933 r.
Moskau Zl. 20610/13/32, Zl. 23425/13/32, Zl. 51550/13/34 Podpisanie polsko-radzieckiego paktu o nieagresji

4. Konsulat Lemberg (Konsulat Austriacki we Lwowie 1922–1923)

Sygnatury przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, Konsulat Lemberg, Karton 1, rodzaj akt, np. Politischen Akten, zespół ma 0,05 m.

Politischen Akten, 1922 r.
Sytuacja wewnętrzna polityczna w Galicji Wschodniej. Stan Armii Czerwonej. Angażowanie się konsula austriackiego w działalność polityków ukraińskich. Raporty konsulatu i poselstw austriackich w Warszawie i Moskwie
Politischen Akten, 1923 r.
Sytuacja polityczna w Galicji Wschodniej i działalność konsula austriackiego. Raporty konsulatu
Res. Akten, 1922 r.
Sprawy płac personelu konsulatu, paszportów. Handel zagraniczny Rosji. Korespondencja
Res. Akten, 1923 r.
Sprawy organizacyjne i personalne konsulatu. Instrukcja z Wiednia w sprawie odznaczeń

5. Honorarkonsulat Bielitz (Konsulat Honorowy Austrii w Bielsku 1929–1938)
Sygnatury przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, Honorarkonsulat Bielitz, Karton 1, około 0,10 m.
Zawartość: korespondencja konsularna, głównie w sprawach obywatelstwa, akt stanu cywilnego, wiz i ceł w kontaktach polsko-austriackich.

6. Konsulat Danzig (Konsulat Honorowy Generalny Austrii w Gdańsku 1916–1938)
Sygnatura przy cytowaniu i zamawianiu odbitek: ÖStA/AdR, Konsulat Danzig, Karton…
W zespole przeważa korespondencja w sprawach administracyjnych i opieki nad obywatelami austriackimi w Gdańsku, 49 kartonów, około 5,5 m.
Karton 1 Korespondencja w sprawach administracyjnych z lat 1917–1920
Karton 2 jw. „ 1921–1922
Karton 3 jw. „ 1922–1924
Karton 4 jw. „ 1924–1926
Karton 5 jw. „ 1926–1927
Karton 6 jw. „ 1928–1929
Karton 7 jw. „ 1930–1931
Karton 8 jw. „ 1932–1934
Karton 9 jw. „ 1934–1936
Karton 10 jw. „ 1936–1938
Karton 11 Imigracja z Austrii do Gdańska. Sprawy obywatelstwa austriackiego. Placówki zagraniczne Austrii, m. in. w Berlinie. Imprezy kulturalne i kursy w Wiedniu
Karton 12 Policja austriacka. Bank Gdański. Zbiór dokumentów osobistych petentów
Karton 13 Sprawy optantów i obywatelstwa austriackiego. Wizy. Informacje o firmach. Udział w kongresach. Podwyższenie rangi placówki jako konsulatu honorowego generalnego
Karton 14 Gdańsk — położenie ekonomiczne, stosunki handlowe z Polską. Opieka konsularna nad obywatelami austriackimi w Gdańsku
Karton 15 Austriacka akcja propagandowa w Gdańsku. Sprawy paszportowe
Karton 16 Stosunki konsulatu z Senatem WM Gdańska. Festiwal sztuki w Austrii. Sprawy obywatelstwa, wiz i paszportów
Karton 17 Porozumienie Austrii z WM Gdańskiem w sprawie regulacji rynku pracy i handlu. Sprawy wiz i obywatelstwa
Karton 18 Informacje o fałszowaniu paszportów i oszustwach. Współpraca konsulatu z Austriackim Muzeum Handlu
Karton 19 Korpus konsularny państw obcych w Gdańsku. Oddział Dresdner
Banku w Gdańsku. Austriackie przepisy konsularne
Karton 20 Działalność Niemieckiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego
Karton 21 Sprawy finansowe konsulatu
Karton 22 Podania o wizy 1916–1918. Ewidencja wojskowa, 1916–1918
Karton 23 Spisy obywateli austriackich w Gdańsku. Podania o wizy
Kartony 24–27 Sprawy petentów według nazwisk
Kartony 28–31 Sprawy paszportowe
Kartony 32–40 Różne protokoły, raporty i sprawozdania, 1918–1937
Kartony 43–45 Indeksy

Karton 46 Księga porto
Kartony 47–49 Księgi paszportowe, 1911–1931

Edward Kołodziej (Warszawa)

POBYT W ARCHIWACH WIEDEŃSKICH

Celem krótkiego pobytu w Wiedniu (9–13 X 1995) były poszukiwania akt dotyczących Śląska w zasobie Haus-, Hof und Staatsarchiv. Kwerendę rozpocząłem od sprawdzenia, jakie archiwalia zostały przekazane w 1920 r. z tego archiwum do Pragi (obecnie w Státním ústředním archivie). Korzystałem też z pięciu tomów drukowanych inwentarzy pt. *Inventare des Wiener Haus- Hof und Staatsarchivs, Gesamtinventar des Wiener Haus- Hof und Staatsarchivs;* na ich podstawie stwierdziłem, że dużo cieszyńskich archiwaliów znajduje się w zbiorach Finanz und Hofkammerarchiv przy Johannensgasse. Materiały te dotyczą w głównej mierze spraw gospodarczych, tj. handlu, kopalnictwa węgla i soli, rolnictwa, leśnictwa, a także poczty i przemysłu, głównie z XVIII w.

Kolejnym drukowanym katalogiem, z jakiego korzystałem, był pięciotomowy *Standeserhebungen und Gnadeakte für das Deutsche Reich und die Österreichischen Erblande bis 1806 sowie kaiserlich österreichische bis 1823,* autorstwa K.F. von Frank zu Döfering, Schloss Senftenegg 1967. Kontynuacją tej pracy jest *Adels Lexikon des Österreichischen Kaisertums 1804–1918,* w opracowaniu Petera Frank-Döferinga, Wien 1989. Publikacje te zawierają alfabetyczny spis nazwisk osób, które otrzymały tytuły szlacheckie, baronowskie, hrabiowskie, książęce oraz inkolaty od Habsburgów austriackich. Dokumenty rodzin znajdują się w wiedeńskich archiwach. W spisach tych występuje bardzo dużo nazwisk polskich; wypisałem kilkadziesiąt nazwisk szlachty z Górnego Śląska.

Z archiwaliów przeglądałem akta z zespołu Österreichische Akten, w którym piątą grupę stanowią wyłącznie akta śląskie z XVI-XVIII (zob. aneks). Pomocą do tego inwentarza jest stary, zapewne z początku wieku, katalog kartkowy, nie w pełni jednak oddający zawartość zespołu. W trakcie kwerend natrafiłem w trzech kartonach na akta dotyczące spraw religijnych księstwa cieszyńskiego z pierwszej połowy XVIII w. Składają się na nie raporty o sytuacji religijnej w księstwie, sporządzone przez starostów i nadregentów, korespondencja w sprawie sporu między starostwem a cieszyńskimi jezuitami, spisy małżeństw mieszanych i nawróconych, raporty z działalności ojca Tempesa, jezuity we wsiach beskidzkich i inne. Materiały te stanowią podstawę do opracowania dziejów kontrreformacji w księstwie cieszyńskim. W Archiwum Państwowym w Cieszynie oraz w Zemským Archivie w Opawie podobny materiał jest rozproszony i w niewielkich ilościach. Wskazane byłoby wykonanie mikrofilmu tych akt, co pozwoli na podjęcie problemu wyznaniowego Śląska Cieszyńskiego. W pozostałych jednostkach znajdują się pojedyncze listy książąt cieszyńskich: Kazimierza II, Wacława III, Adama i Adama Wacława z XVI w. do cesarzy.

Korzystałem również ze zbiorów Österreichisches Nationalbibliothek. Szczególnie owocna okazała się kwerenda w dziale rękopisów i inkunabułów, gdzie przechowywana jest spora liczba silesianów, głównie z terenu Śląska austriackiego. Przeważają akta szlachty, Sądu Ziemskiego w Cieszynie, herbarze i szczególnie cenne (jedyne!) wypisy z nie istniejącego oryginału metryki kancelarii księstwa cieszyńskiego z pierwszych lat

drugiej połowy XVI w. Największy zbiór tworzą akta rodowe baronów Skrybenskich z Hrzistie, jednej ze szlacheckich rodzin księstwa cieszyńskiego.

Aneks
Österreichische Akten

5. Schlesien

karton 1 — Allgemeine Akten 1515–1564
2 — Allgemeine Akten 1565–1608
3 — Schlesische Akten der Reichskanzlei 1609–1619. Memorandum über Regierung in Schlesien, um 1625 Allg. Akten 1630–1664
4 — Schlesische Akten der Reichskanzlei 1644–1699
5 — Allgemeine Akten 1700–1734
Religionsgravamina 1709–1735
6 — Religionsgravamina 1736–1744 konv. A, B, C,
7 — Religionsgravamina 1736–1744 konv. D, E, F,
8 — Allgemeine Akten 1740–1758
9 — Nachlass Johann Cziaskowetz 1+2 Ein konv. Bersch Akten (16–18 Jh.)
3 Bistum Breslau betr. 1758–1796
4 Auszuge aus alten schlesischen Akten 1794

Wacław Gojniczek (Cieszyn)

PODRÓŻ SŁUŻBOWA DO CZECH

W dniach 25–29 IX 1995 r. przebywałem służbowo w Czechach jako gość Zarządu Archiwów (Archivní Správa) w Pradze. Celem pobytu było zapoznanie się z zagadnieniami z zakresu kształtowania narastającego zasobu archiwalnego oraz wykorzystania techniki komputerowej w pracy archiwów.

W pierwszym dniu byłem gościem dra Emila Kordiovskiego, dyrektora Państwowego Archiwum Powiatowego w Brzecławiu z siedzibą w Mikulowie. Poza ogólnymi sprawami dotyczącymi organizacji i funkcjonowania służby archiwalnej w Czechach i Polsce, rozmawiałem o problemach nadzoru archiwalnego, a przede wszystkim o przejmowaniu materiałów archiwalnych po zlikwidowanych jednostkach organizacyjnych. Archiwum w Mikulowie przejęło już całość materiałów archiwalnych z organów terenowej władzy i administracji państwowej (do momentu utworzenia organów samorządowych) oraz z tych przedsiębiorstw państwowych, które uległy likwidacji z powodów ekonomicznych. Nie ma natomiast potrzeby przejmowania materiałów archiwalnych z przedsiębiorstw, które uległy przekształceniu własnościowemu, ponieważ zgodnie z przepisami noweli prawa archiwalnego z czerwca 1992 r. państwowa służba archiwalna może nadal sprawować nadzór archiwalny nad tymi jednostkami[1]. O obowiązkach i konsekwencjach,

[1] M. Čepalkova, *Novela zakona o archivnictvi*, „Archivní Časopis'', 1992, nr 42, s. 213–223.

wynikających zwłaszcza z paragrafów 6 i 28 wspomnianej noweli, nadzorowane jednostki są okresowo informowane przez pracowników Archiwum Powiatowego w Brzecławiu. Archiwum prowadzi również instruktaże i szkolenia archiwalne. Szkolenia te jednak nie są zinstytucjonalizowane; prowadzone są doraźnie według potrzeb i uznania pracowników archiwum.

W trakcie rozmów poruszono także kwestię udziału w sympozjach mikulowskich organizowanych od ponad 20 lat. Okazało się, że od 1993 r., ze względów ekonomicznych, nie są one organizowane. Materiały z sympozjów były publikowane i rozsyłane do zainteresowanych archiwów.

Innym omawianym zagadnieniem było wykorzystanie techniki komputerowej w pracy archiwalnej. Archiwum w Mikulowie ma w tym względzie duże doświadczenie i osiągnięcia. Już w 1987 r. zaczęto wdrażać system komputerowy opracowany w systemie PASCAL, służący do właściwego gospodarowania powierzchnią magazynową w archiwum. Umożliwia on zarówno dobrą orientację w topografii zasobu, jak i optymalne wykorzystanie powierzchni magazynowej[2]. Doświadczenia w pracy z tym programem później wykorzystano w ogólnoczeskich systemach archiwalnych ARS i ARKY. Oprócz programu topograficznego i dwóch już wspomnianych (służących do ewidencji zespołów i pomocy archiwalnych) od kilku lat eksploatuje się jeszcze programy do ewidencji map i planów oraz fotografii, a także program biblioteczny przystosowany do specyfiki biblioteki archiwum powiatowego. Programy te zostały opracowane w systemie baz danych FoxPro i Xbase. Na polecenie Zarządu Archiwów pliki z rozszerzeniem dbf docelowo mają być wzorem dla oprogramowania w czeskich archiwach. Programy są eksploatowane na pięciu mikrokomputerach klasy IBM PC (1 — 486DX, 2 — 386DX, 1 — 386SX i 1 — XT), z których cztery stanowią lokalną sieć komputerową typu lantastic. W najbliższym czasie planuje się zakup mikrokomputera z procesorem 586 (pentium) i napędem na CD-ROM. Oprócz komputerów Archiwum w Mikulowie posiada jedną drukarkę laserową oraz trzy drukarki igłowe.

W drodze powrotnej do Pragi, złożyłem krótką wizytę w Archiwum w Brnie (Moravský zemský archiv v Brně), które obchodziło 156 rocznicę istnienia. W gmachu głównym w Brnie jest przechowywanych około 5 tys. m.b. materiałów archiwalnych, pozostałe akta, w liczbie około 15 tys. m.b., rozlokowano w pobliskich miejscowościach. Na skutek zmian, jakie dokonały się w Czechosłowacji w listopadzie 1989 r., do Archiwum w Brnie przejęto ze zlikwidowanych jednostek organizacyjnych około 5 tys. m.b. akt, natomiast w samym tylko roku 1993 przejęto 1137 m.b. akt po zlikwidowanych przedsiębiorstwach państwowych[3]. W związku z procesem reprywatyzacji i rehabilitacji znaczna część kadry archiwalnej jest zaangażowana do załatwiania kwerend i obsługi petentów. Widziałem, że pracownia naukowa, licząca około 30 miejsc, była wypełniona po brzegi, a na drzwiach wejściowych wywieszono tabliczkę z napisem: brak miejsc.

Podczas pobytu w Pradze, gdzie zapoznałem się z funkcjonowaniem archiwum zakładowego Czeskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego S.A. w Pradze. Archiwum zakładowe jest usytuowane w specjalnie wybudowanym obiekcie. Część magazynowa

[2] E. Kordiovsky, *Vyuziti wypočetni techniky k lokaci fondu*, „Archivní Časopis'', 1988, nr 38, s. 17–23.

[3] I. Štarha, *Moravský zemský archiv v Brně. Nekolik poznamek k jeho povalecnym dejinam*, „Archivní Časopis'', 1994, nr 44, s. 217–222.

archiwum o powierzchni około 400 m^2 jest wyposażona w typowe regały metalowe o wysokości 4,5 m oraz regały-szafy typu ROTOMAT (obudowane od zewnątrz, z ruchomymi półkami sterowanymi mikroprocesorem). Dokumentacja dostarczana do archiwum z oddziałów jest ewidencjonowana w systemie komputerowym. Struktura bazy danych jest podobna do elementów opisu teczki akt występujących w naszych spisach zdawczo-odbiorczych. Symbole oddziałów i komórek organizacyjnych wpisuje się według wcześniej ustalonego dla nich kodu. Bardziej rozbudowane są informacje o miejscu przechowywania danej teczki akt. Informacje, wraz z typowymi danymi dotyczącymi tytułu teczki, dat skrajnych i kwalifikacji archiwalnej, po wprowadzeniu do komputera są drukowane w formie kodu paskowego i naklejane na teczkę. Następnie za pomocą wózka firmy STILL WAGNER typu EK12 (sterowanego mikroprocesorem) są umieszczane na regale (półce). Wózek ten jest również wyposażony w czytnik (skaner) kodu paskowego. Ma to zasadnicze znaczenie dla wyszukiwania i udostępniania akt. Wyszukiwanie teczki akt odbywa się dwufazowo: najpierw w systemie komputerowym według dowolnego pola z bazy danych, a następnie, po wskazaniu miejsca przechowywania teczki, jest ona identyfikowana za pomocą wspomnianego skanera. Program ów został opracowany na zlecenie przez firmę softwerową. Jest eksploatowany w sieci lokalnej typu Novell, z możliwością przekazywania i odbierania danych za pomocą modemu. Obecnie sieć lokalna składa się z serwera (586) i trzech terminali (486sx). W archiwum zatrudnione są tylko dwie panie oraz kierownik archiwum p. Josef Chloupecký.

Oprócz zwiedzenia archiwum zakładowego miałem również możliwość wzięcia udziału w szkoleniu organizowanym dla nowo przyjmowanych pracowników Towarzystwa Ubezpieczeniowego. Zapoznano mnie również z pracą archiwum wydzielonego Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej. Zasób tego archiwum obejmuje około 200 m.b. akt z lat 1918–1990. Zinwentaryzowane i opracowane są materiały do końca lat sześćdziesiątych. W trakcie spotkania z pracownikami archiwum poruszono zagadnienie postępowania z niektórymi materiałami archiwalnymi w związku z oddzieleniem się Słowacji. Wyjaśniono, że przy rozwiązywaniu tego problemu przestrzega się zasady niepodzielności zespołu, a wszelkie dokumenty są przekazywane stronie słowackiej w formie kopii lub odpisów.

W Zarządzie Archiwów prowadziłem rozmowy z pracownikami sekcji zajmującej się wykorzystaniem techniki komputerowej w pracy archiwów. Pracownicy sekcji komputerowej zaprezentowali niektóre programy. Pierwszy o nazwie ARCHEFAS, służy do automatyzacji ewidencji kart zespołów archiwalnych (JAF— *jednotneho archivniho fondu*). Program ten jest efektem wielu lat pracy archiwistów i informatyków. W 1988 r. powstała pierwsza wersja, pod nazwą JAF-PASCAL, natomiast już w 1990 r. program opracowano w systemie FoxPro i nazwano go JAF-FOX. Wraz z wprowadzeniem kolejnych zmian w 1992 r. program nazwano ARCHEFAS ver. 2.0. Struktura programu składa się z czterech relacji: ewidencja kart zespołów (Soubor JAF), informacje dotyczące sprawy (Soubor AGENDA), księga przybytków (Soubor KNIHA PRIRUSTKU), księga ubytków (Soubor KNIHA UBYTKU), informacje o rozmiarach i miejscu przechowywania zespołu (Soubor LOKACE). Program ten jest obligatoryjnie wprowadzony we wszystkich archiwach czeskich. Do końca 1996 r. planuje się wprowadzenie całości informacji o zespołach archiwalnych przechowywanych w czeskich archiwach[4].

[4] P. Rak, *Zakladni evidence archivalii a vypoćetni technika*, ,,Archivní Časopis'', 1993, nr 43, s. 65–80.

Drugim programem ogólnoczeskim jest program do ewidencji pomocy archiwalnych (ARKY — *Archivní pomucky*). Jest on również opracowany w systemie baz danych FoxPro i stosowany od 1994 r. Jest instalowany w tzw. programowym menu nazwanym ARS, które umożliwia instalację, następnie uruchomienie i pracę wspomnianych programów oraz opracowanych przez archiwa dla własnych potrzeb. Do końca 1996 r. planuje się zakończenie wprowadzania danych do systemów ARCHEFAS i ARKY. Zaawansowane są w związku z tym prace organizacyjne nad wprowadzeniem danych z tych dwóch programów na płytę kompaktową CD-ROM. Obecnie archiwa powiatowe, miejskie i wojewódzkie przekazują dane na dyskietkach do Zarządu Archiwów, gdzie są łączone w jedną centralną bazę danych. Baza ta będzie co roku aktualizowana i zapisywana na CD-ROM-ach, które będą dostępne w każdym archiwum czeskim.

Od 1994 r. jest wprowadzany w archiwach wojewódzkich program do ewidencji archiwów zakładowych (P.E.P.A. — *Pocitacova Evidence Podnikovych Archivů* ver. 1.00). Baza danych opracowana w FoxPro składa się z 25 pól, opisujących zarówno twórcę zespołu (dane o zakładzie pracy), jak i zespół archiwalny (daty skrajne, rozmiar, data kontroli, data brakowania itp.). Z tym systemem koresponduje następny program o nazwie REGISTRATURA. Zarząd Archiwów otrzymuje co pół roku dyskietkę z urzędu statystycznego z danymi o jednostkach organizacyjnych, które aktualnie funkcjonują. Dane te są następnie sortowane według kryterium kompetencji terytorialnej i rozsyłane do archiwów wojewódzkich, gdzie są wykorzystywane do aktualizacji wykazu jednostek objętych nadzorem archiwalnym.

W najbliższym czasie zostanie wprowadzony do archiwów czeskich program przeznaczony dla bibliotek archiwalnych (KNIHOVNA). Wykorzystując biblioteczny standard MARC (*Machine Readable Cataloguing*) jest on specjalnie przystosowany do specyfiki bibliotek archiwalnych.

Programy są dostarczane do archiwów terenowych i instalowane przez pracowników sekcji Zarządu Archiwów, którzy prowadzą również w tym zakresie niezbędne szkolenia i instruktaże. Z początkiem przyszłego roku planuje się rozpoczęcie działań kontrolnych w zakresie prawidłowej eksploatacji programów, a zwłaszcza ilości i poprawności wprowadzanych danych.

W archiwach czeskich jest około 300 mikrokomputerów klasy IMB PC. Większość to komputery z procesorem 386 i 486, ale są też dwa ,,pentia'' i kilka klasy XT.

Henryk Krystek (Poznań)

K O M U N I K A T Y

KOMUNIKAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA HERALDYCZNEGO O PRZYZNANIU NAGRODY IM. ADAMA HEYMOWSKIEGO ZA LATA 1995–1996

Jury Nagrody w składzie: prof. dr Janusz Bieniak, mgr Sławomir Górzyński (sekretarz), prof. dr Maria Koczerska, doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński (przewodniczący), mgr Leszek Pudłowski, doc. dr hab. Andrzej Rachuba przyznało następujące nagrody za prace opublikowane i napisane w latach 1995–1996:

Nagrodę w wysokości 1000 zł i dyplom za pracę dra hab. Tomasza Jurka pt. *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, nr 54, Wydawnictwo PTPN, ss. 452, przyjętą jako rozprawa habilitacyjna w Instytucie Historii PAN.

Nagrodę w wysokości 500 zł i dyplom za pracę mgr Joanny Karczewskiej pt. ,,Otoczenie książąt kujawskich Leszka, Przemysła i Kazimierza Ziemomysłowiców'', mps, ss. 151, wykonaną jako praca magisterska w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, pod kierunkiem prof. Janusza Bieniaka.

Ponadto Jury przyznało dwa wyróżnienia w formie dyplomów:

Bibliotece Kórnickiej PAN za edycję w postaci elektronicznej ,,Tek Włodzimierza Dworzaczka''.

Mgrowi Andrzejowi Ryszardowi Ejzakowi za pracę ,,Nobilitacje Stefana Batorego'', mps, wykonaną jako praca magisterska w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pod kierunkiem prof. Barbary Trelińskiej.

HISTORYCY. INFORMATOR ŚRODOWISKOWY

Polskie Towarzystwo Historyczne przystępuje do wydania publikacji typu *Who's Who*, zawierającej podstawowe dane o działających współcześnie polskich historykach. Poza pełnieniem funkcji aktualnego kompedium informacyjnego, publikacja ta powinna stać się swoistą fotografią środowiska historyków w końcu XX w., źródłem dla przyszłych badaczy.

Informator będzie opracowany na podstawie ankiety, wypełnionej przez samych zainteresowanych. Zwracamy się zatem do wszystkich osób, które po ukończeniu studiów historycznych podjęły pracę badawczą uwieńczoną dorobkiem naukowym, by przysłały swoją ankietę do Zarządu Głównego PTH.

Wzór ankiety oraz dokładniejsze informacje o zamierzonej publikacji dostępne są we wszystkich oddziałach PTH.

Ankiety prosimy przysyłać do dnia 31 maja 1997 r. pod adresem:

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego, 00-272 Warszawa, Rynek starego Miasta 29/31.

ANNA PTAŚNIKOWA
(22 VII 1923 — 1 I 1994)

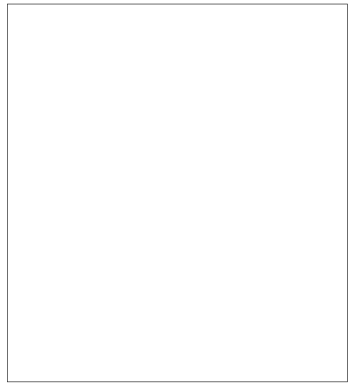

Anna Ptaśnikowa, historyk-archiwista, urodziła się 22 VII 1923 r. w Krakowie, jako córka Stanisława Hejdy i Józefy z Niepokojów. Rodzice pochodzili ze środowiska urzędniczego. Ojciec był zawodowym wojskowym, który w wyniku działań wojennych w 1939 r. znalazł się w formacjach wojskowych na Zachodzie. Powrócił do Polski w 1947 r. Do 1957 r. stałym miejscem zamieszkania Anny Ptaśnikowej był Kraków, z wyjątkiem okresu okupacji, kiedy przez wiele miesięcy, na zaproszenie rodziny ojca, przebywała w Sandomierzu.

Do wybuchu II wojny światowej Anna Ptaśnikowa ukończyła gimnazjum ogólnokształcące im. Królowej Wandy w Krakowie. W ostatnim roku wojny uczęszczała w Sandomierzu na tajne komplety, kończąc pierwszą klasę licealną. W 1946 r. otrzymała maturę w Liceum im. Królowej Wandy. W roku akademickim 1946/1947 wstąpiła na Wydział Humanistyczny — Sekcję Historyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 r. uzyskała absolutorium, a w 1952 r. stopień magistra filozofii. Pracę magisterską pt. „Dwór królewski Władysława Jagiełły i jego znaczenie kulturalne'' napisała na seminarium prof. Jana Dąbrowskiego. W czasie studiów w latach 1949–1950 dodatkowo zapisała się na kurs dydaktyki historii prowadzony przez Studium Pedagogiczne UJ, a następnie — w listopadzie 1950 r. — dla pogłębienia wiedzy z zakresu archiwistyki uczęszczała na kurs zorganizowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych.

Studia wyższe odbywała w trudnych warunkach materialnych. W 1949 r. otrzymała stypendium specjalistyczne Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pracując jako praktykantka w Archiwum Państwowym w Krakowie w latach 1949–1951. Zanim związała się z państwową służbą archiwalną, w latach okupacji 1943–1945 została zatrudniona jako ekspedientka w sklepie mleczarskim u Meindla. Wówczas to, na skutek

złych warunków pracy, nabawiła się reumatyzmu, który nękał ją przez całe życie; do pełni sił nigdy już nie powróciła.

W latach 1945–1947 była pracownikiem Spółdzielni Wydawniczej „Książka'' w Krakowie, a następnie stypendystką-praktykantką w AP w Krakowie. Do tegoż archiwum została przyjęta 1 X 1951 r. jako pracownik etatowy, początkowo jako asystent archiwalny, a od 1953 r. na stanowisko archiwisty. W dniu 1 IV 1955 r. objęła funkcję kierownika Oddziału Akt Specjalnych w tymże archiwum, będąc kustoszem archiwalnym. Na tym stanowisku pracowała do 1957 r.

W związek małżeński wstąpiła w 1951 r. w Krakowie, poślubiając swego kolegę ze studiów Mieczysława Ptaśnika, syna znanego profesora Uniwersytetu Lwowskiego dra Jana Ptaśnika. Była bezdzietna. Z uwagi na to, że mąż Anny Ptaśnikowej objął stanowisko dyrektora Centralnego Zarządu Muzeów w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie jako żona otrzymała przeniesienie służbowe do Warszawy, do pracy w NDAP. Od 1957 do 1974 r. pracowała w Biurze Prac Naukowych w Dziale Naukowo-Metodycznym NDAP. W momencie rozpoczynania pracy otrzymała stanowisko starszego radcy, na którym była zatrudniona przez okres pięciu lat, tj. do 1962 r. W 1962 r. otrzymała stopień adiunkta naukowo-badawczego, uzyskując przy tym od 1 II 1966 r. nominację na kierownika Działu Naukowo-Metodycznego w Biurze Prac Naukowych. Przez kilka miesięcy w 1973 r. pełniła obowiązki dyrektora Biura.

Na skutek licznych zmian personalnych w NDAP w 1973 r. A. Ptaśnikowa zrezygnowała w pracy w Naczelnej Dyrekcji i przeniosła się od 1 II 1974 r. do Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, w charakterze starszego ekonomisty, a od 1 VIII 1976 r. otrzymała stanowisko specjalisty.

Jak wspomniano, A. Ptaśnikowa była wątłego zdrowia, a jego stan ciągle się pogarszał, co zmusiło ją do rezygnacji z pracy pod koniec 1978 r. i przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Do Jej walorów osobistych należały: sumienność w wywiązywaniu się z powierzonych obowiązków służbowych i precyzja w wykonywaniu każdego powierzonego zadania. Zalety te znalazły uznanie zarówno u kierownictwa państwowej służby archiwalnej, jak i w Ośrodku Informacji Naukowej PAN, o czym świadczą kilkakrotne awanse w obu instytucjach. Bardzo trafną i pogłębioną Jej sylwetkę przekazał naczelny dyrektor archiwów państwowych Leon Chajn w swej opinii skierowanej do PAN: „Pracując przez wiele lat w zawodzie archiwisty (w tym także w charakterze pracownika naukowo-badawczego) wykazała się gruntowną i rozległą wiedzą teoretyczną z zakresu archiwistyki, a dysponując bogatym doświadczeniem, potrafiła umiejętnie łączyć założenia teorii z praktycznymi potrzebami działalności archiwów. Zaabsorbowana do granic bieżącymi zadaniami służbowymi, nie zdołała w pełni wykorzystać swej wiedzy i doświadczenia dla zdyskontowania tego w publikacjach naukowych. Tym niemniej, legitymuje się liczącym się w służbie archiwalnej wartościowym i niemałym dorobkiem naukowym (zwłaszcza w opracowywaniu inwentarzy archiwalnych i instrukcji metodycznych). Nadzorując — jako kierownik Działu Naukowo-Metodycznego — całość prac naukowo-badawczych i życia naukowego archiwów, wniosła wiele cennych inspiracji dla właściwego ukierunkowania prac naukowo-badawczych mając przy tym osobisty, duży wkład w trafnym rozwiązywaniu szeregu zagadnień teoretycznych i praktycznych z zakresu archiwistyki''. Te ogólne sformułowania znajdują odzwierciedlenie w poniżej zestawionych pracach A. Ptaśnikowej. Wyniki ich w znacz-

nej części opublikowała na łamach ,,Archeionu'' lub w odrębnych publikacjach.

Praca Ptaśnikowej w Krakowie była głównie związana z opracowaniem akt podworskich lub zbiorów archiwalnych. Do ważniejszych zespołów opracowanych przez Nią należą: Archiwum Potockich z Krzeszowic, Archiwum Tarnowskich z Dzikowa, zbiory gen. Józefa Chłopickiego w Archiwum Potockich z Krzeszowic, a ponadto Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego. Praca nad porządkowaniem akt tego ostatniego zespołu została uwieńczona opracowaniem wydanego drukiem w 1958 r. inwentarza Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1920). Współautorami opracowania byli L. Łysiak i H. Zającowa. Niezależnie od inwentarza L. Łysiak, A. Ptaśnikowa i H. Zającowa opublikowali artykuł w ,,Studiach Źródłoznawczych'' pt. *Archiwum NKN* (1958). Poza pracami związanymi z opracowywaniem zasobu archiwalnego Ptaśnikowa brała udział w kwerendach tematycznych w AP w Krakowie (Historia ruchu robotniczego, Historia wsi i walk chłopskich). Ponadto prowadziła inwentaryzację materiałów do dziejów ruchu robotniczego w Galicji, stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich w latach 1900–1920 oraz do tematu ,,Polska na tle stosunków międzynarodowych w okresie I wojny światowej''. Przeprowadziła też rejestrację poloników w zasobach archiwów słowackich (H. Barczak, A. Ptaśnikowa, K. Bałon, ,,Archeion'', t. 54, 1970).

Różnorodność prac, z którymi zetknęła się w AP w Krakowie, ułatwiła jej szybkie zaadaptowanie się do pracy w Biurze Prac Naukowych NDAP. Ogłoszenie drukiem wraz z Marią Bielińską *Zbioru przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 VI 1961* (Warszawa 1962, PWN) dowiodło jej wielkiej sumienności i dokładności.

Z najważniejszych prac metodycznych, w których brała udział i nadała im ostateczny kształt, można wymienić: instrukcję w sprawie skontrum w archiwum, wytyczne w sprawie opracowywania sumariuszy i indeksów, zarządzenie nr 18 naczelnego dyrektora z 12 VI 1967 r. w sprawie postępowania z aktami zespołów otwartych oraz opracowanie, w formie załączników do tego zarządzenia, ,,Wytycznych dla archiwów zakładowych w sprawie przygotowania akt do przekazania archiwom państwowym'' oraz ,,Wytycznych dla archiwów państwowych w sprawie akt zespołów otwartych''. Niezależnie od opracowań metodycznych, biorąc udział w komisjach metodycznych, np. Centralnej Komisji Metodycznej czy Centralnej Komisji Brakowania Akt, przekształconej w Centralną Komisję Oceny Materiałów Archiwalnych, opublikowała na łamach ,,Archeionu'' sprawozdania z posiedzeń tych komisji. Z zakresu prac popularyzatorskich państwowej służby archiwalnej zasługą A. Ptaśnikowej był udział w opracowaniu założeń, realizacji i organizowaniu co cztery lata ,,Tygodnia Archiwów''.

Można wyróżnić w Jej życiu cztery okresy. Pierwszy to dzieciństwo: śmierć matki, gdy Anna miała około trzech lat, i wrzesień 1939 r., który ten okres zamyka. Wojna stanowiła drugi najtrudniejszy okres; w bardzo młodym wieku musiała zapracować na własną egzystencję. Wraz z zakończeniem wojny nastąpił trzeci, najbardziej radosny, i pełen entuzjazmu etap: czynne życie społeczne, wstąpienie na uniwersytet, pełnia życia studenckiego, aktywne uczestnictwo w organizacjach młodzieżowych, jak ZNMS, a następnie ZMP. Jako aktywistka piastowała kolejno funkcje: sekretarza koła, zastępcy kierownika kadr Wydziału Humanistycznego oraz sekretarza Zrzeszenia Kół Naukowych. Przez pierwsze dwa lata pracy w AP w Krakowie, tj. 1951–1953, była mężem zaufania grupy Związku Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego przy archiwum,

a następnie przewodniczącą rady zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury.

Czwartym okresem jej życia była dojrzała praca zawodowa, dom i zmagania z chorobą. Kiedy w 1957 r. przeniosła się do Warszawy, dom i praca zawodowa zaabsorbowały Ją bez granic. W życiu społecznym nie brała udziału, ale kolejni naczelni dyrektorzy archiwów państwowych, Henryk Altman i Leon Chajn, w swych opiniach podkreślali jej lojalną postawę obywatelską i troskliwość o szeroko rozumiane dobro społeczne. Wykładnikiem uznania jej postawy w pracy zawodowej i społecznej było przyznanie w 1954 r. złotego Krzyża Zasługi (który otrzymała wraz z L. Łysiakiem i H. Zającową za odnalezienie Archiwum Lenina z okresu jego pobytu w Poroninie), a w 1968 r. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. W 1977 r. otrzymała nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy, zaś w 1978 r. Odznakę honorową ,,Za zasługi dla archiwistyki''.

W naszej pamięci pozostała miłą, subtelną, zawsze zadbaną i lojalną koleżanką. Zmarła w Warszawie 1 I 1994 r. Msza w intencji zmarłej została odprawiona w kościele oo. Bernardynów przy ul. Czerniakowskiej. Pochowana została 11 I 1994 r. na cmentarzu Bronowickim w Krakowie.

Karolina Rostocka (Warszawa)

JANINA ZAKRZEWSKA
(12 XII 1928 — 27 V 1995)

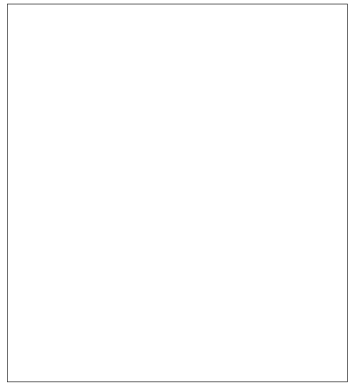

Profesor dr hab. Janina Zakrzewska urodziła się w Warszawie 12 XII 1928 r. Jej rodzice, Szymon Gelernter i Zofia Zakrzewska z Wassongów, byli adwokatami. Szkołę podstawową ukończyła w Warszawie w 1939 r. Po wybuchu II wojny światowej wraz z rodziną wyjechała do Łucka, gdzie uczęszczała do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Po zajęciu miasta przez Niemców w 1941 r. powróciła do Warszawy. Dalszą naukę pobierała na tajnych kompletach. W 1944 r. zdała małą maturę. W czasie Powstania Warszawskiego była łączniczką AK w Zgrupowaniu Śródmieście. Po upadku powstania podzieliła los wielu innych wypędzonych z Warszawy i zamieszkała w kieleckiej wsi Bałtów. W maju 1945 r. powróciła do rodzinnego miasta i kontynuowała naukę w klasach licealnych Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Wiosną 1946 r. zdała w tej szkole egzamin dojrzałości według programu Wydziału Humanistycznego. W tym też roku została przyjęta na pierwszy rok studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Mieszkała wtedy razem z matką na Mokotowie. Ojca straciła w czasie wojny.

Dyplom ukończenia studiów wyższych i stopień magistra prawa uzyskała 6 IV 1951 r. Rok wcześniej podjęła pracę zawodową w Katedrze Prawa Państwowego Wydziału Prawa Uniwersytetu. Katedrą kierował wówczas prof. dr Stefan Rozmaryn, na którego seminarium doktoranckie uczęszczała już jako studentka. Pracę rozpoczęła na stanowisku asystenta, przechodząc kolejno poprzez aspiranturę do stanowiska adiunkta, a następnie docenta prawa państwowego. Podstawę awansowania stanowiło uzyskanie wyższych stopni naukowych. W roku 1959 uchwałą Rady Wydziału Prawa Janina Zakrzewska otrzymała stopień doktora nauk prawnych, na podstawie rozprawy z dziedziny prawa państwowego Francji i Włoch pt. *Zagadnienia parlamentów w pracach Zgromadzeń*

Konstytucyjnych Francji i Włoch (po II wojnie światowej). Rozprawę habilitacyjną pt. *Kontrola konstytucyjności ustaw we współczesnym państwie burżuazyjnym* obroniła w 1964 r. Obie prace uzyskały bardzo dobre recenzje, zaś rozprawa habilitacyjna została wyróżniona w konkursie „Państwa i Prawa'' i opublikowana w 1964 r. nakładem Wydawnictwa Prawniczego. Skrócona wersja dysertacji doktorskiej została wydana przez PWN pt. *Spór o parlament w konstytuantach Francji i Włoch po drugiej wojnie światowej*.

W 1952 r. prof. Zakrzewska zawarła związek małżeński z Andrzejem Gwiżdżem. Ich córka Joanna Dorota urodziła się 3 VII 1956 r.

Prof. Zakrzewska była cenionym nauczycielem akademickim, wyróżnianym nagrodami rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadziła ćwiczenia oraz wykłady, a z czasem seminarium z zakresu polskiego prawa państwowego oraz prawa państwowego innych państw. Brała aktywny udział w ogólnopolskich sesjach katedr prawa państwowego. Współpracowała w przygotowaniu podręcznika polskiego prawa państwowego. Również do użytku dydaktycznego, wspólnie z Andrzejem Gwiżdżem, opracowała wybór źródeł do nauki polskiego prawa państwowego.

Interesującą ją problematykę studiowała także za granicą. W latach 1958–1959 w Instituto Universitario di Studii Europei w Turynie uzyskała dyplom pierwszego, a następnie drugiego stopnia. Prowadziła też zajęcia w zagranicznych uczelniach (1964 r. na Wydziale Prawa Porównawczego Uniwersytetu w Strasburgu).

W marcu 1968 r., po znanych wydarzeniach na UW, została zawieszona w czynnościach pracownika naukowego tej uczelni, a z dniem 30 VI 1969 r. przestała być pracownikiem uniwersytetu. Przez ponad rok pozostawała bez pracy. 2 XI 1970 r. została skierowana do Archiwum Akt Nowych, zupełnie dla niej nowego środowiska zawodowego. Miała wykonywać prace wymagające poznania zasad metodyki oraz terminologii archiwalnej. Swą działalność w archiwum rozpoczynała od zajęć porządkowo-inwentaryzacyjnych. Szybko zapoznawała się z metodami pracy archiwalnej. Samodzielnie opracowała kilka zespołów archiwalnych, przechodząc wszystkie etapy prac, aż do sporządzenia inwentarzy archiwalnych. W latach 1970–1973 uporządkowała akta zespołów archiwalnych z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Należały do nich: Państwowy Monopol Spirytusowy. Dyrekcja w Warszawie 1924–1939; Politechnika Lwowska, Wydział Mechaniczny, Oddział Elektryczny we Lwowie 1932–1939 (1944); Bank Zachodni S.A. 1932–1953; Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie 1926–1939; Konsulat Honorowy RP w Tunisie 1931–1944; Konsulat Honorowy w Algierze 1923–1946; Wydział Traktatowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie 1918–1939. Sporządzone przez Nią inwentarze cechuje staranność i rzetelność oraz doskonała znajomość problematyki prawno-ustrojowej.

Będąc pracownikiem AAN uczestniczyła w pracach zespołu naukowego zajmującego się badaniami z zakresu współdziałania archiwów zakładowych z ośrodkami informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Przygotowane przez Nią referaty dotyczyły problemów informacji w archiwach francuskich. Wykonywała także inne prace archiwalne. Sporządzała karty dokumentacyjne o materiałach archiwalnych mogących zainteresować urzędy i instytucje zajmujące się gospodarką narodową oraz przeprowadzała kwerendy archiwalne poszukując źródeł do różnych tematów.

Bliski kontakt z archiwaliami zaowocował edycją tekstów źródłowych w *Tekach archiwalnych*, wydawnictwie ciągłym Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W t. 15 z 1975 r. opublikowała źródła dotyczące Prezydium Naczelnej Rady Odbudowy.

Później brała udział w przygotowaniu do publikacji materiałów odnoszących się do ostatniego posiedzenia Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej (25 II 1939 r.) oraz raportów emigracyjnych konsulatów polskich w Belgii, opracowanych w latach 1929–1932.

W wydanym w tym czasie przewodniku po zasobie AAN opublikowała notatki na temat niektórych opracowanych przez siebie zespołów. W opiniach ówczesnego kierownictwa archiwum podkreśla się Jej inicjatywę, aktywność, a także rosnący profesjonalizm w wykonywaniu prac archiwalnych. Jednakże trudno byłoby twierdzić, że praca w archiwum zaspokajała Jej życiowe i naukowe ambicje, o czym świadczy aktywność naukowa prowadzona poza AAN oraz prośba o zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu.

Janina Zakrzewska została zatrudniona w AAN na stanowisku kustosza. Dopiero w 1975 r. powołano Ją na stanowisko adiunkta naukowo-badawczego, tak że przez pewien czas była jedynym w państwowej służbie archiwalnej adiunktem naukowo-badawczym ze stopniem doktora habilitowanego.

W roku 1976 J. Zakrzewska przeszła na etat w NDAP. Początkowo pracowała w Dziale Metodycznym Biura Prac Naukowych, a po reorganizacji w Zakładzie Naukowym Archiwistyki. W 1978 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych wystąpił z wnioskiem o przeniesienie Janiny Zakrzewskiej na stanowisko samodzielnego pracownika naukowego. Z dniem 1 I 1979 r. została docentem. Postępowanie w sprawie nadania tytułu profesora zostało zakończone nadaniem Jej przez Radę Państwa (3 II 1983 r.) tytułu profesora nadzwyczajnego.

Przeniesienie na etat samodzielnego pracownika naukowego umożliwiło prof. J. Zakrzewskiej działalność poza siedzibą NDAP w szerszym niż dotychczas zakresie. Mogła swobodnie pracować w bibliotekach oraz w domu, przychodząc do NDAP tylko na dyżury dwa dni w tygodniu.

W czasie dyżurów w ZNA wykonywała prace na rzecz państwowej służby archiwalnej. Brała udział w opiniowaniu inwentarzy, referatów i innych opracowań archiwalnych. Publikowała na łamach „Państwa i Prawa'' oraz „Polityki'' recenzje wydawnictw archiwalnych, jak np. informatora o materiałach archiwalnych o Ziemiach Zachodnich i Północnych, przewodnika po zasobie AAN czy opracowania dotyczącego kadr archiwalnych.

Janina Zakrzewska w ramach Zakładu wznowiła działalność dydaktyczną, prowadząc (przez pewien okres wspólnie z prof. Marią Turlejską) seminarium doktoranckie z zakresu historii najnowszej i prawa konstytucyjnego. Uczestniczyły w nim również osoby z państwowej służby archiwalnej. Inną formą działalności dydaktycznej na rzecz środowiska archiwalnego było opracowanie — dla policealnej szkoły archiwalnej — programów nauczania przedmiotów: historia ustroju Polski oraz prawo państwowe i administracyjne.

Janina Zakrzewska aktywnie uczestniczyła w zebraniach organizowanych przez Zakład. Przygotowywane przez Nią referaty dotyczyły problematyki prawnoustrojowej, a głównie przemian w strukturze władzy i administracji w Polsce. Brała również udział w sesjach organizowanych przez archiwa lub we współpracy z archiwami. Podczas sesji rocznicowej poświęconej 500-leciu Trybunału Koronnego przygotowała referat dotyczący jego genezy i organizacji. Współpracowała w realizowaniu wystaw archiwalnych organizowanych wspólnie z archiwami zagranicznymi (np. wystawy polsko-włoskiej)

oraz utrzymywaniu kontaktów z archiwami zagranicznymi. Kontynuowała również prace z zakresu edytorstwa źródeł archiwalnych, współpracując w przygotowaniu zbioru dokumentów dotyczących oświaty i kultury na Ziemiach Zachodnich i Północnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.

W 1978 r. została powołana do Rady Archiwalnej, w której główną domeną Jej działania była praca w zespołach zajmujących się oceną i awansowaniem pracowników naukowych państwowej służby archiwalnej.

Prof. Zakrzewska należała do grona najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego [1]. Jej poważny i wielostronny dorobek naukowy jest tym bardziej godny najwyższej oceny, że w większości swej został osiągnięty w warunkach obiektywnie najmniej sprzyjających normalnej pracy naukowej. Prof. Zakrzewska w okresie studiów i pracy na Uniwersytecie Warszawskim zajmowała się też działalnością społeczną. Należała do PZPR, z której została usunięta w marcu 1968 r. Aktywnie działała w towarzystwach naukowych, m. in. była członkiem kolegium Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. Należała do PEN Clubu. Była członkiem Komitetu Helsińskiego.

Od końca lat sześćdziesiątych związała się z ruchem opozycyjnym. Od 1980 r. była członkiem NSZZ ,,Solidarność'', z ramienia której uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu. Następnie została powołana na członka Państwowej Komisji Wyborczej. Jesienią 1989 r. podjęła pracę w Instytucie Nauk Prawnych PAN kończąc w ten sposób trwający 19 lat okres zatrudnienia w państwowej służbie archiwalnej. W 1989 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powierzył Jej stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego,

Wkład prof. Janiny Zakrzewskiej w umacnianie roli i znaczenia Trybunału oraz w realizację jego zadań został oceniony bardzo wysoko. Jej wiedza oraz cechy charakteru predysponowały Ją do tej roli [2].

Będąc pracownikiem państwowej służby archiwalnej w 1978 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Odznakę honorową ,,Za zasługi dla archiwistyki'' otrzymała w 1979 r.

Środowisko archiwistów wspomina prof. Zakrzewską jako człowieka niezwykle wrażliwego i oddanego innym. Nigdy nie odmawiała życzliwej rady i pomocy. Potrafiła swą wiedzą i mądrością dzielić się z innymi. Niezwykle mężnie znosiła nieszczęścia, jakie Ją dotknęły w życiu. Wydarzeniem najtragiczniejszym była śmierć jedynej córki, która zginęła w wypadku samochodowym razem ze swym mężem.

Równie dzielna była pod koniec życia, podczas ciężkiej choroby. Zmarła 27 V 1995 r. i została pochowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa) w Warszawie (Kw.11).

Maria Lewandowska (Warszawa)

[1] Dorobek naukowy prof. Zakrzewskiej, publikowany i nie publikowany, liczący około 200 pozycji, został zestawiony przez A. Jankiewicza i L. Wołyńską w publikacji *Konstytucja i gwarancja jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, Wydawnictwa Trybunału Konstytucyjnego, s. 9–21.

[2] Ibid., A. Zoll, *Przedmowa*, s. 7–8.

TABLE OF CONTENTS

PROFESSOR JERZY SKOWRONEK (21 VI 1937 – 23 VII 1996)
(*Stefan K. Kuczyński*) 11

Editorial note 19

Studies and materials

Irena Radtke History and methods of arranging old records of the city of Poznań 21
Michał Kulecki Records of estates and municipalities from the region of Podlasie at the Russian State Archives of Historical Records 49
Aniela Przywuska 50 years of the State Archives in Gdańsk 58

Archives abroad

Jerzy Skowronek Co-operation with Lithuanian archives: conditions — results — prospects 75
Stefan Hartmann Secret archives in Berlin-Dahlem. History, tasks, and the structure of the holdings. (Information for Polish users) 86
Janusz Grabowski Tomasz Niewodniczański´s collection in Bitburg 99
Władysław Stępniak Research opportunities for Polish historians at the Stanford University. Archive materials of Polish origin within the holdings of the Hoover Institution Archives 112
Eva Turbuly Archives in Sopron and their fonds 132

From the archivist's workshop

Records of mortgages and suggestions to elaborate them (*Mieczysław Bandurka*) 137
Termination of the argument between the Benedictines and the Premonstratensian of Wrocław (*Roman Stelmach*) 141
Town registers of the Upper Silesia and their importance for regional studies *(Zdzisław Jedynak*) 147
Records of the region of Bytom until the mid 18th c. *(Zdzisław Jedynak)* . 148
Sources to the history of the church in Legnica (*Edyta Łaborewicz*) 149
The Wysockis family archives (1808–1960) (*Monika Andrasz-Mrożek*) . . . 153
Polish materials at the Russian State Archives of the Navy in Sankt-Petersburg (*W.W. Michajlenko, L. Busłowa*) 156

Sources to the history of the Polish-Soviet War of 1920 at the Moscow Archives (*Janusz Szczepański*) 159
Usefulness of the holdings of Polish archives to studies on the history of the Germans in Poland (1919–1939) (*Dariusz Matelski*) 165
Sources to the history of the Scouts of Great Poland at the State Archives in Poznań (*Hanna Staszewska*) 168
Making available of technical documentation from the sources of state archives in 1994 (*Sabina Klimkiewicz*) 179
Materials on the history of paramilitary organizations in the region of Pomerania within the holdings of the State Archives in Gdańsk (*Katarzyna Komsta, Stanisław Flis*) 182

P o l e m i c s

Czesław B i e r n a t Various paths of the Polish archival thought. (Comments to Zdzisław Chmielewski´s publication: *Polish archival thought in the 19th and 20th c.*, Warsaw-Szczecin 1994, pp. 190) 187

R e v i e w s a n d b i b l i o g r a p h i c a l n o t e s

Archives in the European Union. Report of the Group of Experts on the Coordination of Archives, Brussels-Luxemburg 1994 (*Władysław Stępniak*) 195
Gérard E r m i s s e Les services de Communication des Archives au Public, München-New Providence-Paris 1994 (*Anna Laszuk*) 201
Les documents graphiques et photographiques. Analyse et conservation, réd. coll., Paris 1993 (*Anna Laszuk*) 206
Bohdan R y s z e w s k i Problems of the computerization of archives, Toruń 1994 (*Andrzej Chodubski*) 210
Anne-Gaëlle B e n a r d Guide des Archives Nationales Autrichiennes à l´usage du lecteur francophone, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs'', Inventare 1, Wien 1995 (*Adam Dąbrowski*) 213
Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Zwukozapisiej SSSR. Oczerk-Putiewoditiel, Moscow 1991 (*Ewa Rosowska*) 216
Anna Maria S t o g o w s k a State Archives in Płock, Płock 1995 (*Jadwiga Dziewałtowska*) 219
Guidebook on archives (State archives in Rzeszów), elab. by Zofia S z u l c, Rzeszów 1994 (*Mieczysław Bandurka*) 221
Aleksander P i w o ń Guidebook on the holdings of the State Archives in Leszno, Leszno 1994 (*Andrzej Chodubski*) 222
The Archives of the Union of Jewish Humanitarian Associations „B´nei B´rith'' in Cracow (1892–1938). The outline of the history of the Union, the history of the fond and the inventory, elab. by Bogusława C z a j e c k a, Cracow 1994 (*Andrzej Żbikowski, Bożena Wyrozumska*) 224
Catalogue of records of historical buildings of Western and Northern Poland 1951–1993, Warsaw 1995 (*Andrzej Chodubski*) 228

Archivist´s and conservator´s works in the region of the voivodeship of Siedlce, vols 6–9, ed. by Józef S z a f l i k, Siedlce 1989–1995 (*Małgorzata Osiecka*) 231
From the history of cartography, vol. 7, Twenty years of the Division of the History of Cartography, ed. by Jerzy O s t r o w s k i, Wiesława W e r n e r o w a, Warsaw 1995 (*Maria Lewandowska*) 236
Stanisław N a w r o c k i Archivistics and regionalism, Poznań 1995 *(Dariusz Matelski)* 238
Books of the town council of the city of Płock 1489–1517, elab. by Danuta P o p p e, Warsaw 1995 (*Agnieszka Bartoszewicz*) 239
Robert B i e l e c k i Poles in the Foreign League 1831–1879, Warsaw-Łódź 1992 (*Andrzej Chodubski*) 242
Franciszek P a p r o c k i The Great Duchy of Poznań under Flottwell's rules 1830–1841, Poznań 1994 *(Dariusz Matelski*) 245
Janusz S z c z e p a ń s k i The War of 1920 in the region of Mazovia and Podlasie, Warsaw-Pułtusk 1995 (*Henryk Mierzwiński*) 246
Ukrainian traces of Katyń, elab. by Zuzanna G a j o w n i c z e k, Warsaw 1995 *(Sławomir Kalbarczyk)* 250
Kazimierz K o z ł o w s k i The first decade of political rules in the region of Western Pomerania (1945–1955), Warsaw-Szczecin 1994 (*Andrzej Chodubski*) 255
At the verge of the independent peasants´ movement. Polish Peasants´ Party 1947–1949. Protocols, reports, letters, elab. and introduction by Józef Ryszard S z a f l i k, Romuald T u r k o w s k i, Warsaw 1995 (*Henryk Mierzwiński*) 257
Stanisław J a n k o w i a k, Edmund M a k o w s k i The June 1956 of Poznań in documents, Poznań 1995 (*Dariusz Matelski*) 259

R e v i e w o f p e r i o d i c a l s

„Der Archivar'', 1994, nos 1–4; 1995, nos 1–4 (*Hanna Krajewska*) 263
„Archives'', vol. 22, 1995, no 93 (*Edward Kołodziej*) 268
„Archiwista'', vols 25–29, 1989–1995, nos 85–89 (*Mieczysław Motas*) 271
„Archiwista Polski'', 1996, no 1 (*Mieczysław Motas*) 275
„Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu'', vols 32– 38, 1987–1995 (*Mieczysław Motas*) 278
„Cartographica Helvetica'', 1995–1996, nos 12–13 (*Anna Teresa Pawłowska*) 284
„Izwiestija na Dyrżawnite Archiwi'', vols 61, 62, 1991; vols 63, 64, 1992; vol. 65, 1993 (*Małgorzata Kośka*) 288
„Krakowski Rocznik Archiwalny'', vol. 2, 1996 (*Anna Wajs*) 294
„Otieczestwiennyje Archiwy'', 1995, nos 1–6 (*Anna Wajs*) 296
„Solar'', 1995, nos 1–3; 1996, nos 4–5 (*Danuta Skorwider*) 308
„Zapiski Historyczne'', vol. 60, Toruń 1995, nos 1, 2–3, 4 (*Roman T. Marchwiński*) 309

Chronicle

Appointment of the General Director of State Archives 315
State archive service in 1995 (*Bolesław Woszczyński*) 315
International Conference on Archives in Puławy (*Bolesław Woszczyński)* . . 348
Transference of the copies of Radio Free Europe (Polish Division) archive materials (*Krzysztof Pątek*) 354
Microfilms from the US Holocaust Memorial Council for the Archives of Modern Records 357
Scientific symposium of conservators in Slovenia *(Agata Bąkowska)* 358
Scientific symposium in Trenczyn: ,,Heraldry in Slovakia'' (*Leszek Pudłowski*) 363
International Conference at the Central Archives of Old Records devoted to family archives (*Violetta Urbaniak*) 366
Seminar on information systems at the Wawel Castle (*Ryszard Wojtkowski*) 268
Opening of the new premises of the State Archives in Przemyśl (*Bogusław Bobusia*) 370
Celebrations of the 75th anniversary of the Warsaw battle in Pułtusk (*Janusz Szczepański*) 371
50 years of the State Archives in Szczecin . . . . . .
Jubilee of the Archives in Jelenia Góra (*Ivo Łaborewicz*) 374
45th anniversary of the State Archives in Siedlce (*Janusz Kuligowski*) 379
45 years of the Archives in Mława (*Andrzej Grochowski*) 381
Professor Stanisław Nawrocki´s jubilee (*Dariusz Matelski*) 385
Exhibition: ,,Historical monuments of the Central Archives of Old Records'' (*Małgorzata Osiecka*) 387
Exhibition: ,,'Siedlce — the history of the town in documents'' *(Wanda Więch-Tchórzewska*) 388
Exhibition: ,,Warsaw shot in Katyń'' *(Ryszard Wojtkowski*) 391
Archival exhibition in Rawa Mazowiecka *(Krystyna Jachimek)* 394
Scientific sessions in state archives in 1995. A list of papers *(*elaborated by *Ewa Rosowska)* 395
Visit at the Lithuanian State Historical Archives in Vilnius *(Sławomir Filipowicz)* 400
Visit at the State District Archives in Grodno *(Robert Kuwałek)* 405
Query at the Central State Historical Archives of Ukraine *(Józef Kus)* 407
Query of archive materials in Minsk *(Eugenia Szymczuk)* 408
Visit at the Österreichisches Staatsarchiv-Archiv der Republik in Vienna *(Edward Kołodziej)* 413
Visit at the Vienna archives (*Wacław Gojniczek)* 425
Business trip to the Czech Republik *(Henryk Krystek)* 426
Current informations 429

Obituaries

Anna Ptaśnikowa *(Karolina Rostocka)* 431
Janina Zakrzewska *(Maria Lewandowska*) 435

TABLE DES MATIÈRES

PROFESSEUR JERZY SKOWRONEK (21 VI 1937 – 23 VII 1996)
(Stefan K. Kuczyński) 11

Éditorial 19

Études et matériaux

Irena Radtke Histoire et méthode de la mise en ordre des actes anciens polonais de la ville de Poznań 21
Michał Kulecki Les actes fonciers et municipaux de la Podlachie dans les Archives d'État des actes anciens russes 43
Aniela Przywuska 50 ans des Archives d'État de Gdańsk 58

Archives à l'étranger

Jerzy Skowronek Coopération avec les archives lituaniennes: conditions — résultats — perspectives 75
Stefan Hartmann Archives secrètes à Berlin-Dahlem. Histoire, mission et structure du fonds. (Information destinée aux utilisateurs polonais) 86
Janusz Grabowski Collection Tomasz Niewodniczański à Bitburg . . . 99
Władysław Stępniak Possibilités d'investigation des historiens polonais à l'Université Stanford. Les pièces polonaises dans les collections de Hoover Institution Archives 112
Eva Turbuly Archives de Sopron et leurs fonds 132

De l'atelier de l'archiviste

Actes hypothécaires et propositions de leur élaboration *(Mieczysław Bandurka)* 137
Règlement du litige entre les bénédictins et les prémontrés de Wrocław *(Roman Stelmach)* 141
Urbarii silésiens et leur signification pour les études régionales *(Zdzisław Jedynak)* 147
Actes de la terre de Bytom à partir du milieu du XVIII[e] s. *(Zdzisław Jedynak)* 148
Sources de l'histoire de l'église de Legnica *(Edyta Łaborewicz)* 149
Archives familiales des Wysocki (1808–1960) *(Monika Andrasz-Mrożek)* . . . 153
Matériaux polonais dans les Archives d'État de la marine de guerre russes de Saint-Pétersbourg *(V.V. Mikhaïlenko, L. Bouslova)* 156

Sources de l'histoire de la guerre polono-soviétique de 1920 dans les archives de Moscou *(Janusz Szczepański)* 159
Utilité du fonds d'archives polonaises pour les recherches sur l'histoire des Allemands en Pologne (1919–1939) *(Dariusz Matelski)* 165
Sources de l'histoire des scouts de Grande-Pologne aux Archives d'État de Poznań *(Hanna Staszewska)* 168
Communication au public de la documentation technique du fonds d'archives d'État en 1994 *(Sabina Klimkiewicz)* 179
Matériaux pour l'histoire des organisations paramilitaires en Poméranie conservés au fonds des Archives d'État de Gdańsk *(Katarzyna Komsta, Stanisław Flis)* 182

D i s c u s s i o n s

Czesław B i e r n a t La gloire et la misère de la pensée d'archives polonaise. (En marge de l'ouvrage de Zdzisław Chmielewski *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku)* [*Pensée d'archives polonaise aux XIX^{e}–XX^{e} siècles*], Warszawa-Szczecin 1994, pp. 190) 187

C o m p t e s - r e n d u s e t n o t e s b i b l i o g r a p h i q u e s

Archives in the European Union. Report of the Group of Experts on the Coordination of Archives, Brussels-Luxemburg 1994 *(Władysław Stępniak)* . 195
Gérard E r m i s s e Les services de Communication des Archives au Public, München - New Providence -London - Paris 1994 *(Anna Laszuk)* 201
Les documents graphiques et photographiques. Analyse et conservation, réd. coll., Paris 1993 *(Anna Laszuk)* 206
Bohdan R y s z e w s k i Problèmes d'informatisation des archives, Toruń 1994 *(Andrzej Chodubski)* 210
Anne-Gaëlle B e n a r d Guide des Archives Nationales Autrichiennes à l'usage du lecteur francophone, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs'', Inventare 1, Wien 1995 *(Adam Dąbrowski)* 213
Tsentralniï Gossoudarstviennï Arkhiv Zvoukozapissieï SSSR. Otcherk poutievoditiel, Moscou 1991 *(Ewa Rosowska)* 216
Anna Maria S t o g o w s k a Archives d'État à Płock, Płock 1995 *(Jadwiga Dziewałtowska)* 219
Guide du fonds des d'archives d'État à Rzeszów, élaboré par Zofia S z u l c, Rzeszów 1994 *(Mieczysław Bandurka)* 221
Aleksander P i w o ń Guide du fonds des Archives d'État à Leszno, Leszno 1994 *(Andrzej Chodubski)* 222
Archives de l'Union des associations humanitaires juives „B'nei B'rith'' à Cracovie (1892–1938). Aperçu historique de l'Union, histoire du fonds d'archives et inventaire, élab. Bogusława C z a j e c k a, Cracovie 1994 *(Andrzej Żbikowski, Bożena Wyrozumska)* 224
Catalogue documentaire des PKZ [Ateliers de conservation des monuments] des monuments de la Pologne de l'Ouest et du Nord 1951–1993, Varsovie 1995 *(Andrzej Chodubski)* 228

Travaux d'archives et de conservation sur le territoire de la voïvodie de Siedlce, fasc. 6 - 9, réd. par Józef S z a f l i k, Siedlce 1989–1995 *(Małgorzata Osiecka)* 231
De l'histoire de la cartographie, vol. 7, Vingtième anniversaire du fonds d'archives de l'histoire de la cartographie, réd. par Jerzy O s t r o w s k i, Wiesława W e r n e r o w a, Varsovie 1995 *(Maria Lewandowska)* 236
Stanisław N a w r o c k i Archivistique et régionalisme, Poznań 1995 *(Dariusz Matelski)* 238
Livre des échevins de la ville de Płock 1489–1517, élaboré par Danuta P o p p e, Varsovie 1995 *(Agnieszka Bartoszewicz)* 239
Robert B i e l e c k i Les Polonais à la Légion étrangère 1831–1879, Varsovie-Łódź 1992 *(Andrzej Chodubski)* 242
Franciszek P a p r o c k i, Grand-duché de Poznań sous le gouvernement de Flottwell 1830–1841, Poznań 1994 *(Dariusz Matelski)* 245
Janusz S z c z e p a ń s k i La guerre de 1920 en Mazovie et en Podlachie, Varsovie - Pułtusk 1995 *(Henryk Mierzwiński)* 246
Les traces ukrainiennes à Katyń, élaboration: Zuzanna G a j o w n i c z e k, Varsovie 1995 *(Sławomir Kalbarczyk)* 250
Kazimierz K o z ł o w s k i Les dix premières années du pouvoir politique en Poméranie occidentale (1945–1955), Varsovie - Szczecin 1994 *(Andrzej Chodubski)* 255
Le déclin du mouvement populaire autonome. Parti populaire polonais 1947–1949. Procès-verbaux, comptes-rendus, lettres, élaboration et introduction: Józef Ryszard S z a f l i k, Romuald T u r k o w s k i, Varsovie 1995 *(Henryk Mierzwiński)* 257
Stanisław J a n k o w i a k, Edmund M a k o w s k i Poznań - Juin 1956 — documents, Poznań 1995 *(Dariusz Matelski)* 259

R e v u e d e s p é r i o d i q u e s

„Der Archivar'', 1994, no 1–4; 1995, no 1–4 *(Hanna Krajewska)* 263
„Archives'', vol. 22, 1995, no 93 *(Edward Kołodziej)* 268
„Archiwista'', vol. 25–29, 1989–1995, no 85–89 *(Mieczysław Motas)* 272
„Archiwista Polski'', 1996, no 1 *(Mieczysław Motas)* 275
„Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu'', vol. 32–38, 1987–1995 *(Mieczysław Motas)* 278
„Cartographica Helvetica'', 1995–1996, no 12–13 *(Anna Teresa Pawłowska)* 284
„Izviestiïa na dirjavnite arkhivi'', vol. 61, 62, 1991; vol. 63, 64, 1992; vol. 65, 1993 *(Małgorzata Kośka)* 288
„Krakowski Rocznik Archiwalny'', vol. 2, 1996 *(Anna Wajs)* 294
„Otietchestviennïe Arkhivi'', 1995, no 1–6 *(Anna Wajs)* 296
„Solar'', 1995, no 1–3; 1996, no 4–5 *(Danuta Skorwider)* 308
„Zapiski Historyczne'', vol. 60, Toruń 1995, fasc. 1, 2–3, 4 *(Roman T. Marchwiński)* 309

Chronique

Nomination du directeur en chef des archives d'État 315
Services d'archives d'État en 1995 *(Bolesław Woszczyński)* 315
Conférence d'archives internationale à Puławy *(*élab. *Bolesław Woszczyński)* . . .
Remise des copies des documents d'archives de la Radio „Wolna Europa''
(Free Europe) *(Krzysztof Pątek)* 348
Microfilms de l'US Holocaust Memorial Council pour les Archives des actes
anciens 354
Symposium des conservateurs en Slovénie *(Agata Bąkowska)* 357
Symposium scientifique à Trenečin: „L'héraldique en Slovaquie''
(Leszek Pudłowski) 363
Conférence internationale d'AGAD consacrée aux archives des familles nobles
(Violette Urbaniak) 366
Séminaire informatique du Wawel *(Ryszard Wojtkowski)* 368
Inauguration du nouveau siège des Archives d'État à Przemyśl
(Bogusław Bobusia) 370
75e anniversaire de la Bataille de Varsovie à Pułtusk *(Janusz Szczepański)* . . 371
50 ans des Archives d'État à Szczecin 374
Jubilé des Archives de Jelenia Góra *(Ivo Łaborewicz)* 377
45e anniversaire des Archives d'État à Siedlce *(Janusz Kuligowski)* 379
45e anniversaire des Archives d'État à Mława *(Andrzej Grochowski)* 381
Jubilé du professeur Stanisław Nawrocki *(Dariusz Matelski)* 385
Exposition: „Monuments historiques des Archives centrales des actes anciens''
(Małgorzata Osiecka) 387
Exposition: „Siedlce — histoire de la ville en documents''
(Wanda Więch Tchórzewska) 388
Exposition: „Varsovie fusillée à Katyń'' *(Ryszard Wojtkowski)* 391
Exposition d'archives à Rawa Mazowiecka *(Krystyna Jachimek)* 394
Sessions scientifiques aux archives d'État en 1995. Liste des exposés
*(*élab. *Ewa Rosowska)* 395
Visite aux Archives historiques d'État lituaniennes de Vilnius
(Sławomir Filipowicz) 400
Visite aux Archives régionales d'État de Grodno *(Robert Kuwałek)* 405
Recherches aux Archives centrales historiques d'État d'Ukraine *(Józef Kus)* . 407
Recherches des documents d'archives à Minsk *(Eugenia Szymczuk)* 408
Visite à Österreichisches Staatsarchiv — Archiv der Republik de Vienne
(Edward Kołodziej) 413
Visite aux archives viennoises *(Wacław Gojniczek)* 425
Séjour en République tchèque *(Henryk Krystek)* 426
Communications 429

Commémorations posthumes

Anna Ptaśnikowa *(Karolina Rostocka)* 431
Janina Zakrzewska *(Maria Lewandowska)* 435